

KRZYSZTOF ŚLUSAREK

JĘDRZEJÓW W LATACH 1795-1918

Portret miasta i jego mieszkańców

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

KRZYSZTOF ŚLUSAREK

JĘDRZEJÓW W LATACH 1795-1918

Portret miasta i jego mieszkańców

Jędrzejów 2014

Recenzent
dr hab. Tomasz Kargol (UJ)

Redakcja i korekta
Agnieszka Smorąg

Projekt okładki
Adrianna Jedynak

Publikacja została wydana w ramach realizowanego przez Gminę Jędrzejów projektu „Opracowanie monografii historycznej pt. «Jędrzejów w latach 1795-1918» oraz zbudowanie strony internetowej «Jędrzejów dawny i niedawny»”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4-Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Na okładce
Ogłoszenie aktu 5 listopada 1916 r.
Fragment pocztówki z epoki (ze zbiorów prywatnych).

Na wklejce
Kopie cyfrowe dokumentów
ze zbiorów Archiwum Państwowego w Kielcach (ryc.: 2-16).



© Gmina Jędrzejów

ISBN 978-83-63217-44-0

Wydawnictwo Nowa Galicja Sp. z o.o.
pl. Kościuszki 22, 28-300 Jędrzejów
Tel./fax 41 386-55-60, e-mail: wydawnictwo@jedrzejowska.net

Druk i oprawa
Poligrafia Salezjańska
ul. M. Bałuckiego 8, 30-318 Kraków
Tel.: 12 252-85-13

Wstęp

Przystępując do opisanía historii Jędrzejowa w okresie zaborów, trzeba sobie zdać sprawę, że wstępujemy na teren dziewiczy. Do tej pory nie prowadzono bowiem większych monograficznych badań nad historią tego miasta na przestrzeni całych jego dziejów, w tym szczególnie nad okresem XIX w. Wyjątek stanowią tu jedynie nieliczne prace autorstwa Antoniego Artymiaka¹, ks. Daniela Olszewskiego i Waldemara Kowalskiego², Wojciecha Zwierzchowskiego³, Arkadiusza Sokoła⁴ czy Stanisława Wiecha⁵. Drobne wzmianki na temat dziejów miasta znaleźć można również w opracowaniach dotyczących historii Kielecczyny w okresie zaborów. Najcenniejsze są tu monografie autorstwa kieleckich historyków: Wiesława Cabana⁶, Jerzego Z. Pajaka⁷, Stanisława Wiecha⁸ i Stanisława

¹ A. Artymiak, *Jędrzejów u schyłku swego samorządu miejskiego (na przelomie XVIII i XIX w.)*, Jędrzejów 1939; tegoż, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodach kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816-1862)*, Wrocław 1964; tegoż, *Wiadomość o polskim szpitalu wojennym 1831 r. w budynkach cysterskich w Jędrzejowie*, Jędrzejów 1948.

² *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, praca zbiorowa pod red. D. Olszewskiego, Kielce 1990; W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003.

³ W. Zwierzchowski, *Parafia bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie 1913-1939. Powstanie i funkcjonowanie*, Kraków 1995.

⁴ A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata w powiecie jędrzejowskim. Zarys dziejów do roku 1945*, Kraków 1973.

⁵ S. Wiech, *Osadnictwo Żydów w Jędrzejowie do 1914 roku (część I)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 3/96 (179), Warszawa 1996; tegoż, *Żydzi Jędrzejowa 1862-1914 (cz. II)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 1/97 (181), Warszawa 1997.

⁶ W. Caban, *Spółeczeństwo Kielecczyny 1832-1864. Studia nad strukturą i aktywnością gospodarczą ziemianstwa, mieszczaństwa i Żydów*, Kielce 1993; tenże, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa – Kraków 1989.

⁷ J. Z. Pajak, *O rząd i armię. Centralny Komitet Narodowy (1915-1917)*, Kielce 2003.

⁸ S. Wiech, *Rzemieślnicy małych miasteczek guberni kieleckiej 1870-1914*, Kielce 1995; tenże, *Miasteczka guberni kieleckiej w latach 1870-1914. Zabudowa – rozwój – społeczeństwo*, Kielce 1995; tenże, *Wpływ reformy miejskiej z 1869 r. na sytuację społeczno-gospodarczą miast guberni kieleckiej*, „Kieleckie Studia Historyczne”, 1992, T. 10.

Marcinkowskiego⁹. Dzięki tym opracowaniom dysponujemy pewną wiedzą na temat kierunków rozwoju miasta Kielecczyny w XIX w., losów klasztoru oo. Cystersów i obu jędrzejowskich parafii oraz historii oświaty i osadnictwa żydowskiego w Jędrzejowie po 1862 r. Całkowicie brakuje natomiast opracowań poświęconych historii samego miasta.

Podstawę niniejszej pracy stanowią zatem prawie wyłącznie materiały archiwalne oraz częściowo źródła drukowane¹⁰. Największy zasób archiwaliów dotyczących dziewiętnastowiecznych dziejów Jędrzejowa znajduje się w Archiwum Państwowym w Kielcach. Przechowywane są tam m.in. akta miasta Jędrzejowa, które w odniesieniu do XIX w. zachowały się jedynie w formie szczątkowej. Jak się wydaje, archiwum miejskie spłonęło w jednym z pożarów miasta na początku lat 80. XIX w. Do dziś przetrwały zatem tylko księgi uchwał zebrania gminnego za lata 1893-1899 i 1901-1904, księgi ludności stałej, księga protokołów posiedzeń rady parafialnej przy kościele Świętej Trójcy za lata 1900-1909 oraz akta dotyczące wyboru wójta w 1890 r.

Mała ilość dokumentów wytworzonych przez kancelarię miejską stawia badacza w trudnej, ale nie beznadziejnej sytuacji. Okazuje się bowiem, że bardzo dużo dokumentów dotyczących dziejów Jędrzejowa znajduje się w dwóch innych zespołach archiwalnych: Rządzie Gubernialnym Radomskim oraz Rządzie Gubernialnym Kieleckim. Pierwszy z tych zespołów obejmuje dokumentację władz wojewódzkich i gubernialnych z okresu od początków XIX w. do 1866 r., drugi – akta guberni kieleckiej z okresu od 1867 r. do I wojny światowej. W sumie w obu tych zespołach archiwalnych znajduje się co najmniej kilkanaście tysięcy stron akt dotyczących Jędrzejowa. Są tam m.in.: raporty burmistrzów i wójtów na temat różnych wydarzeń w mieście, raporty naczelników powiatu kieleckiego, budżety miasta z różnych lat, dokumentacja dotycząca dzierżawy miejskich gruntów i innych realności, akta personalne urzędników, protokoły różnych śledztw, protokoły posiedzeń komisji rozstrzygających spory toczone z udziałem miasta i miejskich urzędników, plany miasta oraz plany różnych obiektów, w tym powstających pod koniec XIX i na początku XX w. fabryk.

Doskonałym uzupełnieniem powyższych materiałów są akta władz powiatowych, tj. zespoły naczelnika cywilnego i wojennego powiatu kieleckiego (do 1866 r.), zarządu powiatu jędrzejowskiego (od 1867 r.) oraz c. i k. Komendy Powiatowej z lat I wojny światowej. Jeśli idzie o akta naczelników powiatu kieleckiego, najbardziej przydatne one były do odtworzenia sytuacji politycznej w Jędrzejowie w dobie powstania styczniowego. Mało przydatne były natomiast dokumenty Zarządu Powiatu Jędrzejowskiego. W zespole tym znajdowały się bowiem głównie informacje ogólne, dotyczące całego powiatu, oraz akta personalne urzędników powiatowych. Wiele ciekawych informacji udało się natomiast odnaleźć w dokumentacji wytworzonej przez c. i k. Komendę Powiatową

⁹ S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyny. Przemiany społeczno-gospodarcze 1815-1869*, Warszawa 1980.

¹⁰ Pełny wykaz wykorzystywanych archiwaliów i źródeł drukowanych zamieszczam w bibliografii.

w Jędrzejowie. Były tam m.in. raporty wójtów gmin na temat różnych instytucji działających na podległym im terenie, szczegółowe spisy ludności z lat 1917-1919, materiały na temat wyborów do rady miejskiej w 1918 r. oraz akty prawne przywracające prawa miejskie dla Jędrzejowa.

Interesujące materiały udało się także odnaleźć w dwóch innych zespołach kieleckiego archiwum. W zespole Cech stolarski w Jędrzejowie znajduje się m.in. księga wyzwolin czeladników, prowadzona od 1886 r. oraz niezwykle interesująca kolekcja świadectw szkółki niedzielno-rzemieślniczej. Natomiast w zespole o nazwie Zbiór kartograficzny udało się natrafić na unikatowy, rękopiśmienny plan Jędrzejowa z 1877-1878 r.

Kwerenda w kieleckim Archiwum Państwowym pozwoliła zatem zgromadzić materiał wystarczający dla odtworzenia pełnego obrazu przemian dokonujących się w Jędrzejowie w ciągu XIX stulecia. Niemniej w celu uzupełnienia podstawy źródłowej przeprowadzono również poszukiwania w innych archiwach, m.in. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Radomiu, Archiwum Narodowym w Krakowie, a nawet w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. W Archiwum Akt Dawnych udało się odnaleźć m.in. dokumentację dotyczącą kasaty klasztoru oo. Cystersów, w tym m.in. inwentarze opactwa z początku XIX w. oraz z lat 60. XIX w. Podobne materiały znajdują się archiwum radomskim, zwłaszcza w dwóch zespołach: Rząd Gubernialny Radomski oraz Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej. W tym ostatnim zespole przechowywane są np. plany posiadłości cysterskich. Natomiast z archiwów krakowskiego i lwowskiego wykorzystano materiały statystyczne z okresu, kiedy Jędrzejów znajdował się pod zaborem austriackim (1795-1809).

W pracy wykorzystałem także niektóre dokumenty przechowywane w Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie. Chodzi tu o spisane w latach 60. XX w. wspomnienia Zofii Przytkowskiej, opisujące wydarzenia z lat 1914-1915. W swojej relacji autorka koncentrowała się jednak na tym, co działo się w jej domu, z rzadka opisując sytuację w mieście i okolicy. Dlatego też dokument ten jest bardziej przydatny w badaniu historii rodzinnej niż dziejów miasta.

Cennym uzupełnieniem akt rękopiśmiennych były też dokumenty publikowane. Wśród nich wyróżnić można trzy grupy: zbiory praw obowiązujących w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, polskie i rosyjskie informatory (tj. skorowidze miejscowości, wykazy urzędników i wydawnictwa statystyczne) oraz pamiętniki i wspomnienia. Przy ich pomocy można było opisać status prawny Jędrzejowa i skład urzędów oraz uzupełnić informacje m.in. na temat przebiegu powstania styczniowego.

W pracy wykorzystałem również prasę. W tym wypadku kwerendą objąłem wszystkie roczniki „Gazety Kieleckiej” za okres od 1870 do 1918 r., a także dwa inne pisma ukazujące się przez krótkie okresy czasu na początku XX w., tj. „Echa Kieleckie” i „Ziemię Kielecką”.

Przystępując do opisywania dziejów Jędrzejowa w latach 1795-1918 nie można zapominać o kontekście historycznym. Bez uwzględnienia tego czynnika trudno byłoby bowiem zrozumieć wszystkie dokonujące się w mieście zmiany.

W 1795 r. Jędrzejów znalazł się w granicach III zaboru austriackiego, nazywanego także Nową Galicją. Wiązało się to z przeniesieniem na miejscowy grunt wzorców ustrojowych obowiązujących w Austrii. W pierwszej kolejności zmieniono więc podział administracyjny kraju, wprowadzając w miejsce polskiego podziału na województwa i powiaty nową strukturę administracyjną opartą o sieć cyrkulów. Nie wnikając w szczegóły dotyczące zmian granic utworzonych w Nowej Galicji cyrkulów, należy pamiętać, że pod koniec XVIII w. Jędrzejów znalazł się w cyrkule koneckim, zaś na początku XIX w. – w cyrkule krakowskim. Zmieniono także system podatkowy oraz zasady organizacji miast, ale proces ten nie został dokończony ze względu na utratę ziem III zaboru.

W 1809 r., na mocy kończącego wojnę francusko-austriacką i zarazem polsko-austriacką pokoju w Schönbrunn, Jędrzejów – podobnie jak cały III zabór austriacki – znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego. Na ten obszar rozciągnięto też obowiązujący w Księstwie system prawny, którego podstawę stanowiła konstytucja z 1807 r. Jędrzejów, który stał się stolicą powiatu, wchodził wówczas w skład departamentu krakowskiego. Dodajmy, że w tym, wzorowanym na francuskim, systemie administracyjnym, na czele departamentu (odpowiednik polskiego województwa) stał prefekt, a na czele powiatu – podprefekt.

Ten system utrzymał się do 1815 r., kiedy to na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego z większej części Księstwa Warszawskiego utworzono nowe państwo o nazwie Królestwo Polskie. Państwo to, pozostające w unii personalnej z Rosją, cieszyło się dużą autonomią, którą gwarantowała konstytucja z listopada 1815 r. Zgodnie z jej zapisami Królestwo Polskie posiadało oddzielny sejm, rząd i wojsko. Językiem urzędowym w szkołach i administracji był język polski, a w kontaktach z Rosją – język francuski. Jedynymi elementami łączącymi Królestwo z Cesarstwem Rosyjskim były wspólna polityka zagraniczna i monarcha.

Zmianę położenia Królestwa Polskiego przyniosło powstanie listopadowe. Po jego zakończeniu car Mikołaj I zawiesił konstytucję z 1815 r., wprowadzając w jej miejsce tzw. statut organiczny. W praktyce oznaczało to znaczne ograniczenia autonomii, co przejawiało się w likwidacji sejmu i odrębnego wojska, a także znacznym ograniczeniu kompetencji rządu. Ciężar władzy został przesunięty na osobę namiestnika, którym został pogromca powstania listopadowego Iwan Paskiewicz. Po powstaniu listopadowym nastąpiły też inne, niekorzystne dla Polaków zmiany. M.in. zniesiono Uniwersytet Warszawski, wprowadzono naukę języka rosyjskiego w szkołach (choć nie zaprzestano nauki po polsku), dokonano zmian w administracji państwowej, zastępując województwa guberniami, a cały kraj poddano ścisłemu nadzorowi policyjnemu i wojskowemu.

Na krótko przed powstaniem styczniowym podjęto próbę odbudowy autonomii Królestwa Polskiego, choć w nieco okrojonym kształcie. Było to dziełem margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, który po wejściu w skład rządu Królestwa w latach 1861-1862 zdołał przeprowadzić szereg ważnych reform, m.in. uzyskał

zgodę władz carskich na rozdzielenie władzy cywilnej od wojskowej (władza cywilna należała do rządu, a wojskowa do namiestnika), utworzenie uniwersytetu pod nazwą Szkoła Główna Warszawska, a także na polonizację administracji i szkolnictwa oraz równouprawnienie ludności żydowskiej. Mimo tych pozytywnych zmian, polityka wewnętrzna A. Wielopolskiego budziła sprzeciw społeczeństwa polskiego, co w dalszej konsekwencji doprowadziło do wybuchu powstania styczniowego.

Wydarzenie to spowodowało zmianę dotychczasowej polityki Rosji wobec Królestwa Polskiego. Po krwawym stłumieniu powstania władze carskie przystąpiły do realizacji planu politycznego, który miał zapewnić ostateczne ujarzmienie polskiego społeczeństwa. Plan ten w praktyce sprowadzał się do likwidacji wszelkich odrębności prawno-administracyjnych Królestwa Polskiego i ścisłego zespolenie go z systemem obowiązującym w Rosji. W przeciągu około 20 lat zlikwidowano więc wszystkie polskie instytucje państwowe, istniejące jeszcze od 1815 r. lub utworzone w czasie rządów A. Wielopolskiego. Zwieńczeniem tych zmian była likwidacja urzędu namiestnika Królestwa Polskiego i oddanie pełnej władzy cywilnej i wojskowej w ręce generał-gubernatora warszawskiego oraz formalna zmiana nazwy Królestwa na Kraj Przywiślański.

Przeobrażeniom tym towarzyszyła głęboka rusyfikacja kraju, która polegała na usunięciu języka polskiego z wszelkich urzędów i szkół oraz wprowadzeniu na to miejsce języka rosyjskiego. By zapewnić dopływ do szkolnictwa zrusyfikowanych nauczycieli, utworzono sieć Seminariów Nauczycielskich, z których jedno umieszczono także w Jędrzejowie. Symbolem rusyfikacji szkolnictwa stała się długoletnia działalność kuratora warszawskiego okręgu naukowego Aleksandra Apuchtina, którego „zasługi” polegały głównie na wprowadzeniu rosyjskiego ducha do programów nauczania. Zapewne z tego powodu okres jego urzędowania nazywany jest nocą apuchtinowską.

Po powstaniu styczniowym wzmożła się również kontrola policyjna i administracyjna nad polskim społeczeństwem. Temu celowi służyła m.in. przeprowadzona w 1866 r. reforma administracyjna, która polegała na podwojeniu liczby jednostek administracyjnych. Wówczas to dwukrotnie zwiększono liczbę guberni oraz powiatów.

Polityka bezwzględnej rusyfikacji utrzymała się zasadniczo do wybuchu I wojny światowej, z tym, że pewne złagodzenie kursu nastąpiło w czasie rewolucji 1905-1907. W tym czasie zezwolono m.in. na zakładanie niezależnych od władz stowarzyszeń oraz prowadzenie nauki w języku polskim m.in. w szkołach prywatnych. Poszerzył się też zakres swobód politycznych poprzez ustanowienie pochodzącej z wyborów (wszakże mało demokratycznych) Dumy Państwowej, czyli rosyjskiego parlamentu.

Zasadnicza zmiana sytuacji nastąpiła w 1915 r., kiedy to całe Królestwo Polskie znalazło się pod okupacją niemiecką i austriacką. Chociaż zaborcze władze rosyjskie zastąpione zostały przez władze okupacyjne działające w warunkach wojny, to społeczeństwo mogło odczuć pewne zmiany na lepsze. Przede wszystkim

kim – przynajmniej w austriackiej strefie okupacyjnej – nastąpiła częściowa polonizacja urzędów i szkół.

Kres wszystkich ograniczeń narodowych przyniosło jednak dopiero odzyskanie niepodległości w 1918 r.

Opisane wyżej przemiany polityczne, nazywane często w historiografii cechami zmienności epoki, nakazują dużą ostrożność w definiowaniu zjawisk i formułowaniu sądów, a także precyzję przy używaniu określonych pojęć. W przypadku dziejów Jędrzejowa owa zmienność epoki stwarza pewne trudności przy opisie niektórych zjawisk, gdyż mamy do czynienia z częstymi zmianami nazw instytucji, różnymi systemami walutowymi, różnymi sposobami określania miar i wag, a nawet stosowaniem różnych kalendarzy.

By uniknąć nieporozumień, należy więc wyjaśnić kilka spraw. Jeśli chodzi o zmiany nazw instytucji, w Królestwie Polskim, zwłaszcza w latach 1815-1863, wielokrotnie modyfikowano nazwy ministerstw. Ponieważ jednak, kontakty władz Jędrzejowa z poszczególnymi agendami rządowymi były dość rzadkie, używam nazw takich, jakie obowiązywały w danym momencie.

Głębszego wyjaśnienia wymaga natomiast sprawa nazewnictwa instytucji szczebla wojewódzkiego. W 1815 r. przywrócono dawny polski podział administracyjny na województwa. Wówczas Jędrzejów znalazł się w województwie krakowskim, którego władze mieściły się początkowo w Miechowie, a od 1816 r. w Kielcach. W 1837 r. województwo krakowskie przemianowane zostało na gubernię krakowską, którą następnie w 1841 r. połączono z gubernią sandomierską, tworząc jedną wielką jednostkę administracyjną pod nazwą gubernia radomska. Ten stan rzeczy utrzymał się do 1866 r., kiedy to powstała gubernia kielecka. W pracy używam wszystkich wymienionych wyżej nazw. Aby je właściwie odczytać, należy więc pamiętać o powyższych zmianach.

Jeśli chodzi o system walutowy, to zasadniczo w całym badanym okresie obowiązywały trzy systemy: austriacki, polski i rosyjski. W systemie austriackim w latach 1795-1809 podstawową jednostką walutową był złoty reński (złr), który dzielił się na 60 krajcarów (kr), a w latach 1915-1918 – korona, która dzieliła się na 100 halerzy. W systemie polskim podstawową jednostką był złoty polski (złp), dzielący się na 30 groszy (gr). Natomiast w systemie rosyjskim – rubel, który dzielił się na 100 kopiejek.

W przypadku miar i wag przez większą część XIX w. obowiązywały tzw. miary nowopolskie, w których np. w przypadku miar powierzchni podstawową jednostką była morga, dzieląca się na sznury i pręty. Z biegiem czasu zamiennie zaczęto stosować miary rosyjskie, w których podstawową jednostką powierzchni była dziesięcina, a w przypadku długości czy odległości – wiorsta.

By ułatwić czytelnikowi poruszanie się w tej skomplikowanej materii, do pracy załączam wykaz stosowanych miar i wag.

Jeśli idzie o kalendarz, to w Królestwie Polskim zamiennie stosowano kalendarz gregoriański i obowiązujący w Rosji kalendarz juliański. W ujęciu praktycznym sprowadzało się to do tego, że w oficjalnych dokumentach stosowano podwójną datację, np. 18/30 kwietnia 1862 r., gdzie pierwsza data była podana

według kalendarza juliańskiego, a druga według gregoriańskiego. By uniknąć nieporozumień, wszystkie daty podaję według kalendarza gregoriańskiego.

Jeśli jesteśmy przy omawianiu pewnych trudności metodologicznych, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. W dokumentach źródłowych nazwiska mieszkańców Jędrzejowa podawano w bardzo różnych brzmieniach i odmianach. W sytuacji, gdy była pewność, że różne formy zapisu dotyczą tej samej osoby czy rodziny, starałem się je ujednoczyć. Natomiast w wypadkach, gdy tej pewności brakowało, pozostawiałem zapis w formie niezmienionej. Z tego powodu w różnych częściach pracy spotkać będzie można podobnie brzmiące nazwiska w różnych odmianach. Weźmy to jednak na karb ułomności źródeł, bądź odczytajmy jako wyraz kształtowania się nazwisk mieszkańców Jędrzejowa.

Czas przejść do omówienia zawartości pracy. Chciałbym w tym miejscu poczynić dwie uwagi. Po pierwsze, niniejsza praca z pewnością nie wyczerpuje wszystkich wątków związanych z dziejami miasta, a inne traktuje w sposób skrótowy. Koncentrując się na próbie całościowego ujęcia dziejów miasta oraz ukazania najważniejszych przemian dokonujących się w ciągu XIX stulecia, nieco na uboczu rozważań pozostawiłem obszary w miarę dobrze rozpoznane i opisane w literaturze, jak np. dzieje obu jędrzejowskich parafii czy zagadnienia dotyczące oświaty. Podobnie postąpiłem w przypadku tych problemów, które zasługują na odrębne, monograficzne omówienie, jak np. losy klasztoru oo. Cystersów po kasacie, rola i znaczenie ludności żydowskiej oraz dzieje podmiejskich wsi, które dziś tworzą gminę Jędrzejów¹¹.

Po drugie, chcąc uchwycić przemiany polityczne, społeczne i cywilizacyjne zachodzące w Jędrzejowie w ciągu XIX w., postanowiłem odejść od tradycyjnego modelu narracji polegającego na omawianiu dziejów miasta w ujęciu chronologicznym¹². W to miejsce zastosowałem układ problemowy, który – jak się wydaje – lepiej pozwala opisać miasto oraz scharakteryzować jego mieszkańców¹³.

A zatem, niniejsza praca składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym, za-

¹¹ Rozwinięcie zasygnalizowanych tu problemów wymaga przeprowadzenia szeroko zakrojonych poszukiwań archiwalnych, co przekracza zakres niniejszej pracy. Na przykład zbadanie dziejów ludności żydowskiej wymaga sięgnięcia nie tylko do archiwów polskich, lecz także zagranicznych, w tym do materiałów wspomnieniowych (np. do wydanej w 1956 r. w Tel Aviwie *Księgi pamięci Żydów Jędrzejowa*, z której nie mogłem skorzystać ze względu na barierę językową).

¹² Ten typ narracji przeważa w zbiorowych monografiach miast. Jako przykład można tu podać m.in. następujące opracowania: *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, Z. Ruty, Kraków 1980; *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, pod red. F. Kiryka, Z. Ruty, Warszawa – Kraków 1974; *Dębica. Zarys dziejów miasta i regionu*, pod red. J. Buszki i F. Kiryka, Kraków 1995; *Dzieje miasta Nowego Targu*, pod. red. M. Adamczyka, Nowy Targ 1991.

¹³ Taki sposób prezentacji dominuje w najnowszych publikacjach naukowych poświęconym dziejom miast. Warto tu wymienić m.in. następujące monografie: F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512-1863). Studia i materiały*, Kraków 2005; J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002; M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, Wrocław 1997; A. Łupienko, *Przestrzeń publiczna Warszawy w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 2012.

tytułowanym *Miasto, ale jakie?*, omawiam przemiany statusu prawnego Jędrzejowa, zwracając uwagę m.in. na przekształcenia miasta z prywatno-kościelnego w skarbowe oraz utratę i odzyskanie praw miejskich. W rozdziale drugim, o tytule *Przestrzeń miejska*, zająłem się kwestią granic miasta i dokonujących się w ich obrębie przemian urbanistycznych. Trzeci rozdział, pod tytułem *Gospodarka miejska*, poświęcony jest m.in. kształtowaniu się budżetu miasta oraz zagadnieniom rozwoju handlu, rzemiosła i przemysłu. W rozdziale czwartym, zatytułowanym *Mieszkańcy*, znalazło się omówienie liczby oraz składu społecznego ludności Jędrzejowa ze szczególnym uwypukleniem osadnictwa żydowskiego oraz zmian społecznych, jakie zjawisko to spowodowało. W rozdziale piątym, o tytule *Institucje*, przedstawiam z kolei dzieje istniejących w mieście urzędów oraz organizacji społecznych. Pracę zamyka rozdział *Życie miasta*, w którym omawiam najważniejsze wydarzenia z życia społecznego, kulturalnego i politycznego, jakich świadkiem byli mieszkańcy Jędrzejowa w ciągu całego XIX stulecia.

Na zakończenie pragnę podziękować osobom, bez których pomocy i życzliwości niniejsza publikacja nie mogłaby powstać w tak krótkim czasie. Przede wszystkim dziękuję Beacie Satro, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Jędrzejowie oraz pracownicy tej placówki Małgorzacie Baczyńskiej za sprawne wykonanie kwerendy w prasie kieleckiej, a także Wiesławie Rutkowskiej, dyrektor Archiwum Państwowego w Kielcach oraz Iwonie Pogorzelskiej, pracownicy archiwum, za pomoc w wykonaniu fotokopii niektórych dokumentów archiwalnych. Osobne słowa podziękowania kieruję również do kolegów z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach: prof. dr. hab. Jerzego Szczepańskiego i dr. hab. Jerzego Z. Pająka za udostępnienie niektórych publikacji oraz cenne wskazówki źródłowe oraz do dr. Macieja Zdanka z Uniwersytetu Jagiellońskiego za przetłumaczenie przywileju Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1778 r. Dziękuję także dr. hab. Tomaszowi Kargolowi z Uniwersytetu Jagiellońskiego za opracowanie recenzji niniejszego wydawnictwa.

ROZDZIAŁ I

Miasto, ale jakie?

Pytanie zawarte w tytule tego rozdziału na pozór wydaje się być niezrozumiałe. Wiadomo przecież, że Jędrzejów cieszył się prawami miejskimi od 1271 r. Mało tego, w późniejszych wiekach prawa te były wielokrotnie potwierdzane i rozszerzane. Po co więc pytać, jakie to było miasto? Kiedy jednak spojrzy się na przemiany polityczno-prawne, jakie dokonały się w XIX stuleciu, okaże się, że w latach 1795-1918 status Jędrzejowa wielokrotnie się zmieniał. U progu epoki porozbiorowej było to miasto prywatne (kościelne), po kasacie zakonu cystersów uzyskało status miasta narodowego (skarbowego), w drugiej połowie XIX w. zostało przekształcone w osadę, by u zarania niepodległości ponownie odzyskać prawa miejskie. Każda z tych zmian wpływała na położenie mieszkańców oraz skład i kompetencje władz miejskich.

W epoce przedrozbiorowej

W dobie przedrozbiorowej zakres wolności i uprawnień miasta Jędrzejowa określał przywilej lokacyjny, wydany 16 lutego 1271 r. przez księcia Bolesława Wstydliwego. Przywilej ten pozwalał opatowi i konwentowi cysterskiemu założyć miasto, które rządzić się miało prawem magdeburskim¹. Ponadto mieszkańcom dawał szereg praw i wolności, m.in. wyjmował ich spod władzy kasztelanów i wojewodów oraz uwalniał od świadczeń na rzecz księcia, w tym także od obowiązku udziału w wyprawach wojennych i świadczenia pracy przy budowie zamków. Równocześnie jednak podporządkowywał ich władzy administracyjnej i sądowniczej wójta, którego powoływać miał opat².

W wiekach późniejszych prawa przyznane przez Bolesława Wstydliwego były potwierdzane i rozszerzane przez kolejnych królów Polski, m.in. przez Władysława Jagiełłę, Władysława III Warneńczyka, Zygmunta I Starego, Zyg-

¹ W wykazie przywilejów sporządzonym w 1844 r. przez „delegację do opisania zabytków starożytności” w Królestwie Polskim na polecenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych zaznaczono, że Jędrzejów był lokowany na prawie średzkim. AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 401-402, 406.

² A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 13.

munta II Augusta, Stefana Batorego, Augusta III. Ostatni przywilej, zbierający w jednym akcie wszystkie przyznane dotąd prawa, 25 sierpnia 1778 r. wydał Stanisław August Poniatowski.

Na wszystkie te przywileje, które z należytą starannością były przechowywane w magistracie, władze miejskie powoływały się praktycznie przez całą pierwszą połowę XIX w. Co ciekawe, większość z tych dokumentów w oryginale lub w odpisach znajdowało się w posiadaniu magistratu jeszcze w 1844 r. Świadczy o tym protokół sporządzony w Jędrzejowie 31 maja 1844 r. przez „delegację do opisania zabytków starożytności w Królestwie Polskim”. W protokole tym zaznaczono, że przywileje miejskie były przechowywane w „skrzynce drewnianej, pod kluczem sekretarza magistratu zostającej, w ratuszu w miejscu bezpiecznym od wilgotności”. Znajdowały się tam następujące dokumenty:

1. przywilej księcia Bolesława Wstydliwego, „w kopii, a raczej w videndzie Pawła, biskupa kapituły krakowskiej, spisany na pergaminie pod rokiem 1273; pieczęć przy nim oderwana”;
2. zwykła kopia przywileju z 1271 r. sporządzona na austriackim papierze stemplowym;
3. przywilej Władysława Jagiełły z 1425 r., zatwierdzający dokument lokacyjny z 1271 r. („spisane na pergaminie bez pieczęci”);
4. wydany w 1440 r. przez Władysława III pergaminowy dokument bez pieczęci, zatwierdzający przywilej Kazimierza Wielkiego z 1336 r., który stanowił, iż „żadne towary do miasta Jędrzejowa na sprzedaż przywożone bez zezwolenia opata i zgromadzenia XX. Cystersów sprzedawane być nie mogą”;
5. przywilej Zygmunta I Starego z 1533 r. (z oderwaną pieczęcią), „z podpisem podkanclerzego Piotra, biskupa krakowskiego”, zatwierdzający przywileje Bolesława Wstydliwego z 1271 r. i Władysława Łokietka z 1318 r. (ten ostatni dokument stanowił, „że w ogólności wszelkie zakonu cysterskiego dobra od wszelkiej jurysdykcji wojewodów, kasztelanów itp. urzędników wyjęte być mają, i że mieszkańcy tychże dóbr w sprawach głównych, to jest kryminalnych, odpowiadać będą jedynie przed samym opatem, albo przed księciem, albo wreszcie przed osobą z ramienia książęcego wyznaczoną, a w takim razie książęcą pieczęcią zapieczętowanym rozkazem do stawiennictwa będą wzywani”);
6. przywilej Zygmunta Augusta z 1553 r. (z podpisem Jana Przerębskiego, podkanclerzego wielkiego koronnego i pieczęcią mniejszą koronną, „na jedwabnym sznurku wiszącą”), zatwierdzający dokument Zygmunta I Starego z 1519 r. o zmianie terminu odbywania jarmarków;
7. przywilej Stefana Batorego z 1581 r., zatwierdzający prawa nadane w 1519 i 1553 r. przez Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta oraz nadający miastu trzy nowe jarmarki oraz targ tygodniowy, który miał się odbywać w każdą sobotę (przywilej „na pergaminie i własnoręcznym podpisem królewskim oraz pieczęcią koronną zachowaną w paczce miedzianej zaopatrzoney”);
8. drugi przywilej Stefana Batorego z 1581 r., „sporządzony na papierze z własnoręcznym królewskim podpisem i pieczęcią mniejszą koronną na samym akcie

wyciśniętą”, na mocy którego mieszczanie zostali zwolnieni od obowiązku odbywania podwód;

9. przywilej Zygmunta III z 1628 r. zatwierdzający, nadany przez opata Remigiusza Koniecpolskiego w 1626 r., statut dla „osobnego cechu solownickiego” („akt sporządzony na pergaminie z własnoręcznym podpisem królewskim, zaopatrzone jest mniejszą koronną pieczęcią w puszcze mosiężnej bez wieka zamkniętą i na jedwabnym sznurku na pergaminie przywieszoną”);

10. przywilej Władysława IV z 1635 r. „na pergaminie, z własnoręcznym królewskim podpisem” na cztery jarmarki („pieczęć od tego dyplomu oderwana”);

11. przywilej Augusta II z 1701 r., zatwierdzający przywilej Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 1671 r., uwalniający mieszczan od podatku podwodowego czyli pocztowego (przywilej spisany na papierze, z „własnoręcznym podpisem króla i pieczęcią większą koronną na akcie wyciśniętą”);

12. przywilej Augusta III z 1755 r., zatwierdzający przywilej Stefana Batorego z 1581 r. (dokument spisany na pergaminie z „własnoręcznym podpisem króla i pieczęcią mniejszą koronną w blaszanej puszcze zamkniętą”);

13. przywilej Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1778 r., zatwierdzający wszystkie przywileje nadane przez poprzednich królów (przywilej „na dwóch arkuszach pergaminu pisany, stwierdzony podpisem królewskim i pieczęcią większą koronną w puszcze blaszanej zamkniętą i na sznurku jedwabnym plecionym zawieszoną”)³.

Warto zaznaczyć, że wymienione wyżej przywileje nie zachowały się; prawdopodobnie spłonęły w czasie jednego z pożarów miasta w drugiej połowie XIX w. Jedyny wyjątek stanowi przywilej Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1778 r., który zachował się w odpisie sporządzonym w magistracie miasta Jędrzejowa w 1820 r. Dokument ten dołączono do akt sporu miasta z opatem Wawrzyńcem Drzewieckim o zapłatę zaległości z tytułu propinacji i czynszów⁴.

Przytoczone wyżej przywileje miejskie były niezwykle ważnym składnikiem kształtowania świadomości prawnej i pozycji społecznej mieszkańców Jędrzejowa. Jednakże warto zwrócić uwagę na fakt, że zakres uprawnień przysługujących obywatelom był ograniczony zwierzchnią władzą opatów cysterskich. W świetle zapisów przywileju Bolesława Wstydliwego oraz niektórych dokumentów z końca XVIII i początku XIX w. można powiedzieć, że owa zwierzchność dotyczyła dwóch ważnych kwestii: obsady władz miejskich oraz prawa poboru niektórych danin.

W przypadku obsady władz miejskich, opat posiadał prawo wskazywania wójta i, jak można sądzić, korzystał z niego w całej rozciągłości⁵. Wyjątek stanowiły tu wydarzenia z 1791 r., kiedy to mieszczanie urzędnika tego wybrali samodzielnie. Bez wątplenia działania te były związane z ożywieniem politycznym w Rzeczypospolitej, związanym z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, ale

³ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 401-402, 406.

⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 64-74.

⁵ A. Artymiak, *Jędrzejów u schyłku swego samorządu miejskiego*, s. 23.

na pewno były nielegalne. Potwierdził to także sąd kompromisarski⁶, który na mocy wyroku z 24 września 1792 r. unieważnił wybór wójta dokonany przez mieszczan i nakazał opatowi wskazać swojego kandydata na to stanowisko. Równocześnie jednak sąd potwierdził prawo mieszczan do wyboru niższych urzędników miejskich, tj. prezydenta oraz radców i ławników⁷.

Swobody i wolności mieszczan w sposób znaczący ograniczały inne uprawnienia opata, w tym prawo do poboru niektórych danin. Otóż z akt sporu miasta Jędrzejowa z konwentem cysterskim, który rozpoczął się w 1791 r. i trwał aż do czasu kasaty zakonu, oraz z innych dokumentów z początku XIX w. wynika, że mieszkańcy miasta zobowiązani byli do uiszczania m.in. dziesięciny ze wszystkich ról w mieście oraz do młócenia zboża zebranego tytułem dziesięciny. Z ustaleń dokonanych przez sąd kompromisarski w 1792 r. wynika, że świadczenia te ujęte były już w wykazach beneficjów klasztornych z lat 1440 i 1529 oraz potwierdzone zostały zeznaniami świadków⁸. Ponadto wzmianki o dziesięcinie znajdują się w inwentarzu opactwa z 1802 r. oraz w wykazie dochodów, sporządzonym w 1817 r. przez ówczesnego opata Wawrzyńca Drzewieckiego i przeora Malachiasza Jastrzębskiego⁹.

Oprócz dziesięciny jędrzejowscy mieszczanie zobowiązani byli do płacenia opatowi czynszów z tytułu posiadania domów i gruntów oraz wykonywania niektórych profesji rzemieślniczych. Ich wysokość nie była zbyt wygórowana, ale w 1802 r. łączne roczne należności z tego tytułu wynosiły 219 złr 20 i pół krajcara. Na tę kwotę składały się: 86 złr 52 kr – czynsz od domów i gruntów mieszczan, 33 złr 45 kr – od winiarzy, 37 złr 30 kr – od gorzelników, 3 złr – od piekarzy, 46 złr 13 i pół kr – od rzeźników i 12 złr – od kupców trudniących się handlem solą¹⁰.

Mieszczanie zobowiązani byli także do świadczenia danin na rzecz kościoła parafialnego. Chodzi tutaj o meszne, czyli specjalną daninę zwyczajowo łączoną z odprawianiem mszy, przekazywaną kościołowi parafialnemu w postaci gotówki lub w zbożu. W opisie dochodów kościoła parafialnego w Jędrzejowie z 1817 r. ówczesny proboszcz Bonawentura Kruszelnicki umieścił taką pozycję, ale opatrzył ją następującą adnotacją: „tego mesznego possessorium mającemu oddawać nie chcą mieszkańcy, iż opatowi jędrzejowskiemu dziesięcinę dają”¹¹.

Ważnym składnikiem praw miejskich było przyznanie miastu przywilejów handlowych, sprowadzających się do prawa odbywania targów i jarmarków.

⁶ Sąd polubowny rozstrzygający spory dotyczące miast.

⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

⁹ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 800, k. 287; AP Kielce, RGR, sygn. 5821, k. 175-178.

¹⁰ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 800, k. 282; AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 75-81.

¹¹ AP Kielce, RGR, sygn. 5821, k. 152-156. W latach 20. XIX w. danina ta najprawdopodobniej zanikła, gdyż w inwentarzu probostwa z 1826 r. nie była już wymieniana. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 246-248.

Na przełomie XVIII i XIX w. miasto Jędrzejów mogło organizować cotygodniowy targ oraz 14 jarmarków. Targ, nazywany w XIX w. „targiem chłopskim”, odbywał się w czwartki i sprzedawano na nim głównie zboże. Terminy jarmarków wyznaczał natomiast kalendarz świąt kościelnych. Odbywały się one w następujących dniach: po Nowym Roku (2 stycznia), po święcie Matki Boskiej Oczyszczenia czyli Matki Boskiej Gromnicznej (3 lutego), w św. Kazimierza (4 marca), w Kwietną Sobotę, w św. Wojciecha (23 kwietnia), po oktawie Bożego Ciała, w św. Piotra i Pawła (30 czerwca), w św. Piotra w Okowach, w św. Bernarda (26 sierpnia), w narodzenie Matki Boskiej (9 września), w św. Franciszka (8 października), w św. Łukasza (18 października), w św. Szymona i Judy (28 października) oraz w św. Katarzyny (26 listopada)¹².

Zmiany statusu Jędrzejowa w I połowie XIX wieku

Opisany wyżej status prawny miasta i pozycja mieszkańców utrzymały się zasadniczo w pierwszych latach porozbiorowych, kiedy to Jędrzejów znalazł się w granicach III zaboru austriackiego. Taki stan rzeczy trwał do 1797 r., kiedy to władze zaborcze – chcąc uzyskać informację o sytuacji miast na zajęтым obszarze – przeprowadziły konskrypcyjny spis miast i miasteczek Galicji Zachodniej (Nowej Galicji). W spisie tym Jędrzejów, leżący wówczas w cyrkule koneckim, skwalifikowano jako miasto. Mimo że liczba mieszkańców wynosiła zaledwie 1183 osoby, było to szóste co do wielkości miasto w cyrkule koneckim, po Końskich (1897 mieszkańców), Opocznie (1834), Przedborzu (1404), Miechowie (1289) i Radoszycach (1276). Wodzisław liczył w tym czasie 1133 mieszkańców, a Małogoszcz – zaledwie 785¹³.

Wyniki spisu miast i miasteczek z 1797 r. stały się jedną z przesłanek do reformy stosunków miejskich, chociaż zmiany wprowadzano powoli i bez wyraźnej koncepcji. W pierwszej kolejności władze austriackie zajęły się dawnymi miastami królewskimi i duchownymi, nadając im status miast municypalnych. Do tej kategorii zaliczono również niektóre miasta prywatne. Nadaniu statusu miasta municypalnego towarzyszyło wprowadzenie nowej organizacji magistratów, które zwykle składały się z prezydenta, burmistrza, syndyka, dwóch asesorów i pisarza. Były to tzw. magistraty uregulowane. Wchodzących w ich skład urzędników mieszczanie wybierali na czteroletnie kadencje, ale już w 1805 r. miasta zostały pozbawione tego uprawnienia. Odtąd obsady stanowisk w magistratach dokonywały władze gubernialne, co w praktyce oznaczało całkowitą likwidację samorządu miejskiego. W mniejszych miastach, nie posiadających statusu municypalnego, w skład magistratu wchodził burmistrz oraz ławnicy wybierani przez mieszkańców. Wybór taki musiał być jednak zatwierdzony przez właściciela miasta¹⁴.

¹² AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 253-254, sygn. 2303, s. 1-12.

¹³ AN Kraków, Teki Antoniego Schneidra, sygn. 1858.

¹⁴ T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795-1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiore, Lublin 1976, s. 140-148.*

Osobny problem stanowi kwestia dochodów miast. W epoce przedrozbiorowej źródłem przychodów dla miast były głównie targi i jarmarki. Na przełomie XVIII i XIX w. dawnym miastom królewskim i duchownym w Nowej Galicji przyznano prawo pobierania opłat propinacyjnych, co w sposób znaczący miało przyczynić się do zwiększenia dochodów. Od 1 stycznia 1803 r., tj. od momentu wprowadzenia podatku czopowego na wsiach, mieszczanie zostali uwolnieni od obowiązku nabywania alkoholu od zwierzchności gruntowej, tj. od właściciela. Równocześnie magistraty otrzymały prawo pobierania opłat od wódki i piwa przywożonego do miast. W ten sposób wszystkie osady miejskie uzyskały dodatkowe źródło dochodów¹⁵.

Opisując położenie miast pod zaborem austriackim, warto także zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Otóż na magistraty nałożono szereg nowych obowiązków administracyjnych, co wynikało z tego, że miasto zazwyczaj było siedzibą dominium, czyli najniższej jednostki administracyjnej. Do obowiązków dominium należały m.in. rozkład i pobór podatków, pobór rekruta oraz sprawowanie sądownictwa dla poddanych¹⁶.

Z powodu niedostatku źródeł trudno jest jednoznacznie określić położenie prawne Jędrzejowa w latach 1795-1809. Z całą pewnością był on lokalnym centrum administracyjnym. W wykazie miejscowości i dominium Galicji Zachodniej z 1802 r. Jędrzejów ujęto jako dominium zbiorowe, w skład którego wchodziły dobra opata i konwentu cysterskiego, parafii i samego miasta¹⁷. Z kolei w wojskowym spisie ludności cyrkułu krakowskiego z 1808 r. wyodrębniano trzy oddzielne dominia: Jędrzejów-opactwo (dobra należące do opata), Jędrzejów-konwent (dobra należące do konwentu cysterskiego) i Jędrzejów-miasto (grunty miejskie)¹⁸.

Choć Jędrzejów formalnie nie został zaliczony do kategorii miast municypalnych, wydaje się, że ustanowiono w nim magistrat zorganizowany. Z akt sprawy dzierżawy prawa poboru opłat jarmarcznych i targowych na lata 1808-1810 wynika bowiem, że magistrat składał się z prezydenta, burmistrza, asesora i pisarza. Był to skład właściwy dla magistratu zorganizowanego¹⁹. W tym samym czasie miasto czerpało też dochody z dzierżawy propinacji miejskiej²⁰.

Kolejne zmiany statusu prawnego Jędrzejowa nastąpiły w czasach Księstwa Warszawskiego. Jak powszechnie wiadomo, na mocy kończącego piątą wojnę koalicyjną pokoju, zawartego 14 października 1809 r. w Schönbrunn, ziemie III zaboru austriackiego przyłączono do Księstwa Warszawskiego. Dekretem z 24 lutego 1810 r. książę warszawski Fryderyk August na terenie nowo przyłączonych ziem wprowadził konstytucję z 1807 r. W następstwie tego aktu 17 kwietnia 1810 r. utworzono cztery nowe departamenty. Jędrzejów znalazł się

¹⁵ Tamże, s. 142-143.

¹⁶ Tamże, s. 148.

¹⁷ CPAHU Lwów, Namiestnictwo Galicyjskie: fond 146 opis 102 sprawa 1, k. 241v.

¹⁸ AN Kraków, Teki Antoniego Schneidra, sygn. 1866.

¹⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 20.

²⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 280-282.

w departamencie krakowskim, stając się jednocześnie stolicą nowego powiatu jędrzejowskiego²¹.

Strukturę i kompetencję władz miejskich w Księstwie Warszawskim określał dekret z 23 lutego 1809 r., wprowadzający tymczasową organizację dla gmin wiejskich i miast. Zgodnie z tym aktem prawnym tzw. władzę miejscową w miastach sprawować mieli burmistrzowie²², pozostający pod ścisłym dozorem podprefektów, czyli naczelników urzędów powiatowych. Do kompetencji burmistrza, którego mianował książę warszawski, należało m.in. wykonywanie i przekazywanie opinii publicznej zarządzeń władz zwierzchnich, nadzór i zarząd majątkiem miejskim, sprawna realizacja budżetu (w tym wypłata pensji dla urzędników), nadzór nad instytucjami publicznymi, nadzór nad sprawnym i sprawiedliwym rozkładem podatków oraz dbanie o porządek i bezpieczeństwo w mieście. Urzędnikami pomocniczymi w magistracie byli ławnicy, wyłaniani spośród tych mieszkańców, którzy umieli czytać i pisać. Ławników mianował stojący na czele departamentu prefekt, ale czynił to na wniosek podprefekta i po zasięgnięciu opinii ministra spraw wewnętrznych. Oprócz burmistrza i ławników prefekt mógł mianować także radę miejską, której członków wybierał spośród kandydatów przedstawionych przez ogół obywateli. W miastach do 1000 mieszkańców można było powołać 3 radnych, w miastach do 2500 mieszkańców – 5, a w miastach większych – 10. Do kompetencji rady miejskiej należało m.in. ustalanie budżetu miasta i wysokości zbieranych składek oraz nadzorowanie gospodarki finansowej prowadzonej przez burmistrza. Rada miejska zwoływana była corocznie w trzech terminach: 1 kwietnia, 1 października i 1 grudnia; nie mogła jednak obradować dłużej niż 6 dni. Żeby jej uchwały miały moc wiążącą, w posiedzeniu musiało uczestniczyć co najmniej 2/3 radnych²³.

Jak łatwo zauważyć, władze miejskie, które w całości pochodziły z nominacji, były całkowicie podporządkowane administracji państwowej. W przypadku Jędrzejowa oznaczało to w praktyce odebranie opatowi klasztoru oo. Cystersów prawa wyboru burmistrza. W tym kontekście można więc mówić o faktycznej emancypacji miasta spod wpływów klasztoru, chociaż w dalszym ciągu istniała zależność ekonomiczna, wynikająca z faktu, że mieszczan nikt nie zwolnił z obowiązku płacenia czynszów i oddawania dziesięciny.

Analizując zachowane dokumenty archiwalne z czasów Księstwa Warszawskiego, należy stwierdzić, że zasadniczo do 1811 r. w Jędrzejowie utrzymała się struktura władz ukształtowana w czasach austriackich²⁴. Pracami magistratu kierował wtedy Jan Major, określany prezydentem lub pełniącym obowiązki

²¹ *Dziennik Praw*, T. 2 [nr 13-24], [bmv, brw], s. 128-129, 143-153.

²² Kandydaci na burmistrzów, podobnie jak osoby ubiegające się o inne urzędy w administracji publicznej, musieli zdać specjalne egzaminy. Zwolnione z nich były jedynie te osoby, które już wcześniej pełniły funkcje publiczne i zostały zatwierdzone przez władze Księstwa Warszawskiego.

²³ *Dziennik Praw*, [T. 1] od nru 1 do nru 12, Warszawa 1810, s. 201-209.

²⁴ Tezę tę potwierdza dodatkowo fakt, że do końca 1812 r. nie wydano aktu rozciągającego przepisy o tymczasowej organizacji gmin i miast na cztery departamenty, utworzone po włączeniu do Księstwa Warszawskiego ziem III zaboru austriackiego.

burmistrza. Zmiana nastąpiła dopiero w 1812 r., kiedy to funkcję burmistrza objął Andrzej Długosz²⁵. Wiadomo również, że niektóre dokumenty, jak np. protokoły licytacji miejskich realności podpisywał także miejski kasjer Dominik Anc²⁶.

Warto też odnotować, że w opinii władz miejskich okres Księstwa Warszawskiego wydatnie przyczynił się do rozwoju Jędrzejowa. Odpowiadając na pytanie dotyczące czynników wpływających na rozwój miasta, zawarte w specjalnej ankiecie przeprowadzonej przez rząd Królestwa Polskiego w 1820 r., burmistrz A. Długosz pisał: „Miasto od roku 1809, jako czasu odradzającej się wyżej opisanej przyczyny [tu: włączenia Jędrzejowa do Księstwa Warszawskiego – przyp. K.Ś.], wzrasta; po części jest to z powodu w tym mieście oblokowania powiatu, jako też zaprowadzenia w tym mieście władz rządowych od roku 1810, to jest podprefektury, sądów pokoju, sądów policji poprawczej, poczty oraz ciągłej konsystencji garnizonu wojska jako przy władzach potrzebnego”²⁷.

Po utworzeniu Królestwa Polskiego nastąpiły dalsze zmiany prawne wpływające na sytuację miast. Już w artykule 84 konstytucji z 29 listopada 1815 r. znalazł się zapis przewidujący utworzenie w miastach urzędów municypalnych, które miały być ostatnim organem administracji państwowej²⁸. W praktyce oznaczało to dokonanie zasadniczych zmian w ustroju miast (zniesienie samorządu), choć tak naprawdę była to kontynuacja rozwiązań przyjętych w Księstwie Warszawskim, gdzie magistraty również były częścią administracji państwowej.

Najważniejsze przepisy odnoszące się do organizacji władz miejskich weszły w życie w 1818 r. Najpierw na mocy decyzji namiestnika Królestwa Polskiego z 10 marca 1818 r. rozwiązano wszystkie istniejące dotąd rady miejskie, które miały zakończyć działalność 15 kwietnia 1818 r.²⁹ Następnie 30 maja 1818 r. wydano decyzję o ustanowieniu w miastach urzędów municypalnych (za wyjątkiem Warszawy, gdzie taki urząd powołano już w 1816 r.). Składać się one miały z burmistrza i ławników. Ławnicy, w liczbie nie większej niż 4 (w tym sekretarz i kasjer), mieli być mianowani przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji na wniosek Komisji Wojewódzkiej. O urząd ten mogli się ubiegać ci obywatele miast, którzy byli właścicielami nieruchomości. Burmistrz i ławnik-kasjer mieli za wykonywaną pracę otrzymywać wynagrodzenie. Pozostali ławnicy, w tym także ławnik-sekretarz, mogli otrzymywać pensje tylko wtedy, gdy zezwalały na to dochody miasta. Jeśli dochody jakiegoś miasta nie wystarczały na opłacenie urzędników, prawo nakazywało przeprowadze-

²⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 234, k. 5-17. W niektórych dokumentach szefa magistratu określano mianem: „burmistrz policji”.

²⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 61-62, 113.

²⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12. Sąd policji poprawczej w Jędrzejowie został utworzony na mocy dekrety z 26 lipca 1810 r. o organizacji sądów kryminalnych, wydziałów policji poprawczej i sądów policyjnych. W instytucji tej pracowali: podśudek kryminalny i pisarz. *Dziennik Praw*, T. 2 [nr 13-24], [bmw, brw], s. 293.

²⁸ *Dziennik Praw*, Nr 1, T. 1, [bmw, brw], s. 50.

²⁹ *Dziennik Praw*, Nr 18, T. 4, [bmw, brw], s. 260-261.

nie wśród mieszkańców składki (do kwoty 600 złp rocznie). Wprowadzając obowiązek wynagradzania burmistrza i ławnika-kasjera, nakazano im równocześnie wniesienie kaucji zabezpieczającej w łącznej wysokości 1/4 dochodów miejskich³⁰. Fundusze z kaucji, które gromadzone były przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, miały być przekazywane niektórym miastom na rozwój (w formie pożyczek). Burmistrz, który był faktycznie głową miasta, decyzyje w nie budzących wątpliwości sprawach administracyjnych i policyjnych podejmował samodzielnie, jednakże w wypadku spraw dotyczących majątku i dobra miasta, a także rozkładu obciążeń podatkowych między mieszkańców obowiązany był współdziałać z ławnikami³¹.

Zakres obowiązków urzędów municypalnych był taki sam jak w przypadku Warszawy. Zgodnie z postanowieniem namiestnika z 10 lutego 1816 r. dotyczącym tego miasta, magistrat – oprócz wspomnianych wyżej zadań – miał się zajmować m.in. zapewnieniem kwater dla wojska, nadzorowaniem szpitali i innych instytucji pomocy społecznej, miał dbać o bezpieczeństwo pożarowe, czystość i wygląd zewnętrzny miasta oraz bezpieczeństwo publiczne³².

Z czasem obowiązki te były sukcesywnie poszerzane o nowe zadania, tak, że w połowie XIX w. magistraty miejskie miały naprawdę dużo pracy. Z protokołu kontroli miasta Jędrzejowa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1851 r. wynika m.in., że do zadań miejscowego magistratu należało: kwaterowanie wojska, kontrola żebraków i włóczęgów, utrzymanie aresztu i transport aresztantów, zarządzanie majątkiem miasta i dążenie do zwiększania dochodów, nadzorowanie cechów rzemieślniczych, prowadzenie ksiąg ludności stałej i niestałej, kontrola przepływu ludności (w praktyce prowadzenie rejestrów: osób wyjeżdżających i przyjeżdżających z kraju „za paszportem”, przejeżdżających przez miasto, poszukiwanych, dezertów, zbrodniarzy, pozostających pod nadzorem policji i politycznie podejrzanych, ujętych włóczęgów i zbiegłych spisowych, dłużników skarbu państwa i osób mających zakaz sprawowania urzędów), prowadzenie rejestrów inwentarzy majątku pozostawionego przez zmarłych oraz majątku należącego do sierot, zapewnienie ochrony przeciwpożarowej (dbałość o sprzęt przeciwpożarowy, opracowanie zasad postępowania na wypadek pożaru) oraz czystości i porządku w mieście³³.

Charakteryzując skład i kompetencje urzędów municypalnych, należy też zauważyć, iż instytucje te były ściśle podporządkowane administracji wyższego szczebla, tj. powiatowego i wojewódzkiego. Zależność ta w sposób szczególny występowała na płaszczyźnie ekonomicznej – w praktyce burmistrz nie mógł wydać nawet jednego grosza bez zgody władz zwierzchnich. Ponadto, by wzmocnić nadzór nad miastami, na mocy decyzji z 13 czerwca 1818 r. w każdym województwie powołano po dwóch dozorców miast, którzy mieli kontro-

³⁰ W 1851 r. wprowadzono stałą wysokość kaucji, która uzależniona była od klasy wielkości miasta. *Dziennik Praw*, T. 45, Warszawa 1852, s. 5-27.

³¹ *Dziennik Praw*, Nr 22, T. 6, [bmw, brw], s. 25-33.

³² *Dziennik Praw*, Nr 1, T. 1, [bmw, brw], s. 153-168.

³³ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 779-786.

lować działalność administracyjną i gospodarczą burmistrzów. Po zlikwidowaniu urzędu dozorczy miast, ich kompetencje przejęli komisarze obwodowi³⁴.

W opisanym wyżej kształcie urzędy municypalne dotrwały 1842 r., kiedy to car Mikołaj I wydał ukaz zmieniający ich nazwę na magistraty. W istocie była to tylko zmiana formalna, gdyż skład i kompetencje władz miejskich pozostały takie same³⁵.

Dokonane po 1815 r. zmiany struktury władz miejskich w Jędrzejowie nie spowodowały praktycznie żadnej „rewolucji”. Kierowanie sprawami miasta spoczywało w rękach burmistrza, powoływanego przez króla Królestwa Polskiego. Funkcję tę w dalszym ciągu pełnił Andrzej Długosz, urzędujący już od 1812 r. Zgodnie z regulacją z 30 maja 1818 r., miał on do pomocy dwóch opłacanych z kasy miejskiej urzędników: ławnika-kasjera oraz ławnika-sekretarza. Oprócz tego spośród obywateli miasta powoływano dwóch innych ławników, którzy nie otrzymywali wynagrodzenia, stąd też w dokumentach zazwyczaj podpisywali się jako ławnicy honorowi.

O ile zmiany przepisów prawa nie spowodowały większych przeobrażeń we władzach miejskich, to jednak inne reformy wprowadzone po 1815 r. przyczyniły się do zasadniczej zmiany statusu Jędrzejowa. Przede wszystkim miasto straciło na znaczeniu, co było następstwem faktycznej likwidacji powiatu jędrzejowskiego. Co prawda na mocy decyzji namiestnika z 4 marca 1816 r. utrzymano powiat jędrzejowski jako jednostkę pomocniczą w obwodzie kieleckim³⁶, ale faktycznie centrum decyzyjne przeniesione zostało do Kielc. Mimo że w oficjalnej nomenklaturze jeszcze w latach 30. XIX w. Jędrzejów określany był jako „miasto powiatowe”³⁷, to jednak przed 1820 r. zlikwidowano wiele instytucji utworzonych w czasach Księstwa Warszawskiego. Zdaniem burmistrza A. Długosza przyczyniło się to do upadku miasta w ankiecie z 1820 r. pisał on: „Wzrastanie takowe miasta trwało ciągle do roku 1815, w którym, gdy nowa organizacja władz administracyjnych nastąpiła, iż podprefektura przeniesiona na obwód do Kielc, zaś sąd policji poprawczej do Chęcín translokowany i kurs poczty zmieniony został, i garnizon wojska niekompletny stał, a zatem miasto zaczęło upadać coraz bardziej, z przyczyny tej upadać będzie [dalej]”³⁸.

Ważną datą w dziejach Jędrzejowa jest rok 1819. Wówczas to na mocy decyzji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zaakceptowanej 17 kwietnia 1819 r. przez prymasa Franciszka Skarbka-Malczewskiego, zniesiono 35 klasztorów w Królestwie Polskim. W tej liczbie znalazł się również klasztor oo. Cystersów w Jędrzejowie³⁹. Zgodnie z dekretem kasacyjnym,

³⁴ S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny*, s. 25.

³⁵ *Dziennik Praw*, Nr 97, T. 30, [bmw, brw], s. 281-285.

³⁶ *Dziennik Praw*, Nr 1, T. 1, [bmw, brw], s. 115-120. W 1842 r. obwody zostały przekształcone w powiaty, co oznaczało faktyczną likwidację powiatu jędrzejowskiego, który odtąd otrzymał nazwę okręgu w powiecie kieleckim. *Dziennik Praw*, Nr 97, T. 30, [bmw, brw], s. 281-285.

³⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 218 oraz inne sygnatury.

³⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12.

³⁹ Szerzej na temat kasaty klasztorów zob.: P. P. Gach, *Opactwo jędrzejowskie w latach kasat*

wszystkie majątki likwidowanych klasztorów przeszły na własność państwa. Ich zarząd miał spoczywać w rękach specjalnej komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli administracji kościelnej i państwowej. Komisja ta, potocznie nazywana Deputacją Spraw Zniesionych Instytucji Duchownych, utworzona została 3 kwietnia 1819 r., a formalny zarząd nad klasztorowymi majątkami przejęła od 1 czerwca 1819 r.⁴⁰

Kasata klasztoru oo. Cystersów spowodowała, że dotychczasowy status Jędrzejowa uległ radykalnej zmianie. Miasto, które dotąd było miastem duchownym, stawało się miastem narodowym (skarbowym), co oznaczało prawne uniezależnienie się od opactwa. Nie znaczy to jednak, że równocześnie zniknęły także zależności ekonomiczne. W dotychczasowe prawa klasztoru wstąpiła bowiem Deputacja Spraw Zniesionych Instytucji Duchownych, która z całą stanowczością domagała się od miasta wypłaty bieżących i zaległych opłat czynszowych⁴¹.

Utrata praw miejskich

W połowie XIX w. Jędrzejów był miastem średniej wielkości. Według rozporządzenia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 27 lutego 1852 r., wprowadzającego sześciostopniową klasyfikację miast ze względu na dochody kas miejskich (budżet miasta), Jędrzejów zaliczono do klasy III. W tej klasie umieszczono 22 miasta z ówczesnej guberni radomskiej, które miały dochody od 1000 do 3000 rubli⁴². Do dwóch wyższych klas (I i II) zaliczono jedynie pięć miast: do klasy I (dochód powyżej 10000 rubli) – Radom oraz do klasy II (dochód 3000-10000 rubli) – Kielce, Olkusz, Opoczno i Sandomierz. Dla porównania trzy miasta, leżące w najbliższym sąsiedztwie Jędrzejowa, zostały sklasyfikowane niżej: Małogoszcz i Wodzisław w klasie IV (dochody od 500 do 1000 rubli), a Sobków – w klasie V (dochody od 150 do 500 rubli)⁴³.

Fakt, że Jędrzejów sytuowany był w III klasie miast oznaczał również dość wysokie obciążenia podatkowe. Z zapisów w budżecie miasta za 1855 r., gdzie odnotowano także obciążenia podatkowe mieszkańców (w tym te, które za pośrednictwem magistratu przekazywane były do skarbu państwowego), wynika, że należności te łącznie z zaległościami z lat poprzednich wynosiły blisko 2100 rubli. Na tę kwotę składały się m.in.: podatek zwany „ofiara 24 od 100” – 305,97 rubli, podymne – 151,65 rubli, liwerunek – 128,02 rubli i podatek szarwarkowy – 352,80 rubli. Ponadto mieszkańcy obowiązani byli uiszczać różne składki:

zakonných (koniec XVIII i XIX w.), (w:) *Cystersi w Polsce*, s. 114-117; tenże, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 87-110.

⁴⁰ *Dziennik Praw*, Nr 26, T. 6, [bmv, brw], s. 355-357; P. P. Gach, *Kasaty zakonów*, s. 106.

⁴¹ W tym momencie rozpoczął się też trwający ponad 30 lat spór o spłatę zaległych czynszów. Szerzej na ten temat w rozdziale VI.

⁴² Oprócz Jędrzejowa były to następujące miasta: Będzin, Chęciny, Ilża, Końskie, Nowy Korczyn, Koszyce, Kozienice, Miechów, Pińczów, Proszowice, Przedbórz, Siewierz, Skalbierz, Słomniki, Solec, Stopnica, Szydłowiec, Wiślica, Wolbrom, Zawichost i Zwoleń. *Dziennik Praw*, T. 45, Warszawa 1852, s. 9, 41-51; S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny*, s. 33 (tab. 9).

⁴³ *Dziennik Praw*, T. 45, Warszawa 1852, s. 9, 41-51.

na towarzystwo ubezpieczeń od ognia – 357,56 rubli, na transport włóczęgów – 46,50 rubli, na czynsz dla funduszy supresyjnych⁴⁴ – 44,30 rubli, na fundusz kwaterunkowy – 19,44 rubli oraz na szkołkę elementarną – 674,87 rubli⁴⁵.

Po powstaniu styczniowym obciążenia podatkowe ludności wzrosły prawie dwuipółkrotnie, co było m.in. następstwem podwyższenia od 1 stycznia 1865 r. o połowę wysokości podatków stałych (tzw. ofiara, podymne i szarwarkowe)⁴⁶. Według danych z budżetu na 1865 r. obciążenia ludności wynosiły ponad 5000 rubli, z czego aż 2067,37 rubli stanowiły podatki stałe w podwyższonym wymiarze. Znacznie wzrosły również dodatkowe składki, m.in. składkę na fundusz kwaterunkowy wyliczono na kwotę 1321,95 rubli, tj. prawie 170 razy więcej niż w 1855 r. (zapewne w związku ze stacjonowaniem wojska w dobie powstania styczniowego). Pojawiło się również nowe zobowiązanie: składka na utrzymanie straży nocnej w wysokości 60 rubli⁴⁷.

Dochody kasy miejskiej nie były jedynym kryterium, na podstawie którego klasyfikowano miasta. Ukaz Mikołaja I z 16 kwietnia 1832 r. o nowych zasadach poboru podatków konsumpcyjnych (od produkcji i wyszynku alkoholu) wprowadzał podział miast ze względu na liczbę mieszkańców. Według tej klasyfikacji, Jędrzejów zaliczany był do najniższej, V klasy, w której sytuowano miasta o liczbie mieszkańców nie przekraczającej 3000 osób⁴⁸. Do tej klasy wielkości miasto zaliczane było praktycznie do końca lat 60. XIX w. M.in. do V klasy miast zaliczono Jędrzejów w 1865 r., kiedy to zawarta została umowa z Lejbusiem Bergierem na dzierżawę prawa poboru podatku konsumpcyjnego od trunków i rzeźni na okres od 1 stycznia 1865 do 31 grudnia 1866 r.⁴⁹

Stosunkowo słaba kondycja miasta zapewne spowodowała i to, że reforma miejska, wprowadzona w życie w 1861 r. przez margr. Aleksandra Wielopolskiego, nie objęła Jędrzejowa. Istota tej reformy polegała m.in. na tym, iż w niektórych miastach tworzono pochodzące z wyboru rady miejskie. W guberni radomskiej takie ciała mogły powstać jedynie w czterech miastach, tj. Radomiu, Kielcach, Olkuszu i Sandomierzu⁵⁰.

Zasadniczą zmianę statusu prawnego Jędrzejowa przyniósł ukaz cara Aleksandra II z 12 czerwca 1869 r. o „przemianie” miast na osady, którego skutkiem było obniżenie rangi 336 miast i miasteczek w Królestwie Polskim. W tej liczbie znalazł się również Jędrzejów.

⁴⁴ Taką nazwą określano dawne zobowiązania mieszkańców wobec klasztoru oo. Cystersów, które po kasacie klasztoru wpłacane były do kasy Deputacji Spraw Zniesionych Instytucji Duchownych.

⁴⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 6832, k. 87-142.

⁴⁶ *Dziennik Praw*, T. 63, Warszawa 1865, s. 63.

⁴⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 6834, k. 16-56.

⁴⁸ *Dziennik Praw*, T. 13 [bmw, brw], s. 441.

⁴⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 9535, k. 17-23, 38.

⁵⁰ *Dziennik Praw*, T. 61, Warszawa 1862, s. 52; S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny*, s. 25. Więcej na temat reformy miejskiej Wielopolskiego zob.: W. Caban, *Rady miejskie i powiatowe w guberni radomskiej w latach 1861-1863*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. IV, 1985, s. 54-87.

Z preambuły ukazu można wywnioskować, że u podstaw decyzji o odebraniu praw miejskich tak wielkiej liczbie miast leżały powody gospodarcze oraz fakt, że po realizacji reformy uwłaszczeniowej z 1864 r. istniała konieczność likwidacji niektórych relikwów systemu pańszczyźnianego, istniejących także w ośrodkach miejskich (m.in. reforma uwłaszczeniowa nie objęła miast, które w większości wypadków były silnie zagranyżowane).

Relikty te częściowo zostały zlikwidowane w 1866 r. Na mocy ukazu z 19 czerwca 1866 r. zniesiono bowiem obowiązek pobierania w miastach i miasteczkach opłat konsumpcyjnych od produkcji alkoholu i mięsa oraz opłat za wydanie Żydom konsensów propinacyjnych i szynkowych. Równocześnie uchylono wszelkie opłaty propinacyjne, które dotąd pobierane były przez właścicieli miast (w miastach prywatnych) oraz kasy miejskie (w miastach narodowych). W to miejsce rozciągnięto na Królestwo Polskie istniejący w Rosji system akcyzowy. By zrekompensować ewentualne straty podatkowe, obowiązujący dotąd wymiar akcyzy zwiększono blisko dwukrotnie: z 1 do 1,95 rubla od wiadra 78-procentowej okowity⁵¹. Kolejny ukaz z 9 listopada 1866 r. zniósł zależność dominialną mieszkańców miast od dziedziców.

Powyższe zmiany polepszały sytuację mieszczańską, ale równocześnie niosły dodatkowe, nieoczekiwane skutki. Zniesienie podatków konsumpcyjnych od trunków i mięsa spowodowało znaczący spadek dochodów miast; wszak akcyza trafiała do skarbu państwa, a nie do kasy miejskiej.

Trudno dziś wyrokować, czy był to zamysł celowy, czy nie, ale to właśnie troska o los miast o małych dochodach i dobrobyt jego mieszkańców była główną, oficjalną przyczyną zmiany statusu miast na osady. W preambule ukazu z 12 czerwca 1869 r. znalazł się bowiem następujący *passus*: „dostrześliśmy, że w liczbie 452 miast Królestwa, znajduje się wiele takich, które chociaż nazywają się miastami, jednakże z powodu nieznacznej liczby mieszkańców, małego rozwoju przemysłu i niedostateczności dochodów, w rzeczywistości nie mają znaczenia miast i niegdyś zaliczone były do nich tylko dlatego, że według ówczesnych praw miejscowych tylko w miastach dozwolone było prowadzenie handlu i rzemiosł. Obecnie, z rozciągnięciem na gubernie Królestwa ogólnej w Rosji ustawy, według której prowadzenie handlu i rzemiosł dozwolonem jest wszędzie, przyczyna ta przemieniania wsi na miasta została usunięta”⁵².

Wychodząc z takich właśnie przesłanek, na osady zamieniono te miasta, które „z powodu nieznacznej liczby mieszkańców, małego rozwoju handlu i niedostateczności dochodów” nie miały „w rzeczywistości znaczenia miast”. Zgodnie z przepisami ukazu unieważniano wszystkie wydane dla nich przywi-

⁵¹ *Dziennik Praw*, T. 65, Warszawa 1866, s. 7-11.

⁵² *Dziennik Praw*, T. 69, Warszawa 1869, s. 245. Wydanie ukazu ograniczającego liczbę miast w Królestwie Polskim wciąż wywołuje dyskusję wśród historyków. Generalnie ścierają się dwa poglądy: że reforma była nieunikniona, gdyż większość miast „nie sprostała wymogom przynależnym ośrodkom miejskim” (S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny*, s. 52) oraz że u jej podstaw leżały przesłanki polityczne, czyli była to kara za udział mieszczań w powstaniu styczniowym (S. Wiech, *Osadnictwo Żydów w Jędrzejowie*, s. 7; tenże, *Wpływ reformy miejskiej z 1869 r.*, s. 91-106).

leje, znosząc równocześnie opłaty pobierane dotąd na mocy prawa miejskiego: jarmarczne, targowe, brukowe, rogatkowe, kopytkowe, dyszlowe i inne, a także tzw. kanon od przemysłowców. W to miejsce mieszkańcy zostali opodatkowani według zasad obowiązujących na wsi. Same osady zostały zaszeregowane jako miejscowości IV kategorii, za wyjątkiem miejscowości będących siedzibami powiatów, którym przyznano III kategorię⁵³.

Pozbawione praw miejskich miasta stanowić miały oddzielne gromady, które miały być włączone do istniejących gmin lub tworzyć gminy samodzielne. Ponadto rozciągnięto na nie przepisy ukazu o urządzeniu gmin wiejskich z 2 marca 1864 r.

Ten ostatni zapis miał szczególne znaczenie, gdyż wprowadzał w osadach instytucje samorządowe. Zgodnie z ukazem z 1864 r. każda gromada i gmina otrzymywała bowiem prawo decydowania o własnych interesach za pośrednictwem zebrania gminnego lub gromadzkiego oraz za pośrednictwem wybranych przedstawicieli.

W skład gminy powstałej z miast przemianowanych na osady wchodziłi wszyscy właściciele lub wierzycieli dzierżawcy gospodarstw rolnych i nieruchomości wraz z rodzinami, służbą i innymi osobami z nimi zamieszkującymi⁵⁴. Prawo udziału w zebraniu gminnym mieli jednak tylko ci gospodarze, którzy posiadali co najmniej 3 morgi ziemi. Ponadto z gremium tego zostały wyłączone niektóre osoby aresztowane i pozostające pod dozorem policyjnym, a także duchowni, sędziowie pokoju i policjanci. Do kompetencji zebrania należało m.in. dokonanie wyboru wójta (na trzyletnią kadencję), ławników, pełnomocników gminy, ewentualnie pisarza i innych urzędników (jeśli była taka potrzeba), podejmowanie uchwał w sprawach dotyczących gospodarowania gminnym majątkiem ruchomym i nieruchomym, utrzymania i organizacji szkół i przytułków dla ubogich, rozkładu i poboru podatków oraz składek na różne cele, a także nadzorowanie działalności wójta (zwłaszcza prowadzonej przez niego gospodarki finansowej). Uchwały zapadały większością głosów przy obecności co najmniej połowy uprawnionych, z tym, że w wypadku spraw dotyczących rozporządzania majątkiem nieruchomym gminy wymagana była obecność 2/3 uprawnionych.

Na wójta zgromadzenie gminne mogło wybrać tylko tę osobę, która była chrześcijaninem i posiadała co najmniej 6 mórg ziemi. Ponadto kandydat na to stanowisko musiał mieć ukończone 25 lat życia, co najmniej od 3 lat zamieszkiwać na terenie gminy oraz przedstawić świadectwo niekaralności za przestępstwa zagrożone utratą prawa sprawowania urzędów. Do kompetencji wójta, który bezpośrednio podlegał naczelnikowi powiatu, należało szereg obowiązków, które generalnie dzieliły się na dwie sfery: wykonywanie niektórych zadań z zakresu administracji państwowej (głównie utrzymanie porządku i bezpie-

⁵³ *Dziennik Praw*, T. 69, Warszawa 1869, s. 245-253.

⁵⁴ *Dziennik Praw*, T. 69, Warszawa 1869, s. 247. Ponieważ przemianowane na osadę miasto Jędrzejów tworzyło oddzielną gminę, w dalszej części wywodu omówię jedynie tę część przepisów, które odnosiły się do organizacji gminy.

czeństwa) oraz bieżące zarządzanie gminą (zwoływanie i prowadzenie zebrań gminnych oraz wykonywanie ich uchwał, zarządzanie funduszami gminnymi itp.).

Ważną instytucją samorządową gminy były też sądy gminne, które składały się z wójta oraz 2-3 ławników. W zakresie ich kompetencji leżało m.in. rozpatrywanie spraw o drobne przestępstwa i wykroczenia oraz sporów majątkowych między mieszkańcami, jeśli wartość przedmiotu kontrowersji nie przekraczała 30 rubli. Zasądzone kary nie mogły być wyższe niż 3 ruble⁵⁵.

Utworzone na mocy ukazu z 1864 r. instytucje gminne z pozoru dawały części mieszkańców prawo do decydowania o sprawach ważnych dla lokalnej społeczności. W praktyce jednak zarówno zebranie gminne, jak i wójt, byli ściśle podporządkowani administracji wyższego szczebla, tj. naczelnikowi powiatu lub naczelnikowi guberni. Dla przykładu swobodny wybór wójta został ograniczony poprzez stosowanie zasady, że zebrania gminne wyłaniały dwóch kandydatów na to stanowisko, przesyłając następnie kandydatury do zatwierdzenia naczelnikowi powiatu. Ten ostatni jednego z kandydatów zatwierdzał na wójta, drugiego zaś ustanawiał jego zastępcą. W 1885 r. zebranie gminne utraciło też niezwykle ważną kompetencję, tj. prawo do zatrudniania nauczycieli w szkołach elementarnych. Według przepisów ukazu carskiego z 5 marca 1885 r. prawo to zostało przeniesione na kuratorów okręgów naukowych (szkolnych)⁵⁶.

Odebranie praw miejskich nastąpiło 1 stycznia 1870 r. Na mocy postanowienia Komitetu Urządzącego Królestwa Polskiego z 19 lipca 1869 r. z miasta Jędrzejowa tworzono odrębną gminę wiejską⁵⁷. Formalna likwidacja magistratu (z równoczesnym odwołaniem burmistrza i pozostałych urzędników) oraz przekazanie urzędowych dokumentów do nowo utworzonego urzędu gminy nastąpiło 10 stycznia 1870 r. Taką też datę noszą wszelkie protokoły zdawczo-odbiorcze dotyczące stanu kasy miejskiej i wyposażenia magistratu. Dokumenty te podpisywali w imieniu byłego już magistratu: ostatni burmistrz Tadeusz Sopoćko, ławnik-kasjer Andrzej Czeczot i ławnik honorowy Kazimierz Bilewicz oraz w imieniu nowo utworzonej gminy: wójt Feliks Czerkawski⁵⁸.

Jak się wydaje, odbiór społeczny decyzji o pozbawieniu praw miejskich był bardzo zły⁵⁹. Jędrzejowscy mieszczenie jeszcze długo nie mogli się z tym faktem pogodzić. Świadczy o tym, że już w 1873 r. podjęli starania o odzyskanie utraconych praw. Decyzja w tej sprawie zapadła na zebraniu gminnym, które odbyło się 18 maja 1873 r.⁶⁰ Informowała o tym także „Gazeta Kielecka”, ale korespondent tego pisma odniósł się do tych wieści w sposób dość sarkastyczny,

⁵⁵ *Dziennik Praw*, T. 62, Warszawa 1864, s. 37-93.

⁵⁶ *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*, Zeszyt 57. Opracował J. Fierich, Kraków 1924, s. 12.

⁵⁷ *Dziennik Praw*, T. 69, Warszawa 1869, s. 427. Pozostałe miasta z powiatu jędrzejowskiego połączono z istniejącymi już gminami: Sobków i Wodzisław włączono do tychże gmin, a Małogoszcz do gminy Kozłów, przenosząc jednocześnie jej siedzibę do Małogoszcza.

⁵⁸ AP Kielce, RGK, sygn. 6587, k. 7-9 i n.

⁵⁹ S. Wiech, *Osadnictwo Żydów w Jędrzejowie*, s. 7.

⁶⁰ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 26-30.

pisząc, iż „przede wszystkim należałoby się postarać o zreperowanie zepsutego wszędzie bruku, pomnożenie studni, z których jedna funkcjonuje, urządzenie szpitala dla biednych, straży ogniowej, reparację kościoła”⁶¹, a dopiero później myśleć o prawach miejskich.

Z nieznanymi powodami z realizacją uchwały z 1873 r. czekano aż pięć lat. Dopiero bowiem 2 lutego 1878 r. grupa mieszkańców skierowała do kieleckiego gubernatora prośbę o zmianę statusu osady. W petycji tej, którą podpisało 26 osób, m.in. Jan Brandys, Piotr Przyppkowski, Walenty Golański, Wincenty Górski, Kazimierz Bilewicz, Feliks Malanowski, Jan Sterczyński, Magdalena Grad, Szlama Epstein, Jan Bolechowski, Karol Pęczalski, Mikołaj Zajdler, Nusyn Nachemia i Ignacy Kowalewski, napisano, iż odebranie praw miejskich przyniosło negatywne skutki dla Jędrzejowa, przyczyniając się m.in. do spadku dochodów ludności przy równoczesnym nałożeniu na nich dodatkowych obciążeń (chodziło m.in. o przeznaczenie 1887,79 rubli z miejskich kapitałów na zakup domu na gminną kancelarię). Prośbę o podniesienie statusu Jędrzejowa do rangi miasta motywowano m.in. tym, że osada w praktyce miała charakter miejski, ulice były brukowane, budynki ubezpieczone na sumę ponad 150 tys. rubli, a ponadto liczba mieszkańców przekracza 3600 osób, wśród których znaczącą część stanowili rzemieślnicy i przemysłowcy. Dodawano także, że Jędrzejów leżał przy dwóch głównych szlakach komunikacyjnych oraz że dochody były wystarczające na utrzymanie władz miejskich⁶².

21 maja 1878 r. naczelnik powiatu jędrzejowskiego przesłał tę prośbę do kancelarii gubernatora kieleckiego wraz z uchwałą zebrania gminnego z 18 maja 1873 r.⁶³ W rządzie gubernialnym sprawa utknęła na ponad dwa lata. Najpierw carscy urzędnicy sprawdzali, czy uchwała była podjęta w sposób prawidłowy. Proszono także władze powiatu jędrzejowskiego o przesłanie szczegółowych raportów na temat liczby i struktury ludności Jędrzejowa, charakterystyki gospodarki oraz wykazów płaconych podatków⁶⁴. Ostatecznie 13 czerwca 1879 r. kancelaria gubernatora uznała, że uchwała z 1873 r. nie może być podstawą starań, gdyż od tego czasu wielu mieszkańców mogło zmienić zdanie. Nakazano więc ponowne wniesienie tej kwestii pod obrady zebrania gminnego⁶⁵.

Zwołane na 1 lipca 1879 r. zebranie przyjęło stosowną uchwałę, ale zakwestionowano jej prawomocność. Okazało się bowiem, że w zebraniu brało udział 129 osób na 202 uprawnione, tj. mniej niż wymagane prawem 2/3. W tej sytuacji kancelaria gubernatora nakazała naczelnikowi powiatu ponowne zapytanie członków zebrania gminnego o zdanie na temat zmiany statusu Jędrzejowa z osady na miasto, zwłaszcza w kontekście tego, że z ustaleń gubernialnych urzędników wynikało, iż obecne dochody gminy oraz zbierane od ludności po-

⁶¹ „Gazeta Kielecka”, nr 16 z 24 lutego 1878 r.

⁶² AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 21-24.

⁶³ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 2.

⁶⁴ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 3.

⁶⁵ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 10.

datki były zbyt szczupłe na opłacenie miejskiej składki ubezpieczenia domów oraz na utrzymanie magistratu⁶⁶.

Zebranie gminne, które miało odpowiedzieć na postawione przez gubernatora pytanie, odbyło się 8 lutego 1880 r. Kiedy uchwałę o zmianie statusu Jędrzejowa poddano pod głosowanie, okazało się, że większość zebranych opowiedziała się przeciwko jej przyjęciu. Naczelnik powiatu jędrzejowskiego w raporcie do gubernatora napisał, że na 282 uprawnionych w zebraniu uczestniczyło 201 mieszkańców, ale za przemianowaniem osady na miasto głosowało tylko 83, reszta była przeciw. Wydaje się, że taki wynik głosowania naczelnik przyjął z zadowoleniem, gdyż pozwolił sobie na umieszczenie w raporcie komentarza, z którego wynikało, iż jego zdaniem przyznanie praw miejskich byłoby niekorzystne dla mieszkańców ze względu na to, że Jędrzejów miał dochody niewystarczające na utrzymanie władz miejskich, a ponadto obowiązujące w miastach obciążenia podatkowe ludności były wyższe niż w gminach wiejskich⁶⁷.

Przed wydaniem ostatecznej decyzji kancelaria gubernatora poprosiła jeszcze naczelnika powiatu o przygotowanie porównawczego zestawienia podatków płaconych przez mieszkańców obecnie i w wypadku zmiany statusu osady na miasto. Z zestawienia tego wynika, że obciążenia podatkowe osady były następujące: podymne – 620 rubli, tzw. składka kwaterunkowa – 69,60 rubli, składka szarwarkowa – 178,78 rubli, podatek transportowy – 157,04 rubli, składka na utrzymanie szkoły – 346,57 rubli, składka na ubezpieczenie domów – 1581,88 rubli, podatek gruntowy – 857,84 rubli, składka na utrzymanie administracji gminnej – 991 rubli; łącznie – 4802,71 rubli. W wypadku przemianowania Jędrzejowa na miasto mieszkańcy musieliby płacić podatki w następującej wysokości: podymne – 1632 rubli, podatek liwerunkowy – 128,02 rubli, podatek kwaterunkowy – 688,90 rubli, podatek transportowy – 157,04 rubli, składka na utrzymanie szkoły od właścicieli ziemi – 346,57 rubli, składka na ubezpieczenie domów – 1581,88 rubli, składka na utrzymanie administracji miejskiej – 1687 rubli; łącznie – 6452,91 rubli. Oprócz tego mieszkańcy miasta zobowiązani byli do odrabiania szarwarków, podczas gdy osady mogły zamienić tę powinność na opłatę gotówkową w wysokości 15% wartości tych świadczeń.

W powyższym zestawieniu podano także dane na temat ewentualnych dochodów kasy miejskiej: z dzierżawy rzeźni – 715 rubli, opłaty od sporządzenia aktów notarialnych – 300 rubli, 50-procentowy udział w podatku patentowym z 28 szynków – 980 rubli, z dzierżawy ziemi – 50 rubli oraz z opłat targowych i jarmarcznych – 701,51 rubli; łącznie – 2746,51 rubli.

Liczba stałej ludności Jędrzejowa wynosiła ogółem 3515 osób, w tym 2838 katolików i 677 Żydów. Czasowo w osadzie przebywało 219 osób. Łączna liczba mieszkańców wynosiła zatem 3734 osoby. Jako rolników klasyfikowano ogółem 454 osoby (głowy rodzin), w tym 60 zaliczono do pierwszej kategorii podatko-

⁶⁶ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 14-15, 25.

⁶⁷ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 16, 19-20.

wej, 243 – do drugiej, 110 – do trzeciej; pozostałych 41 sklasyfikowano jako bezrolnych. Prócz tego wyróżniano jednego wieczystego dzierżawcę ziemi⁶⁸.

Ostateczną, odmowną decyzję w sprawie zmiany statusu Jędrzejowa gubernator kielecki wydał 12 lutego 1881 r. W uzasadnieniu napisał, że przemianowanie Jędrzejowa na osadę było posunięciem słusznym. Z jego wywodu wynikało, że w 1869 r. w Jędrzejowie mieszkało 2668 osób, ale właściciele nieruchomości było tylko 257, spośród których przeważali rolnicy, posiadający łącznie 2707 mórg i 212 prętów ziemi uprawnej. Ponadto dochody kasy miejskiej wynosiły tylko 2801 rubli, z czego większa część, tj. 1519,50 rubli, pochodziła z propinacji. Dochody te i ich struktura nie gwarantowały samodzielnego funkcjonowania miasta, zwłaszcza, że posiadało ono charakter wybitnie rolniczy. Ponadto odbywające się w mieście od lat 20. XIX w. dwa jarmarki na konie, nijak nie polepszyły położenia Jędrzejowa, gdyż opłaty targowe i jarmarczne przynosiły dochody nie większe niż 377 rubli. W przyszłości nie należało się również spodziewać zmiany tej sytuacji. Komisja gubernialna, która podczas posiedzenia w dniach 1-3 września 1869 r. obradowała nad sprawą zmniejszenia liczby miast w guberni kieleckiej, sugerowała Komitetowi Urządzającemu Królestwa Polskiego, że w przypadku Jędrzejowa zmiana statusu z miasta na osadę będzie korzystna dla mieszkańców ze względu na zmniejszenie obciążeń podatkowych o 1/5.

Odnosząc się do sprawy podniesienia Jędrzejowa do rangi miasta, gubernator kielecki oświadczył, że pozostawia ją bez dalszego biegu. W podjęciu tej decyzji utwierdził go fakt, że zebranie gminne, które odbyło się 8 lutego 1880 r., większością głosów opowiedziało się przeciwko takiej zmianie. Ponadto osada miała niskie dochody, które nie wystarczyłyby na utrzymanie miejskiej administracji oraz na opłatę podatków⁶⁹.

Zabiegi o odzyskanie praw miejskich zakończyły się więc niepowodzeniem. W późniejszych latach nowych prób już nie podejmowano, a przynajmniej w archiwach nie pozostały po nich żadne ślady⁷⁰. Mimo że od chwili przeprowadzenia w 1866 r. reformy administracyjnej Jędrzejów był stolicą powiatu⁷¹, przez co na powrót stał się lokalnym centrum administracyjnym, status osady zachował aż do I wojny światowej.

Odzyskanie utraconych przywilejów

Zasadnicza zmiana sytuacji, jeśli idzie o strukturę lokalnych władz administracyjnych, nastąpiła na przełomie 1914 i 1915 r. Po wyparciu wojsk rosyjskich z zachodnich i południowych rubieży Królestwa Polskiego, okupacyjne władze austriackie szybko przystąpiły do budowania nowych struktur władzy. Na początku 1915 r. w Jędrzejowie utworzono c. i k. Komendę Powiatową, która

⁶⁸ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 31-34.

⁶⁹ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 35-38.

⁷⁰ W latach 1899-1900 rozpatrywana była jedynie kwestia zmiany kategorii osady ze względu na wysokość podatku od posiadania domów. AP Kielce, RGK, sygn. 10029.

⁷¹ *Dziennik Praw*, T. 66, Warszawa 1866, s. 279-303.

sprawowała zarówno wojskową, jak i administracyjną władzę w całym powiecie jędrzejowskim. Niedługo potem zaczęto też organizować władze niższego szczebla. W numerze 1 „Dziennika Urzędowego Obwodu Jędrzejowskiego”, tj. w oficjalnym organie c. i k. Komendy Powiatowej, opublikowano zarządzenie dotyczące gmin. Wynikało z niego, że utrzymywano dotychczasowy ustrój gmin, ale jej organy ściśle podporządkowano władzom okupacyjnym. Zatwierdzeni przez c.k. komendantów obwodowych dotychczasowi naczelnicy gmin, czyli wójtowie, mieli dalej sprawować swoje funkcje, a tam, gdzie urzędy były opróżnione, powołano nowych. Ludność zobowiązano do posłuszeństwa władzom. Wójtowie, działając w asyście dwóch ławników, mogli nakładać kary policyjne od 20 koron do 2 dni aresztu. Za język urzędowy uznano polski i niemiecki, zabraniając równocześnie używania języka rosyjskiego. Gminom nakazano utrzymywanie straży nocnej, a także ściśle kontrolowanie wszystkich obcych⁷².

Doprecyzowanie tych przepisów przyniosło kolejne zarządzenie, ogłoszone w numerze 3 „Dziennika Urzędowego” z 15 kwietnia 1915 r. Potwierdzano w nim, że zatwierdzeni przez c.k. komendę obwodową wójtowie, ich zastępcy, pełnomocnicy gminy, sołtysi i ich zastępcy mieli nadal sprawować swoje urzędy. Dodatkowo nakazano im noszenie specjalnych odznak. C.k. komenda obwodowa miała jednak prawo usunąć każdego urzędnika gminnego, gdyby nie wykonywał swoich obowiązków należycie lub nie nadawał się na stanowisko.

Organem uchwalodawczym gminy było zebranie gminne, które na zasadach obowiązujących przed wojną zwoływał wójt, z tym wszakże zastrzeżeniem, że o planowanym posiedzeniu miał on powiadomić c.k. komendę obwodową. Uprawnienia zebrania gminnego (nazywanego także radą gminy) były następujące: zarząd ruchomym i nieruchomym majątkiem gminy, wybór urzędników oraz określanie ich obowiązków służbowych oraz uchwalenie budżetu, mającego pokryć wszystkie wydatki gminy. W zarządzeniu znalazł się też fragment, mówiący, że wydatki gminy miały być pokrywane ze składek mieszkańców, naliczanych w proporcji do wysokości płaconych podatków gruntowego i zarobkowego. Ponadto wszystkie uchwały zebrania gminnego nabierały mocy urzędowej dopiero po zatwierdzeniu ich przez c.k. komendę obwodową.

Obowiązki wójta dzieliły się na własne i poruczone. W zakresie obowiązków własnych miał on reprezentować gminę na zewnątrz (wraz z dwoma pełnomocnikami) oraz wykonywać i dopilnowywać realizacji uchwał zebrania gminnego. Do obowiązków poruczonych należało: wykonywanie wszelkich zarządzeń c.k. komendy obwodowej oraz dbanie o szeroko rozumiane bezpieczeństwo publiczne (organizacja policji wszelkiego typu: porządkowej, kryminalnej, sanitarnej i drogowej, nadzór budowlany i przeciwpożarowy, sprawy meldunkowe, zaopatrzenie bezrobotnych oraz opieka nad ubogimi i kalekami).

⁷² DUOJ, [nr 1] z 15 marca 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 1-2.

Pełnomocnicy gminy mieli natomiast wspólnie z wójtem reprezentować gminę na zewnątrz, kontrolować gminną kasę, współdziałać z wójtem w zakresie wykonywania uchwał zebrania gminnego i realizacji obowiązków poruczonych, nadzoru nad wsiami wchodzącymi w skład gminy oraz wymierzania kar do wysokości 20 koron lub 2 dni aresztu.

Do obowiązków sołtysa należało z kolei ściśle wykonywanie poleceń c.k. komendy obwodowej oraz wójta⁷³.

W przypadku Jędrzejowa austriackie władze okupacyjne zatwierdziły zarząd gminy w składzie pracującym przed wybuchem wojny; funkcję wójta pełnił Jan Gołębiowski.

Ten stan rzeczy utrzymał się do końca 1916 r., kiedy to Niemcy i Austro-Węgry coraz usilniej zaczęły zabiegać o zdobycie poparcia polskiego społeczeństwa. Jednym z elementów tej polityki była próba wzmocnienia nastrojów antyrosyjskich m.in. poprzez przyznanie mieszkańcom nowych praw. Bez wątplenia takie właśnie podłoże miała decyzja o przywróceniu praw miejskich dla części miejscowości, które utraciły je w 1869 r.

18 sierpnia 1916 r. naczelný wódz wojsk austriackich w Królestwie Polskim wydał rozporządzenie o nadaniu ordynacji miejskiej dla 34 miejscowości z obszaru okupacji austriackiej. Na mocy tego dokumentu prawa miejskie, począwszy od 1 października 1916 r., odzyskiwał Jędrzejów oraz m.in. Włoszczowa.

Ordynacja miejska z 1916 r., którą ogłoszono dopiero w grudniu tego roku⁷⁴, stanowiła, że władzą uchwałodawczą w miastach do 20 tys. mieszkańców (Jędrzejów miał mniej niż 20 tys. mieszkańców) miała być Rada Miejska, w skład której wchodziło 24 radnych. Do jej kompetencji należały m.in. zarząd własnym majątkiem, ochrona i rozwój handlu oraz życia gospodarczego, urządzenie i utrzymywanie szpitali, a także wspieranie oświaty ludowej. Niektóre uchwały musiały być jednak zatwierdzone przez władze okupacyjne.

Prawa wyborcze do Rady Miejskiej były ograniczone. Posiadali je jedynie mężczyźni, którzy ukończyli 25 lat (bierne prawo wyborcze przysługiwało po ukończeniu 30 lat życia), posiadali obywatelstwo Królestwa Polskiego, zamieszkiwali w mieście co najmniej na rok przed rozpisaniem wyborów oraz byli „nieskazitelni”, czyli nie byli karani za zbrodnię lub za przestępstwa popełnione z chciwości lub przeciw obyczajności publicznej.

Wybory do Rady Miejskiej odbywały się w systemie kurialnym. Polegało to na tym, iż ogół uprawnionych podzielono na cztery grupy, biorąc za punkt odniesienia status materialno-zawodowy. W pierwszej kurii głosowali mieszkańcy trudniący się handlem i przemysłem, w drugiej – właściciele tzw. posiadłości miejskich (w tym wypadku chodzi o domy i gospodarstwa rolne), w trzeciej – osoby legitymujące się co najmniej średnim wykształceniem oraz płatnicy po-

⁷³ DUOJ, nr 3 z 15 kwietnia 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 9-10.

⁷⁴ DUOJ, nr 36 z 12 grudnia 1916 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 104-109.

datku od domów, w czwartej – osoby, które nie kwalifikowały się do żadnej z powyższych kurii.

W każdej kurii wybierano po sześciu radnych i sześciu ich zastępców (ci ostatni obejmowali urząd w wypadku, gdyby radni stracili mandat).

Władzę wykonawczą w mieście sprawował magistrat, w skład którego wchodził burmistrz, jego zastępca oraz czterech ławników. Urzędników tych na trzyletnią kadencję wybierała Rada Miejska, ale wybór burmistrza i jego zastępcy podlegał zatwierdzeniu przez generał-gubernatora. Zakres działania magistratu obejmował wykonywanie uchwał Rady Miejskiej oraz – jak to określono – współdziałanie w administracji publicznej „w miarę ustaw, rozporządzeń Naczelnego Wodza armii lub Generał-Gubernatorstwa oraz każdorazowych legalnych zarządzeń c. i k. zarządu wojskowego”. Ważnym uprawnieniem burmistrza było wymierzanie kar porządkowych w postaci grzywny do 200 koron lub aresztu do 14 dni za przekroczenie przepisów i zarządzeń administracyjnych⁷⁵.

Zgodnie z zapisami rozporządzenia z 18 sierpnia 1916 r., pierwsza Rada Miejska miała pochodzić nie z wyborów, lecz z mianowania dokonanego przez komendę obwodową, co miało nastąpić w ciągu roku od ogłoszenia ordynacji miejskiej. Wydaje się jednak, że ze względu na zaognienie stosunków władz okupacyjnych z polskimi elitami politycznymi na skutek kryzysu przysięgowego oraz zawarcia na początku 1918 r. pokoju brzeskiego, do ustanowienia Rady Miejskiej w Jędrzejowie mogło nie dojść. Pewne jest natomiast, że rozporządzenie wprowadzające ordynację wyborczą i zapowiadające wybory do rad miejskich wydano dopiero 5 marca 1918 r.⁷⁶

Przywrócenie praw miejskich w 1916 r. zamykało długi, po prawie 50-letni okres degradacji Jędrzejowa. Mimo że Rada Miejska i magistrat ściśle podporządkowane były władzom okupacyjnym, to jednak pochodzący z wyborów (choć jeszcze niedemokratycznych) samorząd miejski stawał się wyrazicielem woli ogółu mieszkańców.

⁷⁵ DUOJ, nr 36 z 12 grudnia 1916 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 104-109.

⁷⁶ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 17.

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

ROZDZIAŁ II

Przestrzeń miejska

W sporządzonym w 1820 r. opisie topograficzno-statystycznym miasta narodo-
wego Jędrzejowa burmistrz Andrzej Długosz tak scharakteryzował ogólne jego
położenie: „Położenie tego miasta względem kuli ziemskiej jest średnie, ma zie-
mie częścią piaszczyste, rędziny suche i zdrowe, ma od południa rzeczkę zwa-
ną Jasionka, ze źródła wypływającą, od północy rzeczkę Brzeźnicę, również ze
źródła płynącą, obydwie niespławne i do wschodu z sobą stykające się i miasto
oblewające. Nadto położenie tego miasta względem geograficznym jest punk-
tem środkowym, albowiem leży na traktie głównym krakowsko-warszawskim,
równie leży na traktie kielecko-krakowskim, niemniej pińczowsko-często-
chowskim i kaliskim oraz na traktie ze Skalbmierza i Działoszyce do Warszawy.
Otaczają go sąsiedzkie miasta naokoło, to jest od południa o mil 2 miasteczko
Wodzisław, a Książ Wielki o 3 mile, od zachodu o 4 mile miasto Szczekociny,
Włoszczowa, od północy o 3 mile Małogoszcz i Chęciny, do Kielc zaś o 5 mil, od
wschodu o 3 mile Pińczów, między wschodem a południem miasto Działoszyce
o 4 mile i Skalbmierz o 5 mil”¹.

W tym samym dokumencie na pytanie, czy miasto prowadzi z kimś spo-
ry o granice, burmistrz odpowiedział następująco: „o granice i tym podobne
awansa miasto w roku 1790 rozpoczęło z klasztorem i opatem XX. Cystersów
jędrzejowskich proces w Asesorii Koronnej, któren (...) dla zaszłej rewolucji kra-
jowej [tu: wojna polsko-rosyjska z 1792 r. i powstanie kościuszkowskie – przyp.
K.Ś.] niedokończony”. Z dołączonego do powyższego dokumentu wykazu wy-
nika, że spór z cystersami dotyczył następujących gruntów: „a. młyn Chołozyn
[właśc.: Całozyn – przyp. K.Ś.] zwany, należy do miasta; b. łąn ornego grun-
tu po prawej i lewej stronie drogi będący aż do pastwiska miejskiego Jasionka
ciągnący się, miasta własny, konwent niewłaściwie im odebrał; c. grunta orne
do folwarku węglińskiego należące i w posesji konwentu będące, jako też i lasek
dębowy, równie z całym folwarkiem węglińskim (...) miastu niegdyś nadany
(...); d. grunta między zagrodników rakowskich rozdane i z gruntami plebanii

¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12.

andrzejowskiej graniczące [są] własnością miasta, konwent zaś niektóre własnością swoją tych [się] mienił, a drugie, że od mieszczan w zastaw wziął”².

Granice miasta na przełomie XVIII i XIX wieku

W zbiorach Archiwum Państwowego w Kielcach zachowały się akta wspomnianego przez burmistrza A. Długosza sporu, które pozwalają bardzo precyzyjnie określić nie tylko przedmiot i sposób rozwiązania konfliktu, lecz także wyznaczyć granice administracyjne miasta. Myślę tu o protokole dochodzenia, przeprowadzonego 15 kwietnia 1792 r. „na gruncie miasta Jędrzejowa” przez specjalny sąd kompromisarski. Starając się rozstrzygnąć spór między miastem a klasztorem, sędziowie i komisarze graniczni Michał Grodzicki, Józef Rogala Kosiński i Jan Kanty Dunin zarządzili wizję lokalną, w trakcie której zarówno przedstawiciele miasta, jak i klasztoru mieli opisać i wskazać miejskie granice.

Jako pierwszych o nakreślenie granic poproszono mieszczan, którzy prowadząc sędziów polnymi drogami i miedzami twierdzili, że od południa miasto graniczyło ze Skroniowem, Łączynem i Łysakowem, od wschodu z Opatkowicami Murowanymi, Wolicią i Rakowem, od północy z lasem mnichowskim i od zachodu z Chorzewą, Tarszawą i Prząsławiem. Według miejskich rajców w granicach Jędrzejowa miały się znajdować: Węgleńiec, Lasków i Sudół, łącznie z samym klasztorem.

Równocześnie mieszczanie wskazali miejsca, pola orne i łąki, które ich zdaniem bezprawnie zostały przejęte przez jędrzejowskiego opata. Pierwszym punktem spornym był młyn Całoszyn, leżący nad rzeczką Jasionka, przy drodze prowadzącej do Opatkowic. Zdaniem rajców miejskich młyn ten znajdował się w granicach miasta, ale został „przywłaszczony” przez konwent cysterski. Cystersi mieli też bezprawnie przejąć grunt Borki, leżący po obu stronach drogi do Opatkowic, a także grunty i las dębowy, należące obecnie do folwarku w Węgleńcu. Uzasadniając pretensje do Węgleńca, mieszczanie twierdzili, że w istocie była to wzmiankowana w dokumencie lokacyjnym Jędrzejowa wieś Chołoszyn, której nazwę zmieniono na Węgleńiec „z przyczyny wypalenia tamże lasu na węgle”. W dalszej kolejności rościli pretensje do sąsiadujących z Wolicią ról Rymarka i Podrygalska, które konwent cysterski miał odebrać miastu i przekazać w użytkowanie chłopom z Wolicy. Podobnie, na gruntach miejskich bezprawnie cystersi osadzili młynarza w młynie zwanym Konewka, a ponadto kilka zagonów sąsiadujących z folwarkiem jędrzejowskiego proboszcza oddali chłopom z Rakowa, zajęli także las rakowski, który był własnością miejską, rolę zwaną Ratuszna oraz pastwisko i łąkę Jasionka, rozciągającą się na południe od miasta wzdłuż rzeczki o tejże nazwie³.

Przedstawiciele konwentu cysterskiego, których sąd poprosił o ustosunkowanie się do roszczeń mieszczan, oświadczyli, że żądania te nie miały żadnego prawnego uzasadnienia. Przede wszystkim młyn Całoszyn z „ogrodem, sta-

² AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12.

³ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

wem i łączką na tejsze rzece Jasionce w dolinie stojący” od dawna był własnością konwentu. Wymieniana w dokumencie lokacyjnym wieś Chołoszyn, na której obszarze lokowane zostało miasto Jędrzejów, rozciągając się miała w kierunku północno-wschodnim od wspomnianego wyżej młyna i w żadnym wypadku nie należało jej łączyć z Węgleńcem. Ponadto odnośnie gruntu Borki, zdaniem reprezentantów klasztoru został on przejęty prawem zastawu. Podobnie, wymieniane przez mieszczan grunty wokół młyna Konewka oraz role oddane w użytkowanie chłopom z Rakowa, nie należały do miasta, lecz do wsi Wolica i Raków, które były własnością klasztoru. Jeśli chodzi o zachodnią granicę miasta, przebiegała ona zupełnie inaczej niż twierdzili mieszczanie. Jak bowiem argumentowano, miasto Jędrzejów lokowane było poza granicami wsi Brzeźnica, dlatego sam klasztor i sąsiadujące z nim wsie: Lasków i Sudół z mocy prawa nie mogły znaleźć się w obrębie miasta. Granica między miastem a klasztorem przebiegać więc miała następująco: od miejsca zwanego Karczmisko lub karczma Gałka, rozdzielającego Lasków od Mnichowa, prosto na południe aż do gościńca publicznego prowadzącego do Warszawy (trakt przez Małogoszcz) i dalej do grupy drzew (grusze), które miały być znakiem rozgraniczającym Lasków i Brzeźnicę. Od tego miejsca linia graniczna biegła na południe do młyna nad rzeczką Brzeźnica, zwanego Podgrobelnym, i dalej „doliną ku południowi” poprzez drogę prowadzącą z miasta do klasztoru aż do „gościńca publicznego od miasta ku Częstochowie ciągnącego się”. W tym miejscu granica skręcała na zachód, prowadząc pod austerię klasztorną, stamtąd zaś na południe prostą linią aż do granicy Skroniowa⁴.

Jak więc widać, stanowisko obu stron było nad wyraz rozbieżne. W tej sytuacji sąd kompromisarski przerwał dochodzenie, zalecając opracowanie planu miasta, na którym miałyby być zaznaczone sporne grunty. Do wykonania tego polecenia jednak nie doszło. Niedługo potem wybuchła bowiem wojna z Rosją w obronie Konstytucji 3 Maja, rok później doszło do II rozbioru Polski, a potem do wybuchu powstania kościuszkowskiego, następstwem którego był III rozbiór.

Spór mieszczan z klasztorem oo. Cystersów o granice miasta został więc przerwany. Sprawy nie podjęto też w latach 1795-1809, kiedy Jędrzejów znalazł się w zaborze austriackim. Podobnie było w dobie Księstwa Warszawskiego.

Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero na początku lat 20. XIX w., do czego zapewne przyczyniło się umieszczenie we wzmiankowanej wyżej ankiecie o stanie miasta informacji o sporze granicznym z klasztorem oo. Cystersów. 15 stycznia 1821 r. komisja województwa krakowskiego wydała zarządzenie, nakazujące powołanie specjalnej komisji do rozpoznania tlącego się od 20 już lat konfliktu. Komisja ta, działając pod przewodnictwem urzędnika obwodu kieleckiego Jarońskiego, 1 czerwca 1821 r. wysłuchała stanowiska obu stron, z tym, że interesy skasowanego już klasztoru cysterskiego reprezentował urzędnik Deputacji Spraw Zniesionych Instytutów Duchownych Jan Roykiewicz.

⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

Przebieg tego dochodzenia był dość zaskakujący. Reprezentujący interesy miasta burmistrz Andrzej Długosz zapytany, czy podtrzymuje stanowisko wypowiedziane przez jego poprzedników przed sądem kompromisarskim w 1792 r., oświadczył bowiem, iż magistrat nie posiada dokumentów, które mogłyby potwierdzić własność wszystkich spornych gruntów i w związku z tym zmuszony jest odstąpić od tych roszczeń. Równocześnie jednak, powołując się na rozporządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 20 stycznia 1820 r., nakazujące m.in. w niektórych wypadkach rozstrzyganie sporów gruntowych na korzyść miast, prosił o przyłączenie do Jędrzejowa tych gruntów, „które się w ograniczeniu terytorialnym miasta znajdują, a są dotychczas własnością Deputacji, były zaś dawniej klasztorne”. Równocześnie burmistrz wskazał 5 kawałków ziemi, które choć będące dawniej własności opactwa, znajdowały się pośród gruntów miejskich. Ich przyłączenie byłoby korzystne zarówno dla miasta, jak i dla jego mieszkańców.

Chodziło o następujące grunty: młyn Całoszyn „według wymiaru jeometrycznego z całym planem, zabudowaniem, ogrodem i stawem morgów 10, prętów 58, pręcików 71 miary chełmińskiej obejmujący”, młyn Podgrobelny (12 morg, 153 pręty i 50 pręcików), łąkę zwaną Łączyńską, leżącą na południe od miasta między drogami do Łączyna i Przyłęka, pole Borki (54 morgi, 194 pręty i 74 pręciki) oraz rolę Ratuszna, która znajdowała się w polu zwanym Kałka i ciągnęła się wąskim pasem od cmentarza miejskiego w kierunku północnym.

Równocześnie burmistrz domagał się ustalenia stałych granic Jędrzejowa, przy czym wskazywał on, iż powinny one przebiegać w sposób następujący: na południu – wzdłuż granicy wsi Skroniów i Łączyn (przebieg nieuregulowany), dalej na północny-wschód – wzdłuż niziny Wywary odgraniczającej miasto od Łysakowa, Węglenia i Wolicy; na wschodzie – prosto na północ wzdłuż pól Wolicy, Rakowa i lasu rakowskiego (który należy do miasta) aż do chałup przy lesie mnichowskim, usytuowanych obok drogi do Mnichowa; na północy – wzdłuż idącej w kierunku zachodnim drogi oddzielającej las mnichowski od miejskich zarośli i prowadzącej do karczmy Gałka, stojącej przy drodze z Laskowa do Bizorędy; na zachodzie – od karczmy Gałka na południowy-zachód wzdłuż miejskich łąk aż do punktu rozgraniczającego Mnichów, Lasków i Chorzewę i dalej na południe lub południowy-zachód wzdłuż pól Laskowa i granic klasztoru aż do Skroniowa.

W trakcie przeprowadzonej wizji lokalnej stwierdzono, że wskazane przez burmistrza grunty rzeczywiście należą do obrębu miasta Jędrzejowa (leżą pośród pól miejskich) i że granice miasta, poza nizina Wywary, nie opierają się o naturalne ukształtowanie terenu, dlatego wymagają wytyczenia. Jednakże Jan Roykiewicz, asesor Deputacji Spraw Zniesionych Instytutów Duchownych, stanął na stanowisku, że nie ma żadnych podstaw, by w tej chwili w jakikolwiek sposób uszczuplać dawne grunta klasztorne.

Po wysłuchaniu stanowiska obu stron komisarz rządowy postanowił jeszcze przesłuchać kilku świadków, tj. starszych wiekiem mieszczan, którzy mogliby wyjaśnić sprawę własności spornych terenów. Następnie sporządził własną opi-

nię, w której rekomendował władzom zwierzchnim włączenie do granic miasta: młyna Całoszyn, ról Borki i Ratusznej oraz łąki Łączyńskiej. Odnośnie młyna Podgrobelnego komisarz Jaroński stwierdził, iż powinien on pozostać własnością skarbową, gdyż „może być na coś pożyteczniejszego, np. na założenie fabryki sukiennej lub garbarni rządowej obrócony, ile że się styka z gmachami klasztornymi, na założenia [tu: budowle] podobnego rodzaju bardzo dogodnymi”⁵.

Jak się wydaje, rekomendacja komisarza Jarońskiego została przyjęta, gdyż już w następnych latach magistrat ogłosił dzierżawę m.in. ról Borki i Ratusznej. Równocześnie przystąpiono do sporządzania planu regulacyjnego miasta Jędrzejowa. Zadanie to z powodzeniem w 1821 r. wykonał geometra Marian Potocki⁶.

Powierzchnia, struktura i rozmieszczenie gruntów miejskich

Omówione wyżej dokumenty dotyczące sporu o granice Jędrzejowa mają jeszcze jeden walor – pozwalający bowiem lepiej poznać rozplanowanie miasta oraz wsi z nim sąsiadujących. Oprócz wspomnianych już nazw topograficznych, jak m.in. młyny Całoszyn, Konewka i Podgrobelny, role Borki i Ratuszna, czy łąka Łączyńska, występuje wiele innych. Na pograniczu Jędrzejowa, Wolicy i Węgleńca sytuowano na przykład wzgórze Mogiła. Inne wzgórze, nazywane Łysą Górą, stanowić miało naturalną granicę między polami Węgleńca i Wolicy. Pośród sąsiadujących z Jędrzejowem pól rakowskich rozciągać się miała nizina nazywana Górną Drogą. W miejscu zwanym Cegła, leżącym na pograniczu lasu rakowskiego przy drodze prowadzącej z Jędrzejowa do Gozny, którą nazywano drogą gozińską, Goźnianką lub Goździcówką, miały stać słupy graniczne Jędrzejowa. Z kolei trakt wiodący do Brusa nazywany był drogą bruską. Na pograniczu Laskowa i Mniszka sytuowano łąki, które nazywano Kobylak i Sroki; na pograniczu Laskowa i Tarszawy miało się natomiast znajdować pole Ocieszki oraz porośnięte cierniami miejsce zwane Winną Górą. Wzdłuż drogi prowadzącej od wspomnianych Kobylak do Sudołu wyodrębniano miejsce zwane Wituchów. Pomiędzy Sudołem a Skroniowem znajdować się miały trudne do przejścia zarośla o nazwie Sadržawka Dębowa oraz krzaki Pajączki. Podobnie, między Łysakowem a Węgleńcem znajdowały się krzaki o nazwie Strzyżówki lub Dziedzina Łysakowska. W obrębie roli Borki wyodrębniano też pole o nazwie Wrzoso, natomiast w granicach Węgleńca (tuż przy nizinie Wywary) – pola Kopalina i Kamieniec. Przy gościńcu z Jędrzejowa do Kotlic, ale już w granicach wsi Raków znajdowało się pole o nazwie Kuliczyna. Nieopodal lasu rakowskiego znajdowała się droga zwana Klasztorką, natomiast „drożyna” odchodząca od gościńca chęcińskiego w prawo, na pograniczu lasu i pól rakowskich, nazywana była Zalasie albo Kozie Drogi. Na północno-zachodnich rubieżach Jędrzejowa znajdowały się miejskie pola orne o nazwie Brudzów, które graniczyły z Laskowem. Wzdłuż drogi z Jędrzejowa do klasztoru, ale nieco bardziej na zachód od młyna Pod-

⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 103-153.

⁶ AP Kielce, Zbiór kartograficzny, sygn. 5/41.

grobelnego, znajdowało się miejsce o nazwie Młynisko, gdzie dawniej miał być klasztorny młyn, który jednak „dla odwrócenia się stoków” przeniesiono na inne miejsce. Na południu od Jędrzejowa klinem między grunty miejskie i skroniowskie wcinała się nizina (zwana też trawnikiem) o nazwie Przybysławska. Z kolei w narożniku między polami jędrzejowskimi, skroniowskimi i łączyńskimi były tzw. Glinianki. Nieco dalej usytuowane było pole Wrzosa, które z jednej strony dotykało drożyny prowadzącej z Jędrzejowa do folwarku Diament, a z drugiej – niziny Przybysławskiej. Idąc dalej na wschód i mijając Łączyn, w sąsiedztwie miejskiego pola Wrzosa usytuowana była rola Leszczonki⁷.

To bogactwo nazw topograficznych, używanych na przełomie XVIII i XIX w. na określenie pól, łąk, pastwisk, a także charakterystycznych miejsc, parowów i wzgórz, jest zaiste imponujące. Warto również zauważyć, że większość z tych nazw sytuowana była w granicach administracyjnych miasta lub używana na oznaczenie jego granic. Świadczy to o tym, że miasto Jędrzejów zajmowało bardzo dużą przestrzeń, która zasadniczo w ciągu całego XIX stulecia nie ulegała większym zmianom.

Niestety, nie posiadamy zbyt wielu informacji na temat powierzchni miasta Jędrzejowa w pierwszej połowie XIX w. Na przykład, w opisie miasta z 1820 r. brak jest takich danych. Nieco lepsza sytuacja jest w odniesieniu do drugiej połowy XIX stulecia. Według przytoczonych przez Stanisława Marcinkowskiego rosyjskich danych z 1849 r. Jędrzejów zajmował powierzchnię 174 mórg⁸. Wydaje się jednak, że dane te nie obejmują wszystkich gruntów, a jedynie odnoszą się do zabudowań, placów i ulic. Ze sporządzonego w 1869 r., przy okazji realizacji reformy uwłaszczeniowej, wykazu gruntów wynika bowiem, że ogólna powierzchnia Jędrzejowa wynosiła 4138 mórg 68 prętów miary nowopolskiej, z czego pola uprawne zajmowały 3979 mórg 95 prętów (tab. 1). Reszta, tj. 158 mórg 273 pręty, to zapewne działki budowlane, place i ulice. Z tego samego zestawienia dowiadujemy się, że znaczna część ziemi, tj. łącznie 995 mórg 138 prętów, należała do gminy miejskiej (grunty szpitalne i szkolne, role Borki i Ratuszna, miejskie pastwisko Jasionka oraz las). Reszta ziemi należała do mieszczan. Fakt, że aż 96% powierzchni miasta zajmowały grunty uprawne dobitnie świadczy, że Jędrzejów był miastem silnie zagrzyszowanym, a głównym zajęciem mieszkańców musiała być uprawa roli.

Powyższe spostrzeżenia znajdują też odzwierciedlenie w danych z 1890 r. (tab. 2). Wynika z nich, że osada Jędrzejów rozlokowana była na powierzchni 2414 dziesięcin (tj. ok. 4711 mórg nowopolskich), z czego pola orne, pastwiska i inne grunty uprawne zajmowały łącznie 1921 dziesięcin, lasy – 182 dziesięciny, nieużytki – 241 dziesięcin, a działki budowlane, sady i ogrody – łącznie tylko 70 dziesięcin. Warto też odnotować, iż w większości grunty te należały do mieszczan i chłopów, podczas gdy działki będące własnością gminy zajmowały 425 dziesięcin, a kościelne – zaledwie 3 dziesięciny. W przytłaczającej większości ziemia była własnością Polaków; Rosjanie posiadali tylko 9 dziesięcin, Żydzi – 4, a jak to określono „obcokrajowcy” – 12 dziesięcin.

⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101, 103-153.

⁸ S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny*, s. 60.

Tabela 1. Powierzchnia gruntów miasta Jędrzejowa w 1869 r. (w morgach nowopolskich).

Własność	Nazwa gruntów/ działki	Morgi	Pręty
Gminna	Grunty szpitalne	127	38
	Grunty szkolne	5	78
	Rola Ratuszna	17	164
	Rola Borki	140	149
	Pastwisko (wygon) gminne	70	289
	Gminne zarośla (las)	475	47
	Drogi i nieużytki w działkach mieszczan	158	273
	Rzeźnia	-	-
	Razem	995	138
Prywatna		3143	70
Razem	Ogółem	4138	68
	w tym grunty uprawne	3979	95

Źródło: AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 16.

Po zaprezentowaniu podstawowych danych statystycznych na temat powierzchni Jędrzejowa bliżej należy przedstawić strukturę własnościową oraz rozmieszczenie poszczególnych ról. Otóż z pochodzących z początku XIX w. statystyk austriackich wynika, że na obszarze miasta wyodrębniano cztery rodzaje własności: prywatną, miejską, klasztorną i parafialną. Własność prywatna obejmowała grunty należące do mieszczan, własność miejska – będące w posiadaniu magistratu części miasta o nazwach Wagnerowskie i Nowina, własność parafialna – folwark plebański nazywany także Humieniecki, a własność klasztorna – niektóre części miasta bez określenia ich nazwy⁹.

Powyższy podział własnościowy praktycznie utrzymał się do czasów kasaty zakonu cystersów i ustalenia granic Jędrzejowa na początku lat 20. XIX w., kiedy to – za wyjątkiem młyna Pogrobelnego – na własność miasta przekazano pozostałe ziemie należące dawniej do klasztoru, znajdujące się w granicach administracyjnych miasta.

⁹ CPAHU Lwów, Namiestnictwo Galicyjskie: fond 146 opis 1, k. 242; AN Kraków, Teki Antoniego Schneidra, sygn. 1866, 1867.

Tabela 2. Powierzchnia i struktura gruntów osady (gminy) Jędrzejów w 1890 r. (w dziesięcinach).

Wyszczególnienie	Rodzaj gruntu	Powierzchnia
Kultury rolne	Działki budowlane	17
	Sady i ogrody	53
	Pola orne	1853
	Łąki i pastwiska	32
	Inne uprawne	36
	Lasy	182
	Nieuzytki	241
Rodzaj własności	Skarbowa	0
	Klasztorna i kościelna	3
	Miejska	0
	Gminna	425
	Dziedziczna szlachecka	0
	Dziedziczna nieszlachecka	0
	Chłopska i mieszczańska	1986
Narodowość i pochodzenie właścicieli	Rosjanie	9
	Polacy	2389
	Żydzi	4
	Obcokrajowcy	12
	Koloniści niemieccy	0
Razem		2414

Źródło: AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 7, k. 8.

Grunty miejskie

Jak już wyżej ustalono, w ciągu XIX w. do gruntów miejskich zaliczano role Borki i Ratuszna, pastwisko Jasionka oraz lasy i zarośla.

Grunt Borki po raz pierwszy dokładnie został opisany w piśmie burmistrza Andrzeja Długosza do komisji województwa krakowskiego z 1 września 1818 r.: „W okręgu miasta Jędrzejowa, od granicy wsi Wolicy i Węgleńca, są role puste, piaszczyste, ćwierć mili blisko od miasta leżące, Borki zwane, które w sobie podług rozmiaru geometrycznego zamykają, jako to: pierwsza rola między rolami Wierciszewskiego i plebańską morgów chełmińskich 12 prętów 24 pręcików 93; druga między rolami plebańskimi z obu stron [otoczona] morgów chełmińskich 45 prętów 219 pręcików 23; trzecia rola między polami plebańskimi i [rolą] szpitalną morgów chełmińskich 65 prętów 286 pręcików 55”. Ponieważ władze wojewódzkie domagały się, by pola te wydzierżawić, burmistrz wyjaśniał, że daw-

niej dochód z dzierżawy wynosił rocznie 60 złp, ale z tego powodu, iż „rzeczone grunta są płonne z natury”, ostatnio nikt nie chciał ich dzierżawić¹⁰.

Kolejny, o wiele bardziej szczegółowy opis sporządzono w 1821 r., kiedy to powołano specjalną komisję, która miała ocenić jakość gleby oraz oszacować wysokość i wartość potencjalnych plonów. Składała się ona z komisarza obwodu kieleckiego, burmistrza Andrzeja Długosza, dwóch ławników: Kazimierza Łuszczkiewicza i Wincentego Moskalewskiego oraz dwóch „znawców z miejscowych obywateli, tj. Józefa Czaputowicza i Jana Dutkiewicza, obydwóch gospodarzy dobrze rolnictwo znających”. W czasie wizji lokalnej komisji okazano trzy pola:

„1^{wsze} pole bliżej od miasta leżące, które poczyna się od drogi do Pińczowa idącej, a ciągnie się na południe do granic wsi Łysakowa, graniczy od zachodu z rolą Szpitalną, a od wschodu z polem plebańskim. Zamyka w sobie morgów 65 prętów 71 i 3/100, jest zaodłożonem [tu: stoi odłogiem], a ku granicy wsi Węgłęńca pojenkami, wrzosami i mchem białym zarosła. Dalej okazane zostało pole drugie, którego granica zaczyna się i kończy tak jak pierwszego, z obydwóch zaś stron z gruntami plebańskimi styka się. Zamyka w sobie morgów 45 prętów 238 i 55/100, jest także zaodłożone, piaszczyste, kamieni ma podosyć i znaczna część tego jest białym mchem zarosła. Dalej okazane zostało pole trzecie przy granicy wolickiej, najodleglejsze od miasta. Zamyka w sobie morgów 12 prętów 30 i 83/100, które jest całe zarosłe mchem białym, krzakami i jest w samej górcie, szczyrki lite”¹¹.

Komisarz obwodu kieleckiego uznał „glebę zaś ziemi za bardzo mizerną, piaszczystą, sapowatą i szczyrkowatą”¹². Opisując szczegółowo poszczególne części, stwierdzono też, iż w obrębie pola pierwszego jest zaledwie około 40 mórg gruntu ornego, który „może jakowy użytek przynieść”; reszta nie nadaje się na użytek rolny. Uczestniczący w komisji znawcy orzekli, że owe 40 mórg można obsiewać co 10 lat, co w praktyce oznaczało, że „co rok wypada zasiewać morgów 4”. Biorąc pod uwagę, że na morgę wysiewało się 24 garnce ziarna, roczny plon z 4 mórg mógł wynieść 7 i pół korca żyta. Na polu drugim pod uprawę nadawało się tylko 20 mórg. Stosując podobne zasady, szacowano, że rocznie z 2 uprawianych mórg można było uzyskać 3 korce i 3 ćwierci żyta. Trzecie pole w ogóle nie nadawało się do uprawy¹³.

Całkowity roczny dochód z pola Borki wynosić miał zatem 11 korcy i 8 garncy żyta. Od tego należało odjąć połowę na wydatki gospodarcze, a więc czystego dochodu zostawało 50 korcy i 20 garncy, co w przeliczeniu na gotówkę – biorąc za podstawę ceny zboża w rejonie Kielc – dawało 94 złp 15 gr. Od tej kwoty należało jeszcze odjąć podatki i daniny: „ofiarny” – 16 złp 10 gr, subsidium charitativum – 2 złp, liwerunek – 13 złp 11 gr oraz dziesięcinę – 4 złp 21 gr;

¹⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, s. 81-85.

¹¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 35-36.

¹² AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 37.

¹³ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 38.

łącznie 26 złp 12 gr¹⁴. Dochód netto powinien więc wynosić 68 złp 3 gr i kwota taka powinna stanowić cenę minimalną dzierżawy.

W skład pola zwanego Borki wchodziła również łączka, czyli pastwisko zwane Sadzawki. Pastwisko to, o powierzchni 1 morgi i 12 prętów, na wschodzie leżało opodal drogi do Łysakowa, na południu dotykało drogi idącej do Przylęka, na zachodzie stykało się z łąką należącą do Łączyna, a na północy – do roli należącej do funduszu szkoły elementarnej w Jędrzejowie. Łączka leżała w miejscu sapowatym, a siano z niej zebrane niezbyt nadawało się na karmę dla bydła. Wiosną i latem można było zebrać 5 cetnarów siana, jesienią już tylko 3 cetnary, co dawało rocznego dochodu w wysokości 11 złp 3 gr. Po odtrąceniu wydatków gospodarczych, czysty dochód wynosić miał 7 złp 12 gr i tyle też czynszu należało żądać przy wydzierżawieniu¹⁵.

Powyższe szacunki stały się podstawą do określenia ceny wywoławczej przy ogłoszeniu licytacji na dzierżawę roli Borki. Z czasem przyjęto też zasadę, którą realizowano praktycznie przez cały XIX w., że dzierżawa powinna trwać przez okres 12 lat.

Druga z miejskich ról, nazywana Ratuszną, usytuowana była w północnej części miasta i jak w 1834 r. napisano w protokole licytacji na jej dzierżawę, graniczyła „z rolami, zaczawszy od cmentarza aż do krzyża z jednej strony, od wschodu dawniej Jakubowskich, dziś Jasińskich, tychże w posiadaniu zaś Antoniego Jabłońskiego, od zachodu Piotra Białka, ciągnąca się przez staj 16 długości, szerokości zagonów mniej więcej 18; od krzyża leżą pomiędzy gruntami do folwarku Ignacówka zwanym należącymi, ciągnąca się aż do granicy lasu rakowskiego, długości podobnie jak pierwej”¹⁶.

Nazwa tego pola ściśle wiąże się historią jędrzejowskiego ratusza. Kiedy w 1821 r. komisarz obwodu kieleckiego Jaroński prowadził opisywane już wcześniej dochodzenie w sprawie sporu o granice miasta, jeden ze świadków, tj. 71-letni Jan Rosołowicz zeznał, że w dawnych czasach rola Ratuszna była własnością mieszczan. Później jednak, gdy właściciele ją przestali uprawiać, przeszła pod zarząd miejskich urzędników. W ostatniej ćwierci XVIII w. pole to miał przejść opat cysterski: „Jak opat Ziernicki postawił nowy ratusz, w którym on utrzymywał szynk, a miasto odbywało swoje sądy i posiedzenia, niejaki Ciężartowicz, ówczesny wójt jędrzejowski, oddał tę rolę szynkarzowi opackiemu (pamiętam, że był [to] Niemiec) na wynadgrodenie, iżby w całym ratuszu utrzymywał czystość i porządek. Tym sposobem weszła w posiadanie następnych szynkarzy”¹⁷.

Zapewne w posiadaniu szynkarzy rola Ratuszna pozostawała aż do począt-

¹⁴ Wyjaśniając przyczynę niskiego oszacowania plonów, członkowie komisji stwierdzili, że dawniej ziemie te należały do rodzin dotkniętych zarazą. Po ich śmierci grunty jako opustoszałe przejęło miasto, ale później co bardziej urodzajne parcele rozsprzedano między ich spadkobierców. W posiadaniu miasta pozostały natomiast grunty słabej jakości. AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 39-43.

¹⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 44-45.

¹⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 189-190.

¹⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

ków lat 20. XIX w. Kiedy jednak ratusz zburzono i rolę formalnie przekazano miastu, władze województwa krakowskiego nakazały ją wydzierżawić. Pierwsza licytacja, jak się wydaje, miała miejsce w 1828 r. Wówczas to grunt wydzierżawiono na sześć lat¹⁸. Później jednak, podobnie jak w przypadku pola Borki, okres dzierżawy wydłużono do 12 lat.

Inny grunt miejski, pastwisko Jasionka, leżał w południowej części miasta i rozciągał się po obu stronach rzeczki o takiej samej nazwie. Jak już zaznaczono wcześniej grunt ten był własnością miasta i klasztor oo. Cystersów nie kwestionował tego faktu. Ponieważ jednak pastwisko otaczały pola należące do mieszczan, czasami dochodziło do sporów o przysłowiową miedzę. Taki właśnie spór toczył się w latach 1815-1816. Z wyjaśnień, jakie w tym czasie złożył burmistrz Andrzej Długosz, wynikało, że na tym pastwisku wszyscy mieszkańcy wypasali bydło, konie i trzodę¹⁹. Spór powstał w 1815 r., kiedy to – zdaniem burmistrza – niektórzy mieszczenie, mający ogrody graniczące z łąką od północy i grunty orne na polu zwanym Za Jasionką po południowej stronie pastwiska, zaczęli je przyorywać, działając w ten sposób na szkodę miasta. W lipcu 1815 r. burmistrz nakazał więc zwrot w ciągu 3 dni przywłaszczonych części gruntu pod groźbą skierowania sprawy do sądu²⁰. Mieszczenie oskarżeni o zaoranie pola, tj. Anc, Łuszczkiewicz, Mateusz Goniowski i Kazimierz Skrzypkowski, odwołali się jednak od tej decyzji do władz powiatowych. W następstwie tego faktu podprefekt powiatu jędrzejowskiego uchylił decyzję burmistrza i nakazał dochodzenie praw miasta na drodze sądowej²¹.

Na tym spór się nie zakończył, gdyż 27 maja 1816 r. siedmiu mieszczan, tj. Jan Rosołowicz, Aleksy Nagabczyński, Tomasz Skrzypkowski, Mateusz Blecharski, Wojciech Ziółkowski, Adam Rutkowski i Jan Zacharski, wnieśli do burmistrza prośbę, aby z mocy swego urzędu zapobiegł bezprawiu, czyli zaorywaniu pastwiska²². W efekcie 30 maja 1816 r. burmistrz A. Długosz wysłał do prefekta departamentu krakowskiego pismo, domagając się uchylenia decyzji władz powiatowych²³.

Dalszy ciąg sporu nie jest znany, ponieważ jednak łąka wykazana została w składzie gruntów miejskich w 1869 r., należy sądzić, że opisany wyżej proceder został powstrzymany.

Osobna historia dotyczy lasu miejskiego. Las, jako część składowa majątku miasta, wykazywany był już w cytowanych wyżej dokumentach dotyczących sporu o granice miasta. Określany także jako Zarośla Miejskie, sytuowany był w północnej części miasta i ciągnął się „aż po las mnichowski i rakowski z wszelkimi zaroślami błotnymi Myśnik i innymi polami, a to zgoła jak granice miejskie zasięgają”²⁴.

¹⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, s. 30.

¹⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2306, k. 1-6.

²⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2306, k. 9-10.

²¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2306, k. 11-14.

²² AP Kielce, RGR, sygn. 2306, k. 7-8.

²³ AP Kielce, RGR, sygn. 2306, k. 1-6.

²⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 358-360.

Takie usytuowanie niejednokrotnie było powodem sąsiedzkich konfliktów. Na przykład w czerwcu 1823 r. Cyprian Śliwiński, leśniczy w dobrach mnichowskich, należących do Józefa Dunin Wąsowicza, oskarżył burmistrza Andrzeja Długosza oraz mieszczan Moskalewskiego i Józefa Czaputowicza o to, że dopuścili się wyrządzenia szkody w lesie mnichowskim, polegającej na bezprawnym wycięciu drzew. Wszczęte w tej sprawie dochodzenie prowadzone było zarówno przez wydział policji poprawczej w Jędrzejowie, jak i komisję województwa krakowskiego. W jego trakcie przesłuchano świadków, m.in. leśniczego, mieszczan i inne osoby. Z ich zeznań wynikało, że mieszczanie wycinali drzewa w okolicach miejsca zwanego Kozie Drogi, leżącego na pograniczu miasta Jędrzejowa i lasu mnichowskiego²⁵. Według mieszczan, zarówno Kozie Drogi, jak i las zwany Zarośla Miejskie, w którym dokonano wycinki, należały do miasta, zaś granicę między gruntami miejskimi a mnichowskimi stanowiły „kopce przy lesie mnichowskim”²⁶. Ostatecznie w kwietniu 1824 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji uznała, że miasto udowodniło swoje prawa do lasów, w których prowadzono trzebież drzew i oddaliła skargę dziedzica Mnichowa, wskazując równocześnie, iż jeżeli podtrzymuje on roszczenia do spornego lasu, może dochodzić swoich pretensji przed sądem²⁷.

Były też konflikty innego rodzaju. Z pisma naczelnika powiatu kieleckiego do Rządu Gubernialnego Radomskiego z 21 kwietnia 1842 r. wynika bowiem, że prawo do lasu rościło sobie kilku mieszkańców miasta, którzy uważali, iż jest to ich prywatna własność. W tej sytuacji polecono przygotowanie dokładnego planu lasu²⁸. Efekt tych działań nie jest znany, ale jak wynika z danych na temat powierzchni gruntów miejskich z lat 1869 i 1890 (tab. 1 i 2) stan posiadania miasta nie został naruszony.

Władze powiatowe i wojewódzkie, a później także gubernialne dbały również o to, by magistrat w sposób właściwy dbał o drzewostan. Temu celowi służyły organizowane cyklicznie wizytacje, prowadzone przez urzędników powiatowych odpowiedzialnych za gospodarkę leśną.

W myśl zarządzeń władz zwierzchnich miejski las miał też przynosić dochody. W pierwszej połowie XIX w. trudno było jeszcze mówić o planowej wycince z przeznaczeniem pozyskanego drewna na sprzedaż, gdyż zapewne drzewostan był zbyt młody (w dokumentach częściej pisano o zaroślach niż o lesie). Niemniej jednak począwszy od 1825 r., co trzy lata miasto organizowało licytację na dzierżawę prawa do tzw. małego polowania. Zgodnie z warunkami kontraktu, dzierżawca miał prawo organizować polowania jedynie w miesiącach jesienno-zimowych, tj. od września do lutego, z zachowaniem należytej odległości od zabudowań²⁹.

Na przełomie XIX i XX w., kiedy las przedstawiał już większą wartość, pod-

²⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2304, k. 24.

²⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2304, k. 25, 38.

²⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2304, k. 8.

²⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 294-295

²⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 358-360.

czas zebrań gminnych często dyskutowano nad sprawą sprzedaży lub wyrębu drzew. M.in. 5 czerwca 1903 r. zebranie gminne dyskutowało o podziale gminnego pastwiska Gawrony między właścicieli ziemi oraz o ewentualnej sprzedaży lasu o tej samej nazwie. Decyzja w tej sprawie zapadła większością głosów: 93 za, 42 przeciw. Postanowiono, aby grunty i pastwisko podzielić na oddzielne działki proporcjonalnie do liczby władających nimi mieszkańców. W tym celu na koszt gminy zamierzano zatrudnić geometrę. Odnośnie lasu, zdecydowano go sprzedać, zostawiając młodnik, jeśli wymagałaby tego potrzeba zalesienia. Wartość lasu wycenić miała komisja, w skład której powołano: Antoniego Jędrzejewskiego, Stanisława Zakrzewskiego, Marcina Kędrę i Ignacego Komorowicza. Uzyskane ze sprzedaży lasu pieniądze, do czasu podjęcia decyzji o ich przeznaczeniu, miały być zdeponowane w Jędrzejowskiej Kasie Oszczędnościowo-Pożyczkowej³⁰.

Sprawa lasu dyskutowana była po raz kolejny 15 listopada 1911 r. Wówczas to podjęto decyzję o sprzedaży należącego do gminy lasu z przeznaczeniem na wyrąb. W zebraniu gminnym uczestniczyło jednak 121 osób na 198 uprawnionych, czyli mniej niż wymagane prawem 2/3 koniecznych przy podejmowaniu decyzji o sprzedaży majątku gminnego. W tej sytuacji głosowanie skutecznie powtórzono na następnym zebraniu, które odbyło się 14 grudnia 1911 r. Z korespondencji między wójtem gminy, naczelnikiem powiatu i kieleckim gubernatorem wynika, że za sprzedaż lasu gmina otrzymała 3000 rubli, przy czym kwota ta pozostała do dyspozycji wójta Jana Gołębiowskiego i jego zastępcy Franciszka Gadacza³¹.

W ten sposób jeszcze przed wybuchem I wojny światowej gmina Jędrzejów pozbyła się całkowicie lasów leżących na jej obszarze.

Poza omówionymi tu większymi obszarowo gruntami, miasto, a od 1870 r. gmina Jędrzejów, posiadała także inne działki i place. Są one jednak bardzo rzadko wzmiankowane w dokumentach archiwalnych. M.in. z protokołu licytacji miejskiej cegielni z 26 stycznia 1821 r. można wywnioskować, że mieściła się ona na gruncie należącym do miasta gruncie „do krzyża przy gościńcu skalnierskim rozciągającym się”³².

Grunty kościele

Fakt istnienia gruntów należących do miejscowej parafii, określanych także jako grunty plebańskie, wzmiankowany był wielokrotnie w różnych dokumentach z przełomu XVIII i XIX w., m.in. w aktach sporu granicznego miasta z klasztorem oo. Cystersów. Wspomina także o nich proboszcz ks. Bonawentura Kruszelnicki, który pod datą 8 października 1817 r. sporządził wykaz dochodów kościoła parafialnego. Wynika z niego, że do parafii należały grunty bez poddanych zobowiązanych do odrabiania pańszczyzny ciąglej. W ziemi uposażona była

³⁰ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 76v-78.

³¹ AP Kielce, RGR, sygn. 9426, k. 1-12.

³² AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 326-327.

także prebenda różańcowa, przy czym dochody z tego gruntu przeznaczone były na utrzymanie księdza³³.

Nieco więcej informacji na temat gruntów plebańskich dostarcza inwentarz parafii z 1826 r., z którego wynika, że posiadłości kościelne nie stanowiły zwartego obszaru, lecz dzieliły się na kilka części, rozlokowanych w różnych rejonach miasta. Największy był folwark zwany Humienieckim, usytuowany we wschodniej części miasta wzdłuż gościńca pińczowskiego. Pola folwarczne, zajmujące łącznie 171 mórg nowopolskich, graniczyły na południu z miejską rolą Borki oraz z Węgleńcem i Łysakowem, na wschodzie – z Rakowem, na północy z lasem rakowskim i na zachodzie – z miejskimi błoniami. Oprócz tego w pobliżu kościoła, zapewne na północ od tej budowli, parafia posiadała pole o powierzchni 84 mórg. Proboszcz był też właścicielem wielu innych, mniejszych kawałków ziemi, m.in. 14 ogrodów, 9 łąk i 3 sadów³⁴. Jedna z tych łąk miała się znajdować w północno-zachodnich rubieżach miasta, u zbiegu granic Jędrzejowa, Laskowa i Mnichowa³⁵.

Kościół parafialny pozostawał właścicielem rozległych gruntów do 1865 r. Na mocy carskiego ukazu z 26 grudnia 1865 r. o urządzeniu świeckiego duchowieństwa w Królestwie Polskim, wprowadzającego m.in. zasadę wypłacania duchownym pensji z kasy państwowej, wszystkie dobra nieruchomości kościołów i lokowane na nich kapitały przejęto na własność skarbu państwa, za wyjątkiem 6 mórg znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie kościołów³⁶. Nieruchomości należące do kościoła parafialnego w Jędrzejowie przejęte zostały już 1866 r., a niedługo potem, bo w latach 1874-1877 zostały sprzedane³⁷.

Grunty szpitalne

Oddzielne uposażenie posiadał przytułek dla ubogich, mieszczący się w sąsiedztwie kościoła parafialnego. Z danych z 1869 r. wynika, że nie było ono małe, gdyż grunty szpitalne miały powierzchnię 127 mórg 38 prętów (tab. 1). Nieruchomość ta nie stanowiła zwartego obszaru, lecz z pewnością składała się z kilku części leżących w różnych rejonach miasta. Jedna z nich zapewne usytuowana była w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego kościółka Świętego Ducha, który znajdował się obok szpitala dla ubogich, nieco na zachód od kościoła parafialnego. Z ustnych przekazów wynika też, że na północ od szpitala rozciągały się należące do przytułku pola. W innych zaś dokumentach, m.in. w przytoczonym wyżej opisie pola Borki, są wzmianki, że należące do szpitala grunty rozciągały się także na południowy-wschód od centrum miasta i nazywane były rolą Szpitalną³⁸. Być może właśnie na tej roli usytuowany był folwark, który był głównym źródłem dochodu szpitala.

³³ AP Kielce, RGR, sygn. 5821, k. 152-156.

³⁴ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 247.

³⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

³⁶ *Dziennik Praw*, T. 63, Warszawa 1965, s. 369-397.

³⁷ AP Kielce, RGK, sygn. 1874; AP Radom, ZRiDP, sygn. 564-1.

³⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 35-36.

Folwark, który podobnie jak i inne grunty szpitalne, pozostawał pod nadzorem władz rządowych³⁹, praktycznie przez cały XIX w. był wypuszczany w dzierżawę. Przysparzało to władzom powiatowym i wojewódzkim, a także sprawującej nadzór nad szpitalem Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych Powiatu Kieleckiego wiele problemów, gdyż dzierżawcy często uchylali się od płacenia czynszów. M.in. należność od Piotra Proszkowskiego, który folwark szpitalny dzierżawił w latach 1835-1837, odzyskano dopiero w 1850 r.⁴⁰ Inny dzierżawca, Jan Rdułtowski, żalił się z kolei na uszczuplenie swoich dochodów, ponieważ w 1849 r. pożar strawił całe zabudowania folwarczne⁴¹. Podobne problemy występowały także w drugiej połowie XIX w.⁴²

Grunty szkolne

Jedna z pierwszych wzmianek o istnieniu gruntów przypisanych do szkoły elementarnej pochodzi z 1811 r. Wówczas to prefektura departamentu krakowskiego zarzuciła władzom Jędrzejowa, iż nie pobierają opłat dzierżawnych od opuszczonego domu i przynależnego do niego gruntu, zwanego szkolnym, oraz ogrodu o szerokości 20 i długości 16 łokci, czym uszczuplają dochody kasy miejskiej. W związku z tym zarządzono dochodzenie, które miało wyjaśnić przyczyny takiego stanu rzeczy.

Z wyjaśnień, jakie złożyli burmistrz Jan Major i kasjer Dominik Anc, wynikało, że w 1808 r. dom wydzierżawiony został burmistrzowi na trzy lata za roczny czynsz w wysokości 8 złr 15 kr. J. Major wspomnianej opłaty nie wносił jednak do kasy miejskiej (poza jedną ratą za pół roku), co tłumaczył tym, iż dom był opuszczony i nie nadawał się do zamieszkania, o czym on w chwili zawierania umowy nie wiedział (sic!)⁴³.

Odnośnie gruntu, nazywanego szkolnym, J. Major i D. Anc wyjaśnili, że dawniej przynależał on do szkółki parafialnej i użytkowany był przez jej dyrektora. Kiedy jednak szkoła upadła, były proboszcz Mikołaj Górski⁴⁴ wydzierżawił tę działkę Antoniemu Golańskiemu za 8 złp rocznie, chcąc w ten sposób wynagrodzić sobie odstąpienie kościelnego domku na potrzeby szkoły⁴⁵. Później, kiedy za wynajęcie mieszkania płacił opat, opłata za dzierżawę gruntu szkolnego powinna być uiszczana do kasy miejskiej. Wyjaśnienie to potwierdzili także świadkowie, tj. Józef Łuszczkiewicz (83 lata), Antoni Bochenkiewicz (69 lat) i Antoni Golański (64 lata). Ten ostatni pytany o okoliczności objęcia działki w dzierżawę, wyjaśnił, że w 1803 r. komisja zajmująca się likwidacją docho-

³⁹ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 256.

⁴⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 10577, k. 33.

⁴¹ AP Kielce, RGR, sygn. 10577, k. 24.

⁴² AP Kielce, RGK, sygn. 5071, 5085, 5368 (dotyczy m.in. dzierżawy folwarku szpitalnego przez Feliksa Czerkawskiego w 1874 r. i Andrzeja Czerkawskiego w 1889 r.).

⁴³ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 61-73.

⁴⁴ Mikołaj Górski (ur. w 1766 r.), w latach 1793-1796 wikary, później proboszcz jędrzejowski. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 226, 361.

⁴⁵ Zapewne ten budynek ma na myśli W. Kowalski, który mówi o obiekcie usytuowanym na zachód od kościoła. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 123-124.

dów kościelnych zaproponowała mu przedłużenie umowy za dotychczasową stawkę, tj. 8 złp rocznie. Kwotę tę regularnie opłacał byłemu proboszczowi. Kiedy jednak doszło do zmiany proboszcza, nowy nie chciał pieniędzy, lecz żądał w zamian daniny w naturze (co trzeci snopek, niezależnie o dziesięciny). Z kolei proboszcz Bonawentura Kruszelnicki⁴⁶, zapytany jakim prawem dzierży miejski grunt, odpowiedział, iż działka przypisana jest do szkoły elementarnej, którą on utrzymuje, a dochód z dzierżawy zawsze jest ujmowany w księdze przychodów kościelnych. Niemniej jednak nie potrafił on wskazać dokumentów potwierdzających, że grunt szkolny jest własnością kościoła, tłumacząc przy tym, że w Jędrzejowie jest krótko i nie poznał jeszcze kancelarii⁴⁷.

Odnosnie ogrodu burmistrz J. Major wyjaśnił, iż znalazł się on w dzierżawie u Józefa Podgórskiego po 1807 r. W tymże roku J. Podgórski zawarł z ówczesnym burmistrzem Jankowskim umowę na 5 i pół roku na dzierżawę pastwiska miejskiego, zwanego Sadržawki, za kwotę 4 złr 38 kr. rocznie. Ponieważ J. Podgórski uważał, że cena ta jest zbyt wysoka, burmistrz – chcąc uniknąć kosztów i ambarasu – dołączył do pastwiska ogród szkolny (nie przynoszący dotąd miastu żadnych dochodów), stawiając równocześnie warunek, aby dzierżawca go ogrodził przed wygaśnięciem umowy (tj. do października 1812 r.)⁴⁸.

W trakcie wizji lokalnej potwierdzono, że dom, w którym dawniej znajdowała się szkoła, nadawał się jedynie do rozbiórki. Zdaniem komisarza rządowego, żeby dom przynosił miastu dochody, należałoby na starych fundamentach postawić nowy budynek. Burmistrz oświadczył jednak, że miasto nie ma na to wystarczających funduszy, dlatego najlepszym rozwiązaniem byłoby całą działkę sprzedać⁴⁹.

Z dołączonych do akt sprawy dokumentów przedłożonych przez proboszcza B. Kruszelnickiego wynika, że budynek szkoły parafialnej usytuowany był „za domostwem Szymona Markiewicza”, zaś przylegający do niego grunt pod nazwą Szkolny wraz z ogrodem „od sadzawki jego [Markiewicza] ciągnął się koło gościńca łysakowskiego z jednej strony, a wedle roli J.P. Jasińskiego z drugiej strony”⁵⁰. W 1751 r. ówczesny proboszcz Franciszek Ziębiński wdzierżawił to pole Walentemu Prędockiemu za 8 złp rocznie⁵¹. Wskazane wyżej usytuowanie roli Szkolnej potwierdza także cytowany już opis pola Borki.

Po zakończeniu dochodzenia – jak się wydaje – grunt szkolny został uznany za własność miejską i wypuszczony w dzierżawę. Proboszcz B. Kruszelnicki nie zrezygnował jednak z dochodzenia swoich praw. W wykazie dochodów kościoła z 1817 r. zawarł bowiem taką uwagę: „Grunt ten bywsza podprefektura jędrzejowska wypuściła w czynsz w roku 1812 przez licytację i kto ten czynsz pobiera, niech się podprefektura bywsza tłumaczy, ja zaś z gruntu tego, przyłączonego do funduszu plebańskiego, liwerunek do magazynu wnoszę”⁵².

⁴⁶ Objął probostwo w 1811 r. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 361.

⁴⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 61-73.

⁴⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 61-73.

⁴⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 61-73.

⁵⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 75.

⁵¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 76-77.

⁵² AP Kielce, RGR, sygn. 5821, k. 152-156.

Podobnie, w inwentarzu parafii z 1826 r. grunt o nazwie Szkolny wykazano jako część majątku kościelnego⁵³. Jak się jednak wydaje, najpóźniej w 1866 r., tj. po wejściu w życie ukazu o urządzeniu duchowieństwa świeckiego w Królestwie Polskim, nieruchomości ta została przejęta przez gminę. Według wykazu gruntów gminnych z 1869 r. zajmowała powierzchnię 5 mórg 78 prętów (tab. 1).

Prywatne grunty mieszczan

O ile dysponujemy stosunkowo dużą wiedzą na temat powierzchni i rozmieszczenia gruntów miejskich, kościelnych oraz innych będących własnością publiczną, o tyle informacji na temat rozmieszczenia pól należących do mieszczan jest o wiele mniej. Najłatwiej byłoby powiedzieć, że gospodarstwa mieszczan rozlokowane były na całej pozostałej przestrzeni miasta, ale tak naprawdę brakuje wielu podstawowych informacji, m.in. o powierzchni poszczególnych nieruchomości. Na przykład w księdze posiadaczy gruntowych, sporządzonej w 1869 r. przy okazji realizacji reformy uwłaszczeniowej, wymieniono nazwiska 323 osób, które posiadały gospodarstwa w Jędrzejowie, ale nie podano ich powierzchni⁵⁴. W to miejsce – zapewne dlatego, że była to własność mieszczan, nie obciążona powinnościami pańszczyźnianymi – podano dane zsumowane (tab. 1). Podobnie, określający powierzchnię miasta wykaz statystyczny z 1890 r. podaje sumaryczne dane o gruntach chłopskich i mieszczzańskich (tab. 2).

Pośrednie informacje na ten temat znaleźć można w aktach dotyczących wyboru wójta Jędrzejowa w 1890 r. Prawo ubiegania się o to stanowisko mieli ci mieszkańcy Jędrzejowa, którzy posiadali gospodarstwa o powierzchni większej niż 6 mórg. Według danych opracowanych przez wójta Konstantego Drzewińskiego warunek ten spełniało jedynie 45 osób, spośród których największe gospodarstwa posiadali: Mikołaj Szpak (90 mórg), Antoni Więckowski (36 mórg), Walenty Piotrowski (32 morgi), Józef Łasak (31 mórg), Marcin Więckowski (26 mórg), Mikołaj Woźniak (26 mórg) i Jan Wilczyński (25 mórg). Warto dodać, że w przypadku wszystkich osób posiadających bierne prawo wyborcze jako pochodzenie społeczne wskazano „mieszczanin”⁵⁵.

W niektórych dokumentach archiwalnych spotkać można informacje, że na terenie miasta istniały większe połacie ziemi. Na przykład w 1835 r. wzmiankowany był grunt o nazwie Kozłowszczyzna, o którego dzierżawę starał się ekspedytor stacji pocztowej Rudolf Zaremba. Z prośby, jaką skierował on do komisarza wojewódzkiego wynika, że Kozłowszczyzna, obejmująca pole orne, łąki, ogrody i plac, nie była własnością miejską. Była jednak opuszczona i niektórzy mieszczanie użytkowali tę ziemię. W dodatku na nieruchomości tej ciążył zapis hipoteczny w kwocie 2000 złp na rzecz miejscowego kościoła, dlatego R. Zaremba w zamian za 12-letnią dzierżawę zobowiązywał się opłacać należne procenty (10 złp rocznie) oraz podatki⁵⁶.

⁵³ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 251-252.

⁵⁴ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 16, k. 1-26v.

⁵⁵ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 8, k. 3-10.

⁵⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 197-198.

Nazwa Kozłowszczyzna pochodziła zapewne od nazwiska właściciela. Podobną genezę miały też inne części miasta, jak na przykład folwarki Adamówka i Ignacówka. Jak bowiem w 1836 r. zauważył ówczesny burmistrz Jędrzejowa Miłkowski: „P. Rzurowski, na pustkowiach wystawiając folwark, nazwał go od imienia swego Ignacówką. Pan Anc, mając cztery chałupy w bliskości Ignacówki, dlatego, że ma syna Adama, nazwał to Adamówką”⁵⁷.

Kształtowanie się przedmieść i zmiany granic miasta na początku XX wieku

Niektóre z opisanych wyżej ról, łąk i pastwisk oraz młynów i folwarków, zasiedlane sukcesywnie w ciągu XIX stulecia, stały się załączkiem przedmieść. Wzmianki o tym, że przy niektórych młynach i folwarkach znajdują się grupy domów, znajdujemy już na przełomie XVIII i XIX oraz na początku XIX w. Dotyczy to m.in. folwarków Humienieckiego i Ignacówki oraz młyna Podgrobelnego. Niemniej jednak do lat 70-80. XIX w., za wyjątkiem Ignacówki i Podklasztorza, formalnie nie wzmiankowano istnienia przedmieść funkcjonujących pod oddzielnymi nazwami. Zmiana nastąpiła w ostatnich dwóch dekadach XIX w., kiedy to zaznaczył się dynamiczny wzrost liczby ludności Jędrzejowa⁵⁸ oraz towarzyszący mu rozwój przedmieść. W efekcie w spisie miejscowości guberni kieleckiej z 1902 r. wymieniono już 8 przedmieść: Podchojny, Podklasztorze, Piaski, Zielonki, Tarki, Jasionka, Humieniec i Ignacówka. Największe były trzy pierwsze przedmieścia: w Podchojnych było 70 gospodarstw i 788 mieszkańców, w Piaskach – odpowiednio 52 gospodarstwa i 566 mieszkańców, a w Podklasztorzu – 49 gospodarstw i 538 mieszkańców. W pozostałych przedmieściach liczba mieszkańców nie przekraczała 100 osób, za wyjątkiem Zielonek, gdzie liczba ludności wynosiła 151 osób. Najmniejsze były Tarki, gdzie było jedno gospodarstwo zasiedlone przez 7 osób⁵⁹. Sądząc jednak po danych zawartych w spisie ludności Jędrzejowa z 1917 r. liczba przedmieść nie była jeszcze stała, gdyż w dokumencie tym wymieniono jedynie największe, tj. Piaski, Podchojny i Podklasztorze, pozostałe zaś zostały pominięte⁶⁰.

Bez wątplenia najstarszymi przedmieściami Jędrzejowa były Podklasztorze i Ignacówka. Wymieniając Podklasztorze, trzeba jednak zaznaczyć, iż rzecz idzie o część miasta (osady) Jędrzejów o tejże nazwie, która powstała w sąsiedztwie klasztoru oo. Cystersów, ale na gruntach miejskich. Obszar ten tworzyły domy usytuowane wokół traktu prowadzącego z centrum Jędrzejowa do Szczekocin i dalej do Częstochowy (wzdłuż niej przebiegała granica między gruntami miejskimi i klasztornymi) oraz w sąsiedztwie młyna Podgrobelnego. Zabudowania te powstały najpewniej w latach 20-30. XIX w., o czym świadczy analiza map i planów z tego czasu. Na rękopiśmiennej mapie w skali 1:28800, opracowanej

⁵⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 318.

⁵⁸ Więcej na ten temat w rozdziale IV.

⁵⁹ *Памятная книжка келецкой губернии на 1902 год*, Кельце 1901, s. 101.

⁶⁰ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 329, k. 56-93.

w 1804 r. przez austriackiego oficera Antoniego Mayera von Heldensfelda, we wspomnianym rejonie zaznaczono jedynie pojedyncze budynki⁶¹. Jednakże na planie regulacyjnym Mariana Potockiego z 1821 r. było ich już znacznie więcej, zaś na mapie topograficznej Królestwa Polskiego z 1839 r. tworzyły już zwartą zabudowę⁶².

Niezależnie od „miejskiego” Podklasztorza rozwijała się wieś o takiej samej nazwie, która powstała na gruntach klasztornych, na południe od opactwa. Załączek Podklasztorza Sudolskiego, bo takiej nazwy też używano, stanowiły zapewne zabudowania gospodarcze oraz domy służby klasztornej, a także austeria klasztorna, wzmiankowana już na przełomie XVIII i XIX w.⁶³ Nie była to jednak wieś zbyt duża, gdyż w wykazie z 1902 r. doliczono się w niej 8 gospodarstw oraz 45 mieszkańców⁶⁴. Kiedy Jędrzejów odzyskał prawa miejskie, na mocy rozporządzenia generał-gubernatora lubelskiego z 27 października 1916 r. wieś tę przyłączono do miasta⁶⁵.

Geneza Ignacówki, podobnie jak Podklasztorza, sięga lat 20. XIX w. Jak wyżej wspomniano, jej założycielem był jeden z jędrzejowskich mieszczan Ignacy Rzuchowski. Więcej światła na dzieje tego przedmieścia rzucają akta sporu między miastem Jędrzejowem a kolejnymi właścicielami folwarku o prawo do wyszynku alkoholu. Przesłuchiwani w tej sprawie świadkowie, tj. były kasjer miejski Dominik Anc, mieszczanin Franciszek Danecki i były dzierżawca miejskiej propinacji Walenty Chrzystkowski w 1837 r. zeznali, że folwark Ignacówka zbudowany został w 1822 r. przez Ignacego Rzuchowskiego, który jednak wkrótce sprzedał tę nieruchomość Stanisławowi Lenczewskiemu. Ten jednak samodzielnie w Ignacówce nie gospodarował, lecz wydzierżawił folwark różnym osobom, m.in. nieznanym z imienia Gorzkowskiemu i Wróblewskiemu⁶⁶. Przesłuchiwany w tej samej sprawie rewizor wojewódzki Korytko wyraził opinię, że folwark, na którym stały trzy domy mieszkalne, choć odległy od miasta o 3 wiorsty, leżał w granicach miejskich, a mieszkańcy zapisani byli w księgach ludności Jędrzejowa⁶⁷.

W 1851 r. Ignacówka przeszła na własność Antoniego i Ludwiki Tschechów, którzy kupili folwark od Marianny Lenczewskiej, wdowy po Andrzeju Len-

⁶¹ L. Sawicki, *Pułkownika Antoniego barona Mayer von Heldensfeld zdjęcie topograficzne w Polsce w latach 1801-1804 (Obristens Anton Freiherr Mayer von Heldensfeld topographische Aufnahme Westgaliziens in den Jahren 1801-1804)*, Kraków 1928, tabl. XI.

⁶² AP Kielce, Zbiór kartograficzny, sygn. 5/41; *Topograficzna karta Królestwa Polskiego*, 1:126000, [Warszawa] 1839.

⁶³ M.in. w aktach sporu granicznego między miastem a klasztorem. Jako samodzielna wieś Podklasztorze wymieniane było w *Skorowidzu Królestwa Polskiego z 1877 r.* Zob.: *Skorowidz Królestwa Polskiego czyli spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonii i wszystkich nomenklatur w guberniach Królestwa Polskiego*, T. 2, Warszawa 1877, s. 57.

⁶⁴ *Памятная книжка келецкой губернии на 1902 год*, Кельце 1901, s. 110.

⁶⁵ DUOJ, nr 36 z 12 grudnia 1916 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 104-109.

⁶⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2298, k. 219-222.

⁶⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2298, k. 217-218.

czewskim, zapewne synu Stanisława⁶⁸. Razem z Ignacówką Tszechowie przejęli od M. Lenczewskiej także rolę Ratuszna, którą ta ostatnia dzierżawiła od miasta⁶⁹. Na tym tle doszło do wieloletniego konfliktu z miastem, gdyż nowi dzierżawcy uchylali się od płacenia czynszu, a w dodatku chcieli przejąć tę nieruchomości w wieczystą dzierżawę⁷⁰.

Nie wiadomo do kiedy Ignacówka pozostawała we władaniu Tszechów, ale w latach późniejszych folwark ten wielokrotnie zmieniał właścicieli. Świadczy o tym m.in. fakt, że w 1881 r. na łamach „Gazety Kieleckiej” ukazało się ogłoszenie o zamiarze jego sprzedaży⁷¹.

W ciągu XIX w. Ignacówka nie rozrastała się jednak tak szybko, jak inne przedmieścia. Według danych z 1902 r. na jej obszarze znajdowało się bowiem zaledwie 7 gospodarstw, a liczba mieszkańców wynosiła 40 osób⁷².

O wiele bardziej dynamicznie rozwijały się Podchojny. Przedmieście to, choć w ciągu XIX w. nie było wymieniane w żadnych skorowidzach miejscowości, na początku XX w. było znaczącym organizmem osadniczym, skoro doliczono się 70 gospodarstw i 788 mieszkańców⁷³. W tym samym czasie doszło do formalnego rozgraniczenia z Jędrzejowem. Decyzja w tej sprawie zapadła na zebraniu gminnym 29 listopada 1902 r., kiedy to dyskutowano nad propozycją oddania mieszkańcom Podchojen części miejskich pastwisk. Wniosek poparło 167 obecnych przy 6 przeciwnych głosach. Formalnego rozgraniczenia miał dokonać powiatowy komisarz ds. włościańskich. Pozostałe z tego rozgraniczenia gminne (miejskie) pastwiska miały być oddane w dzierżawę, z tym, że sprawą wyboru dzierżawcy i w ogóle nadzorowaniem tej sprawy miała się zająć specjalna komisja, w skład której wybrano: Adolfa Wardzichowskiego jako przewodniczącego oraz Antoniego Jędrzejewskiego, Józefa Przytkowskiego i Franciszka Bolechowskiego⁷⁴.

O pozostałych przedmieściach: Piaski, Zielonki, Jasionka, Humieniec i Tarki wiadomo o wiele mniej. Na podstawie analizy map i planów można jedynie przypuszczać, że Jasionka ukształtowała się na początku XX w. w rejonie dawnego miejskiego pastwiska o tejże nazwie. Podobnie było w przypadku Humieńca i Piasków. To pierwsze przedmieście należałoby sytuować w rejonie dawnego plebańskiego folwarku o nazwie Humieniecki, zaś Piaski zapewne powstały wzdłuż gościńca pińczowskiego na gruntach dawnego folwarku Humienieckiego i pola Borki.

⁶⁸ Lenczewscy mieszkali na stałe w gminie Chełmce, a folwark w Ignacówce wydzierżawiali kolejno: Janowi Komornickiemu oraz nieznanym z imienia Zientarskiemu i Kłowskiemu. AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 516.

⁶⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 446-447.

⁷⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 509. Szerzej na ten temat w rozdziale VI.

⁷¹ „Gazeta Kielecka”, nr 53 z 6 lipca 1881 r.

⁷² Памятная книжка келецкой губернии на 1902 год, Кельце 1901, s. 101.

⁷³ Памятная книжка келецкой губернии на 1902 год, Кельце 1901, s. 101. Na niektórych mapach z początku XX w. Podchojny nazywane są Chojnami.

⁷⁴ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 49-51.

Zabudowa miejska

Opisując przestrzeń miejską nie sposób pominąć tych części miasta, w których ogniskowało się życie mieszkańców – domów mieszkalnych, budynków użyteczności publicznej, placów i ulic. Analizę tego zagadnienia należy jednak rozpocząć od ogólnej charakterystyki zabudowy. Najwcześniejsze dane na ten temat można znaleźć w austriackich statystykach i wykazach podatku kwaterunkowego z przełomu XVIII i XIX w. Ze źródeł tych wynika, że w 1797 r. w Jędrzejowie było 186 domów, w 1802 r. – 183, a w 1808 r. – 204⁷⁵. W ciągu XIX stulecia – mimo początkowych wahań – liczba domów sukcesywnie rosła i wynosiła: w 1820 r. – 200, w 1827 r. – 185, w 1867 r. – 248, w 1886 r. – 272. W zdecydowanej większości budynki mieszkalne były drewniane. Według danych z 1802 r. domów murowanych było tylko 13, w 1820 r. – 36, a w 1867 r. – 56⁷⁶.

Nieco więcej światła na temat stanu zabudowy miejskiej dostarczają austriackie wykazy podatku kwaterunkowego z 1802 r. Stawka owego podatku naliczana była na podstawie szczegółowej klasyfikacji domów, w której wyróżniano 3 rodzaje budynków (murowane, drewniane i lepianki) oraz 8 stawek podatkowych. Jak wynika z tabeli 3, w Jędrzejowie było 13 domów murowanych i 170 drewnianych, przy czym jeden budynek (zapewne klasztor) zaliczony został do najwyższej, I klasy podatkowej, jeden do II klasy, dwa do III, 13 do IV, 18 do V, 43 do VI i 105 do VII klasy. Łączna roczna wysokość podatku kwaterunkowego z Jędrzejowa wynosiła 229 złr 50 kr. W pozostałych miejscowościach wchodzących w skład dóbr klasztoru oo. Cystersów znajdowały się wyłącznie budynki drewniane, z których większość zaliczona została do najniższej, VIII klasy podatkowej.

O tym, że jeszcze w drugiej połowie XIX w. w Jędrzejowie przeważała zabudowa drewniana można się przekonać, analizując plan miasta opracowany latach 1876-1878. Wynika z niego, że budynki murowane usytuowane były jedynie przy Rynku oraz przy głównych ulicach: Klasztornej, Kościelnej, Kieleckiej i częściowo Pińczowskiej. Domy rozlokowane w dalszych rejonach miasta oraz oficyny w Rynku i przy wspomnianych wyżej ulicach były drewniane. Z reguły budynki były parterowe, jedynie niektóre domy przy Rynku miały dwie kondygnacje⁷⁷.

Wytyczenie placów i ulic

Zabudowa miasta Jędrzejowa była dość zwarta, ale koncentrowała się na bardzo niewielkim obszarze, zamykającym się w promieniu około 100-200 m od

⁷⁵ AN Kraków, Teki Antoniego Schneidra, sygn. 1858, 1865, 1866.

⁷⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12; Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 17-23; *Tabela miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności*, T. I: A-L, Warszawa 1827, s. 178; S. Wiech, *Osadnictwo Żydów w Jędrzejowie*, s. 6. Dane z drugiej połowy XIX w. nie zawsze są ścisłe. Na przykład przy okazji rozpatrywania sprawy stacjonowania wojsk oraz organizacji manewrów wojskowych podawano całkowicie rozbieżne dane, według których w 1885 r. w Jędrzejowie miało być 190 domów mieszkalnych, a w 1887 r. – aż 350. AP Kielce, RGK, sygn. 11234, k. 23-23v; sygn. 11261, k. 23-24v.

⁷⁷ AP Kielce, Zbiór kartograficzny, sygn. 5/393.

Tabela 3. Opodatkowanie domów w dobrach klasztoru oo. Cystersów w Jędrzejowie w 1802 r.

Miejscowość	Liczba i rodzaje domów			Klasy i stawki podatkowe (zhr.kr)								Roczny podatek	
	murwane	drewniane	lepianki	ogółem	I	II	III	IV	V	VI	VII		VIII
Jędrzejów	13	170	0	183	16.40	12.30	8.20	4.10	2.30	0.50	0.28	0.14	229.50
Lasków	0	16	0	16	0	0	0	0	1	1	0	14	6.36
Tarszawa	0	10	0	10	0	0	0	0	0	0	0	10	2.20
Prząsław	0	21	0	21	0	0	0	0	1	1	0	19	7.46
Chorzewa	0	21	0	21	0	0	0	0	1	1	0	19	7.46
Sudół	0	14	0	14	0	0	0	0	1	1	0	19	6.08
Raków	0	27	0	27	0	0	0	1	1	0	0	25	12.30
Łączyn	0	10	0	10	0	0	0	0	1	1	0	8	5.12
Łysaków	0	33	0	33	0	0	0	1	1	0	0	31	13.54
Węgleniec	0	12	0	12	0	0	0	0	1	0	0	11	5.04
Skroniów	0	31	0	31	0	0	0	1	1	0	0	29	13.26
Cierno	0	33	0	33	0	0	0	1	2	1	0	29	16.46
Zdanowice	0	23	0	23	0	0	0	1	1	0	0	21	11.34
Brynica Mokra	0	6	0	6	0	0	0	0	0	0	0	6	1.24
Wolica	0	12	0	12	0	0	0	0	1	2	2	7	6.44
Bizoređa	0	23	0	23	0	0	0	0	3	1	8	11	14.38
Słaboszowice	0	12	0	12	0	0	0	0	1	0	0	11	5.04
Potok Mały	0	13	0	13	0	0	0	0	1	1	0	11	5.54
Przyłęk	0	21	0	21	0	0	0	0	1	1	0	19	7.46

Źródło: AN Kraków, Teki Antoniego Schneidra, sygn. 1865.

Rynku. Według planu regulacyjnego Mariana Potockiego z 1821 r. na południu naturalne granice miejskiej zabudowy stanowił niewielki ciek wodny, nazywany współcześnie Murawką, odgraniczający miasto od pól Murawiec i Za ogrodami. Na północy zaś granicę taką stanowiła rzeczka Brzeźnica, chociaż wzdłuż jej lewego brzegu rozlokowanych było kilkadziesiąt budynków, w tym kościół parafialny. Centralne punkty miasta stanowiły: bardziej na południe wysunięty Rynek oraz położony na północ od niego kościół parafialny. Od Rynku, który wytyczony był na planie kwadratu, z lekkim pochyleniem terenu w kierunku północnym, odchodziły główne ulice, będące zapewne podstawą średniowiecznego rozplanowania miasta. Przedłużeniem północnej pierzei Rynku w kierunku zachodnim była ul. Klasztorna (niekiedy zwana Małogoską, Szczekocińską, Włoszczowską lub Częstochowską) oraz w kierunku wschodnim – Pińczowska (zwana też Działoszyńską). Od zachodniej pierzei w kierunku południowym odchodziła ul. Krakowska (zwana też Wodzisławską), a w kierunku północnym – Kościelna. Pierzeje południowa i wschodnia miały nietypowe ukształtowanie, gdyż od południowo-wschodniego ich narożnika nie odchodziły żadne ulice. Przedłużeniem południowej pierzei w kierunku zachodnim była zaś ul. Krzywe Koło (łukiem dochodząca do ul. Klasztornej), a przedłużeniem pierzei wschodniej w kierunku północnym – Kielecka (zwana też Chęcińską). Ważne znaczenie dla układu ulic i kwartałów miały jeszcze dwa ciągi komunikacyjne, ułożone równoległe do linii wyznaczonej przez ul. Pińczowską i Klasztorną. Pierwszy z nich stanowiły przecznice odchodzące od ul. Kościelnej i Kieleckiej, drugi – trakt przebiegający wzdłuż Brzeźnicy. W pierwszej połowie XIX w. ulice te nie miały jeszcze nazw (określano je jako przecznice). Pod koniec XIX i na początku XX w. nazywano je następująco: Dolnoklasztorna (odchodząca od ul. Kościelnej w kierunku zachodnim), Dolnopińczowska (odchodząca od ul. Kieleckiej w kierunku wschodnim), Małogoska (od kościoła parafialnego w kierunku zachodnim) i Targowisko (od kościoła w kierunku wschodnim).

Opracowując plan regulacyjny Jędrzejowa, Marian Potocki wytyczył też kwartały, które miały gwarantować zagęszczenie miejskiej zabudowy. Granice tych kwartałów stanowiły przecznice odchodzące od głównych ciągów ulic: Pińczowskiej i Klasztornej, Dolnopińczowskiej i Dolnoklasztornej oraz Targowiska i Małogoskiej. Poza ul. Kielecką, Kościelną, Krzywe Koło oraz Poprzeczną⁷⁸ (nazywaną też Telefoniczną) przecznice te w ciągu XIX w. nie miały jeszcze swoich nazw, ale ich układ zachował się do czasów współczesnych⁷⁹. Warto jeszcze zauważyć, że szachownicowy układ ulic i kwartałów obejmował jedynie obszar leżący na północny-zachód od Rynku. Wynikało to zapewne z faktu, że na południe i na wschód od Rynku rozciągały się miejskie ogrody, a dalej zaś przepływała Murawka.

Zarysowany tu układ ulic i placów miejskich w ciągu XIX stulecia nie uległ zasadniczym zmianom, za wyjątkiem powstania kilku nowych ulic. Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. powstała ul. Łysakowska (nazywana też Działo-

⁷⁸ Obecnie ul. Strażacka na odcinku od ul. 11 Listopada do ul. Daszyńskiego.

⁷⁹ Są to współczesne ul. Strażacka, Gądzio-Kosa, Kwarty oraz Krótka i Okrężna.

szyńską), która odchodziła od południowej pierzei Rynku w kierunku wschodnim, a następnie skręcała na południe. Poza tym po wybudowaniu nad Murawką mykwy, wzdłuż tej rzeczki (w kierunku wschodnim od ul. Krakowskiej) zaczęła się kształtować ulica, którą na początku XX w. nazywano Za łaźnią.

Ten stan rzeczy znajduje potwierdzenie na planie osady Jędrzejów, opracowanym w latach 1876-1878. Wynika z niego, że zwarta zabudowa miejska na linii północ-południe rozpoczynała się od ul. Małogoskiej i Targowisko, a kończyła na północnej pierzei Rynku oraz przyległych do niej posesji (ograniczonych od południa Murawką). Na linii wschód-zachód miasto było nieco rozleglejsze: zwarta zabudowa rozpoczynała się u zbiegu ul. Pińczowskiej i Dolnopińczowskiej (współcześnie – rejon ul. Krzywej) a kończyła na trzeciej-czwartej przecznicy ul. Klasztornej (współcześnie – rejon ul. Kwarty i Krótkiej). Ze wszystkich stron do strefy zabudowy miejskiej przylegały ogrody, które zajmowały przestrzeń 50-100 m; dalej rozciągały się pola uprawne lub łąki.

Pod koniec XIX i na początku XX w., kiedy wybudowano stację kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej oraz nastąpił gwałtowny przyrost liczby ludności Jędrzejowa, miasto zaczęło rozbudowywać się coraz bardziej intensywnie. Nowe posesje powstawały jednak wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych, tj. wzdłuż tzw. traktu szczekocińskiego (ul. Klasztorna i Pińczowska) oraz krakowskiego (ul. Kielecka i Krakowska). Ożywiony ruch budowlany zaobserwować można było także w rejonie stacji kolejowej (głównie budownictwo przemysłowe) oraz na „miejskim” Podklasztorzu (budownictwo przemysłowe i mieszkalne). W dłuższej perspektywie zainicjowało to bardzo długi, bo w istocie trwający do czasów nam współczesnych, proces urbanistycznego „przybliżania się” Jędrzejowa do stacji kolejowej i Podklasztorza.

Istotnym składnikiem przestrzeni miejskiej są nie tylko ulice i place, lecz także stojące przy nich budowle: publiczne, sakralne i prywatne.

Budowle publiczne

W XIX w. miasto Jędrzejów nie posiadało zbyt wielu budowli publicznych, czyli takich, w których mieściłyby się różnego rodzaju instytucje o charakterze publicznym, np. władze miejskie, gminne czy powiatowe.

W sposób naturalny funkcję pierwszoplanowej budowli publicznej powinien spełniać ratusz. Budynek taki istniał także w Jędrzejowie⁸⁰, ale bardzo wcześnie,

⁸⁰ W niektórych publikacjach dotyczących historii Jędrzejowa pojawiają się różne wzmianki na temat tej budowli. Na przykład Piotr Paweł Gach w artykule zamieszczonym w książce *Cystersi w Polsce przytoczył opis ratusza, z którego wynikało, że był to dość okazały budynek* (P. P. Gach, *Opactwo jędrzejowskie w latach kasat zakonnych*, s. 113-114). W wydanej z okazji 700-lecia nadania praw miejskich książeczce *Ziemia Jędrzejowska* (Warszawa 1971), znalazł się natomiast szkic przedstawiający ratusz jako budynek utrzymany w stylu renesansowym. Obie te wzmianki nie są ściśle: rysunek zapewne odnosił się do budowli wystawionej w XV lub XVI w., która na początku XVIII stulecia uległa zniszczeniu, zaś przytoczony przez P. P. Gacha dokument opisywał ratusz zbudowany w latach 60. XVIII w. (w dodatku nie zawierał informacji o tym, z jakiego materiału był zbudowany).

bo już w latach 20. XIX w. został on zburzony, do czego przyczynił się jego zły stan techniczny.

W pochodzących z 1792 r. aktach sporu między miastem Jędrzejowem a klasztorem oo. Cystersów o granice znajduje się następujący opis ratusza: „dom z kamienia białego opoczystego, murowany, w środku Rynku będący, na miejscu dawnego ratusza miejskiego (...) przez ostatecznie zmarłego opata [Jana Wojciecha Ziemnickiego – przyp. K.Ś.], o jednym piętrze, wystawiony, w którym na dole i górze znajduje się izb kilka, mury znacznie porysowane”⁸¹.

Fakt, że ratusz zbudowano z opoki, w dodatku go nie otynkowano, spowodował, że szybko budynek ten popadł w ruinę. Już w pierwszej dekadzie XIX w. pojawiać się zaczęły wzmianki o konieczności remontu. Dopiero jednak w 1816 r. planowano przebudować ratusz na koszary dla jednej kompanii piechoty, co miało kosztować aż 15129 złp 3 gr⁸². Kiedy jednak władze Królestwa Polskiego zrezygnowały z utrzymywania wojska w Jędrzejowie, projekt przebudowy upadł.

Jędrzejowski ratusz był wtedy w opłakanym stanie i – jak się wydaje – był opuszczony, gdyż magistrat mieścił się w pomieszczeniach wynajętych od jednego z mieszczan. W tej sytuacji w 1819 r. nakazano rozbiórkę, przy czym budowniczy wojewódzki oszacował, że zysk ze sprzedaży uzyskanych materiałów – po odjęciu kosztów rozbiórki – powinien wynieść 3250 złp. Przy tej okazji sporządzono dokładny opis budynku: „Mury tego gmachu są po większej części z opoki stawiane, na wapnie murowane. Budowla ta składa się z dołu i pierwszego piętra długości 20 sążniów 1 łok[cia], szerokości 12 sążni, wysokości dołu 5 łokci 18 cali, wys[okości] pierwszego piętra 6 łokci 6 cali”⁸³.

Sprawa rozbiórki ratusza przeciągnęła się jednak o kilkanaście miesięcy. Dopiero po tym, jak 20 maja 1820 r. namiestnik Królestwa Polskiego gen. Józef Zajączek wydał oficjalne polecenie zburzenia ratusza (decyzja dotyczyła Jędrzejowa i Olkusza), ówczesny burmistrz Jędrzejowa Andrzej Długosz na 31 maja 1820 r. wyznaczył licytację, czyli przetarg. Niestety, na wyznaczony termin nie zgłosił się żaden oferent. W tej sytuacji burmistrz zaproponował zorganizowanie licytacji in minus od kwoty 3250 złp (wartość materiałów, jakie spodziewano się uzyskać z rozbiórki). 16 sierpnia 1820 r. miała się odbyć druga licytacja. W warunkach tego przetargu ustalono, że maksymalnie na zburzenie ratusza z kasy miejskiej można wydatkować 1500 złp, a osoba, która wygra licytację, będzie zobowiązana złożyć uzyskane z rozbiórki materiały w miejscach wyznaczonych przez burmistrza oraz uporządkować rumowisko. Okazało się jednak, że do licytacji – podobnie jak poprzednio – nie stanął żaden oferent.

Kolejna licytacja wyznaczona została na 12 października 1820 r. Mimo że cenę wywoławczą obniżono do 2000 złp, chętnych w dalszym ciągu nie było.

⁸¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

⁸² Kosztorys zakładał praktycznie zburzenie istniejącej budowli i na jej miejscu wybudowanie nowej, w przeważającej części wykonanej z cegły. AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 56-61.

⁸³ AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 4. Podobny opis, ale różniący się szczegółami znajduje się w inwentarzu klasztoru oo. Cystersów, sporządzonym w związku z kasatą zakonu i przejęciem jego majątku na własność skarbu Królestwa Polskiego. Opis ten przytoczył w całości P. P. Gach w pracy *Opactwo jędrzejowskie w latach kasat zakonnych*, s. 113-114.

Do sprawy wyburzenia ratusza powrócono na wiosnę 1821 r., równocześnie jednak zmieniając zasady licytacji. Na mocy decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 2 czerwca 1821 r. osoba, która chciałaby podjąć się rozbiórki, wynagrodzenie miałaby otrzymać bezpośrednio z kasy miejskiej, a nie z sum uzyskanych ze sprzedaży pozostałości. Komisja poleciła też wyasygnować kwotę 5479 złp 22 gr z funduszu ekonomicznego miasta Jędrzejowa, zalecając równocześnie zmagazynowanie, a następnie sprzedaż wszystkich pozyskanych z rozbiórki materiałów.

Kolejna licytacja, wyznaczona na 28 lipca 1821 r., była już skuteczna. Jędrzejowski mieszczanin Kazimierz Łuszczkiewicz zgodził się rozebrać ratusz za 1499 złp 22 gr. Rozbiórka rozpoczęła się w październiku 1821 r., wtedy też zaczęto sprzedawać uzyskane materiały. Wyburzanie zakończyło się w kwietniu 1822 r.: K. Łuszczkiewicz uporządkował plac, czyli Rynek, nadając mu kształt podobny do obecnego.

Od czasu wyburzenia ratusza, władze miejskie miały swoje biura w wynajmowanych pomieszczeniach. Z czasem okazało się, że jest to dość uciążliwe. W tej sytuacji, 27 lutego 1839 r. komisarz powiatu kieleckiego raportował do władz wojewódzkich, iż w mieście Jędrzejowie „areszt detencyjny nie jest dogodny, a policyjnego wcale nie ma”, dlatego jak najszybciej należy podjąć starania o wybudowanie nowego ratusza lub domu miejskiego, „w którym by prócz urzędu areszt detencyjny, policyjny i odwach mieścił się”. W odpowiedzi na to pismo władze wojewódzkie podzieliły potrzebę wzniesienia takiego gmachu, ale orzekły, że miasto Jędrzejów nie ma wystarczających dochodów, by rozpocząć budowę. Zaproponowano zaciągnięcie pożyczki z funduszy „remanentowych kas miejskich”; wcześniej jednak proszono o sprawdzenie, czy dochody miasta są wystarczające dla obsługi zadłużenia.

24 kwietnia 1840 r. komisarz powiatu kieleckiego przesłał do władz zwierzchnich oświadczenie burmistrza Jędrzejowa, z którego wynikało, iż dochody miasta „powiększają się i jest nadzieja, że z czasem jeszcze się powiększą”, co gwarantuje możliwość spłaty kredytu. Władze gubernialne zakwestionowały jednak tę deklarację, twierdząc, że „fundusze do dyspozycji rocznej przy kasie zostawione są nader szczupłe, nie można przeto będzie wysokiej zaciągnąć pożyczki”. W tej sytuacji zalecono „wyszukać i obrać stosowne place i takie domki, którychby za tanie pieniądze zakupić można”⁸⁴.

Pierwszą ofertę na złożyli małżonkowie Anna i Andrzej Długoszowie, którzy zaoferowali sprzedaż za kwotę 16000 złp jednego „z najpiękniejszych placów w Rynku” o szerokości 26 i 1/4 łokci i długości 186 łokci, mieszczącego się w Rynku pod nr 1⁸⁵. Owa szeroka na 15 i długa na 100 m parcela rozciągała się wzdłuż obecnej ul. Krakowskiej aż do Murawki. Władze powiatu kieleckie-

⁸⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 152-154.

⁸⁵ Podstawą ustalenia ceny domu było dokonane w 1825 r. przed trybunałem cywilnym województwa krakowskiego oszacowanie całego majątku Długoszów w Jędrzejowie, obejmującego dom i kilka sporych kawałków ziemi, leżących w różnych częściach miasta. Z szacunku tego wynikało, że sam dom wraz z przynależną do niego działką wart był zaledwie 1350 złp. AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 166-167.

go i guberni radomskiej wstępnie zaakceptowały tę propozycję; zaczęto nawet przygotowywać się do opracowania planów budowy ratusza. Ostatecznie jednak projekt ten upadł ze względu na zbyt wygórowaną cenę.

Na początku lutego 1841 r. burmistrz Jędrzejowa Józef Jurkowski monitował władze powiatowe i gubernialne, aby przyspieszyć decyzję o zakupie działki lub kamienicy na potrzeby magistratu, gdyż ze względu na częste kradzieże obawiał się o bezpieczeństwo kasy miejskiej⁸⁶. W tym samym czasie przyjęto zgłoszoną jeszcze we wrześniu 1840 r. propozycję, by magistrat ulokować w dom przy Rynku nr 5, należącym do aptekarza Wojciecha Franzi. Wartość tego budynku szacowano na 22 tys. złp⁸⁷.

Mimo że w dalszym ciągu dochody miasta na to nie pozwalały, wstępnie uzgodniono sprawę zakupu domu od W. Franzi. Władze gubernialne dokładnie sprawdzały jednak wszystkie koszty, m.in. wynajmu lokalu na potrzeby magistratu (zgodnie z kontraktem z 1 stycznia 1841 r. ówczesny burmistrz Józef Jurkowski za 350 złp rocznie dzierżawił pomieszczenia na biura magistratu od Adama Anca, właściciela domu przy Rynku 27⁸⁸). Ostatecznie jednak 22 lutego 1842 r. ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło wyrażenia zgody na zakup nieruchomości „z powodu nieposiadania przez kasę miasta Jędrzejowa odpowiednich funduszy”⁸⁹.

Mimo negatywnej opinii ministerstwa, władze guberni radomskiej we wrześniu 1842 r. ponownie wniosły o wydanie zgody na zakup domu W. Franzi. Na mocy decyzji z 28 lutego 1843 r. komisja nakazała jednak odłożyć w czasie projekt zakupu domu na potrzeby magistratu⁹⁰.

W 1843 r. Rząd Gubernialny Radomski trzeci raz poprosił o wydanie zgody na zakup nieruchomości od W. Franzi, ale ministerstwo podtrzymało dotychczasową decyzję.

Sprawa zakupu domu W. Franzi przy Rynku 5 ciągnęła się jeszcze w latach następnych: komisarz powiatu kieleckiego słał kolejne monity dotyczące tej sprawy. W kwietniu 1844 r. odbyła się także specjalna wizja lokalna, podczas której urzędnicy powiatowi mieli na miejscu obejrzeć wszystkie proponowane do kupna domy i place. W jej trakcie burmistrz Adam Stanisławski stanowczo stwierdził, że najlepszym miejscem na magistrat jest dom Wojciecha Franzi: „Najdogodniejszym pod każdym względem na lokal magistratu i kasy, wystawienie szopy ogniowej, składu na wagi i miary, aresztów detencyjnego i policyjno-transportowego może być tylko dom pana Franzi, w środku Rynku położony, z obszernym placem w tyle”⁹¹. 11 kwietnia 1845 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych ponownie odmówiła jednak spełnienia

⁸⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 190.

⁸⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 164, 191.

⁸⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 198-198a.

⁸⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 204.

⁹⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 228.

⁹¹ Co ciekawe, burmistrz rozważał ewentualność kupienia nieruchomości należących do Bernarda Krzyszkiewicza, Piotra Zagroby, Józefa Jabłońskiego i Andrzeja Długosza, ale uznał, że nie były one odpowiednie. AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 310-311.

prośby władz gubernialnych, ale jednocześnie nakazała, by zwrócono się do rodziny Długoszków z zapytaniem, czy nadal chcą sprzedać nieruchomość miastu i za jaką cenę. Kiedy jednak okazało się, że dom Długosza był opuszczony i zniszczony, a koszty kupna domu W. Franzi zbyt wysokie, 31 maja 1846 r. ministerstwo spraw wewnętrznych ostatecznie odmówiło wydania zgody na kupno nieruchomości⁹².

Niepowodzenie starań o budowę nowego ratusza lub kupienie domu, który pełniłby taką funkcję, spowodowało, że już do końca XIX w. władze miejskie, a później gminne mieściły się w lokalach wynajmowanych od mieszczan. Co prawda w prośbie mieszkańców Jędrzejowa z 1878 r. o przywrócenie praw miejskich jest wzmianka, że część funduszy z dawnej kasy miejskiej miała być przeznaczona na zakup pomieszczeń dla zarządu gminnego⁹³, ale z późniejszych dokumentów wynika, że nic takiego nie nastąpiło⁹⁴.

Taka sama sytuacja dotyczyła innych instytucji działających w Jędrzejowie. Na przykład na drugiej połowie XIX w. naczelnik powiatu i władze powiatowe rozlokowane były w wynajmowanych pomieszczeniach bodaj najbardziej reprezentacyjnej w tym czasie kamienicy, mieszczącej się u zbiegu Rynku i ul. Pińczowskiej⁹⁵. Siedzibę filii Banku Polskiego w 1875 r. ulokowano w domu Jan-kowskiego przy ul. Krzywe Koło⁹⁶. W 1882 r. stacja telegraficzna mieściła się w budynku przy ul. Krakowskiej⁹⁷ (posesja przylegająca do Rynku).

Własne budynki posiadały jedynie szkoły. Jak wynika z dokumentacji sporządzonej w czasie oszacowania szkód spowodowanych pożarem z 1882 r., szkoła elementarna żeńska i męska mieściła się w drewnianym budynku na posesji nr 123a przy ul. Klasztornej⁹⁸ (druga posesja od Rynku). Natomiast modlitewna szkoła żydowska, którą wybudowano w 1897 r., umieszczona została za bożnicą, w podwórzu posesji przy ul. Krzywe Koło⁹⁹.

Własnego lokalu doczekała się również straż ogniowa. Po utworzeniu Jędrzejowskiego Towarzystwa Ogniowego, obradujące 1 marca 1902 r. zebranie gminne postanowiło przekazać na jego rzecz działkę przy ul. Krzywe Koło, gdzie miał być postawiony budynek straży, a właściwie szopa na narzędzia przeciwpożarowe¹⁰⁰. W 1910 r. z pieniędzy pochodzących ze składek towarzystwo kupiło dużą nieruchomość od kupca Kabzińskiego. W wyremontowanych budynkach umieszczono samą siedzibę straży, a także amatorski teatr miejski¹⁰¹.

⁹² AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 287-289.

⁹³ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 21-24.

⁹⁴ Z protokołu zebrania gminnego z 1 marca 1902 r. wynika, że kancelaria gminy znajdowała się na posesji wynajmowanej od Lewka Okowity. AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 21-22.

⁹⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 53 z 17 lipca 1904 r.

⁹⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 23 czerwca 1875 r.

⁹⁷ AP Kielce, RGK, sygn. 15843, k. 161.

⁹⁸ AP Kielce, RGK, sygn. 15843, k. 161.

⁹⁹ AP Kielce, RGK, sygn. 17473, k. 1.

¹⁰⁰ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 21-22, 118-123.

¹⁰¹ „Gazeta Kielecka”, nr 71 z 7 września 1910 r.

Budowle sakralne

Najważniejszą budowlą sakralną w granicach miasta Jędrzejowa był oczywiście kościół parafialny Świętej Trójcy¹⁰². Na początku XIX w. świątynia ta była w dość dobrym stanie. W inwentarzu z 1826 r. zaznaczono, że kościół był kryty gontem, zaś przykościelny cmentarz otaczał mur zwieńczony gontowym daszkiem. Obok głównej bramy stała drewniana dzwonnica, w sąsiedztwie której była murowana kostnica. W obrębie murów kościelnych odnotowano także dwie kamienne figurki: św. Jana Nepomucena oraz Pana Jezusa.

O ile w latach 20. XIX w. kościół Świętej Trójcy nie wymagał żadnych remontów, to w latach następnych jego stan się pogarszał. M.in. w 1833 r. w protokole wizytacyjnym odnotowano, że naprawy wymagały tynki na kościele oraz skarpy. Później pogorszył się również stan dachu. Mimo wielokrotnych starań, władze Królestwa Polskiego nie były jednak skore do wyasygnowania większych kwot na najpotrzebniejsze nawet remonty. W tej sytuacji dopiero w 1849 r. pokryto gontem część dachu oraz naprawiono skarpy. Roboty te sfinansowane zostały ze składek mieszkańców miasta. Prace remontowe przyspieszyły, kiedy w 1857 r. proboszczem został ks. Walenty Witkowski. Już w 1858 r. udało mu się m.in. wyremontować fasadę kościoła, na całej świątyni położyć nowe gonty, a także wybudować murowane ogrodzenie z nowymi stacjami Męki Pańskiej. W 1872 r. w miejsce zniszczonej kaplicy św. Jana Nepomucena, staraniem Piotra Przypkowskiego, wybudowano przylegającą do prezbiterium kaplicę św. Floriana. W tym samym roku zbudowano kamienne schody prowadzące na cmentarz kościelny. W latach 1874-1880 w świątyni ułożono kamienną posadzkę, zaś w 1886 r. wzniesiono nową murowaną dzwonicę. Z kolei na przełomie XIX i XX w. przeprowadzono renowację wnętrza kościoła¹⁰³.

Oprócz kościoła Świętej Trójcy, na przełomie XVIII i XIX w., w Jędrzejowie istniała jeszcze jedna świątynia katolicka – kościół Świętego Ducha¹⁰⁴, wybudowany przy szpitalu dla ubogich. Po raz pierwszy niewielki drewniany kościółek przyszpitalny wzniesiono na początku XVII w.; w 1610 r. został on konsekrowany. W świątyni tej odprawiano też msze św. W sąsiedztwie znajdował się cmentarz, na którym chowano zmarłych. Z biegiem czasu przyszpitalny kościółek popadł w ruinę, dlatego około 1755 r. ówczesny proboszcz jędrzejowski Franciszek Ziębiński wystawił nowy. Miała to być budowla kryta gontem, z kamienną posadzką. W głównym ołtarzu umieszczono obraz Ducha Świętego, który dał

¹⁰² Pełny opis tej budowli czytelnik znajdzie w opracowanej przez W. Kowalskiego i D. Olszewskiego monografii parafii. W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 312-319.

¹⁰³ AP Kielce, RGK, sygn. 2394, 2851, 3331; W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 317-319.

¹⁰⁴ W niektórych źródłach odnotowano istnienie jeszcze trzeciego kościoła – św. Barbary, ale w ostatniej dekadzie XVIII w. jedynym materialnym śladem po tej świątyni była kamienna figurka pod tym wezwaniem, stojąca na granicy gruntów miejskich i klasztornych, w sąsiedztwie młyna Podgrobelnego. Kościółek św. Barbary miał pozostawać „pod rządami” klasztorного zachrystianina. AP Kielce, RGK, sygn. 2303, k. 73-101.

nazwę całej świątyni. Do kościółka dobudowana była drewniana zakrystia, którą otaczał cmentarz¹⁰⁵.

W 1781 r. proboszcz wybudował jednak nowy szpital dla ubogich, który zlokalizowany był bliżej kościoła Świętej Trójcy¹⁰⁶. Od tego czasu zapewne kościółek Świętego Ducha zupełnie opustoszał i ulegał stopniowej dewastacji.

Taki stan rzeczy potwierdzają dokumenty z początku XIX w. 22 sierpnia 1818 r. burmistrz Jędrzejowa Andrzej Długosz przesłał do komisarza województwa krakowskiego raport, w którym wskazywał na konieczność rozebrania budowli, gdyż zagrażała ona bezpieczeństwu ludzi: „kościółek pusty, Św. Ducha zwany, kosztem miejskim podług otrzymanej ordynarii szpitala wyfundowany (...), od kilkunastu lat eksakrowany, dotąd bezużytecznie stoi. Dach zupełnie zdezelowany, ściany bowiem drewniane lubo jeszcze zdrowe, jednak przez zaniedbanie wątleją, a w dalszym toku zniszczeniu zupełnemu podpadają”¹⁰⁷.

Burmistrz proponował, aby materiały uzyskane z rozbiórki kościółka przeznaczyć na wybudowanie ogrodzenia na miejskim cmentarzu lub chlewików na szpitalnym folwarku, albo sprzedać na opał, a uzyskane z tego tytułu fundusze przekazać na rzecz szpitala.

Komisarz województwa krakowskiego ostatecznie zdecydował o sprzedaży na opał materiałów pochodzących z rozbiórki. Wcześniej jednak specjalna komisja, złożona z burmistrza, dwóch ławników: Kazimierza Łuszczkiewicza i Dominika Anca oraz dwóch rzemieślników „w sztuce biegłych co do szacowania zabudowań Towarzystwa Ogniewego zaprzysięgłych” Jakuba Kołkiewicza i Joachima Paszkowskiego, oszacowała wartość materiałów, jakie można było uzyskać z rozbiórki.

W dokumencie tym czytamy m.in.: „po rozpatrzeniu powierzchni tego kościółka i wewnątrz uznano, że kościółek ten pusty, drewniany ma długość łokci 14 [1 łokieć = 59,6 cm – przyp. K.Ś.], szerokość łokci 12, wysokość łokci 13, którego dach z krokwiami i łatami z wieżyczką małą, ile zupełnie zgniły i jedynie tylko na opał użyty być może, szacuje się złp 20. Pułap z belkami, który z wierzchu także mocno nadgniły, szacuje się złp 20. Zręb z drzewa sosnowego ciosanego, krótko w węgły ułożonego, dobrze nadgnity, szacuje się złp 60. Razem w ogóle złp 100 (...). Gdy więcej w tym kościółku ani wewnątrz, ani zewnątrz nie postrzeżliśmy co by szacunkowi podlegać miało, albowiem okna powybijane, drzwi żadnych nie ma, zakrystia i chórek do szczytu, ani posadzki, ani ołtarzy nie znajduje się”¹⁰⁸.

Licytacja na sprzedaż materiałów pochodzących z rozbiórki kościółka odbyła się 6 września 1819 r., przy czym cenę wywoławczą ustalono na 100 złp. Stańło do niej czterech jędrzejowskich mieszczan, tj. Dominik Anc, Kazimierz Łuszczkiewicz, Antoni Podgórski i Józef Rzuchowski. Najwyższą cenę, tj. 105 złp, zaproponował D. Anc i on też wygrał licytację. Tego samego dnia wpłacił on

¹⁰⁵ W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej*, s. 149-150.

¹⁰⁶ Tamże, s. 151.

¹⁰⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 5818, k. 3.

¹⁰⁸ Tamże, k. 14-15.

do kasy miejskiej wylicytowaną kwotę. Zgodnie z warunkami licytacji, w ciągu dwóch miesięcy miał kościółek rozebrać i uporządkować teren¹⁰⁹.

16 września 1819 r. komisarz województwa krakowskiego uznał, że licytacja przebiegła z korzyścią dla funduszu miejskiego szpitala i zatwierdził jej wyniki¹¹⁰. Krótco potem kościółek został zburzony. Zapewne w tym samym czasie, lub co najwyżej kilka lat później, na miejscu kościółka wystawiono figurkę Świętego Ducha z charakterystyczną klasycystyczną kulą¹¹¹.

Mimo że klasztor oo. Cystersów znajdował się poza administracyjnymi granicami Jędrzejowa, w ciągu XIX stulecia odgrywał bardzo ważną rolę w życiu mieszkańców miasta. Na przełomie XVIII i XIX w. zabudowania klasztorne były w dobrym stanie. Po pożarze w 1800 r. zostały one odrestaurowane i w takim stanie dotrwały do kasaty zakonu w 1819 r.¹¹² Później jednak obiekty pocysterskie zaczęły podupadać.

Kasata klasztorów polegała na tym, iż wszelkie nieruchomości będące dotąd ich własnością zostały przejęte przez skarb państwa. Zakonnicy mieli jednak prawo przebywać w dotychczasowych domach zakonnych aż do śmierci. Nie inaczej było w Jędrzejowie, gdzie jeszcze przez kilka lat cystersi prowadzili czynną działalność. Z czasem jednak liczba zakonników zmniejszała się: w 1825 r. było ich 6, w latach 1835-1839 – 5; ostatni zakonnik zmarł w 1855 r.¹¹³

Przejęcie pocysterskich budynków (łącznie z kościołem) przez skarb państwa bez wątplenia przyczyniło się do tego, że zaczęły one ulegać stopniowej degradacji. Zjawisko to potęgował dodatkowo fakt, że władze Królestwa Polskiego w ogóle nie miały pomysłu, jak zagospodarować tak duży obiekt; nie były też skore do łożenia środków na jego remont.

Sprawa remontu dawnego kościoła i klasztoru oo. Cystersów po raz pierwszy pojawiła się we wrześniu 1830 r., kiedy to Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznała na ten cel kwotę 12558 złp 18 gr. Licytację zaplanowano na 5 listopada 1830 r., ale nie doszła ona do skutku z powodu zbyt późnego ogłoszenia w dzienniku urzędowym. Kolejne licytacje, ogłaszane w grudniu 1830 i lutym 1831 r., również się nie odbyły¹¹⁴.

Ze względu na wybuch powstania listopadowego oraz rozpoczęcie wojny polsko-rosyjskiej sprawa remontu klasztoru została odłożona. W dodatku w sierpniu 1831 r. w klasztorze ulokowano szpital wojskowy, do którego skierowano wielu rannych¹¹⁵. Fakt ten przyczynił się do dalszej dewastacji obiektu. W tej sytuacji w 1834 r. o. Kilian Pędowski, jędrzejowski zakonnik, kolejny raz monitował w sprawie konieczności wykonania remontu. Odpowiadając na to ponaglenie Wydział Administracyjny Komisji Województwa Krakowskiego

¹⁰⁹ Tamże, k. 18.

¹¹⁰ Tamże, k. 16.

¹¹¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III: *Województwo kieleckie*, pod red. J. Z. Łozińskiego i B. Wolff, z. 3: *Powiat jędrzejowski*, Warszawa 1957, s. 13.

¹¹² P. P. Gach, *Opactwo jędrzejowskie w latach kasat zakonnych*, s. 108-109.

¹¹³ Tamże, s. 119.

¹¹⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 5816, k. 1-6, 27.

¹¹⁵ A. Artymiak, *Wiadomość o polskim szpitalu wojennym*, s. 7.

19 grudnia 1834 r. tłumaczył się, że: „wypadek zaburzenia w kraju [wybuch powstania – przyp. K.Ś.] przeszkodził doprowadzeniu do skutku zamierzonej reparacji, a konieczność restaurowania gmachu klasztornego na wojskowy lazaret zupełnie prawie zmieniła poprzedni plan i wykaz kosztów”. Równocześnie informowano, że skoro mieszkający w klasztorze zakonnicy zajęli pomieszczenia opackie, które sami wyremontowali, to do naprawienia pozostał jedynie dach kościoła¹¹⁶. Ostatecznie jednak pomysł ten również nie doczekał się realizacji.

Kolejny raz sprawa remontu klasztoru wyplęła w lutym 1837 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego poleciła wówczas bezzwłocznie przygotować projekt naprawy kościoła klasztornego, gdyż „burza w dniu 23 grudnia r.z. zerwała sztyter z banią i krzyżem z wieży kościoła (...) i w kilku miejscach obnażyła dach z blachy”¹¹⁷.

W tym samym czasie pojawiły się pierwsze propozycje zagospodarowania pocysterskiego kompleksu. Pierwszy ślad takich działań odnajdujemy pod datą 10 marca 1837 r., kiedy to konsystorz generalny diecezji krakowskiej wysłał do komisji województwa krakowskiego zapytanie, gdzie zostaną przeniesieni zakonnicy, ponieważ pojawiła się informacja, jakoby klasztor miał być sprzedany bankowi, który zamierzał przekształcić dawne opactwo w hale fabryczne. W odpowiedzi komisja województwa krakowskiego zdementowała jednak te pogłoski¹¹⁸.

Niedługo potem zaproponowano, aby w klasztorze zorganizować rekolekcje dla księży z dekanatu jędrzejowskiego. W tym celu polecono burmistrzowi miasta wyposażenie 4 pokoi, w których zamieszkać mieli księża dekanalni. Kiedy jednak zaczęto zwozić do klasztoru łóżka i inne sprzęty, przełożony zgromadzenia o. Kilian Pędowski odmówił ich przyjęcia, żądając gruntownej naprawy niektórych cel oraz sklepienia korytarza, które „przez ciężar chorych na piętrze w czasie lazaretu [chodzi o szpital polowy w 1831 r. – przyp. K.Ś.] zrysowane, grozi niebezpieczeństwem”¹¹⁹.

W 1837 r. przedstawiono jeszcze jedną propozycję zagospodarowania klasztoru. Mianowicie, miał tam być umieszczony Łowicki Instytut Nauczycieli Elementarnych, którego siedzibę zamierzano przenieść z Łowicza do innego miasta. W lipcu 1837 r. budowniczemu obwodu kieleckiego polecono nawet przygotowanie kosztorysu remontu w celu dostosowania budynków na potrzeby szkoły. Ostatecznie jednak do realizacji tego planu również nie doszło¹²⁰.

Problem zagospodarowania budynków pocysterskich wyplęł ponownie w 1851 r. za sprawą gen. Romana Czetyrkin, głównego inspektora służby zdrowia w Królestwie Polskim. Z pisma Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Rządu Gubernialnego Radomskiego z 22 listopada 1851 r. wynika bowiem, że „radca tajny Czetyrkin w czasie bytności swojej w m. Ję-

¹¹⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 5816, k. 32-33.

¹¹⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 5816, k. 45.

¹¹⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 5816, k. 48.

¹¹⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 5816, k. 60.

¹²⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 5816, k. 65-67, 71.

drzejowie uważał, iż stary klasztor po suprymowanym zgromadzeniu XX. Cystersów, w którym mieścił się wojenny lazaret, mógłby być po wyremontowaniu obróconym na dom schronienia dla biednych i kalek". Z akt sprawy wynika, że władze gubernialne zainteresowały się propozycją generała; przygotowano nawet kosztorys remontu. Finał był jednak podobny jak w 1837 r. – do realizacji zamierzonego planu nie doszło¹²¹.

Zmiana położenia klasztoru nastąpiła w 1857 r., kiedy to do Jędrzejowa sprowadzono oo. Reformatów. Mimo że wspólnota ta nie była zbyt liczna, w pełni obsługiwała kościół pocysterski¹²². Kres jej działalności przyniósł jednak ukaz carski z 8 listopada 1864 r. o zniesieniu niektórych klasztorów w Królestwie Polskim, będący swoistą represją za poparcie powstania styczniowego przez duchowieństwo zakonne¹²³.

Po usunięciu reformatów przystąpiono do ponownego zagospodarowania pozostawionego przez nich majątku ruchomego i nieruchomego. Niektóre składniki majątkowe postanowiono wydzierżawić. M.in. w 1871 r. wypuszczono w dzierżawę ogrody owocowe i warzywne oraz trzy kawałki gruntów ornych¹²⁴.

W tym samym czasie zapadła decyzja co do losów zabudowań klasztornych. Otóż począwszy od roku szkolnego 1872/1873 umieszczono w nich utworzone właśnie Seminarium Nauczycielskie¹²⁵. Pomijając polityczne motywy takiej decyzji, trzeba zaznaczyć, że sam klasztor zyskał na uruchomieniu Seminarium Nauczycielskiego, bo został on zasiedlony, a poza tym cały obiekt wyremontowano.

Tymczasem w coraz większą ruinę zaczął popadać kościół pocysterski, który w drugiej połowie XIX w. zasadniczo nie był remontowany¹²⁶. Fakt ten wzbudził nawet zaniepokojenie opinii publicznej, gdyż w 1876 r. na łamach „Gazety Kieleckiej” pojawiły się sugestie, aby zawczasu ratować co cenniejsze zabytki. Jeden z publicystów proponował m.in., aby „kosztowne organy” przenieść do kościoła w Sulisławicach (podobnie jak jeden z obrazów ze Świętego Krzyża)¹²⁷. Pomysł ten wywołał jednak falę krytyki, a „Gazeta Kielecka” zmuszona była udzielić odpowiedzi na krytyczny list zamieszczony jednocześnie w „Gazecie Warszawskiej” i „Wieku”. Autor tego listu pisał m.in., że już kilka lat wcześniej zamierzano przenieść jędrzejowskie organy do Częstochowy, ale zamysłu tego nie można było zrealizować, bo nie dało się zdemontować organów tak, by ich nie uszkodzić¹²⁸.

¹²¹ AP Kielce, RGR, sygn. 10577, k. 85.

¹²² P. P. Gach, *Opactwo jędrzejowskie w latach kasat zakonnych*, s. 121.

¹²³ *Dziennik Praw*, T. 62, Warszawa 1864, s. 407-419. P. P. Gach datę kasaty klasztoru oo. Reformatów pod Jędrzejowem błędnie utożsamia z momentem faktycznego przeniesienia zakonników, co nastąpiło w 1870 r. (P. P. Gach, *Opactwo jędrzejowskie w latach kasat zakonnych*, s. 121).

¹²⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 8 z 26 stycznia 1871 r.

¹²⁵ Szerzej na temat tej placówki w rozdziale V.

¹²⁶ Władze carskie skłonne były remontować część zabudowań klasztornych, które były użytkowane przez Seminarium Nauczycielskie. AP Kielce, RGK, sygn. 2101, 2789.

¹²⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 69 z 30 sierpnia 1876 r.

¹²⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 78 z 1 października 1876 r.

Lepsze czasy dla kościoła pocysterskiego nastąpiły pod koniec XIX i na początku XX w. Najpierw w 1886 r. władze carskie zgodziły się na przekształcenie świątyni w filię parafii Świętej Trójcy, a w 1913 r. utworzono nową parafię pod wezwaniem bł. Wincentego Kadłubka¹²⁹.

Sakralną przestrzeń Jędrzejowa tworzyły nie tylko świątynie katolickie. Żywiolowy napływ ludności żydowskiej, jaki nastąpił począwszy od lat 60-70. XIX w., spowodował, że z czasem także i ta społeczność zaczęła organizować własne życie religijne. Prawdopodobnie już w 1875 r. w Jędrzejowie został zorganizowany okręg bożniczy. Wkrótce powstał też dom modlitwy, który usytuowany był na posesji Wygnańskich przy ul. Krzywe Koło. W tym właśnie miejscu, zapewne w latach 80. XIX w., wybudowano murowaną bożnicę, zwaną także bożniczką Wygnańskiego. Następnie w 1897 r. na tej samej posesji powstała szkoła wyznaniowa. Mykwa, która była równie ważnym elementem funkcjonowania gminy żydowskiej, powstała na południowych obrzeżach Jędrzejowa nad Murawką, przy ul. Krakowskiej¹³⁰.

Swoją obecność w Jędrzejowie zaznaczyli również Rosjanie. Co prawda mieszkańców tej narodowości nie było zbyt wielu, ale na przełomie XIX i XX w. władze carskie kładły coraz większy nacisk na budowę cerkwi nie tylko w dużych ośrodkach miejskich, lecz także w mniejszych osadach. Z inicjatywą budowy cerkwi p.w. św. Mikołaja w Jędrzejowie wystąpił w 1909 r. naczelnik powiatu Mikołaj Głowacki. W 1910 r. władze carskie wydały zgodę na rozpoczęcie budowy. Wtedy też wykupiono posesję przy ówczesnej ul. Klasztornej (w rejonie obecnego budynku Liceum Ogólnokształcącego im. M. Reja). Kamień węgielny położono 8 maja 1912 r., kiedy to z okazji 300. rocznicy objęcia tronu carskiego przez Romanowów w całej Rosji poświęcono wiele świątyń prawosławnych¹³¹. Wydaje się jednak, że przed wybuchem I wojny światowej budowy cerkwi nie dokończono, gdyż w numerze 9 oficjalnego biuletynu austriackich władz okupacyjnych „Dziennika Urzędowego Obwodu Jędrzejowskiego” z 1 listopada 1915 r. podano informację, iż w niedokończonej cerkwi prawosławnej miał być uruchomiony magazyn skupu zboża¹³².

Przestrzeń sakralną Jędrzejowa tworzyły również cmentarze grzebalne. Cmentarz katolickiej parafii Świętej Trójcy znajdował się poza obrębem miejskiej zabudowy, nieco na północ od miasta. Prawdopodobnie nekropolia ta została utworzona na przełomie XVIII i XIX w.¹³³, a w pierwszej ćwierci XIX w. wzmiankowana była już w wielu dokumentach źródłowych. W drugiej połowie XIX w., kiedy w Jędrzejowie stacjonowało wojsko rosyjskie i zaznaczył się napływ carskich urzędników, w obrębie tego cmentarza wytyczono kwatere

¹²⁹ W. Zwierzchowski, *Parafia bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie*, s. 11.

¹³⁰ AP Kielce, RGK, sygn. 17473, k. 1; S. Wiech, *Osadnictwo Żydów w Jędrzejowie*, s. 7-8.

¹³¹ AP Kielce, RGK, sygn. 16284; K. Г. Сокол, А. Г. Сосна, *Купола над Вислой. Православные храмы в Центральной Польше в XIX-начале XX века*, Москва 2003, s. 160.

¹³² DUOJ, nr 9 z 15 lipca 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 28.

¹³³ Dokładna data nie jest znana. Nie wymieniają jej także autorzy monografii parafii Świętej Trójcy.

prawosławną. Według opracowanego w 1880 r. planu, kwatera ta mieściła się w północnej części cmentarza, po lewej stronie od głównego wejścia¹³⁴.

Drugim cmentarzem katolickim w Jędrzejowie była nekropolia w Podklasztorzu, która powstała krótko po utworzeniu parafii bł. Wincentego Kadłubka. Początkowo pełniła ona także funkcję cmentarza wojennego, na którym chowano poległych żołnierzy austriackich. W 1915 r. przy kwaterze wojskowej staraniem zarządu kolejki polowej nr 1 (tak wówczas nazywano niedawno uruchomioną kolejkę wąskotorową) wybudowano istniejącą do dziś drewnianą kaplicę¹³⁵.

W latach 70. XIX w. powstał także cmentarz żydowski. Podobnie jak inne nekropolie usytuowany on był poza miastem, na przedmieściu Piaski.

Pozostałe budowle

Oprócz budowli publicznych i sakralnych osobno należy także omówić budynki o charakterze handlowo-przemysłowym. Myślę tu o m.in. o szynkach, domach zajezdnych, sklepach czy też zabudowaniach fabrycznych.

Jeśli idzie o szeroko pojęte obiekty handlowe, zwykle mieściły się w domach prywatnych, zwłaszcza przy głównych traktach. W Jędrzejowie najczęściej takich obiektów było przy Rynku oraz przy ul. Klasztornej i ewentualnie Krakowskiej. W drugiej połowie XIX w. szczególnie popularny był tzw. handel Jana Sterczyńskiego. Chodziło tu o mieszczące się w kamienicy u zbiegu Rynku i ul. Klasztornej dom zajezdny i cukiernię. Podobny dom zajezdny znajdował się także u zbiegu Rynku i ul. Krakowskiej¹³⁶.

Niestety, nie zachowały się żadne bardziej szczegółowe opisy miejskich szynków czy domów zajezdnych. Inaczej jest w przypadku austerii skarbowej na Podklasztorzu, która usytuowana była przy trakcie szczekocińskim. Z opisów sporządzonych w latach 1857-1866 wynika, że był to budynek murowany „na wapno” o długości 44 i pół łokcia, szerokości 17 i pół łokcia oraz wysokości 5 i pół łokcia. Znajdowały się w nim następujące pomieszczenia: sień, izba i komora po lewej stronie od sieni, izba szynkowa po prawej stronie sieni oraz dwie komory, skład na wódkę i stacja gościnna. Przy austerii była również stajnia dla pary koni, o długości 53 i pół, szerokości 15 i pół oraz wysokości 5 i pół łokcia. Wszystkie budynki były ubezpieczone w towarzystwie ogniowym na kwotę 800 rubli¹³⁷.

W pierwszej połowie XIX w. w obrębie miejskiej zabudowy znajdowały się także większe warsztaty rzemieślnicze oraz nieliczne zakłady przemysłowe. Na przykład przy ul. Pińczowskiej mieściła się kuźnia, natomiast przy ul. Klasztornej fabryka maszyn rolniczych Józefa Kabzińskiego. W drugiej połowie XIX stulecia, zwłaszcza po wybudowaniu kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej, zakła-

¹³⁴ AP Kielce, RGK, sygn. 17468, k. 1.

¹³⁵ DUOJ, nr 15 z 1 listopada 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 77.

¹³⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 26 z 4 kwietnia 1877 r.

¹³⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 9785, k. 22, 52, 65, 92-93; sygn. 9786, k. 65-68.

dy przemysłowe zaczęto budować w bezpośrednim sąsiedztwie stacji lub na Podklasztorzu (zarówno miejskim, jak i Sudolskim). Najwięcej różnego rodzaju zakładów w tym rejonie powstało w latach 90. XIX i na początku XX w. Były to m.in. młyn Renesans na Podklasztorzu, składy nafty Edwarda Średniawskiego i Mendla Wertheima, tartaki parowe Dawida Zilbersztajna i Jakuba Horowicza¹³⁸.

Požary

Prawdziwym przekleństwem dziewiętnastowiecznego Jędrzejowa były pożary. Zważywszy na fakt, że zabudowa miejska koncentrowała się na bardzo niewielkim obszarze, trudno byłoby wskazać miejsce, które nie ucierpiało od ognia.

Z okresu pierwszej połowy XIX w. zachowało się mało informacji o pożarach miasta. Nieliczne wzmianki mówią np. o wielkim pożarze klasztoru oo. Cystersów w 1800 r., kiedy to ogień strawił klasztorne archiwum¹³⁹. W 1849 r. spłonęły także zabudowania na folwarku stanowiącym uposażenie szpitala dla ubogich. Ówczesny dzierżawca folwarku Jan Rdułtowski występował do Towarzystwa Ogniewego o wypłatę odszkodowania z tego tytułu¹⁴⁰.

W drugiej połowie XIX stulecia odnotowano znacznie więcej pożarów, które także niszczyły wiele zabudowań. Jeden z większych pożarów wybuchł 27 sierpnia 1875 r. Jak donosiła „Gazeta Kielecka”, ogień zauważono około godz. 1 po południu mniej więcej na środku ul. Pińczowskiej. Domy zapaliły się od „porzuczonego i niewygaszonego popiołu albo od iskiei sąsiedniej kuźni”. Spaliły się 4 domy mieszkalne, kuźnia i 2 stodoły. Dzięki ofiarności ludzi udało się obronić dwa kolejne domy mieszkalne, a rosnące obok wysokie drzewa uniemożliwiły rozprzestrzenienie się ognia na inne rejony miasta. Najbardziej ucierpiało 10 rodzin żydowskich, które straciły dach nad głową. Straty oszacowano na 2500 rubli. Zdaniem korespondenta gazety, gaszenie pożaru utrudniał brak wody: nie było jej w studniach, ani w rzeczce, która wyschła. Autor sugerował więc wybudowanie swoistego zbiornika przeciwpożarowego poprzez pogłębienie płynącej obok kościoła rzeczki, wydarniowanie jej brzegów oraz zbudowanie małej tamy przy moście (zapewne przy ul. Kieleckiej). „Teraźniejszy wójt gminy osady Jędrzejowa zostawiłby pamiątkę swojej dbałości o dobro współobywateli, gdyby to dzieło do skutku doprowadził” – konstatował autor notatki¹⁴¹.

Dwa kolejne, tragiczne w skutkach pożary, wybuchły w 1881 i 1882 r. w czasie jarmarku świętomichalskiego. W nocy z 10 na 11 października 1881 r. około godz. 1 w nocy zarzewie ognia dostrzeżono w kwartale ograniczonym ul. Kielecką i Dolnopińczowską. Spłonęło wówczas 6 domów, a łączne straty wyniosły około 9 tys. rubli¹⁴².

¹³⁸ AP Kielce, RGK, sygn. 5516, 5536, 5543, 16413, 17477.

¹³⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 75-81.

¹⁴⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 10577, k. 24, 33, 134.

¹⁴¹ „Gazeta Kielecka”, nr 68 z 29 sierpnia i nr 69 z 1 września 1875 r.

¹⁴² „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 16 października 1881 r.

Równy rok później, w niedzielę, 26 września 1882 r., wybuchł pożar, który strawił kilka domów z oficynami. Straty oszacowano na kilkanaście tysięcy rubli¹⁴³. Jak wynika z planu sporządzonego przez inżyniera powiatu jędrzejowskiego, spłonęły prawie wszystkie zabudowania w kwartale ograniczonym zachodnią pierzeją Rynku, ul. Klasztorną i Krzywe Koło, a także sąsiadujące z tym kwartałem domy usytuowane po północnej stronie ul. Klasztornej. Ogień strawił m.in. leżące przy zachodniej pierzei Rynku murowane kamienice (wraz z przylegającymi do nich drewnianymi oficynami) Jana Sterczyńskiego (nr 21), w której mieściły się istniejące od 1848 r. sklep i restauracja¹⁴⁴, Żyda Medmana (nr 22) i Anieli Józefy Olesińskiej (nr 23), a także murowany dom Wojciecha Nawrota u zbiegu ul. Kościelnej i Klasztornej i sąsiadujący z nim budynek szkoły elementarnej (pod numerami 123 i 123a). Spaliły się również usytuowane przy Rynku drewniane domy i oficyny na posesjach Czerkawskiego (nr 24), Światalskiego (nr 25) i Skrzypkowskiej (nr 26) oraz leżące w zaułku (obecnie ul. Strażacka) drewniane: dom Glejzera (nr 143) i stajnia Sterczyńskiego. Nadpaleniu uległy natomiast drewniany dom (nr 141) i oficyna (nr 142), położone u zbiegu zaułku (obecnie ul. Strażacka) i ul. Klasztornej¹⁴⁵.

Później okazało się, że źródłem pożaru było podpalenie. Otóż ogień podłożył mieszkający w Jędrzejowie Szlama Kryszał, trudniący się handlem wyrobami galanteryjnymi, zaś motywem jego działania była chęć wyłudzenia odszkodowania. 30-letni Żyd wynajmował mieszkanie od Wojciecha Nawrota, właściciela domu nr 123. Towary, którymi handlował, ubezpieczył na kwotę znacznie przewyższającą ich wartość. W czasie dorocznego jarmarku świętomichalskiego podłożył ogień w domu, w którym zamieszkiwał. Mimo że nie przyznał się do winy, kielecki sąd okręgowy uznał go za sprawcę umyślnego podpalenia i skazał na pozbawienie praw publicznych, karę 10 lat ciężkich robót w „zakładach fortecznych”, a po jej odbyciu – na osiedlenie na Syberii¹⁴⁶.

Kolejny raz ogień zagroził miastu w dniach 2 i 3 maja 1883 r.¹⁴⁷

10 lat później, pod koniec 1893 r., doszło do pożaru w budynku zajmowanym przez Seminarium Nauczycielskie. Miał on powstać poprzez zaproszenie ognia z nieszczelnego komina. Ogień strawił kilka pokoi, mieszkanie inspektora oraz dach budynku. Straty wyniosły ponad 10 tys. rubli. Naukę w seminarium wznowiono dopiero na początku 1894 r., ale zaistniała potrzeba wynajęcia na Podklasztorzu mieszkań dla trzech nauczycieli. Przy gaszeniu pożaru szczególnie zasłużyli się: Antoni Domański – naczelnik stacji kolejowej oraz Andrzej Kuliński, Józef Kwieciński, Stanisław Chalewski, Antoni Jędrzejewski, Teofil Gul

¹⁴³ „Gazeta Kielecka”, nr 81 z 11 października; nr 86 z 29 października 1882 r.

¹⁴⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 102 z 24 grudnia 1882 r. W dwa miesiące po pożarze J. Sterczyński przeniósł sklep do domu Czerkawskiego, zaś restaurację do domu Anców (oba mieściły się w Rynku). Własny dom Sterczyński odbudował w 1884 r. „Gazeta Kielecka”, nr 7 z 23 stycznia 1884 r.

¹⁴⁵ AP Kielce, RGK, sygn. 15843, k. 161.

¹⁴⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 24 z 28 marca 1883 r.

¹⁴⁷ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 22-22v.

i Franciszek Zacharski. Dzięki temu, że wybili oni dziurę w dachu, zapobiegli rozprzestrzenieniu się ognia na kościół pocysterski¹⁴⁸.

Sprawa odbudowania zniszczonej przez pożar części klasztoru ciągnęła się kilkanaście miesięcy. Był tu nawet sam kurator warszawski Aleksander Apuchtin. Wiosną 1895 r. zapadła decyzja, że budynki zostaną wyremontowane, na co rząd przeznaczył 12 tys. rubli¹⁴⁹.

Tragiczne dla Jędrzejowa były też lata 1903-1905, kiedy to miasto spustoszyły trzy wielkie pożary. Pierwszy z nich miał miejsce 9 września 1903 r. O godz. 9.30 wieczorem zauważono ogień w zabudowaniach p. Piotrowskiej przy ul. Klasztornej. Żywiół rozprzestrzenił się tak gwałtownie, że w ciągu godziny strawił 13 domów z oficynami oraz 21 budynków gospodarczych, usytuowanych w kwartale między ul. Klasztorną i Kościelną. Straż ogniowa miała problem z gaszeniem ognia, ponieważ – jak pisała „Gazeta Kielecka” – mieszkańcy nie chcieli dać koni do beczkowsów. Uczynił to jedynie mieszczanin Dukwicz. Wartość spalonych domów oszacowano na 40 tys. rubli, ale jedynie część z nich była ubezpieczona na kwotę blisko 14 tys. rubli¹⁵⁰.

Kolejny pożar wybuchł 10 lipca 1904 r., tuż po godz. 8 rano w jednym z domów przy ul. Pińczowskiej. Ponieważ w części posesji na poddaszach trzymano słomę i koniczynę, ogień szybko się rozprzestrzenił, ogarniając kolejne posesje. Zagrożona była też kamienica, w której mieściło się biuro zarządu powiatu (kamienica narożna Rynek/Pińczowska). Dzięki energicznej akcji straży ogniowej udało się jednak pożar umiejscowić, a później ugasić ogień. Straty były jednak duże: spaliło się 14 domów, głównie należących do ludności żydowskiej¹⁵¹.

Jeszcze tragiczniejszy był bilans pożaru, do jakiego doszło 8 lipca 1905 r. w godzinach wieczornych. Ponieważ siły miejscowej straży były niewystarczające, wezwano na pomoc także ochotników z Wodzisławia i Kielc. Straż z Wodzisławia przyjechała do Jędrzejowa o godz. 1.30 w nocy, straż kielecka – około 4.30. Pożar wyrządził olbrzymie straty materialne, spłonęło bowiem 29 posesji, na których znajdowało się ponad 70 budynków drewnianych i murowanych. Dwóch strażaków, jeden z Wodzisławia, a drugi z Jędrzejowa, zostało rannych¹⁵².

Ostatni przed wybuchem I wojny światowej pożar miał miejsce 22 października 1911 r. na Piaskach, czyli na przedmieściu Jędrzejowa. Ogień wówczas strawił 15 domów oraz 15 budynków gospodarczych. Zdaniem autora korespondencji do „Gazety Kieleckiej”, fakt powstania tak wielkich strat wynikał z tego, że mieszkańcy Jędrzejowa nie chcieli dać strażakom koni do ciągnięcia beczkowsów (strażacy ciągnęli je więc sami), a ponadto ludność z Piasków wcale nie kwapiła się do pomocy w gaszeniu ognia, mimo że ją do tego zachęcano¹⁵³.

¹⁴⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 6 z 21 stycznia i nr 11 z 7 lutego 1894 r.

¹⁴⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 62 z 7 sierpnia 1895 r.

¹⁵⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 73 z 16 września 1903 r.

¹⁵¹ „Gazeta Kielecka”, nr 53 z 14 lipca 1904 r.

¹⁵² „Gazeta Kielecka”, nr 55 z 12 lipca 1905 r.

¹⁵³ „Gazeta Kielecka”, nr 86 z 29 października 1911 r.

Na początku XX w. ogień coraz częściej wybuchał także w zakładach przemysłowych. Na przykład w 1900 r. pożar strawił tartak parowy z młynem, należący do Żyda Werdygiera¹⁵⁴. W 1911 r. duże straty powstały w wyniku pożaru w magazynie towarowym Chaima Sobla na stacji kolejowej w Jędrzejowie. Straż pożarna przyjechała zbyt późno, ogień strawił więc cały magazyn z różnymi towarami i zbożem (w sumie na 12 wagonów). Straty wyniosły 25 tys. rubli¹⁵⁵.

Tak duża liczba pożarów wybuchających na małej przestrzeni powodowała wielkie straty materialne dla ludności. Za każdym razem płonęły przecież domy i zabudowania gospodarcze. Zastanawiające jest jednak to, że nie wpływało to w sposób znaczący na zmianę charakteru zabudowy. Na pogorzeliśkach odbudowywano bowiem zwykle domy parterowe z drewna lub co najwyżej z opoki.

Infrastruktura miejska

Opisana na początku niniejszego rozdziału sprawa ustalenia granic miasta Jędrzejowa oraz opracowania planu regulacyjnego miasta w 1821 r. zapoczątkowała także inne działania, których celem było uporządkowanie i unowocześnienie infrastruktury miejskiej¹⁵⁶. Pierwszych ich elementem było wytyczenie ulic i kwartałów, co miało stanowić podstawę do dalszego rozwoju urbanistycznego miasta. Wkrótce pojawiły się kolejne elementy: stymulowane przez władze Królestwa Polskiego dążenie do poprawy estetyki, porządku i stanu sanitarnego miasta m.in. poprzez brukowanie placów i ulic, ich oświetlenie oraz budowę kanalizacji.

Ulice, mosty i place

Działania mające na celu unowocześnienie infrastruktury drogowej rozpoczęły się już w 1820 r. W sierpniu tego roku inżynier powiatu kieleckiego przedłożył władzom zwierzchnim kosztorys brukowania ulic w Jędrzejowie (wraz z budową chodników). Wybrukowane miały być – oprócz Rynku – ulice: Krakowska (bruk na odcinku o długości 173 łokci i szerokości 25 łokci), Klasztorna (123 x 15 łokci oraz w dalszej części ulicy 18 i pół x 21 i pół łokcia), Kielecka (120 x 23 łokcie, a na dalszym odcinku 180 x 21 łokci), Pińczowska (18 i pół x 23 łokci), a także ulice poprzeczne: po trzy odchodzące z ul. Klasztornej i Kieleckiej oraz dwie z Krakowskiej. Koszt całego przedsięwzięcia miał wynieść 5293 i 1/5 złp¹⁵⁷.

Od chwili przedłożenia kosztorysu do rozpoczęcia inwestycji upłynęły jednak dwa lata. Dopiero bowiem 21 maja 1822 r. zawarto umowę z mistrzem brukarskim Ślepiczką, który w porozumieniu z inżynierem powiatu kieleckiego ilość potrzebnego materiału określił na 662 sążnie sześć. kamieni twardych i 10586 parokonnych fur piasku. By ograniczyć koszty, mieszkańcy Jędrzej-

¹⁵⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 97 z 9 grudnia 1890 r.

¹⁵⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 21 z 12 marca 1911 r.

¹⁵⁶ Więcej na temat tzw. akcji regulacyjnej w miastach zob.: S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny*, s. 72-98.

¹⁵⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 5.

wa zobowiązali się dostarczyć na swój koszt potrzebną ilość kamieni i piasku. W związku z tym magistrat podzielił ogół mieszkańców miasta na trzy grupy, odpowiadające klasom podatkowym. Ogółem ujęto 168 mieszczan-właścicieli domów, spośród których 39 najbogatszych mieszkańców, zaliczonych do I klasy podatkowej, dostarczyć miało po 6 i $\frac{1}{4}$ sążni kubicznych kamieni, 64 średniozamożnym mieszkańcom przypadło po 4 i $\frac{1}{4}$ sążni, zaś 65 obywateli, zaliczonych do III klasy – po 2 i $\frac{1}{4}$ sążni. Na podobnej zasadzie zobowiązano mieszkańców do dostarczenia piasku: w klasie I – po 148 fur, w klasie II – 75 fur, a mieszkańcy zaliczeni do klasy III mieli pracować przy ładowaniu piasku na fury¹⁵⁸.

Jak się wydaje, brukowanie rozpoczęło się na wiosnę i zakończyło się latem 1823 r. 16 sierpnia tego roku burmistrz Andrzej Długosz wydał bowiem oświadczenie, z którego wynikało, że do tego czasu wybrukowano ul. Kościelną (714 sążni kw.), Krakowską (490 sążni kw.) i Rynek (300 sążni kw.), za co mistrz brukarski Ślepiczka otrzymał z kasy miejskiej 1000 złp. Równocześnie burmistrz oznajmiał, że na zapłacenie pozostałej kwoty nie ma pieniędzy¹⁵⁹.

Z całą pewnością pieniądze dla mistrza Ślepiczki się znalazły, niemniej jednak po pewnym czasie okazało się, że mieszkańcy docenili dobre strony posiadania brukowanych ulic i zaczęli się domagać kontynuacji tego typu inwestycji. W kwietniu 1837 r. burmistrz Józef Jurkowski przesłał do komisarza obwodu kieleckiego podanie mieszczanina i kupca jędrzejowskiego Karola Ludwika Hammanna, który proponował ułożenie bruku na kolejnych odcinkach ulic Klasztornej i Pińczowskiej. Koszty brukowania w części miały być pokryte ze składek mieszkańców, a w części z funduszy miejskich. W praktyce mieszkańcy zobowiązywali się dostarczyć potrzebny materiał, zaś kasa miejska miałaby opłacić inżyniera oraz brukarzy¹⁶⁰.

Z niewiadomych powodów komisarz nie odniósł się do tej sprawy i przedsięwzięcie nie zostało doprowadzone do skutku. Dlatego też w listopadzie 1837 r. K. L. Hammann skierował interwencję do samego gubernatora cywilnego krakowskiego, w której czytamy: „Skoro mieszkańcy swoim kosztem chcą dostarczyć kamieni i piasku, i że każdy obowiązany jest przed swoim domem na własny koszt wybrukować trotuary, więc wybrukowanie takiej ulicy najwięcejby kosztowało kilkaset złotych, to jest tylko tyle, co należy zapłacić brukarzom. I tym sposobem mogłaby w rok jedna ulica być wybrukowana”¹⁶¹. Po tej interwencji bieg sprawy nabrał rozpędu, gdyż już na początku stycznia 1838 r. komisarz obwodowy informował gubernatora, iż skoro mieszkańcy obiecali pomoc, obciążający budżet miasta koszt brukowania ul. Klasztornej (tylko tej, a nie Pińczowskiej) wyniosłby 1762 złp, prosząc jednocześnie o zgodę na wydatkowanie takiej kwoty¹⁶².

¹⁵⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 24-25.

¹⁵⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 49.

¹⁶⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 105-106, 116.

¹⁶¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 111.

¹⁶² AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 114-115.

Najwyraźniej jednak zgody na wydatkowanie powyższej kwoty nie było, skoro rok później, 18 kwietnia 1839 r., jędrzejowscy mieszczanie: Karol Ludwik Hammann, Franciszek Domaradzki, Walenty Chrzystkowski, Józef Gajerski, Antoni Golański i Kasper Miśtański (zapewne mieszkańcy ul. Klasztornej), wystosowali do gubernatora list, domagając się przyspieszenia brukowania: „W roku 1837 i 1838 zanieśli podpisani mieszkańcy miasta Jędrzejowa pokorną swoją prośbę do Jaśnie Wielmożnego Gubernatora Cywilnego o opatrzenie brukiem ulicy, Włoszczowskiej zwanej, i uzyskali ustne pocieszające zapewnienie Jaśnie Wielmożnego Gubernatora, iż ta ulica na wiosnę r.b. wybrukowaną zostanie, by tylko mieszkańcy mieli w pogotowiu kamienie i dostarczali piasku i pomocników.

Gdy kamienie już w wystarczającej ilości są na miejscu i przez każdego mieszkańca chętnie przygotowane, do dostarczenia zaś piasku i pomocy ciż jeszcze w roku zeszłym dali protokolarną deklarację, zatem podpisani ośmielają się odnowić pokorną swą prośbę: aby Jaśnie Wielmożny Gubernator Cywilny łaskawie nakazał rozpocząć w tej porze roku brukowanie ulicy z Rynku do Włoszczowy prowadzącej.

Niezmierną wielkość błota w tej ulicy nie tylko robi jej przebycie niepodobne, lecz i tamuje wszelki odpływ wody, utworzonej z mnóstwa śniegów i lodów, tak że piwnice są wodą zalane, tynki z murów odpadają z wilgoci i mury same grożą zawaleniem się w gruzach, kiedy to złe przez brukowanie ulicy nie zostanie zaradzone”¹⁶³.

Odpowiadając na tę prośbę, gubernator zgodził się na wydatkowanie z kasy miejskiej 300 złp na opłacenie brukarza, co oznaczało zgodę na rozpoczęcie robót¹⁶⁴.

Jak się wydaje, brukowanie ul. Klasztornej i Pińczowskiej przeprowadzono w latach 1839-1842. Na mocy umowy podpisanej w listopadzie 1838 r. roboty wykonywali miejscowi mistrzowie brukarscy: Błażej Grabowski, Antoni Dzieciołowski i Andrzej Łojewski. Według przedstawionego przez nich rachunku, na ul. Klasztornej położono bruk na powierzchni 395 sążni kw., zaś na ul. Pińczowskiej – 462 sążnie kw. Należność za brukowanie wynosiła 128 rs 55 kop. (licząc 1 złp czyli 15 kop. za sążnię kw.)¹⁶⁵.

W przeciągu ponad 20 lat zdołano więc wybrukować Rynek oraz praktycznie wszystkie ulice Jędrzejowa. Z czasem jednak bruk wymagał naprawy. Pierwszą jego naprawę wykonano w latach 1853-1855. Zgodnie z decyzją władz gubernialnych, zakres robót obejmował przebrukowanie Rynku oraz ul. Kieleckiej i Klasztornej, kontynuację brukowania ul. Pińczowskiej, Działoszyńskiej i Klasztornej oraz budowę w tej ulicy 3 mostów. Zasada miała być podobna jak w latach 1820-1823 i 1838-1842, tzn. mieszczanie mieli udzielić pomocy przy wózce kamienia i piasku¹⁶⁶. Przygotowany w sierpniu 1853 r. przez inżyniera

¹⁶³ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 138-139.

¹⁶⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 141.

¹⁶⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 165; sygn. 2293, k. 188-193.

¹⁶⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 184, 189-190.

powiatu kieleckiego Karola Czaplickiego kosztorys opiewał na kwotę 2687 rubli 18 i pół kopiejki¹⁶⁷.

Do realizacji tej inwestycji doszło dopiero dwa lata później. 24 lipca 1855 r. zawarto kontrakt ze zwycięzcą licytacji Dawidem Zylberbergiem z Chęciny, opiewający na kwotę 1930 rubli. Umowa zobowiązywała go do wykonania prac w terminie czterech miesięcy od daty zatwierdzenia¹⁶⁸.

Zwieńczeniem długiego procesu modernizacji ulic było wybrukowanie ul. Krzywe Koło i Poprzecznej. Nastąpiło to dopiero w 1866 r. Na mocy decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 16 czerwca 1866 r. zatwierdzono kosztorys naprawy bruku w ul. Klasztornej a także wybrukowania ul. Krzywe Koło i Poprzecznej za łączną kwotę 650,90 rubli¹⁶⁹.

W ostatnich dekadach XIX oraz na początku XX w. nie prowadzono już podobnych akcji brukowania ulic, ograniczając się jedynie do naprawy ewentualnych uszkodzeń¹⁷⁰. Niezależnie od tego znane są pojedyncze przypadki utwardzania lub wyrównywania niektórych ulic bocznych. Za przykład może tu posłużyć sprawa budowy drogi dojazdowej do stacji kolejowej. W 1885 r., niedługo po otwarciu kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej, jeden z czytelników „Gazety Kieleckiej” w liście do redakcji utyskiwał, że dojazd do stacji wiódł traktem o długości około pół wiorsty (ok. 500-600 m), idącym od szosy szczekocińsko-staszowskiej wzdłuż torów kolejowych. Droga ta nie była jednak wybrukowana, dlatego w dni deszczowe, zwłaszcza wiosną i jesienią, błoto sięgało osi wozów, czyniąc ją całkowicie nieprzejezdną¹⁷¹. Nie wiadomo, czy ta publikacja wpłynęła na decyzję władz, ale latem 1885 r. zarządzono budowę drogi dojazdowej do stacji w Jędrzejowie z funduszy państwowych¹⁷².

Inny przykład dotyczy ul. Dolnopińczowskiej. 16 kwietnia 1903 r. zebranie gminne postanowiło przeznaczyć na wyrównanie tej ulicy 400 rubli z kwoty 1205,45 rubli, jaką gmina otrzymała ze skarbu państwa tytułem 50% udziału w podatku patentowego od profesjonalistów¹⁷³.

Znacznych nakładów wymagało też utrzymanie mostów. Już w 1818 r. m.in. na remont mostów miasto wydało 205 złp 12 gr¹⁷⁴. Powtarzane co kilka lub kilkanaście lat remonty wcale nie polepszały jednak stanu technicznego tych przepraw. Nic więc dziwnego, że w protokole rewizji miasta Jędrzejowa z 1851 r. zanotowano, iż stan mostków „zakrywających wodospad” nie był najlepszy. Burmistrz co prawda zapewniał, że gotowy był już kosztorys na nowe mosty, ale nie wiadomo, czy zostały one wybudowane¹⁷⁵.

Rozpoczynając w latach 20. XIX w. proces brukowania ulic, zadbano również

¹⁶⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 207.

¹⁶⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 247-254.

¹⁶⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 340-341.

¹⁷⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 68 z 27 sierpnia 1879 r.

¹⁷¹ „Gazeta Kielecka”, nr 38 z 17 maja 1885 r.

¹⁷² „Gazeta Kielecka”, nr 64 z 16 sierpnia 1885 r.

¹⁷³ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 65-70.

¹⁷⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 6836, k. 5-8.

¹⁷⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 779-786.

o ich oświetlenie. W lutym 1824 r. miasto zwróciło się bowiem do komisarza obwodu kieleckiego o wydanie zgody na wybudowanie latarni astralnych. Na ten cel zebrano 324 złp. Z dokumentów wynika, że inwestycję tę wykonano, gdyż w 1833 r. komisarz obwodu kieleckiego prosił Komisję Województwa Krakowskiego o zatwierdzenie wydatkowania 6 złp na zakup sznurów do latarni. Z kolei 4 lipca 1844 r. naczelnik powiatu kieleckiego prosił Rząd Gubernialny Radomski o wyrażenie zgody na wybudowanie 6 latarni „reowerbenowych”. Ostatecznie zatwierdzono jednak budowę 4 sztuk za kwotę 209,46 rubli. Wykonawcę wyłoniono w drodze licytacji, która odbyła się w kwietniu 1845 r. Został nim Julian Anc z Jędrzejowa, który zobowiązał się wykonać tę pracę za kwotę 189,25 rubli. Jednakże 9 sierpnia 1845 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych licytację unieważniła, zmniejszając jednocześnie kwotę przeznaczoną na budowę latarni do 152,80 rubli. Ostatecznie J. Anc wykonał lampy za niższą cenę „przez zmniejszenie grubości i wagi prętów żelaznych”. Mimo to latarnie uznano za „nader porządnie i trwale wykonane”¹⁷⁶.

Jak więc widać uliczne oświetlenie zbudowano, ale po pewnym czasie okazało się, że brakuje funduszy na ich utrzymanie. M.in. z protokołu rewizji miasta z 1851 r. wynika, że lamp astralnych w ogóle nie opalano i z tego powodu uległy one uszkodzeniu, tj. „wszystkie sznury pogniły”¹⁷⁷.

Warto jeszcze wspomnieć, że na początku lat 70. XIX w. podjęto jeszcze jedną inicjatywę w jakimś sensie mającą upiększyć miasto. Mianowicie, w 1873 r. wiodącą do Seminarium Nauczycielskiego ul. Klasztorną, przez którą przebiegał także trakt szczekociński, obsadzono kasztanami¹⁷⁸.

Drogi bite i koleje żelazne

Na rangę i znaczenie Jędrzejowa wpływała także infrastruktura drogowa i kolejowa. Walor dogodnego położenia przy głównych szlakach komunikacyjnych dostrzegł już w 1820 r. ówczesny burmistrz Andrzej Długosz, który w ankiecie o stanie miasta wyliczył trzy główne trakty przebiegające przez Jędrzejów: warszawsko-krakowski, szczekociński-pińczowski i skalbmiersko-warszawski.

W ciągu XIX w. największe znaczenie posiadały oczywiście dwa trakty: warszawsko-krakowski oraz szczekociński-pińczowski. Oba uznane zostały za kluczowe dla sieci komunikacyjnej Królestwa Polskiego, dlatego w latach 30. XIX w. zostały przekształcone w szosy bite¹⁷⁹.

Przełomowe znaczenie z punktu widzenia rozwoju Jędrzejowa, także w kontekście rozwoju przestrzennego, miało wybudowanie kolei iwanogrodzko-

¹⁷⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2290, s. 1-25.

¹⁷⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 779-786.

¹⁷⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 72 z 12 września 1875 r.

¹⁷⁹ Pod budowę szosy warszawsko-krakowskiej – zaliczanych do dróg kategorii I – w 1833 r. zajęto część gruntów miejskich. Trakt szczekociński zaliczano natomiast do dróg kategorii II. AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 374-381; K. Krasopolski, *Atlas dróg bitych Królestwa Polskiego ułożony na podstawie atlasu top. Reimanna i in. Przewodnik dla podróżujących po kraju: cyklistów, turystów pieszych i in.*, Część II: Drogi południowe. Gubernie radomska i kielecka, Warszawa 1894, s. 1-10, 28.

dąbrowskiej. Pierwsza informacja o zamiarze budowy linii kolejowej, która przechodziłaby przez Jędrzejów, do opinii publicznej dotarła w 1875 r. „Gazeta Kielecka” przytoczyła wtedy korespondencję nadaną z Petersburga do „Gazety Warszawskiej”, w której znalazła się następująca wzmianka: „Na radzie ministrów zatwierdzono już w zasadzie budowę dwóch nowych kolei w Królestwie, a mianowicie: 1) kolei z Dąbrowy Górniczej do Iwanogrodu [Dęblina – przyp. K.Ś.] przez Łazy, Pilicę, Żarnowiec, Jędrzejów Kielce, Bzin, Radom, Kozienice”¹⁸⁰. Podobną w treści informację zamieszczono w 1878 r., z tą tylko różnicą, że za „Kurierem Codziennym” kieleckie pismo podawało, że główna linia kolei miała prowadzić do Krakowa, ale od Miechowa przez Wolbrom, Olkusz, Sławków i Strzemieszyce miano poprowadzić odnogę do „przystanku drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej”¹⁸¹.

Dopóki prasowe informacje dotyczyły zamiaru budowy kolei, rzecz aż tak bardzo nie ekscytowała mieszkańców Jędrzejowa. Na przełomie lat 70. i 80. XIX w. projekt budowy drogi żelaznej wszedł jednak w fazę realizacji. Wówczas też zainteresowanie opinii publicznej wzrosło, gdyż wszyscy zdawali sobie sprawę, że inwestycja taka niesie szansę na dynamiczny rozwój tak w wymiarze ogólnym, jak i indywidualnym. W 1881 r. „Gazeta Kielecka”, powołując się na „Gazetę Handlową” donosiła, że zebranie gminne w Jędrzejowie uchwaliło, aby grunty miejskie, jakie miałyby być zajęte pod budowę kolei, oddać za cenę 50 rubli od morgi, tj. trzy razy taniej, jak w innych miejscowościach. Mieszkańcy gotowi byli również za darmo oddać na ten cel gminne zarośla. Zgłaszając tę propozycję, zebranie gminne oczekiwało od władz kolejowych, że linia kolejowa będzie przebiegać w sąsiedztwie Jędrzejowa, a stacja powstanie nie dalej niż w odległości jednej wiorsty od miasta¹⁸².

Wkrótce okazało się, że te oczekiwania były realne, dlatego, że 22 września 1881 r. do Kielc przybyła specjalna komisja, która miała dokonać wizji lokalnej projektowanego przebiegu kolei. W sobotę, 24 września komisja badała odcinek od Jędrzejowa przez Gniewięcin do Książa Wielkiego¹⁸³.

Jak można przypuszczać, niedługo potem doszło do otwartego konfliktu między Jędrzejowem a Pińczowem o trasę przebiegu linii kolejowej. Okazało się bowiem, że grupa ziemian z Pińczowskiego pod przewodnictwem samego margrabiego Zygmunta Wielopolskiego podjęła starania o zmianę trasy tak, aby biegła ona z Kielc, przez Pińczów do Miechowa zamiast przez Jędrzejów. Jeśli wierzyć redakcji „Gazety Kieleckiej”, zabiegi te były o tyle skuteczne, że jesienią 1881 r. zarząd kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej badał możliwość zmiany przebiegu linii kolejowej¹⁸⁴. Opublikowanie tej informacji wywołało istną burzę medialną, gdyż ze strony mieszkańców powiatu jędrzejowskiego do „Gazety

¹⁸⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 38 z 16 maja 1875 r. Więcej na temat budowy kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej zob.: R. Kołodziejczyk, *Kolej Dęblińsko-Dąbrowska na tle rozwoju kolejnictwa w Polsce*, „Studia Kieleckie”, 1993.

¹⁸¹ „Gazeta Kielecka”, nr 19 z 6 marca 1878 r.

¹⁸² „Gazeta Kielecka”, nr 69 z 31 sierpnia 1881 r.

¹⁸³ „Gazeta Kielecka”, nr 76 z 25 września 1881 r.

¹⁸⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 88 z 6 listopada 1881 r.

Kieleckiej” płynęły ostre słowa krytyki, w których zarzucano redakcji m.in. próbę zdyskredytowania Jędrzejowa¹⁸⁵.

Ostatecznie jednak koncepcja zmiany trasy kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej nie znalazła uznania w kręgach rządowych. Ziemiaństwo z Pińczowskiego nie zrezygnowało jednak ze starań o budowę linii kolejowej. W marcu 1882 r. „Gazeta Kielecka”, powołując się na warszawskie „Nowiny”, pisała bowiem, że margrabia Z. Wielopolski zabiegał o zgodę na wybudowanie odcinka łączącego Pińczów z Jędrzejowem, aby w ten sposób uzyskać połączenie z główną nitką kolei¹⁸⁶. Kilka tygodni później gazeta podała, że na terenie powiatu jędrzejowskiego planowano zbudować dwie stacje na projektowanej linii kolejowej: w Jędrzejowie oraz w Gniewięcinie lub w Sędziszowie¹⁸⁷.

Spory o przebieg trasy kolejowej ucichły wraz z rozpoczęciem prac ziemnych. Pierwsza informacja na ten temat w „Gazecie Kieleckiej” ukazała się na początku lipca 1882 r.¹⁸⁸ Większego rozmachu budowa nabrała w 1883 r. W czerwcu tego roku korespondent gazety informował, że przy budowie torów na odcinku od Kielc do Sędziszowa pracowało około 500 ludzi. Po prawosławnych świętach wielkanocnych spodziewano się przyjazdu kilku tysięcy robotników „Białorusinów”. W samym Jędrzejowie duży kłopot stanowiła budowa torowiska w sąsiedztwie klasztoru oo. Cystersów, gdzie linia kolejowa przechodziła przez sam środek stawu. Zaiścniła więc konieczność osuszenia stawu oraz budowy wysokiego nasypu i wiaduktu kolejowego. Nasyp, który w podstawie miał mieć szerokość 19 i wysokość 5 sążni, wykładano najpierw bryłami kamienia wapiennego. Z kolei most „o muryowanych arkadach” miał mieć długość 6 sążni¹⁸⁹. Oba te obiekty inżynieryjne miały być gotowe w czerwcu 1883 r.¹⁹⁰

Wszystkie roboty ziemne wykonano do końca 1883 r. Natomiast na wiosnę 1884 r. rozpoczęto układanie torów¹⁹¹ na odcinku od Jędrzejowa do Sędziszowa i dalej. Cała linia kolejowa była gotowa już we wrześniu 1884 r. „Gazeta Kielecka” informowała wówczas, że w dniach 19-21 września 1884 r. rosyjski minister komunikacji adm. Konstanty Possiet odbył podróż inspekcyjną po nowo wybudowanej linii kolejowej. Odbyła się ona specjalnym pociągiem-salonką i był to pierwszy przejazd pociągu osobowego na trasie Strzemieszyce-Miechów i Miechów-Kielce. W sobotę, 19 września minister podróżował ze Strzemieszyce do Miechowa. W usytuowanym niedaleko stacji Miechów tunelu minister „położył ostatnią cegłę, pokrywając ją wapnem”. Następnie pociąg „przeszedł blisko wiorstowej długości tunel (361 sążni rosyjskich) i zatrzymał się po drugiej stronie góry”. Tam powtórzono ceremonię wmurowania ostatniej cegły, przy czym dokonał tego „twórca kolei dąbrowskiej” Jan Bloch. Dalsza podróż na

¹⁸⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 91 z 16 listopada i nr 95 z 30 listopada 1881 r.

¹⁸⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 23 z 19 marca 1882 r.

¹⁸⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 27 z 2 kwietnia 1882 r.

¹⁸⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 54 z 9 lipca 1882 r.

¹⁸⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 34 z 2 maja 1883 r.

¹⁹⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 47 z 17 czerwca 1883 r.

¹⁹¹ „Gazeta Kielecka”, nr 32 z 23 kwietnia 1884 r.

trasie Miechów-Kielce, przez stacje Sędziszów, Jędrzejów i Chęciny, odbyła się w poniedziałek, 21 września¹⁹².

Oficjalny odbiór nowo wybudowanej linii kolejowej miał miejsce 29 listopada 1884 r.¹⁹³ Niedługo potem uruchomiono ruch pociągów „służbowo-pasażerskich próbnych”. 20 i 22 grudnia pociągi kursowały na trasie Iwanogród-Dąbrowa (wyjazd o 5.50 rano, odjazd z Jędrzejowa o 14.39), a 21 i 23 grudnia na trasie Dąbrowa-Iwanogród (wyjazd o 5.45, odjazd z Jędrzejowa o 10.46)¹⁹⁴.

Od początku 1885 r. kolej iwanogrodzko-dąbrowska rozpoczęła normalne funkcjonowanie. Stacja kolejowa w Jędrzejowie, którą zbudowano w odległości 2,5-3 km od centrum miasta, stała się od tego momentu niezwykle ważnym centrum życia gospodarczego, wokół którego szybko zaczęły powstawać różnego rodzaju składy handlowe, a także niewielkie fabryczki¹⁹⁵. Szybko też zaczęła się rozbudowa stacji, np. w 1889 r. „Gazeta Kielecka” informowała o wybudowaniu trzech nowych torów¹⁹⁶.

W czasie I wojny światowej Jędrzejów doczekał się budowy drugiej linii kolejowej. Impulsem do jej powstania była potrzeba zapewnienia dostaw zaopatrzenia dla wojsk austriackich stacjonujących nad Nidą. Zadanie to miała przejąć kolej wąskotorowa konna i parowa. Początkowo już 3 lutego 1915 r. uruchomiono pierwszy odcinek kolejki konnej z Jędrzejowa do Motkowic o długości 16 km. Niedługo potem przystąpiono do budowy kolejki parowej¹⁹⁷. Budowa postępowała bardzo szybko. Pierwszy odcinek, z Jędrzejowa do Stawów, oddano do użytku już 16 marca 1915 r. Odcinek ze Stawów do Rakowa koło Staszowa był już gotowy 2 lipca 1915 r. Według rozkładu jazdy, obowiązującego od 26 lipca 1915 r., na odcinku z Jędrzejowa do Rakowa kursowały trzy pociągi (kursy w obie strony): dwa do Rakowa przez Umianowice, Chmielnik i Drugnię – odjazdy z Jędrzejowa o godz. 5.22 i 11.47 (czas przejazdu wynosił 6 i pół godziny) oraz jeden do Chmielnika – odjazd o godz. 6.12 po południu¹⁹⁸.

Infrastruktura handlowa

W XIX stuleciu Jędrzejów był ważnym centrum handlowym, którego rola – zwłaszcza od czasu ustanowienia w 1824 r. dwóch ośmiodniowych jarmarków na konie – stale rosła. Targi i jarmarki były też istotnym źródłem dochodów kasy miejskiej. Nic też dziwnego, że władze miejskie starały się dbać o utrzyma-

¹⁹² „Gazeta Kielecka”, nr 76 z 24 września 1884 r.

¹⁹³ „Gazeta Kielecka”, nr 95 z 30 listopada 1884 r.

¹⁹⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 101 z 21 grudnia 1884 r.

¹⁹⁵ Więcej na ten temat w rozdziale III.

¹⁹⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 96 z 4 grudnia 1889 r.

¹⁹⁷ B. Pokropiński, *Jędrzejowskie koleje wąskotorowe*, Zamość 2012, s. 14-16. Informację o rozpoczęciu budowy kolejki parowej podano w numerze 2 „Dziennika Urzędowego Obwodu Jędrzejowskiego” z 1 kwietnia 1915 r., zapowiadając równocześnie surowe kary dla wszystkich, którzy niszczyliby linię kolejową. W przypadku niewykrycia sprawców takich przestępstw, kary miały być nałożone na gminy, przez które kolej przebiegała. DUOJ, nr 2 z 1 kwietnia 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 4.

¹⁹⁸ DUOJ, nr 10 z 1 sierpnia 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 40; B. Pokropiński, *Jędrzejowskie koleje*, s. 16.

nie w należytym stanie podstawowej infrastruktury handlowej, tj. rogatek, na których pobierano opłaty wjazdowe, miar i wag, placu targowego oraz rzeźni i jatek.

W dokumentach źródłowych najmniej wzmianek było na temat miejskich rogatek. Wiadomo jedynie, że w 1818 r. z kasy miasta Jędrzejowa wydatkowano 741 złp na wystawienie 6 rogatek z budkami strażniczymi, nazywanymi wówczas schilderhausami¹⁹⁹. Zapewne wystawiono je przy głównych szlakach komunikacyjnych, wiodących do i z Jędrzejowa.

Nieco więcej informacji zachowało się na temat miar i wag, które używane były do pomiaru wagi i długości towarów, wystawianych na sprzedaż w czasie targów i jarmarków. Ponieważ miasto wydierżawiało osobom prywatnym prawo poboru tego typu opłat, do jego obowiązków należało więc sprawienie odważników i innych wskaźników mierniczych. Wzmianka o potrzebie wykonania miar i wag po raz pierwszy pojawiła się w 1818 r. Wówczas to na ten cel wydano 246 złp 28 gr²⁰⁰. Kolejna informacja na ten temat pochodzi z 1840 r., kiedy dzierżawca miar i wag Bernard Krzyszkiewicz prosił Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych o rozwiązanie kontraktu, gdyż „takowe [miary i wagi - przyp. K.Ś.] dla zniszczonego ich stanu do żadnego użytku służyć już nie mogą”. Następstwem tego pisma była decyzja o wystawieniu nowych miar i wag w Jędrzejowie, co faktycznie zrealizowano w 1841 r.²⁰¹

Dużych nakładów wymagało utrzymanie w należytym porządku miejskiego targowiska, które od czasu zburzenia ratusza mieściło się na Rynku. Tam też odbywały się słynne jarmarki na konie, w czasie których często urządzano pokazy koni, a także wystawiano na sprzedaż różne inne towary. Chcąc więc zapewnić bezpieczeństwo dla publiczności oraz stworzyć lepsze warunki dla handlowania, przystąpiono do budowy specjalnych ogrodzeń zabezpieczających i straganów.

Pierwszą tego typu inwestycję zrealizowano w 1829 r. W marcu 1829 r. burmistrz Jędrzejowa skierował do naczelnika obwodu kieleckiego prośbę o wyrażenie zgody na wybudowanie na Rynku barier zabezpieczających „widzów”, przybywających na dwa doroczne, walne jarmarki. Władze obwodowe i wojewódzkie, uznając zasadność prośby, wyraziły zgodę na wybudowanie takich urządzeń i wyasygnowały na ten cel 486 złp. Drewniane bariery wykonano w sierpniu 1829 r., ale wobec tego, że szybko uległy one zniszczeniu, już w 1839 r. wystąpiono z żądaniem wybudowania nowych²⁰².

Bariery ochronne na Rynku stawiano jeszcze dwukrotnie: w 1853 i 1863 r. Najpierw w 1853 r. 24 drewniane kozły do obarierowania Rynku w czasie walnych jarmarków wykonał Moszek Wajsberg z Wodzisławia²⁰³. 10 lat później znów zaistniała konieczność wymienienia ich na nowe. Naczelnik powiatu kie-

¹⁹⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 6836, k. 5-8.

²⁰⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 6836, k. 5-8.

²⁰¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2298, s. 17, 40, 268-270.

²⁰² AP Kielce, RGR, sygn. 2293, s. 5, 103, 197.

²⁰³ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 269-272.

leckiego pisał bowiem do Rządu Gubernialnego Radomskiego, że zbudowane w 1853 r. kozły „zupełnie skutkiem czasu i używalności uległy zniszczeniu”, a nowe należy sprawić jeszcze przed zbliżającym się walnym jarmarkiem, gdyż „publiczność w czasie przejeżdżania koni na sprzedaż sprowadzonych na niebezpieczeństwo roztratowania narażoną być by mogła”. W odpowiedzi władze gubernialne zgodziły się na wystawienie nowych kozłów, na co wyasygnowano 136,32 rubli²⁰⁴.

Oprócz barier ochronnych starano się również wybudować stragany dla kupców. 16 czerwca 1836 r. komisarz obwodu kieleckiego prosił Komisję Wojewódzką Województwa Krakowskiego o zgodę na wybudowanie specjalnych budek, czyli straganów, w których piekarze mogliby sprzedawać chleb, bułki i inne wiktuały. W uzasadnieniu napisano, że w Jędrzejowie, który leży przy głównym trakcie warszawskim, odbywają się – oprócz zwyczajnych – dwa ośmiodniowe jarmarki, więc budowa straganów przyniesie wymierne korzyści nie tylko piekarzom i kupcom, lecz także przysporzy dochodów kasie miejskiej²⁰⁵. Propozycja ta zyskała poparcie Komisji Wojewódzkiej, która po zatwierdzeniu kosztorysu nakazała zorganizować licytację na wybudowanie 6 straganów²⁰⁶. Licytacja odbyła się w Kielcach, w biurze komisarza obwodu kieleckiego. Wygrał ją Jan Mieszkowski ze wsi Cieśle, który zobowiązał się wybudować 6 budek za kwotę 1050 złp 24 gr²⁰⁷. Była to cena dość korzystna, dlatego, że wartość kosztorysowa jednej budki wynosiła 202 złp 15 i pół gr²⁰⁸.

Obok miar i wag oraz barier ochronnych i straganów równie ważnym składnikiem infrastruktury handlowej miasta były rzeźnia i jatki mięsne. Ich budowa i utrzymanie w należytym stanie należało do podstawowych zadań władz miejskich.

W jakim stanie jatki oraz rzeźnia, nazywana także szlachtuzem lub bydłobojnią, znajdowały się na przełomie XVIII i XIX w., nie wiadomo. Wiemy jednak, że w 1820 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji zatwierdziła preliminarz wydatków z kasy miasta Jędrzejowa na łączną kwotę 5256 złp 16 i 3/4 gr, której część miała być przeznaczona na wybudowanie jatek mięsnych (186 złp 25 gr) i rzeźni (1828 złp 1 i 3/4 gr). Do licytacji, która odbyła się 8 maja 1821 r., stanęli Dominik Anc, Marcin Kabziński i Antoni Podgórski. Cena wywoławcza na obie budowle wynosiła 3695 złp 26 i 3/4 gr, najniższą cenę – 2949 złp 15 gr – zaproponował Marcin Kabziński i on też wygrał przetarg. Rzeźnia miała być wykonana z drewna dębowego i sosnowego, wylepiona strychnulcem i pokryta gontem; jej budowę zakończono w 1822 r.²⁰⁹

Nowa rzeźnia i jatki zbyt długo nie służyły mieszkańcom Jędrzejowa, w czasie powstania listopadowego zostały bowiem prawie całkowicie zniszczone.

²⁰⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 414-428.

²⁰⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 153-154.

²⁰⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 155-156.

²⁰⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 157, 169.

²⁰⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 178.

²⁰⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, s. 15-19, 30, 32, 65.

W 1833 r. ich stan inżynier-budowniczy obwodu kieleckiego opisywał następująco:

„1° Co do jatek. Takowe w czasie przechodów wojsk zajęte na łaźnie, mury wewnętrzne mają zupełnie wyjęte, zewnętrzne całkiem obite z tynków i podezelowane. Drzwi i okiennice zupełnie lub w części podezelowane. Dach gonciany podziurawiony.

2° Co do bydłobojni. Zbudowana na palach z więźby drzewa, w ścianach wypielona gliną, dzisiaj bez drzwi i okien, w części pozbawiona ścian, nadto częścią przegniłe niektóre pale (...) i legary zupełnie, wreszcie dach podziurawiony i krokwie w części złamane”²¹⁰.

W protokole oględzin zaznaczono również, że budowniczy przygotowuje tzw. anszlag, czyli decyzję zezwalającą na wyremontowanie jatek i wybudowanie nowej bydłobojni²¹¹. Realizacja tego przedsięwzięcia kosztować miała łącznie 2454 złp 15 gr (w tym sama rzeźnia – 1874 złp 10 gr). Zadanie to – w drodze licytacji – zostało powierzone Zachariaszowi Reismanowi z Chęcina²¹².

Kolejna naprawa rzeźni miała miejsce na przełomie 1848-1849 r. Za kwotę 140,30 rubli wykonał ją Szlama Reisman²¹³. Wydaje się jednak, że w tym czasie stan techniczny zarówno rzeźni, jak i jatek nie był najlepszy, gdyż w protokole kontroli miasta Jędrzejowa z 1851 r. zaznaczono, że jatki znajdowały się w domu prywatnym, gdyż miejskie uległy „całkowitej dezolacji”²¹⁴.

Ten stan rzeczy potwierdzają również inne dokumenty. Otóż w 1856 r. wykryto niedobór w kasie miejskiej w kwocie 18 rubli, wynikający z tego, iż nie uzyskano żadnych dochodów z dzierżawy jatek. W takiej wyjaśnienia sprawy okazało się, że od 1844 r. nie były one w ogóle użytkowane. W protokole znalazło się następujące wyjaśnienie: jatki są „w zupełnej dezolacji, a bardziej w gruzach leżące, żadnego nie przynoszą użytku i dotąd wydzierżawione nie były, że zachodzi potrzeba na nowo zbudowania takowych na innym, zakupić się winnym placu, gdyż jak teraz położone są odległe za miastem, a nadto nad rzeczką, która przy większym napływie wód prawie kilkorocznie wylewając, uszkadzała mury, zalewała izby, a taki przystęp często dla kupujących był niewygodnym, a nadto dla rzeźników sprzedających wilgoć zdrowiu szkodliwa stąd wynikała tak dalece, że woleli wynajmować swym kosztem na ten cel lokal”²¹⁵.

Wobec tak dużych zniszczeń, zdecydowano się na budowę nowej rzeźni. Po pokonaniu licznych przeszkód biurokratycznych, ostatecznie w 1858 r. nową rzeźnię wybudował Dawid Zylberberg z Chęcina. W licytacji zaofertował on kwotę 689,50 rubli, ale w rzeczywistości budowa kosztowała aż o 706,66 rubli więcej, gdyż w kosztorysie źle obliczono ilość potrzebnego drewna²¹⁶.

²¹⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 121-122.

²¹¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 122.

²¹² AP Kielce, RGR, sygn. 2293, s. 141.

²¹³ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 214, 221-222, 224.

²¹⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 779-786.

²¹⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 109, 112. Można przypuszczać, że rzeźnia i jatki znajdowały się nad Brzeźnicą, w rejonie obecnej ul. Kilińskiego.

²¹⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 308, 326.

W drugiej połowie XIX w. o potrzebie remontu lub budowy nowej rzeźni i jatek dyskutowano wielokrotnie. Ponieważ jednak po utracie praw miejskich większość tego typu inwestycji finansowanych miało być ze składek mieszkańców, zebrania gminne niezbyt chętnie na to się godziły. Przykładem może tu być sprawa budowy nowej rzeźni, czego władze powiatu jędrzejowskiego domagały się od gminy na przełomie XIX i XX w. Pierwszy raz problem ten stanął podczas obrad zebrania gminnego 9 lipca 1895 r., ale wtedy uznano, że rzeźnia jest jeszcze w dobrym stanie i odmówiono wyasygnowania pieniędzy na remont²¹⁷. 1 marca 1898 r. zwołano zebranie gminne, które poświęcono wyłącznie sprawie budowy nowej rzeźni. Władze powiatu oszacowały, że koszt budowy wyniesie 11272,05 rs. Zdając sobie sprawę, że może to być bardzo duże obciążenie dla budżetu gminy, proponowano różne formy partycypowania mieszkańców w kosztach tego przedsięwzięcia. Uczestnicy zebrania nie uchylili się od udziału gminy w kosztach budowy, ale prosili o wcześniejsze rozpatrzenie starań Żyda Jakuba Kunerberga w tej samej sprawie²¹⁸.

Ponowna dyskusja na ten sam temat odbyła się pół roku później, podczas zebrań w dniach 18 października i 1 listopada 1898 r. Wtedy też władze powiatowe coraz bardziej zdecydowanie domagały się, by gmina znalazła środki na budowę rzeźni. W odpowiedzi zebranie gminne zaproponowało odłożenie tej sprawy na pięć lat, tj. do czasu aż mieszkańcy Jędrzejowa nieco się wzbogacą²¹⁹. Naciski musiały być jednak na tyle silne, że ostatecznie na posiedzeniu 16 grudnia 1898 r. zdecydowano o wyasygnowaniu pewnej kwoty na ten cel i złożeniu jej w banku do czasu rozpoczęcia inwestycji²²⁰.

Wydaje się, że ostatecznie w 1900 lub 1901 r. rzeźnię wybudowano²²¹. Nie oznaczało to jednak końca kłopotów, gdyż na początku 1902 r. władze powiatowe zaczęły żądać od gminy przyznania pieniędzy na budowę jatek mięsnych. W tym wypadku postawa zebrania gminnego była podobna jak w przypadku rzeźni – na posiedzeniu 1 lutego 1902 r. odmówiono przyznania pieniędzy na ten cel²²².

Infrastruktura sanitarna i przeciwpożarowa

Piętą achillesową dzięniętnastowiecznego Jędrzejowa był stan sanitarny. Oceny tej nie jest w stanie zmienić fakt, że w latach 20-40. XIX w. zdołano wybrukować ulice oraz że władze miejskie starały się dbać o porządek. W protokole z kontroli miasta w 1851 r. napisano na przykład, że choć ulice i chodniki w większości były brukowane, to przy posesjach leżących przy bocznych ulicach brakowało

²¹⁷ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 69-70.

²¹⁸ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 138v-140.

²¹⁹ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 162, 164v.

²²⁰ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 167-167v.

²²¹ Prawdopodobnie budowę zrealizowano częściowo na kredyt, gdyż w trakcie zebrania gminnego 17 czerwca 1903 r. dyskutowano o konieczności znalezienia pieniędzy na zapłatę za wykonane roboty. AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 80-82.

²²² AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 9v-12.

parkanów i bram, a niektóre domy (zwłaszcza należące do biedniejszych mieszkańców) wymagały remontu²²³.

Największą jednak bolączką miasta był brak dobrej jakości wody pitnej oraz brak kanalizacji. Mimo że Jędrzejów leżał nad dwoma rzeczkami, woda pitna czerpana była z publicznych studni, które wymagały jednak ciągłych napraw. Już na przykład w 1818 r. na ich remont wydatkowano 64 złp 12 gr²²⁴. Kolejne naprawy przeprowadzono w 1821 r. Początkowo na ten cel przewidywano wydać 3427 złp 20 gr²²⁵, ale w trakcie licytacji udało się obniżyć koszty do 3392 zł. Za tę kwotę jędrzejowski mieszczanin Wincenty Dziedzicki wybudował 4 pompy z ozdobami²²⁶.

Jak się wydaje, ozdobne pompy nie zdały egzaminu, gdyż już w 1827 r. burmistrz Andrzej Długosz raportował do komisarza wojewódzkiego województwa krakowskiego, iż często używane w czasie jarmarków uległy zniszczeniu. Burmistrz sugerował przy tym, ażeby zamontowane w 1821 r. pompy zlikwidować i zastąpić je dawnym mechanizmem „na wahacz i korbacz z wiadrami”²²⁷.

Sprawa naprawy studni stanęła po raz kolejny w 1833 r., kiedy to okazało się, że jedna z nich, usytuowana w Rynku przy domu Lemańskiej, zagrażała bezpieczeństwu przechodzących tamtędy ludzi²²⁸. Burmistrz sugerował, aby ją zasypać, ale komisarz obwodu kieleckiego nie wyraził na to zgody, przynajmniej do czasu wybudowania nowych studni²²⁹. Zgodę na remont wydano dopiero w 1834 r., przyznając w sumie 429 złp na naprawę studni wraz z zamontowaniem nowych rur i ocembrowania²³⁰.

Kolejny raz studnie remontowane były w 1859 r. Wówczas to inżynier powiatu kieleckiego Karolkowski koszt naprawy 3 studni oszacował na 790,69 rubli²³¹.

Dbając o stan sanitarny miast, w 1836 r. komisarz obwodu kieleckiego zarządził wybudowanie w Jędrzejowie kanału, który miał pełnić rolę swoistego rezerwuaru wody. Zgodnie z projektem, kanał miał być długi na 473 łokcie warszawskie (ok. 280 m) i szeroki na 16 łokci (ok. 9,5 m); jego brzegi miały też być obmurowane. Rów ten miał się ciągnąć od „upustu przy szosie aż do rogu domu Wtorka obywatela”. Koszt budowy kanału łącznie z upustem miał wynieść 7725 złp 8 gr²³².

Propozycja ta wywołała jednak zdecydowany sprzeciw mieszkańców. Przejawiło się to tym, że podczas zebrania w magistracie, kiedy to odczytano nakaz budowy kanału, grupa obywateli złożyła specjalne oświadczenie:

²²³ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 779-786.

²²⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 6836, k. 5-8.

²²⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, s. 5.

²²⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2291, k. 11-14.

²²⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2291, k. 136.

²²⁸ W styczniu 1832 r. do tej studni wpadł miejscowy piwowar Adam Włodziński. AP Kielce, RGR, sygn. 2291, k. 167.

²²⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2291, k. 163-164.

²³⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 110-115.

²³¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2291, k. 342.

²³² AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 491-495. Projekt jasno nie precyzował, czy budowla ta miała powstać na Brzeźnicy, czy na Murawce.

„Że w tym krytycznym czasie, gdzie ciężary publiczne znacznie się powiększyły, obywatele i mieszkańcy podpisani, oprócz kilku nieco zamożniejszych, zostający w stanie zupełnego niedostatku, a nawet ubóstwa, nie możemy się w jakim bądź względzie przyłożyć do wzniesienia kanału, jak to wyroki rządu gubernialnego proponują. Nadto na wiosnę r.p. 1839 dodajemy materiału i pomocy do bruku ulicy Klasztornej, więcej przeto nie możemy się na teraz przyłożyć do uporządkowania miasta”.

Powyższą deklarację podpisali własnoręcznie: Andrzej Łojewski, Adam Anc, Mateusz Michalski, Józef Nagabczyński, Antoni Jabłoński, Józef Jabłoński, Wojciech Zajdler, Andrzej Długosz, Józef Gajerski, Aleksy Nagabczyński, Stanisław Osiński, Antoni Anc, Józef Przypkowski, Dominik Anc, Julian Anc, M. Podgórski, Franciszek Danecki i Kazimierz Jaworski²³³.

Jak się wydaje, sprzeciw był skuteczny i kanału nie wybudowano.

W drugiej połowie XIX w. stan sanitarny Jędrzejowa wcale się nie poprawił. Nie zmieniło się również podejście mieszkańców do tego problemu, na co wielokrotnie zwracali uwagę jędrzejowscy korespondenci „Gazety Kieleckiej”. Na przykład w 1879 r. autor korespondencji z Jędrzejowa, informując, że władze gubernialne zapowiedziały „assenizację osady pod względem sanitarnym”, powątpiewał, czy powyższa decyzja uraduje mieszkańców²³⁴.

Na fatalny stan sanitarny Jędrzejowa narzekał też autor notatki zatytułowanej „Z Jędrzejowa”, opublikowanej w 1898 r. Z treści wynikało, że miejska rzeźnia, która była bardzo prymitywnej konstrukcji, znajdowała się nad Brzeźnicą, zaś w samej rzeczce wyplukiwano skóry zwierzęce. Natomiast nad potokiem Murawka wybudowano łaźnię dla Żydów, z której nieczystości także trafiały wprost do tego ciekę wodnego²³⁵.

Na brak dobrej jakości wody pitnej narzekał też autor korespondencji, jaka w „Gazecie Kieleckiej” ukazała się w 1914 r. Pisał on, że co prawda w osadzie znajdowały się trzy publiczne studnie, dwie w Rynku i jedna przy ul. Klasztornej, ale jakość pompowanej z niej wody nie była najlepsza i generalnie nie nadawała się do spożycia. Właściciele prywatnych studni pozwalali na czerpanie wody, ale za opłatą w wysokości 12 rubli rocznie. Część mieszkańców jako rezerwuuar wody wykorzystywała dwie rzeczki, „po których kury piechotą chodzą”, lecz i to nie rozwiązywało problemu, bo woda była zanieczyszczona. Autor korespondencji sugerował, by władze gminy rozpoczęły budowę studni artezyjskiej na wzór tej, jaka była w żydowskiej mykwie²³⁶.

Brak studni z dobrą wodą oraz zanieczyszczenie Brzeźnicy i Murawki to nie jedyne zmartwienia jędrzejowian. W mieście brakowało też terenów rekreacyjnych. Na ten problem w 1874 r. uwagę zwrócił korespondent „Gazety Kieleckiej”, który zaproponował założenie ogrodu spacerowego. Publicysta twierdził, że myśl taka „przy dobrej woli mieszkańców w wykonanie wprowadzoną

²³³ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 486-488.

²³⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 68 z 27 sierpnia 1879 r.

²³⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 22 czerwca 1898 r.

²³⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 73 z 31 marca 1914 r.

będzie". Zdanie to opierał na takim oto przekonaniu: „Dotąd bowiem miasto nasze nie posiada miejsca schronienia podczas letnich upałów, nie ma najmniejszego ogródka, lub cienistej alei, gdzieżby można po trudach całodziennych odpocząć na świeżym powietrzu”²³⁷.

Nie lepiej niż stan sanitarny miasta przedstawiała się sprawa ochrony przeciwpożarowej. Co prawda straż ogniowa na dobre powstała dopiero na początku XX w.²³⁸, ale obowiązujące w Królestwie Polskim przepisy nakładały na władze miejskie obowiązek posiadania odpowiedniego sprzętu przeciwpożarowego. Władze Jędrzejowa nie za dobrze wywiązywały się z tego zadania. W przywoływanym już wielokrotnie protokole kontroli miasta z 1851 r. zaznaczono bowiem, że w dobrym stanie były jedynie dwie sikawki wężowe, inny sprzęt pozostawiał wiele do życzenia. Zalecono więc szybkie naprawienie zepsutych i zakup brakujących urządzeń, a także opracowanie zasad postępowania na wypadek pożaru, tj. wyznaczenie i przeszkolenie ludzi odpowiedzialnych za obsługę sikawek oraz innych narzędzi gaśniczych; wyznaczenie osób, które miałyby dostarczyć koni do wozów z sikawkami; określenie sposobów użycia prywatnych narzędzi gaśniczych; wyznaczenie 20 osób do pilnowania dobytku (przed ewentualną kradzieżą) oraz powołanie komitetu przeciwpożarowego, złożonego z około 15 osób, w tym urzędników i znaczniejszych obywateli²³⁹.

W drugiej połowie XIX w. ochrona przeciwpożarowa wcale się nie poprawiła, o czym świadczą m.in. przytoczone wyżej opisy tragicznych w skutkach pożarów, jakie dotknęły miasto w latach 70.-80. XIX w. i na początku XX w.

²³⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 42 z 23 września 1874 r.

²³⁸ Szerzej na ten temat w rozdziale V.

²³⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 779-786.

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

ROZDZIAŁ III

Gospodarka miejska

Fakt posiadania rozległych pól uprawnych oraz dogodne położenie przy szlakach komunikacyjnych powodowały, że Jędrzejów był miastem rolniczo-handlowym. Nic więc dziwnego, że rolnictwo, handel oraz w mniejszym stopniu rzemiosło i przemysł były głównymi źródłami dochodów ludności. Podobnie było w przypadku miasta Jędrzejowa, które utrzymywało się głównie z handlu oraz dzierżawy niewielkich kawałków ziemi.

Budżet miasta

Zgodnie z instrukcją Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 1820 r., podstawowymi źródłami dochodów miast były czynsze pobierane od dzierżawców wieczystych gruntów rolnych i placów miejskich, czynsze z czasowych dzierżaw gruntów, miejskich budynków i obiektów gospodarczych (w tym m.in. rzeźni i jatek), prawa propinacji (w tym od wyszynku trunków zagranicznych), jarmarcznego, targowego, brukowego, wagowego, a nawet od muzyki. Ponadto miasta mogły czerpać dochody ze składek mieszkańców, czy z prowizji od różnych kapitałów oraz opłat od zarobków procederystów (rzemieślników) i konsensów na szynki, w których handlowano krajowym alkoholem¹. Z powyższych dochodów miały być pokrywane wszystkie wydatki magistratów, łącznie z wynagrodzeniem burmistrza i innych urzędników.

Taki stan rzeczy utrzymywał się praktycznie do końca lat 60. XIX w. Jednakże po wprowadzeniu w życie reformy miejskiej z 1869 r., w następstwie której większa część miast w Królestwie Polskim została zdegradowana do rangi osady, sytuacja uległa radykalnej zmianie. Osady, w tym także Jędrzejów, zostały bowiem podporządkowane działaniu ukazu o gminach wiejskich. Zgodnie z art. 83 tego ukazu wszystkie wydatki zarządu gminy, w tym m.in. na płace urzędników, utrzymanie szkół i niezbędne inwestycje, miały być pokrywane ze składek mieszkańców, chyba, że na pokrycie tych kosztów wystarczyły inne

¹ S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny*, s. 26-27.

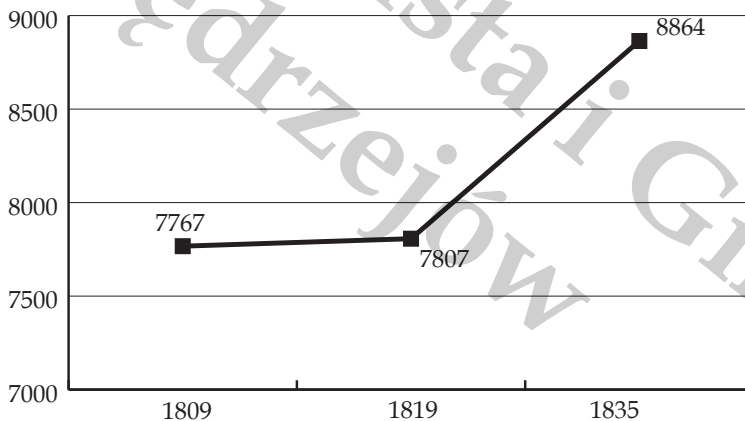
dochody². W praktyce zatem dochody gmin pochodziły wyłącznie ze składek mieszkańców oraz ewentualnie z dzierżawy lub sprzedaży gminnych gruntów.

Dochody miasta Jędrzejowa (do 1869 r.)

Do 1869 r. na dochody miasta Jędrzejowa składały się prowizje od kapitałów, czynsze z dzierżawy miejskich gruntów i obiektów gospodarczych oraz przychody z różnych dzierżaw. Biorąc pod uwagę formalną konstrukcję budżetu, wyróżniano następujące składniki dochodów: czynsze wieczyste, dzierżawy, prowizje od kapitałów zdeponowanych w banku, wpływy z podatku konsensowego oraz kanonu od procederystów³ oraz przychody niestałe (opłaty z tytułu wykonywania muzyki w szynkach oraz kary policyjne).

Dochody Jędrzejowa nie były małe, ale też nie na tyle duże, żeby miasto spokojnie mogło prowadzić większe inwestycje. Z wykresu 1 wynika, że w latach 1809-1835 dochody kasy miejskiej wynosiły od 7767 do 8864 złp. Wyraźny wzrost, zauważalny między 1819 a 1835 r., spowodowany był m.in. tym, że w tym okresie zwiększyły się wpływy z dzierżawy miejskiej propinacji oraz z niektórych gruntów⁴.

Wykres 1. Dochody Jędrzejowa w latach 1809-1835 (w złp).



Źródło: AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 1-12; sygn. 9888, k. 119-122.

Z kolei w latach 1835-1865, kiedy to zmiany dochodów możemy obserwować w równych, 10-letnich okresach, wpływy do kasy miejskiej stale

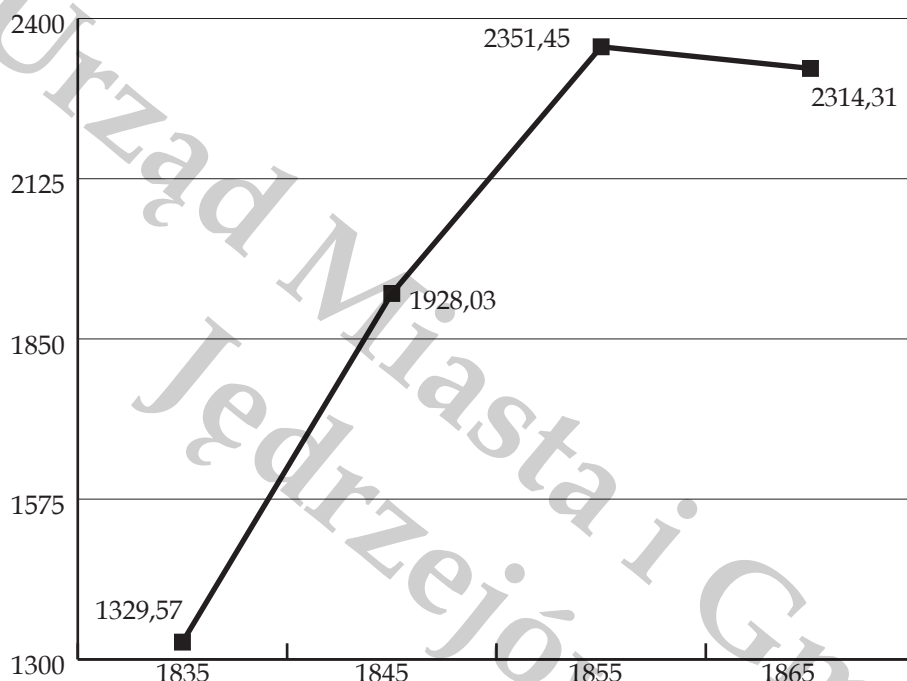
² *Dziennik Praw*, T. 62, Warszawa 1864, s. 80-81.

³ W wypadku konsensowego i kanonu od procederystów rola magistratu ograniczała się jedynie do poboru podatków, które następnie odprowadzano do skarbu państwa.

⁴ Bardzo ciekawą opinię na temat zwiększenia dochodów miasta w drugiej dekadzie XIX w. sformułował burmistrz Andrzej Długosz. W ankiecie o stanie miasta z 1820 r. napisał on: „Z porównania roku 1809 z rokiem 1819 okazuje się, iż dochody miasta powiększone zostały, z powodu, że w roku 1809 rząd austriacki już ustał, a nowa odradzająca się ojczyzna nastąpiła. Nowe więc stosunki rządu Księstwa Warszawskiego i terazniejszego polepszyły stan dochodów miasta”. AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12.

rosły, od kwoty 1329,57 rubli w 1835 r. do 2314,31 rubli w 1865 r.⁵ W latach 1835-1845 zauważalny był wyraźny wzrost dochodów, co było następstwem dopuszczenia do udziału w licytacjach na dzierżawę miejskich realności ludności żydowskiej (wykres 2).

Wykres 2. Dochody Jędrzejowa w latach 1835-1865 (w rublach).



Źródło: AP Kielce, RGR sygn. 2299, k. 343-355; sygn. 6832, k. 87-142; sygn. 6864, k. 16-56; sygn. 9888, k. 119-122.

Ogólne dane na temat wysokości wpływów do kasy miejskiej nie dają pełnego obrazu gospodarki miasta. Więcej informacji na ten temat przynosi analiza struktury przychodów prowadzona w dłuższej perspektywie czasu. Umożliwia to m.in. zaobserwowanie bardzo ciekawych zmian gospodarczych zachodzących w mieście, a także wychwycenie motywów działania mieszkańców, starających się mniej lub bardziej aktywnie uczestniczyć w życiu gospodarczym Jędrzejowa.

Bodaj najniższe wpływy do kasy miejskiej wykazywane były w dziale czynsze wieczyste, w której zwykle umieszczano dochody z kapitałów. W przypadku Jędrzejowa chodziło o coroczne wpłaty procentów od kapitału pochodzącego z zapisu Sobczyńskiego. Źródła nie wyjaśniają, co to była za fundacja i kiedy ustanowiona, wiadomo jednak, że procenty do kasy miejskiej wpłacał miejscowy

⁵ Dane te są zbieżne z informacjami, jakie podał S. Marcinkowski. Według niego dochody Jędrzejowa w 1843 r. wyniosły 2121 rubli, w 1850 r. – 2420 rubli i w 1853 r. – 2381 rubli. S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyzny*, s. 33 (tab. 9).

proboszcz⁶. Była to stała kwota w wysokości 46 złp 20 gr (od 1842 r. – 7 rubli⁷) rocznie.

Oprócz procentów od kapitałów miasto czerpało dochody z tytułu dzierżaw tzw. realności miejskich. W całym badanym okresie doliczyć się można 11 owych realności: propinacja od trunków krajowych, propinacja od trunków zagranicznych, jarmarczne, targowe i brukowe, miary i wagi, muzyka wykonywana w szynkach, małe polowanie w miejskim lesie, rzeźnia i jatki mięsne, cegielnia, role Borki i Ratuszna i łąka zwana Sadzawką (lub Pastwiskiem).

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wszystkie dochody miejskie wypuszczane były w dzierżawę w drodze licytacji na okres nie dłuższy niż trzy lata. Zgodnie z obowiązującym prawem, cenę wywoławczą każdej licytacji stanowiła stawka wylicytowana w poprzednim okresie, przy czym zarówno termin przetargu, jak i cena wywoławcza musiały być zatwierdzone przez władze zwierzchnie, tj. najczęściej przez władze powiatowe. Taki system gwarantował stały wzrost dochodów miejskich, ale często był też źródłem kłopotów. Niekiedy bowiem, gdy w poprzednim okresie licytowano wysoko, brakowało chętnych do udziału w przetargach.

Najpoważniejszym źródłem dochodów była propinacja od trunków krajowych i zagranicznych. Prawo pobierania opłat propinacyjnych miasta otrzymały już na początku XIX w. Dawało ono możliwość nakładania na producentów i sprzedawców alkoholu obowiązku uiszczania do kasy miejskiej określonych kwot, które zwykle naliczane były od ilości wyprodukowanej i sprzedanej wódki. W czasach zaboru austriackiego propinację wypuszczano w dzierżawę roczną, a dzierżawca zobowiązywał się do należytego opłacania czopowego do skarbu państwa. Przyjęto też zasadę, że dzierżawca miał prawo utrzymywać dowolną liczbę szynków w mieście (mieszczanom zabroniono szynkowania na własną rękę). Takie przepisy obowiązywały m.in. w Jędrzejowie, z tym, że spod działania umowy o dzierżawie propinacji wyjmowano „dom nr 1”, czyli ratusz, w którym prawo poboru takich opłat miał opat jędrzejowski⁸. Niezależnie od opłat pobieranych od sprzedanego alkoholu, w podobny sposób opodatkowano także producentów. Zgodnie z taryfami obowiązującymi w 1809 r. w Jędrzejowie stawki podatku czopowego były następujące: od beczki (beczka o pojemności 30 garncy) piwa dubeltowego – 36 kr, od beczki piwa ordynaryjnego – 18 kr, od garnca miodu – 8 kr, od garnca wódki, rosolinu lub likieru – 16 i pół kr. Opłaty te pobierane były w szynkach⁹.

W czasach Królestwa Kongresowego zasadniczo utrzymano zasady poboru opłat propinacyjnych, z tym, że wysokość stawek z reguły naliczana była nie od beczki, ale od garnca wyprodukowanego lub sprzedanego trunku. W 1822 r. w Jędrzejowie obowiązywały następujące stawki od garnca: wódki ordynaryjnej

⁶ AP Kielce, sygn. 9888, k. 119-122.

⁷ Złoty polski był w obiegu do końca 1841 r., później zastąpiony został rublem (z zastosowaniem przelicznika 1 złp = 15 kopiejek).

⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 11-13.

⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 14-16.

- 15 gr, piwa ordynaryjnego - 1 gr, piwa dubeltowego (minimalna cena garnca takiego piwa wynosiła 8 gr) - 2 gr, miodu - 12 gr, likieru krajowego - 24 gr, piwa warszawskiego dubeltowego - podwojona zwykła stawka¹⁰.

W późniejszych latach powyższe stawki z reguły nie zmieniały się, choć czasami zwiększano opłaty od niektórych rodzajów alkoholu.

Propinacja od trunków zagranicznych naliczana była według identycznych zasad, z tym, że w tym wypadku z reguły stosowano dwie stawki: 4 gr - od garnca wina, porteru i piwa angielskiego oraz 24 gr - od araku i likieru zagranicznego¹¹.

Dochody z miejskiej propinacji były wysokie. Kiedy Jędrzejów znajdował się pod zaborem austriackim, w latach 1809-1810 przynosiły one kasie miejskiej 1144 złr 45 kr wpływów. W dobie Księstwa Warszawskiego początkowo dochody te zmalały do kwoty 3126 złp, ale potem, już w dobie Królestwa Polskiego, zaczęły szybko rosnąć, w kolejnych latach osiągając wysokie wartości: w 1812 r. - 5460 złp, w 1818 r. - 5725 złp i w 1822 r. - rekordowe 5800 złp¹².

Po okresie ponad 10-letniej prosperity okazało się jednak, że wylicytowane kwoty są zbyt wysokie i nie zapewniają dzierżawcom należytego dochodu. W tej sytuacji w 1825 r. doszło do swoistego strajku jędrzejowskich kupców, którzy przez dłuższy czas uchylali się od udziału w licytacjach. Pod tym naciskiem burmistrz zaproponował zmniejszenie wysokości czynszu dzierżawnego z 5800 do 4360 złp rocznie, ale na to nie zgodziły się władze obwodu kieleckiego, które zaproponowały obniżkę do 4625 złp. Wobec dalszego oporu mieszczan, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji zaleciła zorganizowanie kolejnej licytacji i dopuszczenie do niej Żydów oraz nakazała szynkarzom brać trunki tylko od dzierżawcy propinacji (wcześniej istniała możliwość sprowadzania zagranicznych trunków z własnych źródeł). Spowodowało to, że 2 października 1825 r. Antoni Podgórski, Franciszek Matulewicz i Józef Czaputowicz - występując w imieniu wszystkich jędrzejowskich mieszczan - złożyli protest przeciwko dopuszczeniu Żydów do udziału w przetargu¹³. Nie wiadomo, czy protest był skuteczny, ale w 1825 r. do licytacji już nie doszło. Udało się ją przeprowadzić dopiero w lutym 1826 r., kiedy cenę wywoławczą obniżono do kwoty 4360 złp¹⁴.

Po obniżeniu ceny wywoławczej, w następnych latach stawki propinacji zaczęły nieznacznie rosnąć, od kwoty 4406 złp wylicytowanej w 1826 r. aż do wysokości 5100 złp w 1833 r. Później, ze względu na faktyczne, a nie tylko deklarowane, dopuszczenie do udziału w licytacji kupców żydowskich, oferowano coraz większe stawki, które zaczęły już przekraczać kwotę 6000 złp: w 1836 r. wylicytowano 6150 złp, w 1840 r. - 6681 złp, w 1845 r. - 1477,30 rubli¹⁵ (tj. równowartość 9848 złp 20 gr). Spowodowało to kolejny kryzys, którego

¹⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 65-71.

¹¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 102-105.

¹² AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 11-13, 45, 222-226; sygn. 2296, k. 65-71.

¹³ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, s. 1-7.

¹⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 365-368, 401-404, 439-440.

¹⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 439-440; sygn. 2297, k. 111-116, 498-506; sygn. 2298, k. 131-132; sygn. 2299, k. 246-252.

sprawcą był Lewek Erlich. Otóż licytując prawo poboru propinacji miejskiej na okres od 1 lipca 1845 do 31 grudnia 1847 r., przeszarżował z ceną (1477,30 rubli). Kiedy się zorientował, nie podpisał kontraktu, ani też nie wpłacił wymaganej prawem kaucji. Magistrat zmuszony był więc zorganizować kolejną licytację, obniżając równocześnie cenę wywoławczą do 1185,88 rubli¹⁶.

W okresie od połowy lat 40. do końca lat 60. XIX w. większych zawirowań związanych z dzierżawą propinacji miejskiej już nie było, a dochody z tego tytułu wahały się od 1194,15 rubli w 1846 r. do 1290 rubli w 1865 r.¹⁷

W przypadku propinacji od trunków zagranicznych, choć wpływy z tego tytułu były znacznie mniejsze, zaobserwować można było podobne zjawiska, jak w przypadku opłat od alkoholu krajowej produkcji. W latach 1816-1833 dochody z tego tytułu relatywnie malały, gdyż w 1816 r. wylicytowano stawkę 116 złp 3 gr, a w latach 1830 i 1833 tylko 98 złp. Wynikało to m.in. z tego, że cena wywoławcza była zbyt wysoka i kupcy nie chcieli stawać do licytacji¹⁸. Kiedy jednak do udziału w przetargach dopuszczono Żydów, sytuacja radykalnie się zmieniła. Na przykład w 1836 r. wylicytowano stawkę 400 złp, tj. cztery razy więcej niż w poprzednim okresie¹⁹. Oczywiście na dłuższą metę utrzymanie tak wysokich cen nie było możliwe, dlatego już w 1839 r. nikt nie stanął do licytacji. Podobnie było w 1842 i 1845 r. W latach 50.-60. z dzierżawy prawa poboru propinacji od trunków zagranicznych miasto uzyskiwało o ponad połowę mniejsze dochody niż w latach 30. XIX w. Wynosiły one odpowiednio: w 1848 r. – 28,90 rubli, w 1856 r. – 13,75 rubli i w 1867 r. – tylko 12,50 rubli²⁰.

Kolejną ważną pozycją w budżecie Jędrzejowa były dochody z dzierżawy prawa poboru jarmarcznego, targowego i brukowego. Dzierżawca jarmarcznego miał prawo pobierać stosowne opłaty od wszystkich kupców handlujących w mieście w czasie jarmarków i targów. Ich wysokość zwykle określana była w kontraktach z dzierżawcami. Na przykład według kontraktu zawartego w 1811 r. w Jędrzejowie obowiązywały następujące stawki: od kupców i kramarzy, którzy podczas jarmarków towar sprzedawali z bud lub wystaw – 1 złp 10 gr, od kupców zamieszkałych podczas jarmarków w mieście – 20 gr, od każdej fury obładowanej sukniem lub płótnem – 12 gr, od każdego straganu, z którego sprzedawano wszelkie towary za wyjątkiem żywności lub warzyw – 4 gr, od każdej sztuki bydła (tj. koni, wołów i krów) – 2 gr, od każdej sztuki cieląt, owiec i trzody – 1 gr. W przypadku targów powyższe stawki były niższe o połowę. Oprócz tego pobierano też opłaty od codziennego handlu żelazem, płótnem i wyrobami drewnianymi – 2 złp 20 gr rocznie, od straganów z chlebem, mąką i solą – 2 złp rocznie, od garncarzy, bednarzy, stelmachów i innych rękodzielników – 2 złp 20 gr rocznie, a także od każdej fury przejeżdżającej

¹⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 246-252. Warto wspomnieć, że później miasto sądziło się z L. Erlichem o wypłatę odszkodowania za utracone wpływy.

¹⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 246-252; sygn. 2302, k. 21-24.

¹⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 102-105.

¹⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 235-240.

²⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2300, k. 165a-172, 668-673; sygn. 2302, k. 65-66.

przez miasto: ze zbożem – 8 gr od fury czterokonnej i 4 gr od fury parokonnej oraz z drewnem – 4 gr od fury czterokonnej i 2 gr od fury parokonnej²¹.

W latach 20.-30. XIX w. wysokość opłat nieco zmodyfikowano. W kontrakcie zawartym z dzierżawcą jarmarcznego na okres od 1 stycznia 1823 do 31 grudnia 1825r. ustalano następujące stawki opłat pobieranych na każdym targu i jarmarku: od kupców sprzedających na jarmarku sukno „w budach lub pod wystawą” – 2 złp, od kupców sprzedających „w budach lub pod wystawą” różne towary (jedwab, bawełna, perkal i inne) – 1 złp 10 gr, od kupców „czyli kramarzy” – 20 gr, od czapników, „futer tandeciarzy”, drelicharzy i osób handlujących żelazem – 15 gr, od szewców, krawców, powroźników, rymarzy, kowali i innych – 6 gr, od garncarzy, kołodziejów, bednarzy, „pługarzy”, garbarzy, stolarzy, „cebularzy” i innych rękodzielników – 12 gr, od handlujących smołą, sadłem i słoniną – 6 gr, od bydła, tj. konia, wołu i krowy prowadzonego na sprzedaż – 2 gr, od cieląt, owiec i trzody – 1 gr od sztuki, „równie i handlarz wypędzający takowe opłacić jest winien” [stawki powyższe], od straganów z chlebem, mąką, solą i innymi wiktuałami – 4 gr. Ponadto stawki tzw. brukowego, pobierane od każdej fury wjeżdżającej do miasta, były następujące: od fury parokonnej z suknem i płótnem oraz ze zbożem – 6 gr, od fury czterokonnej z suknem i płótnem oraz ze zbożem – 12 gr, od fury czterokonnej z drewnem – 4 gr, od fury parokonnej z drewnem – 2 gr. Kupcy spoza Jędrzejowa, wykupujący w mieście zboże, mieli też wносить opłatę w wysokości 2 gr od korca²².

W latach 1813-1823 dochody z jarmarcznego i targowego wynosiły od 563 złp w 1813 r. do 810 złp 12 gr w 1823 r.²³ Wyraźny, bo aż blisko 75-procentowy wzrost przychodów, wskazywał, że jędrzejowskie targi i jarmarki przyciągały wielu kupców i dzierżawa prawa poboru opłat była nad wyraz intratna. Potwierdziła to także kolejna licytacja, jaką zorganizowano pod koniec 1825 r. Cenę wywoławczą określono na poziomie kwoty wylicytowanej w 1822 r., tj. na 810 złp 12 gr; stawki opłat targowych i jarmarcznych nie ulegały zmianie. Do licytacji stanęło początkowo trzech mieszczan jędrzejowskich: Piotr Zagroba, Dominik Koniecznyński i Józef Czaputowicz, a później dołączyli do nich: Wojciech Więckowski i Dominik Anc. Licytacja była nad wyraz zażarta, co zapewne było wynikiem przyznania miastu w 1824 r. prawa organizowania dwóch ośmiodniowych jarmarków na konie. Najwyższą cenę, tj. 1182 złp 16 gr, zaferował Józef Czaputowicz i on też wygrał przetarg²⁴. Przebiec było więc prawie 50-procentowe.

Pewne zahamowanie wzrostu dochodów z jarmarcznego i targowego nastąpiło na początku lat 30. XIX w., co spowodowane było wybuchem powstania listopadowego. Wówczas to rocznie miasto za dzierżawę otrzymywało jedynie 600 złp. Taka też kwota stanowiła cenę wywoławczą podczas przetargu na prawo poboru targowego i jarmarcznego na okres od 1 stycznia 1833 do 31 grudnia

²¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 113-114.

²² AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 243-250.

²³ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 205-206; sygn. 2296, k. 243-250.

²⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 415-421.

1835 r. Do licytacji – oprócz mieszczan Teofila Laskowskiego i Augustyna Bugajskiego – stanęli wówczas także Żydzi: Moszek Wajsberg, Lewek Barenstein Truszkowski i Josek Langwald. Między oferentami toczyła się bardzo zażarta batalia, gdyż przebiec ceny było prawie dwukrotne, przy czym osobą, która spowodowała znaczne podniesienie stawki był Augustyn Bugajski. Mianowicie, przy cenie 670 złp, podbijanej dotąd głównie przez Żydów, A. Bugajski przebił na 1000 złp. Nie zapewniło mu to jednak zwycięstwa, ponieważ do zakończenia licytacji trzeba było jeszcze aż 25 postąpień. Ostatecznie najwyższą stawkę – 1104 złp – zaproponował Moszek Wajsberg²⁵.

Na poziomie około 1100 złp stawka jarmarcznego utrzymywała się przez następne sześć lat. W 1839 r. doszło do podwojenia tej kwoty, co było następstwem tego, że do licytacji przystąpiło aż 14 kupców: Jakub Goldsztajn z Chęcín, Wigdor Herszberg z Sobkowa, Moszek Kingsberg z Chęcín, Józef Jabłoński z Jędrzejowa, Bernard Krzyszkiewicz z Jędrzejowa, Moszek Marmur z Chęcín, Jakub Fuks z Chęcín, Mendel Liderman z Jędrzejowa, Herszel Giertler z Chęcín, Aron Kozubski z Jędrzejowa, Moszek Wajsberg z Jędrzejowa, Wolf Mejdman z Chęcín, Jakub Sobkowski z Jędrzejowa i Abram Piotrkowski z Chęcín. Rywalizację wygrał Abram Piotrkowski, który zaoferował kwotę 2010 złp rocznie²⁶.

Tak wysoka kwota utrzymała się jeszcze w 1842 r., kiedy to Moszek Wajsberg wylicytował kwotę 362,85 rubli²⁷ (tj. 2419 złp). W następnej licytacji, zorganizowanej w połowie 1844 r., kupcy gremialnie uchylili się od udziału w przetargu, jako powód absencji podając najczęściej fakt, iż stawki wylicytowane w poprzednim okresie (1842-1844) były zbyt wysokie, przez co dzierżawcy narażeni byli na straty²⁸. W tej sytuacji cenę wywoławczą znizowano do kwoty 272,13 rubli, co umożliwiło wyłonienie dzierżawcy. Został nim M. Wajsberg, który zaoferował kwotę 276,56 rubli, ale władze gubernialne zezwoliły na zawarcie kontraktu tylko na jeden rok²⁹.

W latach 50.-60. XIX w. dochody z jarmarcznego ustabilizowały się, a nawet z czasem ich wysokość zaczęła rosnąć, osiągając w 1866 r. pułap 381,80 rubli³⁰.

Zwykle w tych samych terminach co jarmarczne i targowe licytowano także prawo poboru opłat od używania, będących własnością miasta, miar i wag. Podobnie jak w przypadku innych realności miejskich w kontraktach z dzierżawcami, dokładnie określano wysokość opłat, jakie mógł on pobierać od kupców. W 1821 r. obowiązywały następujące stawki: od stemplowania miar i wag: od półkorca (16 garncy) – 20 gr, od ćwierci (8 garncy) – 10 gr, od półćwierci (4 garnce) – 5 gr, od garnca blaszanego – 3 gr, od półgarnca – 3 gr, od kwarty – 2 gr, od półkwarty do najmniejszej części – 1 gr, od łokcia – 7 gr, od pary szklanek – 7 gr, od pary szklanek większych – 15 gr, od 1 do 5 funtów

²⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 121-127.

²⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 498-506.

²⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2298, k. 306-317.

²⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 111.

²⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 117-129.

³⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2302, k. 32-37.

- 1 gr, od 5 do 10 funtów - 3 gr, od 10 do 25 funtów - 6 gr, od 25 do 50 funtów - 7 gr, od 50 do 100 funtów - 15 gr, od beczki piwnej - 6 gr, od „funta jednego mosiężnego, zwanego Einsat[z] Gewicht” - 22 i pół gr; od wypożyczenia miar i wag od przyjeżdżających na targ (na godzinę i dzień): od ćwierci - 4 gr, od półkorca - 8 gr, od garnca - 8 gr, od kwarty - 3 gr, od półgarncówki - 6 gr, od kamienia, czyli funtów 25 (od wszelkich odważanych towarów) - 4 gr, od łockia - 3 gr³¹.

Dochody miasta z dzierżawy miar i wag nie były zbyt wysokie. W latach 1816-1822 wynosiły one zaledwie od 14 do 17 złp, a na przełomie lat 20.-30. XIX w. wzrosły do kwoty 46 złp 15 gr³², co zapewne było wynikiem ustanowienia dwóch jarmarków na konie. Podwojenie, a później nawet potrojenie stawki - zapewne w następstwie dopuszczenia do udziału w licytacji ludności żydowskiej - nastąpiło w latach 1836-1839; w 1836 r. wylicytowano bowiem kwotę 120 złp, zaś w 1839 r. - 185 złp³³. W późniejszym okresie obserwujemy stabilizację cen, przy czym od 1850 r. zaznaczył się stopniowy spadek dochodów z tego tytułu (w 1848 r. wylicytowano kwotę 20,03 rubli, a w 1859 r. - tylko 12,70 rubli³⁴).

W niektórych okresach kupcy uchylali się od udziału w licytacjach na dzierżawę miar i wag. Z reguły podyktowane to było albo czynnikami zewnętrznymi, albo złym stanem technicznym odważników. Z pierwszym przypadkiem mieliśmy do czynienia w 1818 r., kiedy jako powód odstąpienia od przetargu mieszczenie podawali zmiany w rozlokowaniu komór celnych oraz zmiany koniunktury: „transporta teraz soli przez miasto przechodzące i sprzedające ustały dla przyczyny składu odmienionego z Krakowa do Igołomii i nie wolno jest teraz sprzedawania soli furmanom po drogach; prócz tego w miejscu sprzedające się towary nie są tak chutowne (?), aby wagi potrzebowały”³⁵. Drugi przypadek odnotowano na początku lat 40. XIX w., kiedy to dzierżawca Bernard Krzyszkiewicz prosił Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych o rozwiązanie kontraktu, gdyż „takowe [miary i wagi] dla zniszczonego ich stanu do żadnego użytku służyć już nie mogą”³⁶.

Z odbywającymi się w Jędrzejowie targami i jarmarkami wiąże się jeszcze jeden typ dochodów kasy miejskiej - tzw. opłaty od muzyki. Danina ta pobierana była od szynków, w których muzykę grano w niedzielę i podczas wesel, od kawiarni, w których grano w czasie walnych jarmarków (podobną, ale niższą opłatę pobierano od kramarzy) oraz od okazjonalnych muzykantów. W zasadzie możemy wskazać jedynie dwa okresy, kiedy opłaty takie były egzekwowane. W licytacji prawa poboru opłat od muzyki na okres od 1 lipca 1845 do 31 grudnia 1847 r. wzięło udział aż 10 oferentów: Adam Anc, Karol Danecki, Maciej Krauz, Józef Szustakiewicz, Kazimierz Zacharski, Józef Jabłoński, Henryk Szymański i Franciszek Dutkiewicz - mieszczenie jędrzejowscy oraz Herszel Finkelsztein

³¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 375-378.

³² AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 205-206; sygn. 2295, k. 375-378; sygn. 2297, k. 106-110.

³³ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 232, 241-247, 507-515.

³⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2300, k. 159-165; sygn. 2301, k. 234-238.

³⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 197.

³⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2298, s. 17, 40, 268-270.

z Sobkowa. Najwyższą stawkę, 11 rubli, zaoferował Józef Jabłoński³⁷. Jak się jednak wydaje, była to kwota nad wyraz wygórowana, bo kolejny przetarg, na okres od 1 stycznia 1848 do 31 grudnia 1850 r., doszedł do skutku dopiero za czwartym razem, przy cenie wywoławczej niższej o 1/4 do kwoty 8,25 rubli (zwyciężył Julian Anc, który zaoferował kwotę 8,95 rubli³⁸).

Równie niestabilnym źródłem dochodów była dzierżawa rzeźni i jatek miejskich. Zgodnie z warunkami kontraktu na lata 1825-1827 dzierżawca rzeźni i jatek miał prawo pobierać następujące opłaty: od wołu, krowy i wieprza – 1 złp, od bukata, jałowizny, prosiaka i kozła – 15 gr, od barana, cielęcia i kozy – 8 gr, od jagnięcia i kozłęcia – 3 gr. Równocześnie wprowadzano bezwzględny zakaz uboju i sprzedaży surowego mięsa poza miejskim szlachtuzem i jatkami³⁹.

System ten miał gwarantować stałe wpływy do kasy miejskiej z tytułu uboju zwierząt i sprzedaży mięsa, ale praktyka była z reguły inna, na co bezpośredni wpływ miało to, że rzeźnia i jatki często były zniszczone i nie nadawały się do użytku. Z tego powodu dochody były nieregularne. Na przykład w latach 1823-1828 z dzierżawy rzeźni i jatek budżet miasta miał dochody na poziomie 500-600 złp, ale w połowie lat 30. XIX w. nie było ich wcale⁴⁰. Sytuacja ustabilizowała się dopiero w latach 50.-60. XIX w. (po wybudowaniu nowego szlachtuza): w 1855 r. do budżetu wpłynęło z tego tytułu 90 rubli, a w 1865 r. – 157,87 rubli⁴¹.

Bardzo niewielkie wpływy kasa miejska miała z dzierżawy cegielni. Miejska cegielnia istniała już w 1816 r., kiedy to z jej dzierżawy uzyskiwano rocznie 20 złp. Na początku lat 20. XIX w. przeprowadzono nawet jej remont, co miało przynieść zwiększenie dochodów. Tak się jednak nie stało, gdyż mimo tego że w 1824 r. wydzierżawiono ją za 40 złp rocznie, w latach 30. XIX w. nie przynosiła żadnych dochodów⁴².

Kolejną grupę miejskich realności stanowiły dochody z dzierżawy gruntów. Chodzi tutaj o łąkę Sadržawki (nazywana także Pastwiskiem), rolę Borki i Ratuszna.

Łąka Sadržawka (Pastwisko) – która jak się wydaje – przylegała do miejskiej cegielni, wydzierżawiana była przez bardzo krótki okres czasu, bo tylko w latach 1812-1820. Dochody z tego tytułu był niewielkie i wynosiły 16 złp⁴³.

Rolę Borki miasto wypuszczało w dzierżawę praktycznie przez cały XIX w., aczkolwiek w niektórych okresach stała ona odłogiem, bo nie było chętnych do jej uprawy (np. w latach 1818-1824 i 1846-1847). Okres dzierżawy początkowo wynosił sześć, a później 12 lat. Rocznie przynosiło to miastu nie więcej jak 50-60 złp (lub 8-9 rubli), a więc niezbyt wiele⁴⁴.

³⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 271-277.

³⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2300, k. 172-179.

³⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 80-84.

⁴⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 80-84; sygn. 9888, k. 119-122.

⁴¹ AP Kielce, RGR, sygn. 6832, k. 87-142; sygn. 6834, k. 16-56.

⁴² AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 205-206, sygn. 2296, k. 255; sygn. 9888, k. 119-122.

⁴³ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 205-206.

⁴⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 205-206; sygn. 2296, k. 255; sygn. 2297, k. 185-188; sygn. 2299, k. 343-355; sygn. 6832, k. 87-142; sygn. 9888, k. 119-122.

Podobnie było w przypadku roli Ratusznej, z tą tylko różnicą, że po raz pierwszy miasto wydzierżawiło ją w 1828 r. Dochody z czynszu dzierżawnego były nieco wyższe niż w przypadku roli Borki, zwłaszcza od lat 40. XIX w., i wynosiły około 15 rubli⁴⁵.

Niewielkie dochody przynosiła także dzierżawa prawa do wykonywania tzw. małego polowania w miejskich lasach i zaroślach. Przychody z tego tytułu wynosiły od 18 złp w 1825 r. do 98 złp w 1840 r.⁴⁶ Nie zawsze jednak zaplanowane dochody udało się zrealizować z powodów niezależnych od władz miejskich. Na przykład w czasie powstań listopadowego i styczniowego władze zaborcze zabroniły używania broni palnej, co powodowało, że w rzeczywistości polowania nie można było przeprowadzić.

W podsumowaniu omówienia źródeł wpływów do kasy miejskiej warto jeszcze zatrzymać się nad procentową strukturą dochodów. Umożliwia to analiza zachowanych budżetów miasta za lata 1835, 1845, 1855 i 1865. Z danych zawartych w tabelach 4 i 5 niezabite wynika, że głównym źródłem dochodów Jędrzejowa były opłaty pobierane od producentów oraz szynkarzy z tytułu wyrobu i handlu alkoholem. W całym badanym okresie wynosiły one około 57-60% wszystkich wpływów do kasy miejskiej.

Tabela 4. Struktura dochodów kasy miasta Jędrzejowa w latach 1835-1865 (w rublach).

Wyszczególnienie	1835	1845	1855	1865
Prowizja od fundacji Sobczyńskiego	7,00	7,00	7,00	7,00
Dzierżawa propinacji miejskiej	765,00	1101,33	1223,00	1290,00
Dzierżawa propinacji od trunków zagranicznych	14,70	51,00	13,00	27,20
Dzierżawa jarmarcznego i targowego	165,60	276,56	299,00	370,00
Dzierżawa miar i wag	6,98	17,72	11,30	14,75
Dzierżawa muzyki w szynkach	1,50	7,00	8,55	0,00
Dzierżawa rzeźni i jatek	0,00	0,00	108,00	157,87
Dzierżawa roli Borki	9,60	15,90	8,70	10,00
Dzierżawa roli Ratusznej	3,33	12,30	0,00	14,00
Dzierżawa małego polowania	3,98	0,00	0,00	0,00
Opłaty konsensowe i zarobkowe	324,00	438,15	391,80	421,65
Pozostałe dochody	27,88	1,07	281,10	1,84
Razem	1329,57	1928,03	2351,45	2314,31

Źródło: AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 343-355; sygn. 6832, k. 87-142; sygn. 6834, k. 16-56; sygn. 9888, k. 119-122.

⁴⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 343-355; sygn. 6632, k. 87-142; sygn. 6834, k. 16-56.

⁴⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 358-360; sygn. 2298, k. 14-15b.

Na drugim miejscu znajdowały się wpływy z tytułu opłat uiszczanych przez procederyzistów oraz konsensów od szynków handlujących krajowym alkoholem. Tego rodzaju dochody wynosiły od 324 rubli w 1835 r. do 421,65 rubli w 1865 r., co stanowiło od 18 do 24% ogółu przychodów. Na trzecim miejscu były przychody z dzierżawy targowego i jarmarcznego, które stanowiły od 12 do 16% ogółu dochodów.

Z dzierżawy pozostałych realności miejskich, tj. rzeźni i jatek, ról oraz prawa małego polowania dochody były niewielkie i nie wpływały w sposób znaczący na wysokość budżetu miasta.

Jak już wcześniej zaznaczono, wszystkie miejskie realności wypuszczane były w dzierżawę w drodze licytacji, w których udział brać mogli mieszkańcy miasta, a od 1825 r. także kupcy żydowscy z sąsiednich miast. Warto więc przyjrzeć się grupie osób, która po owe dzierżawy sięgała.

Tabela 5. Struktura dochodów kasy miasta Jędrzejowa w latach 1835-1865 (w procentach).

Wyszczególnienie	1835	1845	1855	1865
Prowizja od fundacji Sobczyńskiego	0,53	0,36	0,30	0,30
Dzierżawa propinacji miejskiej	57,54	57,12	52,01	55,74
Dzierżawa propinacji od trunków zagranicznych	1,11	2,65	0,55	1,18
Dzierżawa jarmarcznego i targowego	12,46	14,34	12,72	15,99
Dzierżawa miar i wag	0,52	0,92	0,48	0,64
Dzierżawa muzyki w szynkach	0,11	0,36	0,36	0,00
Dzierżawa rzeźni i jatek	0,00	0,00	4,59	6,82
Dzierżawa roli Borki	0,72	0,82	0,37	0,43
Dzierżawa roli Ratusznej	0,25	0,64	0,00	0,60
Dzierżawa małego polowania	0,30	0,00	0,00	0,00
Opłaty konsensowe i zarobkowe	24,37	22,73	16,66	18,22
Pozostałe dochody	2,10	0,06	11,95	0,08
Razem	100,00	100,00	100,00	100,00

Źródło: obliczenia własne na podstawie tab. 4.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że dzierżawcą nie mógł być każdy mieszczanin. Obowiązujące w Królestwie Polskim prawo nakładało bowiem na osoby stające do licytacji obowiązek wpłacenia wadium, najczęściej w wysokości 10% ceny wywoławczej. Zwycięzca przetargu miał dodatkowo obowiązek wniesienia kaucji w wysokości połowy rocznego czynszu dzierżawnego. Kwota ta musiała być wpłacona gotówką do kasy miejskiej jeszcze przed podpisaniem umowy. Było to swego rodzaju zabezpieczenie na wypadek ewentualnych roszczeń, gdyby dzierżawca nie wywiązywał się z przyjętych

na siebie obowiązków⁴⁷. Słowem, o dzierżawę miejskich realności starać się mogły jedynie osoby zamożne.

Analiza dokumentacji dotyczącej organizacji przetargów na dzierżawę miejskich realności, która z całą pewnością nie jest pełna, pozwala wyodrębnić grupę osób aktywnie uczestniczących w życiu gospodarczym miasta. W sumie można tu wymienić 42 osoby, w tym 9 Żydów.

Największe znaczenie w tej grupie bez wątpienia posiadali: w latach 20.-30. XIX w. – Dominik Anc, Kazimierz Jaworski i Ignacy Rzuchowski, a w latach 40.-60. XIX w. – Bernard Krzyszkiewicz, Julian Anc, Józef Jabłoński i Moszek Wajsberg.

Dominik Anc, który pełnił ważną funkcję w magistracie, był bowiem ławnikiem-kasjerem, największy wpływ na gospodarkę miasta miał w drugiej i trzeciej dekadzie XIX w. W latach 1809-1810, 1818-1819 i 1826-1828 był bowiem dzierżawcą miejskiej propinacji, w latach 1824-1826 – miar i wag, a w latach 1833-1838 – propinacji od trunków zagranicznych.

W pewnym sensie z D. Ancem rywalizował Kazimierz Jaworski, który w latach 1822-1824 dzierżawił miejską propinację, w latach 1823-1825 – rzeźnię i jatki, a w latach 1824-1826 – cegielnię.

Ignacy Rzuchowski w latach 1810-1812 był dzierżawcą propinacji, a w latach 1825-1827 – małego polowania.

Po 1835 r. bez wątpienia wybijał się Moszek Wajsberg, który był długoletnim dzierżawcą targowego i jarmarcznego (1833-1855, 1865-1868) oraz miar i wag (1856-1861). Z kolei Julian Anc, syn Dominika⁴⁸, w latach 1850-1855 wspólnie z Józefem Nagabczyńskim dzierżawił miejską propinację, w latach 1850-1861 – propinację od trunków zagranicznych i dodatkowo w latach 1848-1850 – prawo poboru opłat od muzyki.

Bernard Krzyszkiewicz w latach 1833-1835 dzierżawił miejską propinację, zaś w latach 1839-1841 – jarmarczne i targowe. Natomiast Józef Jabłoński, ławnik-sekretarz w magistracie, w latach 1845-1847 był dzierżawcą muzyki, a w latach 1847-1850 – roli Borki.

Na uwagę zasługuje również postać Wigdora Herszberga z Sobkowa, który w latach 1840-1841 był dzierżawcą propinacji od trunków zagranicznych, zaś nieco wcześniej, tj. w latach 1836-1841, wspólnie z Walentym Chrzystkowskim dzierżawił miejską propinację.

Pozostałe osoby dzierżawiły zwykle po jednej realności. Oprócz wyżej wymienionych dzierżawcami miejskiej propinacji byli także: Józef Podgórski (1812-1815), Jan Zarzecki (1820-1821), Lewek Erlich (1842-1845), Fiszel Goldmer (1846-1847) i Lejbuś Bergier (1865-1866); propinacji od trunków zagranicznych – Franciszek Matulewicz (1816-1818) i Abela Blumenfrucht (1867-1869); jarmarcznego i targowego – Antoni Golański (1811-1813), Jędrzej Olesiński (1818-1819), Dominik Koniecznyński (1820-1822), Józef Czaputowicz (1823-1828)

⁴⁷ Dopuszczano też możliwość ustanowienia zabezpieczenia na majątku nieruchomym. AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 65-71.

⁴⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 234, s. 3-45; sygn. 235, s. 51-77.

i Jakub Goldsztajn (1860-1862); miar i wag – Wojciech Kowalczewski (1833-1835), Herszel Stycki (1836-1838), Mendel Liderman (1842-1844) i Józef Jaworski (1848-1850); rzeźni i jatek – Piotr Zagroba (1826-1828); roli Borki – Adam Golański i Wincenty Dziedzicki (1812-1818), Walenty Śleżyński (1822-1828), Wawrzyniec Nawrot (1834-1840), Paweł Rutkowski (1840-1846) i Stanisław Kozłowski (1850-1862); roli Ratusznej – Stanisław Lenczewski (1828-1840), jego syn Andrzej Lenczewski (1840-1850), Ludwika i Antoni Tchechowie (1851-1858), Kazimierz Jurkowski (1859-1865) i Tadeusz Treutler (1865-1870); łąki Sadzawka – Adam Rutkowski (1818-1820); małego polowania – Rajmund Zgliczyński (1833-1835), Antoni Jabłoński (1836) i Kasper Zagroba (1840-1842).

Analizując przebieg przetargów oraz skład grupy dzierżawców miejskich realności, należy zwrócić uwagę na dwa bardzo ciekawe zjawiska. Po pierwsze, na szerszą skalę kupcy żydowscy zaczęli uczestniczyć w licytacjach dopiero około 1833-1835 r., a nie w 1825 r., kiedy formalnie uzyskali na to zgodę. Ponadto w pierwszym okresie, obejmującym lata 1833-1840, często do licytacji stawali wspólnie z jędrzejowskimi mieszczanami, zawiązując z nimi spółki. Przykładem może tu być spółka Wigdora Herszberga i Walentego Chrzystkowskiego⁴⁹, która dzierżawiła miejską propinację w latach 1836-1841. Warto również zwrócić uwagę, że w 1848 r. Żydzi zbojkotowali większość organizowanych wtedy licytacji, w efekcie czego dzierżawa miejskich realności stała się udziałem mieszkańców Jędrzejowa⁵⁰. Od połowy lat 50. XIX w. kupcy żydowscy stopniowo wypierali jednak miejscowych mieszczan, przejmując większość dzierżaw (za wyjątkiem dzierżaw ziemi uprawnej).

Po drugie, zauważyć można, iż w licytacjach, organizowanych zwłaszcza w pierwszej ćwierci XIX w., najczęściej uczestniczyli mieszkańcy piastujący różne funkcje we władzach miejskich. Najlepszym przykładem może tu być Dominik Anc, którzy przez wiele lat był ławnikiem-kasjerem i wielokrotnie sięgał po różne dzierżawy. Podobnie, z magistratem silnie związany był Wojciech Kowalczewski, który był ławnikiem honorowym. Można więc postawić tezę, że w tym czasie w Jędrzejowie wytworzyła się pewna elita, która kontrolowała władzę administracyjną i miejską gospodarke.

Z opisywanymi tutaj zjawiskami wiąże się również kwestia konfliktów powstających na tle dzierżawy miejskich dochodów. Z reguły dochodziło do nich w przypadku, gdy dzierżawca poniósł straty lub któryś z oferentów był niezadowolony z przebiegu licytacji.

Jednym z przykładów dochodzenia roszczeń z tytułu poniesionych strat z dzierżawy miejskich realności, jest sprawa Antoniego Golańskiego, który w latach 1811-1813 zajmował się poborem jarmarcznego i targowego. Po raz pierwszy Golański domagał się rekompensaty finansowej jeszcze w 1813 r., tuż

⁴⁹ Spółki nie zawsze wychodziły na dobre jej udziałowcom. W tym konkretnym wypadku, z powodu śmierci W. Chrzystkowskiego przed wygaśnięciem kontraktu na dzierżawę propinacji, dzierżawcy ponieśli straty. W tej sytuacji W. Herszberg pozwał do sądu wdowę Juliannę z Sikorskich Chrzystkowską o wypłatę odszkodowania. AP Kielce, RGR, sygn. 2298, k. 473-486, 559-564.

⁵⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2300, k. 159 i n.

po wygaśnięciu kontraktu. Jego zdaniem, jędrzejowscy rzemieślnicy uchylali się bowiem od wnoszenia opłat, jakie były przewidziane w kontrakcie dzierżawnym. Burmistrz Andrzej Długosz, który najwyraźniej podzielał zdanie dzierżawcy, przygotował listę dłużników i nakazał im wpłacenie zaległości w ciągu 8 dni pod groźbą egzekucji⁵¹. Na liście tej znalazło się 4 kupców mieszkających w mieście, 8 handlarzy solą, 21 szewców, 3 bednarzy, kapelusznik, 17 piekarzy oraz 9 kramarzy⁵². Od tego zarządzenia jędrzejowscy kupcy i rzemieślnicy odwołali się jednak do władz powiatowych. W efekcie we wrześniu 1813 r. podprefekt powiatu jędrzejowskiego Antoni Walewski zdecydował, że w warunkach licytacji dzierżawy jarmarcznego i targowego była mowa o pobieraniu opłat jedynie od osób handlujących codziennie żelazem, płótnem i wyrobami drewnianymi, a nie od wszystkich kupców. Ponadto, nawet jeśli w mieście byli rzemieślnicy zobowiązani do opłacania podatku patentowego od wykonywanej profesji, to powinni go wносить bezpośrednio do kasy miejskiej, a nie za pośrednictwem dzierżawcy jarmarcznego i targowego, któremu kontrakt dzierżawny takiego prawa nie przyznawał⁵³.

Interwencja skończyła się więc niepowodzeniem, ale A. Golański wcale nie zrezygnował ze starań o odszkodowanie. Wznowił je jednak dopiero w 1820 r., już w nowych warunkach politycznych. Nowa była też argumentacja mająca uzasadnić poniesienie strat. Otóż Golański twierdził, że w latach 1812-1813 w Jędrzejowie i okolicy występowała zaraza na bydło, co spowodowało, iż jarmarki się nie odbywały. Prosił więc, aby kasa miejska zwróciła mu 300 złp 20 gr, tj. 2/3 rocznego czynszu dzierżawnego. Komisja Wojewódzka Województwa Krakowskiego, która sprawę rozpatrywała, po uzyskaniu opinii komisarza obwodu kieleckiego, magistratu jędrzejowskiego oraz byłego podprefekta powiatu jędrzejowskiego, uznała przedstawione argumenty i poparła wniosek o wypłatę wnioskowanego odszkodowania⁵⁴. Podobne stanowisko zajęła też Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji, zastrzegając jednocześnie, że wypłata może nastąpić jedynie wtedy, gdy klauzula dopuszczająca takie odszkodowanie znajdowała się w kontrakcie⁵⁵. Ponieważ jednak umowa możliwości takiej nie przewidywała, pieniędzy Golańskiemu nie zwrócono⁵⁶.

Jeszcze ciekawszy przebieg miał konflikt, jaki wybuchł wokół licytacji dzierżawy miejskiej propinacji na lata 1820-1821. Pierwszy termin przetargu wyznaczono na 15 października 1819 r. Nie doszedł on jednak do skutku, gdyż mieszczanie jędrzejowscy – chcąc uzyskać lepsze warunki umowy – zbojkotowali licytację. Ich stanowisko było następujące: „warunki licytacji nie są tak, podobnie jak w innych miastach, np. w Kielcach i Chęcinach, [korzystne], że nikomu nie wolno propinować, tylko ze składu od dzierżawcy propinacji trunki pobierać, że dykasteria z miasta usunęła się i że na koniec prawo szynkowania

⁵¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 106.

⁵² AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 110-111, 120.

⁵³ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 108-109.

⁵⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 205-207.

⁵⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 251.

⁵⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 114.

samemu dzierżawcy służące jest względnie [tu: względem] innych wszystkich mieszkańców uciążliwe. Żądaniem przeto jest, aby warunek samemu dzierżawcy propinowania służący zmieniony został na sposób innych miast, to jest, że wolno każdemu mieszkańcowi miasta, za opłatą konsensowego⁵⁷ do kasy miejskiej, szynkować, byle tylko od wprowadzonego do miasta trunku, prócz opłaty konsumpcyjnej, na rzecz dzierżawcy na przykład od garnca wódki gr 15, i tym podobnie od innych trunków, na wzór miasta wojewódzkiego Kielce, zapłacił". Pod tą deklaracją podpisali się: Dominik Anc, dotychczasowy dzierżawca propinacji oraz Kazimierz Łuszczkiewicz, Franciszek Matulewicz, Antoni Podgórski i Walenty Chrzystkowski⁵⁸.

W tej sytuacji Komisja Wojewódzka Województwa Krakowskiego wyznaczyła nowy termin na 27 grudnia 1819 r., zalecając równocześnie, by na licytacji obecny był dozorca miasta. Nie można było bowiem „dozwolić, aby każdemu mieszkańcowi za opłatą konsensowego do kasy miejskiej propinować było wolno; mieszkańcy bowiem miasta Jędrzejowa mają prawo szynkowania, lecz nie propinowania, tak jak w innych miastach”⁵⁹.

Druga licytacja odbyła się 27 grudnia 1819 r. Ciekawe jest to, że z przetargu wyłączono szynk znajdujący się w ratuszu, który określono jako szynk dominikalny, należący do opactwa cysterskiego. O dzierżawę propinacji ubiegali się: Jan Zarzecki, Grzegorz Skąpski i Józef Myczkowski. Cena wywoławcza wynosiła 5725 złp. Licytacja była dość zażarta i długotrwała. Warto również zaznaczyć, że w trakcie licytowania zgłosił się czwarty oferent – Franciszek Matulewicz, który był sygnatariuszem żądań zgłoszonych 15 października 1819 r. Ostatecznie najwyższą cenę zaoferował J. Zarzecki – 5797 złp⁶⁰.

Następnego dnia po przetargu Dominik Anc, dotychczasowy dzierżawca propinacji miejskiej, zarazem ławnik-kasjer magistratu i – jak się wydaje – inicjator bojkotu pierwszej licytacji, złożył protest, w którym sugerował, że doszło do zмовy. Równocześnie prosił komisarza województwa krakowskiego o unieważnienie całego postępowania i przyznanie mu dzierżawy propinacji za kwotę 6000 złp rocznie⁶¹. Zarówno dozorca miast Bergier, jak i Komisja Wojewódzka Województwa Krakowskiego odrzucili prośby Anca, gdyż – jak stwierdzono – jako ławnik-kasjer brał udział zarówno w pierwszej, jak i w drugiej licytacji, ale nie licytował. Ponadto zgłaszał różne dodatkowe warunki, jak np. domagał się zagwarantowania mu dzierżawy propinacji nie na trzy lata, jak to było przyjęte, lecz na znacznie dłuższy okres czasu⁶².

Spór o prawo wolnego szynkowania i propinowania alkoholu przez mieszczan jędrzejowskich nie zakończył się jednak, gdyż 1 lipca 1821 r. cztery

⁵⁷ Podatek konsensowy, konsumpcyjny – jedno z podstawowych niestałych źródeł dochodu w Królestwie Polskim. Zob.: S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 1, wstępem poprzedził R. Kołodziejczyk, Warszawa 1983, s. 169.

⁵⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 115.

⁵⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 87, 96.

⁶⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 103-108.

⁶¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 96-98.

⁶² AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 99-101.

obywatele miasta – Kazimierz Łuszczkiewicz, Dominik Anc, Antoni Podgórski i Walenty Chrzystkowski – napisali do Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego petycję, domagając się likwidacji ograniczeń w tym zakresie. Pisali oni, iż rząd austriacki – mimo że zaborczy – respektował prawo mieszczan do swobody szynkowania i propinowania alkoholu, podczas gdy obecnie usiłuje się narzucić monopol jednego propinatora, który często ustanawia niekorzystne dla mieszkańców stawki⁶³.

Jak się wydaje, starania mieszczan jędrzejowskich były bezowocne, gdyż minister skarbu Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki na samym początku swojego urzędowania dokonał formalnej zmiany sposobu poboru podatków od produkcji i wyszynku alkoholu. Zmiana polegała na faktycznym wyłączeniu opłat propinacyjnych z systemu podatków konsumpcyjnych z równoczesnym wprowadzeniem monopolu sprzedaży trunków w miastach. Otóż producenci musieli odstępować wyprodukowany przez siebie alkohol dzierżawcy propinacji po teoretycznie wolnej, ale w praktyce uzgodnionej z nim cenie. Natomiast szynkarze zaopatrywali się u dzierżawcy jako praktycznie jedyne hurtownika. Dodajmy, że prawo pobierania opłat propinacyjnych przekazywane było osobom prywatnym w drodze licytacji. Ten system, który faktycznie znosił propinacje prywatne i miejskie, zapewniał stały dopływ podatków do kasy miasta, ale został bardzo mocno oprotestowany przez przemysłowców i mieszczan⁶⁴.

Protestował też dalej sam D. Anc, który – jak się wydaje – próbował obejść obowiązujące przepisy. W kwietniu 1821 r. Marcin Kabziński, pisarz Jana Zarzeckiego, złożył doniesienie do burmistrza, że Dominik Anc, ławnik-kasjer miejski, uszczuplił dochody propinatora w ten sposób, że w ciągu całego okresu trwania dzierżawy z pogwałceniem przepisów okowitę i inne trunki dostarczał do szynków (m.in. do szynków Łuszczkiewicza) poza jego wiedzą. D. Anc tłumaczył się, że trunki dostarczał do niektórych szynków objętych nie miejską, lecz opacką propinacją. W trakcie dochodzenia ustalono jednak, że oprócz szynków opackich D. Anc zaopatrywał też i inne. W zawiązku z tym 14 lutego 1822 r. Komisja Wojewódzka Województwa Krakowskiego nałożyła na niego karę pieniężną w wysokości 137 złp 3 gr oraz nakazała mu pokryć koszty dochodzenia⁶⁵.

Wydatki miasta Jędrzejowa (do 1869 r.)

Struktura wydatków miasta Jędrzejowa była o wiele bardziej przejrzysta niż w przypadku dochodów. Generalnie przez cały badany okres wyróżnić można pięć rodzajów kosztów pokrywanych z kasy miejskiej: pensje urzędników (miejskich i innych), utrzymanie magistratu, podatki i inne daniny, środki przekazywane do dyspozycji władz wyższych oraz pozostałe zobowiązania.

⁶³ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 368-370.

⁶⁴ S. Smolka, *Polityka Lubeckiego*, t. 1, s. 169, 178-182; J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II: *Czasy porozbiorowe*, Poznań 1950, s. 211; J. Szczepański, *Ksiązę Ksawery Drucki-Lubecki (1776-1846)*, Warszawa 2008, s. 152.

⁶⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 227-229.

Wydatki na pensje urzędników obejmowały wynagrodzenia pracowników magistratu oraz osób zatrudnionych w urzędach powiatowych, wojewódzkich (gubernialnych), a także w ministerstwach. Rzecz jasna wysokość tych wydatków była zmienna w czasie i w dużym stopniu zależała od tego, jaka w danym momencie była obsada personalna. Na przykład w 1820 r. miasto musiało opłacić burmistrza, ławnika-sekretarza, ławnika-kasjera, po 2 policjantów i stróżów nocnych, a także na co dzień pracującego w urzędzie obwodowym dozorcę miast⁶⁶. W 1835 r. liczba opłacanych z kasy miejskiej osób wyraźnie wzrosła, oprócz wyżej wspomnianych urzędników wynagradzano bowiem także kancelistę, chirurga miejskiego, akuszerkę, gajowego, urzędnika izby obrachunkowej oraz dwoje nauczycieli szkółek elementarnych⁶⁷. W kolejnych latach pojawiały się jeszcze nowe wydatki na pensje i ich pochodne, jak np. emerytury, wynagrodzenia dla kwatermistrza, gubernialnych podrachmistrzów i techników leśnych oraz członków rady budowlanej przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji⁶⁸.

Na koszty utrzymania magistratu składały się następujące wydatki: wynajem lokali na kancelarię, areszt, pomieszczenia na narzędzia pożarnicze i mieszkanie dla burmistrza, iluminacja kancelarii w święta państwowe, prenumerata urzędowych czasopism i gazet oraz oświetlenie i ogrzewanie kancelarii.

Dość pokaźną pozycją w budżecie Jędrzejowa były podatki i daniny. Składały się na nie: tzw. ofiara 24 grosza (podatek dochodowy), czynsze opackie (opłacane aż do 1866 r.), składki na szpital dla ubogich w Kielcach, Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, ubezpieczenie od ognia, utrzymanie stypendystów z terenu guberni radomskiej oraz na rzecz Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Warszawie⁶⁹.

Środki przekazywane do dyspozycji władz zwierzchnich kierowane były do różnych instytucji, m.in. do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego (w tym do sekcji miast) czy Najwyższej Izby Obrachunkowej. Wysokość tych dotacji nie była stała; określana była doraźnymi decyzjami odpowiednich ministerstw.

Najpojemniejsza była ostatnia grupa wydatków, określana mianem pozostałe. Mieściły się tam wszystkie inne bieżące koszty funkcjonowania miasta, jak np. wydatki na tzw. „czyściciela miast”, opłaty pocztowe i bankowe, remonty ulic, mostów i innych urządzeń, zakupy sprzętu przeciwpożarowego i inne.

Na podstawie danych zawartych w tabelach 6 i 7 można stwierdzić, że w latach 1835-1865 wydatki kasy miasta Jędrzejowa wzrosły dwukrotnie, przy czym największy wzrost nastąpił między 1855 a 1865 r. (o 52% w stosunku do 1855 r.). Wydaje się, że miało to związek z dwoma sprawami. Po pierwsze,

⁶⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 234, k. 5-17.

⁶⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 119-122. Należy dodać że, liczba policjantów wzrosła do 4, ale równocześnie nie zatrudniano już nocnych stróżów.

⁶⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 343-355; sygn. 6832, k. 87-142; sygn. 6834, k. 16-56; sygn. 9888, k. 119-122.

⁶⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 343-355; sygn. 6832, k. 87-142; sygn. 6834, k. 16-56; sygn. 9888, k. 119-122.

w tym przedziale czasowym nastąpiło podwyższenie uposażeń urzędników. Na przykład roczną pensję burmistrza podniesiono z 300 na 360 rubli, kasjera – ze 150 do 200 rubli, sekretarza – z 90 do 150 rubli, a kancelistów – z 60 do 120 rubli. Po drugie, w 1865 r. w fabryce Roberta Bothe z Warszawy magistrat kupił dwie sikawki, które łącznie z transportem kosztowały 501 rubli⁷⁰.

Tabela 6. Struktura wydatków kasy miasta Jędrzejowa w latach 1835-1865 (w rublach).

Wyszczególnienie	1835	1845	1855	1865
Pensje urzędników	1002,45	1093,76	925,32	1243,96
Utrzymanie magistratu	105,00	138,75	173,50	264,20
Podatki i daniny	141,06	233,42	464,82	475,75
Środki do dyspozycji władz zwierzchnich	64,79	16,80	16,80	16,80
Pozostałe wydatki	16,27	156,60	224,38	745,15
Razem	1329,57	1639,33	1804,82	2745,86

Źródło: jak w tab. 4.

Tabela 7. Struktura wydatków kasy miasta Jędrzejowa w latach 1835-1865 (w procentach).

Wyszczególnienie	1835	1845	1855	1865
Pensje urzędników	75,40	66,72	51,27	45,30
Utrzymanie magistratu	7,90	8,46	9,61	9,62
Podatki i daniny	10,61	14,24	25,75	17,33
Środki do dyspozycji władz zwierzchnich	4,87	1,02	0,93	0,61
Pozostałe wydatki	1,22	9,55	12,43	27,14
Razem	100,00	100,00	100,00	100,00

Źródło: obliczenia własne na podstawie tab. 6.

Ciekawe spostrzeżenia przynosi analiza struktury wydatków. Wnika z niej, że w ciągu 30 lat udział wynagrodzeń w ogólnej sumie wydatków zmalał z 75,40 do 45,30%. Jeśliby uznać, że zakup sikawek był wydarzeniem nadzwyczajnym, bez wpływu na budżet, to okazałoby się, że w 1865 r. pensje urzędników stanowiłyby 55,41% ogółu kosztów ponoszonych przez kasę miejską. Innymi słowy, zmniejszanie się udziału wynagrodzeń w budżecie miasta miało tendencję stałą.

Warto także odnotować inną prawidłowość. Otóż zauważalny jest stały wzrost podatków i danin. W 1835 r. ich udział w budżecie wynosił 10,61%, podczas gdy w 1855 r. osiągnął wartość 25,75%. Ten wysoki odsetek utrzymał się także w 1865 r., kiedy wynosił 17,33% (a po odliczeniu wydatków na zakup sprzętu przeciwpożarowego – 21,19%).

⁷⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 6834, k. 16-56.

Zastanawiające jest również to, że koszty wynajęcia i utrzymania pomieszczeń dla magistratu nie przekraczały 10% ogółu wydatków. Ten fakt z pewnością tłumaczy, dlaczego władze Królestwa Polskiego nie wyraziły zgody na budowę lub zakup nieruchomości z przeznaczeniem na ratusz.

Dochody i wydatki gminy Jędrzejów (po 1869 r.)

Określenie struktury przychodów i wydatków gminy Jędrzejów w okresie od 1870 r. jest bardzo trudne. Wynika to z faktu, że protokoły uchwał zebrań gminnych, w których przyjmowano plan dochodów i wydatków na każdy rok oraz podejmowano decyzje o przeprowadzeniu składek wśród mieszkańców, zachowały się jedynie fragmentarycznie⁷¹. W dodatku, uchwały najczęściej dotyczyły wydatków stałych, tj. głównie na administrację gminną; z rzadka natomiast odnotowywano w nich kwoty stanowiące przychody kasy gminnej.

Jeśli idzie o przychody gminy, w zasadzie dysponujemy jedynie kilkoma dokumentami, które podają pośrednie informacje na ten temat. W aktach sprawy przywrócenia praw miejskich dla Jędrzejowa znajduje się raport władz powiatowych na temat sytuacji finansowej gminy w 1880 r. Co prawda zawiera on głównie dane na temat obciążeń podatkowych, ale są też informacje o wnoszonych przez mieszkańców składkach na utrzymanie szkół i gminnej administracji. W tym czasie wynosiły one odpowiednio: 346,57 i 991 rubli⁷².

Oprócz składek, dochody gminy pochodziły z dzierżawy lub sprzedaży nieruchomości (w tym lasów i pól) oraz kwot przekazywanych przez władze państwowe. Na przykład w protokole z posiedzenia zebrania gminnego, które odbyło się 15 lutego 1893 r. odnotowano, że do Jędrzejowskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej wpłacono 151,92 rubli z tytułu kaucji za 12-letnią dzierżawę gminnych gruntów⁷³. Z kolei 16 kwietnia 1903 r. zebranie gminne dyskutowało o podziale kwoty 1205,45 rubli, jaką gmina otrzymała ze skarbu państwa tytułem 50-procentowego udziału w podatku patentowym⁷⁴.

Informacji o wydatkach gminy jest zdecydowanie więcej. Generalnie można wyróżnić dwa rodzaje wydatków: na utrzymanie administracji oraz na inne ważne cele gminne.

W pierwszym wypadku chodziło przede wszystkim o wynagrodzenia dla urzędników oraz koszty wynajmu i utrzymania pomieszczeń zajmowanych przez zarząd gminy. Pełny wykaz tego typu kosztów zamieszczono m.in. w protokole z posiedzenia zebrania gminnego 9 stycznia 1895 r. Obejmował on następujące pozycje (w rublach): pensje: wójta – 180, pisarza gminnego – 180, dwóch pomocników pisarza – 300, poborcy podatków – 60, dwóch sołtysów – 120, trzech zastępców sołtysów – 18, stróżów nocnych (było ich 6) – 288, stróża leśnego – 30, stróża aresztu gminnego – 72; utrzymanie kancelarii gminnej:

⁷¹ Zachowane księgi obejmują lata 1893-1899 i 1902-1904. AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, 14.

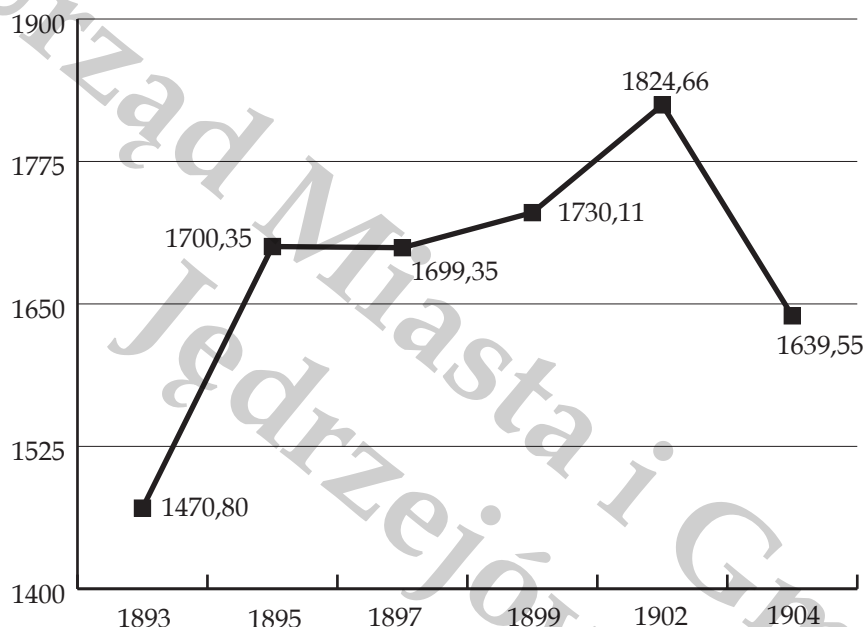
⁷² AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 31-34.

⁷³ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 1-3.

⁷⁴ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 65-70.

materiały piśmienne - 110, ogrzewanie kancelarii - 83,60, ogrzewanie aresztu - 26, oświetlenie kancelarii - 75, „Wiadomości Gubernialne” - 3,15, „Dziennik Warszawski” - 10 i wyposażenie kancelarii - 3,25; pozostałe wydatki: smar do urządzeń przeciwpożarowych - 5, na działalność sądu gminnego - 28,49, na ogrzewanie, oświetlenie i słomę do biura żandarmerii - 40, na maszynę do wykonania litografii - 17,86 i na oświetlenie osady - 50.

Wykres 3. Wydatki gminy Jędrzejów w latach 1893-1904 (w rublach).



Źródło: AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 1-3, 58v-59v, 102-102v, 171-172; sygn. 14, k. 1-4v, 94v-98.

Z wykresu 3 wynika, że w latach 1893-1904 wydatki na utrzymanie administracji, których struktura tak naprawdę nie różniła się od kosztów ponoszonych przez kasę miejską przed 1870 r., utrzymywały się na jednym poziomie i wynosiły 1470,80 rubli w 1893 i 1639,55 rubli w 1904 r.

Druga grupa kosztów, określona wyżej jako wydatki na ważne cele gminne, była niejednorodna i obejmowała m.in. wydatki na utrzymanie szkół, różnego rodzaju inwestycje oraz inne nieprzewidziane cele. Na przykład w 1893 r. 264,73 ruble przeznaczono na leczenie 15 niezamożnych mieszkańców, którzy wymagali hospitalizacji⁷⁵. W 1895 r. 312,85 rubli przekazano na potrzeby przytułku dla ubogich i 1500 rubli na remont kancelarii gminnej⁷⁶, a w 1897 r. - 43,73 rubli na zakup pomocy dydaktycznych dla szkoły żeńskiej⁷⁷.

⁷⁵ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 1-3.

⁷⁶ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 58v-59v, 80-80v.

⁷⁷ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 110v-113.

Handel

Analiza dochodów budżetowych dowodzi, że jedną z najważniejszych funkcji miejskich, jaką w XIX w. pełnił Jędrzejów, była funkcja handlowa. Miasto było bowiem ważnym ośrodkiem handlowym, przy czym w pierwszej ćwierci XIX w. jego rola gospodarcza była inna niż w okresie późniejszym.

Do końca lat 20. XIX w. Jędrzejów był lokalnym centrum handlowym, oddziaływującym na najbliższe miejscowości. Co prawda w mieście odbywały się cotygodniowe targi, zwane „chłopskimi”, oraz 14 jednodniowych jarmarków w ciągu roku, ale swego rodzaju konkurencję na lokalnym rynku stanowiły cztery sąsiednie miasta i miasteczka: Małogoszcz, Oksa, Sobków i Wodzisław.

Zmiana tej sytuacji nastąpiła w 1824 r. za sprawą decyzji władz Królestwa Polskiego. 27 stycznia 1824 r. namiestnik Królestwa Polskiego gen. Józef Zajączek w imieniu cara Aleksandra I wydał bowiem przywilej dla Jędrzejowa, zezwalający na odbywanie dwóch ośmiodniowych jarmarków na konie: „pierwszy w sobotę po oktawie Bożego Ciała, drugi na św. Franciszek d. 4 października”⁷⁸. Ustanowienie tych jarmarków, które w późniejszych latach nazywano zwyczajowo: pierwszy – jarmarkiem świętojańskim, a drugi – jarmarkiem na Święty Franciszek Seraficki lub prościej świętomichalskim⁷⁹, przyczyniło się do przekształcenia Jędrzejowa z ośrodka lokalnego w ponadregionalny, a nawet międzynarodowy. Zgodnie bowiem z decyzją władz, informację o terminach rozpoczęcia jarmarków przesyłano do sąsiednich województw, a także do guberni niektórych Cesarstwa Rosyjskiego. Rzecz jasna, miało to na celu przyciągnięcie do Jędrzejowa jak największej rzeszy kupców.

Czytając urzędowe raporty oraz doniesienia prasowe, można skonstatować, iż zamierzenie przekształcenia jędrzejowskich jarmarków na konie w targi o zasięgu ogólnokrajowym czy międzynarodowym w pełni się powiodło. Należy jednak zaznaczyć, iż nie nastąpiło to od razu. Początkowo jarmarki cieszyły się umiarkowanym zainteresowaniem. Były też okresy, kiedy nie pojawiali się żadni kupcy. Taka sytuacja miała np. miejsce w 1831 r. Burmistrz Jędrzejowa przesłał wtedy do naczelnika powiatu kieleckiego następującą informację o przebiegu jarmarku świętomichalskiego: „Już na dniu 4 października r.b. przypadający walny jarmark, zapewne z przyczyny przechodów wojska, żaden nie był i nikt (...) przez cały przeciąg jego oznaczenia ani z obywateli, ani też kupców nie przybył”⁸⁰. Podobną opinię sformułowali także miejscy urzędnicy Dominik Anc i Józef Jabłoński, którzy w specjalnym oświadczeniu popierającym starania Zofii Podgórskiej o umorzenie części należności za dzierżawę jarmarcznego napisali: „że w roku 1831 egzystowała już rewolucja i zamieszanie w kraju, stąd jarmarki powszechnie zupełnie upadły, a walne dwa, dochód prawie całoroczny stanowiące, wcale nie były. Że w czwartym kwartale roku tegoż 1831 już to

⁷⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 176.

⁷⁹ W drugiej połowie XIX w. punktem odniesienia dla określenia terminu jarmarku stał się dzień św. Michała (29 września).

⁸⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 194.

przez przecięte komunikacje, a nareszcie przez zmianę w okoliczności handlu, wychód wojska rewolucyjnego, wstąpienie wojska cesarsko-rosyjskiego zupełnie, aż do ustalenia rządu do dziś egzystującego, po dzień 10 grudnia 1831 r. tak targi, jako i jarmarki w mieście tutejszym nie istniały, lecz nadto żaden furman, równie część znaczną dochodu targowego stanowiący, przez miasto Jędrzejów nie przejeżdżał⁸¹.

Tabela 8. Statystyka jarmarków świętojańskich w latach 1848-1858.

Wyszczególnienie	1848	1850	1852	1854	1856	1858
Liczba kupców zagranicznych	9	8	15	6	6	7
w tym Żydów	bd	8	13	0	0	1
Liczba kupców krajowych	400	140	1200	500	500	500
Liczba koni wystawionych na sprzedaż	222	116	180	109	452	543
w tym dostarczonych przez ziemian	84	50	72	60	280	120
Wartość wszystkich towarów (w rublach)	3220	2180	3700	2800	2800	2800
w tym zagranicznych	3100	1280	1200	1000	1000	1000
Liczba punktów gastronomicznych	3	4	2	3	6	3
w tym miejscowych	2	2	2	1	4	2

Źródło: AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 238-241, 253-264, 282-287, 316-317, 328-329, 334-340, 345-349, 356-360, 380-384, 429-434.

Wydaje się jednak, że kryzys 1831 r. był chwilowy. W latach następnych oba jarmarki rozwijały się nad wyraz dynamicznie, stając się najważniejszymi wydarzeniami w życiu miasta.

Więcej informacji o przebiegu obu jarmarków dostarczają raporty naczelników powiatu kieleckiego z lat 1848-1866. Na ich podstawie można ustalić m.in. liczbę kupców, liczbę koni wystawianych na sprzedaż zarówno przez handlarzy, jak i przez okoliczne ziemiaństwo, a także wartość innych towarów krajowych i zagranicznych. Dane te, zebrane w tabelach 8 i 9 pozwalają stwierdzić, że większe znaczenie posiadał jarmark świętomichalski, który przyciągał większą liczbę kupców. Niemały wpływ miało na to zapewne i to, że zwykle tuż po zakończeniu jarmarku, w klasztorze oo. Cystersów odbywał się doroczny odpust bł. Wincentego Kadłubka.

Z tabeli 8, przedstawiającej garść danych statystycznych o jarmarkach świętojańskich z lat 1848-1858, wynika, że do Jędrzejowa przybywało wtedy co najmniej kilkuset kupców, w tym także kilku bądź kilkunastu spoza Królestwa Polskiego. Na przykład w 1858 r. zauważono obecność 6 kupców z Austrii oraz jednego z Rosji⁸². Liczba koni wystawianych na sprzedaż z reguły nie przekraczała 500, zaś wartość pozostałych towarów była stosunkowo niewielka

⁸¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 87-88.

⁸² AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 356-357.

i wynosiła od 2180 do 3700 rubli. Co ciekawe, na przełomie lat 40. i 50. XIX w. przeważały towary zagraniczne, tj. przywiezione głównie z terenu Cesarstwa Rosyjskiego; później tendencja ta się odwróciła.

Z kolei jarmark świętomichalski przyciągał o wiele więcej kupców (tab. 9). Zwykle było ich od jednego do dwóch tysięcy, ale rekordowy był 1856 r., kiedy doliczono się aż 3800 handlarzy. Rok 1856 był też rekordowy pod względem ilości oferowanych na sprzedaż koni (1130, w tym 450 ziemiańskich) oraz wartości pozostałych towarów (aż 45500 rubli).

Tabela 9. Statystyka jarmarków świętomichalskich w latach 1849-1866.

Wyszczególnienie	1849	1851	1856	1859	1864	1866
Liczba kupców zagranicznych	18	6	6	1	bd	bd
w tym Żydów	bd	4	bd	bd	bd	bd
Liczba kupców krajowych	1100	1800	3800	2000	2200	600
Liczba koni wystawionych na sprzedaż	387	350	1130	369	184	335
w tym dostarczonych przez ziemian	115	200	450	200	64	85
Wartość wszystkich towarów (w rublach)	11800	18200	45500	21000	4800	4500
w tym zagranicznych	6600	9200	19500	10000	1800	2000
Liczba punktów gastronomicznych	5	7	9	7	5	bd
w tym miejscowych	1	3	3	2	3	bd

Źródło: jak w tab. 8.

Zestawiając dane na temat obu jarmarków, należy zauważyć, iż lata 50. XIX w. cechowały się wzmożonym ruchem handlowym. Świadczy o tym zarówno liczba kupców, jak i ilość koni oraz wartość innych wystawianych na sprzedaż towarów. Lata 60. XIX w., a zwłaszcza druga ich połowa, to czas zastoju. Z danych na temat jarmarku świętomichalskiego z lat 1864 i 1866 wynika, że znacząco zmalała wartość oferowanych towarów, a ponadto w 1864 r. na sprzedaż wystawiono znacznie mniej koni niż w latach poprzednich.

W odniesieniu do drugiej połowy XIX w. nie dysponujemy tak precyzyjnymi danymi jak dla lat 50.-60. Co prawda „Gazeta Kielecka” regularnie, przynajmniej do końca lat 90. XIX w., relacjonowała przebieg obu jarmarków, ale często podawała niepełne i niedokładne dane⁸³. Niemniej jednak obraz, jaki wyłania się z prasowych doniesień, generalnie odzwierciedla zjawiska typowe dla okresu wcześniejszego.

Po pierwsze, oba jarmarki, a szczególnie świętojański, miały zasięg międzynarodowy. Obecność kupców rosyjskich odnotowano na przykład

⁸³ Niekiedy informacje były sprzeczne. Na przykład w 1875 r. podano dwie rozbieżne informacje o jarmarku świętomichalskim: jedna pochodziła od jędrzejowskiego korespondenta, druga ze źródeł urzędowych. „Gazeta Kielecka”, nr 80 z 10 października i nr 84 z 24 października 1875 r.

w 1874, 1876, 1879 i 1889 r., a handlarzy z Galicji i Austrii w 1876 r.⁸⁴ W niektórych latach pojawiali się także handlarze kupujący konie na potrzeby armii austriackiej i niemieckiej; ich obecność odnotowano m.in. w latach 1886 i 1888⁸⁵.

Po drugie, biorąc pod uwagę ostatnie dekady XIX i początek XX w., można zauważyć pewne okresy prosperity i zmniejszenia znaczenia jarmarków. Bez wątplenia za okres prosperity należy uznać lata 70. i początek lat 80. XIX w. Wówczas to jędrzejowskie jarmarki – jak to często zauważali korespondenci „Gazety Kieleckiej” – były bardzo „ożywione”. Przejawiało się to napływem dużej liczby kupców oraz bogactwem towarów wystawianych na sprzedaż. Tak było m.in. w 1874 r.:

„Tegoroczne zebranie było daleko liczniejsze i ruchliwsze jak kilka lat poprzednich. Koni dostawiono do 600 sztuk, między którymi skrzyżowanych ras krajowej z arabską i angielską było kilkadziesiąt okazów. W ogóle, panowie obywatele uskarżali się na brak koni fornalskich, gdyż głównie były prezentowane konie zbytkowe, cenione po rs. 1000 i wyżej za parę. Obszerne stajnie jędrzejowskie były przepełnione. Z dostawców koni, z dalszych okolic było tylko kilku kupców, w tym jeden z Rosji. Z sąsiednich miejscowości m.in. dostawili konie: panowie Romiszowski z Balic, Blaski z Raszkowa, Chwalibóg Stefan z Sędziszowa, Karting, Łępicki z Sandomierskiego, Wielowiejski z Lubczy; najwięcej zaś było 40 koni p. Horowicza z Żarek. Z towarami futrzanymi i bławatnymi, odzieżą i norymberszczyzną, oprócz kupców z sąsiednich miasteczek, jak Wodzisławia, Chmielnika, Chęcina, na czas jarmarku otworzyli sklepy kupcy: z Warszawy Silberberg z futrami, Salomon czapnik i szewc, z Kielc Marro z towarami bławatnymi, Lapa i Frenzel z futrami i garderobą, Furmanek, Markowski i Malinowski z obuwiem i 3 czapników; z Radomia przybył starozakonny kupiec z piernikami, który wcale nieźle robił interesu. Również cieszyły się znacznym odbytem towary p. Marro. Handel futrzany był najliczniej reprezentowany, a wartość dostarczonego towaru oznaczyć można na 25000 rs., nie wliczając w to masy kożuchów włościańskich, dostawionych przez miejscowych kuśnierzy”⁸⁶.

Podobny przebieg miał jarmark świętojański w 1875 r. Z urzędowych danych wynikało, że na sprzedaż wystawiono 250 koni rasowych (handlarze oferowali je w cenie od 120 do 350 rubli) o ogólnej wartości 28 tys. rubli, z czego sprzedano 90 sztuk. Koni fornalskich, wystawianych m.in. przez ziemian, było 50 (w cenie od 75 do 250 rubli) o ogólnej wartości 7 tys. rubli. Oprócz tego na jarmarku wystawiano i sprzedano następujące towary: towary bławatne krajowe – za 6,5 tys. rubli (sprzedano za 4 tys.); futra – za 6 tys. (sprzedano za 2 tys.); kożuchy i półkożuszki – za 3,5 tys. (sprzedano za 1,5 tys.); odzież męska – za 6 tys. (sprzedano za 2,5 tys.); obuwie – za 4,5 tys. rubli (sprzedano za 1,5 tys.). Ogólna

⁸⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 18 października 1874 r., nr 82 z 15 października 1876 r., nr 83 z 19 października 1879 r. W 1889 r. na jarmarku świętomichalskim mieli być kupcy z guberni tambowskiej, żytomierskiej, charkowskiej i czernichowskiej. „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 20 października 1889 r.

⁸⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 17 października 1886 r., nr 49 z 20 czerwca 1888 r.

⁸⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 19 października 1874 r.

wartość towarów wystawianych na jarmarku wynosiła 51,5 tys. rubli, sprzedaży zaś – 24,5 tys. rubli⁸⁷.

W październiku 1876 r. na sprzedaż wystawiono więcej niż zwykle koni. Na jarmarku pojawili się też sprzedawcy i kupcy z zagranicy. M.in. handlarze z Galicji i Węgier nabyli 8 koni, a obywatel ziemski Jastrzębski z Galicji miał do sprzedania 3 ładne ogiery⁸⁸. Najwięcej koni na sprzedaż wystawili jednak: Enoch Rechtszaft z Włodzimierza (na 20 oferowanych sprzedał 10 koni za 2300 rubli), Moszek Erlich z Pilicy (sprzedał 18 koni za 2500 rubli) i Moszek Hilar z Solbi (sprzedał 10 koni za 1400 rubli)⁸⁹.

Wyjątkowy przebieg miały jarmarki w latach 1880-1883. Jeśli wierzyć korespondentowi „Gazety Kieleckiej”, w październiku 1880 r. na sprzedaż wystawiono blisko 500 koni, w tym prawie 200 sprowadzonych z Cesarstwa Rosyjskiego. Na jarmarku spotkać można było kupców z Warszawy, Radomia, Kielc i innych miast, zaś wartość wszystkich oferowanych towarów wynosiła blisko 600 tys. rubli⁹⁰.

W latach następnych nie odnotowywano już tak rekordowych kwot, ale i tak wartość wystawianych towarów była bardzo duża. Na przykład w październiku 1882 r. wyroby jarmarczne ceniono na 191320 rubli⁹¹. W sprawozdaniu z jarmarku świętojańskiego w 1883 r. jędrzejowski korespondent „Gazety Kieleckiej” przedstawił natomiast następujące zestawienie wartości towarów wystawionych do sprzedaży: konie – 45150 rubli, krowy i woły – 6600, trzoda chlewna – 8000, wyroby skórzane – 6000, garderoba i tekstylia – 15000, wyroby rymarskie i powroźnicze – 500, wyroby siodlarskie, ślusarskie i kowalskie – 660, wyroby winiarskie i korzenne – 25000, wyroby bławatne, sukienne, futra itp. – 30000, wyroby czapnicze – 1000 i wyroby mosiężne – 300 rubli; łącznie 136410 rubli⁹² (w tym zysk szynkarzy i piekarzy – 3000 rubli).

Według urzędowych danych oba jędrzejowskie jarmarki były wówczas uznawane za najznacześniejsze w całej guberni kieleckiej, a łączne ich obroty szacowano następująco: wystawiano towary o wartości 200 tys. rubli, a sprzedano za 80 tys. rubli⁹³.

Rola i znaczenie jędrzejowskich jarmarków wzrosła dodatkowo po uruchomieniu kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej. Wtedy też coraz częściej do Jędrzejowa zaczęli zaglądać najbogatsi kupcy rosyjscy, którzy kupowali duże ilości zboża, odstawiając je transportem kolejowym w głąb Rosji. Tak było m.in. w 1890 r., kiedy to był bardzo duży popyt na jęczmień. Jak pisał korespondent „Gazety Kieleckiej”, jęczmień za dobrą cenę sprzedawano do

⁸⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 84 z 24 października 1875 r.

⁸⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 15 października 1876 r.

⁸⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 18 października 1876 r.

⁹⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 17 października 1880 r.

⁹¹ „Gazeta Kielecka”, nr 84 z 22 października 1882 r.

⁹² „Gazeta Kielecka”, nr 46 z 13 czerwca 1883 r.

⁹³ *Обзор кельцкой губернии за 1882 год*, [Кельце 1882], s. 9-10.

Galicji i Astrachania. Podobnie, w 1893 r. petersburski kupiec Kapelman miał nabyć kilkanaście wagonów jęczmienia⁹⁴.

W niektórych latach obroty handlowe podczas obu jarmarków były jednak mniejsze niż zwykle. Składało się na to wiele czynników. Jednym z nich był brak gotówki, odczuwalny szczególnie wśród ziemian w latach nieurodzaju oraz ogólnie kryzysowej sytuacji w rolnictwie. Informacje o takim właśnie wydzwieńku znaleźć można w opisie jarmarku świętomichalskiego z 1872 r.:

„Zjazd na jarmark dość liczny, ale tylko z poblizszych okolic Jędrzejowa. Koni bardzo pięknych wielkie mnóstwo, czwórek wyjeżdżonych i fornalskich, a i wierzchowych koni tresowanych kilkadziesiąt. Widok takiego doboru pięknych wyjeżdżonych koni robił każdemu miłującemu kraj prawdziwą przyjemność, a i dla hodowców był niemniej radosnym, lecz cóż, kupców bardzo mały poczet, każdy miał do sprzedania. Brak pieniędzy dozwalał tylko napawać się miłym widokiem i radosną dumą, że na naszej ziemi jeszcze hodują się piękne, zwinne, lekkie i silnie zbudowane konie (...). Ruch handlowy prawie żaden, nawet polujących na dobre interesa zbożowe synów Izraela było niewiele i oferty ich rzadko przyjmowano”⁹⁵.

Utyskiwania na brak kapitału obrotowego pozwalającego na czynny udział w jarmarcznych operacjach handlowych pojawiały się jeszcze wielokrotnie. Niemniej jednak jako powody zmniejszenia się ruchu i obrotów na jarmarkach wskazywano także inne zjawiska. Na przykład jako powód niepowodzenia jarmarku świętojańskiego w 1875 r. podano fakt, że tym samym czasie wypadały święta żydowskie⁹⁶. W takich wypadkach Żydzi zazwyczaj nie uczestniczyli w jarmarkach, przez co skracano czas ich trwania do 2-3 dni. Powodem skrócenia okresu handlowania były też przypadki kolizji terminu z targami odbywającymi się w innych miastach. Na przykład w 1876 r. jarmark świętojański skrócony został do dwóch i pół dnia, bo w tym samym czasie odbywał się jarmark w Łowiczu. Niepowodzenie jarmarku świętojańskiego w 1885 r. tłumaczono z kolei tym, że w tym samym czasie w Warszawie odbywała się wystawa przemysłowa połączona z wyścigami konnymi⁹⁷.

Często duży wpływ na obroty handlowe miały wydarzenia, na które sami kupcy większego wpływu nie mieli. Na przykład w lipcu 1882 r. jędrzejowski korespondent „Gazety Kieleckiej” informował, że fatalne skutki dla obrotu handlowego, odczuwalne także w Jędrzejowie, przyniosło wycofanie z obiegu miar polskich i wprowadzenie na ich miejsce miar rosyjskich. Zdaniem korespondenta na tej zmianie skorzystali jedynie kupcy żydowscy, którzy bardzo często oszukiwali kupujących⁹⁸. Z kolei w sprawozdaniu z jarmarku świętomichalskiego w 1882 r. można było przeczytać, iż obroty handlowe były bardzo małe, na co wpływ miał fakt wprowadzenia przez Rosję i Niemcy ceł protekcyjnych.

⁹⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 15 października 1890 r., nr 92 z 19 listopada 1893 r.

⁹⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 16 października 1872 r.

⁹⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 47 z 16 czerwca 1875 r. Taka sama sytuacja miała miejsce w październiku 1883 r. „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 21 października 1883 r.

⁹⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 54 z 9 lipca 1876 r., nr 49 z 24 czerwca 1885 r.

⁹⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 55 z 12 lipca 1882 r.

W związku z tym załamał się handel zbożem; na jarmarku kupcy nie handlowali też ani wełną, ani okowitą⁹⁹.

Największy bodaj kryzys dotknął jarmarki w latach 90. XIX w., w czym pewną „zasługę” miały też władze gminy Jędrzejów. Nad wyraz dobitnie opisał tę sytuację korespondent „Gazety Kieleckiej”:

„Każdego przybyśza zadziwia niezwykła cisza jarmarków jędrzejowskich. Żadnego gwaru, turkotu, nawoływań, ciżby nie widać i nie słyhać. Pośrodku obszernego rynku kilkanaście ustawionych kozłów, a w koło nich gromadka hodowców koni lub handlujących. Od czasu do czasu kilku chłopców stajennych ruszy wierzchem i poharcuje na rynku lub w zaprzęgu przedefiluje wolancik, albo prosty wasażek, do którego dla lepszego balastu wsiadają faktorzy i różne ochotniki żydowskie dla okazania kupcowi i hodowcy, że oni także czynny w jarmarku biorą udział. Przybyły za kupnem chodzić musi po stajniach w głębi ciasnych podwórek położonych i wyszukiwać konia. Żadnej ekspozycji, żadnej wystawy, ułatwienia, opieki, przedstawienia towaru w korzystnym świetle jarmarki jędrzejowskie nie posiadają. Mimo woli nasuwa się zapytanie, co jędrzejowianie, gmina i zarząd teje rezydujący robią dla podźwignięcia jarmarków, ułatwienia kupna i sprzedaży. Literalnie nic. Na wystawieniu kilku drewnianych kozłów cała zasadza się czynność. Tymczasem gmina, w interesie ściągnięcia do miasteczka jak największej liczby konsumentów, winna wzdłuż rynku wystawić bariery, do których powinny być w ciągu dnia przywiązane konie. W pośrodku rynku należałoby wznosić prowizoryczny barak na pomieszczenie próbek zbożowych i nasiennych”¹⁰⁰.

Być może ten brak zainteresowania, a może i umiejętności sprawnego zarządzania gminą, zapewne przyczynił się do tego, że pod koniec lat 90. XIX w. pojawiły się sugestie zlikwidowania jędrzejowskich jarmarków. Pomysł taki spopularyzowała redakcja „Gazety Kieleckiej”, która w numerze 1 z 1898 r. umieściła informację, iż w kręgu ziemian z guberni kieleckiej powstał projekt przeniesienia do Kielc dwóch walnych jarmarków na konie, jakie w czerwcu i na przełomie września i października odbywały się w Jędrzejowie. Dzięki temu kupcy, handlarze, a także ziemianie mieliby lepsze warunki (dojazd, miejsce na ekspozycję) do handlowania. Poza tym jarmarki końskie można byłoby połączyć z tradycyjnym kieleckim targiem tygodniowym, który gromadził zwykle od 4 do 8 tys. ludzi. Zakładano, że jesienny jarmark koński miałby być połączony z planowaną w Kielcach wystawą rolniczo-przemysłową¹⁰¹.

Na całe szczęście pomysł ten nie doczekał się realizacji. Jedyne okres, w którym jarmarki na konie zostały zawieszono, to czas I wojny światowej. Jak się wydaje, do 1918 r. nie zostały one wznowione. W 1915 r., dla „podniesienia obrotu i handlu w okręgu”, okupacyjne władze austriackie zgodziły się jedynie na wznowienie cotygodniowych targów czwartkowych. Prawo handlowania – po zaopatrzeniu się w specjalną przepustkę – uzyskali jednak tylko kupcy z powia-

⁹⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 84 z 22 października 1882 r.

¹⁰⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 81 z 11 października 1893 r.

¹⁰¹ „Gazeta Kielecka”, nr 1 z 2 stycznia 1898 r.

tów dąbrowskiego, olkuskiego, miechowskiego, jędrzejowskiego i włoszczowskiego¹⁰².

Jędrzejowskie jarmarki na konie nie tylko przyciągały kupców z sąsiednich powiatów, całego Królestwa Polskiego, Cesarstwa Rosyjskiego i krajów sąsiednich, lecz także były wielkim wydarzeniem w życiu miasta. W ich trakcie Jędrzejów ożywiał się w sposób niespotykany. Przede wszystkim na jarmarki przyjeżdżało bardzo dużo ziemian z bliższej i dalszej okolicy, w tym także z pogranicznych rejonów Galicji. Ponieważ jarmarki pokrywały się z cotygodniowym targiem czwartkowym, do miasta przybywały też niezliczone rzesze ludności chłopskiej. To nagromadzenie ludzi różnych stanów, jak wówczas mówiono, powodowało, że w tym czasie Jędrzejów przyciągał także różne osoby urzędowe, artystów, a także hazardzistów i przestępców. Doroczne jarmarki były też okazją do organizowania wystaw i pokazów rolniczych.

O obecności w Jędrzejowie różnych osobistości z kręgu zaborczej władzy dowiadujemy się m.in. z raportów naczelników powiatu kieleckiego. Wynika z nich m.in., że w 1856 r. w Jędrzejowie przebywali: p.o. naczelnika wojennego guberni radomskiej płk Linkiewicz i dowódca wielkołuckiego pułku piechoty płk. Trachim; w 1858 r. – radomski gubernator cywilny hr. Operman i dowódca żandarmerii płk. Dziegielewski, w 1859 r. – dowódca kieleckiej straży granicznej płk. Sieńców¹⁰³.

O wiele częściej niż oficjele na czas jarmarków do Jędrzejowa zjeżdżały różne grupy teatralne, sztukmistrze i magicy. Pierwsza wzmianka na ten temat pochodzi z 1856 r., kiedy to w mieście najpierw pojawiła się grupa teatralna Bańkowskiej, a później Barańskiego z Lublina. W latach 1858 i 1859 w Jędrzejowie bawiła natomiast grupa teatralna Jana Okońskiego, a w 1874 r. – teatr Mieczysława Krauze¹⁰⁴. Niejednokrotnie pojawiali się również muzycy, którzy koncertowali przed jędrzejowską publicznością. M.in. w 1857 r. koncertował skrzypek Iżycki z Krakowa, a w 1859 r. – gitarzysta Szczepanowski¹⁰⁵. Często koncertowały orkiestry dęte. Nie brakowało również cudzoziemców z gabinetami figur woskowych i różnych sztukmistrzów. Na przykład w 1878 r. uwagę korespondenta „Gazety Kieleckiej” zwrócili pewien Cygan, który występował z małpą „vulgo pudlem w małpią skórę obszytym” oraz Włoch z marionetkami¹⁰⁶.

Jarmarki doskonale nadawały się również do organizowania wystaw i pokazów, podczas których prezentowano m.in. nowoczesne maszyny rolnicze. Pierwszy taki pokaz zorganizowało w 1859 r. Towarzystwo Rolnicze, co było widoczną oznaką ożywienia społecznego i politycznego, jakie w Królestwie Polskim dało się odczuć w ciągu kilku lat przed wybuchem powstania styczniowego. Naczelnik powiatu kieleckiego tak opisał to wydarzenie: „W czasie

¹⁰² DUOJ, [nr 1] z 15 marca 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 3.

¹⁰³ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 337-340, 358-360, 380-381.

¹⁰⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 334-340, 358-360, 382-384; „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 18 października 1874 r.

¹⁰⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 345-347, 382-384.

¹⁰⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 55 z 14 lipca 1878 r.

trwającego jarmarku, tj. w dniu 8 października [1859 r. – przyp. K.Ś.], odbył się na Podklasztorzu, do gminy Sudół należącym, konkurs oraczy, gdzie dosyć licznie zebrana była publiczność. W dniu zaś następnym w tym samym miejscu przedstawiona była wystawa zwierząt domowego chowu i płodów roślinnych, wyciągi konne oraz rozdawanie poprzez Towarzystwo Rolnictwa nagród, gdzie znajdowało się jako w dniu odbywanego odpustu w tymże klasztorze ludności do 6000 dusz¹⁰⁷.

W późniejszym czasie, z powodów oczywistych, podobne wystawy nie mogły się odbywać. Niemniej jednak już od drugiej połowy lat 70. XIX w. w czasie jarmarków organizowano wystawy narzędzi rolniczych. Wystawcami byli w tym wypadku producenci lub sprzedawcy takich maszyn. Na przykład w 1876 r. wystawę taką zorganizował Józef Kabziński z Jędrzejowa, właściciel fabryki maszyn rolniczych. Prezentowano na niej m.in. wialnie zwykle i bostońskie, pługi zwykle, bezkoleśne, piętrowe i systemu Cichockiego, drapacze, grabery i szarpacze Benthala¹⁰⁸.

Podobna wystawa odbyła się w 1883 r. zorganizowana przez konkurującą z J. Kabzińskim firmę B. Grąbczewskiego z Włocławka. W jej trakcie odbył się praktyczny pokaz połączony ze swoistym konkursem na najlepszy i najpraktyczniejszy pług. „Ze wszystkich (...) okazał się najpraktyczniejszym pług piętrowy Sacka, który swoją lekkością, dokładną robotą nie pozostawiał nic do życzenia” – pisał korespondent „Gazety Kieleckiej”. Okoliczni ziemianie mogli też sprawdzić, jak w praktyce działa młockarnia sześciokonna wyprodukowana w fabryce Beermana w Berlinie¹⁰⁹.

W czasie wiosennych i jesiennych jarmarków bardzo często dochodziło do wypadków¹¹⁰. Większość z nich wynikała z nieostrożności w obchodzeniu się z końmi. Na przykład w 1856 r. ranny został jeden z ziemian: „z nieostrożnej jazdy na placu głównym targowym koni, gdzie W. Makólski z Laskowa sam powożąc kilka osób wesoło bawiących się, w najtęższym biegu, wskutek zatoczenia się bryczki, wyrzucił na bruk i spowodował ciężkie pokaleczenie W. Moskalewskiego, obywatela z Ciesiel”¹¹¹. Innym razem, w 1888 r. w czasie ujeżdżania koni stratowany został kupiec z Działoszyc, niejaki Ela Rzędowski¹¹².

Najtragiczniejszy w skutkach wypadek wydarzył się w 1894 r. W czasie jarmarku świętomichalskiego urzędnik powiatowy Paweł Łykwow urządził sobie przejażdżkę na koniu, został jednak przez zwierzę poniesiony. Spadając z konia, jeździec nie zdołał wyjąć nogi ze strzemienia i był wleczony po szosie przez dłuższy czas. Z powodu doznanych obrażeń zmarł¹¹³.

Bardzo częstym, bo nie powiedziec codziennym zjawiskiem w czasie jarmarków była przestępczość. Na podstawie raportów naczelników powiatu kiele-

¹⁰⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 382-384.

¹⁰⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 18 października 1876 r.

¹⁰⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 21 października 1883 r.

¹¹⁰ Do tej grupy zdarzeń trzeba też zaliczyć pożary, szerzej omówione w rozdziale II.

¹¹¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 334-336.

¹¹² „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 20 czerwca 1888 r.

¹¹³ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 17 października 1894 r.

ckiego oraz relacji prasowych można wyróżnić trzy główne grupy zachowań przestępczych: kradzieże i oszustwa, hazard oraz pijaństwo.

Kradzieże i oszustwa były na porządku dziennym. Na każdym jarmarku zatrzymywano złodziei i drobnych oszustów. Niektóre przestępstwa miały jednak bardzo spektakularny charakter. Na przykład w 1857 r. Józefowi Szustakiewiczowi z Jędrzejowa skradziono parę koni o wartości 150 rubli¹¹⁴. 20 lat później czasie jarmarku świętomichalskiego doszło do głośnego oszustwa, którego ofiarą padł jeden z obywateli ziemskich. Jak donosiła „Gazeta Kielecka”, miał on kupić od handlarzy żydowskich 8 koni za 800 rubli, wypłacając im należność gotówką. Ci jednak „tak go otumanili”, że dał im dodatkowo parę swoich koni, nie odliczając ich wartości od ogólnego rozrachunku¹¹⁵.

Prawdziwą plagą jarmarków był też hazard. Na każdym kroku można było spotkać różne indywidua, oferujące szybką wygraną przy zielonym stoliku. Wiele osób, i to zarówno spośród światłych ziemian, jak i prostego ludu, dawało się nabierać i często traciło fortuny. „Gazeta Kielecka” za każdym razem, kiedy tylko korespondenci wspominali o takich przypadkach, napominała swoich czytelników. M.in. w 1870 r. redakcja czyniła to w sposób następujący: „W Jędrzejowie zagościła tak zwana *Panorama z loterią fantową*. Niejednokrotnie podnosiliśmy w naszej gazecie głos o konieczności zabronienia raz na zawsze urządzania podobnych panoram z loterią, bo one nadzwyczaj szkodliwie wpływają na moralność publiczną. W n. 45 gazety podaliśmy wiadomość zaczerpniętą z „Głosu”, że takie panoramy na mocy rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych jeszcze w 1868 r. wydane, a obecnie ponowione, stanowiąc są zabronione. Wzmianka ta poskutkowała, albowiem w tym samym czasie odmówiono pozwolenia pewnemu Izraelicie na urządzenie tego rodzaju łapki na pieniądze w Kielcach. Ale przebiegły syn Izraela wiedział jak sobie poradzić. Pojechał do Jędrzejowa i tam nie mało grosza zebrał, zwłaszcza podczas jarmarku, korzystając z łatwowierności prostaczków”¹¹⁶.

Jak można sądzić z opinii jędrzejowskich korespondentów „Gazety Kieleckiej”, pijaństwo – widoczne na każdym targu i jarmarku – było przypadłością dotyczącą raczej chłopów. W korespondencji z 1879 r. czytamy m.in., że w czasie jarmarku świętojańskiego szynkarze sprzedali ponad 60 wiader (ponad 700 l) okowity. Efekt był zatrważający, zwłaszcza po czwartkowym targu: „z włościństwa na targ przybyłego, na czczo jakby do spowiedzi, prawie połowa obojej płci wracała w stanie bezprzytomnego pijaństwa; w tym powrocie nierzadko ulegała morskiej chorobie, jakby to pijactwo w żegludze alkoholicznej równik Atlantyku przebywało”¹¹⁷.

Zamykając sprawę jędrzejowskich jarmarków na konie, należy jeszcze powiedzieć, że dla mieszczan były one źródłem niemałych dochodów. Przede wszystkim fakt przybycia tak dużej liczby osób powodował, że w sposób zna-

¹¹⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 347-349.

¹¹⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 21 października 1877 r.

¹¹⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 50 z 25 czerwca 1871 r.

¹¹⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 53 z 6 lipca 1879 r.

czący wzrastały obroty szynków, restauracji i kawiarni. Mieszkańcy miasta pobierali także wynagrodzenie za wynajęcie mieszkań i pokoi, a także stajni i placów, na których trzymano konie.

Duży popyt na tego typu usługi powodował jednak wzrost cen. Widoczne to były już w latach 30.-40. XIX w. M.in. w korespondencji z naczelnikami powiatu kieleckiego czy guberni radomskiej w sprawie budowy nowego ratusza bardzo często podnoszony był argument, że mieszczenie nie chcą wynajmować pomieszczeń na biuro burmistrza, bo dochody z podnajmowania pokoi w czasie jarmarku są wyższe niż roczny czynsz płacony przez magistrat.

Chęć szybkiego wzbogacenia się w czasie jarmarków była jednak powodem krytyki. Najczęściej głosy krytyczne o postawie jędrzejowian pojawiały się na łamach „Gazety Kieleckiej”. Na przykład w 1871 r. redakcja umieściła taką oto uwagę: „Z okoliczności jarmarku wszystkie handle w Jędrzejowie podniosły dowolnie ceny sprzedawanych artykułów żywności przeszło o 50 procent. Jest to zdaniem naszym bardzo nieuczciwy sposób zarobkowania, a że postępowanie takie na każdym jarmarku się powtarza i nie wiadomo z jakiej racji dotyka nie tylko przyjezdnych, ale nawet tamecznych mieszkańców, dlatego dobrze by było przynajmniej na czas trwania jarmarku surowo zabronić dowolnego i niczym nieusprawiedliwionego podwyższania cen, lub też ustanowić taksy”¹¹⁸.

Z handlu jarmarcznego i nie tylko utrzymywała się spora grupa mieszkańców Jędrzejowa. W pierwszej połowie XIX w. byli to głównie mieszkający w mieście kupcy, szynkarze, handlarze solą i kramarze. Wśród osób trudniących się tymi profesjami odnajdujemy wówczas wyłącznie chrześcijan. Na przykład w 1813 r. byli to m.in.: kupcy mieszkający w mieście – Kazimierz Łuszczkiewicz, Jerzy Englert, Stanisław Kasprowicz i Matulewicz; handlarze solą – Józef Czaputowicz, Dominik Anc, Kazimierz Anc, Trębecki, Agata Podgórska, Wojciech Więckowski, Matulewiczowa i Józef Podgórski oraz kramarze – wdowa po Michale Gajerskim, Frejowska, Oczakowski, Jan Blecharski, Łukasz Blecharski, wdowa po Jakubie Nędzy, Piotrowska, wdowa po Kacprze Lenczewskim i „stara” Lenczewska¹¹⁹.

W sporządzonym w 1828 r. wykazie mieszczan zobowiązanych dawniej do opłacania czynszów na rzecz jędrzejowskiego opata znaleźli się m.in.: handlarze wina – Dominik Anc, Kazimierz Łuszczkiewicz, Antoni Podgórski i Franciszek Matulewicz (trudnił się handlem winnym i korzennym nieprzerwanie od 1807 r.); handlarze solą – Franciszek Matulewicz, Franciszek Danecki (od 1821 r. zajmował się szynkowaniem), Maciej Dutkiewicz (od 1824 r. zajmował się szynkowaniem), Wojciech Więckowski, Walenty Chrzystkowski, Augustyn Bugajski (handlem solą zajmował się od 1823 r.), Kazimierz Jaworski i Wawrzyniec Bobrowski¹²⁰.

Porównanie tych dwóch list pozwala stwierdzić, że niektórzy mieszczenie prowadzili działalność handlową na dość szeroką skalę. Należeli do nich m.in. K. Łuszczkiewicz, D. Anc, F. Matulewicz i M. Dutkiewicz.

Niektóre z tych osób znajdujemy także w wykazach szynkarzy. Według

¹¹⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 50 z 25 czerwca 1871 r.

¹¹⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 110-111, 120.

¹²⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 128.

danych z 1824 r. w Jędrzejowie było 12 szynków, które znajdowały się w domach w następujących obywateli: Franciszka Matulewicz, Dominika Anca, Lemańskiego, Kazimierza Łuszczkiewicza, Więckowskiego, Rzuchowskiej, Zawadzkiego, Mateusza Kozłowskiego, Olesińskiego, Jaworskiego, Konieczynskiego i Bobrowskiego. Niektóre z tych osób musiały cieszyć się wysokim statusem społecznym, gdyż ich nazwiska opatrzone tytułami jaśnie panów (F. Matulewicz, D. Anca i M. Kozłowskiego) oraz panów (K. Łuszczkiewicza i Jaworskiego). Najwięcej alkoholu doliczono się w szynku i sklepie D. Anca, gdzie było 76 garncy likieru, 100 garncy wódki szynkowej oraz 90 garncy piwa (opłata propinacyjna od tej ilości trunków wynosiła łącznie 120 złp 24 gr)¹²¹.

W późniejszym okresie liczba szynków wzrosła do 16. W 1866 r. należały one do: Lejbusia Bergiera (jeden w Jędrzejowie, drugi na Podklasztorzu), Józefa Szustakiewicza, Heleny Anc, Józefy Kapuścińskiej, Honoraty Anc, Tomasza Jeziorowskiego, Jakub Grada, Sylwestra Nowaka, Karola Hamburga, Marty Jabłońskiej, Wojciecha Nawrota, Moszka Rajzmana, Katarzyny Sterczyńskiej, Jakuba Gołębiowskiego i wdowy Purskiej¹²².

Osobną kategorię stanowiły szynki, w których można było nabyć trunki zagraniczne. Według danych z 1844 r. ich handlem trudnili się kupcy Dominik Anc i Karol Ludwik Hamann oraz kramarze Antoni Anc i Franciszek Danecki¹²³.

Sporą popularnością wśród jędrzejowian i nie tylko cieszyły się niektóre kawiarnie, restauracje i cukiernie. W drugiej połowie XIX w. najbardziej znaną była kawiarnia Jana Sterczyńskiego, mieszcząca się w narożnej kamienicy u zbiegu Rynku i ul. Klasztornej. Oprócz niej w źródłach czasami pojawiają się nazwy innych kawiarni. Na przykład w 1875 r. wzmiankowana była cukiernia Jackowskiego, a w 1877 r. – restauracja i cukiernia Jurkowskiego, Szczypiorskiej i Edwarda Klugego¹²⁴.

W drugiej połowie XIX w. coraz wyraźniej zauważalna stawała się obecność kupców i handlarzy żydowskich, którzy w latach 70.-80. XIX w. nie poprzestawali na udziale w samych jarmarkach, lecz na stałe zaczęli osiadać w Jędrzejowie. Proces ten przyspieszyły omówione już wcześniej uruchomienie kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej, a także otwarcie w Jędrzejowie filii Banku Polskiego.

Ta ostatnia kwestia zasługuje na bliższe omówienie. Informacja o założeniu filii Banku Polskiego w Jędrzejowie po raz pierwszy została podana w lutym 1875 r. Ponieważ miała to być jedyna placówka bankowa w guberni kieleckiej, decyzja władz zaborczych wzbudziła pewne zdziwienie oraz zazdrość. „Gazeta Kielecka” ujęła to następująco:

„Bezstronnie rzecz biorąc, że osada Jędrzejów ani z położenia swego, ani z waż-

¹²¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 365-367.

¹²² AP Kielce, RGR, sygn. 9535, k. 17-23, 38.

¹²³ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 13-14.

¹²⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 80 z 10 października 1875 r., nr 28 z 11 kwietnia i nr 83 z 21 października 1877 r.

ności, nie powinna zabierać pierwszeństwa miastu Kielcom, którego obywatele o założenie filii banku prosili. Jeżeli Jędrzejów uznano za odpowiedniejszy tylko dlatego, że leży na projektowanej linii kolei żelaznej sandomierskiej, zapewniającej przez spodziewaną komunikację większą gwarancję bytu i dogodność instytucji kredytowej, to właśnie i Kielce leżą na tej samej projektowanej linii. Przeciw takiemu nie mielibyśmy nic do zarzucenia, gdyby Jędrzejów czy to ze względu ruchu handlowego, czy położenia swego wśród ożywionej okolicy fabrycznej, posiadał daleko większą ważność niż Kielce, bo w takim razie względem dogodności publicznej powinien przeważać; ale gdy żadna z tych przyczyn nie istnieje, a co gorsza Jędrzejów nie posiada odpowiedniego miejsca na pomieszczenie biura i mieszkania urzędników, musimy w istocie podziwiać, jak nasza okolica mało jest znaną pod względem miejscowych jej potrzeb. Kielce są miejscem koncentrującym władze administracyjne, sądowe z hipoteką gubernialną, Towarzystwem Kredytowym Ziemskim, z jedynym gimnazjum w guberni; obok nich leżą także prywatne fabryki żelaza (...), już dziś posiadają, w codziennym rannym i wieczornym biegu poczt osobowo-listowych, między Warszawą i Piotrkowem; kiedy Jędrzejów ma tylko listową i 4 razy w tygodniu, poczty zaś osobowe wcale nie kursują¹²⁵.

Utyskiwania na niewiele się jednak zdały, gdyż w następnych miesiącach przystąpiono do energicznych przygotowań do otwarcia filii. Przy ul. Krzywe Koło znalazł się też odpowiedni lokal na bankowe biura. Oficjalne otwarcie placówki, poświęconej przez miejscowego proboszcza ks. Walentego Witkowskiego, nastąpiło 1 lipca 1875 r. Obsada filii była czteroosobowa i stanowili ją: kierownik Piotr Dąbrowski, kontroler Napoleon Jundziłł, kasjer Michał Skalski i pisarz Aleksander Roszkowski¹²⁶.

Pierwsze opinie na temat placówki bankowej w Jędrzejowie były dość pozytywne. Już w pod koniec lipca „Gazeta Kielecka” zamieściła nawet korespondencję z Jędrzejowa, której autor zauważył wyraźnie ożywienie w mieście: „ruch pieniężny odczuwać się daje nawet w miasteczku naszym, gdyż codziennie spotkać można wesołe fizjonomie okolicznych obywateli, głośno wychwalających łatwość dostania pożyczki i nadzwyczajną uprzejmość urzędników w filii”¹²⁷.

Pół roku później redakcja kieleckiej gazety przytoczyła treść korespondencji przesłanej z Jędrzejowa do „Gazety Handlowej” na temat założenia filii Banku Polskiego. Autor korespondencji złośliwie zauważył, iż dzięki temu miasto, które „do najędzniejszych osad na partykularzu zaliczyć było można”, dostąpiło prawdziwego zaszczytu. Jego zdaniem klientela filii składała się po dużej części z nędznie ubranych i nie umiejących się nawet podpisać Żydów. „Podług mego zdania – pisał autor korespondencji – w miejsce wszystkich nowozałożonych kantorów najpotrzebniejszym jest... krawiec, trudniący się wynajmowaniem

¹²⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 13 z 14 lutego 1875 r.

¹²⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 29 z 14 kwietnia, nr 35 z 5 maja, nr 44 z 6 czerwca, nr 49 z 23 czerwca i nr 53 z 7 lipca 1875 r.

¹²⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 57 z 21 lipca 1875 r.

garderoby na godziny, i nauczyciel uczący podpisywać się. Smutne bowiem sprawia wrażenie, gdy widzi się człowieka mniej lub więcej zamożnego, korzystającego z racjonalnego kredytu w poważnej instytucji, a nie będącego w stanie własnego nazwiska podpisać¹²⁸.

Filia Banku Polskiego niezbyt długo zagościła w Jędrzejowie. Już bowiem latem 1877 r., na wniosek ministra finansów i naczelnika guberni kieleckiej, car Aleksander II postanowił przenieść placówkę do Kielc. Formalna likwidacja filii nastąpiła 31 grudnia 1877 r. Kilka dni później odbył się przetarg na sprzedaż placu o powierzchni 11850 łokci kw., na którym miała być wybudowana siedziba banku¹²⁹.

Mimo że filia Banku Polskiego istniała zaledwie dwa i pół roku, spowodowała niemałe ożywienie handlowe. Pomijając złośliwości publikowane na łamach gazet, należy odnotować, że w 1875 i 1876 r. w Jędrzejowie założono kilka placówek handlowych. Prym wśród nich wiodły, zakładane przez Żydów z Warszawy i Częstochowy, kantory skupujące weksle, m.in. kantory firm B. Lewin i S-ka oraz Wigdor Littaueret Comp.¹³⁰

Uruchomienie filii Banku Polskiego oraz wybudowanie linii kolejowej spowodowało także ożywienie handlu w innych dziedzinach. Jeszcze w 1875 r. powszechne było zjawisko czasowego, na okres jarmarków świętojańskiego i świętomichalskiego, uruchamiania np. składów z ubraniami. Kilka lat później zaczęły jednak powstawać prawdziwe sklepy. Na przykład w 1879 r. W. Czczot otworzył „magazyn mód”. Z kolei w 1880 r. Aleksander Puchalski uruchomił aptekę oraz wytwórnię wody gazowanej (aptekę przejął od Damazego Patka, a następnie ją unowocześnił i zaopatrzył we wszelkie medykamenty)¹³¹. Według danych za 1881 r. w Jędrzejowie działało 67 firm handlowych, w tym 6 sklepów z nabiałem, 3 składy żelazne, 30 sklepów wielobranżowych, jedna cukiernia, 3 traktiernie oraz 24 szynki. Zaledwie 19 spośród tych sklepów i lokali należała do chrześcijan, reszta była własnością Żydów¹³².

Rzemiosło i przemysł

Równie ważnym jak handel zajęciem jędrzejowian było rzemiosło. Liczba działających w mieście rzemieślników jest jednak bardzo trudna do określenia, zwłaszcza w odniesieniu do pierwszej połowy XIX w. Dane na ten temat są bowiem bardzo fragmentaryczne. Z akt dotyczących poboru jarmarcznego i targowego za lata 1811-1813 wynika m.in., że w tym czasie w Jędrzejowie działało 21 szewców (byli to: Wojciech Bugajski, Wawrzyniec Gołębiowski, Kazimierz Bołkiewicz, Mateusz Filipkiewicz, Jan Blecharski, Benedykt Krajewski, Kazimierz Radościński, Jakub Gajerski, Jędrzej Filipkiewicz, Józef

¹²⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 13 z 13 lutego 1876 r.

¹²⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 69 z 2 września i nr 101 z 23 grudnia 1877 r.

¹³⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 92 z 21 listopada 1875 r., nr 14 z 16 lutego i nr 49 z 21 czerwca 1876 r.

¹³¹ „Gazeta Kielecka”, nr 10 z 2 lutego 1879 r., nr 54 z 11 lipca 1880 r.

¹³² S. Wiech, *Żydzi Jędrzejowa*, s. 7.

Gołębiowski, Józef Walenkiewicz, Antoni Bugajski, Walenty Różański, Józef Gurański, Wojciech Witkowski, Jędrzej Bylicki, Antoni Walenkiewicz, Łukasz Szydłowski, Marcin Filipkiewicz, Jędrzej Szydłowski i Wincenty Skiba), 3 bednarzy (Tomasz Skrzypkowski, Wojciech Bołdyn i Dominik Konieczynski), kapelusznik (Wincenty Majewski) oraz 16 piekarzy (Jan Piekarczyk zwany Niemcem, Józef Piątek, Świebodzińska, Jan Bugajski, Augustyn Bugajski, Jan Brożek, Ignacy Jedynak, Józef Solecki, Grzegorz Dzieciołowski, wdowa Łojewska, Placyd Jedynak, Jakub Bochenkiewicz, Benedykt Bołdyn, Sebastian Gołębiowski, Jaworska, Joachim Zajac i Walenty Zaparcik)¹³³. Z kolei w pochodzącym z 1828 r. wykazie kupców i rzemieślników, którzy dawniej mieli opłacać czynsze na rzecz opata, wymieniono 4 rzeźników (Kasper Świebodziński, Piotr Ziółkowski, Wojciech Blecharski i Kazimierz Witkowski) oraz 7 piekarzy (Florian Figurski, Jan Bugajski, Ignacy Uryński, Walenty Gabrysiewicz, Jędrzej Kołek, Franciszek Danecki i Augustyn Bugajski)¹³⁴. Ponadto w dokumentacji, dotyczącej brukowania Jędrzejowa na przełomie lat 30. i 40. XIX w., wymieniono nazwiska trzech miejscowych brukarzy: Błażeja Grabowskiego, Antoniego Dzieciołowskiego i Andrzeja Łojewskiego¹³⁵.

Bez wątpienia rzemieślników było w tym czasie znacznie więcej. Z przygotowanego w 1845 r. raportu o stanie kasowym tzw. skrzynek rzemieślniczych w Jędrzejowie wynika bowiem, że w mieście działały następujące cechy: szewców, stolarzy, krawców, murarzy, piekarzy, rymarzy, tkaczy, kotlarzy oraz ślusarzy-kowali¹³⁶.

Istotną cechą jędrzejowskiego rzemiosła było to, że wykonywanie różnych rzemieślniczych profesji nie było wyłącznym źródłem utrzymania mieszkańców. Z reguły bowiem mieszcianie byli właścicielami większych bądź mniejszych gospodarstw rolnych, a rzemiosło było dodatkowym, często czasowym, źródłem dochodów. Dowodzą tego m.in. wyjaśnienia składane przez mieszcian, którzy w latach 1811-1813 rzekomo mieli uchylać się od uiszczania opłat jarmarcznych i targowych. Twierdzili oni bowiem, że wytwarzaniem oraz handlem piwem i wódką, ubojem zwierząt, pieczeniem chleba i handlem solą zajmowali się czasowo i dorywczo (często na życzenie władz miejskich), gdyż głównym źródłem ich utrzymania była uprawa roli¹³⁷. Podobną wzmiankę znajdujemy w raporcie o stanie kasowym skrzynek rzemieślniczych z 1845 r. W adnotacji zamieszczonej w rubryce „Uwagi” zaznaczono, że wielu majstrów znajduje się w nienajlepszym położeniu ze względu na nieurodzaj, jaki od dwóch lat dawał się we znaki całej okolicy¹³⁸.

Sytuacja ta nie była wyjątkowa. W pierwszej połowie XIX w. w większości miast ówczesnej guberni radomskiej mieszcianie zajmowali się równocześnie uprawą roli, rzemiosłem i handlem. Bardzo często trudno było też określić, które

¹³³ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 110-111, 120.

¹³⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 128.

¹³⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 165.

¹³⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2307, k. 3-4.

¹³⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 126-162.

¹³⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2307, k. 3-4.

z tych zajęć było podstawowym źródłem utrzymania. Z tego względu niektórzy badacze na określenie mieszkańców miast używają pojęcia mieszczańczo-rolnicy¹³⁹.

W drugiej połowie XIX stulecia sytuacja zapewne nie uległa radykalnej zmianie, chociaż dostrzec można zjawisko postępującej profesjonalizacji rzemieślników, przejawiające się m.in. tym, że coraz więcej warsztatów starało się produkować na większą skalę, dzięki czemu dla wielu rodzin rzemiosło stawało się głównym źródłem utrzymania. Bez wątplenia wpływ na to miało również wzmożone osadnictwo żydowskie.

Jak się wydaje, w tym czasie liczba rzemieślników w Jędrzejowie nie ulegała zmianom. Według danych z lat 1868-1872, w mieście działało 160 rzemieślników, którzy stanowili 5,3% ogółu mieszkańców¹⁴⁰. Dokładnie taką samą liczbę rzemieślników podawała w 1878 r. „Gazeta Kielecka”, dodając równocześnie, że do produkcji swoich wyrobów zużyli oni materiał o wartości 14296 rubli, a zysk ich wyniósł 21666 rubli¹⁴¹.

Jeśli chodzi o strukturę rzemiosła, to druga połowa XIX w. przyniosła znaczące poszerzenie liczby wykonywanych zawodów. Na przykład według danych z 1875 r. w Jędrzejowie miało być: 2 papiarzy, 3 kołodziejów, 4 stelmachów, 3 tapicerów, 2 zdunów, kominiarz, 20 stolarzy, 4 cieśli, ogrodnik, 2 introligatorów, 2 lakierników, 6 murarzy, 7 bednarzy, 15 ślusarzy, malarz (będący zarazem cukiernikiem), 2 karetników (wytwarzających powozy), 4 rymarzy, 2 blacharzy, 130 szewców, 10 krawców, 8 kowali, 3 szklarzy, 10 rzeźników, 2 zegarmistrzów, 6 piekarzy katolickich i 10 żydowskich, brukarz, czapnik, kapelusznik chłopski, 12 „kramarzy tasiemek”, 5 szwaczek maszynowych i 10 ręcznych, 3 akuszerki, 5 krawców damskich i kotlarz¹⁴². Z kolei w 1888 r. w mieście miało być: 50 szewców, 20 stolarzy, po kilku piekarzy, dekarzy, powroźników, introligatorów i malarzy szyldowych, 12 krawców, 5 kowali, 4 siodlarzy, 3 stelmachów, 12 rzeźników, 6 blacharzy oraz kopyciarz, rozprowadzający swoje wyroby po całej guberni¹⁴³.

O wspomnianej wyżej profesjonalizacji rzemiosła świadczy m.in. to, że jędrzejowscy wytwórcy starali się dotrzeć ze swoimi wyrobami do szerszej grupy odbiorców. W tym celu na łamach prasy regionalnej zamieszczali ogłoszenia. Tak uczynił m.in. powroźnik Józef Przypkowski, który w 1882 r. w „Gazecie Kieleckiej” zamieścił anons, zachęcający do kupowania towarów w jego zakładzie, gdyż znacząco poszerzył asortyment¹⁴⁴.

Innym, charakterystycznym zjawiskiem był też stały napływ do Jędrzejowa rzemieślników z innych miast, a często także z zagranicy, którzy zapewne spodziewali się znaleźć tu rynek zbytu dla produkowanych przez siebie towarów. Już w 1873 r. do Jędrzejowa przeniósł się krakowski siodlarz Józef Potocki, który oferował dość szeroki zakres usług, m.in. siodlarskich,

¹³⁹ Szerzej na ten temat: W. Caban, *Spółeczeństwo Kielecczyny*, s. 12-130, 133-139.

¹⁴⁰ S. Wiech, *Rzemieślnicy*, s. 70.

¹⁴¹ „Gazeta Kielecka”, nr 33 z 28 kwietnia 1878 r.

¹⁴² „Gazeta Kielecka”, nr 91 z 17 listopada 1875 r.

¹⁴³ „Gazeta Kielecka”, nr 72 z 9 września 1888 r.

¹⁴⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 28 z 5 kwietnia 1882 r.

rymarskich i tapicerskich, a także „wybijanie powozów i bryczek”¹⁴⁵. Kilka lat później osiedlili się inni rzemieślnicy, m.in. fotograf Józef Rizz, siodlarz Teofil Hoch i lakiernik Antoni Kochanowski z Nakła w pow. włoszczowskim¹⁴⁶. Najciekawszym jednak przykładem rzemieślniczych migracji był przypadek Wacława Prochaski. W anonsie zamieszczonym w 1883 r. w „Gazecie Kieleckiej” informował on bowiem, że zdobywszy wykształcenie w Wiedniu, w swoim domu przy ul. Kościelnej w Jędrzejowie otworzył właśnie zakład złotniczy, oferujący szeroki asortyment wyrobów pozłacanych¹⁴⁷.

Napływowi rzemieślników, reprezentujących coraz to nowe profesje, nie towarzyszył rozwój organizacji cechowej. Mało tego, liczba cechów malała. O ile bowiem w 1845 r. w Jędrzejowie działało 9 cechów, to w drugiej połowie XIX w. były tylko 3: stolarzy (istniał od 1826 r.), szewców (istniał od 1571 r., wznowił działalność w 1836 r.) i ślusarsko-kowalski (istniał od 1816 r.)¹⁴⁸.

Niewiele też możemy powiedzieć o aktywności cechów. Dla okresu XIX w. zachowały się jedynie szczątkowe materiały cechu stolarskiego, obejmujące m.in. księgi wyzwolin czeladzi z lat 1886-1910 oraz zapisu terminatorów z lat 1886-1911.

Z zapisów w pierwszej księdze wynika, że w okresie od 1886 do 1910 r. wyzwoliło się 76 czeladników. Byli to: Józef Wcisło, Stanisław Kozłowski, Jan Popielecki, Wincenty Gręda, Jan Jeżowski, Stanisław Gugulski, Józef Bolechowski, Edmund Jeżowski, Jan Sochacki, Stefan Gorzkowski, Jan Gołębiowski, Józef Kukulski, Andrzej Majecki, Michał Żelichowski, Franciszek Liszowski, Jan Ziemski, Władysław Tokarski, Adam Kanfisz, Stefan Krzesowski, Tadeusz Gadowski, Roman Gorzkowski, Józef Abramowicz, Franciszek Małecki, Władysław Jędrzejowski, Józef Waleron, Jan Mróz, Andrzej Zabojszcza, Jan Polcikiewicz, Franciszek Grzęda, Ludwik Skorupka, Kasper Bielecki, Władysław Stangret, Wincenty Wojciechowski, Wincenty Waleron, Stefan Lipski, Antoni Lipski, Jan Małucki, Stanisław Lipski, Franciszek Polcikiewicz, Wincenty Lenard, Antoni Zułkowski, Antoni Jaskulski, Stanisław Nawrot, Wincenty Lech, Stefan Dutkiewicz, Stanisław Malinowski, Stanisław Markiewicz, Teofil Lipe, Józef Solecki, Stanisław Podraza, Jan Tyskiewicz, Piotr Sajdak, Władysław Mazurek, Leon Szyd, Antoni Karol Mróz, Franciszek Józef Gruszczyński, Antoni Michałkiewicz, Edward Malczewski, Piotr Koziara, Marcjn Liniarski, Feliks Lipski, Franciszek Kordylewicz, Ignacy Nowakowski, Wincenty Habior, Kazimierz Nowak, Jan Kałka, Ignacy Wróbel, Jan Jaszcz, Józef Markiewicz, Ludwik Łabuda, Stanisław Walnik, Wiktor Stasiński, Władysław Błaszczykiewicz, Leon Jaskólski, Karol Świtalski, Adam Uramowski i Stanisław Nowicki¹⁴⁹.

Warunkiem wyzwolenia na czeladnika było odbycie terminu u mistrza, ukończenie szkółki rzemieślniczo-niedzielnej, wpłacenie specjalnej opłaty

¹⁴⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 11 z 5 lutego 1873 r.

¹⁴⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 41 z 25 maja 1881 r., nr 51 z 1 lipca 1883 r.

¹⁴⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 22 z 18 marca 1883 r.

¹⁴⁸ S. Wiech, *Rzemieślnicy*, s. 43.

¹⁴⁹ AP Kielce, Cech stolarski w Jędrzejowie, sygn. 3, k. 1-79.

w wysokości 1,50 rubla oraz – co najważniejsze – przedstawienie samodzielnej pracy czeladniczej. Kiedy adept sztuki stolarskiej był gotowy (ukończył szkołę i przygotował pracę), stawał przed komisją złożoną z mistrzów stolarskich, która oceniała jakość wykonanych przedmiotów.

Z zapisów w księdze terminatorów wynika, że w latach 1866-1911 praktykę stolarską odbyło ogółem 87 osób. Z reguły do terminu stawali młodzi chłopcy w wieku 15-17 lat, którzy pod okiem mistrzów przygotowywali się do zawodu przez 2-4 lata. Najczęściej rodzice młodego człowieka zawierali z mistrzem umowę, w której określano warunki odbycia praktyki. Zwyczaje w tym względzie były różne. W niektórych przypadkach mistrzowie zapewniali swoim uczniom utrzymanie (wikt i opierunek), w innych wypadkach to rodzice musieli pokryć koszty pobytu swojego syna w warsztacie stolarskim, a ponadto mistrzowi wypłacić honorarium za naukę¹⁵⁰.

Akta cechu stolarzy dostarczają także ciekawych informacji o starszyźnie cechowej. Wynika z nich, że na przełomie XIX i XX w. silną pozycję w tym środowisku posiadali: Franciszek Bolechowski, Stanisław Jędrzejowski i Stanisław Zakrzewski. Ten pierwszy był starszym cechu w 1888 r., Stanisław Jędrzejowski pełnił funkcję starszego w 1886 r., a ponadto w latach 1894-1898 był podstarszym. Z kolei Stanisław Zakrzewski cechem stolarzy kierował w latach 1894-1910 (w 1888 r. był też podstarszym). Ponadto funkcje podstarszych pełnili także: Ignacy Gurasieński (1889-1894), Stanisław Glejzer (1898-1909) i Adam Kołkiewicz (1910)¹⁵¹.

Ścisły związek z rzemiosłem ma przemysł. W Jędrzejowie ten związek był o tyle widoczny, że jeszcze w pierwszej połowie XIX w. niektórzy mieszczaństwo podejmowali się prowadzenia nielicznych przedsiębiorstw przemysłowych, a w drugiej połowie XIX stulecia starali się przekształcić warsztaty rzemieślnicze w małe fabryczki.

W pierwszej połowie XIX w. do nielicznych obiektów przemysłowych należały miejska cegielnia, browar, gorzelnia oraz kamieniołomy, z których wydobywano „kamień opoczasty”¹⁵².

O cegielni wspominałem już przy okazji omówienia źródeł dochodów kasy miejskiej. Jak się wydaje, istniała ona już w drugiej dekadzie XIX w., a w latach 1820-1822 przeprowadzono jej remont, co kosztowało miasto 160 złp 6 gr¹⁵³. Inwestycja ta okazała się jednak zupełnie niefortunna, gdyż w 1831 r. uległa ona całkowitemu zniszczeniu. Jak bowiem wynika z dokumentów dotyczących umorzenia czynszu dzierżawnego za lata 1830-1831, w opinii ówczesnych władz Jędrzejowa, cegielnia zbudowana została w niewłaściwym miejscu, bez dostępu do surowca. Poza tym już w końcu 1830 r. została ona zniszczona, a szopa rozebrana „przez wojska rewolucyjne”¹⁵⁴.

¹⁵⁰ AP Kielce, Cech stolarski w Jędrzejowie, sygn. 3, k. 118-207.

¹⁵¹ AP Kielce, Cech stolarski w Jędrzejowie, sygn. 3, k. 1-79, 118-207.

¹⁵² AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12.

¹⁵³ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 371-372; sygn. 2296, k. 255.

¹⁵⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 135-137.

Browar w Jędrzejowie istniał już na przełomie XVIII i XIX w.; należał on do klasztoru oo. Cystersów¹⁵⁵. Około 1825 r. dawny poklasztorny browar przejął Piotr Nowak, który zaczął rozwijać produkcję piwa na szerszą skalę. W latach 1837-1840 podjął nawet starania o obniżenie obowiązującej w Jędrzejowie stawki propinacyjnej od piwa dubeltowego z 4 do 2 gr od garnca. Jego zdaniem, podniesienie w 1838 r. stawki do 4 gr, uczyniło produkcję nieopłacalną, co groziło zamknięciem browaru. W odpowiedzi na tę prośbę, władze guberni radomskiej nakazały komisarzowi obwodu kieleckiego uwzględnić sugestię w warunkach kolejnej licytacji propinacji, ale równocześnie obniżenie stawki uzasadnić. W rzeczywistości jednak opłaty nie obniżono, gdyż w warunkach licytacji propinacji na lata 1842-1844 zapisano stawkę 4 gr od garnca piwa dubeltowego¹⁵⁶.

Dalsze losy browaru nie są bliżej znane¹⁵⁷. Wiadomo jednak, że od lat 80. XIX w. przedsiębiorstwo to należało do Antoniego Szulca, który – jak się wydaje – znacząco unowocześnił produkcję. Podniosło to jakość produkowanego piwa, co zagwarantowało przedsiębiorcy sukces międzynarodowy. Jeśli bowiem wierzyć informacji podanej przez samego A. Szulca, produkowane w jędrzejowskim browarze piwo zdobyło „wielki medal” na wystawie światowej w Paryżu w 1889 r.¹⁵⁸ Parę lat później browar spłonął w pożarze, ale A. Szulc szybko przystąpił do jego odbudowy¹⁵⁹.

W pierwszej połowie XIX w. w Jędrzejowie istniała także gorzelnia, którą w 1823 r. prowadził Kazimierz Łuszczkiewicz. Mieściła się ona na jego posesji przy ul. Pińczowskiej 32. W tym też czasie Łuszczkiewicz został oskarżony o „defraudację” wódki. W trakcie podjętego w tej sprawie dochodzenia ustalono, że Łuszczkiewicz co prawda uznawał obowiązek otaksowania produkowanego alkoholu, ale chciał, aby dzierżawca propinacji naliczał opłatę w jego magazynie, a nie w szynkach, do których trunki dostarczano. Niemniej w trakcie dochodzenia okazało się, że właściciel magazynu niejako ukrył przed dzierżawcą propinacji 8 garnca wódki przeznaczonej na okowitę. W tej sytuacji nałożono na niego karę przewidzianą w kontrakcie na dzierżawę propinacji w łącznej kwocie 91 złp 3 gr¹⁶⁰.

Pierwszym większym jędrzejowskim przedsiębiorcą był jednak Józef Kabziński, który w latach 60. XIX w. uruchomił fabrykę kotlarską, którą później przekształcił w dobrze prosperującą fabrykę narzędzi rolniczych.

Droga do otwarcia przedsiębiorstwa była jednak długa i zawiła. Starania o wydanie zgody na rozpoczęcie produkcji J. Kabziński rozpoczął w 1855 r.

¹⁵⁵ P. P. Gach, *Opactwo jędrzejowskie w latach kasat zakonnych*, s. 102.

¹⁵⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2298, k. 234-238, 451.

¹⁵⁷ Wiadomo jedynie, że w 1878 r. wartość produkcji browaru wynosiła 2 tys. rubli („Gazeta Kielecka”, nr 33 z 28 kwietnia 1878 r.). W 1881 r. browar, który zatrudniał 3 pracowników i wytwarzał piwo o wartości 6 tys. rubli, należał do Zelika Sercarza. Zob.: S. Wiech, *Żydzi Jędrzejowa*, s. 7.

¹⁵⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 13 z 12 lutego 1890 r. Warto wiedzieć, że specjalnie na tę wystawę wybudowano wieżę Eiffla.

¹⁵⁹ AP Kielce, RGK, sygn. 5593.

¹⁶⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 274-276.

13 kwietnia tegoż roku magistrat miasta Jędrzejowa przesłał do naczelnika powiatu kieleckiego prośbę o wydanie koncesji na uruchomienie fabryki wyrobów kotlarskich, argumentując to tym, iż Kabziński posiadał patent czeladnika tej profesji. Naczelnik powiatu kieleckiego prośbę tę przesłał do rządu gubernialnego radomskiego, który w lutym 1856 r. zażądał przedstawienia oryginalnego patentuczeladniczego. Dokument ten, wydany w 1852 r. przez urząd starszych zgromadzenia kotlarzy miasta Warszawy, naczelnik powiatu przesłał jeszcze w marcu 1856 r., ale w piśmie przewodnim zaznaczył, że J. Kabziński starał się o założenie fabryki „wyrobów metalicznych”. To stwierdzenie stało się przyczyną dalszej zwłoki w wydaniu stosownego zezwolenia, ponieważ w marcu 1857 r. władze gubernialne poprosiły o przedstawienie dowodów, że J. Kabziński posiadał patent czeladniczy, uprawniający go do wytwarzania wyrobów metalowych. 31 marca 1857 r. naczelnik powiatu przesłał do Radomia wyjaśnienie, iż magistrat Jędrzejowa prosił o wydanie zgody na założenie fabryki wyrobów kotlarskich, a nie metalowych. Do tego dołączono wyjaśnienie magistratu, w którym czytamy m.in.: „każdy kotlarz osobiście maszyny gorzelniane wyrabiający, do których właśnie i ów się kwalifikuje, używał nie tylko samej miedzi, ale także żelaza, mosiądzu cyny i ołowiu, a zatem ogółowo wymieniono «wyroby metaliczne», lecz Kabziński właściwie wyrabia różne przedmioty z miedzi, mosiądzu, żelaza i blachy”. Sprawa wydania koncesji dla Kabzińskiego ciągnęła się jeszcze jakiś czas. Ostatecznie 8 marca 1859 r. wydział administracyjny rządu gubernialnego radomskiego wyraził zgodę na wydanie koncesji. W toku dalszego postępowania dokładnie sprawdzono przeszłość J. Kabzińskiego, m.in. to, czy nie był karany za przestępstwa polityczne. Ostatnia adnotacja dotycząca wydania koncesji nosi datę 13 kwietnia 1864 r. i dotyczy konieczności uzupełnienia akt o list wyzwolenia Kabzińskiego¹⁶¹.

Długoletnie starania zakończyły się sukcesem. Już bowiem w grudniu 1871 r. J. Kabziński zamieścił w „Gazecie Kieleckiej” ogłoszenie, w którym informował okolicznych ziemian, że oprócz maszyn, jakie są dostępne w prowadzonym przez niego składzie towarów żelaznych, gotów jest na zamówienie wykonać wszelkie narzędzia rolnicze, m.in.: walce pierścieniowe, grubery, drapacze, pługi systemu Konopki, bezkoleśne i wrzesińskie¹⁶².

Jako formalną datę założenia fabryki maszyn rolniczych sam Kabziński określił na 1873 r. Data ta zapewne związana jest ze znacznym rozszerzeniem asortymentu produkowanych maszyn. Pełny ich wykaz przedsiębiorca podał w kolejnym ogłoszeniu, opublikowanym w 1874 r. Było to m.in.: młocarnie, siewczarnie bębnowe, wialnie, pługi konstrukcji Horskiego, siedmio- i dziewięcioskibowe pługi do przykrywania zasiewów, kieraty, sikawki, pompy, drzwiczki hermetyczne, wyroby kotlarskie do gorzelní i cukrowni, walce pierścieniowe, grubery własnego wynalazku i pługi konstrukcji Konopki, ulepszone przez samego Kabzińskiego¹⁶³. Według oficjalnych danych z 1877 r. fabryka

¹⁶¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 330-333, 341-344, 350-355.

¹⁶² „Gazeta Kielecka”, nr 97 z 7 grudnia 1871 r.

¹⁶³ „Gazeta Kielecka”, nr 20 z 8 lipca 1874 r.

J. Kabzińskiego produkowała ponad 100 narzędzi rolniczych o łącznej wartości 5 tys. rubli¹⁶⁴.

W następnych latach przedsiębiorstwo J. Kabzińskiego prosperowało bardzo dobrze. Stałym elementem przyjętej przez niego strategii było szerokie informowanie potencjalnych klientów o asortymencie produkcji oraz o wprowadzaniu nowych wyrobów. Czyniono to zwykle za pośrednictwem ogłoszeń prasowych oraz poprzez organizowanie wystaw i pokazów, zwłaszcza podczas jędrzejowskich jarmarków na konie.

Dynamiczny rozwój fabryki trwał do początków XX w. Jak się jednak wydaje, sam właściciel nie miał następcy, który mógłby dalej prowadzić interesy. Zapewne z tego powodu w 1907 r. J. Kabziński w „Gazecie Kieleckiej” zamieścił ogłoszenie, w którym informował, iż z powodu „słabego zdrowia nie mogąc dalej prowadzić” fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, gotów jest ją sprzedać lub wydzierżawić razem z budynkami fabrycznymi¹⁶⁵.

Uruchomienie fabryki narzędzi i maszyn rolniczych przez Józefa Kabzińskiego rozpoczęło powolny proces uprzemysłowienia Jędrzejowa. Jeszcze w latach 70. i 80. XIX w. zaczęły bowiem powstawać kolejne firmy produkcyjne. Na przykład w 1872 r. informowano o działalności fabryki kaflowej Konstantego Drzewińskiego, która miała produkować piece kaflowe „z czysto białą polewą”. W 1875 r. istniały także dwie cegielnie, w tym jedna Izraela Hersztajna, oraz olejarnia Joska Chmielnickiego, która miała przetwarzać rocznie 1000 korcy rzepaku i 100 korcy siemienia lnianego, a wartość jej produkcji miała wynosić 12850 rubli¹⁶⁶. W tym samym czasie powstały dwie fabryki powozów. Jedną z nich, która mieściła się przy ul. Pińczowskiej 50, prowadził Emil Majerding. Druga należała do Pawła Mroza i specjalizowała się w produkcji wozów, wózków krakowskich, najtyczanek, powozów, wolantów, faetonów, koczobryk oraz sań pojedynczych i podwójnych¹⁶⁷.

Dalszy rozwój przemysłu nastąpił po wybudowaniu kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej, a zwłaszcza pod sam koniec XIX i na początku XX w. Wówczas to coraz więcej zakładów przemysłowych zaczęło lokować się w sąsiedztwie stacji kolejowej, tworząc załazek przemysłowej dzielnicy Jędrzejowa.

Z danych statystycznych na lata 1889-1890 wynika, że w Jędrzejowie były 33 zakłady przemysłowe¹⁶⁸. Z czasem zaczęło ich jednak przybywać. Oto tylko niektóre przykłady: w 1894 r. Dawid Zilbersztajn i Moszek Bzin wystąpili z wnioskiem o zgodę na wybudowanie dwóch tartaków parowych, z których jeden miał być na Podklasztorzu; w 1896 r. dwaj warszawscy przemysłowcy Jan Kiersztein i Kliszewski w pobliżu stacji kolejowej założyli gisernię, w której

¹⁶⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 99 z 16 grudnia 1877 r. Według danych za 1881 r. fabryka zatrudniała 12 robotników i produkowała towary o wartości 3 tys. rubli. Zob.: S. Wiech, *Żydzi Jędrzejowa*, s. 7 (autor ten błędnie podał nazwisko właściciela jako Józef Kadziński).

¹⁶⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 45 z 9 czerwca 1907 r.

¹⁶⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 69 z 31 sierpnia 1872 r., nr 91 z 17 listopada 1875 r., nr 33 z 28 kwietnia 1878 r.; S. Wiech, *Żydzi Jędrzejowa*, s. 7.

¹⁶⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 53 z 5 lipca 1882 r., nr 51 z 1 lipca 1883 r.

¹⁶⁸ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 7, k. 11, 61-61v.

„przygotowują różne części maszyn, nagrobki, kraty i inne odlewy żelazne”; w 1898 r. Artur Rzędowski z Raclawic uruchomił fabrykę gipsu sztukatorskiego (była to już czwarta gipsiarnia w Jędrzejowie); na początku 1899 r. zamierzano otworzyć warsztaty tkackie, których kierownikiem miał zostać tkacz Stefan Dzikowski; w 1901 r. Pinkus Giller założył fabrykę mydła koszerne (produkowanego z olejku kokosowego), a Szymcha Werdygier starał się o zgodę na budowę tartaku parowego; w 1911 r. Mordka Werdygier starał się o zgodę na rozbudowę młyna parowego przy ul. Pińczowskiej. Znacznie większe inwestycje przemysłowe datowane są na 1914 r. W marcu tegoż roku uruchomiona została czterokondygnacyjna, zbudowana z cegły, słodownia, usytuowana przy stacji kolejowej. W zakładzie, którego właścicielem był poseł do Dumy Państwowej Stefan Wielowieyski z Lubczy, miało się mieścić 150 tys. pudów słołu. Z kolei przy młynie Renesans, usytuowanym przy drodze z Jędrzejowa do Podklasztorza, przy samej granicy miasta z Podklasztorzem Sudolskim (w klinie między obecną ul. 11 Listopada, Reymonta i Dmowskiego) zamierzano wybudować fabrykę cykorii. Plan zakładał dobudowanie do istniejącego budynku młyna dwukondygnacyjnej budowli, w której miałyby się mieścić fabryka. Właścicielem młyna i projektowanej fabryki był Tobiasz Mersn. W tym samym czasie o zgodę na wybudowanie tartaku parowego przy drodze do stacji kolejowej wystąpił Jakub Horowicz¹⁶⁹.

Były też próby uruchomienia kolejnej linii kolejowej. Otóż w 1900 r. warszawski przedsiębiorca Władysław Krauze zwrócił się z prośbą do naczelnika guberni kieleckiej o wydanie zgody na wybudowanie linii konnej kolejki od stacji w Jędrzejowie do Buska. Kolejka miała prowadzić przez Motkowice, Kije i Pińczów. Rząd Gubernialny Kielecki, powołując się na negatywną opinię sztabu warszawskiego okręgu wojskowego, wydał jednak decyzję odmowną¹⁷⁰.

Spółdzielczość

Na przełomie XIX i XX w. do Jędrzejowa dotarł także ruch spółdzielczy. Według dotychczasowych ustaleń początki spółdzielczości spożywców oraz spółdzielczości kredytowej w Jędrzejowie i powiecie jędrzejowskim, podobnie jak w całym Królestwie Polskim, datowane były na pierwszą dekadę XX w.¹⁷¹ Nowe dokumenty, do jakich udało się dotrzeć, nakazują jednak przesunąć tę datację co najmniej na lata 90. XIX w.

Pierwsza znana próba utworzenia kasy wzajemnego kredytu, jako instytucji dającej łatwy i szybki dostęp do gotówki, została podjęta już w 1875 r. Jak bo-

¹⁶⁹ AP Kielce, RGK, sygn. 5536, 5542, 5578, 5800, 15981, 16296, 16413, 17477; „Gazeta Kielecka”, nr 56 z 15 lipca 1896 r., nr 28 z 6 kwietnia i nr 56 z 17 lipca 1898 r., nr 3 z 8 stycznia 1899 r., nr 10 z 3 lutego 1901 r., nr 26 z 6 lutego 1914 r.

¹⁷⁰ AP Kielce, RGK, sygn. 5779, k. 5-9.

¹⁷¹ K. Chmielewski, J. Gójski, *Zygmunt Chmielewski: teoretyk i działacz spółdzielczości wiejskiej*, Warszawa 1961, s. 25; K. Ślusarek, *Bank Spółdzielczy w Jędrzejowie 1909-2009. Przyczynek do dziejów miasta i regionu*, Jędrzejów 2009, s. 13; *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, [T. II] O-Ż, Warszawa 1981, s. 329-330.

wiem informował korespondent „Gazety Kieleckiej”, na przełomie lutego i marca 1875 r. w Jędrzejowie doszło do spotkania kilkunastu ziemian, którzy zgłosili taką propozycję¹⁷². Nie wiemy, czy starania te miały ciąg dalszy, ale jak można przypuszczać nie zostały one zakończone powodzeniem. Również później środowisko ziemiańskie nie angażowało się w inicjatywy mające na celu powołanie spółdzielni kredytowej, koncentrując swoją uwagę raczej na spółdzielczości handlowo-produkcyjnej.

11 lat później inicjatywa utworzenia kasy pożyczkowej wyszła od samych mieszkańców Jędrzejowa. 21 września 1884 r. zebranie gminne podjęło uchwałę o utworzeniu Jędrzejowskiej Kasy Gminnej Pożyczkowo-Oszczędnościowej. Jako kapitał założycielski wyznaczono kwotę 400 rubli, które na rzecz kasy miały być przekazane z budżetu gminy. Gubernialny komisarz do spraw włościańskich, który tę sprawę rozpatrywał w pierwszej instancji, nie wyraził sprzeciwu wobec tej inicjatywy, poprosił jednak gubernatora kieleckiego o sprawdzenie, czy gmina Jędrzejów jest w stanie owe 400 rubli wpłacić¹⁷³. Z raportu naczelnika powiatu jędrzejowskiego z 5 lipca 1886 r. wynika jednak, że przynajmniej w momencie jego sporządzenia w kasie gminy nie było wystarczających środków na ten cel. Mało tego, zdaniem naczelnika mieszkańcy Jędrzejowa nie wyrazili zgody na przeprowadzenie dodatkowej składki z przeznaczeniem na kapitał założycielski kasy oszczędnościowo-pożyczkowej¹⁷⁴. W tej sytuacji gubernator kielecki, do którego kompetencji należało wydanie zgody na utworzenie kasy, pozostawił sprawę bez dalszego biegu, co w praktyce oznaczało odmowę¹⁷⁵.

Mimo tego niepowodzenia, już kilka lat później Jędrzejowska Kasa Gminna Pożyczkowo-Oszczędnościowa została zarejestrowana, ponieważ jej istnienie zostało potwierdzone w protokole zebrania gminnego z 15 lutego 1893 r.¹⁷⁶ Rok później pojawiła się też wzmianka, że jej siedziba została ulokowana w urzędzie pocztowo-telegraficznym¹⁷⁷.

Instytucja ta pełniła funkcje nie tylko pożyczkowe, lecz także sprawowała obsługę kasową zarządu gminy. Z tego też względu zebranie gminne wybierało członków zarządu, a także kontrolerów. W latach w latach 1899-1905 w skład zarządu wchodził: Ludwik Policzkiwicz (kasjer), Józef Przypkowski (w latach 1902-1905 zastępca kasjera), Dominik Purski, Stanisław Grabowski (w latach 1899-1902), Józefat Górasieński (w latach 1902-1905), Ignacy Wewerek i Adam Świtalski (w latach 1902-1905), rewidentami byli natomiast: Andrzej Świtalski (w latach 1899-1902), Franciszek Bolechowski, Leopold Karwiński, Konstanty Kolankowski, Mikołaj Zajdler, Stanisław Grabowski (w latach 1902-1905), Andrzej Glejzer i Adam Jaskólski¹⁷⁸. Kasa miała też dość wysokie obroty. Ze

¹⁷² „Gazeta Kielecka”, nr 19 z 7 marca 1875 r.

¹⁷³ AP Kielce, RGK, sygn. 5276, k. 1-3.

¹⁷⁴ AP Kielce, RGK, sygn. 5276, k. 5-5v.

¹⁷⁵ AP Kielce, RGK, sygn. 5276, k. 6-7.

¹⁷⁶ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 1-3.

¹⁷⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 42 z 30 maja 1894 r.

¹⁷⁸ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 50v-52, 77v, 176-177; sygn. 14, k. 1-4v, 41v-45, 94v-98.

sprawozdań z działalności za lata 1901-1903 wynika, że w 1901 r. jej przychody wynosiły 60365,93 rubli, w 1902 r. – 71788,15 rubli, a w 1903 r. – 78309,22 rubli. Rozchody wynosiły natomiast odpowiednio: w 1901 r. – 59984,30 rubli, w 1902 r. – 67882,30 rubli, a w 1903 r. – 75427,58 rubli. Jeśli idzie o działalność kredytową, to w 1901 r. udzielono pożyczek na kwotę 54754 rubli, w 1902 r. – 56518 rubli, a w 1903 r. – 64653 ruble¹⁷⁹

Na początku XX w. powstała kolejna inicjatywa założenia kasy pożyczkowej, która miała się wzorować na bardzo popularnych w tym czasie kasach Franciszka Stefczyka. Siłą rzeczy instytucja ta, która otrzymała nazwę Jędrzejowskiego Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowego, miała być niezależna od władz gminy. Pomysł jej utworzenia zrodził się wiosną 1903 r. Wówczas to grupa mieszkańców (nie podano ich nazwisk) poprosiła o zatwierdzenie statutu towarzystwa, które swoim zasięgiem miało obejmować jedynie osadę Jędrzejów. Zarówno naczelnik powiatu jędrzejowskiego, jak i kieleckie gubernatorstwo negatywnie ustosunkowało się do tego wniosku, twierdząc, że obszar działania towarzystwa jest zbyt mały. Zgodnie z wykładnią rządu gubernialnego kieleckiego z 1898 r., stowarzyszenia takie mogły bowiem powstać albo w miastach, albo w znaczniejszych osadach. Zasugerowano więc rozszerzenie działalności towarzystwa na wsie leżące w promieniu do 35 wiorst od Jędrzejowa. Nie wiadomo, czy wnioskodawcy przyjęli tę sugestię, ale na mocy decyzji z 9 lipca 1903 r. Rząd Gubernialny Kielecki postanowił sprawę pozostawić bez dalszego biegu, czyli w praktyce odmówił zarejestrowania statutu¹⁸⁰.

To, co nie było możliwe w 1903 r., stało się jednak realne w 1909 r. Otóż 19 września tegoż roku w mieszkaniu niejakiego Śledzika przy ul. Klasztornej odbyło się spotkanie mieszkańców, którzy postanowili powołać Jędrzejowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe (inna nazwa: Towarzystwo Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Jędrzejowie). Prezesem Rady Nadzorczej został Stanisław Pitas, a prezesem zarządu – Feliks Przytkowski. Członkowie założyciele zadeklarowali udziały po 50 rubli każdy. 4 października 1909 r. wszystkie udziały zostały wpłacone; dzień później towarzystwo rozpoczęło oficjalną działalność¹⁸¹.

W następnych latach Jędrzejowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe działało bardzo prężnie. Dość powiedzieć, że w 1911 r. wypracowało zysk w wysokości 1090 rubli. Fakt ten stał się jednak zarzewiem konfliktu, który – jak można sądzić – mocno osłabił reputację instytucji. Poszło o sposób podziału zysku. Zgodnie z decyzją zarządu nadwyżkę podzielono w ten sposób, że postanowiono wypłacić dywidendę dla członków, zabezpieczyć kapitał na budowę siedziby kasy oraz przyznać dotację dla niektórych instytucji, m.in. po 100 rubli na ochronę i przyszłe progimnazjum oraz 74 rubli na straż ogniową. Jeden z członków towarzystwa, któremu takie rozporządzenie zyskiem się nie spodobało, napisał do „Gazety Kieleckiej” list, w którym oskarżył prezesa zarządu

¹⁷⁹ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 16v-17, 65-70, 102v-103.

¹⁸⁰ AP Kielce, RGK, sygn. 5908, k. 1-7.

¹⁸¹ „Gazeta Kielecka”, nr 91 z 14 listopada 1909 r.; K. Ślusarek, *Bank Spółdzielczy*, s. 13-14.

o zupełne pomijanie roli i znaczenia straży ogniowej. W liście wskazano więc m.in., że poprzedni rok straż zakończyła stratą w wysokości 50 rubli oraz że do spłacenia jest pożyczka zaciągnięta na zakup posesji i budowę lokalu, w którym nota bene kasa pożyczkowa ma swoją siedzibę. List kończył się takim oto fragmentem: „Daruj, szanowny prezesie, przez usta twe przemawia prowincjonalna prywata, nie licująca nie tylko z postępem i cywilizacją, a nawet z inteligencją, według zasad której wszelka zawziętość i upór powinny ustąpić zasadom więcej szlachetnym tym bardziej, jeżeli chodzi tu o dobro instytucji społecznej”¹⁸².

W 1913 r. w Jędrzejowie powstała trzecia instytucja kredytowa – Jędrzejowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. 6 marca 1913 r. grupa 52 mieszkańców Jędrzejowa, głównie Żydów, do kieleckiego gubernatora wniosła prośbę o zatwierdzenie statutu towarzystwa. Decyzja w tej sprawie zapadła 28 września 1913 r., co równocześnie oznaczało zgodę na rozpoczęcie działalności¹⁸³.

Wszystkie trzy towarzystwa oszczędnościowo-kredytowe istniały też w czasie I wojny światowej, co potwierdza raport wójta gminy Jędrzejów, datowany na 2 sierpnia 1915 r. Wynika z niego, że zarząd Jędrzejowskiej Kasy Gminnej Pożyczkowo-Oszczędnościowej tworzyli: Jan Gołębiowski z Jędrzejowa – prezes, Piotr Grad z Piasków – kasjer, Franciszek Bolechowski z Jędrzejowa – członek zarządu i Władysław Długosz z Jędrzejowa – sekretarz. Działalnością Jędrzejowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego kierował zaś zarząd w składzie: dr Feliks Przyppkowski – prezes, Stanisław Kabziński i Antoni Sucharkiewicz (wszyscy z Jędrzejowa) – członkowie. Jędrzejowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu miało nieco bardziej rozbudowaną strukturę: w skład zarządu wchodził: Izaak Ickowicz z Jędrzejowa – prezes, C. D. Sobel i D. Rytterband (obaj z Jędrzejowa) – członkowie; natomiast Radę Nadzorczą tworzyli: Salamon Rychter z Korzecka, J. Rakowski, M. Breslauer, C. Enoch, J. Holpryn, C. Breslauer i J. D. Zelcer z Jędrzejowa.

Wspomniany raport opatrzone był jednak następującym komentarzem: „Wymienione towarzystwa są obecnie czynne o tyle, o ile który z dłużników dobrowolnie zechce uiścić zaciągnięty przed wojną dług. W takim razie przyjęte kwoty natychmiast wypłaca się osobom, które wniosły wkłady przed wojną, a obecnie proszą o zwrot takowych. Nowych zaś wkładów nie przyjmuje się i pożyczek nie udziela się. Tłumaczy się to tym, że w pierwszej z powyżej wyszczególnionych kas dłużnikami jest ludność uboga, tj. drobnicy rolnicy, którzy będąc dotknięci przez wydarzenia wojenne nie są w stanie uiścić długów kasy, zaś w ostatnich dwóch towarzystwach ludność z powodu wojny oszczędności nie przynosi i o udzielenie pożyczek nie prosi”¹⁸⁴.

Czas powstania spółdzielni spożywców, czy może lepiej byłoby powiedzieć spółdzielni handlowo-produkcyjnych, należy także przesunąć na przełom lat 80.-90. XIX w. Już w 1884 r. stały korespondent „Gazety Kieleckiej” w relacji

¹⁸² „Gazeta Kielecka”, nr 17 z 28 lutego 1912 r.

¹⁸³ AP Kielce, RGK, sygn. 6311, k. 2-3, 17; „Gazeta Kielecka”, nr 46 z 26 lutego i nr 87 z 18 kwietnia 1914 r.

¹⁸⁴ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 109, k. 219-220.

z jarmarku świętojańskiego zamieścił informację, iż w Jędrzejowie odbyło się spotkanie ziemian z okolicznych powiatów, podczas którego zapadła decyzja o założeniu domu rolniczego, czyli spółki zbożowej mającej na celu także prowadzenie ubezpieczeń od ognia i gradobicia. Podstawowym zadaniem spółki miało jednak być „ujęcie samodzielnie handlu zbożowego i wywóz jego zagranicę bez pośrednictwa faktorów”. W trakcie zebrania wybrano czteroosobowy komitet oraz przygotowano statut spółki¹⁸⁵. Kolejna taka inicjatywa miała miejsce w 1886 r. Na początku sierpnia 1886 r. w Jędrzejowie odbyła się bowiem narada ziemian z okolicznych powiatów. W jej trakcie dyskutowano na temat przystąpienia do towarzystwa gorzelników. Efektem spotkania było to, że 30 osób wykupiło udziały o wartości 750 rubli każdy¹⁸⁶.

Co najmniej jeden z tych projektów zakończył się sukcesem, gdyż w 1891 r. „Gazeta Kielecka” zauważyła, że dużą popularnością cieszył się otwarty kilka miesięcy wcześniej sklep spożywczy, znajdujący się kamienicy Sterczyńskich na rogu Rynku i ul. Klasztornej. Sklep ten był założony przez spółkę ziemiańską, przyjmował towary spożywcze wprost od ziemian, z pominięciem pośredników, przez co ceny miały być niższe. Na przełomie 1891 i 1892 r. uruchomiono dwie filie sklepu: w Oksie i Wodzisławiu. Z biegiem czasu sklep znacznie poszerzył asortyment towarów, oferując na początku 1893 r. także narzędzia rolnicze¹⁸⁷.

W 1893 r. ziemianie z powiatu jędrzejowskiego, m.in. Stefan Kozłowski¹⁸⁸ i hr. Tomasz Łubieński¹⁸⁹, podjęli starania o utworzenie Jędrzejowskiego Towarzystwa Konsumentów. Według przedstawionego władzom gubernialnym statutu, towarzystwo miało na celu dostarczać swoim członkom towary codziennego użytku i produkty rolnicze dobrej jakości i po najniższej cenie. Miało to się dokonać m.in. przez otwarcie w Jędrzejowie i innych miejscowościach własnych zakładów przetwórczych oraz zawieranie porozumień handlowych z kupcami, przemysłowcami i rzemieślnikami na zakup towarów dla członków towarzystwa. Pieniądze na uruchomienie tego przedsięwzięcia miały pochodzić ze składek członkowskich. Członkami towarzystwa mogli być mieszkańcy Jędrzejowa, osoby w mieście zatrudnione oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości; wpisowe wynosiło 1 rubel, a minimalny udział – 10 rubli, przy czym jedna osoba mogła posiadać nie więcej jak 30 udziałów. Jeden udział dawał jeden głos podczas zebrania towarzystwa¹⁹⁰. To ciekawe przedsięwzięcie nie doszło jednak do skutku, gdyż zarówno S. Kozłowski, jak i hr. T. Łubieński otwarli w Jędrzejowie własne sklepiki, zorganizowane jako spółki akcyjne¹⁹¹.

¹⁸⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 53 z 6 lipca 1884 r.

¹⁸⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 64 z 15 sierpnia 1886 r.

¹⁸⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 21 października 1891 r., nr 7 z 24 stycznia i nr 23 z 20 marca 1892 r., nr 52 z 2 lipca 1893 r.

¹⁸⁸ S. Kozłowski był m.in. właścicielem Rembieszyc. Zob.: S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, Kielce 1937, s. 172.

¹⁸⁹ AP Kielce, RGK, sygn. 5412, k. 1.

¹⁹⁰ AP Kielce, RGK, sygn. 5412, k. 4-25.

¹⁹¹ AP Kielce, RGK, sygn. 5412, k. 1-3; „Gazeta Kielecka”, nr 15 z 20 lutego 1895 r. Sklep

Pod koniec XIX i na początku XX w. idea spółdzielczości w Jędrzejowie mocno okrzepła. Świadczy o tym choćby to, że z opublikowanego w 1907 r. w „Gazecie Kieleckiej” obszernego tekstu na temat działalności „spółkowych sklepów spożywczych” wynika, że taki sklep istniał także w Jędrzejowie. Gazeta informowała jednocześnie, iż zaprzestał on działalności w dotychczasowej formule (spółdzielczej) i przeszedł na własność osoby nim zarządzającej¹⁹².

Dalszy dynamiczny rozwój spółdzielczości nastąpił tuż przed wybuchem I wojny światowej. Otóż 30 czerwca 1912 r. w sali straży ogniowej odbyło się zebranie organizacyjne nowo powstałego stowarzyszenia spożywczego „Podklasztorze”, które swoim działaniem miało obejmować miasto Jędrzejów z przedmieściami oraz 4 najbliższe wsie. Spółdzielnia powstała z inicjatywy księgarza R. Janowskiego. W skład zarządu weszli: ks. Klemens Hołociński – prezes, T. Żak – zastępca przewodniczącego oraz Feliks Przytkowski, R. Janowski i A. Ledziński. Komisję rewizyjną tworzyli natomiast: A. Ryk, J. Kiersztejn i P. Sobczyk. Stowarzyszenie to prowadziło sklep spożywczy, ale z powodu złego zarządzania na początku 1914 r. instytucja ta zakończyła działalność¹⁹³.

W 1913 r. powstały dwie kolejne spółdzielnie: spółdzielnia spóżywców „Łączność” oraz spółka ziemiańska. Ta ostatnia instytucja miała prowadzić w mieście hurtownię towarów rolniczych i przemysłowych. W chwili jej założenia wszyscy chętni zadeklarować mieli udziały w wysokości 30 tys. rubli. W inicjatywę tę zaangażowani byli ziemianie: Majewski z Kotlic i Szymanowski z Mokrska. Ich starania przyniosły efekt, gdyż spółka rozpoczęła działalność 1 lipca 1914 r., prowadząc m.in. skład węgla i sklep z towarami przemysłowymi. Wybuch wojny nie przerwał tej działalności, gdyż na 5 lutego 1916 r. zwoływano zebranie członków, które miało się odbyć w lokalu spółki, mieszczącej się na placu „Michalin” przy stacji kolejowej w Jędrzejowie¹⁹⁴.

W lutym 1914 r. powstało też grupujące kupców chrześcijańskich stowarzyszenie spóżywców „Spójnia”, które w Jędrzejowie założyło skład węgla. W zamierzeniach zarządu było też rozszerzenie działalności na inne towary. Wszystko wskazuje na to, że stowarzyszenie to działało także w czasie wojny, gdyż 31 grudnia 1915 r. odbyło się zebranie członków, podczas którego dyskutowano m.in. o kwestii usprawnienia sprowadzania towarów z Austrii (spółdzielnia miała na to pozwolenie) oraz przeciwdziałania drożyznie¹⁹⁵.

spóżywczy S. Kozłowskiego działał pod firmą Stefan Kozłowski i Bl. Schmidt. „Gazeta Kielecka”, nr 53 z 7 lipca 1895 r.

¹⁹² „Gazeta Kielecka”, nr 59 z 28 lipca 1907 r.

¹⁹³ „Gazeta Kielecka”, nr 52 z 1 lipca 1912 r., nr 3 z 4 stycznia 1914 r.

¹⁹⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 44 z 17 kwietnia i nr 48 z 27 kwietnia 1913 r., nr 155 z 12 lipca 1914 r., 26 z 2 lutego 1916 r.

¹⁹⁵ „Gazeta Kielecka” nr 48 z 28 lutego 1914 r.; „Ziemia Kielecka”, nr 3 z 15 stycznia 1916 r.

ROZDZIAŁ IV

Mieszkańcy

Rozpoczynając charakterystykę mieszkańców miasta Jędrzejowa w XIX w., należy zauważyć, że okres zaborów przyniósł wiele przeobrażeń, które nie pozostały bez wpływu na strukturę społeczną. W tym kontekście przede wszystkim trzeba dostrzec pewien fenomen, polegający na tym, iż w przeciągu 120 lat liczba mieszkańców miasta zwiększyła się blisko dziesięciokrotnie.

Liczba ludności

Z austriackich konskrypcji wojskowych z przełomu XVIII i XIX w. wynika, że w 1797 r., tj. na progu epoki porozbiorowej, w Jędrzejowie mieszkały zaledwie 1183 osoby. Było to więc miasto bardzo małe. Stosując klasyfikację opartą o kryterium demograficzne, można je zaliczyć do III grupy miast, obejmującej osady, w których mieszkało od 600 do 2000 mieszkańców¹. W następnych latach liczba mieszkańców stale wzrastała, osiągając w 1827 r. 1505 osób, w 1857 r. – 1954 osoby, a w 1867 r. – 2156 osób. W przeciągu 70 lat liczba mieszkańców Jędrzejowa podwoiła się więc, ale jeszcze bardziej dynamiczny przyrost nastąpił w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Wystarczy powiedzieć, że w latach 1867-1897 liczba ludności wzrosła z 2156 do 4717 osób, a w latach 1897-1917 – do 11577 osób (tab. 10, wykres 4).

Tak gwałtowny wzrost, jaki odnotowany został w latach 1867-1917, był następstwem żywiołowego napływu do Jędrzejowa Żydów oraz mieszkańców sąsiednich gmin. W przypadku Żydów zjawisko to zapoczątkowane zostało wydaniem w 1862 r. aktu tolerancyjnego i uległo spotęgowaniu na przełomie XIX i XX w. Tendencję tę z całą wyrazistością obrazuje wykres 5, z którego wynika, że największy przyrost liczby ludności żydowskiej zauważalny był w latach 1880-1897 i 1909-1917.

¹ M. Bogucka i H. Samsonowicz dla okresu przedrozbiorowego wyróżnili cztery grupy miast: I – powyżej 10 tys. mieszkańców, II – od 2 do 10 tys. mieszkańców, III – od 600 do 2 tys. mieszkańców i IV – poniżej 600 mieszkańców. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 371.

Tabela 10. Liczba ludności Jędrzejowa w latach 1797-1917.

Rok	Chrześcijanie	Żydzi	Inni	Razem
1797	1183	0	0	1183
1808	1314	0	0	1314
1820	1525	0	0	1525
1827	1500	0	0	1505
1846	1525	0	0	1525
1857	1954	0	0	1954
1867	2099	57	0	2156
1880	2838	677	0	3515
1890	3388	1018	0	4406
1897	2660	2050	7	4717
1909	4533	2029	0	6562
1917	6429	5128	0	11557

Źródło: AN Kraków, Teki Antoniego Schneidra, sygn. 1858, 1866; AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12; Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 7, k. 10, sygn. 17-23; C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 329, k. 59-63; *Первая всеобщая перепись населения Российской Империи, 1897*. LIII. *Келецкая губерния*, 1904, s. 1-13; S. Marcinkowski, *Miasta Kielecczyny*, 1866, s. 114; S. Wiech, *Osadnictwo Żydów w Jędrzejowie*, s. 15.

Równocześnie daje się zauważyć dużą dysproporcję w tempie przyrostu chrześcijan i Żydów. W okresie obejmującym lata 1867-1917 liczba żydowskich mieszkańców zwiększyła się niemal dziewięćdziesięciokrotnie, zaś w latach 1797-1917 liczba chrześcijan wzrosła zaledwie pięć razy.

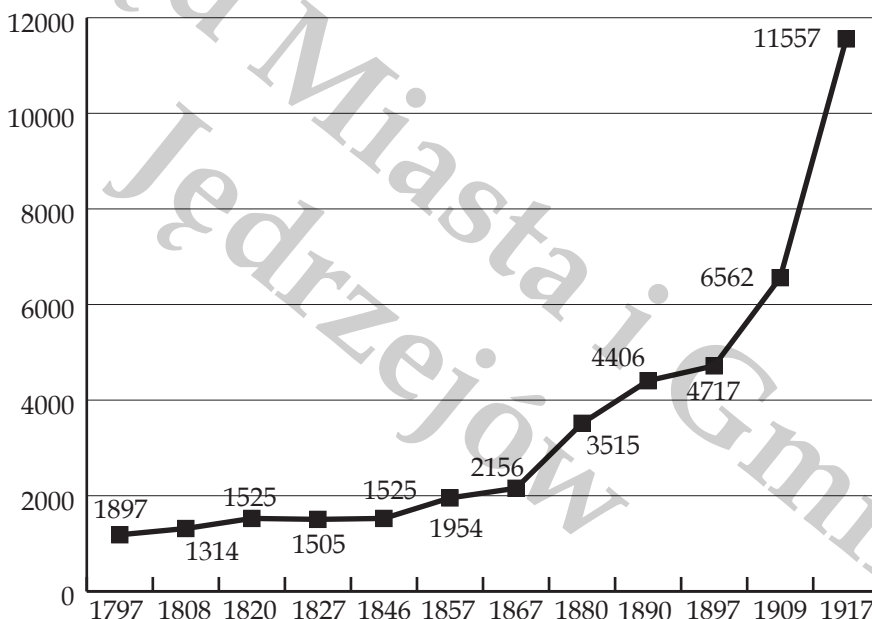
Napływ do Jędrzejowa ludności chrześcijańskiej zauważalny był już w latach 40.-50. XIX w., choć z pewnością przybyszów nie było tak wielu, jak w przypadku Żydów. Ciekawe dane na ten temat przynosi analiza zapisów w księgach ludności stałej Jędrzejowa, gdzie odnotowywano m.in. miejsce urodzenia oraz datę przyznania prawa stałego osiedlenia. Na tej podstawie można ustalić kierunki migracji oraz liczbę przybyszów. Według danych z lat 1869-1870, a więc z okresu, kiedy Jędrzejów utracił prawa miejskie, w mieście na stałe mieszkało 2270 osób, spośród których 574 nie było rodowitymi jędrzejowianami. Oznacza to, że co czwarty mieszkaniec osiedlił się w Jędrzejowie przed 1869 r. Ciekawe jest również to, że w tym czasie zdecydowaną większość osób osiedlających się stanowili nie Żydzi, lecz chrześcijanie (437 na 574 osoby).

W tym miejscu warto zastanowić się nad tym, skąd pochodziła ludność napływowa. Jak wynika z wykresu 6, zdecydowana większość przybyszów wywodziła się z najbliższej okolicy, tj. z gmin bezpośrednio sąsiadujących z Jędrzejowem i z terenu powiatu jędrzejowskiego. Pokazną grupę stanowiły też osoby urodzone w pozostałych powiatach guberni kieleckiej. Z dalszych rejonów Kró-

lestwa Polskiego oraz z zagranicy, tj. Rosji i Austrii, przybywało niewiele osób (np. z Rosji pochodzili głównie carscy urzędnicy oraz Żydzi).

Jeśli idzie o najbliższą okolicę, to najwięcej osiedleńców pochodziło z gmin: Prząsław (m.in. wsie: Cierno, Chorzewa, Lasków, Potok Wielki, Prząsław, Skroniów, Sudół, Tarszawa) – 63 osoby, Raków (m.in. wsie: Brus, Gozna, Jasionna, Łączyn, Łysaków, Węgleniec, Wolica, Raków) – 53 osoby i Brzegi (m.in. Mnichów, Brzegi, Brzezno) – 21 osób. W przypadku dalszych gmin powiatu jędrzejowskiego, prym wiodły: Sobków – 26 i Wodzisław – 43 osoby. Ludność żydowska zazwyczaj wywodziła się z sąsiednich miast, przy czym najczęściej przybyszów pochodziło z Wodzisławia – 33 osoby, Chęciny – 29 osób i Sobkowa – 15 osób. Nieco mniejszą grupę stanowili przybysze z Końskich (6), Pińczowa (8) i Szczekocin (6)².

Wykres. 4. Liczba ludności w Jędrzejowie w latach 1797-1917.



Źródło: jak w tab. 10.

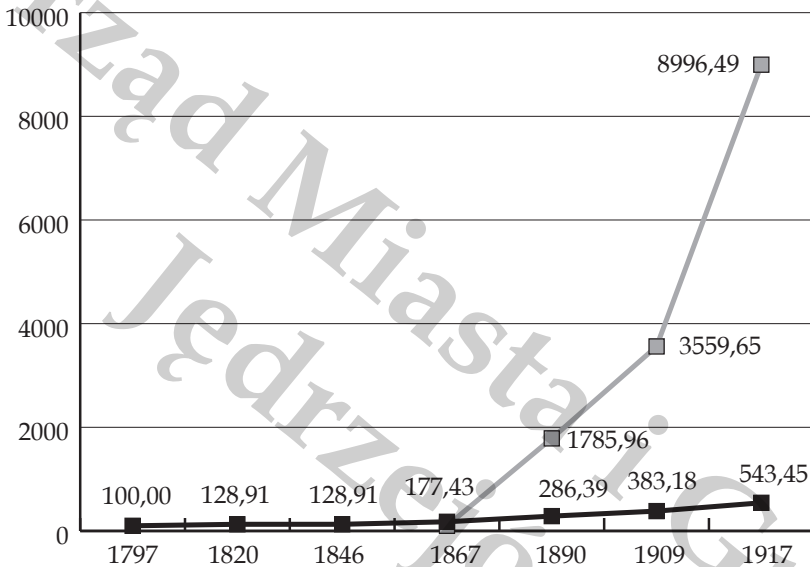
Analizując liczbę mieszkańców Jędrzejowa, warto zwrócić uwagę, że niemal w całym okresie porozbiorowym kobiet było więcej niż mężczyzn. Dane na ten temat pochodzą z dwóch przedziałów czasowych, tj. z przełomu XVIII i XIX w. (lata 1797 i 1808) i ostatniej dekady XIX w. (lata 1890 i 1897). Jak wynika z tabeli 11, w latach 1797-1808 przyrost liczby kobiet był nieco wyższy niż w przypadku mężczyzn, co przełożyło się na zwiększenie wskaźnika feminizacji (liczba kobiet przypadających na 100 mężczyzn) z 97,5 do 105,6³. W przypadku lat 1890-1897

² AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 17-23.

³ Zmiana proporcji liczby kobiet do mężczyzn zapewne była następstwem wojen, jakie w tym czasie Austria toczyła z rewolucyjną i napoleońską Francją.

obserwujemy podobne zjawisko, przy czym zmiana była nieco mniejsza (z 102,1 do 105,8). Powyższe wskaźniki odbiegały in plus od średnich właściwych dla całego regionu. Na przykład według danych z 1811 r. w departamentach krakowskim i radomskim Księstwa Warszawskiego na 100 mężczyzn przypadło 103,2 kobiet, zaś w 1897 r. w guberniach kieleckiej i radomskiej – 102,1 kobiet⁴.

Wykres 5. Przyrost liczby ludności chrześcijańskiej i żydowskiej Jędrzejowa w latach 1797-1917.



Źródło: jak w tab. 10.

Wielu interesujących informacji o mieszkańcach Jędrzejowa dostarczają wyniki spisu powszechnego, przeprowadzonego na terenie Cesarstwa Rosyjskiego w 1897 r. Na ich podstawie możemy np. skonstruować piramidę wieku oraz określić, jaka część ludności umiała pisać i czytać.

Z tabeli 12 wynika, że w 1897 r. jędrzejowianie tworzyli populację dość młodą. Połowę mieszkańców, i to zarówno w przypadku mężczyzn, jak i kobiet, stanowiły bowiem dzieci i młodzież w wieku do 19 lat. Mieszkańców w wieku od 20 do 39 lat było około 30%, natomiast czterdziesto- i pięćdziesięciolatkowie stanowili nie więcej jak 15% całej ogółu ludności.

Odnosząc te dane do krzywej obrazującej przyrost liczby ludności oraz do piramidy wieku (wykres 7), łatwo zauważyć, że zauważalny wzrost urodzeń nastąpił począwszy od lat 70. XIX w. i od tego czasu utrzymywał się na dość wysokim poziomie.

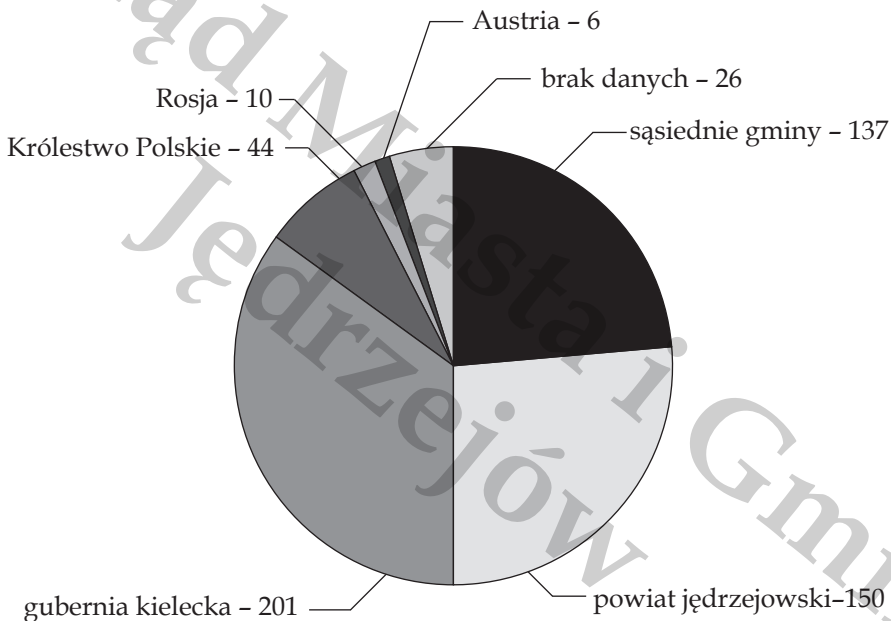
Według danych ze spisu z 1897 r., 41,45% mieszkańców Jędrzejowa umiało

⁴ *Historia Polski w liczbach. Ludność, terytorium*, Warszawa 1993, s. 79. Wskaźnik dla 1897 r. dotyczy ludności obecnej, tj. nie uwzględnia garnizonów wojskowych (żołnierzy i ich rodzin).

Tabela 11. Ludność Jędrzejowa według płci w latach 1797/1808 i 1890/1897.

Rok	Kobiety	Mężczyźni	Liczba kobiet na 100 mężczyzn
1797	584	599	97,5
1808	697	660	105,6
1890	2226	2180	102,1
1897	2425	2292	105,8

Źródło: jak w tab. 10.

Wykres 6. Kierunek migracji do Jędrzejowa przed 1869/1870 r. (w liczbach bezwzględnych).

Źródło: jak w tab. 10.

czytać i pisać, z tym, że wskaźnik ten był wyższy wśród mężczyzn, osiągając wartość 48,73% (wśród kobiet zaledwie 34,56%). Wartości te są o wiele wyższe niż te, które odnoszą się do obszaru całej guberni kieleckiej. W Kieleckiem umiejętność czytania i pisanja posiadało bowiem zaledwie 22,66% ogółu mieszkańców, w tym w miastach - 34,99%. Jędrzejów przewyższał więc średnią gubernialną o blisko połowę, a miejską o kilka procent⁵.

Struktura majątkowa

Ważną cechą opisującą daną społeczność jest poziom zamożności mieszkańców. Strukturę majątkową można mierzyć przy pomocy różnych kryteriów, ale

⁵ Первая всеобщая перепись населения Российской Империи, s. 1-13.

najbardziej wymierne efekty daje porównanie obciążeń podatkowych ludności lub określenie powierzchni posiadanej ziemi i wartości budynków. Niestety, w przypadku Jędrzejowa praktycznie nie dysponujemy takimi materiałami. Jedyny wyjątek stanowi pochodzący z początku lat 20. XIX w. wykaz mieszkańców, sporządzony przy okazji brukowania ulic. Jak już wspominałem, jędrzejowscy mieszczenie zobowiązali się wspomóc tę akcję poprzez dostarczenie kamieni i piasku oraz świadczenie pracy. Podział tych obowiązków został dokonany w oparciu o strukturę majątkową, wyznaczoną według kryterium wysokości płaconego podatku podymnego i szarwarkowego. Jak się wydaje, w pierwszej połowie XIX w. w praktyce administracyjno-skarbowej Królestwa Polskiego przy naliczaniu tych podatków wyróżniano trzy klasy podatkowe. Przynależność do konkretnej klasy zależała nie tylko od liczby dymów, lecz także od ilości posiadanej ziemi. Od końca lat 50. XIX w. klasyfikację tę usankcjonowano tylko w przypadku podatku zbieranego na wsiach. Według tych zasad do I grupy zaliczano osoby posiadające od 7,5 do 45 dziesięcin ziemi, do II – właścicieli i posiadaczy gospodarstw o powierzchni od 1,5 do 7,5 dziesięcin, a do III – wszystkich pozostałych (łącznie z bezrolnymi)⁶.

Tabela 12. Struktura mieszkańców Jędrzejowa w 1897 r. według wieku.

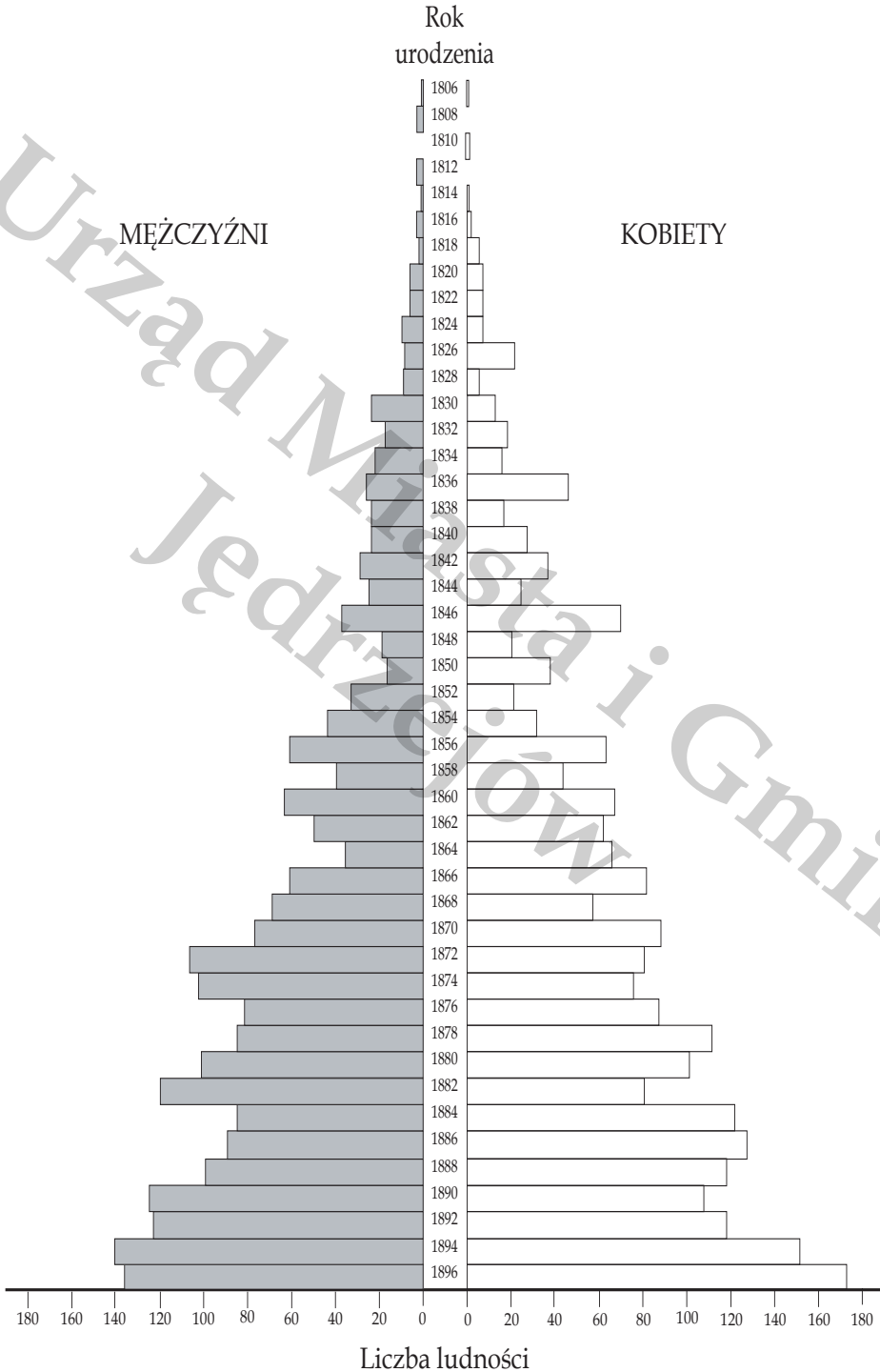
Wiek	Procent	
	mężczyzn	kobiet
<1	4,23	3,42
1-9	23,56	23,96
10-19	21,55	23,18
20-29	19,59	15,92
30-39	11,26	12,99
40-49	7,50	7,51
50-59	6,11	7,09
60-69	4,32	3,88
70-79	1,40	1,81
80-89	0,44	0,21
90-99	0,04	0,04
Razem	100,00	100,00

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Первая всеобщая перепись населения Российской Империи, 1897. LIII. Келецкая губерния, 1904, s. 1-13.*

W wspomnianym dokumencie również wyróżniano trzy grupy mieszkańców Jędrzejowa, przy czym do grupy I zaliczono 30 osób-głów rodzin, do II – 64 i do III – 65. W grupie I, obejmującej najzamożniejszych mieszczan znaleźli

⁶ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział skarbu, T. I: Podatki stałe, Warszawa 1866, s. 35, 43, 421.*

Wykres 7. Piramida wieku mieszkańców Jędrzejowa w 1897 r.



się: (w nawiasie numer domu): Andrzej Długosz (1), Kowalczewski (2), Adam Rutkowski (3), Franciszek Matulewicz (4), Marcin Karwacki (5), Dziedzicki (7), Czaputowicz (8), Jurkowski (19), Zacharski (21), Kazimierz Skrzypkowski (22), Dominik Anc (24), Wincenty Moskalewski (60), Józef Zawadzki (61), Balbina Rzuchowska (63), Krzyszkwicz⁷ (66), Lemański (71), Jan Major (72), Kazimierz Łuszczkwicz (73), Mateusz Kozłowski (74), Jerzy Englert (75), Wincenty Dziedzicki (76), Danecki (77), Wojciech Bugajski (78), Jan Rosołowicz (81), Adam Wierciszewski (92), Karol Łuszczkwicz (100), Więckowski (125), Jakub Kołkwicz (126), Antoni Podgórski (127), Walenty Chrzystkowski (129), Jan Dutkwicz (144), Kazimierz Łuszczkwicz (152), Augustyn Bugajski (154), Jędrzej Olesiński (155), Kazimierz Jaworski (156), Dominik Zawadzki (157), Karol Bilewicz (158), Dominik Koniecznyński (163) i Ignacy Rzuchowski (165); w II grupie: Kaczorowska (6), Łukasz Gurasieński (9), Florian Figurski (10), Zagroba (11), Paweł Rutkowski (16), Broszkiewicz (18), Gabrysiewicz (20), Kabziński (23), Białkowski (26), Wincenty Bilewicz (27), Tomasz Skrzypkowski (28), Antoni Jabłoński (31), Franciszek Drzewiecki (40), Jan Bugajski (41), Nagabczyński (42), Grzaskiewicz (44), Firlík (45), Jan Świebodziński (46), Marcin Teleszewicz (51), Ignacy Zajac (53), Piotr Ziółkowski (54), Solecki (56), Grzegorz Dzieciołowski (57), Jędrzej Uramowski (58), Jędrzej Kołkwicz (59), Dominik Gawlikowski (67), Antoni Dzieciołowski (68), Bołkwicz (69), Jan Blecharski (70), Górski (80), Wincenty Majewski (97), Jan Węgrzecki (98), Jan Podgórski (99), Jan Bolechowski (101), Wincenty Policzkiewicz (105), Szczygieł (108), Oliwrocki (112), Antoni Witkowski (113), Józef Gurasieński (114), Jan Łacki (117), Wojciech Zajdler (123), Oczakowski (124), Łukasz Gajerski (128), Antoni Walenkiewicz (132), Tomasz Kowalski (135), Belicki (142), Sebastian Gołębiowski (149), Paweł Stolarski (150), Łukasz Szydłowski (151), Białobrzieski (153), Kazimierz Gołębiowski (160), Idzi Wójcicki (161), Roch Marcinkowski (164), Barcikowska (167), Jędrzej Szydłowski (178), Franciszek Głębiński (176), Nawrot (172), Wincenty Grodowski (171), Ampkowa (170), Wawrzyniec Bobrowski (169), Nowiński (168), Walenty Szczepański (144), Błaszczuk (34) i Antoni Kozłowski (84); w III grupie: Glejzer (12), Dominik Anc (13), Józef Piątkowski (14), Kazimierz Skrzypkowski (15), Polıtowski (17), Łukasz Blecharski (25), Walenty Gołębiowski (29), Kazimierz Łuszczkwicz (30), Łukasz Bochenkwicz (33), Ignacy Bochenkwicz (32), Mateusz Bugajski (35), Wojciech Ziółkowski (36), Maciej Jastrzębski (37), Mateusz Filipkwicz (38), Marianna Wójcicka (39), Lenczewska (43), Wojciech Wtorkkwicz (47), Jan Zajdler (48), Radosieński (49), Sobeki (50), Jedynak (52), Szymon Piotrowski (55), Czarnecka (62), Oliwkiewicz (64), Marianna Wojciechowska (65), Biliński (79), Jakub Gajerski (82), Mateusz Witkowski (90), Dominik Anc (91), Franciszek Paszkowski (94), Bolechowska (102), Walenty Wójcicki (103), Józef Gołębiowski (104), Józef Walenkiewicz (106), Adam Policzkiewicz (107), Antoni Bugajski (113), Wojciech Witkowski (114), Piotr Policzkiewicz (115), Suchodolski (116), Jędrzej Piątkowski (118), Pękalski (119), Różańska (120), Wojciech

⁷ Nazwisko to w źródłach podawano w trzech wariantach: Krzystkwicz, Krzyskwicz i Krzyskwicz.

Kołkiewicz (121), Marianna Filipkiewiczowa (122), Bobrowska (130), Łukasz Szydłowski (131), Miśtański (133), Fiutowa (134), Karol Golański (136), Bednarski (137), Szymon Gurasieński (138), Franciszek Golański (139), Kowalska (140), Śniszko (141), Tomasz Jastrzębski (143), Michałkiewiczowa (145), Bartłomiej Marcinkowski (147), Joachim Paszkowski (148), Marcin Prokop (159), Kasper Golański (146), Marianna Wójcicka (162), Frejowski (166), Skibiński (177), Sieczkowski (175) i Mikołaj Bobrowski (173)⁸.

Według podobnych reguł burmistrz Andrzej Długosz w 1820 r. przygotował wykaz osób, które w latach 1809-1820 miały przystąpić do prawa miejskiego. Na sporządzonej przez niego liście znalazło się wówczas 71 osób, spośród których jedna została zakwalifikowana do I klasy podatkowej, 10 do II klasy i 60 – do III klasy. Byli to następujący mieszkańcy Jędrzejowa: w klasie I – Ignacy Rzuchowski; w klasie II – Walenty Gabrysiewicz, Mateusz Kozłowski, Franciszek Danecki, Jerzy Englert, Wojciech Więckowski, Walenty Chrzystkowski, Jan Dutkiewicz, Augustyn Bugajski, Jędrzej Olesiński i Kazimierz Jaworski; w klasie III – Florian Tryarski, Mateusz Bugajski, Ignacy Teleszewicz, Józef Glejzer, Józef Piątkowski, Paweł Rutkowski, Politoski, Wojciech Blecharski, Franciszek Błaszczyk, Franciszek Drzewiecki, Nagabczyński, Wojciech Wtorkiewicz, Paweł Solecki, Ignacy Zajac, Piotr Ziółkowski, Bonifacy Piotrowski, Szymon Piotrowski, Kasper Uramowski, Jędrzej Kołkiewicz, Kasper Oliwkiewicz, Bernard Krzyszkiewicz, Dominik Gawlikowski, Antoni Dzieciółowski, Wincenty Piątkowski, Jan Blecharski, Antoni Lemański, Paweł Biliński, Antoni Kozłowski, Mateusz Witkowski, Sebastian Policzekiewicz, Jan Węgrzecki, Jan Bolechowski, Walenty Wójcicki, Wojciech Witkowski, Wojciech Kołkiewicz, Łukasz Gajerski, Tomasz Kowalski, Szymon Gurasieński, Stanisław Dutkiewicz, Joachim Paszkowski, Paweł Stolarski, Kolbuszewski, Karol Bilewicz, Kazimierz Gołębiowski, Idzi Wójcicki, Dominik Koniecznyński, Walenty Łacki, Jędrzej Szydłowski, Wincenty Skibiński, Jędrzej Sieczkowski, Franciszek Głębiński, Mikołaj Bobrowski, Walenty Szczepański, Karol Golański, Feliks Jeziorowski, Jan Sieczkowski, Jakub Wędziński, Aleksander Nowiński, Bartłomiej Kuziński i Łukasz Skrzypkowski⁹.

Te same kryteria zastosowano również przy charakterystyce struktury majątkowej mieszkańców Jędrzejowa w 1881 r., kiedy władze guberni kieleckiej rozpatrywały sprawę przywrócenia praw miejskich. Ustalono wówczas, że w osadzie mieszkało 454 rolników (głowy rodzin), spośród których 60 zaliczono do I kategorii podatkowej, 243 – do II, 151 – do III (w tym 41 sklasyfikowano jako bezrolnych)¹⁰.

Interesujących informacji na temat grupy najbogatszych mieszkańców Jędrzejowa dostarcza sporządzony w 1890 r. wykaz osób posiadających prawo kandydowania na stanowisko wójta. Zgodnie z ukazem o urządzeniu gmin miejskich o urząd ten mogli się ubiegać ci mieszkańcy gminy, którzy posiadali

⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2292, k. 26-30, 33-35.

⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 280-282.

¹⁰ AP Kielce, RGK, sygn. 5120, k. 31-34.

co najmniej 6 mórg ziemi¹¹. W Jędrzejowie takich osób było 45. Wszyscy zostali sklasyfikowani jako mieszczanie, a ich wyznanie określono jako katolickie, za wyjątkiem jednego prawosławnego, który w Jędrzejowie mieszkał od 25 lat (od 1882 r. posiadał gospodarstwo). W grupie tej znajdowało się 20 osób niepiśmiennych, 9 umiało czytać i pisać po polsku i jeden tylko po rosyjsku, a 15 posługiwało się jednym i drugim językiem¹².

Jeśli idzie o ilość posiadanej ziemi, grupa 45 gospodarzy mających prawo kandydowania na wójta nie była jednolita. Bez wątplenia najzamożniejszy wśród nich był Mikołaj Szpak s. Józefa (ur. 1823 r., zm. 1890 r.), który był właścicielem 90 mórg ziemi. Gospodarstwa o powierzchni przekraczającej 20 mórg miało także 6 innych mieszczan (w nawiasie podaję rok urodzenia, powierzchnię gospodarstwa i informację o umiejętności pisania i czytania): Jan Wilczyński s. Franciszka (ur. 1856 r., 25 mórg, polski i rosyjski), Mikołaj Woźniak s. Józefa (ur. 1843 r., 26 mórg, niepiśmienny), Marcin Więckowski s. Szymona (ur. 1834 r., 26 mórg, niepiśmienny), Antoni Więckowski s. Szymona (ur. 1841 r., 36 mórg, niepiśmienny), Józef Łasak s. Pawła (ur. 1836 r., 31 mórg, niepiśmienny) i Walenty Piotrowski s. Wincentego (ur. 1836 r., 32 morgi, polski).

Do drugiej grupy wyborców, posiadających gospodarstwa o powierzchni od 11 do 20 mórg, należało 24 mieszczan. Byli to: Hipolit Przyrkowski s. Józefa (ur. 1836 r., 15 mórg, polski i rosyjski), Mikołaj Naszydłowski s. Kacpra (ur. 1835 r., 16 mórg, niepiśmienny), Ludwik Bonkiewicz s. Łukasza (ur. 1844 r., 18 mórg, polski), Michał Bolechowski s. Jana (ur. 1832 r., 14 mórg, polski), Jan Gołębiowski s. Jakuba (ur. 1842 r., 11 mórg, polski), Fiodor Andriejew s. Andrieja (ur. 1828 r., 16 mórg, rosyjski), Mikołaj Zajdler s. Wojciecha (ur. 1836 r., 16 mórg, polski i rosyjski), Wincenty Bąkowski s. Kacpra (ur. 1831 r., 15 mórg, niepiśmienny), Wojciech Łojewski s. Andrzeja (ur. 1835 r., 14 mórg, niepiśmienny), Ignacy Komorowicz s. Norberta (ur. 1844, 18 mórg, polski), Józef Gołębiowski s. Jakuba (ur. 1832 r., 20 mórg, polski), Andrzej Gołębiowski s. Wincentego (ur. 1838 r., 17 mórg, polski), Aleksy Jaszczyk s. Floriana (ur. 1838 r., 14 lat polski i rosyjski), Ignacy Gołębiowski s. Jakuba (ur. 1828 r., 20 mórg, polski), Józef Gadacz s. Filipa (ur. 1833 r., 15 mórg, niepiśmienny), Walenty Szczerba s. Kazimierza (ur. 1843 r., 11 mórg, niepiśmienny), Antoni Kowalczyk s. Wojciecha (ur. 1831 r., 20 mórg, niepiśmienny), Mikołaj Kowalczyk s. Wojciecha (ur. 1840 r., 13 mórg, niepiśmienny), Franciszek Putowski s. Antoniego (ur. 1836 r., 17 mórg, polski i rosyjski), Kazimierz Piotrowski s. Macieja (ur. 1836 r., 13 mórg, polski i rosyjski), Paweł Gawron s. Franciszka (ur. 1828 r., 16 mórg, niepiśmienny), Józef Wrona s. Piotra (ur. 1852 r., 11 mórg, niepiśmienny), Wojciech Sobczyk s. Wacława (ur. 1828 r., 20 mórg, niepiśmienny) i Adam Maj s. Michała (ur. 1852 r., 14 mórg, niepiśmienny).

W grupie trzeciej, obejmującej gospodarstwa o powierzchni od 6 do 10 mórg, znalazło się 14 osób, tj.: Piotr Przyrkowski s. Józefa (ur. 1833 r., 7 mórg, polski

¹¹ Wykaz ten nie obejmuje więc tych mieszkańców, którzy mieli mniej ziemi lub nie posiadali jej wcale, a głównym ich zajęciem było na przykład prowadzenie fabryki lub handel.

¹² AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 8, k. 3-10.

i rosyjski), Andrzej Różański s. Wojciecha (ur. 1831 r., 6 mórg, polski i rosyjski), Stanisław Skrzypkowski s. Wincentego (ur. 1844 r., 7 mórg, polski i rosyjski), Jan Chantulski s. Michała (ur. 1827 r., 6 mórg, polski), Julian Jędrzejewski s. Feliksa (ur. 1852 r., 6 mórg, polski i rosyjski), Adam Podraza s. Michała (ur. 1834 r., 6 mórg, niepiśmienny), Antoni Wójcicki s. Walentego (ur. 1825 r., 10 mórg, niepiśmienny), Stanisław Smacki s. Kacpra (ur. 1832 r., 7 mórg, niepiśmienny), Bernard Uramowski s. Wincentego (ur. 1845 r., 6 mórg, polski i rosyjski), Franciszek Bolechowski s. Michała (ur. 1858 r., 6 mórg, polski i rosyjski), Wincenty Gajerski s. Marcina (ur. 1839 r., 6 mórg polski i rosyjski), Konstanty Drzewiński s. Jana (ur. 1836 r., 7 mórg, polski i rosyjski), Stanisław Marcinkowski s. Piotra (ur. 1841 r., 7 mórg, polski i rosyjski) i Stanisław Majecki s. Wincentego (ur. 1821 r., 6 mórg, niepiśmienny).

Analiza listy osób uprawnionych do kandydowania na wójta uzmysławia jedną rzecz. Mianowicie, krąg osób posiadających 6 i więcej mórg ziemi był stosunkowo niewielki. Jak już wspominałem, według danych z 1880 r. w Jędrzejowie było 454 mieszczan-rolników, a zatem owych 45 gospodarzy, którzy mogli ubiegać się w najwyższy urząd w gminie, stanowiło zaledwie 10 część tej zbiorowości. Oznacza to, że pozostali jędrzejowianie – właściciele ziemi – posiadali gospodarstwa mniejsze niż 6 mórg i bez wątpienia byli ludźmi niezamożnymi.

Teza o niskim poziomie zamożności większej części mieszkańców Jędrzejowa znajduje potwierdzenie także w innych dokumentach źródłowych. Na przykład, gdy w 1838 r. władze wojewódzkie nakazały wybudowanie kanału sanitarnego, mieszczanie sprzeciwili się, twierdząc, że „obywatele i mieszkańcy podpisani, prócz kilku nieco zamożniejszych, zostają w stanie zupełnego niedostatku, a nawet ubóstwa”¹³. Podobne było w drugiej połowie XIX i na początku XX w., kiedy to zebranie gminne często nie godziło się na nakładanie na mieszkańców dodatkowych obciążeń i składek.

Jak się wydaje, źródłem trudnej sytuacji materialnej większej części mieszkańców Jędrzejowa był fakt, że posiadanie domu lub niewielkiego kawałka ziemi nie zabezpieczało bytu rodziny. Co prawda każdy z obywateli miał możliwość uzyskiwania dodatkowych dochodów, m.in. poprzez zajmowanie się handlem, dzierżawę miejskich realności czy pracę zarobkową, ale gdy osiągał wiek podeszły lub zachorował, cała jego rodzina traciła materialne podstawy bytu i najczęściej popadała w ubóstwo.

Jako typowy przykład utraty podstaw bytu materialnego można podać przypadek rodziny Ludwika Szalewskiego, który w latach 1833-1846 był ławnikiem-kasjerem. Szalewski urodził się 8 października 1777 r. w rodzinie szlacheckiej, we wsi Zawada w dobrach Irządze. Po ukończeniu trzech klas w szkole w Miechowie i osiągnięciu wieku 25 lat, opuścił dom rodzinny i od tego czasu podejmował się różnych zajęć „na funkcjach ekonomicznych”, m.in. był zastępcą wójta w różnych gminach, w tym w latach 1830-1833 w Sędziszowie. W 1833 r. objął urząd ławnika-kasjera miasta Jędrzejowa z roczną pensją 150 rubli. W samym Jędrzejowie dorobił się małego domu o wartości 900 rubli¹⁴.

¹³ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, s. 484-488.

¹⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 235, s. 1-15, 492, 450, 474.

Szalewski zmarł 5 lipca 1846 r. Po jego śmierci żona, Marianna ze Zdzieńskich, znalazła się w dość trudnym położeniu, ale będąc jeszcze w pełni sił, umiała sobie jakoś poradzić, m.in. pomieszczenia w swoim domu wynajmowała na kasę miejską. Z czasem jednak jej sytuacja się pogarszała, tym bardziej, że Szalewscy nie mieli dzieci i nie miał kto opiekować się wdową. W 1860 r. M. Szalewska poprosiła więc władze guberni radomskiej o przyznanie zapomogi. Wtedy też naczelnik powiatu kieleckiego przygotował specjalny raport o stanie zamożności wdowy. W dokumencie tym czytamy m.in.: „Maria Szalewska, wdowa po b. kasjerze miasta Jędrzejowa jest rzeczywiście w najsmutniejszym i najkrytyczniejszym położeniu, albowiem będąc już w podeszłym wieku, przeszło lat 66, nie jest w możności zarobkowania, a nie mając żadnej zgoła rodziny przy sobie, jedynie z częściowej sprzedaży rozmaitych ruchomości z dawnych zasobów (a które się już prawie w zupełności wyczerpały) nader skromne ma utrzymanie i z wsparcia okolicznych obywateli. Posiada wprawdzie mały dom, w którym tylko sama jedna zamieszkuje i żadnego zgoła dochodu z tego nie ma, a zatem ze wszech miar zasługuje na litość i względy opiekuńczego rządu”. Ostatecznie na mocy decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych wdowa otrzymała jednorazowe wsparcie w kwocie 50 rubli¹⁵.

Osób będących w takim położeniu jak wdowa Marianna Szalewska było zapewne więcej. Potwierdzają to także zapisy w księdze uchwał zebrania gminnego z 1893 r. Otóż podczas posiedzenia 15 lutego 1893 r. zapadła decyzja o przeznaczeniu kwoty 264,73 rubli na pokrycie kosztów leczenia niezamożnych mieszkańców Jędrzejowa, którzy wymagali hospitalizacji. Do protokołu załączono listę 13 mieszkańców, na której znaleźli się: Katarzyna Naszydłowska, Ignacy Palczarski, Franciszek Kołodziejski, Katarzyna Cofor, Walenty Gajerski, Józef Otolega, Stanisław Gola, Józef Gabrysiewicz, Maria Gabrysiewicz, Andrzej Ryło, Anna Palczarska, Józef Nawrot i Józef Tarnawski¹⁶.

Zmiany struktury wyznaniowo-narodowościowej

Kolejnym ważnym elementem charakteryzującym mieszkańców jest skład wyznaniowy i narodowościowy. Ze względu na to, iż Jędrzejów posiadał przywilej zakazujący osiedlania się Żydom, na progu epoki porozbiorowej miasto było jednolite wyznaniowo i etnicznie – zamieszkiwali je wyłącznie Polacy wyznania katolickiego. W ciągu XIX w. sytuacja zaczęła się jednak zmieniać, co było efektem sukcesywnego napływu ludności żydowskiej oraz – szczególnie po powstaniu styczniowym – także ludności rosyjskiej.

Wokół sprawy osadnictwa żydowskiego w Jędrzejowie narosło sporo nieporozumień, zwłaszcza w odniesieniu do daty przybycia pierwszych osadników. Stanisław Wiech, który jako pierwszy starał się zgłębić to zagadnienie, początek napływu Żydów do Jędrzejowa wyznaczył najpierw na przełom lat 50. i 60. XIX w., a później – używając bardzo ogólnego i zarazem niewiele mówiącego

¹⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 236, s. 13-24; 235, s. 680.

¹⁶ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 1-3.

określenia – na okres przedemancypacyjny, tj. na lata poprzedzające wydanie ukazu tolerancyjnego w 1862 r¹⁷. Tymczasem w świetle dostępnych źródeł archiwalnych datację tę trzeba przesunąć na okres o blisko pół wieku wcześniej, tj. na przełom drugiej i trzeciej dekady XIX w.

W początkowym okresie napływ Żydów do Jędrzejowa związany był z faktem wykonywania przez nich zadań i czynności, których nie chcieli się podjąć chrześcijanie. Na przykład już na początku lat 20. XIX w. mięso do miasta dostarczać mieli żydowscy kupcy z Pińczowa i Sobkowa, ponieważ mieszczenie nie chcieli zajmować się ubojem zwierząt¹⁸. W tym samym czasie Żydzi wzmiankowani byli jako dzierżawcy opłat konsumpcyjnych, czyli danin zbieranych od producentów alkoholu i odprowadzanych następnie do kasy państwowej¹⁹. Niektórzy z nich starali się również sięgnąć po dzierżawę miejskich realności.

Pierwszym źródłowo poświadczonym żydowskim dzierżawcą dochodów konsumpcyjnych w Jędrzejowie był Herszla Salomonowicz z Chęcín. Wzmianka na ten temat znajduje się w piśmie do komisarza obwołu kieleckiego z 4 lipca 1822 r., w którym burmistrz Jędrzejowa dowodził, że Żydzi nie mieli prawa osiedlać się w mieście, co gwarantował przywilej Zygmunta I Starego z 1514 r. Ponadto – jak twierdził burmistrz – „Żydzi nigdy w mieście Jędrzejowie, ani za rządu austriackiego, ani też polskiego, nie zamieszkiwali, prócz tylko, że komisja wojewódzka powierzając w dzierżawę dochody konsumpcyjne Żydowi Herszli Salomowiczowi zamieszkiwać dozwala”²⁰.

H. Salomonowicz zamierzał sięgnąć także po dzierżawę rzeźni i jatek mięsnych, ale nie został dopuszczony do udziału w licytacji. W związku z tym 2 grudnia 1822 r. wniósł skargę do Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego przeciwko burmistrzowi Jędrzejowa, który „z mocy jakiegoś rozporządzenia Żydów do licytacji dopuścić nie chciał”. Salomonowicz twierdził też, że przetarg nie został przeprowadzony w sposób uczciwy, gdyż wzięło w nim udział jedynie dwóch obywateli miasta Jędrzejowa, z których jeden „był jako podstawiona osoba”. Ponadto wynik licytacji był daleko niezadowolający dla dochodów miejskich, gdyż cena wywoławcza została przebita zaledwie o 9 gr. Gdyby zaś dopuścić Żydów, cena „daleko wyżej podniesiona by była”. Na koniec Salomonowicz prosił Komisję Wojewódzką, by ta unieważniła licytację i nakazała przeprowadzić ją na nowo²¹. Oczywiście do powtórzenia przetargu na dzierżawę rzeźni i jatek mięsnych nie doszło.

Kolejny raz sprawa dopuszczenia Żydów do udziału w licytacjach na dzierżawę miejskich realności stanęła w 1825 r. Jak już wspominałem, w tym czasie mieszczenie – uważając, że ceny wywoławcze na dzierżawę m.in. propinacji są zbyt wysokie – zbojkotowali organizowane przez magistrat licytacje. Chcąc przełamać ten opór, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji zalecia-

¹⁷ S. Wiech, *Osadnictwo Żydów w Jędrzejowie*, s. 4; tenże, *Żydzi Jędrzejowa*, s. 3.

¹⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 126-162.

¹⁹ Opłat konsumpcyjnych nie należy łączyć z propinacją miejską, gdyż w tym czasie były to dwie niezależne daniny.

²⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 403.

²¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 235-238.

ła m.in. dopuszczenie Żydów do udziału w przetargach. W reakcji na tę decyzję 2 października 1825 r. Antoni Podgórski, Franciszek Matulewicz i Józef Czapotowicz – występując w imieniu wszystkich mieszczan – złożyli protest²². Równocześnie jednak jędrzejowianie ugięli się pod naciskiem rządu i stanęli do kolejnego przetargu.

W drugiej połowie lat 20. i na początku lat 30. XIX w. obecność Żydów stała się faktem, do czego przyczynili się sami mieszczanie. Stało się to m.in. za sprawą Antoniego Podgórskiego, który w 1828 r. wygrawszy licytację na dzierżawę jarmarcznego i targowego prawie natychmiast swoje obowiązki odstąpił Żydowi z Chęcín Eisenbergowi²³.

W późniejszych latach, choć odstępowanie dzierżawy oraz zakładanie spółek z udziałem Żydów nie należało do rzadkości, kupcy i handlarze żydowscy po miejskie realności sięgać zaczęli samodzielnie. Momentem przełomowym były lata 1831-1832. Pod koniec 1831 r., kiedy organizowano licytację na dzierżawę prawa poboru propinacji miejskiej, jarmarcznego i targowego, czy rzeźni i jatek mięsnych, mieszczanie kolejny raz odmówili w nich udziału, twierdząc, że ceny wywoławcze są za wysokie. Efekt był taki, że przetargi w trzech kolejnych terminach nie doszły do skutku. Wówczas to ofertę na wydzierżawienie prawa poboru jarmarcznego i targowego oraz jatek i rzeźni złożyli dwaj Żydzi: Josek Langwald i Szyja Finkensztein, którzy zaproponowali czynsz roczny nieznacznie wyższy od obniżonej ceny wywoławczej. Komisja Wojewódzka Województwa Krakowskiego, mając na uwadze, by nie narażać kasy miejskiej na „większy uszczerbek”, propozycję przyjęła. Równocześnie jednak w piśmie do komisarza obwodu kieleckiego z 19 stycznia 1832 r. zaznaczono, iż czas trwania dzierżawy nie może być dłuższy niż rok i nakazano mu, by dopilnował, aby ze względu na przysługujący miastu przywilej zakazujący osiedlania się Żydom, dzierżawcy przebywali w Jędrzejowie tylko wtedy, gdy odbywają się targi i jarmarki²⁴.

Przyjęcie oferty kupców żydowskich z Chęcín spowodowało szybką reakcję jędrzejowskich mieszczan. Otóż Walenty Chrzystkowski i Dominik Koniecznyński, dotychczasowi dzierżawcy wspomnianych wyżej realności miejskich, 1 lutego 1832 r. wystosowali do Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego niemal jednobrzmiące noty, domagając się przekazania dzierżaw nie Żydom, lecz im. Obaj twierdzili, że jeszcze w grudniu 1831 r. złożyli u burmistrza wniosek o zawarcie z nimi umowy, które następnie burmistrz przekazał komisarzowi obwodu kieleckiego. Ten jednak miał nie nadać dokumentom tym biegu, dlatego Komisja Wojewódzka nie wiedziała o podejmowanych przez nich staraniach. Najistotniejsza jednak część obu not sprowadzała się do tego, że złożone w nich propozycje cen były wyższe od oferowanych przez Żydów. Komisja Wojewódzka odrzuciła jednak oba wnioski, argumentując, że ani Chrzystkowski, ani Koniecznyński nie stanęli do przetargu: „Licytacja publicznie po 4 razy ogłoszona została i w terminie oznaczonym, kiedy protokół spełzłej licytacji spisany był,

²² AP Kielce, RGR, sygn. 2297, s. 1-7.

²³ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 86.

²⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 73-74.

deklaracji podobnych, jakie teraz składają, w urzędzie municypalnym miasta Jędrzejowa nie złożyli”²⁵.

Od tego czasu Żydzi już stale (poza 1848 r.) brali udział w licytacjach na dzierżawę miejskich dochodów. Byli to m.in.: Moszek Wajsberg z Wodzisławia, Lewek Barenstein Truszkowski, Josek Langwald, Herszel Stycki z Wodzisławia, Mendel Liderman z Sobkowa, Aron Kozubski z Wodzisławia, Wigdor Herszberg z Sobkowa, Moszek Roze i Zachariasz Reisman z Chęcín, Jakub Fuks, Zysma Reisman, Icek Weinracht, Szmul Manela z Chęcín, Zysla Helcman z Chęcín, Jankiel Serwinowski z Sudołu, Jakub Rozenzwajg z Chorzewy, Lipe Wajsberg z Jędrzejowa, Herszlik Finkelsztejn z Sobkowa, Moszek Strawczyński z Wodzisławia, Moszek Lejba Tenenbaum z Chęcín, Motyl Giertel z Chęcín, Lewek Erlich z Pilicy, Jakub Goldsztajn z Chęcín, Wolf Eisemberg z Chęcín, Bimer Moszkowski z Działoszyc, Fiszel Goldmer, Simcha Reisman i Icyk Giertler z Chęcín oraz Lejzor Herszel Borensztejn z Wodzisławia²⁶.

Zgodnie z zaleceniami władz wojewódzkich, a później gubernialnych żydowscy dzierżawcy miejskich dochodów w Jędrzejowie z reguły mogli przebywać w czasie wykonywania swoich obowiązków. Niektórzy z nich uzyskiwali jednak zgodę na czasowe osiedlenie się, co oznaczało możliwość sprowadzenia rodziny. Z czasem też Żydzi, którzy mieli prawo czasowego pobytu w mieście starali się o legalizację pobytu swoich dalszych krewnych. Za przykład może tu posłużyć sprawa rzeźnika Mendla Lidermana z Sobkowa, który 19 marca 1835 r. prosił o wydanie zgody na osiedlenie się w mieście swego szwagra. W piśmie do Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego pisał on następująco: „od 10 lat utrzymuję wspomnianego obok Grojnema Kołtońskiego [mieszkańca Sobkowa – przyp. K.Ś.] do pomocy [w] rzeźni swej, bez którego w żaden sposób obyc się nie mogę i który żadnego sposobu do życia innego nie ma”. Komisja odmówiła wydania zgody, argumentując, że miasto posiada przywilej zakazujący osiedlania się Żydom²⁷.

Mieszkańcy Jędrzejowa nie ustawiali w protestach przeciwko osiedlaniu się Żydów. M.in. w 1834 r. po raz kolejny postulowali o niedopuszczenie starozakonnych do dzierżawy dochodów konsumpcyjnych²⁸. Najbardziej jednak drastyczną formę przybrał protest, do którego doszło w 1842 r. Otóż 9 kwietnia 1842 r. ławnicy honorowi miasta Jędrzejowa: A. Podgórski i Franciszek Danecki do rządu gubernialnego radomskiego skierowali prośbę o usunięcie z żeńskiej szkoły elementarnej dzieci żydowskich. Ławnicy dowodzili, że dzieci żydowskie nie miały prawa uczęszczać do szkoły katolickiej, gdyż miasto posiadało przywilej zakazujący osiedlania się Żydom, a ponadto szkoła utrzymywana była ze składek obywateli mieszczan katolików. Padł też argument następujący: „Żydzi pod różnym pretekstem wdzierają się na mieszkanie tak dalece, że ich

²⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 75-81.

²⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 121-127, 232, 241-247, 263-269, 277-278; sygn. 2298, k. 3-9, 290-297, 306-317, 449-457; sygn. 2299, k. 117-129, 170-171, 246-252, 271-277.

²⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 199.

²⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 195-198.

już do kilkadziesiąt liczyć można, a co gorsza ci Żydzi oddają dzieci swe do szkoły elementarnej żeńskiej wyższego rzędu jędrzejowskiej na naukę, a opiekun tej szkoły, nie wiedząc prerogatyw miasta, toleruje w szkole żydowskie dzieci, które powszechnie chorobą świerzbu zarażone, mogą i katolickie dzieci zarazić, z tego to powodu już przeszło połowa dzieci przez rodziców ze szkoły odebrana została”.

W lipcu 1842 r. przeprowadzono w tej sprawie dochodzenie. Z protokołu przesłuchania ławników, tj. Franciszka Daneckiego oraz Adama Anca, który zastąpił na urzędzie zmarłego ławnika Podgórskiego, wynika, że do szkoły żeńskiej uczęszczały dwie córki Lewka Erlicha, dzierżawcy propinacji miejskiej. Do akt sprawy też dołączono listę uczennic, zawierającą adnotację, że „z powodu uczęszczania dwóch starozakonnych” do szkoły przestały chodzić cztery uczennice z I oddziału: Emilia Anc, Karolina Danecka, Anna Kabzińska i Teodozja Januszewska. Przesłuchiwana w tej sprawie nauczycielka Marianna Łaszowska zeznała, że córki Erlicha były bardzo czyste, dobrze się uczyły i złego wpływu na pozostałe uczennice nie miały²⁹.

Do akt sprawy dołączona była także lista Żydów mieszkających w tym czasie w Jędrzejowie. Byli to:

1. Mendel Liderman: rzeźnik, dzierżawca miar i wag, przebywający w mieście od 15 lat na podstawie decyzji gubernatora. Razem z nim mieszkała rodzina: żona i dwoje dzieci oraz szwagier Lejbuś Kołtoński.
2. Jankiel Serwinowski z rodziną (żona i dwoje dzieci): wspólnik M. Lidermana, przebywał w mieście od 1 stycznia 1842 r. Przy jego nazwisku zaznaczono, że był potrzebny w mieście, gdyż nikt nie chciał wydzierżawić miar i wag.
3. Dawid Fuks z Chęcín z żoną i synem: szklarz, introligator i malarz. Jak zaznaczono, miał pomagać ojcu, a prawo zamieszkania uzyskał dlatego, że w mieście nie było katolickiego szklarza i introligatora.
4. Herszla Finkelsztein z Sobkowa: strażnik propinacji miejskiej oraz propinacji od trunków zagranicznych. Osiedlił się na podstawie decyzji gubernatora z lipca 1841 r.
5. Kiwa Sobkowski z Wodzisławia: cyrulik. Razem z nim przebywali żona i dzieci oraz czeladnik Icyk Meloch (chłopiec). Osiedlił się w Jędrzejowie przed 12 laty i nadal był potrzebny, gdyż jak zaznaczono: „żaden z dwóch doktorów krwi nie będzie puszczał”.
6. Moszek Wajsberg: dzierżawca jarmarcznego i targowego. Osiedlił się na podstawie decyzji gubernatora; razem z nim w mieście przebywali: żona i czworo dzieci, brat – strażnik jarmarcznego oraz dwóch pasierbów przy żonie.
7. Aron Kozubski z żoną i służącą: rzeźnik. Osiedlił się przed 11 laty, a prawo pobytu nadał mu gubernator.
8. Grojne Kołtoński z Sobkowa z żoną i dziećmi: faktor. Osiedlił się 15 lat temu, jego pobyt tolerowano dlatego, że w mieście nie było faktora katolickiego.

²⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 208-222.

9. Lewek Erlich z Pilicy z żoną, dwoma córkami i służącą: dzierżawca propinacji miejskiej. Osiedlił się na podstawie decyzji gubernatora.

10. Wolf Szlossek: kowal. Prawo pobytu w mieście nadał mu gubernator, a mieszkał u poczmistrza Zaremby³⁰.

Z powyższej listy wynika, że w 1842 r. w Jędrzejowie przebywało już co najmniej 40 Żydów, przy czym niektórzy z nich tolerowani byli dlatego, że dzierżawili miejskie dochody, inni zaś dlatego, że trudnili się zajęciami, jakie nie znajdowały uznania u katolików.

Podobne dane pochodzą z 1846 r. Według sporządzonej wówczas listy, w Jędrzejowie przebywało 41 Żydów. Niektórzy z nich, jak Aron Kozubski, Lejbuś Kołtoński, Mendel Liderman, Moszek Wajsberg, Kiwa Sobkowski i Lewek Erlich, wymieniani byli już w 1842 r. Było jednak kilka nowych rodzin: Moszek Warzecha – czeladnik, rzeźnik z Wodzisławia (3 osoby w rodzinie), Jakob Cymbberg – rzeźak z Pilicy (4 osoby), Dawid Wolss – szklarz z Chęcín (2 osoby) i Jankiel Meloch – uczeń felczerski z Wodzisławia (1 osoba)³¹.

Z biegiem czasu liczba Żydów, posiadających prawo czasowego pobytu w Jędrzejowie, zwiększała się. Według listy sporządzonej w 1859 r. przez ówczesnego burmistrza Adama Stanisławskiego w mieście przebywało 70 osób pochodzenia żydowskiego. Były to następujące rodziny³²:

1. Rodzina 30-letniego Lejbusia Bergiera z Chęcín, dzierżawcy konsumpcyjnego i propinacji. Od 1858 r. razem z nim w mieście przebywali: żona Blina (22 lata), synowie Josek i Jakub (4 i 2 lata), mamka Dobra (25) i służąca Ruchla (18).

2. Rodzina 27-letniego Abeli Blumenfruchta z Chęcín, strażnika dochodów konsumpcyjnych. Rodzina ta osiedliła się w Jędrzejowie w 1851 r., a w jej skład wchodził: żona Hana (21), córka Hana (7) i służąca Frajdl z Wodzisławia (18).

3. Rodzina 37-letniego Joska Wertchajna z Sudółu, strażnika dochodów konsumpcyjnych. W skład tej rodziny, która osiedliła się w mieście w 1847 r., wchodził: żona Brandla (31), córka Frymota (13) i synowie Herszla i Szmul (11 i 4).

4. Rodzina 49-letniego Grojne Kołtońskiego z Sobkowa, faktora wzmiankowanego już w 1842 r. W skład jego rodziny wchodził: żona Ciejwa (42), synowie Josek i Motel (12 i 6) oraz córki Blina i Ciejwa (20 i 3).

5. Rodzina 39-letniego Joska Ickowicza Bojnara, rzeźaka pochodzącego z miasteczka Wołyń na Podlasiu. Bojnar osiedlił się w Jędrzejowie w 1855 r.; razem z nim przebywała tu żona Gitla (35).

6. Rodzina 47-letniego Moszka Wajsberga z Wodzisławia, dzierżawcy targowego i jarmarcznego. Wajsberg osiedlił się w Jędrzejowie w 1833 r., a w skład jego rodziny wchodził: żona Fajgla (47), syn Herszla (17) i służąca Sura (16).

7. Rodzina 33-letniego Nusyna Lipmanowicza, bakalarza z Wodzisławia. Przebywał on w Jędrzejowie od 1857 r., a w skład jego rodziny wchodził: żona Doba (32) i syn Lipman (2).

³⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2298, k. 373-375.

³¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2299, k. 523.

³² AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 407-413.

8. 47-letnia Belka Dębska z Pilicy. Zajmowała się ona handlem żywnością, a w mieście mieszkała od 12 lat.
9. Rodzina 46-letniego Mordki Kiwy Sobkowskiego z Wodzisławia, starszego felczera. Sobkowski mieszkał w Jędrzejowie od około 1830 r., a w skład jego rodziny wchodziła: żona Jacheta (44), córki Lejba (18) i Rywka (2) oraz syn Abela (11).
10. Rodzina 20-letniego Herszli Sobkowskiego, syna Mordki Kiwy Sobkowskiego. Był on młodszym felczerem, w Jędrzejowie przebywał od urodzenia, a w skład jego rodziny wchodziła: pochodząca z Krakowa żona Bajla (19) i półroczna córka Bajla.
11. 60-letnia Bajla Sobkowska z Wodzisławia. W Jędrzejowie przebywała od 40 lat i była na utrzymaniu syna Mordki Kiwy Sobkowskiego.
12. Rodzina 50-letniego Mendla Lidermana z Sobkowa, rzeźnika, wzmiankowanego już w 1842 r. W skład jego rodziny wchodziła: żona Rajzla (27) oraz synowie Icek (18), Herszlik (13) i Abba (3).
13. Rodzina 54-letniego Herszli Złotowicza, garbarza z Szydłowa. Osiedlił się on w Jędrzejowie w 1855 r., a w skład jego rodziny wchodziła: żona Ruchla (40) i córka Lejba (18).
14. Rodzina 40-letniego Herszli Kroznera, szklarza z Pińczowa. W skład jego rodziny, która osiedliła się w 1854 r., wchodziła: żona Matla (36), córka Estera (11) i synowie Herszla (8), Josek (5) i Abba (2).
15. Rodzina 37-letniego Moszka Warzechy, rzeźnika z Wodzisławia. W Jędrzejowie osiedlił się on w 1847 r., a w skład jego rodziny wchodziła: żona Haja (39), córka Hana (12) i synowie Mordka (5) i Szalem (2).
16. Rodzina 56-letniego Arona Kozubskiego, rzeźnika z Wodzisławia, wzmiankowanego już w 1842 r. W Jędrzejowie mieszkał on od 1832 r., a w skład jego rodziny wchodziła: żona Fajgla (32), córka Sara (5) oraz synowie Moszek (8) i Josek (2).
17. Rodzina 39-letniego Wolfa Barwińskiego z Wodzisławia. Zajmował się on handlem żywnością, w Jędrzejowie przebywał od pół roku, a w skład jego rodziny wchodziła: żona Hana (24), córki Hana (13) i Lipka (5) oraz synowie Szmul (7) i Moszek (5).

Ciekawy przyczynek do dziejów osadnictwa żydowskiego stanowi historia felczera Mordki Kiwy Sobkowskiego. Na tym przykładzie widać bardzo niezdecydowaną postawę mieszkańców Jędrzejowa wobec Żydów, wskazującą na to, iż z jednej strony chętnie widzieli ich jako swoich sąsiadów, z drugiej zaś obawiali się konkurencji z ich strony.

Otóż, jak już wspominałem, Mordka Kiwa Sobkowski w Jędrzejowie przebywał od około 1830 r. na podstawie odnawianych co jakiś czas decyzji władz wojewódzkich lub gubernialnych. W 1847 r. po raz kolejny wystąpił z prośbą o zgodę na dalsze osiedlenie się oraz równocześnie o założenie izby felczerskiej. Argumentował, że od kilkunastu lat w Jędrzejowie prowadził praktykę i uzyskał pozytywną rekomendację magistratu.

Treść tej opinii warto przytoczyć: „tenże [Mordka Kiwa Sobkowski - przyp. K.Ś.] pod dniem 21 grudnia 1838/2 stycznia 1839 (...) przez rząd gubernialny krakowski pozyskał konsens na cyrulika i od lat ośmnastu zostając w tutejszym mieście Jędrzejowie, gdzie lubo nie jest wolno Żydom zamieszkiwać, lecz dla zupełnego braku cyrulika i felczera chrześcijańskiego powyższy Sobkowski jest tolerowany, tym bardziej, że będąc dobrej konduity, nadto od początku swego tu przybycia zupełnie odznaczając się od Żydów już to przez swą cywilizacją w noszeniu ubioru chrześcijańskiego, przez posyłanie swych dzieci do szkoły miejscowej elementarnej, już też przez swą przychylność w udzielaniu pomocy bezpłatnie biednym nie mającym funduszu, zgoła postępowanie Sobkowskiego zasługuje na dobrą rekomendacją”³³.

Ostatecznie Sobkowski otrzymał zgodę na przedłużenie pobytu w Jędrzejowie i założenie tam izby felczerskiej. Na przełomie kwietnia i maja 1847 r. mieszczanie zażądali jednak usunięcia go z miasta. Prośba została skierowana do rządu gubernialnego z adnotacją, iż w miejsce Sobkowskiego znaleziono felczera katolika - Teodora Dobka.

W listopadzie 1847 r. T. Dobek otrzymał zgodę za prowadzenie praktyki w Jędrzejowie i założenie izby felczerskiej, ale równocześnie podobną działalność prowadził też Sobkowski. Zapewne obawiając się konkurencji, T. Dobek w 1852 r. do rządu gubernialnego radomskiego wystosował prośbę o usunięcie Sobkowskiego. Władze gubernialne nie wyraziły jednak na to zgody. Decyzję tę argumentowano w ten sposób, iż Sobkowski posiadał stosowne pozwolenia i uprawnienia, a ponadto, jak napisano: „zamieszkanie 2 felczarów w jednym mieście wpłynie na zmniejszenie ceny pijawek i czynności felczerskich”³⁴.

Zapewne do podjęcia takiej decyzji przyczyniła się również pozytywna opinia władz miejskich. Powtarzano w niej główne wątki z opinii z 1846 r., ale dołożono dodatkowy argument: „w czasie grasującej cholery z największą troskliwością i prawdziwym poświęceniem się był czynnym [Kiwa Sobkowski - przyp. K.Ś.] przy ratowaniu chorych. W końcu za odznaczenie się w szczepieniu ospy ochronnej Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych (...) przyznała mu nagrodę pieniężną (...). Czyliż więc za tyloletnie przychylne usługi dla cierpiącej ludzkości w miejsce prawdziwie zasłużonej wdzięczności ma być bezwzględnie z miasta wyrugowany?”³⁵.

Sobkowskiego poparli też sami mieszkańcy miasta, którzy upoważnili do występowania w jego obronie Juliana Anca (pod pełnomocnictwem podpisało się ponad 40 obywateli). W swoim piśmie J. Anc zaznaczył, że co prawda w 1847 r. ławnicy domagali się usunięcia żydowskiego felczera, ale działali wtedy pochopnie: „z prędkości podburzeni będąc przez poprzednio tu mieszkającego Teodora Dobek”. W innych fragmentach pisma Anc podnosił zalety Sobkowskiego i prosił o nieusuwanie go z miasta.

Tym razem Mordka Kiwa Sobkowski również nie został usunięty z miasta.

³³ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 226-232, 238-241.

³⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 299.

³⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 300-301.

Sprawa ta jednak później jeszcze wielokrotnie wracała. Ostatecznie na mocy decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 12 października 1860 r. nakazano mu opuszczenie Jędrzejowa ze względu na to, iż „dopuszcza się różnych przekroczeń wywołujących nawet procesa sądowo-karne”³⁶.

Sprawa Mordki Kiwy Sobkowskiego oraz stały napływ ludności żydowskiej do Jędrzejowa przed władzami miejskimi po raz kolejny postawiły problem udowodnienia posiadania przez miasto przywileju *de non tolerandis Judaeis*. Kwestia ta pojawiała się za każdym razem, kiedy mieszczanie domagali się od władz zwierzchnich usunięcia Żydów. Nigdy jednak miasto nie potrafiło przedstawić odpowiednich dokumentów. Tak było również w 1861 r., kiedy to na polecenie rządu gubernialnego radomskiego zarządzono poszukiwanie w miejskim archiwum królewskich przywilejów, na które tak chętnie się powoływano. Z protokołu poświęconego tej kwestii posiedzenia magistratu, które odbyło się 25 maja 1861 r., wynika, że nie odnaleziono żadnych dawnych przywilejów, które zabraniałyby, bądź zezwalały Żydom na osiedlenie się. Cytowano jedynie dwa pisma byłego burmistrza Andrzeja Długosza: z 14 maja 1812 r. do podprefekta powiatu jędrzejowskiego oraz z 4 lipca 1822 r. do komisarza obwodu kieleckiego, potwierdzające ten fakt. Dalej argumentowano, że Andrzej Długosz, będąc przez „przeszło 24 lata na urzędzie” i znając pismo łacińskie, „najdoskonalsze w tej okoliczności potrafił dać wyjaśnienia, a mianowicie, iż na mocy służącego prawa opatom zakonu cystersów, do których realności należało miasto Jędrzejów, niedozwalali zamieszkiwać Żydom jako w mieście duchownym, i ten odwieczny zwyczaj stał się prawem posesoryjnym, jak to i w ościennych miastach Miechowie i Kielcach toż samo się dotąd praktykuje”³⁷. Magistrat oczekiwał, iż ten „odwieczny zwyczaj” zostanie utrzymany, dlatego, że gdyby Żydzi otrzymali prawo osiedlania się „przez swoją przebieg[łość], sobie właściwą, pozbawiliby tutejszych chrześcijańskich przedsiębiorców wszystkiego zarobkowania, a stąd przyprowadzeni by zostali [chrześcijańscy przedsiębiorcy] do niezawodnego upadku”. Burmistrz i ławnicy dopuszczali jedynie możliwość czasowego osiedlenia się tych Żydów, którzy byli niezbędni: „Żydzi bowiem, którzy obecnie za czasowymi świadectwami w mieście tutejszym przemieszkują, są tylko tacy, którzy są koniecznie potrzebni, jako to: dzierżawca konsumpcyjny i propinacyjny, dzierżawca targowego i jarmarczego, wagowego itp., rzeźnicy, felczer, rzeźak, szklarz i introligator – tych więc z potrzeby miejscowej tolerować wypada”³⁸.

Problem osiedlania się Żydów w Jędrzejowie został definitywnie rozwiązany już w 1862 r., kiedy to wydany został ukaz tolerancyjny, na mocy którego znoszono wszelkie ograniczania prawa ich zamieszkiwania w miastach³⁹. Od tego momentu ludność żydowska zaczęła żywiłowo napływać do Jędrzejowa, co miało decydujący wpływ na strukturę wyznaniową i narodowościową mieszkańców.

³⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 388-393. Usunięcie felczera Sobkowskiego z Jędrzejowa było nieskuteczne, gdyż jego dzieci figurują w księgach ludności stałej.

³⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 399-400.

³⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 400.

³⁹ *Dziennik Praw*, T. 60, Warszawa 1862, s. 27.

Z danych z lat 1869/1870 wynika, że w tym czasie zdecydowaną przewagę mieli jeszcze mieszkańcy wyznania katolickiego; Żydów było tylko 250, co stanowiło zaledwie 11% całej populacji (tab. 13). Później jednak struktura wyznaniowa miasta zaczęła się zmieniać. W 1897 i 1917 r. liczba ludności deklarującej wyznanie mojżeszowe wyraźnie wzrosła, odpowiednio do 2050 i 5128 osób⁴⁰. Rzecz jasna, przyrost liczby ludności wyznania mojżeszowego musiał wpływać na udział Żydów w ogólnej liczbie ludności. Jak wynika z wykresu 8, wskaźnik ten wzrastał od wartości 2,64% w 1867 r., przez 23,10% w 1890 r. do 44,37% w 1917 r. W ten oto sposób Jędrzejów z miasta o dominującej pozycji katolików i zarazem Polaków w ciągu drugiej połowy XIX w. przekształcił się w osadę dwunarodową, w której Polacy i Żydzi stanowili mniej więcej po połowie mieszkańców.

Tabela 13. Struktura wyznaniowa mieszkańców Jędrzejowa w latach 1869/1870-1917.

Wyznanie	1869/1870	1897	1917
katolickie	2014	2493	6429
prawosławne	6	164	0
ewangelickie	0	3	0
mojżeszowe	250	2050	5128
mahometańskie	0	5	0
inne	0	2	0
Razem	2270	4717	11557

Źródło: jak w tab. 10.

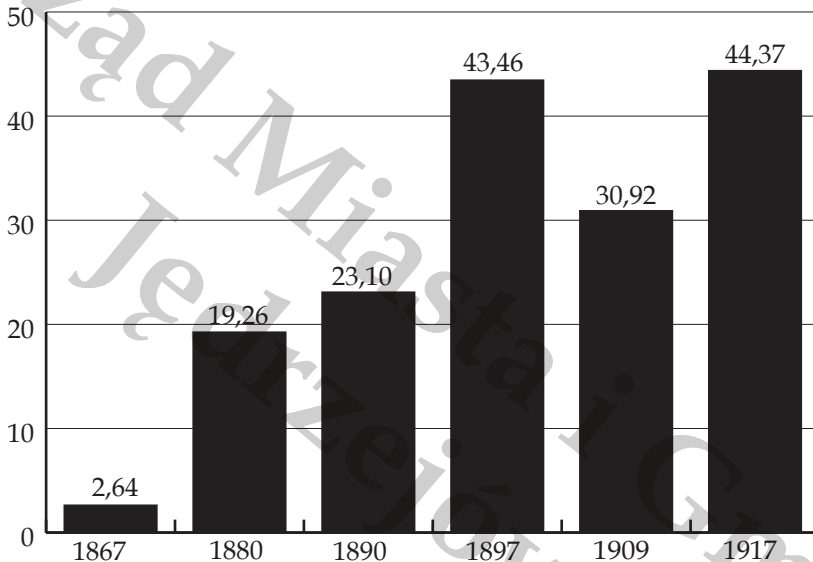
Powyższe zmiany struktury wyznaniowej i narodowościowej nie pozostały bez wpływu na wzajemne relacje. Chociaż zagadnienie to wymaga jeszcze dogłębnych studiów, można postawić tezę, że dostrzegalna w pierwszej połowie XIX w. wzajemna tolerancja (przejawiająca się m.in. współpracą na polu gospodarczym czy akceptacją Żydów wykonujących społecznie użyteczne zawody), powoli ustępowała miejsca niechęci. Duże obawy mieszkańców Jędrzejowa budziła na przykład aktywność gospodarza Żydów⁴¹, zwłaszcza w obszarze handlu. Obawiano się również utraty własnych majątków i przejmowania ich przez ludność żydowską. Dowodzą tego nie tylko przytoczone wyżej opinie, wypowiedziane w 1861 r. przez przedstawicieli magistratu, lecz także liczne głosy publicystyczne, jakie począwszy od lat 70. XIX w. pojawiały się na łamach „Gazety Kieleckiej”. Na przykład w grudniu 1878 r. jędrzejowski korespondent

⁴⁰ Warto w tym miejscu zauważyć, że według spisu z 1897 r. w Jędrzejowie było aż 164 prawosławnych, co należy uznać za sytuację wyjątkową. Nigdy wcześniej, ani też później, nie odnotowywano tak dużo wschodnich chrześcijan. Ponadto, co jest równie ciekawe, aż 2047 osób deklarowało jidysz jako język potoczny. *Первая всеобщая перепись населения Российской Империи*, s. 1-13.

⁴¹ Szerzej na temat aktywności gospodarczej Żydów jędrzejowskich zob.: S. Wiech, *Żydzi Jędrzejowa*, s. 6-12.

pisma notował: „W osadzie Jędrzejowie w okresie lat 14 Żydzi stali się posiadaczami najokazalszych gmachów w Rynku i narożnych zabudowań w głównych ulicach w 1/3 części. Ulica Kościelna jeszcze od nich wolna. Najmniej za lat od 10 do 20 główne centrum osady zajmą synowie Jakuba i Abrahama. Rolnicy o tyle dłużej pozostaną, o ile będą w stanie utrzymać się przy gruntach. Po 50 latach osada stanie się filią Jerozolimy, a po drugiej połowie wieku w całym kraju Izrael śpiewać będzie «Hosanna» (Hasene)”⁴².

Wykres 8. Procentowy udział Żydów w ogólnej liczbie ludności Jędrzejowa w latach 1867-1917.



Źródło: jak w tab. 10.

Wyrażone w tej opinii obawy na pewno były przesadzone. Z zapisów w księgach ludności stałej Jędrzejowa wynika bowiem, że na 294 osoby mieszkające w domach usytuowanych przy Rynku, 190 było chrześcijanami (katolicy i prawosławni), a pozostali – wyznania mojżeszowego⁴³.

Niemniej jednak proces osiedlania się Żydów w centralnych częściach miasta z roku na rok postępował, co też nie umknęło uwadze publicystów. W zamieszczonej w „Gazety Kieleckiej” w 1895 r. korespondencji zatytułowanej „Z jędrzejowskiego”, autor podpisujący się kryptonimem „Ł” zauważył, iż po wybudowaniu linii kolejowej iwanogrodzko-dąbrowskiej w Jędrzejowie zaczęło przybywać ludności, zwłaszcza żydowskiej. Jego zdaniem, Żydzi, jako nacja zapobiegliwa, przejęła na własność połowę osady. „Wszystkie kamienice w Rynku, z bardzo małym wyjątkiem, należą do Żydów; w szabas przesuwają się przez ulice wystrojone Żydówki, opasłe Żydy toczą się z książkami pod pa-

⁴² „Gazeta Kielecka”, nr 99 z 15 grudnia 1878 r.

⁴³ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 17-23.

chę do bożnicy, gromady dzieciaków żydowskich bawią się wesoło na ulicach, zaczepiając krzykiem przejezdnych⁴⁴.

Jak się wydaje, wypowiedziane przez publicystów obawy w znacznym stopniu odzwierciedlały opinie mieszkańców Jędrzejowa, którzy do ludności żydowskiej odnosili się w sposób coraz bardziej niechętny. Przykładem może tu być sprzeciw wobec zamiaru budowy mykwy, który nosił znamiona buntu. Otóż podczas obrad zebrania gminnego 13 września 1881 r. aptekarz Aleksander Puchalski oraz mieszczanie Kazimierz Bilewicz i Julian Jędrzejewski zażądali od wójta Konstantego Drzewińskiego wprowadzenia do porządku dziennego dodatkowego punktu, tj. uchwały zakazującej Żydom budowania łaźni we wskazanym przez nich miejscu. Wójt zdecydowanie sprzeciwił się tym żądaniom, argumentując, że łaźnia miała być wybudowana za miastem i na gruntach nie będących własnością gminy, a ponadto decyzja w tej sprawie została już podjęta przez wyższe władze. Spowodowało to obstrukcję zebrania, które gremialnie odmówiło podpisania protokołu, co było równoznaczne z niepodjęciem żadnej z uchwał, jakie miały być rozpatrywane tego dnia. Stanowisko mieszkańców zostało stanowczo potępione przez władze powiatowe i gubernialne. Naczelnik powiatu jędrzejowskiego za głównego prowodyrę tego buntu uznał A. Puchalskiego, a postępowanie zebrania porównał nawet do liberum veto. Równocześnie w ciągu kilku następných tygodni zebranie gminne zwołano raz jeszcze, by przyjąć projektowane wcześniej uchwały, ale do sprawy budowy mykwy już nie powrócono⁴⁵.

Na początku XX w. rysujący się konflikt wszedł w nową fazę. Żydzi, którzy niemal całkowicie opanowali handel, zaczęli zwalczać polskich kupców. Przykład tej swoistej rywalizacji „Gazeta Kielecka” odnotowała w 1914 r., zamieszczając list jednego ze swoich czytelników. Autor tej korespondencji opowiedział historię kupca z Jędrzejowa, który na jarmarkach i targach handlował towarami „łokciowymi”. Początkowo kupcy żydowscy groźbą chcieli go skłonić do zaprzestania tej działalności. Jędrzejowianin poczuł się zagrożony, więc na targ w Wodzisławiu miał zabrać ze sobą dwóch kolegów. Nic to jednak nie pomogło, ponieważ Żydzi dotkliwie pobili wszystkich trzech⁴⁶.

Powyższą opowieść trudno jest potwierdzić w innych źródłach, wydaje się jednak, że konflikt narastał. Dodatkowo niechęć do Żydów podsycała ich niejednoznaczna postawa polityczna. W dłuższej perspektywie skutkowało to tym, iż w przededniu niepodległości, kiedy w październiku 1918 r. w Jędrzejowie powołano Komitet Obywatelski jako naczelną polską instytucję w powiecie, do jego składu nie zaproszono przedstawiciela ludności żydowskiej. Jako powód podano nieprzyjazne dla Polaków zachowanie Żydów w latach 1905-1907, kiedy zdecydowali się na udział w wyborach do Dumy Państwowej oraz ostentacyjne poparcie dla zaborców po zawarciu traktatu brzeskiego⁴⁷.

⁴⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 15 z 20 lutego 1895 r.

⁴⁵ AP Kielce, RGK, sygn. 13378, k. 6-6v.

⁴⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 121 z 31 maja 1914 r.

⁴⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 155 z 16 listopada 1918 r.

Zmiana struktury społecznej

Opisane wyżej przemiany demograficzne oraz przeobrażenia statusu materialnego i składu wyznaniowo-narodowościowego miały olbrzymi wpływ na strukturę społeczną mieszkańców Jędrzejowa. W ciągu XIX stulecia obserwujemy bowiem powolny proces rozpadu stanowej struktury społeczności miejskiej i powstawania społeczeństwa nowoczesnego⁴⁸.

Punktem wyjścia do uchwycenia zmian struktury społecznej mieszkańców Jędrzejowa są austriackie wojskowe spisy ludności z 1797 i 1808 r. Zawarte w nich informacje pozwalają określić skład społeczno-zawodowy mieszkańców miasta. Zanim jednak przejdę do omówienia tych danych, konieczny jest komentarz na temat konstrukcji arkuszy spisowych, będących podstawą naszych rozważań. Otóż austriackie spisy ludności przeprowadzane były głównie dla celów wojskowych i miały dostarczyć informacji o potencjale mobilizacyjnym danego obszaru. W związku z tym ogół ludności dzielono na dwie główne grupy: kobiety i mężczyzn. W odniesieniu do kobiet podawano ich ogólną liczbę, zaś w przypadku mężczyzn wprowadzono dodatkową kategoryzację, dzieląc ich na dzieci do 17 roku życia oraz dorosłych powyżej 17 lat. Ogół dorosłych mężczyzn dzielono z kolei na kilka grup, które wyznaczano na podstawie kryterium stosunku do służby wojskowej oraz statusu społeczno-zawodowego. Grupy te były następujące: duchowni, szlachta, urzędnicy, mieszczenie, chłopci, biedota miejska i wiejska (zagrodnicy, chałupnicy, wyrobnicy i osoby mające różne zatrudnienie) oraz uwolnieni od służby wojskowej (ci, którzy ją już odbyli lub byli od niej zwolnieni). Cztery pierwsze grupy obejmowały ludność zwolnioną od odbywania służby wojskowej, w grupie ostatniej ujmowani byli więc mieszkańcy wsi i biedota miejska. Ta dość skomplikowana konstrukcja arkuszy spisowych nakazuje dużą ostrożność przy interpretacji tego źródła. W tym kontekście należy pamiętać, iż dane dotyczące struktury społeczno-zawodowej powinniśmy odnosić do liczby dorosłych mężczyzn, a nie do ogółu ludności⁴⁹.

Z danych zawartych w tabeli 14 wynika, że w latach 1797-1808 w Jędrzejowie mieszkało sporo duchownych, co nie jest zjawiskiem wyjątkowym, ponieważ w klasyfikacji tej ujęto zakonników z klasztoru oo. Cystersów. Zastanawiające są natomiast zmiany w obrębie mieszczan, chłopów i biedoty miejskiej. W spisie z 1797 r. doliczono się 188 mieszczan oraz 153 osoby sklasyfikowane jako biedota miejska. Tymczasem w 1808 r. wymieniono 45 mieszczan, 34 chłopów oraz 165 zagrodników, chałupników oraz wyrobników. Różnice ilościowe w obrębie grup mieszczan i chłopów wynikały zapewne ze zmiany kryteriów kwali-

⁴⁸ Szerzej na ten temat zob.: K. Ślusarek, *Sytuacja szlachty i chłopów na tle przemian struktury społeczeństwa Polskiego w XIX wieku*, (w:) *Problemy cywilizacyjnego rozwoju Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy od końca XVIII do XXI wieku*, pod red. P. Franaszka, A. N. Nieczuchrina, Kraków 2007, s. 294-298; I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1988, s. 213-428.

⁴⁹ Szerzej o interpretacji wojskowych spisów ludności zob.: K. Ślusarek, *Drobna szlachta w Galicji 1772-1848*, Jędrzejów - Kraków 2010, s. 11-18; Ł. Jewuła, *Galicyjskie miasta i miasteczka oraz ich mieszkańcy w latach 1772-1848*, Kraków 2013, s. 7.

fikacyjnych: w 1797 r. jako mieszczan klasyfikowano wszystkich mieszkańców nie zaliczonych do duchowieństwa, szlachty, urzędników i biedoty; w 1808 r. – w rubryce „mieszczanie” zapisywano zapewne kupców i rzemieślników, zaś w rubryce „chłopi” tych, którzy byli wyłącznie rolnikami i nie trudnili się ani handlem, ani rzemiosłem⁵⁰.

Niezależnie od tych wątpliwości interpretacyjnych, dane z wojskowych spisów ludności potwierdzają postawioną wcześniej tezę o niskim poziomie materialnym mieszkańców Jędrzejowa. Jak bowiem wynika z wykresu 9, w 1808 r. aż 45% dorosłych mężczyzn zaliczono do biedoty miejskiej. Trudniący się handlem i rzemiosłem bogatsi mieszczanie, posiadający gospodarstwa kmiecie mieszczańskie-chłopi oraz stanowiący załazek inteligencji szlacheckiej i urzędnicy stanowili łącznie tylko 25% ogółu badanej populacji. Słowem, elita majątkowa i społeczna Jędrzejowa była stosunkowo nieliczna.

Tabela 14. Struktura społeczno-zawodowa Jędrzejowa w latach 1797-1808.

Wyszczególnienie		1797	1808
Liczba dorosłych mężczyzn	Duchowni	29	37
	Szlachta	10	6
	Urzędnicy	2	5
	Mieszczanie	188	45
	Chłopi	0	34
	Biedota miejska	153	165
	Pozostali	11	72
Potomstwo męskie do 17 roku życia		206	296
Liczba mężczyźni ogółem		599	660
Liczba kobiety		584	697
Liczba wszystkich mieszkańców		1183	1357

Źródło: AN Kraków, Teki Antoniego Schneidra, sygn.1858, 1866.

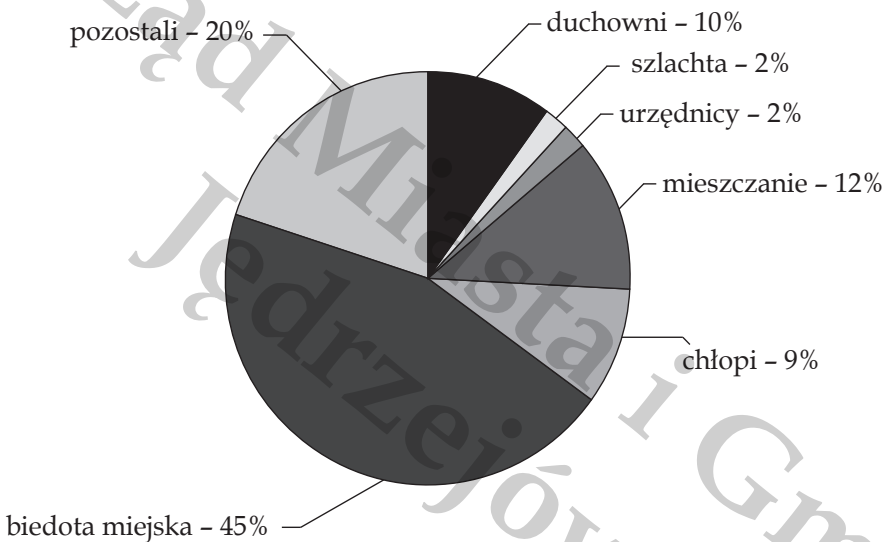
W świetle wojskowych spisów ludności z lat 1797 i 1808 mieszkańcy Jędrzejowa tworzyli społeczność typowo stanową, w której wyróżniano cztery podstawowe stany: duchowieństwo, szlachtę, mieszczaństwo i chłopstwo. Ten obraz utrwalony był także w innych źródłach z początku XIX w., o czym świadczy m.in. stosowana w dokumentach archiwalnych tytulatura. Na przykład jeszcze w latach 30.-40. XIX w. przy nazwisku burmistrza z reguły dodawano zwrot „urodzony”, co oznaczało, iż był on szlachcicem⁵¹. Mieszczan, którzy sami siebie

⁵⁰ Kwestia interpretacji powyższych rubryk spisowych wymaga dalszych studiów. Wśród historyków nie ma bowiem zgodności w sprawie przyczyny tak dużych różnic między spisami z końca XVIII i początków XX w. Zob.: Ł. Jewuła, *Galicyjskie miasta i miasteczka*, s. 93.

⁵¹ W 1842 r. tak tytułowano burmistrza Józefa Jurkowskiego. AP Kielce, RGR, sygn. 10577, k. 67.

określani mianem „obywatele”, w latach 20. XIX w. tytułowano „sławetny”⁵². Nieco wcześniej, bo w końcu XVIII w., rajcy miejscy tytułowani byli też jako „szlachetni”, zaś księża i zakonnicy jako „wielebni”⁵³. W aktach dotyczących miasta Jędrzejowa nie spotyka się natomiast zwrotów typowych dla chłopów, jak np. „pracowity”. Oznacza to, że w końcu XVIII i na początku XIX w., mimo że duża część mieszkańców Jędrzejowa utrzymywała się z uprawy ziemi, zaliczano ich do mieszczan.

Wykres 9. Struktura społeczno-zawodowa dorosłej ludności miejskiej Jędrzejowa w 1808 r.



Źródło: obliczenia własne na podstawie tabeli 14.

Z czasem stanowa struktura mieszkańców Jędrzejowa zaczęła się zmieniać. Był to jednak proces bardzo powolny. Dość powiedzieć, że w drugiej połowie XIX w. w praktyce administracyjnej Królestwa Polskiego równolegle stosowano dwa sposoby klasyfikowania ludności: ze względu na pochodzenie społeczne oraz biorąc za punkt odniesienia sposób zarobkowania.

Pochodzenie społeczne rejestrowane było w księgach ludności stałej oraz w urzędowych statystykach. Dzięki temu stanową strukturę Jędrzejowa możemy badać w trzech następujących przedziałach czasowych: 1869/1870, 1890 i 1897. Pierwszą z tych cezur wyznaczają zapisy z ksiąg ludności stałej, drugą – dane statystyczne o gminie Jędrzejów, trzecią – wyniki powszechnego spisu ludności Cesarstwa Rosyjskiego.

⁵² Umowę na dzierżawę miejskiej propinacji na lata 1822-1824 zawarto ze „sławetnym” Kazimierzem Jaworskim. AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 65-71.

⁵³ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

Z tabeli 15 niezbiecie wynika, że w trzech ostatnich dekadach XIX w. liczba mieszczan i chłopów uległa podwojeniu. To interesujące zjawisko było następstwem napływu do Jędrzejowa chłopów z okolicznych gmin oraz Żydów, których w statystykach klasyfikowano jako mieszczan. Zastanawia również fakt odnotowania stosunkowo dużej liczby szlachty. W 1869/1870 w mieście mieszkało 66 osób pochodzenia szlacheckiego, w 1890 r. – 33, a w 1897 r. – aż 129. W porównaniu do danych z początku XIX w. wzrost był bardzo duży. Wydaje się, że wynikało to z dwóch przyczyn: po pierwsze, jako szlachtę klasyfikowano urzędników i po drugie, w Jędrzejowie osiadała spora grupa urzędników-emerytów, którzy również legitymowali się szlacheckim pochodzeniem.

Tabela 15. Pochodzenie społeczne mieszkańców Jędrzejowa w latach 1869/1870-1897.

	1869/1870	1890	1897
szlachta	66	33	129
duchowieństwo	0	2	3
mieszczanie	1483	2600	3222
chłopi	721	1771	1322
inni	0	0	41

Źródło: jak w tabeli 10.

Napływ inteligencji do Jędrzejowa stał się możliwy dzięki ulokowaniu w mieście siedziby powiatu oraz utworzeniu w 1872 r. Seminarium Nauczycielskiego. Ponadto – jeśli wierzyć doniesieniom „Gazety Kieleckiej” – Jędrzejów był miastem, w którym osiadało sporo emerytowanych urzędników. W 1875 r. jędrzejowski korespondent tego pisma uczynił na ten temat dość sarkastyczną uwagę:

„Dla emerytów Jędrzejów jest portem zbawienia, przedłużającym im życie do nieskończoności, czego dowodem, że jeden pobiera emeryturę blisko lat 30 i spodziewa się drugie tyle z niej korzystać, pomimo że na św. Onufry skończył 89 lat. Na wiek długi emerytów wpływa operacja słońca, ogniskująca się od południa pod handlem p. Sterczyńskiego. Tam się wygrzewają na ławeczce jak krokodyle na piaskach Nilu, a kiedy im skwar dopiecze, przenoszą się szybko do Klugego na przysznica, ot cała tajemnica długiego życia”⁵⁴.

Mimo dużej dozy złośliwości, uwaga owego korespondenta zawierała sporo prawdy. W „Gazecie Kieleckiej” co jakiś czas ukazywały się bowiem wspomnienia pośmiertne o znanych mieszkańcach, którzy w Jędrzejowie osiedlili się pod koniec życia. Na przykład w 1878 r. informowano o śmierci weterana armii napoleońskiej Wincentego Danielewicza. Pochodził on z okolic Wilna, był uczestnikiem wojen napoleońskich, m.in. w 1813 r. walczył w bitwach pod Bautzen i Lützen oraz pod Lipskiem, później dostał się do niewoli. Po 1815 r. był naczeln-

⁵⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 91 z 17 listopada 1875 r.

nikiem archiwum Heroldii Królestwa Polskiego, gdzie dosłużył się emerytury. Później osiedlił się w Jędrzejowie, gdzie pozostawił trzy córki, z których dwie były chrzestnymi córkami Juliana Ursyna Niemcewicza i hr. Marii z Radziwiłłów Bnińskiej⁵⁵.

Kilka lat później gazeta informowała, że 19 stycznia 1881 r. zmarł Konstanty Łąbecki, syn Stanisława i Tekli z Romerów. Łąbecki był absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, uczestniczył też w powstaniu listopadowym, a w latach 1831-1858 przebywał na emigracji, z której powrócił po ogłoszeniu amnestii. Później pracował w wydziałach administracyjnym i skarbowym rządu gubernialnego radomskiego, a następnie w kieleckiej izbie skarbowej i w jędrzejowskiej kasie powiatowej. Był człowiekiem bogobojnym, powszechnie szanowanym⁵⁶.

Pisząc o kształtującej się warstwie inteligencji, trzeba pamiętać, że w dużym stopniu, zwłaszcza w latach 70.-90. XIX w., mamy do czynienia z ludźmi pochodzącymi z rosyjskiego kręgu kulturowego. Ale mimo że kadra nauczycielska w Seminarium Nauczycielskim oraz wyższe stanowiska w urzędzie powiatowym obsadzone były głównie Rosjanami, miejscowa inteligencja była mocno związana z Jędrzejowem i – jak się wydaje – odgrywała w mieście dość ważną rolę. Dobitnie świadczy o tym polemika między redakcją „Gazety Kieleckiej” a jednym z mieszkańców miasta na temat roli inteligencji.

Na początku marca 1877 r. w „Gazecie Kieleckiej” ukazała się korespondencja z Jędrzejowa, której autorka pokusiła się o krytykę mieszkańców, zarzucając im m.in. niechęć do ofiarności publicznej. Miało się to dać odczuć przy próbie założenia teatrzyków amatorskich, organizacji wieczorków „wokalmuzycznych”, czy kościelnego chóru. Najpoważniejszy jednak zarzut dotyczył powszechnego braku zrozumienia dla potrzeby działania na rzecz ogółu, gdyż miejscowa inteligencja po pracy wołała „szlifować bruki lub wysiadywać po handlach”. List opatrzony został dość gorzkim odredakcyjnym dopiskiem: „Korespondencja ta choć względnie pisana, powinna by zawstydić szczególnie młodszyc jędrzejowian, że aż kobietę myślącą uderza ta ich nicość i lenistwo umysłowe. Czas zbywając, trawi się marnie na bezcelowym szlifowaniu bruku lub wysiadywaniu w handlach tak dalece, że potąd ani jeden się nie znalazł co by dążył do pracy nad sobą lub gotowym był na usługi dla dobra ogółu. Doprawdy panowie z tak zwanej inteligencji, warto by wyleczyć się z tej apatii i odrętwienia umysłowego. Czyż macie wyczekiwać aż kobiety jędrzejowskie zmuszą was do przywdziania hełmów strażackich?, albo nie mogąc was odzwycząić od przesiadywania w handelkach, same zajmą się założeniem księgarni,

⁵⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 33 z 28 kwietnia 1878 r. W. Danielewicz nie był ujęty w księgach ludności stałej, ale w wykazie tym umieszczono Annę i Juliannę Danielewicz, obie urodzone w Warszawie w 1825 r., zapewne jego córki. Z adnotacji w księgach wynika, że rodzina Danielewiczów przybyła do Jędrzejowa z Warszawy przed 1864 r. AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 20, k. 1104.

⁵⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 13 z 13 lutego 1881 r. K. Łąbecki nie był ujęty w księgach ludności stałej Jędrzejowa.

otwarcie amatorskiego teatru dla zrobienia ofiar na założenie szpitala dla chorych, jakiego nie macie”⁵⁷.

Opinie wygłoszone przez korespondentkę, a także komentarz redaktora „Gazety Kieleckiej” spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem jędrzejowian. Na początku kwietnia 1877 r. opublikowano bowiem list, wymownie podpisany „Jeden z młodszych jędrzejowian”, którego autor zarzucił korespondentce nierzetelność i kierowanie się emocjami, a redakcji „Gazety Kieleckiej” – manipulację jeśli idzie o kwestię wysiadania młodzieży „w handlach”. W uzasadnieniu tego poglądu autor zaznaczył, że „handel p. Jurkowskiego, a zarazem restauracja i cukiernia, jest jedynym miejscem publicznym, do którego uczęszcza tutejsza młodzież biurowa; zastać ją można w tym handlu tylko w godzinach obiadowych, to jest od 3 do 4 godziny poobiedniej – do trawienia zaś bezpotrzebnie dłuższego czasu w tej restauracji nie pozwala młodzieży ani rodzaj jej zajęć biurowych, ani też wreszcie nie zachęca do tego cisza i nuda panujące w tym gastronomicznym przybytku (...). W pozostałych zaś 3 handlach, gdzie nie wypisuje się żadne periodyczne pismo, na próżno byś łaskawa korespondentko szukała jędrzejowskiej młodzieży”⁵⁸.

W dalszej części wywodu autor polemiki dowodził, że jędrzejowska inteligencja nie znajduje się w stanie apatii i odrętwienia, lecz zajmuje się pracą zarobkową. Czas wolny poświęca natomiast prasie i książce, o czym świadczy fakt, że w mieście Jędrzejowie prenumerowało się 77 egzemplarzy pism tygodniowych i codziennych (m.in. „Atheneum”, „Biesiadę Literacką”, „Bluszcz”, „Kłosa”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Gazetę Warszawską” i „Gazetę Kielecką”)⁵⁹.

Badając strukturę społeczną, warto jeszcze sięgnąć po źródła informujące o składzie zawodowym mieszkańców miasta. W przypadku Jędrzejowa informacje na ten temat możemy zaczerpnąć z dwóch źródeł, które powstały w odstępie prawie pół wieku. Pierwsze z nich to zapisy w księgach ludności stałej, odzwierciedlające stan na lata 1869/1870; drugie – to spis uprawnionych do udziału w wyborach do rady miejskiej w 1918 r. Zarówno w księgach ludności stałej, jak i w spisie wyborców podawano informację na temat źródła utrzymania, ale między tymi dokumentami istnieje zasadnicza różnica jeśli idzie o skalę ujętych w nich osób. W księgach wpisywano wszystkich, którzy uzyskali prawo osiedlenia się w Jędrzejowie lub tu się urodzili, w spisie wyborców ujmowano natomiast tylko tych, którzy posiadali czynne prawo wyborcze, tj. mężczyzn w wieku co najmniej 26 lat. Oznacza to, że źródła tych nie można porównywać, niemniej jednak dają one możliwość ukazania niejako fotograficznego obrazu mieszkańców miasta w dwóch przedziałach czasowych.

Z tabeli 16, obrazującej strukturę zawodową w latach 1869/1870, wynika, że 1316 mieszkańców, tj. aż 58% ogółu, pozostawało na utrzymaniu rodziny. Z reguły chodziło tu o dzieci pod opieką rodziców lub prawnych opiekunów, żony utrzymywane przez mężów oraz w rzadkich wypadkach o rodziców na

⁵⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 18 z 4 marca 1877 r.

⁵⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 28 z 11 kwietnia 1877 r.

⁵⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 28 z 11 kwietnia 1877 r.

utrzymaniu dzieci. Co ciekawe, odsetek osób pozostających na utrzymaniu rodziny był wyższy w przypadku ludności żydowskiej – wynosił 71%, podczas gdy u chrześcijan tylko 56%. Jeśli idzie o pozostałe źródła utrzymania, wśród ludności chrześcijańskiej dominowało rolnictwo i posiadanie nieruchomości (łącznie 511 osób) oraz rzemiosło (230 osób). Ponadto pracą fizyczną trudniło się 95 osób, praca umysłową – 23, a handlem – zaledwie 6. Nieliczna była też grupa przemysłowców – tylko 7 osób (sami chrześcijanie). W przypadku Żydów dominował handel (39 osób).

Tabela 16. Źródła utrzymania mieszkańców Jędrzejowa w latach 1869-1870.

Źródła utrzymania	Katolicy	Prawosławni	Żydzi	Razem
Nieruchomość miejska	190	1	16	207
Rolnictwo	321	0	1	322
Handel	6	0	39	45
Rzemiosło	230	1	16	247
Przemysł	7	0	0	7
Praca umysłowa	23	1	1	25
Praca fizyczna	95	1	0	96
Rodzina	1137	2	177	1316
Inne	5	0	0	5
Razem	2014	6	250	2270

Źródło: AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 17-23.

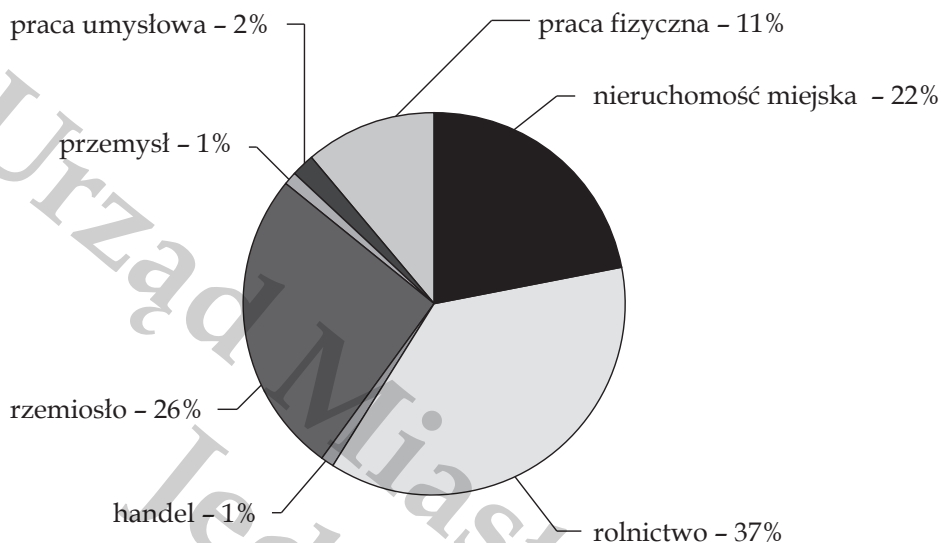
Odnosząc te dane do ludności zarobkującej (wszyscy za wyjątkiem pozostających na utrzymaniu rodziny), otrzymamy bardzo ciekawą strukturę zatrudnienia, w dodatku odmienną u chrześcijan i u Żydów (wykresy 10 i 11).

W przypadku ludności chrześcijańskiej głównym źródłem dochodów było rolnictwo oraz posiadanie nieruchomości miejskiej (w zasadzie tożsame z uprawą ziemi). Zajęcia te były podstawą utrzymania dla 59% badanej zbiorowości. Na kolejnych miejscach należy wymienić: rzemiosło – 26% i pracę fizyczną – 11%. Handel, prowadzenie zakładów przemysłowych czy praca umysłowa stanowiły bardzo niewielki odsetek – łącznie 4%.

Wśród ludności żydowskiej dominującym zajęciem był handel, którym trudniło się aż 54% ogółu zarobkujących Żydów. Na drugim miejscu było rzemiosło i posiadanie nieruchomości miejskiej (po 22%). W księgach ludności stałej nie odnotowano natomiast żadnego Żyda, który trudniłby się pracą fizyczną.

Analiza składu zawodowego mieszkańców Jędrzejowa w latach 1869/1870 pozwala dostrzec pierwsze zmiany w strukturze społecznej, polegające m.in. na pojawieniu się dwóch nowych warstw: inteligencji i robotników. Widać także, że zaczęła się krystalizować warstwa przemysłowców.

Wykres 10. Źródło utrzymania zarobkujących chrześcijańskich mieszkańców Jędrzejowa w latach 1869/1870.



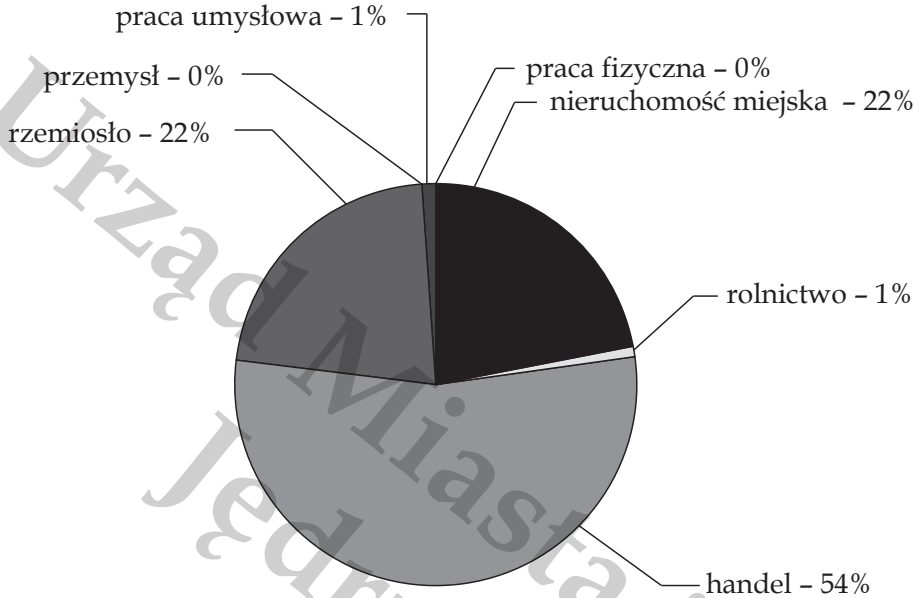
Źródło: obliczenia własne na podstawie tab. 16.

Tabela 17. Struktura społeczno-zawodowa wyborców do rady miejskiej w 1918 r.

Grupa społeczno-zawodowa	Chrześcijanie	Żydzi	Razem
Inteligencja	48	20	68
Kupcy i handlarze	42	465	507
Przemysłowcy	4	7	11
Rzemieślnicy	159	133	292
Robotnicy	252	43	295
Rolnicy	398	20	418
Inni	8	5	13
Razem	911	693	1604

Źródło: jak w wykresie 10.

Wykres 11. Źródła utrzymania zarobkujących żydowskich mieszkańców Jędrzejowa w latach 1869/1870.



Źródło: AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 329, k. 59-63.

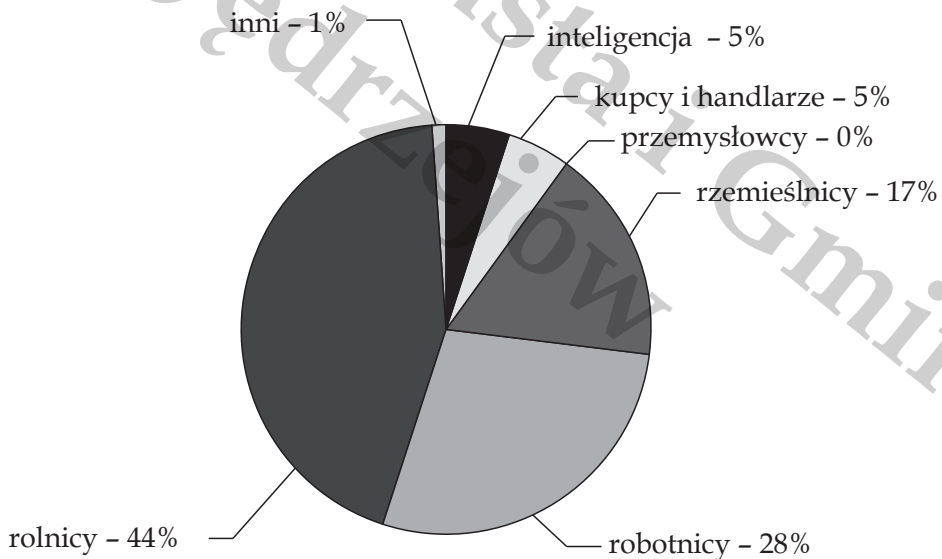
Na przełomie XIX i XX w. zjawiska te wyraźnie się spotęgowały, na co dowód odnajdujemy podczas badania składu społeczno-zawodowego wyborców uprawnionych do głosowania w wyborach do rady miejskiej w 1918 r. Z tabeli 17 wynika, że w Jędrzejowie dominującą grupą zawodową byli kupcy i handlarze (32%). Na drugim miejscu plasowali się rolnicy (26%), a na trzecim – rzemieślnicy i robotnicy (po 18%). Inteligencja stanowiła niewielki odsetek ogółu badanej zbiorowości – zaledwie 4%.

Coraz wyraźniejsze były też różnice między ludnością chrześcijańską i żydowską. Z wykresu 12 wynika, że aż 44% wyborców chrześcijańskich było rolnikami, 28% – robotnikami i 17% – rzemieślnikami. Bardzo niewielki odsetek chrześcijan stanowili kupcy i handlarze oraz inteligencja – zaledwie po 5%. Tymczasem w przypadku Żydów (wykres 12) kupcy i handlarze stanowili 2/3 całej badanej zbiorowości, a rzemieślnicy – zaledwie 19%. Pozostałe grupy zawodowe były bardzo nieliczne: robotników było 6%, a inteligentów i rolników – po 3%.

Jeśli by próbować odnieść te dane do struktury społeczno-zawodowej Jędrzejowa z lat 1869/1870, to daje się zauważyć wyraźny wzrost liczby robotników oraz kupców i handlarzy, przy równoczesnym spadku procentowego udziału

rzemieślników. Należy też zwrócić uwagę na wykrystalizowanie się dość dużej grupy rolników. Zjawiska te odzwierciedlają rozpad stanowej struktury mieszkańców Jędrzejowa i powstanie struktury nowej, odzwierciedlającej zachodzące w mieście przemiany. Przekształcenie Jędrzejowa w ośrodek administracji powiatowej, napływ ludności żydowskiej, gwałtowny rozwój demograficzny pod koniec XIX w. oraz postępujące powoli uprzemysłowienie spowodowały, że w mieście zaczęły pojawiać się nowe warstwy społeczne: inteligencja, robotnicy, przemysłowcy, drobnomieszczaństwo (rzesze żydowskich kupców i handlarzy). W dodatku bariery społeczne przełamywane były poprzez rozwój urbanistyczny miasta, a szczególnie wyodrębnienie się przedmieść. Jeszcze w XIX w. posiadacze gospodarstw rolnych na obrzeżach miasta kwalifikowani byli jako mieszczaństwo-rolnicy. Na początku XX w., kiedy wyodrębniły się przedmieściamielonki, Jasionka, Piaski, Podchojny i Podklasztorze, stali się oni rolnikami, czyli de facto zasilili szeregi chłopstwa.

Wykres 12. Struktura społeczno-zawodowa chrześcijańskich wyborców do Rady Miejskiej w 1918 r.



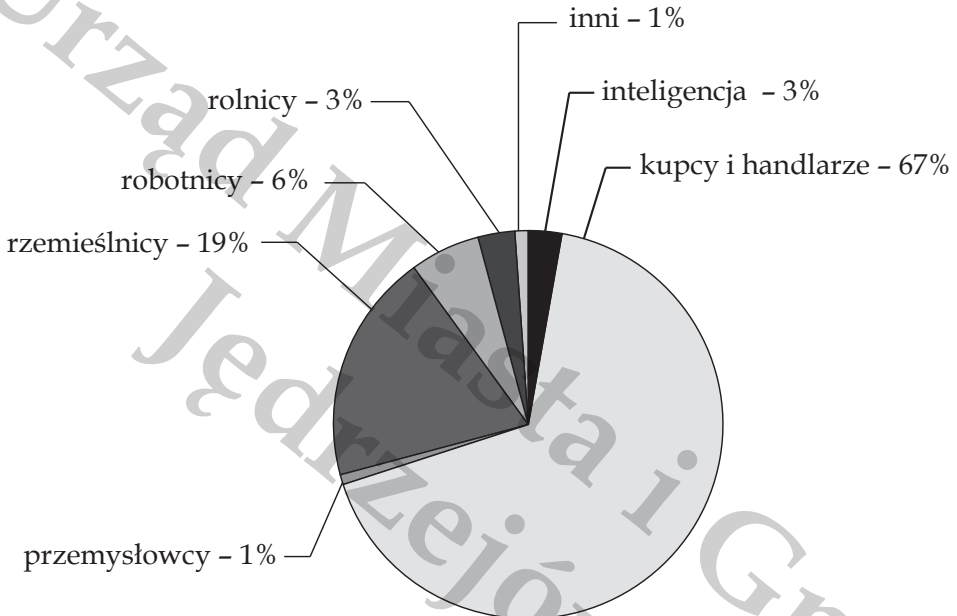
Źródło: obliczenia własne na podstawie tab. 17.

Socjotografia Jędrzejowa w 1918 roku

Na zakończenie rozważań poświęconych mieszkańcom Jędrzejowa warto przyrzeć się bliżej strukturze społecznej tej zbiorowości w 1918 r. Możliwość taką daje wspomniany już przeze mnie wykaz osób uprawnionych do udziału

w wyborach rady miejskiej. Dokument ten zawiera dane na temat dokładnego miejsca zamieszkania poszczególnych osób, co daje szansę na odtworzenie socjotopografii miasta, czyli określenie, przy których ulicach zamieszkiwali przedstawiciele określonych grup zawodowych czy społecznych.

Wykres 13. Struktura społeczno-zawodowa żydowskich wyborców do Rady Miejskiej w 1918 r.

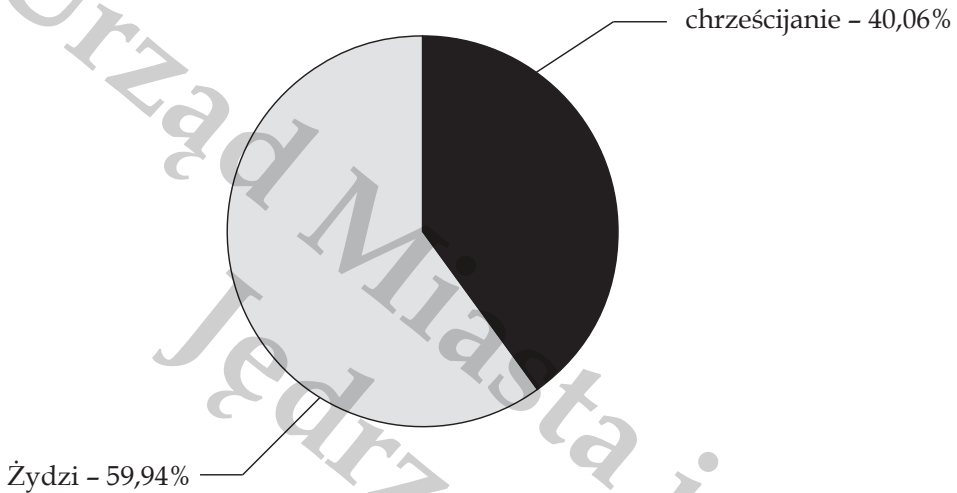


Źródło: jak w wykresie 12.

Rozważania na ten temat rozpocznijmy od poznania rozmieszczenia ludności chrześcijańskiej i żydowskiej. Jak wynika z tabeli 18 oraz wykresów 14 i 15, istniały dość duże różnice w rozlokowaniu obu wyznań. Najogólniej można powiedzieć, że w samym mieście wyraźną przewagę mieli Żydzi, którzy stanowili 59,94% ogółu mieszkańców, na przedmieściach dominowali natomiast chrześcijanie (89,50%). Kiedy jednak spojrzymy na rozlokowanie chrześcijan i Żydów w poszczególnych ulicach, okaże się, że ludność żydowska zamieszkiwała ściśle centrum Jędrzejowa, tj. Rynek i ul. Kielecką, Klasztorną, Kościelną, Krzywe Koło, Pińczowską i Wodzisławską. W tym rejonie mieszkańcy wyznania mojżeszowego stanowili z reguły od 2/3 do 4/5 wszystkich zameldowanych tam osób; na samym Rynku stanowili 80,85% ludności. Chrześcijanie przeważali zaś na ulicach bardziej oddalonych od Rynku i z reguły prowadzących do przedmieść, tj. Dolnoklasztornej, Małogoskiej, Podklasztorze, Targowisko i Za łaźnią. Odsetek ludności chrześcijańskiej w tym rejonie wynosił od 60 do 75%, za wyjątkiem ul.

Małogoskiej, gdzie Żydów prawie wcale nie było. Można też zauważyć, że na ul. Dolnopińczowskiej, Łysakowskiej i Telefonicznej liczba chrześcijan i Żydów była niemal równa.

Wykres 14. Struktura wyznaniowa mieszkańców Jędrzejowa w 1918 r. (bez przedmieść).



Źródło: obliczenia własne na podstawie tab. 18.

Bardzo interesujące spostrzeżenia przynosi także analiza rozmieszczenia poszczególnych grup społeczno-zawodowych. Okazuje się, że podobnie jak w przypadku struktury wyznaniowej, także i tutaj dostrzegalne są różnice między miastem a przedmieściami (wykresy 16 i 17). W mieście przeważali kupcy (43,54%) i rzemieślnicy (22,90%), podczas gdy robotnicy i rolnicy stanowili zdecydowanie mniejszy odsetek ogółu ludności (odpowiednio: 15,93 i 10,84%). Na przedmieściach dominowali natomiast rolnicy (55,80%) i robotnicy (23,20%), a kupcy i rzemieślnicy byli w wyraźniej mniejszości (odpowiednio: 8,29 i 9,02%).

Naniesienie danych na temat struktury społeczno-zawodowej na plan Jędrzejowa pozwala natomiast wyznaczyć sześć rejonów o odmiennej charakterystyce społecznej i gospodarczej. Otóż Rynek i ul. Kościelna, Krzywe Koło, Pińczowska oraz Wodzisławska tworzyły rejon, w którym koncentrował się handel. Osoby trudniące się tą profesją stanowiły bowiem od 60 do 70% wszystkich mieszkańców. Z kolei ul. Dolnopińczowska, Kielecka, Klasztorna i Łysakowska tworzyły obszar handlowo-rzemieślniczy, gdzie obok kupców zamieszkiwało też dużo rzemieślników. Na ul. Dolnoklasztornej i Targowisko znaczny odsetek mieszkańców stanowili zarówno rzemieślnicy, jak i robotnicy (po około 1/3).

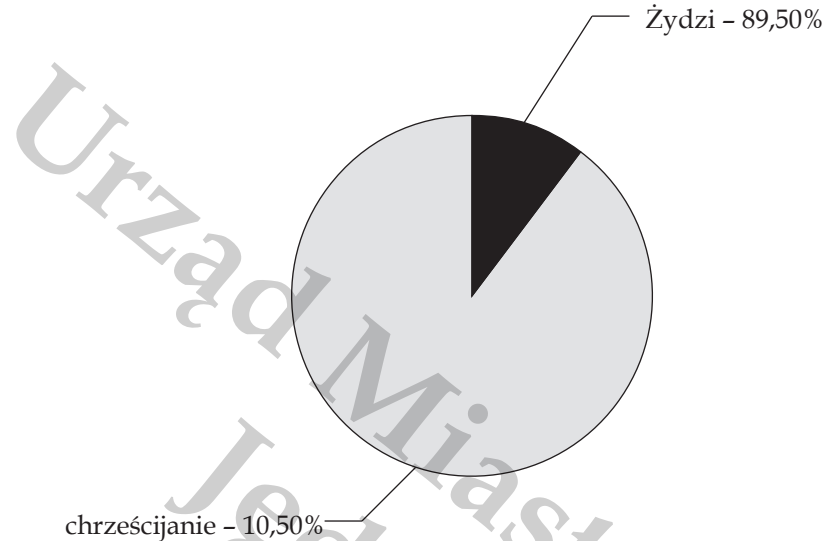
Tabela 18. Socjotopografia Jędrzejowa w 1918 r.

Ulica/ przedmieście	Wyznanie		Struktura społeczno-zawodowa							Razem
	chrześcija- nie	Żydzi	intelligen- cja	kupcy	przemysłowcy	robotnicy	rolnicy	rzemieśl- nicy	inni	
Jędrzejów, DoInoklasztorna	67	25	4	13	1	36	12	26	0	92
Jędrzejów, Dolnopińczowska	35	27	2	20	0	12	15	12	1	62
Jędrzejów, Gisernia	2	0	0	0	0	0	0	2	0	2
Jędrzejów, Kielecka	19	57	1	35	0	9	5	26	0	76
Jędrzejów, Klasztorna	51	101	18	71	3	18	8	32	2	152
Jędrzejów, Kościelna	12	47	8	37	0	3	2	9	0	59
Jędrzejów, Krzywe Koło	6	37	4	26	0	4	2	7	0	43
Jędrzejów, Łysakowska	23	28	4	19	0	12	5	10	1	51
Jędrzejów, Małogoska	42	2	1	4	0	17	11	11	0	44
Jędrzejów, Pińczowska	34	111	5	82	1	13	13	29	2	145
Jędrzejów, Podklasztorze	24	8	0	4	0	9	12	7	0	32

Jędrzejów, Rynek	27	114	10	99	0	1	1	30	0	141
Jędrzejów, Targowisko	32	19	2	9	0	16	6	18	0	51
Jędrzejów, Telefoniczna	16	14	0	4	0	4	9	12	1	30
Jędrzejów, Wodzisławska	17	38	0	35	0	3	6	10	1	55
Jędrzejów, Za łaźnią	18	8	0	4	0	12	8	2	0	26
Jędrzejów, razem	425	636	59	462	5	169	115	243	8	1061
Jasionka	43	2	0	2	0	9	32	2	0	45
Piaski	112	2	2	1	0	11	94	6	0	114
Podchojny	108	1	0	40	0	10	91	8	0	149
Podklasztorze	147	47	7	1	5	68	44	26	4	155
Zielonki	70	4	0	0	1	26	40	6	0	73
Brak danych	6	1	0	1	0	2	2	1	1	7
Przedmieścia razem	486	57	9	45	6	126	303	49	5	543
Ogółem całe miasto	911	693	68	507	11	295	418	292	13	1604

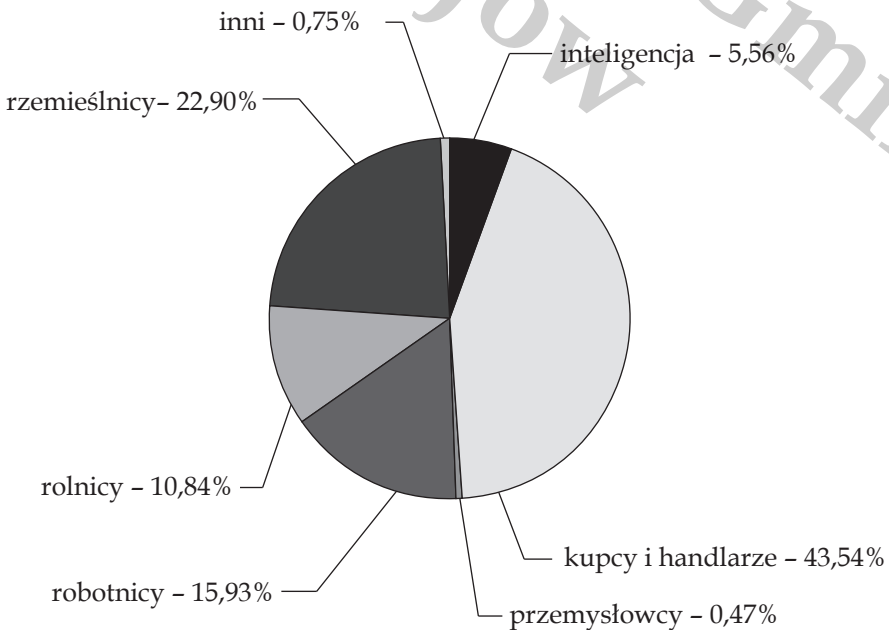
Źródło: jak w tab. 17.

Wykres 15. Struktura wyznaniowa mieszkańców przedmieść Jędrzejowa w 1918 r.

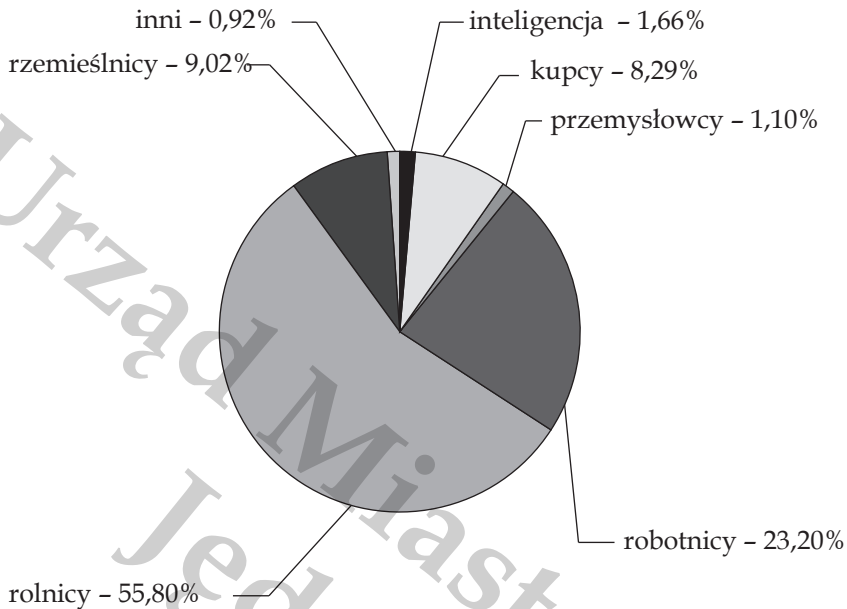


Źródło: jak w wykresie 15.

Wykres 16. Struktura zawodowa mieszkańców Jędrzejowa (bez przedmieść) w 1918 r.



Źródło: jak w wykresie 13.

Wykres 17. Struktura zawodowa mieszkańców przedmieść Jędrzejowa w 1918 r.

Źródło: jak w wykresie 13.

Czwarty rejon obejmował ul. Małogoską, Podklasztorze, Za łaźnią oraz przedmieście Podklasztorze. Przeważała tam ludność robotnicza i rolnicza. Podobny charakter miała ul. Telefoniczna, z tą tylko różnicą, że obok rolników znaczny odsetek jej mieszkańców stanowili rzemieślnicy. Ostatni, szósty rejon, tworzyły przedmieścia Jasionka, Piaski, Podchojny i Zielonki, gdzie dominowała ludność rolnicza.

Powyższe ustalenia pozwalają wysunąć tezę, że na początku XX w. w Jędrzejowie zaczęły się wyodrębniać trzy dzielnice, wyraźnie różniące się od siebie pod względem gospodarczym i społecznym. Pierwsza z nich ograniczała się do ścisłego, historycznego centrum miasta, skupionego wokół Rynku. Została ona zdominowana przez ludność żydowską i pełniła przede wszystkim funkcje handlowe i częściowo rzemieślnicze. Drugi obszar, obejmujący najbardziej odległe od Rynku ulice (m.in. Podklasztorze i Dolnoklasztorzą) oraz przedmieście Podklasztorze wraz z najbliższymi okolicami stacji kolejowej stanowił załazek dzielnicy przemysłowej. Tam bowiem lokowano większość powstających na początku XX w. zakładów przemysłowych, tam też zamieszkiwali zatrudnieni w nich robotnicy. Trzecia dzielnica, o typowo rolniczym charakterze, obejmowała głównie przedmieścia.

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

ROZDZIAŁ V

Instytucje

W XIX w. Jędrzejów był siedzibą wielu różnych instytucji. Wśród nich wyróżnić można instytucje publiczne oraz społeczne. Do tych pierwszych zaliczyć wypada władze miejskie i gminne, władze powiatowe, instytucje sądownicze i skarbowe, a także wojsko. Do tych drugich m.in. szkoły, szpitale oraz organizacje zakładane przez mieszkańców.

Magistrat i zarząd gminny

Bez wątplenia największy wpływ na życie mieszkańców miały władze miejskie i gminne. Jak już pisałem w rozdziale I, ich skład i kompetencje ulegały przeobrażeniom, co było następstwem przemian politycznych w Królestwie Polskim oraz zmian statusu samego miasta.

Najważniejszą rolę we władzach miasta pełnił burmistrz, a od czasu odebrania Jędrzejowowi praw miejskich – wójt gminy. Sprawowanie tych funkcji nie należało do łatwych. Do czasu reformy miejskiej z 1869 r. burmistrz był bowiem powoływany przez władze wyższego szczebla, podobnie jak pochodzący teoretycznie z wyboru wójt. Zarówno burmistrz, jak i wójt w głównej mierze byli więc wykonawcami decyzji władz zwierzchnich. Niemniej jednak to do nich należało określanie głównych kierunków rozwoju miasta.

W latach 1795-1918 w Jędrzejowie działało ogółem 15 burmistrzów i 8 wójtów¹. Były to następujące osoby, burmistrzowie – nieznanymi z imienia Jankowski (1807 r.), Jan Major² (1804-1812), Andrzej Długosz (1813-1831), Dominik Anc (dwukrotnie p.o. burmistrza), Franciszek Zarębski (1832), Placyd Stokowski (1832-1833), Aleksander Jan Morycz (1834-1836), nieznanymi z imienia Miłkowski (1836), Józef Jurkowski (1837-1842), Adam Stanisławski (1842-1863), Marcelli Kokosiński (1863-1867), Teodor Mańkow (1867), Tadeusz Sopoćko (1867-1869)

¹ Dane te prawdopodobnie nie są pełne. W dostępnych materiałach źródłowych brakuje bowiem informacji o burmistrzach sprawujących władzę w latach 1795-1804 i 1916-1918 oraz wójtach rządzących w gminie w latach 1870-1877.

² Nazwisko to w źródłach często występuje pod postacią Majer.

i Michał Nawrot (1918-1919); wójtowie – Feliks Czerkawski (1870), Konstanty Drzewiński (1877-1893), Kazimierz Bilewicz (1887), Karol Łuszczkiewicz (1893-1899), Julian Zakrzewski (1899-1906), Michał Górczyński (1906-1909), Jan Wilczyński (1910) i Jan Gołębiowski (1911-1916)³.

Na stanowisko burmistrza z reguły powoływano osoby wywodzące się ze stanu szlacheckiego. Najczęściej też nie pochodzili oni z Jędrzejowa, a w mieście osiadali tylko na czas sprawowania urzędu (zamieszkiwali w domach wynajmowanych na koszt magistratu). Pozwala to wysunąć tezę, że ich związek z miastem był dość luźny i sprawując swój urząd, ograniczali się do zwykłego administrowania miejskimi dochodami, mniej dbając o rozwój miasta.

Od tego wzorca wyraźnie odbiegali dwaj burmistrzowie najdłużej sprawujący urząd: Andrzej Długosz i Adam Stanisławski. Pierwszy z nich zasłynął m.in. z tego, iż wynajdywał coraz to nowe sposoby na powiększenie dochodów kasy miejskiej. Na przykład 6 listopada 1820 r. zwrócił się do komisarza obwodu kieleckiego o wyrażenie zgody na wprowadzenie opłaty od przyjęcia mieszczan do prawa miejskiego. Powoływał się przy tym na austriacki reskrypt gubernialny z 10 października 1806 r., który wprowadzał taką opłatę. Do opłacania tej daniny zobowiązani byli wszyscy, którzy przejmowali nieruchomości miejskie bądź w drodze spadkobrania, bądź w drodze kupna. Mimo że – jak argumentował burmistrz – z powodu „zmiany rządów i okoliczności krajowych” opłaty tej nie egzekwowano, stanowić ona mogła istotny punkt w budżecie miejskim. Dlatego też – mając na względzie powiększenie wpływów i fakt, że dotąd austriackiego prawa nie odwołano – sporządził on wykaz mieszkańców Jędrzejowa, którzy od 1806 r. weszli w posiadanie nieruchomości i zobowiązał ich do wpłacenia taksy w ciągu 8 dni. Ponieważ jednak nikt tego nie uczynił, burmistrz domagał się przysłania do każdej z tych osób żołnierza weterana na egzekucję.

Komisarz obwodu kieleckiego nie podzielił jednak stanowiska A. Długosza i nakazał wstrzymanie się od wszelkich kroków. Ponadto – ponieważ zarządzenia władz austriackich jego zdaniem należało traktować jako przejściowe – polecił dokładnie sprawdzić, czy w czasach austriackich i w dobie Księstwa Warszawskiego opłaty takie były w ogóle pobierane, co w praktyce oznaczało odmowę spełnienia prośby⁴.

Dużą zasługą burmistrza Długosza było rozpoczęcie długiego procesu unowocześniania miasta poprzez brukowanie ulic. Ponieważ Jędrzejów nie miał na tyle dużych dochodów, żeby w całości pokryć koszty tego przedsięwzięcia, zdołał on przekonać mieszkańców do wniesienia własnego udziału finansowego w postaci zakupu materiałów i świadczenia pracy.

³ Obsadę magistratu i urzędu gminnego ustalono na podstawie akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Kielcach, w zespołach Rząd Gubernialny Radomski i Rząd Gubernialny Kielecki. Ponieważ przeważająca większość wymienionych tu osób wzmiankowana była we wcześniejszych rozdziałach, zrezygnowałem z zamieszczenia odsyłaczy źródłowych. Wyjątek uczyniłem jedynie w przypadku zachowanych akt personalnych niektórych urzędników.

⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 275-278.

Andrzej Długosz potrafił też stawać w obronie interesów mieszkańców. Dobrym przykładem może tu być długoletni spór o propinację i czynsze opackie. Spór ten tak naprawdę rozpoczął się jeszcze w 1792 r., a w 1819 r. – po długiej przerwie spowodowanej wojnami – wszedł w nową fazę. Burmistrz konsekwentnie odmawiał wypłaty zaległości czynszowych wobec dawnego opactwa cysterskiego, co niejednokrotnie skutkowało nakładaniem na niego różnych kar, w tym egzekucji wojskowej.

Kontynuatorem polityki A. Długosza był Adam Stanisławski. W czasie swoich rządów dalej realizował on plan unowocześniania miasta oraz – podobnie jak poprzednik – starał się o umorzenie wszelkich zaległości z tytułu czynszów opackich. Kiedy jednak okazało się, że nie pomogła nawet petycja do cara Mikołaja I, zdecydował się na spłatę długów, co uwolniło kasę miejską od zbędnego balastu⁵.

Kres kariery A. Długosza i A. Stanisławskiego przyniosły zrywy narodowe z 1830-1831 i 1863 r. Kulisy odwołania pierwszego z nich nie są do końca jasne, ale z strzępów informacji można wywnioskować, że po wybuchu powstania listopadowego zapadł on na zdrowiu. Podobnie było w przypadku A. Stanisławskiego, który „rozchorował się” po tym, jak pod koniec stycznia 1863 r. do Jędrzejowa wkroczył oddział powstańczy Apolinarego Kurowskiego.

Wydarzenia te wywołały swoisty kryzys władzy burmistrzowskiej. W latach 1831-1836 dochodziło bowiem do kilkakrotnych zmian na tym stanowisku, w tym dwukrotnie, najpierw w 1831, a później w 1832 r. urząd ten był opróżniony i na pełniącego obowiązki burmistrza powoływano ławnika-kasjera Dominika Anca.

Po powstaniu styczniowym sytuacja była nieco odmienna. Po odejściu A. Stanisławskiego na stanowisko burmistrza powołano Marcelęgo Kokosińskiego, który rządził do 1867 r. Później na krótko, bo zaledwie na miesiąc, na urząd ten mianowano Rosjanina – Teodora Mańkowa. Natomiast ostatnim burmistrzem Jędrzejowa został Tadeusz Sopoćko.

Ta ostatnia postać zasługuje na naszą szczególną uwagę ze względu swój życiorys. Tadeusz Sopoćko, syn Jana, urodził się w Szynkowszczyźnie w powiecie lidzkim; był pochodzenia szlacheckiego, wyznania rzymsko-katolickiego. Służbę w carskiej administracji rozpoczął w 1827 r., podejmując pracę jako kancelista w sądzie ziemskim powiatu lidzkiego. W listopadzie 1830 r. zrezygnował z tej posady, ale w przeciwieństwie do większości polskiej szlachty z tzw. Ziem Zabrzanych nie poszedł do powstania, lecz w kwietniu 1831 r. podjął służbę w głównej wojskowej komisji aprowizacyjnej. Później zaczął robić szybką karierę. W 1836 r. objął stanowisko pomocnika naczelnika komisji aprowizacyjnej rządu gubernialnego grodzieńskiego, a od 1842 r. pełnił funkcję naczelnika tejże komisji. Od 1849 r. pracował jako wysoki urzędnik komisji aprowizacyjnej guberni radomskiej, zaś w 1851 r. otrzymał nominację na pomocnika głównego intendenta armii carskiej w Królestwie Polskim. W 1856 r. przeszedł na emeryturę i powrócił na Litwę. W 1857 r. ożenił się z Wiktorią Płodowską. Do służby po-

⁵ Szerzej o konflikcie w sprawie propinacji i czynszów opackich w rozdziale VI.

wrócił w 1861 r. Na urząd burmistrza Jędrzejowa został więc powołany niejako na zwieńczenie swojej kariery. Przy okazji, po wprowadzeniu w życie reformy miejskiej z 1869 r., stał się „likwidatorem” magistratu⁶.

Wójtowie gminy Jędrzejów wywodzili się spośród mieszkańców osady i na pewno byli mocniej niż burmistrzowie związani ze swoim miastem. Niemniej jednak, trudno byłoby wskazać postaci tak wyraziste jak burmistrzowie Długosz i Stanisławski. Pewien wyjątek stanowi tu Konstanty Drzewiński, który wójtem był przez co najmniej 16 lat. Drzewiński w Jędrzejowie posiadał niewielkie, 7-morgowe gospodarstwo oraz fabrykę wyrabiającą piece kaflowe. W czasie pełnienia urzędu wójta dał się jednak poznać władzom zaborczym jako człowiek nad wyraz powolny. Za przykład może posłużyć jego postawa w 1881 r., kiedy nie dopuścił do podjęcia przez zebranie gminne uchwały zabraniającej budowania mykwy. Za wierną służbę był też nagradzany. Jak informowała „Gazeta Kielecka”, w 1883 r. wszedł w skład delegacji stanu włościańskiego, jaka miała być wyprawiona na uroczystości koronacyjne cara Aleksandra III⁷. Kilka tygodni później został uhonorowany specjalnym, wybitym z okazji koronacji, srebrnym medalem. Na awersie znajdowało się popiersie cara i w otoku napis po rosyjsku: „Z Bożej łaski Aleksander cesarz Wszech Rosji”; na rewersie – napis „Za gorliwość”⁸.

Równie ważną rolę w życiu miasta pełnili ławnicy-kasjerzy, których głównym zadaniem było właściwe prowadzenie kasy miejskiej. Kasjerzy, podobnie jak burmistrzowie, byli powoływani przez władze zwierzchnie. Z reguły też rekrutowali się ze stanu szlacheckiego.

Funkcję ławnika-kasjera cechowała większa stabilizacja niż w przypadku stanowiska burmistrza. W latach 1807-1869 w źródłach odnotowano bowiem jedynie pięciu urzędników zasiadających na tym stanowisku: Dominika Anca (1807-1810, 1819-1833), Ludwika Szalewskiego (1833-1846), Szczepana Mańkowskiego (1846-1860), Ignacego Stelińskiego (1860-1866) i Andrzeja Czczota (1866-1869).

Najbardziej znaną, i zarazem najbardziej wpływową osobą w tym gronie był Dominik Anc. Urodził się on w 1773 r. w Końskich, w rodzinie mieszczańskiej. Po osiągnięciu wieku dorosłego, początkowo pozostawał w służbie prywatnej, pracował m.in. u opata jędrzejowskiego Bernarda Niegolewskiego. W 1805 r. na stałe osiadł w Jędrzejowie, gdzie objął w posiadanie dom i ziemię, trudniąc się jednocześnie handlem. W 1807 r. został wybrany na kasjera miejskiego, ale urząd ten pełnił tylko do 1810 r. W dobie Księstwa Warszawskiego był radnym powiatowym i sekwestratorem skarbowym „składek obywatelskich”, zaś od 1813 r. zarządcą „kalkulatury” powiatowej. W latach 1816-1819 pełnił funkcję dozorczy więzień. Funkcję ławnika-kasjera objął ponownie w 1819 r. i pełnił ją nieprzerwanie do 1833 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Równocześnie w latach 1831-1832 dwukrotnie przez okres trzech miesięcy pełnił obowiązki burmistrza.

⁶ AP Kielce, RGK, sygn. 1077, k. 10-16, 22-23, 31-32.

⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 44 z 6 czerwca 1883 r.

⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 77 z 30 września 1883 r.

Dominik Anc był trzykrotnie żonaty. Z drugiego małżeństwa miał trzech synów: Antoniego, Adama i Juliana. Każdy z nich zajmował się handlem, a ponadto posiadał w Jędrzejowie dom i ziemię⁹.

Równie ważną postacią w strukturze władz miejskich był ławnik-sekretarz. Pierwszym poświadczonym źródłowo sekretarzem miasta Jędrzejowa był Wincenty Moskalewski, właściciel domu i gospodarstwa rolnego. Moskalewski urodził się w Oksie, ukończył szkołę początkową w Jędrzejowie, a następnie kształcił się w Kielcach. W mowie i piśmie, poza językiem polskim, znał także język łaciński i niemiecki. Funkcję sekretarza, czyli pisarza w jędrzejowskim magistracie objął w 1812 r., ale oficjalną nominację na to stanowisko, wystawioną przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, otrzymał 24 września 1819 r. Był żonaty, w 1819 r. miał troje małoletnich dzieci: dwie córki i jednego syna¹⁰.

Osobą bardzo wpływową w Jędrzejowie był kolejny ławnik-sekretarz – Antoni Jabłoński. Urodził się on około 1804 r. jako syn Wincentego Jabłońskiego; pochodził ze szlachty, ale nie zdołał się wylegitymować¹¹. W 1823 r. ukończył 4 klasy w I gimnazjum św. Anny w Krakowie, a następnie przez kilkanaście miesięcy był bezpłatnym aplikantem przy sądzie pokoju powiatu krakowskiego (do 1826 r.). Był dwukrotnie żonaty. Po pierwszej żonie odziedziczył w Jędrzejowie dom i ziemię o wartości 1500 rubli. Później powtórnie ożenił się z Marianną z Kabzińskich. W 1846 r. miał sześcioro dzieci: synów Adama (16 lat), Józefa (8 lat) i Kazimierza (2 lata) oraz córki Honoratę (7 lat), Teofilę (5 lat) i Wiktorię (7 miesięcy).

Funkcję ławnika-sekretarza pełnił od 1831 r., ale – jak się wydaje – był krnąbrnym urzędnikiem, skorym do swarów i nadużywającym władzy. Jędrzejowscy mieszczenie wielokrotnie wnosili na niego skargi; wielokrotnie też toczyły się przeciwko niemu dochodzenia sądowe. Mimo że za te i inne „uchylenia w służbie” był dwukrotnie zawieszany w obowiązkach (w okresie od czerwca do sierpnia 1840 oraz od kwietnia 1841 do czerwca 1842 r.), w 1842 r. został przywrócony do służby. W 1846 r., kiedy starał się o stanowisko miejskiego kasjera, otrzymał pozytywną opinię zarówno od burmistrza, jak i od mieszczan. A. Jabłoński zmarł w 1848 r.¹²

Po śmierci A. Jabłońskiego pojawiły się problemy ze znalezieniem jego następcy. Co prawda w maju 1848 r. na tę posadę wyznaczono niejakiego Wilczyńskiego, dotychczasowego sekretarza miasta Będzina, ale nie chciał on objąć stanowiska. W tej sytuacji naczelnik powiatu kieleckiego prosił władze gubernialne o wskazanie nowej kandydatury, gdyż „w teraźniejszym czasie, przy znacznej konsystencji i przechodzie wojsk w mieście przy głównym trakcie położonym, magistrat tyłu ważnym i pilnym czynnościom bez sekretarza nie jest w możności” sprostać¹³. Równocześnie naczelnik polecał na to stanowisko – jeśli

⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 234, s. 3-45; sygn. 235, s. 51-77.

¹⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 234, k. 39-41.

¹¹ Po powstaniu listopadowym władze carskie zarządziły przeprowadzenie tzw. akcji legitymacyjnej, która nakładała na szlachtę obowiązek udowodnienia swego pochodzenia.

¹² AP Kielce, RGR, sygn. 235, s. 78-85, 357,438-440, 714-718.

¹³ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 714-715. Owe „przechody wojsk” związane były z napiętą sytuacją międzynarodową w dobie Wiosny Ludów.

Wilczyński służby nie obejmie lub zostanie przeniesiony na inną posadę – osobę Aleksandra Długosza, dotychczasowego kancelisty w sądzie pokoju okręgu proszowickiego i zarazem syna Andrzeja Długosza, byłego długoletniego burmistrza Jędrzejowa¹⁴.

W chwili starania o posadę sekretarza w Jędrzejowie, Aleksander Długosz, katolik, legitymujący się pochodzeniem szlacheckim, miał 33 lata. Jego rodzice byli właścicielami domu murowanego przy jędrzejowskim Rynku. Po ukończeniu szkoły średniej najpierw był aplikantem przy komorniku gubernialnym, a później przy Sądzie Pokoju. W 1840 r. został mianowany kancelistą przy Sądzie Pokoju w Jędrzejowie, skąd później przeniesiony został do Skalbmierza, a w 1847 r. do Proszowic. W międzyczasie zdał egzaminy ze znajomości języka rosyjskiego oraz egzaminy na urzędników sądowych, ale uniwersyteckiego wykształcenia prawniczego nie posiadał, co utrudniało mu pracę w sądzie¹⁵.

Wydaje się jednak, że Aleksander Długosz nie uzyskał nominacji na sekretarza miasta Jędrzejowa. Przez pewien czas stanowisko to było bowiem nieobsadzone, a funkcję p.o. sekretarza pełnił kancelista biurowy Antoni Chirowski. Dopiero w 1852 r. na ławnika-sekretarza powołano Jana Machnickiego, którego w lutym 1857 r. zastąpił A. Chirowski. Ten ostatni na urzędzie pozostawał do początków maja 1863 r., kiedy to pod wpływem wydarzeń powstańczych poprosił o urlop i już więcej do pracy nie powrócił. Później funkcję sekretarza miasta pełnili jeszcze: Leon Ćwiartkiewicz (od maja 1863 do czerwca 1865 r.), Wincenty Jaśkiewicz (do końca 1865 r.), Michał Olszewski (od 1866 do października 1867 r.). Jak się wydaje, ostatnim ławnikiem-sekretarzem był Ignacy Pobrotyn, który wcześniej pracował w magistracie miasta Radomia, od 1864 r. był kancelistą w Jędrzejowie, a w październiku 1867 r. na stanowisku sekretarza zastąpił M. Olszewskiego¹⁶.

Oprócz burmistrza, ławnika-kasjera i ławnika-sekretarza ważną rolę przy zarządzaniu miastem pełnili ławnicy honorowi, którzy byli wybierani przez ogół uprawnionych mieszkańców miasta. Ich rola polegała na tym, iż razem z burmistrzem mieli uczestniczyć w podejmowaniu najważniejszych decyzji, w tym m.in. w brali udział w licytacjach na dzierżawę dochodów miejskich. Na podstawie dostępnych materiałów udało się ustalić, że ławnikami honorowymi były następujące osoby (w nawiasie podaję lata, w których dana osoba była wzmiankowana): Józef Czaputowicz (1810, z tytułem burmistrz), Kazimierz Łuszczkiewicz (1818-1820), Wincenty Dziedzicki (1818), Adam Golański (1810, 1819), Franciszek Danecki (1832-1842), Wojciech Kowalczewski (1832), Antoni Podgórski (1842), Adam Anc (1842-1862), Jan Danecki (1854-1856), Jakub Kurowski (1857-1867), Ignacy Kowalewski (1863, 1867), K. Jurkiewicz (1864), Karol Pęczalski (1864) i Wojciech Blicharski (1866).

¹⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 720.

¹⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 722-724. W 1848 r. Aleksander Długosz był żonaty i miał dwoje dzieci: córkę Joannę (3 lata) i syna Józefa (7 miesięcy).

¹⁶ AP Kielce, RGK, sygn. 1271, k. 2, 4, 6-7.

W magistracie miasta Jędrzejowa zatrudnionych było jeszcze szereg innych osób. Odtworzenie pełnej struktury i składu osobowego jest jednak trudne. Nieco więcej informacji na ten temat pochodzi dopiero z lat 40.-60. XIX w. Na podstawie zachowanych budżetów miasta można stwierdzić, że w magistracie pracowało dwóch kancelistów, zwanych też pisarzami (w tym jeden zajmujący się sprawami kwaterunkowymi), kilku policjantów, strażnik lasu, lekarz i akuszerka. W większości wypadków na stanowiskach tych zatrudniano osoby spoza Jędrzejowa.

Jeśli idzie o kancelistów, którzy z reguły awansowali na stanowisko sekretarzy miast, w źródłach odnotowano następujące osoby (w nawiasie poświadczony w źródłach okres zatrudnienia): kanceliści biurowi – Mateusz Goniowski (1810), Wincenty Moskalewski (1812-1818), Feliks Radomski (1842-1845), Antoni Chirowski (1854-1857), Adam Więckowski (1857), Henryk Królikowski (1857-1861), Teodor Łysakowski (1861), Teodory Rydlewski (1861-1863), Faustyn Wodzinowski (1863), Ignacy Gabrysiewicz (1863), Józef Długosz (1864) i Ignacy Pobrotyn (1864-1867); kanceliści kwaterunkowi – Dymitrowicz (1845), Bystydziński (1852), Wiktor Bukowski (1854-1863), Józef Kowalski (1863), Józef Haremza (1863), Bolesław Nielepiec (1864-1865) i Józef Nagabczyński (1867).

Strażnikami lasu, czyli gajowymi, byli: Wędziński (1845), Antoni Gołąb (1854-1859), Andrzej Zapalacz (1860-1865) i Filip Gadacz (1863).

Największa fluktuacja występowała wśród policjantów. Pierwszym poświadczonym źródłowo policjantem zatrudnionym w Jędrzejowie był Stanisław Kowalski. Urodził się on w 1800 r. w Złotnikach jako syn Wojciecha. Był pochodzenia chłopskiego i nie posiadał żadnego majątku. W latach 1819-1830 służył w armii Królestwa Polskiego, a do policji municypalnej w Jędrzejowie przyjęty został w 1840 r. W tym czasie był już żonaty z Anną z Kisielów i miał syna Antoniego (9 lat)¹⁷. Nie wiadomo do kiedy był policjantem, ale w dokumentach z lat 50. XIX w. nie był już wymieniany.

Rok później niż S. Kowalski do służby w policji przyjęty został Marcin Otolega, syn Jana, urodzony w 1802 r. w Michałowie. W 1841 r. był żonaty z Marianną z Chabiorów, z którą miał czworo dzieci: Wojciecha (9 lat), Mariannę (7 lat), Agnieszkę (5 lat) i Jakuba (3 lata)¹⁸. W policji municypalnej służył do 1859 r.

Oprócz dwóch wyżej wspomnianych policjantów, w Jędrzejowie służyli także: Adam Więckowski (1854-1855), Wojciech Wściśłowski (1854-1858), Maksymilian Zajdler (1854, 1857-1858), Stanisław Biernacki (1854-1857), Feliks Pyżkowski (1855-1860), Maciej Bąk (1858-1861), Józef Nagabczyński (1859), Jakub Otolega (syn Marcina, 1859-1865), Maciej Lebrant (1859-1862), Karol Łuszczkiewicz (1860-1863), Jakub Dzieciołowski (1861-1862), Kazimierz Tarnawski (1861-1865), Joachim Baran (1862-1863), Jan Witkowski (1863-1865), Kajetan Bołdyn (1864), Wincenty Nadrzew (1865), Mikołaj Wojtecki starszy (1865) i Augustyn Wójcik (stróż nocny w 1859 r.).

¹⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 235, s. 17-19.

¹⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 235, s. 21.

O ile dysponujemy w miarę dokładnymi informacjami na temat obsady magistratu miasta Jędrzejowa, to w przypadku władz istniejącej od 1870 r. gminy wiadomości są bardzo skąpe. Jak wiadomo oprócz wójta, zebrania gminne wybierały jego zastępcę, trzech sołtysów i ich zastępców oraz dodatkowo pełnomocników gmin. Ponadto w każdej gminie zatrudniano urzędników do prowadzenia dokumentacji, w tym także pisarza gminnego.

Ze strzępów informacji wynika, że zastępcami wójta byli: Hipolit Przytkowski (1890), Dominik Bilewicz (1899-1903) i Franciszek Gadacz (1911). W przypadku sołtysów w zasadzie znany jest jedynie skład wybrany na lata 1890-1893. Na funkcję sołtysów powołano wówczas: Wincentego Gajerskiego, Stanisława Skrzytkowskiego i Bernarda Uramowskiego, a na ich zastępców: Andrzeja Piotrowskiego, Franciszka Krzemika i Mikołaja Kowalskiego. Ponadto w 1902 r. wzmiankowani byli jeszcze dwaj sołtysi: Wincenty Gadacz i Michał Szczerba. Na pełnomocników gminy wybierano natomiast: w 1890 r. – Mikołaja Zajdlera i Piotra Przytkowskiego, w 1895 r. – Józefata Górasieńskiego i Walentego Piotrowskiego oraz w latach 1901 i 1903 – Franciszka Bolechowskiego i Adama Świtalskiego.

Jeszcze mniej wiadomo na temat pisarzy gminnych. Wiadomo jedynie, że w maju 1897 r. Jan Grodnicki zastąpił na tym stanowisku Andrzeja Wiśniewskiego, a w październiku 1899 r. w miejsce Jana Wiśniewskiego powołano Jana Taracha.

Urząd powiatowy

Drugą, obok magistratu i zarządu gminy, instytucją mającą wpływ na życie miasta i jego mieszkańców był urząd powiatowy, który faktycznie pełnił funkcje zwierzchnie w stosunku do władzy miejskiej i gminnej.

Po raz pierwszy Jędrzejów stał się stolicą powiatu w czasach Księstwa Warszawskiego, ale informacje o składzie osobowym i strukturze tego urzędu są nader skąpe. Wiadomo jedynie, że funkcję podprefekta pełnił Antoni Walewski, zaś sekretarzem był niejaki Chodylski¹⁹. Przez pewien czas w administracji powiatowej pracował także wspomniany wyżej Dominik Anc.

Po 1815 r. Jędrzejów faktycznie stracił status miasta powiatowego, który odzyskał dopiero w wyniku reformy administracyjnej z 1866 r. Utworzony wtedy urząd powiatowy tworzył dość rozbudowaną strukturę administracyjną. Według danych z 1877 r., na jego czele stał naczelnik, który miał do pomocy dwóch zastępców; jeden z nich zajmował się sprawami administracyjno-gospodarczymi, a drugi – wojskowo-politycznymi (funkcję tę z zasady pełnił naczelnik Straży Ziemskiej). Ponadto kadre urzędniczą tworzyli: sekretarz, kanceliści ds. policyjnych, finansowych, ubezpieczeń i miejskich, archiwariusz-ekspedytor, sekwestrator, konduktor dróg bitych, lekarz powiatowy oraz inżynier-architekt.

¹⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 103.

Ponadto do składu urzędu powiatowego zaliczano radców ubezpieczeniowych i strażników²⁰.

Wyższe stanowiska w powiatach obsadzone były z reguły przez carskich urzędników, bądź emerytowanych wojskowych. Dotyczyło to szczególnie samego naczelnika powiatu oraz jego zastępców. Na niższych stanowiskach często zatrudniano Polaków, ale nie osiągnęli oni wyższych rang niż sekretarz.

Według danych za lata 1877-1914, urzędem powiatowym w Jędrzejowie kierowało czterech naczelników: Napiel Czapygin (1877-1879), Walerian Tomilin (1867-1877, 1879-1844), Stefan Danielewski (1884-1890) i Mikołaj Głowacki (1892-1914)²¹.

Ten ostatni naczelnik zasługuje na szczególną uwagę nie tylko ze względu na długi okres sprawowania funkcji, lecz także dlatego, że odcisnął mocne piętno na historii miasta. Mikołaj Głowacki był absolwentem progimnazjum w Zamościu, później kształcił się w moskiewskiej szkole wojsk piechoty. W rosyjskiej służbie państwowej pozostawał od 1877 r., za co był odznaczony m.in. orderami św. Anny II i III klasy, św. Stanisława II klasy i św. Włodzimierza IV klasy oraz medalem pamiątkowym Aleksandra III²². Wydaje się, że był gorliwym wykonawcą carskiej polityki rusyfikacyjnej. Zasłynął bowiem m.in. z tego, iż był inicjatorem budowy cerkwi prawosławnej. W samym Jędrzejowie – przynajmniej do 1914 r. – posiadał silną pozycję, o czym świadczy to, że w 1904 r. otrzymał honorowe obywatelstwo osady. Nie wiadomo, czy była to inicjatywa oddolna mieszkańców, czy też stały za nią władze zaborcze, niemniej jednak uchwałę w tej sprawie zebranie gminne przyjęło jednogłośnie. Jak można przeczytać w księdze uchwał, tytuł nadano w uznaniu zasług naczelnika dla rozwoju osady i gminy Jędrzejów. Równocześnie Głowackiemu przyznano prawo głosu na zebraniach gminnych i obdarowano go 12-morgowym kawałkiem gruntu (z gruntów gminnych „Gawrony”)²³. Później jednak w „Gazecie Kieleckiej” pojawiła się informacja, że naczelnik odmówił przyjęcia ofiarowanej mu ziemi²⁴.

Dobre czasy dla naczelnika Głowackiego skończyły się w 1914 r. Po zajęciu Jędrzejowa przez wojska austriackie, co ostatecznie nastąpiło w grudniu 1914 r., wraz z rodziną wyjechał on w głąb Rosji, gdzie wkrótce potem zmarł. Jego żona miała jednak powrócić do Jędrzejowa; osiadła tu na stałe i utrzymywała się z dawania lekcji języka francuskiego²⁵.

²⁰ *Памятная книжка келецкой губернии на 1877 год*, Кельце 1877, s. 12-14.

²¹ Obsadę stanowisk w urzędzie powiatowym w Jędrzejowie udało się ustalić na podstawie cyklicznego wydawnictwa *Памятная книжка келецкой губернии* za lata: 1877 (s. 12-14), 1880 (s. 10-11), 1882 (s. 11-12), 1884 (s. 11-12), 1886 (s. 7-8), 1888 (s. 37-38), 1890 (s. 41-42), 1892 (s. 79-80), 1894 (s. 63-64), 1896 (s. 73-74), 1899 (s. 85-86), 1902 (s. 65-66), 1904 (s. 138-143), 1906 (s. 118-124), 1908 (s. 114-116), 1910 (s. 104-107) i 1913 (s. 98-101).

²² *Памятная книжка келецкой губернии на 1913 год*, Кельце 1913, s. 96-98.

²³ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 127-129; „Gazeta Kielecka”, nr 35 z 20 kwietnia (3 maja) 1905 r.

²⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 54 z 7 lipca 1905 r.

²⁵ Wspomnienia Zofii Przytkowskiej: *Wojna 1914 r. Legiony*, Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie, rkps, s. 29.

Jeśli w przypadku naczelników powiatu mieliśmy do czynienia ze stabilizacją, to w przypadku naczelników Straży Ziemskiej widoczna była bardzo duża fluktuacja kadr. Żaden z kilkunastu wojskowych nie przetrwał bowiem na tej posadzie dłużej niż 4-5 lat. Kolejnymi naczelnikami Straży Ziemskiej i zarazem zastępcami naczelnika powiatu byli: mjr Lew Sokołow (1877), Iwan Paszkowski (1880), nieznany z imienia Karpow (1882), rotmistrz Anatolij Iwanow (1884), rotmistrz Julian von Frankenstein (1885-1890), ppor. Michaił Łabudziński (1892-1894), kpt. Wasyl Skarlato (1896), ppor. Anatolij Daniliew (1899-1903), kpt. Wasilij Priebrażenski (1903-1904), kpt. Wasilij Michajłow (1904-1906), ppor. Georgij Smoleński (1906-1909), kpt. Władimir Kudriawcew (1909-1910) i kpt. Borys Breker (1913).

Zastępcami naczelnika powiatu ds. administracyjno-gospodarczych byli kolejno: Michał Mazurkiewicz (1877-1884), Henryk Tuhan-Baranowski (1885-1899), Bronisław Parczewski (1902-1912) i Leonid Leidenius (1912-1913). Na uwagę zasługuje postać Henryka Tuhan-Baranowskiego. Urzędnik ten karierę rozpoczął w latach 50. XIX w. od udziału w wojnie krymskiej. Natomiast od 1855 r. służył w administracji cywilnej, za co został odznaczony orderem św. Stanisława III klasy oraz medalem pamiątkowym za „stłumienie polskiego powstania 1863-1864 r.” (sic!)²⁶.

Takim samym pamiątkowym medalem za udział w tłumieniu powstania styczniowego nagrodzony został sekretarz powiatu Paweł Łykwow, który urząd ten pełnił w latach 1892-1894²⁷. Oprócz niego sekretarzami byli także: Józef Klemensiewicz (1877), Antoni Jeziorowski (1880-1884), Władysław Wolnicki (1885-1890), Kornel Pełnomocny (1896-1897), Piotr Figiel (1898-1907), Anatol Dziuba (1907-1910) i Michał Mitko (1913).

Stanowiska lekarza powiatowego oraz inżyniera-architekta obsadzone były osobami posiadającymi odpowiednie wykształcenie i zapewne dlatego nie były aż tak bardzo uzależnione od koniunktury politycznej. W latach 1871-1914 w Jędrzejowie działało tylko dwóch lekarzy powiatowych. Pierwszym z nich był Aleksander Jeżowski, który stanowisko to piastował w latach 1871-1899, a drugim – Stanisław Pitas (1899-1914), absolwent medycyny na uniwersytecie w Charkowie²⁸. Architektami byli natomiast: Witold Krassowski (1877), Julian Laskowski (1877-1892), Kazimierz Chłudziński (1894-1898) i Aleksander Węgierekiewicz (1898-1914).

Spośród niższych urzędników powiatowych zdecydowanie najdłużej pracowali: Faustyn Wodzinowski (1872-1899), Tomasz Niedostatkiewicz (1880-1896), Ludwik Jarczyński (1880-1899) i Adolf Wardzichowski (1891-1904). Mniejszą staż mieli natomiast: Stanisław Grudziński (1877-1882), Tadeusz Trejtler de Trajbenberg (1877-1880), Jan Miłobęcki (1877), Antoni Jeziorowski (1877), Józef Klemensiewicz (1880), Antoni Tomaszewski (1880-1890), Jan Wyżewski (1886), Józef Hejman (1887-1890), Michał Tarnowski (1892), Kornel Pełnomocny (1894),

²⁶ Памятная книжка келецкой губернии на 1892 год, Кельце 1892, s. 79.

²⁷ Tamże.

²⁸ Памятная книжка келецкой губернии на 1908 год, Кельце 1908, s. 116.

Piotr Figiel (1896, 1907-1913), Józef Majewski (1896-1910), Piotr Sadowski (1899-1902), Wincenty Jan Rumprecht (1899-1910), Konstanty Poliakow (1904-1906), Piotr Kalinin (1903-1913), Aleksiej Grigorowicz (1913) i Anatol Dziuba (1913).

Sądownictwo

Niezwykle ważną instytucją, mającą siedzibę w Jędrzejowie, był sąd. W czasach Księstwa Warszawskiego w mieście ulokowano Sąd Pokoju oraz Sąd Policji Poprawczej. Po 1815 r., kiedy zmieniona została struktura administracji państwowej, Sąd Policji Poprawczej przeniesiono do Chęcin. W Jędrzejowie pozostał jedynie Sąd Pokoju, rozstrzygający drobne sprawy cywilne, w których przedmiot sporu nie mógł przekraczać 160 złp i sprawy karne zagrożone grzywną w wysokości do 30 złp lub karą aresztu do 21 dni. W istocie więc Sąd Pokoju był niezbyt dużą instytucją, zatrudniającą z reguły 2 sędziów, podsędka, pisarza i podpisarza. Przy sądzie działał także rejent, czyli notariusz.

Niestety, nie dysponujemy pełnymi danymi na temat obsady personalnej Sądu Pokoju w Jędrzejowie. Z sondażowych badań wynika jedynie, że w 1834 r. zatrudnionych w nim było 6 osób, tj.: sędziowie – Antoni Oraczewski i Jan Kanty Marchocki, podsędek – Tomasz Machnicki, pisarz – Józef Klimkiewicz, podpisarz – Franciszek Łącki i rejent – Rajmund Zgliczyński²⁹. 15 lat później, tj. w 1849 r. struktura sądu była prawie taka sama: sędziowie – Karol Chwalibóg i Maksymilian Michalczewski, p.o. podsędka – Marcin Mateusz Matraszek, pisarz – Józef Bromirski, podpisarz – Franciszek Ksawery Chłudziński i rejent – Rajmund Zgliczyński. Dodatkowym, nie występującym wcześniej urzędnikiem, był komornik, którym był Henryk Mulocho³⁰.

Sąd Pokoju w Jędrzejowie działał, podobnie jak w całym Królestwie Polskim, do czasu reformy sądownictwa w 1876 r. Wówczas to wprowadzono instytucję sądów gminnych, zwanych też sądami pokoju, przy czym obejmowały one swoim zasięgiem działania jedną lub kilka gmin. Powiat jędrzejowski podzielono na cztery okręgi sądowe: okręg I obejmował osadę Jędrzejów oraz gminy Raków, Przysław i Mierzwin, okręg II – osadę Wodzisław oraz gminy Nawarzyce, Mstyczów i Sędziszów, okręg III – gminy Węgleszyn, Małogoszcz i Nagłowice, a okręg IV – gminy Brzegi, Złotniki i Sobków³¹.

W tak zorganizowanych sądach gminnych pracować mieli: sędzia gminny, dwóch ławników, pisarz i ewentualnie stróż i goniec. Kandydatów na sędziów gminnych i ławników wybierały zebrania gminne, przy czym generalnie obowiązywała zasada, że zebranie wyłaniało po dwóch kandydatów na każde stanowisko. Spośród nich ławników mianował gubernator, natomiast sędziów – minister sprawiedliwości³².

Pierwsze wybory do sądu gminnego odbyły się w maju i czerwcu 1876 r.

²⁹ *Kalendarzyk polityczny na rok 1834*, Warszawa [1834], s. 183.

³⁰ *Kalendarzyk polityczny na rok 1849*, [Warszawa 1849], s. 223.

³¹ „Gazeta Kielecka”, nr 16 z 23 lutego 1876 r.

³² A. Korobowicz, *Sądownictwo Królestwa Polskiego 1876-1915*, Lublin 1995, s. 80.

O stanowiska ławników w okręgu I ubiegali się m.in. następujący mieszkańcy Jędrzejowa: Konstanty Drzewiński, Jan Nepomucen Chrzystkowski, Antoni Anc, Feliks Czerkawski, Karol Olesiński, Józef Kabziński, Wincenty Dutkiewicz, Jan Zagroba, Feliks Brzozowski, Ignacy Blicharski, Tomasz Jeziorowski, Józef Jakubowicz, Michał Bolechowski, Wincenty Gajerski, Karol Pęczalski, Kazimierz Bilewicz, Franciszek Dukwicz, Jan Gołębiowski, Ludwik Policzkiewicz i Honorat Szostakiewicz³³. Spośród nich, a także osób zgłoszonych na sędziów w pozostałych gminach okręgu, zebranie gminne wyłoniło następujących kandydatów: na sędziego gminnego – Ksawerego Krzywoszewskiego (zgłoszony w gminach: Raków, Jędrzejów i Mierzwin) i Konstantego Bzowskiego (Prząsław); na ławników – Feliksa Czerkawskiego i Wincentego Gajerskiego³⁴.

Uroczysta inauguracja działalności sądu gminnego I okręgu powiatu jędrzejowskiego odbyła się 29 lipca 1876 r. Oczywiście wziął w niej udział zatwierdzony na stanowisko sędziego Ksawery Krzywoszewski oraz ks. Walenty Witkowski, który poświęcił lokal sądu³⁵.

W latach 1876-1914 sędziami sądu gminnego I okręgu w Jędrzejowie były jedynie dwie osoby: w latach 1876-1910, a więc przez 34 lata funkcję tę pełnił Ksawery Krzywoszewski³⁶, właściciel Jasionny, natomiast w latach 1910-1914 urząd ten spoczywał w rękach Edwarda Łuszczkiewicza³⁷, właściciela Zagajów i Opatkowic Drewnianych.

Nazwiska zatwierdzonych przez władze carskie ławników poznać jest trudniej, gdyż informacji takich nie zawierały żadne informatory. Niemniej jednak na podstawie doniesień prasowych oraz zapisów w księgach uchwał zebrania gminnego znamy nazwiska wybieranych na to stanowiska kandydatów. Byli to: w 1879 i 1882 r. – Kazimierz Bilewicz i Jan Gołębiowski, w 1888 r. – Franciszek Blicharski i Piotr Wójcik, w 1893 r. – Dominik Bilewicz, w 1897 r. – Stanisław Marcinkowski i Piotr Przytkowski, a w 1904 r. – Stanisław Marcinkowski i Michał Górczyński³⁸.

W czasie I wojny światowej austriackie władze okupacyjne zasadniczo utrzymały sądy gminne. Zgodnie z zarządzeniem władz okupacyjnych z początku 1915 r., sąd gminny w Jędrzejowie obejmować miał trzy gminy: Jędrzejów, Prząsław i Raków. Na sędziego gminnego mianowano Edwarda Łuszczkiewicza – właściciela majątku Zagaje, a na ławników: Józefa Bolechowskiego – gospodarza z Jędrzejowa, Józefa Terczyńskiego – gospodarza z Rakowa i Michała Maludzińskiego – gospodarza z Prząsławia. W sprawach karnych zakres uprawnień

³³ „Gazeta Kielecka”, nr 41 z 24 maja 1876 r.

³⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 21 czerwca 1876 r.

³⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 54 z 7 lipca i nr 61 z 2 sierpnia 1876 r.

³⁶ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 74-74v; „Gazeta Kielecka”, nr 98 z 9 grudnia 1888 r., nr 15 z 21 lutego 1904 r., nr 38 z 15 maja 1907 r.

³⁷ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 42v; „Gazeta Kielecka”, nr 100 z 22 grudnia 1912 r.

³⁸ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 14-14v, 110v-113, sygn. 14, k. 115-116; „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 19 października 1879 r., nr 94 z 26 listopada 1882 r., nr 55 z 11 lipca 1888 r.

sądów gminnych pozostawał taki sam jak przed wojną, w sprawach cywilnych – nieco go zmieniono. Językiem urzędowym w sądach był polski i niemiecki³⁹.

Wojsko

Jędrzejów był miejscem stacjonowania wojsk polskich i rosyjskich, choć nie w całym badanym okresie znajdował się tu garnizon. Z raportu o stanie miasta, przygotowanego w 1820 r. przez burmistrza Andrzeja Długosza wynika, że w czasach Księstwa Warszawskiego i w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego w Jędrzejowie znajdował się niewielki garnizon. Na jego potrzeby planowano nawet przebudować niszczący ratusz, tak aby pomieściła się w nim jedna kompania piechoty⁴⁰. Z planów tych jednak nic nie wyszło, a garnizon wojskowy zlikwidowano.

W późniejszych latach wojsko w Jędrzejowie nie stacjonowało, za wyjątkiem czasowych postojów w czasie przemarszów w okresie powstania listopadowego, czy wzrostu napięcia międzynarodowego w dobie Wiosny Ludów.

Zmiana tej sytuacji nastąpiła w dobie powstania styczniowego. Już na przełomie 1862 i 1863 w Jędrzejowie stacjonowały dwie roty piechoty⁴¹. Później, już po upadku powstania 1863 r., w mieście rozlokowano większą liczbę wojska. W latach 1876-1877 znajdowała się tu bowiem kwatera 7 pułku kozaków dońskich, dowodzonego przez płk. Poliakowa⁴². Na początku 1878 r. planowano nawet wybudowanie specjalnych pomieszczeń dla baterii artylerii 7 Dońskiej Baterii Konnej, które miały powstać na gminnym placu przy szosie prowadzącej do wsi Kije⁴³. Wkrótce okazało się jednak, że garnizon wojskowy został z Jędrzejowa przeniesiony, co – jak zauważyła „Gazeta Kielecka” – skutkowało spadkiem cen wynajmu mieszkań oraz zmniejszeniem się wpływów z handlu⁴⁴.

Jak się wydaje, główną przyczyną likwidacji garnizonu wojskowego był brak odpowiednich kwater dla oficerów oraz zwykłych żołnierzy, co szczególnie ujawniło się w 1885 r., kiedy zastanawiano się nad rozlokowaniem w Jędrzejowie na czas zimy dwóch rot i sztabu jednego z batalionów 28 połockiego pułku piechoty. Przed podjęciem ostatecznej decyzji, naczelnik powiatu razem z wójtem gminy, spośród 190 domów mieszkalnych w Jędrzejowie wytypowali kilka, które ich zdaniem nadawały się na kwatery dla wojska. Sugerowali jednak, by w jednym mieszkaniu zakwaterować nie mniej niż 10 żołnierzy. Niezależnie od tego twierdzili, że warunki kwaterowania byłyby trudne, a ponadto znacz-

³⁹ DUOJ, nr 2 z 1 kwietnia 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 5-6.

⁴⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 54-61; sygn. 2303, s. 1-12.

⁴¹ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 61.

⁴² „Gazeta Kielecka”, nr 95 z 29 listopada 1876 r.; *Памятная книжка келецкой губернии на 1877 год*, Кельце 1877, s. 93.

⁴³ AP Kielce, RGK, sygn. 17440.

⁴⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 16 z 24 lutego 1878 r.

nie pogorszyłyby warunki bytowe mieszkańców⁴⁵. Taka opinia zniechęciła dowództwo wojskowe do wyboru Jędrzejowa.

Niezrażeni tym faktem jędrzejowscy kupcy, spodziewając się, że przybycie wojska spowoduje wzrost obrotów, napisali do gubernatora kieleckiego prośbę, aby skierować do miasta nie dwie roty, lecz cały batalion. W odpowiedzi na tę prośbę, podpisaną przez Nausyna Nachemię, Stefana Sterczyńskiego, Moszka Weinreicha i Kałmę Wajsberga, gubernator odmówił, przytaczając przywołane wyżej stanowisko naczelnika powiatu oraz fakt, że dowódca pułku nie zgodził się na rozmieszczenie części batalionu w Jędrzejowie, ze względu na zbyt dużą odległość osady od Chęcini i Kielc, gdzie stacjonował cały pułk⁴⁶.

Co nie było możliwe w 1885 r., stało się rzeczywistością w 1887 r. Wówczas to w Jędrzejowie przebywało znacznie więcej wojska. W okresie od 20 lipca do 5 sierpnia 1887 r. w rejonie Jędrzejowa odbywały się bowiem manewry 14 kieleckiej dywizji kawalerii oraz 21 i 23 baterii artylerii konnej. Poszczególne formacje rozlokowane były w Jędrzejowie (sztab) i na przedmieściu Piaski oraz w Łysakowie, Zegartowicach, Opatkowicach Drewnianych i Murowanych, Mierzwinie, Grudzynach, Niegosławicach, Przyłęku, Rakowie, Jasionnie, Jakubowie, Węgleńcu, Borkach, Sudole, Prząsławiu, Potoku Wielkim, Warzynie, Desznie, Krzcięcicach, Słaboszowicach, Wodzisławiu, Łanach, Klemencicach, Laskowej, Piotrkowicach, Nawarżycach i Skroniowie⁴⁷. Manewry musiały mieć dla władz carskich dużą wagę, bo obserwował je sam generał-gubernator warszawski Josif Hurko⁴⁸.

Warto w tym miejscu zauważyć, że ćwiczenia te były dość dobrze zorganizowane. Świadczy o tym choćby taki fakt, że jeszcze przed ich rozpoczęciem powołano komisję, która miała oszacować szkody, jakie wojsko ewentualnie by wyrządziło (chodziło o zniszczenia na polach oraz straty w inwentarzu żywym). W skład tej komisji wchodził przedstawiciel poszczególnych gmin. Gminę Jędrzejów reprezentowali: wójt Kazimierz Bilewicz, szlachcic i właściciel posesji Józef Krajkowski oraz mieszczanin Feliks Czerkawski⁴⁹.

W późniejszych latach niewiele już było wzmianek na temat stacjonowania w Jędrzejowie rosyjskich formacji wojskowych. Jedyne z informacji zamieszczonej w „Gazecie Kieleckiej” wynika, że w 1889 r. w mieście kwaterowały dwie roty 28 połockiego pułku piechoty⁵⁰.

Inne instytucje państwowe

Oprócz władz miejskich i powiatowych, sądowych oraz wojska Jędrzejów był siedzibą kilku innych instytucji (m.in. poczta i telegraf, urząd skarbowy, straż leśna i służba sanitarno-lekarska).

⁴⁵ AP Kielce, RGK, sygn. 11234, k. 12-13.

⁴⁶ AP Kielce, RGK, sygn. 11234, k. 23-23v.

⁴⁷ AP Kielce, RGK, sygn. 11261, k. 23-24v.

⁴⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 65 z 17 sierpnia i nr 66 z 21 sierpnia 1887 r.

⁴⁹ AP Kielce, RGK, sygn. 11265, k. 2v.

⁵⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 89 z 9 listopada 1890 r.

Urząd pocztowy w Jędrzejowie istniał zapewne już w czasach Księstwa Warszawskiego. Jednakże w 1819 r. tamtejszą ekspedyturę przeniesiono do Sieńska. Przeciwno temu posunięciu protestował nie tylko ekspedytor poczty, a także Sąd Pokoju dla powiatu jędrzejowskiego. Ta ostatnia instytucja 30 września 1819 r. skierowała do Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego pismo, w którym napisano: „Gdy sąd ten tak w wydziale spornym, jako i policji prostej, nieustannie z wszelkimi władzami w ważnych i pośpiechu wymagających interesach kryminalnych i policyjnych, tudzież z kontrolą skarbową koresponduje, nie jest podobieństwem, aby bez kursu poczty był zostawionym”⁵¹.

Co prawda dalszy bieg sprawy nie jest znany, ale sądzić można, że stacja pocztowa w Jędrzejowie została przywrócona. Szybko też zwiększała się sieć połączeń pocztowych. W 1839 r. na żądanie magistratu miasta Pińczowa dykcja generalna poczty Królestwa Polskiego uruchomiła „trzeci kurs od Jędrzejowa do Pińczowa i nawzajem, co poniedziałek” – jak to określono – poczty „wózkowej”⁵².

Dostępne źródła nie pozwalają dokładnie określić obsady personalnej jędrzejowskiej poczty. Wiadomo jednak, że w 1835 r. w tej instytucji pracował Rudolf Zaremba, w latach 1846-1849 – Jan Rdułtowski, w 1877 r. – Antoni Płachecki. Po powstaniu styczniowym, kiedy upowszechnił się telegraf, w Jędrzejowie utworzono także stację telegraficzną. W 1877 r. pracowało w niej 5 osób, w tym 3 telegrafistów⁵³.

Kolejną ważną instytucją był urząd skarbowy, który zajmował się przede wszystkim sprawnym poborem należności podatkowych⁵⁴. Przed powstaniem styczniowym funkcję kierownika tego urzędu pełnił burmistrz miasta⁵⁵. Później jednak w Jędrzejowie ulokowano okręgowy urząd skarbowy, który swoim działaniem obejmował teren całego powiatu. Zatrudniano w nim głównie rachmistrzów. W 1877 r. pracowały w tej instytucji 4 osoby – kierownik Nikodem Stecki w randze nadwornego radcy skarbowego oraz buchalterzy: Michał Kotowski, Wojciech Pauczyński i Konstanty Łabęcki⁵⁶.

W Jędrzejowie swoją siedzibę miała również straż leśna. Chociaż formalnie Urząd Leśny mieścił się w Małogoszczu, to faktycznie siedziba tej instytucji znajdowała się na Podklasztorzu, w budynkach, które po kasacie zakonu postawiono na gruntach sąsiadujących z klasztorem oo. Cystersów. Oficjalna zmiana nazwy skarbowego leśnictwa z małogoskiego na jędrzejowskie nastąpiła dopiero w 1903 r.⁵⁷

⁵¹ AP Kielce, RGR, sygn. 3986, k. 1-5.

⁵² AP Kielce, RGR, sygn. 3979, k. 2-3, 8-9.

⁵³ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 197-198; *Kalendarzyk polityczny na rok 1849*, [Warszawa 1849], s. 170; *Памятная книжка келецкой губернии на 1877 год*, Кельце 1877, s. 36-37.

⁵⁴ Zachowało się sporo dokumentów dotyczących działalności tej instytucji w latach 50. XIX w., m.in. wykaz tzw. spraw defraudacyjnych oraz postępowań skarbowych przeciwko mieszkańcom Jędrzejowa. AP Kielce, RGR, sygn. 7533, k. 57; sygn. 10280, k. 3-5.

⁵⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 7617, s. 39.

⁵⁶ *Памятная книжка келецкой губернии на 1877 год*, Кельце 1877, s. 44.

⁵⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 100 z 20 grudnia 1903 r.

Jak się wydaje, na przełomie XIX i XX w. przystąpiono do organizacji służb sanitarnych, dzieląc Jędrzejów na kilka rejonów. 1 sierpnia 1893 r. zebranie gminne wybrało nadzorców sanitarnych, którymi zostali: w I rejonie – Mieczysław Zembrzuski, w II rejonie – Michał Górczyński, w III rejonie – Wincenty Gajerski, w IV rejonie – Julian Jędrzejewski, w V rejonie – Julian Zakrzewski, w VI rejonie – Mikołaj Zajdler, w VII rejonie – Kazimierz Piotrowski, w VIII rejonie – Michał Podlewski, a na przedmieściach wybrano: Podklasztorze – Stanisława Marciszewskiego, Piaski – Konstantina Kolankowskiego i Podchojny – Jana Lipskiego⁵⁸. W 1897 r. władze gubernialne zdecydowały także o ustanowieniu w Jędrzejowie lekarza o uprawnieniach takich samych jak lekarz powiatowy. U źródeł tej decyzji leżał fakt, iż zdaniem władz gubernialnych osada Jędrzejów pod względem liczby mieszkańców nie odbiegała od miast powiatowych⁵⁹.

W niektórych źródłach znaleźć można również informacje o powołaniu specjalnych urzędników, których zadaniem było dbanie o zapewnienie dostaw koni dla wojska na wypadek wojny. Byli to powoływani na trzy lata zarządcy rewirów wojenno-konnych. W rewirze jędrzejewskim na funkcję tę w 1879 r. powołano Mikołaja Naszydłowskiego, a w 1882 r. – Stefana Malinowskiego⁶⁰.

Szkoły

Tradycje szkolnictwa elementarnego w Jędrzejowie sięgają czasów nowożytnych. W XIX w. w mieście działały nawet dwie tego typu szkoły, jedna przeznaczona dla dziewcząt, druga dla chłopców⁶¹. Na początku XIX w., tj. w 1808 r. powstała także szkoła podwydziałowa, która utrzymywana była przez klasztor oo. Cystersów, ale działała ona krótko, bo tylko do 1822 r.⁶²

W początkowym okresie szkoła elementarna utrzymywana była przez proboszcza. Z wykazu dochodów kościoła parafialnego w Jędrzejowie, sporządzonego w 1817 r. przez proboszcza Bonawenturę Kruszelnickiego wynika, że placówka ta korzystała z dochodów z kapitałów pieniężnych zabezpieczonych na różnych gruntach: 3000 złp – zapisanych na synagodze pińczowskiej oraz 300 złp – zabezpieczonych na majątku Żarczyce Większe⁶³. Poza tym szkoła posiadała „grunt pod 8 korcy wysiewu”, który zazwyczaj oddawano w użytkowanie dyrektorowi⁶⁴.

Z wyjaśnień ks. B. Kruszelnickiego wynikało też, że w tym czasie szkoła nie miała własnego budynku, bo ten został zajęty na potrzeby prowadzonej przez

⁵⁸ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 22.

⁵⁹ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 121-122.

⁶⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 91 z 16 listopada 1879 r., nr 98 z 10 grudnia 1882 r.

⁶¹ Historię i działalność tych szkół szczegółowo omówił A. Sokół, dlatego w tej pracy ograniczę się jedynie do podania informacji uzupełniających dotychczasową wiedzę. Zob.: A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 79-109 i n.

⁶² AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 1-12; A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 73-74.

⁶³ Kwota 1000 złp zapisana została w 1680 r. przez synagogę w Pińczowie, 300 złp w 1699 r. przez Jerzego i Teklę Konarskich. AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 76-77.

⁶⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 5821, k. 152-156. W 1811 r. jędrzejowska podprefektura zarzuciła

cystersów szkoły podwydziałowej: „Szkółki parafialnej nie utrzymuje się formalnie, nie tylko, iż dom na tę obrócony zajęty jest przez klasztor na szkołę podwydziałową jędrzejowską, ale że i fundusz na dyrektora nie dochodzi w całości, a że dzieci obojej płci organista farny w domu swoim uczy, prowizją od 300 złp”⁶⁵.

W tym samym czasie podjęta została próba podporządkowania szkoły elementarnej państwowemu systemowi szkolnemu. W tym celu w 1815 r. Jędrzejowie miało być założone Towarzystwo Szkolne, które miało przejąć nadzór nad placówką. Zgodnie z obowiązującymi w Królestwie Polski zasadami w skład towarzystwa wchodzić mieli wszyscy mieszkańcy miasta, którzy zobowiązani byli także uiszczać składki na utrzymanie placówki⁶⁶.

Z badań A. Sokoła wynika, że jędrzejowska szkoła elementarna żeńska i męska pełniła ważną rolę w życiu miasta. Uczęszczało do niej po kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt. Nauka odbywała się zwykle w systemie trzyklasowym. W uzupełnieniu szczegółowych informacji na temat działalności tej placówki warto dodać, że naukę pobierały tu nie tylko dzieci z Jędrzejowa, lecz także z okolicznych wsi i miasteczek. Informacji na ten temat dostarczają m.in. akta dotyczące sprawy usunięcia ze szkoły elementarnej żeńskiej dwóch uczennic żydowskich. Do dokumentacji tej załączono listę uczennic, które pobierały naukę w 1842 r. Do oddziału I uczyły: Karolina Jagielska z Przygradowa, Emilia Czaszyńska z Laskowa, Teodozja Januszewska z Motkowic oraz dzieci z Jędrzejowa: Emilia Anc, Teofila Łaszowska, Elżbieta Stolarska, Karolina Danecka, Antonina Korusiewicz, Anna Kabzińska, Marianna Szamocka, Marianna Lipska, Justyna Bolechowska, Marianna Michalska, Antonina Michalska, Marianna Marcinkowska, Aniela Jastrzębska, Karolina Firlik, Józefa Karwińska, Joanna Bolechowska, Tekla Kowalska, Katarzyna Bednarkówna, Salomea Erlich i Rozalia Erlich (obie Żydówki), Marianna Blecharska, Wanda Pyzowska, Tekla Oliwkiewicz i Teodora Tryarska. Do oddziału II uczyły: Marcjanna Rzuchowska, Marianna Kłosyniowska, Karolina Łuszczkiewicz, Marianna Posłowska, Helena Karwacka, Emilia Kłosyniowska, Antonina Nowak, Wiktoria Jaworska, Ewa Jaworska i Elżbieta Zajdkowska – z Jędrzejowa oraz Eufemia Zagrodzka z Wodzisławia⁶⁷.

W drugiej połowie XIX w. obie szkółki cieszyły się niesłabnącym powodzeniem. Szczególnie dużo uczniów odnotowano w latach 80. XIX w. Według danych podawanych łamach „Gazety Kieleckiej”, w 1878 r. do szkoły męskiej uczyły 85 uczniów, w 1885 r. – 126, w 1886 r. – 120, w 1887 r. – 136 i w 1888 r. – 103. W szkole żeńskiej w 1878 r. zapisanych było 70 uczennic, w 1885 r. – 70 oraz w 1886, 1887 i 1888 r. – po 100⁶⁸.

władzom miejskim, że tego „gruntu pod 8 korcy wysiewu” nie wypuścili w dzierżawę, czym naraziły kasę miejską na straty. Więcej na ten temat w rozdziale II.

⁶⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 5821, k. 152-156.

⁶⁶ A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 73-74.

⁶⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 208-222.

⁶⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 23 z 19 marca 1879 r., nr 29 z 15 kwietnia 1885 r., nr 24 z 24 marca 1886 r., nr 51 z 29 czerwca 1887 r., nr 14 z 15 lutego 1888 r.

Osobny problem w działalności obu szkół elementarnych stanowiły niewystarczające dochody. Z danych opublikowanych w 1878 r. przez „Gazetę Kielecką” wynika, że budżet szkół zamykał się kwotą zaledwie 656,20 rubli. Na dochody składały się: procent od kapitału ulokowanego w Banku Polskim – 9,63 rubli, dotacja państwowa – 300 rubli i składki mieszkańców – 346,57 rubli. Wydatki to: pensja nauczyciela szkoły męskiej – 260 rubli, pensja nauczycielki szkoły żeńskiej – 180 rubli, pensje dwóch stróżów – 32 ruble rocznie i pozostałe wydatki – 184,20 rubli. Obie szkoły otrzymywały także deputat opałowcy po 25 sągów drewna z lasu miejskiego⁶⁹. Dwa lata później, tj. w 1880 r., z powodu konieczności wybudowania nowej szkoły, budżet obniżono do kwoty 240 rubli rocznie⁷⁰. Jeszcze większy kryzys nastąpił w 1882 r., kiedy to w wyniku pożaru spłonął budynek szkoły. Wtedy też na mieszkańcach spoczął obowiązek odbudowania placówki.

Pod koniec XIX w. władze gubernialne podjęły inicjatywę wybudowania w Jędrzejowie szkoły rzemieślniczej. Dyrekcja szkolna oczekiwała, że mieszkańcy będą partycypować w kosztach tego przedsięwzięcia. Zebranie gminne, obradujące 27 marca 1894 r., odmówiło jednak przyznania środków na ten cel, ale równocześnie powołało złożoną z kilku rzemieślników komisję, która miała ocenić, czy budynek miejskiej szkoły wymaga remontu i w jakim zakresie⁷¹. W 1897 r. naczelnik kieleckiej dyrekcji szkolnej ponownie podjął inicjatywę utworzenia w Jędrzejowie nowej szkoły (przy udziale skarbu państwa), ale i w tym wypadku zebranie gminne wyraziło opinię negatywną⁷².

Niechęć do partycypowania w kosztach zakładania nowych szkół nie oznaczała, że mieszkańcy Jędrzejowa nie rozumieli potrzeb oświatowych. Na miarę swoich możliwości starali się bowiem wspierać szkołę elementarną. Świadczy o tym choćby to, że 16 kwietnia 1903 r. zebranie gminne przyznało 460,49 rubli na pomoc finansową dla szkół żeńskiej i męskiej. Postanowiono, że kwotę tę należy zebrać od mieszkańców w proporcji do posiadanej ziemi i dochodów osiągniętych z domów. Wysokość składki miała obliczyć komisja, w skład której powołano wójta, pełnomocników gminy oraz: Antoniego Jędrzejewskiego, Ludwika Policzkiewicza, Abela Śledzika, Arona Sankowicza, Stanisława Jędrzejewskiego, Adama Jaskólskiego, Ignacego Komorowicza, Franciszka Abramowicza, Józefa Przypkowskiego, Dominika Bilewicza, Wojciecha Wójcickiego, Józefa Bociana, Antoniego Nawrota i Stanisława Marcinkowskiego⁷³.

Duża liczba uczniów i trudności lokalowe szkoły elementarnej spowodowały, że dość szybko w Jędrzejowie zaczęły powstawać prywatne placówki oświatowe. Jak się wydaje, najstarszą szkołą prywatną była pensja żeńska Heleny z Kotowskich Chorzelskiej, założona w 1877 r.⁷⁴ Później powstały jeszcze szko-

⁶⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 16 października 1878 r.

⁷⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 54 z 10 lipca 1881 r.

⁷¹ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 38-39.

⁷² AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 110v-113.

⁷³ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 65-70.

⁷⁴ A. Sokół błędnie podał nazwisko właścicielki jako Helena z Chorzelskich Kotowska. Zob.: A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 146.

ły Anny Krajkowskiej i Władysławy Boglewskiej⁷⁵. Przed wybuchem I wojny światowej, w 1909 r. powstała jeszcze jedna szkoła prywatna, założona przez Mariana Kubskiego⁷⁶.

Osobny problem w dziejach jędrzejowskiego szkolnictwa stanowi sprawa utworzenia w 1872 r. Seminarium Nauczycielskiego, które w początkowym okresie swojego istnienia nosiło nazwę Kursów Pedagogicznych. Placówce tej, która do dzisiaj w Jędrzejowie cieszy się opinią szkoły niezwykle zasłużonej, poświęcono już kilka prac naukowych⁷⁷. Ich autorzy, chociaż starali się zwrócić uwagę na niepodległościową postawę uczniów w czasie rewolucji 1905-1907, całkowicie pominęli jednak fakt, że w latach 1872-1914 szkoła ta była podstawowym narzędziem rusyfikacji polskiego społeczeństwa po powstaniu styczniowym.

Utworzenie Kursów Pedagogicznych w Jędrzejowie należy rozpatrywać w kontekście rozpoczętego po powstaniu styczniowym procesu rusyfikacji szkolnictwa w Królestwie Polskim. W pierwszym jego etapie, obejmującym koniec lat 60. XIX w., zrusyfikowano szkolnictwo średnie i wyższe. W drugim etapie zamierzano wprowadzić rosyjski model szkolny także na szczeblu niższym. Do tego potrzebna była jednak odpowiednia kadra nauczająca, którą dopiero trzeba było wykształcić. W tym celu, wzorując się na rozwiązaniach przyjętych wcześniej w Ziemiach Zabrzanych, tj. na ziemiach polskich wcielonych do Rosji do 1795 r., w Królestwie Polskim utworzono sieć seminariów nauczycielskich, które miały kształcić nauczycieli szkół elementarnych. Zwieńczeniem tego procesu było wprowadzenie w 1885 r. obowiązku zatrudniania w szkołach elementarnych absolwentów seminariów nauczycielskich.

Kursy Pedagogiczne w Jędrzejowie zostały uruchomione w 1872 r. Umieszczono je w niewykorzystywanych dotąd pomieszczeniach dawnego klasztoru oo. Cystersów. Zapisy do nowej szkoły rozpoczęły się 28 sierpnia. O przyjęcie mogła się ubiegać młodzież mająca ukończone 15 lat życia. Należało przy tym przedstawić: metrykę urodzenia ze świadectwem pochodzenia, świadectwo proboszcza o wypełnianiu obowiązków religijnych oraz „świadectwo władzy miejscowej o prowadzeniu się”, czyli w praktyce wystawione przez wójta gminy zaświadczenie o braku politycznych przeciwwskazań do przyjęcia do szkoły. Nauka była bezpłatna, uczniowie mogli też mieszkać w internacie, ale za

⁷⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 46 z 13 czerwca 1877 r., nr 56 z 17 lipca 1878 r., nr 60 z 30 lipca 1884 r., nr 73 z 14 września 1887 r.

⁷⁶ W 1911 r. w szkole tej doszło do tragedii – zaczadziło się 6 chłopów, spośród których 2 uratowano, a 4 zmarło. Według „Gazety Kieleckiej”, zajęcia w szkole odbywały się w godzinach popołudniowo-wieczornych, gdyż rano M. Kubski pracował w biurze komisarza ds. włościańskich. Wszyscy uczniowie spali w wynajętej sali bez podłogi, gdzie były tylko cztery łóżka. Wieczorem po lekcjach mieli oni napalić w piecu i zasunąć szyber zanim poszli spać. Znalezione ich nad ranem, ale czterech z nich już nie żyło. „Gazeta Kielecka”, nr 28 z 7 kwietnia 1909 r., nr 27 z 2 kwietnia i nr 28 z 5 kwietnia 1911 r.

⁷⁷ A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 147-153; E. Gugulski, *Dzieje Seminarium Nauczycielskiego do I wojny światowej*, (w:) *Stulecie Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Jędrzejowie 1872-1972*, Jędrzejów 1972, s. 7-18.

wyżywienie musieli zapłacić sami, podobnie jak z podręczniki i zeszyty. Przewidywano natomiast możliwość wypłaty stypendiów. Na czas nauki w seminarium uczniowie byli też zwolnieni z obowiązku służby wojskowej⁷⁸.

Okres nauki trwał 3 lata. Program nauczania obejmował następujące przedmioty: religię, język polski i rosyjski, pedagogikę, matematykę, przyrodę, historię, geografię, kaligrafię, rysunki, muzykę, śpiew kościelny oraz sadownictwo i ogrodnictwo. Nauka odbywała się wyłącznie po rosyjsku.

Oficjalne otwarcie Kursów Pedagogicznych miało miejsce 5 listopada 1872 r. „Gazeta Kielecka” tak relacjonowała to wydarzenie:

„Na uroczystość pomienioną oprócz Jego Ekscelencji X. biskupa Kulińskiego, J.W. Woroncowa-Weliaminowa, pomocnika kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, J.W. Kopyłowa, dyrektora Kieleckiej Dyrekcji Naukowej, wiele zgromadziło się osób tak z samego Jędrzejowa, jak również i z okolicy. A nawet i damy, żony wyższych urzędników wzięły udział w tej uroczystości. Po nabożeństwie solennym, odprawionym na intencję wychowawców pedagogicznego zakładu, przez J.W.X. kanonika Witkowskiego, dziekana i proboszcza jędrzejowskiego, w kościele poklasztornym dawniej X.X. Cystersów, a potem oo. Reformatów; tenże kapłan przemówił do uczniów i profesorów i wymownie nauczająco. Następnie uczniowie wraz z inspektorem i z profesorami udali się do sali, umyślnie na ten akt urządzonej, gdzie oczekiwano na przybycie dostojnych gości. Jakoż w krótkce przybyli Jego Excelencya X. biskup w towarzystwie dwóch kapłanów, i J.J.W.W. Woroncowa-Weliaminow, pomocnik kuratora i dyrektor Kopyłow. X. biskup ubrany pontyfikalnie przemówił serdecznie do zgromadzonych uczniów, wykazując im ważność powołania, które sobie na całe życie obrali i zachęcając ich, aby kiedyś po ukończeniu w zakładzie nauk, otrzymawszy od swej władzy posady, starali się krzewić oświatę i moralność między włościanami. Po skończonej przemowie Jego Excelencya dopełnił poświęcenia klas i mieszkań elewów, następnie cały orszak gości, profesorów i uczniów udał się powtórnie do kościoła, gdzie odśpiewano «Te Deum laudamus» i modlitwy na Najjaśniejszego Monarchę i Najaśniejszą Jego rodzinę, po czym uczniowie na głosy odśpiewali hymn «Boże cara chroń». Z kościoła znowu udano się do sali, gdzie J.W. Woroncowa-Weliaminow przeczytał ukaz najwyższy pozwalający na otwarcie zakładu pedagogicznego w Jędrzejowie, po czym W. Jurkiewicz, inspektor zakładu pedagogicznego i J.W. Kopyłow, dyrektor, mieli odpowiednie do uroczystości mowy, odznaczające się i treścią, i pięknym stylem. Na zakończenie uroczystości J.W. Woroncowa-Weliaminow jeszcze raz przemówił do uczniów, zalecając im pracę, po czym w mieszkaniu W. Jurkiewicza, inspektora, danym było hojne przyjęcie dla gości, podejmowanych z całą serdecznością przez oboje gospodarstwo⁷⁹.”

Wymowa tej relacji dobitnie pokazuje, że głównym celem Kursów Pedagogicznych było kształcenie nauczycieli w duchu wiernopoddańczym, a od przyszłych pedagogów oczekiwano krzewienia tego ducha „między włościanami”.

⁷⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 70 z 4 września 1872 r.

⁷⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 89 z 9 listopada 1872 r.

Zadanie to realizowała dość liczna kadra nauczająca, w tym czasie składająca się wyłącznie z Rosjan. Według danych z lat 1877-1881 w seminarium zatrudniano 9 nauczycieli, a pod koniec XIX w. ich liczba stale rosła. Budżet szkoły był bardzo wysoki i wynosił od 10 do 11 tys. rubli rocznie⁸⁰.

Rusyfikatorski charakter Seminarium Nauczycielskiego utrzymywał się nieprzerwanie do wybuchu I wojny światowej. Pewne odstępstwo od tej praktyki uczyniono w dobie rewolucji 1905-1907. Pod koniec 1904 r. „Gazeta Kielecka” informowała bowiem, że w seminariach nauczycielskich w Jędrzejowie, Sienicy, Łęczycy i Solcu miała być wprowadzona obowiązkowa w każdej klasie nauka języka polskiego w wymiarze 5 godzin tygodniowo. Wydaje się jednak, że zamiaru tego nie zrealizowano. W 1905 r. w jędrzejowskim seminarium rozpoczął się bowiem strajk, w czasie którego jednym z najważniejszych postulatów młodzieży była polonizacja szkoły. Sprawa wprowadzenia nauki języka polskiego pojawiła się ponownie w 1909 r., kiedy to zapowiadano, że nastąpi to od nowego roku szkolnego⁸¹.

Przez cały czas językiem wykładowym w seminarium był rosyjski. Zmiana tej sytuacji nastąpiła dopiero w 1916 r., kiedy austriackie władze okupacyjne zdecydowały się na ponowne otwarcie szkoły (zamkniętej w 1914 r.), z tym, że wówczas językiem wykładowym miał być polski; polska miała być także kadra nauczająca⁸².

Na krótko przed wybuchem I wojny światowej w Jędrzejowie podjęto próbę utworzenia szkoły średniej. Na początku 1912 r. „Gazeta Kielecka” informowała, iż z inicjatywy Feliksa Przypkowskiego odbyło się zebranie, podczas którego zbierano datki z przeznaczeniem na utworzenie czteroklasowego progimnazjum męskiego. Potrzebna była kwota 1500 rubli, bo tyle miała wynosić pensja nauczyciela, który miał się podjąć zorganizowania szkoły. W trakcie spotkania zebrano 1200 rubli, co – zdaniem autora notatki – dawało nadzieję na szybkie utworzenie progimnazjum. W istocie przedsięwzięcie to udało się doprowadzić do szczęśliwego końca, gdyż szkołę uruchomiono 1 sierpnia 1912 r. Jej pierwszym kierownikiem był Antoni Mroczek, były nauczyciel „szkół warszawskich”. Placówka mieściła się w 14-pokojowym budynku przy ul. Kościelnej, wynajętym od Kazimierza Imbora. W pierwszym roku nauka miała być prowadzona w trzech klasach: wstępnej oraz I i II. Na początku 1914 r. doszło jednak do zmiany kierownika: A. Mrocza zastąpił W. Szelągowski. W 1916 r. czteroklasowe progimnazjum męskie pozostawało natomiast pod zarządem pp. Truszkowskiej i Wasiutyńskiej⁸³.

W 1912 r. starania o utworzenie progimnazjum żeńskiego rozpoczęła też Leokadia Domagalska, na co zgodę otrzymała dopiero w czerwcu 1913 r.⁸⁴

⁸⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 71 z 9 września i nr 74 z 19 września 1877 r., nr 1 z 2 stycznia 1878 r., nr 73 z 14 września 1881 r.; *Обзор келецкой губернии за 1882*, s. 45.

⁸¹ „Gazeta Kielecka”, nr 78 z 12 października 1904 r., nr 53 z 7 lipca 1909 r.

⁸² „Gazeta Kielecka”, nr 50 z 2 marca 1916 r.; S. Adamczyk, *Z historii Seminarium Nauczycielskiego w latach 1916-1936*, (w:) *Stulecie Zakładu Kształcenia Nauczycieli*, s. 49.

⁸³ „Gazeta Kielecka”, nr 46 z 12 czerwca 1912 r., nr 11 z 7 lutego 1912 r., nr 46 z 26 lutego 1914 r.; „Ziemia Kielecka”, nr 31 z 29 lipca 1916 r.; A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 161.

⁸⁴ A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 161.

Przytułek dla ubogich

Kolejną instytucją ważną dla miasta i jego mieszkańców był szpital dla ubogich, który działał przy kościele Świętej Trójcy jeszcze w czasach nowożytnych. Schronienie w tej placówce znajdowali najubożsi mieszkańcy miasta, którzy będąc w wieku starszym w wypadku choroby nie mogli liczyć na wsparcie rodziny.

Szpital dla ubogich, od połowy XIX w. nazywany częściej przytułkiem, był dość dobrze uposażony. Jak już wspominałem w rozdziale II, głównym źródłem utrzymania szpitala były tzw. grunty szpitalne, które przez cały XIX w. wypuszczano w dzierżawę. Oprócz tego kapelania przyszpitalna czerpała dochody z kapitałów zabezpieczonych na różnych dobrach, 300 złp na dobrach Rudniki i Rudka w pow. kieleckim, 2000 złp na majątku Węgleszyn, 1000 złp na wsi Dalechowy i 1000 złp na Żarczycach Większych⁸⁵.

Na podstawie postanowienia namiestnika Królestwa Polskiego z 2 grudnia 1817 r. zarząd nad szpitalami dla ubogich przejęło państwo. Organem właściwym dla nadzoru tych placówek, organizacji ich pracy oraz finansowania stały się powoływane w poszczególnych województwach rady opiekuńcze. One też przejęły kontrolę nad wszystkimi dotychczasowymi dochodami szpitali, które w żaden sposób nie mogły być uszczuplone⁸⁶. Od tego czasu wszelkie wpływy z kapitałów i z dzierżawy gruntów szpitalnych trafiały do Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kieleckiego. Do tej instytucji trafiały także opłaty wnoszone przez kasę miasta Jędrzejowa. Taki stan rzeczy utrzymał się też w drugiej połowie XIX w., z tym, że zarząd bezpośredni nad przytułkami i szpitalami oddano gubernialnym i powiatowym radom dobroczynności publicznej.

Mimo zmian organizacyjnych przytułek dla ubogich w Jędrzejowie istniał nieprzerwanie przez cały XIX w.⁸⁷ Na początku lat 70. XIX w. pojawił się nawet pomysł wybudowania nowego szpitala. Jak bowiem informowała „Gazeta Kielecka”, w 1872 r. w biurze zarządu powiatu jędrzejowskiego odbyło się zebranie, w trakcie którego zebrano na ten cel 500 rubli. Pieniądze te do Banku Polskiego miał wpłacić jędrzejowski aptekarz Franzia⁸⁸.

Kilka lat później podjęto kolejną inicjatywę zmierzającą do zbudowania szpitala. Otóż 31 grudnia 1879 r. do naczelnika powiatu przybyło grono okolicznych ziemian, którzy zakomunikowali, iż zamierzają przeprowadzić zbiórkę pieniędzy na budowę szpitala dla ubogich. Władze powiatu poparły inicjatywę, w następstwie czego ogłoszono, że 24 stycznia 1880 r. w jednej z sal w budynku poklasztornym odbędzie się „wokalnoinstrumentalny koncert amatorski”, z którego dochód zostanie przeznaczony na budowę szpitala⁸⁹.

⁸⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 5821, k. 152-156.

⁸⁶ *Dziennik Praw*, T. 4, [Warszawa 1817], s. 54-73.

⁸⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 40 z 23 maja 1875 r.

⁸⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 93 z 23 listopada 1879 r.

⁸⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 4 z 14 stycznia 1880 r. Z informacji podanej w numerze 9 z 1 lutego 1880 r. wynikało, że dochód z koncertu wyniósł 400 rubli.

Nieco więcej światła na kwestię zbiórki pieniędzy na szpital rzucił korespondent „Gazety Kieleckiej”, podpisujący się kryptonimem „BR”, który informował, iż inicjatywa zbiórki pieniędzy wyszła od naczelnika powiatu. W trakcie spotkania, które odbyło się 31 grudnia 1879 r., zebrano około 200 rubli, za które u lekarza powiatowego Aleksander Jezowskiego i aptekarza Aleksandra Puchalskiego zakupiono m.in. łóżka szpitalne, pościel i inne potrzebne rzeczy. Kilka tygodni później zorganizowano bal składkowy połączony z kolacją, w trakcie którego zebrano 165 rubli. Kolejne 400 rubli uzyskano z koncertu, jaki 24 stycznia 1880 r. odbył się w poklasztornych pomieszczeniach zajmowanych przez Seminarium Nauczycielskie⁹⁰.

Ponieważ zamieszczane w „Gazecie Kieleckiej” relacje nie były zbyt precyzyjne, ówczesny naczelnik powiatu jędrzejowskiego Walerian Tomilin poczuł się w obowiązku przedstawić dokładne sprawozdanie o wynikach zbiórki pieniędzy na szpital. Z jego wyjaśnień, zamieszczonych w numerze 14 „Gazety Kieleckiej” z 18 lutego 1880 r., wynikało, że do czasu objęcia przez niego funkcji, tj. do 1867 r., na fundusz budowy szpitala zebrano 737,19 rubli, co łącznie z odsetkami bankowymi w 1880 r. dawało kwotę 951,70 rubli. Natomiast w czasie kilku zbiórek prowadzonych od 31 grudnia 1879 r. udało się zebrać 675,50 rubli w gotówce i 204,80 rubli w postaci szpitalnego wyposażenia⁹¹.

Mimo hojności jędrzejowian, do otwarcia szpitala jednak nie doszło, a zebrane pieniądze w czerwcu 1880 r. zostały przekazane do depozytu. Stało się tak dlatego, że władze gubernialne nie wyraziły zgody na utworzenie szpitala publicznego z powodu braku wystarczających źródeł na jego utrzymanie⁹². Ponadto złożoną przez mieszkańców Jędrzejowa obietnicę stałego finansowania placówki ze składek odrzucono, gdyż uznano to za deklarację czasową. Nie mogąc pogodzić się z taką decyzją, korespondent „Gazety Kieleckiej” sugerował, aby zebrane pieniądze przekazać na rzecz Kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności, które mogłoby utworzyć w Jędrzejowie szpital jako filię lecznicy kieleckiej. Pomysł ten nie spodobał się jednak redakcji pisma, która uznała, że między Jędrzejowem a Kielcami jest zbyt duża odległość, by móc bezpiecznie transportować chorych. Proponowano, aby zarówno władze gminy, jak i mieszkańcy Jędrzejowa zainteresowali się utworzeniem szpitala prywatnego⁹³.

Ostatecznie 4 stycznia 1881 r. naczelnik zarządu powiatu jędrzejowskiego W. Tomilin poinformował opinię publiczną, że sprzęt medyczny, zakupiony

⁹⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 11 z 8 lutego 1880 r. Korespondent gazety sugerował, iż po zebraniu łącznie 565 rubli należało wynająć lokal, np. u wdowy Jabłońskiej za miastem, i już teraz urządzić szpital. Ponadto domagał się podjęcia starań o odzyskanie z Banku Polskiego wpłaconej przed laty kwoty 900 rubli (w korespondencji zamieszczonej 23 listopada 1879 r. była mowa o 500 rublach!).

⁹¹ „Gazeta Kielecka”, nr 14 z 18 lutego 1880 r.

⁹² Według danych z 1890 r. zabezpieczenie finansowe Jędrzejowskiego Domu Opieki nad Starcami stanowił kapitał w kwocie 4339,26 rubli, którego hipoteczny zastaw stanowiła działka o powierzchni 108 mórg 241 prętów (zapewne folwark szpitalny). AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 7, k. 8v.

⁹³ „Gazeta Kielecka”, nr 50 z 27 czerwca 1880 r.

rok wcześniej na potrzeby projektowanego szpitala w Jędrzejowie, został przekazany do szpitala św. Aleksandra w Kielcach⁹⁴.

Po nieudanej próbie znalezienia pieniędzy na budowę nowego szpitala, władzom gminy pozostało utrzymywanie dotychczasowego przytułku w jak najlepszym stanie. Stąd też co jakiś czas wracała sprawa remontu budynku. O tej sprawie dyskutowano m.in. podczas zebrania gminnego 12 czerwca 1893 r. W tym kontekście naczelnik powiatu zalecił dokładne zbadanie, ile osób wymaga umieszczenia w przytułku oraz nakazał przeprowadzenie zbiórki pieniędzy na ocieplenie budynku⁹⁵. Do kompetencji zebrania gminnego należało także dokonanie wyboru nadzorców przytułku. M.in. w 1901 r. do pełnienia tej funkcji powołano Józefa Przypkowskiego, a na jego zastępcę Dominika Bilewicza⁹⁶.

Idea wybudowania nowego szpitala powróciła na początku lutego 1918 r. Wówczas to „Gazeta Kielecka” opublikowała list Michała Szymanowskiego, który postulował wznowienie takich starań. Autor deklarował przekazanie na ten cel kwoty 1000 koron, jako swego rodzaju zachęty dla innych, którzy chcieliby tę akcję poprzeć. Z listu wynikało, że idea budowy szpitala powstała przed wojną, której wybuch przerwał te starania. Do listu redakcja dołączyła podziękowanie za darowiznę, którą sygnowali członkowie „komitetu organizacyjnego domu izolacyjnego względnie szpitala w Jędrzejowie, w skład którego wchodziłi: Jadwiga Winnicka, dr Palestry, ks. Witkiewicz i Adam Goszczyński⁹⁷.

W kolejnych numerach „Gazeta Kielecka” informowała o wynikach zbiórki pieniędzy na szpital. Do końca marca 1918 r. miano zebrać łącznie 2669,01 koron i 193 ruble, a w okresie od początku kwietnia do połowy maja 1918 r. – dalsze 1893,40 koron i 50,38 rubli. Datki pochodziły w większej części od okolicznych ziemian, a także od mieszczan⁹⁸. Do wybudowania szpitala w tym czasie jednak nie doszło⁹⁹.

Na początku XX w. w Jędrzejowie pojawiły się także inicjatywy mające na celu utworzenie innych instytucji o charakterze dobroczynnym, czy wychowawczym. M.in. na przełomie sierpnia i września 1900 r. otwarto herbaciarnię czyli „garkuchnię”, którą założono z myślą o włościanach, by odciągnąć ich od pijaństwa. Lokal poświęcił wikariusz ks. Józef Łakomski, a naczelnik powiatu Mikołaj Głowacki zachęcał włościan, by herbaciarnię wybierali zamiast szynku¹⁰⁰.

⁹⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 7 z 23 stycznia 1881 r. Naczelnik W. Tomilin podał też pełną listę ofiarodawców, którzy przekazali pieniądze na rzecz jędrzejowskiego szpitala. Znalazło się na niej ponad 200 osób.

⁹⁵ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 15v-16. Z załączonego wykazu wynikało, że w przytułku przebywało wówczas 12 osób, w tym 6 kobiet.

⁹⁶ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 1-4v.

⁹⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 16 z 7 lutego 1918 r.

⁹⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 38 z 31 marca i nr 55 z 16 maja 1918 r.

⁹⁹ Budowa nowego szpitala w Jędrzejowie rozpoczęła się dopiero w 1928 r. Zob.: „Kronika Oddziału Chirurgicznego Szpitala Rejonowego w Jędrzejowie”, spisana przez W. Sędka i A. Hatnego, [Jędrzejów] 2005, mps, s. 2.

¹⁰⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 70 z 5 września 1900 r.

Jesienią 1913 r. grupa mieszkańców Jędrzejowa podjęła inicjatywę utworzenia towarzystwa dobroczynności. Na początku 1914 r. instytucja ta została zarejestrowana pod nazwą Jędrzejowskie Chrześcijańskie Stowarzyszenie Pomocy dla Ubogich¹⁰¹. W czasie pierwszego zebrania, które odbyło się 14 marca 1914 r., wybrano władze stowarzyszenia. Członkami zarządu zostali: księża Klemens Hołociński, Stanisław Wiśniewski i Józef Sobczyński oraz panowie Smągłowski, Feliks Przytkowski i J. Przytkowski, zastępcami członków: Rumprecht, Sucharkiewicz i Laskowski. Do komisji rewizyjnej weszli: Zajączkiewicz, Toczyłowski i Pakaszewski; na zastępców członków wybrano natomiast: Jaklewicza, Kabzińskiego i Pielewicza¹⁰².

Pierwszą zbiórkę pieniędzy towarzystwo dobroczynności urządziło 7 czerwca 1914 r. Zorganizowano wtedy tzw. dzień kwiatka – „róży polskiej”. Dochód z tej imprezy, w kwocie 116,12 rubli, przeznaczono na pomoc dla niezamożnych uczniów z czteroklasowego progimnazjum¹⁰³.

Ochotnicza straż pożarna

Na początku lat 70. XIX w. w wielu miejscowościach guberni kieleckiej dochodziło do groźnych pożarów. M.in. w tym czasie spłonął Staszów. Pożoga nie omijała także Jędrzejowa, 27 sierpnia 1875 r. w Jędrzejowie spłonęły bowiem cztery domy, kuźnia i stodoła, a straty oszacowano na 2500 rubli¹⁰⁴. Pod wrażeniem tych wydarzeń mieszkańcy wielu miast podjęli starania o utworzenie straży pożarnych, które miałyby za zadanie nieść pomoc na wypadek pożaru.

Pierwsza wzmianka o próbie utworzenia straży ogniowej w Jędrzejowie pojawiła się na łamach „Gazety Kieleckiej” we wrześniu 1874 r. Pismo informowało wówczas, że do towarzystwa ogniowego wstąpiło już ponad 50 osób, a kilkanaście wpisało się na listę członków honorowych, których głównym zadaniem było niesienie wsparcia finansowego¹⁰⁵.

Od pojawienia się pierwszej inicjatywy do faktycznego powstania organizacji droga była jednak długa. Przed rozpoczęciem działalności trzeba było bowiem uzyskać zgodę władz zaborczych. Starania o to rozpoczęły się w 1875 r., kiedy to naczelnik powiatu jędrzejowskiego przesłał do zatwierdzenia przez kielecki rząd gubernialny statut Jędrzejowskiego Ochotniczego Towarzystwa Pożarowego, wzorowany na statucie kieleckiej straży pożarnej. Po dokonaniu koniecznych uzupełnień 17 lutego 1876 r. władze guberni zapowiadały przekazanie sprawy do kancelarii generał-gubernatora warszawskiego¹⁰⁶, ale konieczne były dodatkowe wyjaśnienia. M.in. w raporcie, datowanym na 17 sierpnia 1876 r., naczelnik powiatu podkreślał konieczność utworzenia straży ze względu na często powtarzające się pożary. Ponadto informował kieleckiego guber-

¹⁰¹ „Gazeta Kielecka”, nr 114 z 9 października 1913 r., nr 50 z 3 marca 1914 r.

¹⁰² „Gazeta Kielecka”, nr 64 z 19 marca 1914 r.

¹⁰³ „Gazeta Kielecka”, nr 138 z 21 czerwca 1914 r.

¹⁰⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 68 z 29 sierpnia 1875 r.

¹⁰⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 36 z 2 września, nr 42 z 23 września 1874 r.

¹⁰⁶ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 1-5.

natora, że osada Jędrzejów posiada własne narzędzia przeciwpożarowe, m.in. dwie sikawki z węzami, 16 dwukołowych beczek i kilka toporów. Ponadto w posiadaniu właścicieli nieruchomości znajdowało się wiele wiader, bosaków i toporów. Co prawda kwota 52 rubli przekazana na rzecz straży przez towarzystwa ubezpieczeniowe nie wystarczy na jej zorganizowanie, ale naczelnik wyraził przekonanie, że po zatwierdzeniu statutu zebranie gminne zarządzi składkę wśród mieszkańców¹⁰⁷.

W kancelarii generał-gubernatora warszawskiego sprawa utknęła na kilka lat. W tym czasie żądano od władz powiatowych dodatkowych informacji, m.in. w sierpniu 1878 r. domagano się dokładnych danych o liczbie mieszkańców Jędrzejowa¹⁰⁸. W odpowiedzi naczelnik powiatu raportował, iż liczba ludności stałej Jędrzejowa wynosi 3515, ludności niestałej – 219, czyli łącznie 3734 osób¹⁰⁹. Przekazanie tych danych nie oznaczało jednak rychłego rozpatrzenia sprawy, gdyż najpierw 20 października 1879, a następnie 4 czerwca 1880 r. naczelnik powiatu domagał się od gubernatora kieleckiego przyspieszenia wydania decyzji w sprawie zatwierdzenia statutu straży¹¹⁰. Kolejne ponaglenie naczelnik przesłał 29 września 1881 r., następnego dnia po wielkim pożarze Jędrzejowa, kiedy to ogień strawił sześć domów¹¹¹. Najwyraźniej i ten monit nie przyniósł rezultatu, ponieważ 9 maja 1883 r. naczelnik powiatu wysłał kolejne pismo, w którym bardzo szeroko uzasadnił potrzebę przyspieszenia decyzji. Jego zdaniem utworzenie drużyny straży ogniowej było konieczne, bo w ostatnich miesiącach Jędrzejów dotknięty dwa kolejne pożary: w nocy z 26 na 27 września 1882 oraz 2 i 3 maja 1883 r. Ponadto, w jego opinii, w mieście łatwiej jest podejmować decyzje o zakupie np. sprzętu przeciwpożarowego, bo leży to w gestii burmistrza i dwóch ławników, w osadzie zaś – jak w przypadku Jędrzejowa – zależy to od zebrania gminnego, które nie jest skore do takich deklaracji. Osady są też biedniejsze od miast, dlatego w Jędrzejowie sprzęt przeciwpożarowy jest stary, zakupiony jeszcze w czasach „miejskich”. W tym kontekście na wypadek pożaru osada była w zasadzie bezbronna, a pamiętać trzeba, że znajdowały się tu ważne urzędy, jak np. okręgowy urząd skarbowy, sąd gminny, urząd powiatowy i inne. Z tego m.in. względu szybkie podjęcie decyzji o zatwierdzeniu statutu straży ogniowej było konieczne¹¹².

To ostatnie pismo naczelnika powiatu najwyraźniej przyniosło spodziewany efekt, gdyż 23 maja 1883 r. kancelaria gubernatora kieleckiego poprosiła o przesłanie statutu Jędrzejowskiego Ochotniczego Towarzystwa Pożarowego podpisanego przez założycieli oraz listy członków rzeczywistych i honorowych¹¹³.

Pierwszy z wspomnianych dokumentów określał, że celem towarzystwa było niesienie pomocy w czasie pożarów, gaszenie ognia oraz ochrona mienia

¹⁰⁷ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 6-7.

¹⁰⁸ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 8.

¹⁰⁹ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 11.

¹¹⁰ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 16, 17.

¹¹¹ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 19-20v.

¹¹² AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 22-22v.

¹¹³ W istocie po otrzymaniu tej prośby zwołano zebranie gminne, podczas którego ponownie dyskutowano o powołaniu straży ogniowej. AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 23-23v.

i życia mieszkańców. Wstąpić do straży mógł każdy mieszkaniec osady, który ukończył 18 lat życia. Wyróżniano członków rzeczywistych i honorowych. Członkowie rzeczywisci mieli obowiązek uczestniczyć w akcjach ratowniczych; za niestawienie się do akcji gaśniczej lub na ćwiczenia groziła kara pieniężna w wysokości od 15 do 50 kopiejek. Członkowie honorowi mieli zaś wspierać towarzystwo materialnie poprzez wniesienie wpisowego w wysokości 1 rubla oraz opłacanie składek w wysokości 3 rubli rocznie¹¹⁴.

Statut podpisało 109 mieszkańców Jędrzejowa, w tym m.in. Feliks Malanowski, Hipolit Przyppkowski, Mikołaj Naszydłowski, Józef Rogulski, Aleksander Tytko, Leon Borowski, Feliks Glejzer, Ignacy Miśtalski, Jan Rotter, Nusyn Nachemia, Mordka Rychter, Herszla Sobkowski, Piotr Przyppkowski, Ignacy Oleśński, Ignacy Górasieński, Dominik Bilewicz, Józef Gołębiowski, Ignacy Kołkiewicz, Ludwik Ziółkowski, Stanisław Jędrzejowski, Feliks Dukwicz i Stanisław Zakrzewski. Na liście członków rzeczywistych znalazło się 110 osób; w większości były to te same osoby, które podpisały statut. Wśród członków honorowych, których było 84, znaleźli się m.in. Mordka Rychter, Michał Bolechowski, Kazimierz Bilewicz, Józef Kabziński, Rubin Gottlieb, Henryk Górecki i Feliks Gajerski¹¹⁵.

Do statutu i listy członków naczelnik powiatu dołączył jeszcze uchwałę zebrania gminnego z 29 maja 1883 r. o niezbędnej potrzebie utworzenia drużyny straży pożarnej. Decyzję tę podjęto jednogłośnie; w zebraniu uczestniczyło 111 z 214 uprawnionych osób¹¹⁶.

Wydawać by się mogło, że długie starania o utworzenie straży pożarnej w Jędrzejowie wreszcie przyniosą pozytywny efekt. Tymczasem jednak 15 października 1883 r. generał-gubernator warszawski wydał decyzję odmowną. W jej uzasadnieniu napisał, iż zgodnie z zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych Rosji z 1875 r. zakładanie ochotniczych towarzystw ogniowych było możliwe jedynie w miastach gubernialnych i w drodze wyjątku w niektórych miastach powiatowych¹¹⁷.

Jędrzejów był co prawda siedzibą powiatu, ale nie posiadał praw miejskich. Zapewne z tego powodu decyzja generał-gubernatora była odmowna. W tym miejscu należy dodać, wówczas w całej guberni kieleckiej ochotnicze straże pożarne istniały jedynie w czterech miastach: w Kielcach, Miechowie, Olkusz i Pińczowie¹¹⁸.

Po raz kolejny starania o utworzenie straży pożarnej podjęto w 1901 r. 5 listopada tegoż roku odbyło się zebranie założycielskie, w trakcie którego wybrano zarząd Jędrzejowskiego Towarzystwa Ogniowego. W jego skład weszli: naczelnik powiatu Mikołaj Głowacki – prezes, Bronisław Parczewski, Michał Górczyński i Gabriel Zajączkiewicz – członkowie, Stanisław Pakaszewski, Piotr

¹¹⁴ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 25-29.

¹¹⁵ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 29-30, 32-34v.

¹¹⁶ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 31.

¹¹⁷ AP Kielce, RGK, sygn. 6668, k. 36.

¹¹⁸ *Обзор Келецкой Губернии за 1882 год*, s. 35. Starania o utworzenie straży ogniowej czynili również mieszkańcy Stopnicy, ale były one tak samo nieskuteczne.

Szymoński i Adam Śledzik – zastępcy członków; Władysław Szczeciński, Mieczysław Zembrzuski i Ignacy Komorowicz – komisja rewizyjna, Waław Kwiatkowski, Kazimierz Imbor i Ludwik Kleszczyński – zastępcy członków komisji rewizyjnej; naczelnik drużyny pożarniczej – Adolf Wardzichowski, zastępca naczelnika – Stanisław Pitas, zarządca majątku towarzystwa – Franciszek Bolechowski. Zarząd w powyższym składzie został zatwierdzony na podstawie decyzji gubernatora kieleckiego 26 stycznia 1902 r.¹¹⁹

Miesiąc po zatwierdzeniu zarządu, tj. 1 marca 1902 r. na zebraniu gminnym dyskutowano na temat zabezpieczenia środków na zakup wyposażenia dla drużyny pożarniczej; zamierzano także wskazać plac, na którym można byłoby postawić budynek, gdzie przechowywany byłby sprzęt przeciwpożarowy. Zebranie jednogłośnie postanowiło wyasygnować na ten cel kwotę 564,24 rubli, przy czym pieniądze te miały pochodzić ze składki od wszystkich mieszkańców, której wysokość obliczano w proporcji do posiadanej ziemi – 5 kopiejek od morgi. Składkę mieli również opłacać właściciele domów, w proporcji do rocznych dochodów – 1 kopiejka od 1 rubla dochodu. Narzędzia przeciwpożarowe tymczasowo miały być składowane na posesji Lewka Okowity, który wynajmował dom na kancelarię gminy. Jako plac pod przyszły budynek straży ogniowej wskazano działkę przy ul. Krzywe Koło, która była własnością gminy. Sprawą wyliczenia wysokości składki na straż ogniową zająć mieli się ci sami pełnomocnicy, którzy obliczali składkę na utrzymanie szkoły. Składka uiszczana miała być jednorazowo, najpóźniej do 1 października 1902 r.¹²⁰

Oficjalna inauguracja działalności Jędrzejowskiego Towarzystwa Ogniowego, bo taką nazwę miała ta organizacja, nastąpiła 15 czerwca 1902 r. Obszerna relacja z tej uroczystości opublikowana została w miesięczniku „Strażak” oraz w „Gazecie Kieleckiej”:

„Już od godziny 8 z rana zaczęli się zbierać strażacy w miejscowej szopie strażackiej, a o 9 wszystkie oddziały w odpowiednim umundurowaniu uszeregowane w czwórki przy dźwiękach poprzedzającej je kapeli włościańskiej wyruszyły do kościoła, gdzie dziekan i proboszcz parafii miejscowej ksiądz kanonik Leon Błoński odprawił za pomyślność nowej instytucji nabożeństwo. W krótkiej przemowie przypomniał ks. dziekan ochotnikom, że podstawą ich stowarzyszenia jest idea miłości bliźniego, w imię której człowiek z narażeniem własnego życia walczy ze strasznym żywiołem ognia. Mówiąc o ciężkich obowiązkach strażaka, zwracał uwagę, iż należy umiejętnie je godzić z obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi, aby przez spełnianie jednych, inne się nie zaniedbywały, po czym udzielił błogosławieństwa. Po nabożeństwie wszyscy wrócili do szopy. Ochotnicy wyznania mojżeszowego też z muzyką pod przewodnictwem naczelnika głównego i naczelnika IV-go oddziału udali się do synagogi, gdzie miejscowy rabin p. Aron Weinberg po odprawionych mod-

¹¹⁹ AP Kielce, RGK, sygn. 5812, k. 13-14; „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 22 czerwca 1902 r.; S. Wijas, *Historia straży pożarnej w Jędrzejowie*, „Gazeta Jędrzejowska, nr 14/113 z 2000 r.

¹²⁰ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 21-22.

łach w krótkich słowach podnosił znaczenie straży ogniowych dla miejscowej ludności”¹²¹.

Z protokołu zebrania założycielskiego wynika, że do Jędrzejowskiego Towarzystwa Ogniowego zapisały się 93 osoby. Same chęci nie były jednak wystarczające do zapewnienia bezpieczeństwa dla mieszkańców miast i ich mienia. Dlatego też co jakiś czas podczas obrad zebrania gminnego stawała sprawa doposażenia drużyny pożarniczej. M.in. 29 listopada 1902 r. postanowiono bezpłatnie oddać jej wszystkie narzędzia i urządzenia przeciwpożarowe będące własnością gminy¹²². Podobna kwestia była przedmiotem obrad zebrania gminnego 20 czerwca 1904 r. Wówczas to zebranie, uznając potrzebę istnienia straży ogniowej oraz konieczność wybudowania szopy na sprzęt przeciwpożarowy z dala od miejskich zabudowań, ale równocześnie dostrzegając fakt zubożenia mieszkańców Jędrzejowa, postanowiło wystąpić do Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń o udzielenie towarzystwu ogniowemu pożyczki w kwocie 3000 rubli na okres 10 lat. Równocześnie przekazało towarzystwu ogniowemu grunt leżący obok urzędu gminy, gdzie miałyby być wybudowana szopa na narzędzie. Ponadto bezpłatnie przekazano na budowę szopy drewno z gminnego lasu „Gawrony”¹²³.

Nowo powstała straż pożarna szybko też miała okazję sprawdzić się w akcji gaśniczej. W latach 1903-1905 w Jędrzejowie doszło bowiem do trzech wielkich pożarów, które spowodowały ogromne straty materialne. Strażacy robili co mogli, ale ich wysiłki nie mogły przynieść pożądanych skutków, gdyż – jak już wspominałem w rozdziale II – mieszkańcy miasta nie chcieli udzielać pomocy innym, dbając jedynie o własny dobytek¹²⁴.

Pierwszy okres działalności straży pożarnej nie był dobrze oceniany przez mieszkańców Jędrzejowa. Jeśli bowiem wierzyć korespondentowi „Gazety Kieleckiej”, do 1907 r. straż „wegetowała i przechodziła różne koleje losu”¹²⁵. Zmiana tej sytuacji nastąpić miała, kiedy wybrano nowy zarząd towarzystwa, w którym na prezesa – w miejsce naczelnika powiatu M. Głowackiego – wybrano lekarza weterynarii Franciszka Adamowicza, a na naczelnika drużyny pożarniczej Stanisława Pakaszewskiego.

Franciszek Adamowicz, który był jedną z najaktywniejszych postaci w Jędrzejowie, wydatnie ożywił działalność towarzystwa ogniowego. Jedną z pierwszych jego decyzji było zaciągnięcie kredytu na zakup nieruchomości na potrzeby straży. Posesję tę kupiono za 5 tys. rubli od kupca Kabzińskiego, a następnie kosztem około 1 tys. rubli wyremontowano stojące tam budynki. Obiekt oddano do użytku w 1910 r. Mieściły się w nim m.in. magazyn narzędzi przeciwpożarowych, teatr amatorski, czytelnia oraz szkoła dla orkiestry strażackiej¹²⁶.

¹²¹ Cytuję za: S. Wijas, *Historia straży pożarnej w Jędrzejowie*.

¹²² AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 49-51.

¹²³ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 118-123.

¹²⁴ W czasie jednego z pożarów doszło też do zatargu między naczelnikiem straży pożarnej a dowódcą Straży Ziemskiej. Sprawa była o tyle poważna, że władze gubernialne wszczęły śledztwo. AP Kielce, RGK, sygn. 5984.

¹²⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 71 z 28 marca 1914 r.

¹²⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 71 z 7 września 1910 r.

Pieniądze na zakup nieruchomości oraz na spłatę kredytu zbierane były w ciągu kilku lat (zebrano ponad 2,5 tys. rubli). Jednym ze sposobów na pozyskanie gotówki była organizacja zabaw oraz występów miejscowego teatru amatorskiego. Dodajmy, że kierownikiem teatru był sam Franciszek Adamowicz, a reżyserem Gabriel Zajączkiewicz. Pierwszą z serii imprez, w czasie których zbierano pieniądze na potrzeby straży, była „zabawa kwiatowa”, zorganizowana 13 października 1907 r. w ogrodzie Adolfa Wardzichowskiego. Moment na tego typu zabawę był dobry, bo zbiegał się z zakończeniem jarmarku świętomichalskiego i odpustem ku czci bł. Wincentego Kadłubka. Przed jędrzejowianami i przybyłymi gośćmi prezentowały się dwie orkiestry strażackie: z Kielc i Jędrzejowa; urządzono też loterię fantową, w trakcie której do sprzedania było około 1500 fantów (m.in. żywe zwierzęta). Kolejną tego typu zabawę zorganizowano także w październiku 1908 r. Przygotowano na nią aż 3 tys. fantów. 11 maja 1913 r. z inicjatywy F. Kierszstejn zorganizowano kolejną loterię fantową pod nazwą „Czerwony mak”, która wzorowana była na podobnej akcji organizowanej w Kielcach pod hasłem „Dzień fiołka”. Dochód z akcji wyniósł 205,43 rubli. Podobny cel przyświecał występowi w Jędrzejowie kieleckiego teatru amatorskiego, który zorganizowano na przełomie maja i czerwca 1913 r.¹²⁷

Akcja zbierania pieniędzy na potrzeby straży pożarnej, prowadzona z dużym rozmachem, przynosiła dobre efekty. Jeśli wierzyć doniesieniom korespondenta „Gazety Kieleckiej”, w 1914 r. z kredytu zaciągniętego na kupno budynku do spłaty pozostało jedynie 400 rubli. Warto jednak zaznaczyć, że były też pewne mankamenty w działalności straży, wynikające z ogólnej niechęci jędrzejowian do działania w tej organizacji. Zdaniem korespondenta kieleckiego pisma, do straży należała jedynie garstka inteligencji i kupców, którzy czynnie uczestniczyli w imprezach organizowanych przez straż, np. w przedstawieniach teatralnych. Większość mieszkańców nie chciała się jednak w te działania angażować. Jako przykład owej niechęci autor podał, że trzeba było zlikwidować orkiestrę strażacką, bo jej członkowie nie chcieli się uczyć grać oraz za występy żądali pieniędzy¹²⁸.

Mimo wszystko można jednak stwierdzić, że przez te kilkanaście lat działalności Jędrzejowskie Towarzystwo Ogniowe okrzepło. Z datowanego na 10 lipca 1915 r. raportu wójta gminy Jędrzejów, sporządzonego na żądanie c.k. Komendy Obwodowej, wynika bowiem, że do straży należało 120 osób. Na wyposażeniu jednostki był następujący sprzęt: 3 sikawki wielkie na wozach i 2 ręczne w stanie dobrym, 6 węży stumetrowych w stanie dobrym, 4 wozy na wodę czterokołowe i 6 dwukołowych, 10 drabin różnej wielkości, 10 osęk (bosaków) i 10 wiader w różnym stanie. Towarzystwo utrzymywało się ze składek członków (2-3 ruble rocznie), urządzanych zabaw i przedstawień teatrów amatorskich¹²⁹.

¹²⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 16 października 1907 r., nr 78 z 30 września 1908 r., nr 55 z 20 maja i nr 61 z 5 czerwca 1913 r.

¹²⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 71 z 28 marca 1914 r.

¹²⁹ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 109, k. 153.

Inne instytucje społeczne

Na przełomie XIX i XX w. w Jędrzejowie powstało lub zaznaczyło swoją działalność jeszcze kilka innych instytucji. Jedną z ciekawszych inicjatyw było uruchomienie w połowie lat 80. XIX w. stacji meteorologicznej, w której dokonywano pomiarów m.in. temperatury oraz wielkości opadów atmosferycznych. Początkowo stację prowadził Andrzej Czczot, a od 1912 r. – Feliks Przypkowski¹³⁰.

Na początku XX w. w Jędrzejowie bardzo mocno zaznaczyło swoją działalność Kieleckie Towarzystwo Rolnicze, założone w latach 1898-1899 m.in. z inicjatywy Stefana Kozłowskiego, właściciela Rembieszyc i wielkiego propagatora spółdzielczości¹³¹. Zapewne też jego pomysłem było zorganizowanie w Jędrzejowie tzw. premiowania koni. W istocie była to, odbywająca się stale od 1901 r., wystawa koni hodowanych w okolicznych dworach ziemiańskich. W jej trakcie specjalna komisja wybierała najlepsze konie, a ich właścicielom przyznawała medale i nagrody pieniężne. Premiowaniu koni często towarzyszyły wystawy maszyn i narzędzi rolniczych oraz płodów rolnych. W Jędrzejowie taka wystawa odbyła się np. 3 września 1913 r.¹³²

W 1909 r. w Jędrzejowie powstał oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego założycielem był Feliks Przypkowski. Przypkowski został prezesem koła, a jego zastępcami: Stanisław Pitas i Franciszek Adamowicz, sekretarzem – Feliks Wodzyński, skarbnikiem – Antoni Sucharkiewicz, kustoszem – Stanisław Brusznicki. W skład komisji rewizyjnej weszli: ks. Józef Kociszewski, ks. Wiktor Sokołowski i Wincenty Rumprecht¹³³.

Jedną z ostatnich instytucji społecznych, która powstała przed 1918 r., był „Skaut”. Zebranie założycielskie tej organizacji odbyło się 12 sierpnia 1916 r. W jego trakcie wybrano zarząd i komisję rewizyjną¹³⁴.

¹³⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 85 z 28 października 1885 r., nr 46 z 12 czerwca 1912 r.

¹³¹ S. Borkiewicz, Z. Linowski, *Monografia historyczna*, s. 172.

¹³² „Gazeta Kielecka”, nr 73 z 13 września 1911 r., nr 65 z 28 sierpnia 1912 r., nr 67 z 19 czerwca i nr 83 z 27 lipca 1913 r.

¹³³ „Gazeta Kielecka”, nr 41 z 26 maja 1909 r.

¹³⁴ „Ziemia Kielecka”, nr 37 z 9 września 1916 r.

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

ROZDZIAŁ VI

Życie miasta

W okres zaborów Jędrzejów wchodził jako miasto będące świadkiem wielkich wydarzeń historycznych. W dobie powstania kościuszkowskiego w tych okolicach przez kilka dni stacjonowały bowiem główne siły powstańcze, które 6 czerwca 1794 r. pod Szczekocinami stoczyły bitwę z połączonymi wojskami rosyjskimi i pruskimi. Krótko przed tą bitwą, tj. 27 maja 1794 r., w klasztorze oo. Cystersów doszło nawet do spotkania naczelnika Tadeusza Kościuszki z ks. Józefem Poniatowskim¹.

Prawdopodobnie nie był to jedyny pobyt ks. Józefa Poniatowskiego w Jędrzejowie. Jak można sądzić, drugi raz w tym mieście przebywał on między 10 a 12 lipca 1809 r., kiedy armia Księstwa Warszawskiego podążała w kierunku Krakowa, by ostatecznie zająć to miasto 15 lipca 1809 r.² Przemarsz wojsk polskich był jedynym epizodem z czasów wojny 1809 r. Jędrzejów leżał bowiem na uboczu głównych działań wojennych. Mimo to czas wojny odcisnął swoje piętno, powodując m.in. straty materialne. Zwracał na to uwagę dzierżawca jarmarczno i targowego Mateusz Blecharski, który w 1810 r. domagał się obniżenia wylicytowanej dwa lata wcześniej kwoty czynszu dzierżawnego ze względu na to, że w okresie wojny 1809 r. jarmarki i targi nie odbywały się z taką intensywnością jak w czasach pokoju³.

Podobna sytuacja powtórzyła się podczas powstania listopadowego. Wówczas Jędrzejów nie był areną wielkich wydarzeń. W 1831 r. w mieście przebywały jednak zarówno wojska polskie, jak i rosyjskie, co spowodowało wymierne szkody. Całkowicie zniszczone zostały miejska cegielnia i jatki mięsne, które zamieniono na łaźnię dla żołnierzy⁴. Nie odbywały się również jarmarki. Z powodu powstałych w czasie powstania zniszczeń dzierżawcy miejskich realności nie byli w stanie płacić do kasy miejskiej należnych czynszów i już w 1832 r.

¹ B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko 1746-1817*, Warszawa 1991, s. 221.

² *Rys historyczny kampanii odbytej w roku 1809 w Księstwie Warszawskim pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego*, Poznań 1869, s. 105; M. Sokolnicki, *Wojna roku 1809*, Kraków 1910, s. 33.

³ AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 20.

⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2293, k. 121-122.

wystąpili o umorzenie zaległości z tego tytułu. Uczynili tak m.in. Zofia Podgórska, żona dzierżawcy jarmarcznego i targowego oraz Kazimierz Jaworski, dzierżawca cegielni⁵.

Na negatywne skutki wojny polsko-rosyjskiej 1831 r. narzekali też cystersi. Duże zniszczenia materialne w klasztorze miały powstać dlatego, że urządzono tam szpital wojskowy. Z dostępnych informacji źródłowych wynika, że szpital ten istniał zaledwie kilka tygodni. Pierwsza wzmianka na jego temat pochodzi z 16 sierpnia 1831 r. Jeden z urzędników komisji województwa krakowskiego wysłał tego dnia pismo do płk. Dembińskiego, dowódcy rezerw jazdy, w którym informował, że do klasztoru przybyła grupa 165 żołnierzy, skierowana tam z kieleckiego szpitala wojskowego. Byli to głównie rosyjscy jeńcy, których używano jako siłę roboczą do naprawy dróg⁶. Z zachowanych akt można wywnioskować, że decyzja o skierowaniu chorych do jędrzejowskiego klasztoru nie była poprzedzona żadnymi działaniami przygotowawczymi. Stąd też na przędcę trzeba było sprowadzać do Jędrzejowa wszystkie sprzęty, jakie w szpitalu były niezbędne: łóżka, pościel, naczynia kuchenne itp. Konieczne było również zatrudnienie odpowiedniej liczby pielęgniarzy i lekarzy (tych ostatnich sprowadzono m.in. z Krakowa). Po kilku dniach powstał też komitet opieki nad szpitalem, w skład którego weszli m.in. jędrzejowscy mieszczanie: Dominik Anc i Kazimierz Łuszczkiewicz⁷.

Pod koniec sierpnia 1831 r. liczba chorych wzrosła do 300 osób. W związku z tym władze powstańcze zaczęły poszukiwać innych miejsc, gdzie można by rozlokować żołnierzy. Zamierzano m.in. uruchomić nowy szpital w Pińczowie. Równocześnie jednak czyniono starania o powiększenie liczby łóżek, angażując do tego m.in. jędrzejowskich stolarzy Pawła Łuszczkiewicza i Mateusza Michalskiego⁸.

Na początku września 1831 r. improwizowany szpital zaczął powoli przekształcać się w bardziej zorganizowaną placówkę medyczną. 3 września opracowano m.in. budżet, kwalifikując jędrzejowski szpital jako „lazaret trzeciej klasy”. Przewidywano zatrudnienie m.in. 3 aptekarzy, 6 lekarzy i 4 felczerów oraz ponad 30 osób do obsługi administracyjno-aprowizacyjnej⁹.

Jak się jednak wydaje, plany te nie zostały zrealizowane, gdyż w następnych tygodniach powstanie upadło, a szpital zapewne został zlikwidowany. Według ostrożnych szacunków, w ciągu zaledwie 3-4 tygodni istnienia przewinęło się przez niego ponad pół tysiąca chorych. Zdaniem przełożonego jędrzejowskich cystersów o. Kiliana Pędowskiego, przyczyniło się to do powstania wielkich szkód w budynkach klasztornych. Twierdził on m.in., że naprawy wymagało sklepienie korytarza, które „przez ciężar chorych na pięttrze w czasie lazaretu zrysowane grozi niebezpieczeństwem”¹⁰.

⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2297, k. 87-88, 135-137.

⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 5817, k. 61; A. Artymiak, *Wiadomość o polskim szpitalu*, s. 7.

⁷ A. Artymiak, *Wiadomość o polskim szpitalu*, s. 11.

⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 5817, k. 98; A. Artymiak, *Wiadomość o polskim szpitalu*, s. 18-19.

⁹ A. Artymiak, *Wiadomość o polskim szpitalu*, s. 21-22.

¹⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 5816, k. 60.

Spór o propinację i czynsze opackie

Wydarzeniem, które w pierwszej połowie XIX w. absorbowало uwagę zarówno władz miejskich, jak i mieszkańców miasta, był spór z cystersami o propinację i czynsze opackie. Geneza tego konfliktu sięga końca XVIII w. Jak już wspominałem w rozdziale II, w 1792 r. sąd kompromisarski rozpatrywał sprawę konfliktu między magistratem a opactwem o granice miasta. W aktach tego procesu są także dokumenty dotyczące wykonywania przez mieszczan niektórych powinności na rzecz opata i klasztoru, m.in. dziesięciny i czynsze. Mieszczanie twierdzili wówczas, że nie są zobowiązani do tego typu świadczeń, ale sąd nie podzielił ich stanowiska i nakazał uregulowanie wszelkich zaległości z tego tytułu¹¹.

Wydaje się jednak, że korzystając z ogólnego zamieszania wywołanego rozbiarami i wojnami napoleońskimi, mieszczanie w dalszym ciągu odmawiali opatowi oddawania tych świadczeń. W dodatku pojawił się problem tzw. propinacji opackiej, czyli prawa poboru opłat z tytułu sprzedaży alkoholu w szynku mieszczącym się w budynku ratusza. Zgodnie ze zwyczajem, szynk ten był w dyspozycji opata i on też miał prawo do propinacji. Potwierdzają to m.in. zawierane w latach 1809, 1815 i 1819 kontrakty na dzierżawę czopowego i propinacji¹². Ponieważ jednak ratusz był zniszczony, magistrat zaczął kwestionować prawo opata do ściągania tego typu opłat.

W tej sytuacji 22 sierpnia 1819 r., a więc już po formalnej kasacji klasztoru, opat jędrzejowski Wawrzyniec Drzewiecki skierował do Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego skargę na burmistrza Jędrzejowa o to, że ten doprowadził do uszczuplenia dochodów kasy funduszy suprymowanych (które przejęły dochody skasowanych klasztorów). Owo uszczuplenie miało polegać na tym, iż burmistrz odmówił opłacania należnej z miasta dziesięciny. Ponadto zabronił dzierżawcy propinacji opackiej Kazimierzowi Łuszczkiewiczowi sprzedawania w swoim szynku trunków opackich, zalecając mu, aby czynił to wyłącznie w szynku mieszczącym się w ratuszu. Ponadto pod pretekstem, że policja uznała ratusz za „dom do mieszkania niebezpieczny”, zabronił K. Łuszczkiewiczowi tam mieszkać i szynkować, „chcąc (...) tym sposobem propinację opacką z miasta Jędrzejowa całkowicie wyrugować”¹³. Opat domagał się wyegzekwowania jego praw, m.in. poprzez wprowadzenie do warunków licytacji propinacji miejskiej zapisu o wyłączeniu z niej ratusza (co też nastąpiło) oraz wpłacenia przez miasto należnych sum tytułem dziesięcin i czynszów.

¹¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 73-101.

¹² Według kontraktu z 1809 r. na pobór czopowego dzierżawca Dominik Anc nie miał prawa ściągania tego podatku z domu nr 1, czyli ratusza, w którym prawo propinowania miał opat jędrzejowski. W 1815 r. opat zawarł z kolei umowę z Kazimierzem Łuszczkiewiczem na „propinację w mieście Jędrzejowie, w jednym tylko domu utrzymywać się mającą, do fundusz opactwa swego należącą”. Podobną umowę zawarto w 1819 r. z D. Ancem. AP Kielce, RGR, sygn. 2294, k. 11-13; sygn. 2295, k. 61-63, 103-108.

¹³ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 119.

W odpowiedzi na te zarzuty, jaką burmistrz Andrzej Długosz na życzenie Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego wystosował 21 października 1819 r., można przeczytać, że K. Łuszczkiewiczowi nakazał przenieść szynk opacki ze swojego domu do ratusza na wyraźne żądanie władz zwierzchnich. Poza tym fakt, że opat umieścił najpierw w domu prywatnym, a później w ratuszu własny szynk, spowodował uszczerbek w dochodach kasy miejskiej. Ponadto burmistrz nie poczuwał się do odpowiedzialności za to, że po przeniesieniu aresztu policyjnego do Chęcin z powodu złego stanu ratusza w Jędrzejowie, dochody z propinacji opackiej w ratuszu zaczęły maleć. W dalszym wywodzie burmistrz stwierdzał, że po skasowaniu klasztorów cały ich majątek, w tym i dochody z propinacji, przeszedł na własność skarbu państwa. Ponieważ na mocy decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 20 stycznia 1819 r. wszelkie realności (w tym i prawo propinacji) skasowanych klasztorów, leżące pośród realności miejskich, powinny być odstąpione lub zamienione na rzecz miast, dlatego „propinacja JWX opata, a tym samym skarbowa, w samym środku miasta, w ratuszu uprzywilejowana, sama przez się, jak się wykazuje, przez powyższy sposób upada”¹⁴.

Po tych wyjaśnieniach komisja wojewódzka zajęła stanowisko, że postępowanie burmistrza było słuszne. Ponadto uznała, że co prawda opat miał prawo utrzymywać szynk w mieście Jędrzejowie, ale tylko w należącym do niego budynku, który w dodatku nie jest domem zajezdny. Ponieważ w domu K. Łuszczkiewicza mieścił się zajazd, propinacja ze znajdującego się tam szynku powinna trafiać do kasy miejskiej. W tym kontekście pobieranie propinacji opackiej z szynku K. Łuszczkiewicza nie było możliwe¹⁵.

Okazuje się, że na tym sprawa się jednak nie zakończyła, gdyż 9 kwietnia 1820 r. opat W. Drzewiecki zawarł z K. Łuszczkiewiczem nową umowę, przewidującą prowadzenie szynku opackiego w jego własnym domu do 24 czerwca 1820 r., tj. do czasu zakończenia walnego jarmarku w Jędrzejowie¹⁶. Fakt ten zaniepokoił dzierżawcę propinacji miejskiej Jana Zarzeckiego, który 23 kwietnia 1820 r. wystosował do prezesa Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego pismo, twierdząc, iż opat podpisał umowę dlatego, że K. Łuszczkiewicz dzięki protekcji uzyskał w komisji wojewódzkiej przychylną dla siebie decyzję, dopuszczającą możliwość prowadzenia szynku opackiego. Zdaniem J. Zarzeckiego protekcja miała się dokonać za pośrednictwem niejakiego Jaworskiego, kieleckiego fizyka, rodzonego brata żony K. Łuszczkiewicza. On to, pozostając w wielkiej zażyłości z zastępcą sekretarza komisji wojewódzkiej Chybowskim, zgodę na szynkowanie miał wyjednać w ciągu jednego dnia¹⁷.

Prawdopodobnie jednak skarga J. Zarzeckiego nie miała ciągu dalszego, gdyż w maju 1820 r. w tej sprawie wypowiedział się dozorca miast Bergier. W oficjalnym stanowisku, skierowanym 26 maja 1820 r. do Komisji Wojewódz-

¹⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 123.

¹⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 123-124.

¹⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 164.

¹⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 158-162.

kiej Województwa Krakowskiego, opowiedział się on zdecydowanie przeciwko prawu opata do propinowania w mieście Jędrzejowie, dowodząc, że proceder taki przynosi tylko szkodę dla kasy miejskiej. Powtarzając przytaczane wyżej argumenty burmistrza A. Długosza, że po kasacie klasztorów rząd Królestwa Polskiego nakazywał przekazanie leżących w granicach miast realności klasztornych na rzecz kas miejskich, dowodził dodatkowo, że prawo opata do propinowania w ratuszu miasta Jędrzejowa nie ma żadnego uzasadnienia. Na potwierdzenie tej tezy przywołał przywilej z 1439 r., w którym cystersi ratusz odstępowali miastu na wieczność. Skoro zaś coś już raz było darowane, to ustanowienie propinacji w ratuszu wybudowanym przez opata Ziemnickiego było swego rodzaju uzurpacją: „Dominium, na ów czas to jest X. opat Ziemnicki, z zwykłą w owych czasach arbitralnością ratusz po pogorzeli miasta samowładnie zajął na siebie, wyreperował i jakie tylko mógł użytki z niego ciągnął, a tym sposobem i propinację sobie tam zaprowadził. Miasto zaś, choć najmocniej tym uciążone, dla przemocy w owych czasach panującej nie miało tyle śmiałości i odwagi, by o własność prawa upomniało się”¹⁸. W konkluzji swego pisma dozorca miast domagał się, by komisja wojewódzka propinację opacką w mieście Jędrzejowie „na zawsze umorzyła”, przekazując dochody z niej na rzecz miasta¹⁹.

Wydaje się, że opinia dozorcy miast nie znalazła uznania u władz zwierzchnich, bo 26 czerwca 1823 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego obwiniła Komisję Wojewódzką Województwa Krakowskiego za spowodowanie strat w dochodach funduszu religijnego, ponieważ w latach 1822-1823 nie dopilnowano wydzierżawienia propinacji opackiej w Jędrzejowie. Potencjalne straty nie były małe, bo wartość propinacji opackiej wyceniono na 800 złp rocznie (czynsz w takiej wysokości dzierżawcy płacili przed zburzeniem ratusza). W pierwszym momencie komisja wojewódzka próbowała zepchnąć odpowiedzialność za zaistniałą sytuację na komisarza obwodu kieleckiego, ale w piśmie do ministerstwa wyznań religijnych z 6 sierpnia 1823 r. zaproponowała, aby ministerstwo jak najszybciej rozstrzygnęło spór z miastem oraz najlepiej należne kwoty 1600 złp za lata 1822-1823 dochodziło od kasy miasta Jędrzejowa, „która przecież nieegzystującą propinację funduszu religijnego na swej propinacji korzyść poniosła”²⁰.

Wróćmy teraz do sprawy zaległości czynszowych wobec opactwa cysterskiego. W 1820 r. opat Wawrzyniec Drzewiecki wniósł do Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego kolejną skargę przeciwko miastu. By ten spór wyjaśnić, zlecono przeprowadzenie szczegółowego dochodzenia, przy czym obie strony konfliktu wezwano do przedstawienia dowodów lub świadków potwierdzających ich stanowisko. Wysłuchanie stron nastąpiło 7 maja 1820 r. W następstwie tych czynności komisarz wojewódzki ustalił, że w końcu XVIII i na początku XIX w. opat pobierał z miasta Jędrzejowa następujące roczne czynsze: 86 złr

¹⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 191.

¹⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2295, k. 195.

²⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 313-317.

52 kr – od domów i gruntów mieszczan, 33 złr 45 kr – od winiarzy, 37 złr 30 kr – od gorzelników, 3 złr – od piekarzy, 46 złr 13 i pół kr – od rzeźników i 12 złr – od handlu solą. Łącznie dawało to kwotę 219 złr 20 i pół kr. Mieszczanie kwestionowali jednak te wyliczenia, dowodząc, że opierają się ona na pochodzących z czasów austriackich inwentarzach, sporządzonych bez udziału przedstawicieli miasta (opat nie mógł przedstawić innych dokumentów, gdyż w 1800 r. pożar strawił klasztorne archiwum). Dowodzili równocześnie, że z mocy królewskich przywilejów zwolnieni byli od jakichkolwiek opłat na rzecz klasztoru (na dowód przedłożono odpis przywileju Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1778 r.). Z zeznań przesłuchiwanym świadków wynikało natomiast, że klasztor pobierał od mieszczan czynsze, ale trudno było ustalić, kto był zobowiązany do ich uiszczania i w jakiej wysokości. Równocześnie świadkowie zeznawali, że czynsze płacili jedynie biedniejsi mieszczanie, bogatsi zaś stale się od tego obowiązku uchylali. Ponadto w 1809 r. w ogóle zaprzestano zbierania tych danin²¹.

Spór ostatecznie rozstrzygnięto po kilku latach. 17 września 1823 r. komisje rządowe Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych i Policji, które rozpatrywały sprawę czynszów oraz prawa do tzw. propinacji opackiej, uznały, że miasto w należyty sposób nie udowodniło swoich racji, dlatego zobowiązane było do płacenia zarówno czynszów, jak i propinacji opackiej. Roczna wysokość tych opłat ustalono na 676 złp 12 gr tytułem propinacji (przy czym propinację opacką formalnie włączono do miejskiej) i 745 złp 24 gr tytułem czynszów miejskich, czyli łącznie 1422 złp 6 gr. Daniny te, począwszy od 1819 r., miasto miało opłacać do kasy funduszu religijnego, który przejął prawa majątkowe skasowanych domów zakonnych. Równocześnie oddalono roszczenia opata dotyczące wypłaty zaległych czynszów za lata 1809-1819 (do czasu kasaty klasztoru), uznając, że zaniechanie poboru było swoistą darowizną na rzecz miasta²².

Wydanie powyższej decyzji oznaczało, że spór wkraczał w zupełnie nową fazę. Już bowiem w listopadzie 1823 r. Komisja Wojewódzka Województwa Krakowskiego przystąpiła do egzekucji zaległych należności, którą za okres od 1 lipca 1819 do 31 grudnia 1823 r. wyliczono na kwotę 6199 złp 27 gr, przy czym spłatę rozłożono na cztery półroczne raty²³. Ponieważ jednak burmistrz uchylił się od wpłacenia zasądzonych należności, zarządzono egzekucję wojskową. W tej sytuacji burmistrz Andrzej Długosz oraz ławnicy Dominik Anc i Kazimierz Łuszczkiewicz skierowali do prezesa Komisji Wojewódzkiej Województwa Krakowskiego prośbę o wstrzymanie egzekucji do czasu rozstrzygnięcia sporu. Argumentowali przy tym, że „wykazanych przez kasę supresyjną zaległości czynszów od roku 1820 (...), których nawet miasto ani przed rokiem 1820, ani za rządu Księstwa Warszawskiego, ani za rządu austriackiego opatowi nie opłacało, jest do wypłacenia na raz jeden dla mieszkańców zbyt uciążliwą, a nawet od rzeźników, fabrykantów trunków, winiarzy itp. ineksygibilną”²⁴.

²¹ AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 75-81.

²² AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 110-112.

²³ AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 117, 150.

²⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2296, k. 327-329.

Kilka miesięcy później, tj. 12 kwietnia 1824 r. burmistrz poprosił komisarza obwodu kieleckiego o wstrzymanie egzekucji do czasu wyjaśnienia, kto tak naprawdę ma wносить daniny: miasto czy poszczególni mieszkańcy. W swoim piśmie powtarzał on znane od dawna argumenty: że nie ma podstaw prawnych do pobierania opłaty propinacyjnej oraz czynszu z jatek, bo ratusz, gdzie był opacki szynk, zburzono, a jatek opackich w mieście nie ma. Ponadto domagał się wskazania, którzy konkretnie mieszczanie zobowiązani byli do opłacania czynszu byłemu opatowi²⁵. W kolejnych pismach, słanych do władz wyższych w następnych miesiącach, burmistrz stwierdzał, że miasto nie ma wystarczających dochodów na spłacenie zaległości.

Ta zdecydowana obstrukcja władz miejskich spowodowała, że w 25 września 1827 r. prezes komisji województwa krakowskiego Kacper Wielogłowski zarządził egzekucję wojskową i poprosił komendanta żandarmerii, „aby do osoby burmistrza zaregulował egzekucję z jednego konnego żandarma złożoną, która dopóty ciążyć go powinna, dopóki kwitu kasy supresyjnej z opłacenia tej kwoty [tu: kwoty zaległości] nie okaże, co gdyby w przeciągu dni 10 nie nastąpiło, egzekucja przez dodanie drugiego żandarma zaostrzoną będzie”²⁶. Krok ten okazał się być częściowo skuteczny, ponieważ w październiku 1827 r. miasto spłaciło 380 złp 9 gr z ogólnej sumy 5380 złp 9 gr zaległości z tytułu propinacji opackiej. Pozostałą kwotę zamierzano pokryć z funduszy przekazanych przez miasto Jędrzejów do kasy miasta Kielc oraz z kwot zasądzonych od burmistrza Andrzeja Długosza²⁷. Dwa miesiące później okazało się, że dług kasy miejskiej z tytułu propinacji opackiej został źle obliczony. Ostatecznie więc 29 grudnia 1827 r. komisarz obwodu kieleckiego uznał, że roszczenia wobec miasta Jędrzejowa były zawyżone o ok. 500 złp²⁸.

Późną jesienią 1828 r. komisarz obwodu kieleckiego zarządził przeprowadzenie dochodzenia, jaka część należnych kasie supresyjnej czynszów z miasta Jędrzejowa za lata 1819-1823 miała być umorzona. W tym celu do miasta przybył dozorca miast Macudziński, który 3 grudnia 1828 r. przeprowadził szczegółowe śledztwo. W jego trakcie burmistrz Andrzej Długosz przedstawił listę handlarzy wina, rzeźników, piekarzy i handlarzy solą, którzy w latach 1819-1823 mieli być zobowiązani do opłacania czynszów na rzecz opata z tytułu wykonywanej profesji²⁹. Celem sprawdzenia wiarygodności tej listy, dozorca miast przesłuchał w charakterze świadków burmistrza, trzech mieszczan oraz wymienionych „procederzystów”. Wszyscy oni podkreślali, iż nigdy nie byli zobowiązani do opłacania czynszów opackich. Ich zdaniem ostatni opat Wawrzyniec Drzewiecki samowolnie umieścił w wykazie swoich dochodów czynsze od jędrzejowskich procederzystów. Ponadto okazało się, że większość z wymienionych przez burmistrza osób wytwarzaniem oraz handlem piwa i wódki, ubojem, pieczeniem

²⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 130-133.

²⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 246.

²⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 263-264.

²⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 273-278.

²⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 128.

chleba i handlem solą zajmowała się czasowo i dorywczo (często na życzenie władz miejskich), gdyż głównym źródłem ich utrzymania była uprawa roli³⁰.

Dozorca miast Macudziński tylko częściowo uznał argumenty mieszczan, gdyż zaproponował umorzenie części należności. Umorzenie miało dotyczyć jedynie takich przypadków, kiedy konkretni kupcy i rzemieślnicy rzeczywiście nie prowadzili działalności³¹.

22 października 1829 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podjęła kolejną decyzję w sprawie ściągnięcia z miasta Jędrzejowa zaległości z tytułu czynszów i propinacji opackiej. Z pisma wynika, iż zaległości za lata 1820-1823 wynosiły łącznie 1566 złp 13 gr (pierwotnie zaległość oszacowano na 3356 złp 3 gr, ale należność od „przekupników nieistniejących” w kwocie 1789 złp 20 gr umorzono). Ponadto w latach 1824-1828 miasto winno opłacać do kasy funduszy suprymowanych po 745 złp 24 gr rocznie. Na koniec 1828 r. łączne zaległości wynosiły zatem 5295 złp 13 gr³².

W następstwie tej decyzji komisarz obwodu kieleckiego przystąpił do egzekucji długu. Jednak 21 listopada 1830 r. władze miejskie zwróciły się o zawieszenie tego postępowania, gdyż wystosowały petycję do cara Mikołaja I, domagając się uchYLENIA niekorzystnych dla miasta decyzji³³. Kilka dni później burmistrz Andrzej Długosz oraz ławnicy miejscy wystosowali kolejne pismo do komisji województwa krakowskiego, domagając się „zluzowania” egzekucji wojskowej złożonej z pięciu kozaków. Władze miejskie argumentowały, że nie są w stanie spełnić oczekiwań rządu względem zapłaty zaległych czynszów i propinacji opackiej, ponieważ nikt dotąd nie wskazał, którzy mieszkańcy powinni ponosić takie obciążenia. Ponadto już w styczniu 1831 r. przypadła obowiązek opłacenia podatków w łącznej wysokości 5610 złp, więc mieszczanie i tak nie mieli pieniędzy. W odpowiedzi na tę petycję komisja województwa krakowskiego poleciła zawiesić egzekucję do czasu aż komisarz obwodowy nie dokona podziału zaległej kwoty na raty³⁴.

W tym samym czasie władze miejskie podjęły próbę dowiedzenia, że w Jędrzejowie od kilkunastu lat nikt nie trudnił się produkcją alkoholu, więc nie było podstaw do opłacania z tego tytułu czynszów dla opata. Dowodem na to miało być zeznanie złożone przez ławników miejskich i kilku obywateli, którzy oświadczyli, że dawniej kilka osób miało „małe garczyki i na tych smędzili tylko prawie wódkę na swoje potrzeby i szynki”. Kiedy jednak w 1814 r. wprowadzone zostało czopowe, wszyscy zarzucili tę działalność³⁵.

Kolejna odsłona sporu o czynsze i propinację opacką rozegrała się w latach 40. XIX w. Na mocy decyzji Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 31 lipca 1845 r. umorzono część czynszów (od właścicieli domów i gruntów, winiarzy, „fabrykantów trunków”, piekarzy, rzeźników i stolarzy) w kwocie 67,57 rubli.

³⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 126-162.

³¹ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 149-162.

³² AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 41-44.

³³ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 68-70.

³⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 72-73.

³⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 82-84.

Za okres od 1837 do 1845 r. dało to kwotę 608,13 rubli. Niezależnie od tego na magistracie ciążył obowiązek spłaty pozostałych zaległości, które wynosiły: za okres 1822-1836 – 1673,97 rubli i za okres 1837-1845 – 397,70 rubli, czyli łącznie 2072,63 rubli. W celu odzyskania tego długu naczelnikowi powiatu kieleckiego polecono rozdzielnie powyższej kwoty między poszczególnych mieszkańców miasta, za wyjątkiem czynszu od producentów alkoholu, gdyż tę należność nakazano spłacić kasie miejskiej³⁶.

W odpowiedzi na tę decyzję, 2 stycznia 1846 r. przedstawiciele miasta Jędrzejowa, tj. Dominik Anc, Karol Ludwik Hammann i Franciszek Danecki, wystosowali petycję do cara Mikołaja I, prosząc w niej o darowanie zaległych czynszów opackich i umorzenie ich na przyszłość. W odpowiedzi występująca w imieniu cara Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu nie przystała na tę propozycję, ale zgodziła się na rozliczenie zaległości za okres do końca 1843 r. za pomocą dowodów Komisji Centralnej Likwidacyjnej Królestwa Polskiego³⁷, polecając równocześnie, by czynsz za okres od 1844 do 1846 r. wpłacony został w gotówce³⁸.

W tej sytuacji mieszczanom nie pozostało nic innego jak tylko spłacić dług. Już 17 kwietnia 1848 r. magistrat Jędrzejowa przedstawił dokumenty Komisji Centralnej Likwidacyjnej Królestwa, które umożliwiły rozliczenie kwoty 2886 złp, czyli 432,90 rubli³⁹. W późniejszym okresie przedstawiono dokumenty, umożliwiające rozliczenie w ten sam sposób kolejnych kwot. Z raportu naczelnika powiatu kieleckiego do Rządu Gubernialnego Radomskiego wynika, że do marca 1851 r. za pomocą dowodów Komisji Centralnej Likwidacyjnej Królestwa rozliczono wszystkie zaległości czynszowe, obejmujące okres od 1815 do 1843 r.⁴⁰

W ten oto sposób zakończył się trwający ponad 30 lat spór o zapłatę zaległych czynszów opackich. Warto jednak nadmienić, że spłata zaległości nie oznaczała likwidacji obowiązku corocznego uiszczania czynszu na rzecz funduszy supresyjnych.

Inne konflikty społeczne w I połowie XIX wieku

Spór o czynsze i propinację opacką nie był jedynym konfliktem, w którym uczestniczyli i magistrat, i mieszkańcy Jędrzejowa. Tego typu sporów było wie-

³⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 237-240.

³⁷ Komisja działała w latach 1824-1841. Jej zadaniem było oszacowanie pretensji ludności do skarbu Królestwa Polskiego z tytułu szkód wyrządzony przez wojsko w dobie wojen napoleońskich. <https://www.archivesportaleurope.net/web/guest/ead-display/-/ead/fp/PL-1/fa/PL-1-220/0> (dostęp: 21 X 2013).

³⁸ W lipcu 1847 r. specjalny komitet rozpoznający petycje składane do cara potwierdził powyższą decyzję. AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 244-247, 253-255.

³⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 274.

⁴⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 9888, k. 288, 313. Jako ciekawostkę można podać, iż jako rozliczenie długów miasto przedstawiło dokumenty likwidacyjne szkód wojennych m.in. na folwarku Lubachowy, a także w gromadach Opatkowice Pojałowskie, Suków, Kaszów i Moskorzew.

le, ale na naszą szczególną uwagę zasługują zatargi między miastem a właścicielami sąsiadujących z Jędrzejowem dóbr ziemskich oraz między mieszkańcami a urzędnikami magistratu.

Jeden z takich spórów rozgorzał w latach 50. XIX w. między magistratem a właścicielami folwarku Ignacówka Antonim i Ludwiką Tschechami. Z zachowanych dokumentów wynika, że Antoni i Ludwika Tschechowie w 1851 r. kupili folwark Ignacówka od Marianny Lenczewskiej, wdowy po Andrzeju Lenczewskim (zmarł w 1850 r.), który w 1846 r. na 12 lat wydzierżawił od miasta Jędrzejowa rolę Ratuszna⁴¹. Zgodnie z kontraktem kupna-sprzedaży Tschechowie przejmowali też dzierżawę, ale problem polegał na tym, że uchylali się od płacenia czynszu dzierżawnego i podatków.

Po raz pierwszy konflikt wybuchł na przełomie 1852 i 1853 r., kiedy to miejscy urzędnicy przystąpili do egzekucji zaległych podatków i czynszu w kwocie 38,51 rubli⁴². Wówczas to Ludwika Tschech złożyła do gubernatora radomskiego skargę na burmistrza Adama Stanisławskiego, kasjera miejskiego Szczepana Mańkowskiego oraz innych urzędników, oskarżając ich o nadużycie władzy oraz dokonanie na jej osobie „gwałtu”. Sprawę badał specjalny komisarz powołany przez naczelnika obwodu kieleckiego, który ustalił, iż wszystkie oskarżenia były fałszywe i nieoparte żadnymi dowodami⁴³.

Kolejny raz sprawa egzekucji podatku i czynszu stanęła w 1855 r. Wtedy też przeprowadzono dochodzenie, w trakcie którego ustalono, iż zaległości tylko za lata 1852-1853 wynosiły łącznie 64,92 ruble⁴⁴.

Najwyraźniej zabiegi te nie przyniosły pożądaných efektów, gdyż w listopadzie 1857 r. przeprowadzono kolejne śledztwo w tej sprawie. W jego trakcie ustalono, że Tschechowie faktycznie przejęli dzierżawę roli Ratusznej⁴⁵, a nawet zapłacili pierwszą ratę czynszu za 1852 r. Później jednak stale uchylali się od opłacania czynszu i podatków, gdyż – jak twierdzili – chcieli działkę tę przejąć w dzierżawę wieczystą⁴⁶. W konsekwencji zaległości czynszowe i podatkowe za czas od 1 lipca 1852 do 31 grudnia 1857 r. wyniosły 143,94 rubli⁴⁷.

By ściągnąć dług, w 1859 r. zarządzono sekwestrację majątku Tschechów. W odpowiedzi na te kroki Ludwika Tschech 18 stycznia 1860 r. skierowała do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych pismo, w którym domagała się cofnięcia restrykcji. Ponadto stwierdziła, iż część roli Ratuszna o powierzchni 9 mórg, leżąca pomiędzy gruntami folwarku, była jej własnością, a o dzierżawę pozostałej części roli wcale nie prosiła – grunt ten wydzierżawił bowiem poprzedni właściciel folwarku Lenczowski, a ona go nie uprawiała i nie obsiewała. Co do owych 9 spornych mórg napisała, iż jest to rekompensata, jaką

⁴¹ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 446-447.

⁴² AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 481.

⁴³ AP Kielce, RGR, sygn. 2300, k. 610-616.

⁴⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 447.

⁴⁵ Jej powierzchnia wynosiła wówczas 15 mórg 267 prętów (po odliczeniu części, na której zbudowano cmentarz parafialny). AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 510-511.

⁴⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 509.

⁴⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 527.

w 1833 r. poprzedni właściciel folwarku miał otrzymać od miasta za zajęcie części Ignacówki pod budowę szosy warszawsko-krakowskiej. W związku z tym pod adresem miasta wysunęła żądanie zwrotu 9 mórg ziemi oraz 47 rubli, jakie miała zapłacić tytułem dzierżawy swojego własnego gruntu, a także rozłożenia na raty zaległego czynszu w kwocie 143,94 rubli. Pierwsze roszczenie ministerstwo uznało za całkowicie bezzasadne, natomiast w przypadku rozłożenia spłaty czynszu na raty, nakazało rządowi gubernialnemu dokładne zbadanie sprawy i zajęcie stanowiska⁴⁸. Ostatecznie władze gubernialne zgodziły się na rozłożenie spłaty długu, ale zażądały hipotecznego zabezpieczenia długu. Wtedy też Tschechowie zdecydowali się na jednorazową spłatę, co ostatecznie nastąpiło we wrześniu 1860 r.⁴⁹

W latach 40.-60. XIX w. Jędrzejów był też areną rozlicznych sporów między mieszkańcami a miejskimi urzędnikami. Sprawy są o tyle interesujące, że rzucają światło na zwykle trudno uchwytny w źródłach pisanych aspekty stosunków międzyludzkich.

Jeden z pierwszych tego typu konfliktów rozgrywał się w latach 40. XIX w. między mieszczaninem Józefem Przyrkowskim a ławnikiem-sekretarzem Antonim Jabłońskim. 24 września 1844 r. J. Przyrkowski oskarżył A. Jabłońskiego o „postępowanie niegodne urzędnika”. Lista zarzutów była bardzo długa. Miał on m.in. być winnym tego, że w studni utopiła się niejaka Agnieszka Paszkowska, skrycie zabierać kupcom towary, w swoim domu miał też przyjmować „kobiety nierządne na walne jarmarki tu przybywające”, a przede wszystkim zajmował się „tylko intrygami, nie pilnując służby”. W oskarżeniach pojawił się też wątek osobisty:

„Tenże Jabłoński w prawdzie w dniu 5 lutego rb. przyszedłszy w dzień jarmarczny bez munduru do domu mego pijany, gdzie mnie zastał spokojnie modlącego się, jakkolwiek z powodu zmartwienia i ja nieco byłem napity, wszczął awanturę ze mną, kazał mnie zawlec gwałtem do aresztu policjantom i stróżom, którzy mnie pięściami w boki szturchali i bili, i odzież na mnie podarli. Ja zaś wzięwszy go w nocy za jednego z siepaczy uderzyłem wprawdzie, za co dni 11 więziony w miejscu byłem”⁵⁰.

Przyrkowski domagał się sprawiedliwości i żądał usunięcia Jabłońskiego ze służby rządowej. Sprawa ta ciągnęła się jeszcze przez dwa lata. Ostatecznie 20 września 1846 r. odbyło się dochodzenie, podczas którego rozpatrywano aż 17 zarzutów przeciwko Jabłońskiemu. Po przesłuchaniu świadków okazało się jednak, że zdecydowana większość z nich nie została potwierdzona, w związku z czym naczelnik powiatu kieleckiego wniósł o umorzenie sprawy⁵¹.

Głośne były także dwie inne sprawy przeciwko urzędnikom miejskim, toczące się w 1859 r.

⁴⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 374-381.

⁴⁹ AP Kielce, RGR, sygn. 2301, k. 417-422.

⁵⁰ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 555-556.

⁵¹ AP Kielce, RGR, sygn. 235, k. 624-625.

Z dokumentacji Sądu Policji Poprawczej w Kielcach wynika, że na początku 1859 r. ławnik-sekretarz Antoni Chirowski oraz policjanci Maksymilian Zajdler i Marcin Otolega bezprawnie wmieszcili się w spór między Ickiem i Mendelem Lidermanami a Herszlą Ejschentalem. Tego ostatniego aresztowali i odebrali mu 3 ruble i 30 kopiejek. W ten sposób przekroczyli swoje uprawnienia, gdyż czynności te nie należały do policji miejskiej, ponadto A. Chirowski działał bez stosownego pozwolenia burmistrza. Rząd Gubernialny Radomski, który tę sprawę ostatecznie rozpatrzył w październiku 1859 r., sekretarza A. Chirowskiego – jako że wcześniejsza jego służba przebiegała nienagannie – ukarał naganą i nakazał zwrot 3,30 rubli, a ponadto ostrzegł, że w przypadku powtórnego nadużycia władzy zostanie surowo ukarany. Policjanci zostali natomiast uwolnieni od zarzutów, gdyż działali na polecenie sekretarza⁵².

Kolejne oskarżenie dotyczyło postępowania burmistrza Adama Stanisławskiego, ławników-sekretarzy Antoniego Chirowskiego i Jana Machnickiego, policjantów Marcina Otolegi i Józefa Nagabczyńskiego, a także stróża Augustyna Wójcika. 26 maja 1859 r. prokurator królewski przy Sądzie Kryminalnym guberni radomskiej skierował do Rządu Gubernialnego Radomskiego pismo, domagając się dokonania kwalifikacji przestępstw popełnionych przez wyżej wymienionych urzędników. Z akt sprawy wynika, że były sekretarz magistratu jędrzejowskiego J. Machnicki, policjanci M. Otolega i J. Nagabczyński oraz stróż nocny A. Wójcik, nazywany Łysym, we wrześniu 1855 r., za namową Wojciecha Nagabczyńskiego, wieczorową porą naszli na mieszkanie Karola Bugajskiego, przemocą wyważyli drzwi, a samego Bugajskiego pobili kijami po głowie i rękach, a następnie przez 8 dni trzymali w areszcie. Sekretarz A. Chirowski był oskarżony o to, że w marcu 1858 r. bezprawnie aresztował K. Bugajskiego⁵³. Natomiast burmistrza A. Stanisławskiego obwiniono o tolerowanie tych nadużyć.

Powyższa sprawa miała swój ciąg dalszy w 1864 r. 8 czerwca tego roku naczelnik powiatu kieleckiego skierował bowiem do Rządu Gubernialnego Radomskiego pismo z prośbą o umorzenie dochodzenia, ponieważ M. Otolega i A. Wójcik już nie żyli, a sekretarz J. Machnicki po zdymisjonowaniu w 1858 r. wyjechał do guberni lubelskiej i obecnie miejsce jego pobytu nie było znane. Natomiast zarzuty dotyczące byłego już burmistrza A. Stanisławskiego były oparte na niewiarygodnych oskarżeniach samego Bugajskiego, który był sądownie karany awanturnikiem⁵⁴. Władze gubernialne przychyliły się do tej prośby.

⁵² AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 1-8.

⁵³ AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 9-11.

⁵⁴ AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 43-45, 81-87. Burmistrz A. Stanisławski w taki oto sposób scharakteryzował sylwetkę K. Bugajskiego: „Najpierw muszę władzy wyższej dać poznać indywiduum Karola Bugajskiego, który już od paru lat nie żyje i w samej sile wieku, lat 43 mający, umarł, skutkiem jedynie nadzwyczajnego pijaństwa i największego łajdactwa. Z jednym tylko Bugajskim, prawdziwym wyrzutkiem społeczeństwa ludzkiego, władza miejscowa ciągle i największe miała kłopoty, bo ten dzień i noc pijany, przy tym charakteru nadzwyczaj burzliwego, rozbestwiony w najwyższym stopniu, a najczęściej w czasie swojego opilstwa, obnażając się zupełnie bez koszuli i spodni biegał śród dnia po rynku i ulicach, napastując ludzi w sposobie bezwstydnym (...). Muszę tu koniecznie przytoczyć chociaż je-

Na koniec warto przytoczyć opis zatargu ławnika Adama Anca z urzędnikiem powiatowym, do czego doszło w listopadzie 1860 r. Z raportu burmistrza miasta wynika, że zajście miało przebieg następujący:

„W dniu 4/16 b.m. i r. w południe przybył to miasta tutejszego Wielmożny Tomaszewski, komisarz leśny przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, który dopełnił rewizję lasu miejskiego i narzędzi ogniowych, i z tego spisał stosowne protokoła. Gdy przy objeździe lasu miejskiego wydarzył się pewny, nieprzyjemny wypadek (...). Na skutek oświadczonego celu przybycia powyższego Wielmożnego komisarza leśnego, nakazane zostały dwie furmanki pod tegoż wraz z burmistrzem i pod dwóch ławników. Przy wsiadaniu na rzeczone furmanki p. Adam Anc, ławnik, zamiast siadać wraz z drugim ławnikiem na drugą furę dla nich przeznaczoną, natrętnie usiadł razem z nami. Gdy po objechaniu lasu, czyli zarośli miejskich, zapytał się Wielmożny komisarz leśny o część zarośli po lewej stronie przy szosie położonych, odpowiedziałem, że te są wyłączną własnością kilkunastu obywateli, na ich gruntach znajdujące się. Na taką odpowiedź Wielmożny komisarz rozkazał tamże jechać, a wtedy p. Adam Anc odpowiedział, że tam nie ma po co, bo to jest ich własność odwieczna i kto się poważy tam jechać, to mu każe 50 batów wyliczyć. Kiedy go w najgrzeczniejszy sposób reflektowaliśmy, tenże uniósł się (zapewne skutkiem podchmielenia) z największą furią toż samo powtarzał, a na koniec zmuszony byłem rozkazać mu ustąpienie z bryczki. Wtedy jeszcze z największą furią powiedział, że jak tam pojedziesz, to ci każę dać 25 batów w dupę. I jeszcze coś więcej przy oddaleniu się wykrzykiwał, czego zrozumieć nie można było”⁵⁵.

W odpowiedzi na pismo naczelnika powiatu kieleckiego, Wydział Administracyjny Rządu Gubernialnego Radomskiego polecił zawieszenie A. Anca w sprawowaniu urzędu ławnika do czasu aż sprawy nie rozstrzygnie sąd, tym bardziej, że komisarz Tomaszewski wniósł oficjalną skargę. Ostatecznie jednak sprawę uznano za niebyłą. Komisarz Tomaszewski wybaczył bowiem ławnikowi, tłumacząc, iż: „Anc przekroczył granice przyzwoitości jedynie przez złe zrozumienie interesu miejskiego, nie zaś w zamiarze rozmyślnego ubliżenia mu”⁵⁶.

den fakt jego rozbewstwienia, oburzający naturę ludzką. Kiedy sam osobiście zajmowałem się z rozporządzenia rządu (co było szczególnie zaostrzone) spisem ognisk do nowego systemu opodatkowania, a z kolej przybywszy do domu Bugajskiego, zastałem wtedy konającą jego żonę leżącą na garści barlogu w kącie (gdyż teje samej nocy zmarła), a jego wyskakującego po izbie i śpiewającego krakowiaki bezwstydnie. W izbie ani stołu, ani stołka, bo co tylko miało jakkolwiek wartość, to wszystko przepił. Dzieci prawie nagie. Dom cały w największej ruinie, komin z góry i pod dachem do połowy zawalony, na którym miał przez magistrat wzbrowione palenie ognia”. AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 90-91.

⁵⁵ AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 29-30.

⁵⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 29-30. W tym miejscu należy dodać, że różne konflikty z udziałem władz miejskich miały także miejsce po powstaniu styczniowym. M.in. w latach 1881-1900 o różne nadużycia oskarżano wójtów Feliksa Czerkawskiego, Konstantego Drzewińskiego, Kazimierza Bilewicza i Juliana Zakrzewskiego. AP Kielce, RGK, sygn. 13386, 13422, 13565, 14091.

Powstańcze wrzenie

Ożywienie polityczne w Królestwie Polskim z przełomu lat 50. i 60. XIX w. spowodowało, że swary między obywatelami a miejskimi urzędnikami zeszyły na dalszy plan. Mieszkańcy Jędrzejowa z większym niż dotychczas zaangażowaniem włączyli się bowiem w działalność polityczną.

Pierwsze oznaki świadczące o aktywności politycznej jędrzejowian i mieszkańców okolicznych miejscowości można zauważyć już w 1859 r. Wówczas to w czasie jarmarku świętomichalskiego, zbiegającym się w czasie z odpustem ku czci bł. Wincentego Kadłubka, Towarzystwo Rolnicze zorganizowało wystawę płodów rolnych i zwierząt gospodarskich oraz wyścigi konne⁵⁷.

Z czasem w Jędrzejowie zaczęto też organizować manifestacje patriotyczne i inne wystąpienia polityczne, jak tzw. „kocie muzyki”. Nie obeszło się również bez aktów agresji wobec niektórych urzędników. Punktem kulminacyjnym tych wydarzeń była jesień 1861 r., a szczególnie odpust bł. Wincentego Kadłubka. Odbywające się od wielu dziesiątek lat uroczystości religijne ku czci biskupa krakowskiego i pierwszego polskiego kronikarza, który w jędrzejowskim klasztorze spędził ostatnie lata swojego życia, kieleckie środowiska polityczne chciały wykorzystać jako okazję do zorganizowania wielkiej pielgrzymki. Ważnym elementem tej pielgrzymki miało być też pojednanie między mieszczaństwem kieleckim a chęcińskimi Żydami⁵⁸.

Kielecka pielgrzymka wyruszyła 7 października 1861 r. i nazajutrz dotarła do Jędrzejowa. Ludomir Grzybowski, świadek tamtych wydarzeń, tak je opisywał: „Widok był imponujący. Chorągwie na jednej stronie z wyobrażeniem Matki Boskiej, pod drugiej Orzeł Biały i Pogoń. Niesione przez młodzież obojej płci. Obrazy niosły nieco starsze panie na zmianę. Księży kilku i do tego muzyka, więc na przemian śpiewano strofkę pieśni patriotycznych, to znów muzyka grała marsza Garibaldiego lub innego, a czasem mazurka Chłopickiego lub «Jeszcze Polska nie zginęła» (...). Nazajutrz, to jest w dzień świętego Wincentego taka masa zebrała się pobożnych i ciekawych, że nie tylko w kościele, ale na smętarni okalającym kościół pomieścić się nie mogli. Ostawiono prowizoryczne ołtarze na smętarni i jedni księża w kościele, drudzy na zewnątrz odprawiali msze święte. Kazania również prawione były w różnych punktach, a wszystkie bez wyjątku w duchu patriotycznym, wszystkie zachęcające do jedności, braterstwa, wytrwania w przedsięwzięciu, przedstawiające obecny opłakany stan, ucisk i niejaki błysk na przyszłość: swobody, dobrobytu”⁵⁹.

Manifestacja w dawnym klasztorze oo. Cystersów miała duże oddziaływanie, bo uczestniczyło w niej co najmniej kilka tysięcy osób. Obecny był także

⁵⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, s. 382-384. Organizatorem tej wystawy był Stanisław Borkowski z Jaronowic. Zob.: M. Nowak, *Stanisław Borkowski jako organizator jędrzejowskiej wystawy rolniczej w 1859 roku*, (w:) *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. W. Cabana, M. B. Markowskiego i M. Przeniosło, Kielce 2008, s. 211-220.

⁵⁸ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 23.

⁵⁹ L. Grzybowski, *Opis powstania polskiego w roku 1863 i 1864 w województwie krakowskim*, opr. W. Caban, Z. J. Adamczyk, Kielce 1994, s. 6-7.

administrator diecezji kieleckiej ks. Maciej Majerczak. Jak twierdzi W. Caban ośmieliło to mieszkańców Jędrzejowa do jawnych wystąpień przeciwko miejscowej władzy, zwłaszcza przeciwko niektórym miejskim urzędnikom obwiniانym o nadmierną uległość wobec władz zaborczych. Jedną z takich osób był policjant Maciej Bąk, przeciwko któremu rządzono tzw. „kocią muzykę”, a 6 października 1861 r. dokonano najścia na jego mieszkanie⁶⁰. Miesiąc później doszło do podobnych wydarzeń. Tym razem w czasie czwartkowego targu rozentuzjasmowany tłum próbował schwytać kupca Henryka Królikowskiego, którego wzięto za rosyjskiego szpiega. Bogu ducha winny kupiec zdołał ujsć z życiem, ale wtedy tłum udał się pod magistrat i zażądał od burmistrza Adama Stanisławskiego usunięcia ze służby policjanta Karola Łuszczkiewicza, który nie cieszył się wśród mieszkańców zbyt dobrą opinią. Awantura skończyła się wybicciem szyb w oknach mieszkania burmistrza⁶¹.

W następnych tygodniach sytuacja w Jędrzejowie uspokoiła się, co zapewne było wynikiem ogłoszenia w Królestwie Polskim stanu wojennego. Świadczy o tym m.in. raport burmistrza Adama Stanisławskiego z 6 marca 1862 r. Pisał on do naczelnika powiatu kieleckiego, że w kościele parafialnym, ani też na cmentarzu nie zauważył żadnych znaków i emblematów, które mogłyby podburzać ludność w duchu narodowym⁶².

Nie mamy wiadomości na temat tego, jak duże było zaangażowanie jędrzejowian w działalność spiskową przed wybuchem powstania styczniowego. Jak się wydaje, większą inicjatywę mieli w tym zakresie ziemianie, właściciele okolicznych majątków. Jedną z najbardziej znanych postaci w tym środowisku był Apolinary Kurowski, właściciel Tyńca. Współpracował on ściśle z właścicielem Cierna Aleksandrem Gaszyńskim. Kurowski wchodził w skład ściślego kierownictwa kieleckiej organizacji czerwonych, a na krótko przed wybuchem powstania został on mianowany naczelnikiem cywilnym i wojskowym województwa krakowskiego.

Jędrzejów odgrywał bardzo ważną rolę w powstańczych planach. Przewidywano mianowicie, że w pierwszym etapie powstania spiskowcy opanują Jędrzejów i Kielce, mimo że w tych miastach stacjonowały wojska rosyjskie. Powstańcy sądzili, że plan ten był realny ze względu na to, że za sojusznika uważano naczelnika wojennego powiatu kieleckiego płk. Ksawerego Czengierego, katolika i Węgra z pochodzenia. Mało tego, liczono też na przychyłność wojsk rosyjskich. Na przełomie 1862 i 1863 r. miejscowa ludność odnosiła się z sympatią do Rosjan. Dostrzegając to przychylnie nastawienie, żołnierze z oddziałów stacjonujących w Kielcach i Jędrzejowie postanowili dać dla Polaków przedstawienie teatralne. Odbyło się ono w Jędrzejowie 15 stycznia 1863 r., a więc na tydzień przed wybuchem powstania. Jak zauważył W. Caban, było to wydarzenie

⁶⁰ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 24. Wydaje się, że owa niechęć do M. Bąka musiała być manifestowana o kilka lub kilkanaście tygodni wcześniej, bo funkcję miejskiego policjanta pełnił on do 31 sierpnia 1861 r. AP Kielce, RGR, sygn. 6833, k. 218, 223.

⁶¹ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 31.

⁶² AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 55, k. 114.

bez precedensu, gdyż na jednej sali zasiedli rosyjscy oficerowie, z samym Czengierym na czele, oraz przywódcy organizacji spiskowej: Apolinary Kurowski i Tomasz Laskowski⁶³.

Do spodziewanego ataku na Jędrzejów, gdzie stacjonowały 2 rotę rosyjskiej piechoty, jednak nie doszło. Co prawda w okolicach miasta zebrało się około 200-300 powstańców, którymi dowodził Ignacy Dobrski, powstańczy naczelnik powiatu olkuskiego, ale odstąpiono od zamiaru wkroczenia do Jędrzejowa, prawdopodobnie dlatego, że na czas nie dotarli spiskowy z Włoszczowy i Secemina. W tej sytuacji Dobrski przesunął swój oddział na południe od Jędrzejowa. Tam też po pewnym czasie, tj. po niepowodzeniu ataku na Kielce, dotarł sam A. Kurowski.

Dalszy plan zakładał podział wojsk powstańczych na dwie grupy. Jedna, dowodzona przez Dobrskiego, przemieściła się w rejon Ojcowa, zaś druga, pod dowództwem Kurowskiego, miała pozostać w rejonie Jędrzejowa.

W tym samym czasie płk. K. Czengiery na wieść o tym, że Marian Langiewicz założył obóz pod Wąchockiem, ściągnął do Kielc oddziały wojskowe stacjonujące dotąd m.in. w Jędrzejowie, Wodzisławiu i Chęcinach. Skorzystał z tego A. Kurowski, który 27 stycznia 1863 r. ze swoim oddziałem wkroczył do Jędrzejowa.

Wojska powstańcze przebywały w Jędrzejowie zaledwie 3 dni, ale ich pobyt wywarł na mieszkańcach olbrzymie wrażenie. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w raporcie, jaki 30 stycznia, czyli już po wyjściu powstańców z miasta, władze miejskie wysłały do naczelnika powiatu kieleckiego. Dokument ten podpisał łańnik-sekretarz Antoni Chirowski i łańnik-kasjer Ignacy Steliński „w słabości burmistrza zastępujący”⁶⁴. Burmistrz Adam Stanisławski doznał owej „słabości” zapewne dlatego, że 29 stycznia powstańcy doręczyli mu pismo z żądaniem bezwzględного posłuszeństwa ustanowionemu 22 stycznia rządowi narodowemu pod karą śmierci. Co ciekawe, A. Stanisławski nie powrócił już na urząd, a kilka tygodni później na stanowisku burmistrza zastąpił go Marcele Kokosiński.

Innym skutkiem pobytu powstańców w Jędrzejowie było zapewne to, że przyłączyli się do nich także mieszkańcy Jędrzejowa. Co prawda nie dysponujemy listą osób, które poszły do powstania, ale ze źródeł pośrednich wywnioskować można, że było ich sporo.

Informacje na ten temat zawiera m.in. raport o bezpieczeństwie publicznym w Jędrzejowie, sporządzony na początku lipca 1863 r. przez niejakiego Obrąpalskiego, asesora Sądu Policji Poprawczej w Kielcach. W czerwcu 1863 r. został on wysłany do Jędrzejowa celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie różnych przestępstw, których liczba w powiecie znacznie wzrosła. W orbicie jego zainteresowań znalazły się zarówno przestępstwa pospolite, np. rabunki, jak i polityczne, popełniane przez oddziały powstańcze. W przypadku tych ostat-

⁶³ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 55; M. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, T. II, Kraków 1899, s. 303.

⁶⁴ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 55, k. 334-336.

nich chodziło głównie o rabunek broni oraz napady na różnych urzędników. Na przykład, w nocy z 17 na 18 lutego 1863 r. grupa powstańców miała napaść na mieszczącą się w Jędrzejowie kancelarię małopolskiego Urzędu Leśnego, skąd zabrano 9 sztuk broni. Tej samej nocy z mieszkania podleśniczego w Jędrzejowie zabrano 9 sztuk broni⁶⁵. Podobny napad miał miejsce 30 marca. Wówczas to 20 mieszkańców Jędrzejowa miało się włamać do mieszkania podleśniczego Józefa Tomickiego, skąd skradziono siekiery i inne narzędzia służące do wycinki drzew. Kilkadziesiąt osób miało też napaść na ławnika-kasjera Ignacego Stelińskiego⁶⁶.

Zdaniem asesora Obrąpalskiego, przestępstw tych, a także wielu innych czynów kryminalnych, mieli się dopuścić młodzi mieszkańcy Jędrzejowa, którzy pod koniec stycznia 1863 r. przystąpili do partii Apolinarego Kurowskiego i „większa ich część po bitwie miechowskiej wróciwszy do domu, nie oddawała się pracy, ale swawoli, pijaństwu, w końcu rabunkom”⁶⁷. Wśród podejrzanych o udział w powstaniu znaleźli się m.in. Karol Łuszczkiewicz – jędrzejowski policjant, Ignacy Gabrysiewicz – aplikant magistratu, Julian Kokosiński – syn burmistrza M. Kokosińskiego, a także: Franciszek Ziemkowski, Stanisław Grabowski, Antoni Łuszczkiewicz i Teofil Palczarski. Wszyscy oni, jeśli nie zostali schwytani przez policję, ukrywali się w okolicach Jędrzejowa.

Z omawianego tu raportu można wyciągnąć jeszcze jeden, niezwykle interesujący wniosek. Otóż jak się wydaje, w pierwszych miesiącach 1863 r. magistrat miasta Jędrzejowa znalazł się w całkowitej rozsypce. Asesor Obrąpalski sugerował wręcz, że miejscy urzędnicy ociągali się z wykonywaniem swoich obowiązków, sabotowali poszukiwanie sprawców różnych przestępstw i tolerowali udzielanie powstańcom pomocy. W konkluzji swojego raportu napisał, że zarówno burmistrza M. Kokosińskiego, jak i ławnika-sekretarza A. Chirowskiego powinno się odwołać z funkcji⁶⁸.

Też o rozprężeniu w magistracie Jędrzejowa zdają się potwierdzać także inne dokumenty. Zastanawiające jest np. to, że w pierwszej połowie 1863 r. władze miasta nie przesyłały żadnych raportów do cywilnych i wojskowych władz powiatu kieleckiego (jedyne zachowane raporty datowane są na 30 stycznia 1863 r. i spisane zostały po opuszczeniu miasta przez oddział A. Kurowskiego). Ponadto z dokumentacji budżetowej wynika, że rok 1863 obfitował w rozliczne zmiany personalne w składzie osobowym magistratu.

Latem 1863 r. w Jędrzejowie ponownie zjawily się większe siły powstańcze. Z raportu burmistrza Marcelgo Kokosińskiego wynika, że 30 lipca 1863 r. około godz. 8 rano do miasta wszedł złożony z około 60 powstańców oddział konnicy. Powstańcy, którzy uzbrojeni byli w pałasze, karabinki i pistolety, rozłożyli się obozem na Rynku, a na wszystkich wychodzących z miasta ulicach ustawili

⁶⁵ AP Kielce, Naczelnik Wojenny Powiatu Kieleckiego, sygn. 80, k. 275.

⁶⁶ AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 47-54.

⁶⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 47-54. Oddział A. Kurowskiego 30 stycznia 1863 r. opuścił Jędrzejów i udał się w kierunku Ojcowa, a 17 lutego podjął nieudany atak na Miechów.

⁶⁸ AP Kielce, RGR, sygn. 236, k. 47-54.

straże, nikogo z miasta nie wypuszczając. Burmistrzowi doręczono rozkaz, aby pod surową karą nie informował nikogo o przejściu oddziału strzelców. Po wypoczynku, około północy oddział opuścił miasto i udał się w nieznanym kierunku⁶⁹. M. Kokosiński nie wspominał, kto dowodził tym oddziałem. Jak można jednak przypuszczać, powstańcy musieli udawać się do Chlewskiej Woli, gdzie w tym czasie znajdował się obóz Ignacego Chmieleńskiego⁷⁰.

Przemarsz powstańców przez Jędrzejów znów wywołał niemały popłoch wśród miejskich urzędników, którzy chwyтали się wszelkich sposobów, aby uwolnić się od służby. Świadczy to tym kolejny raport burmistrza M. Kokosińskiego, datowany na 10 sierpnia 1863 r. Tego dnia do Jędrzejowa miał przybyć sztabs kapitan Kulmin, dowódca 10 rotę smoleńskiego pułku piechoty, który miał objąć stanowisko p.o. naczelnika wojennego Jędrzejowa. Zażądał on od burmistrza wydelegowania jednego z pracowników magistratu do prowadzenia wspólnej kontroli osób przejeżdżających przez miasto. Burmistrz Kokosiński utyskiwał jednak, że nie miał kogo wyznaczyć do tej czynności, gdyż kasjer Ignacy Steliński cierpiał „na słabość na nogę”, kancelista kwaterunkowy Józef Kowalski, który niedawno objął urząd, wyjechał po swoje rzeczy i rodzinę, kancelista Faustyn Wodzinowski wyjechał do Kielc z prośbą o urlop, a sekretarz Antoni Chirowski „jako słaby i z urlopu korzystający” również nie mógł być posłany do takiej pracy⁷¹.

Bardzo napięta była sytuacja w Jędrzejowie we wrześniu i październiku 1863 r., co zapewne miało związek z działalnością oddziałów powstańczych Ignacego Chmieleńskiego i Władysława Sokołowskiego „Iskry”. Pierwszą oznaką wzrostu napięcia były wydarzenia, do jakich doszło w nocy z 29 na 30 sierpnia 1863 r. Jeśli wierzyć burmistrzowi M. Kokosińskiemu, tej nocy miało dojść do uprowadzenia urzędnika drogowego Józefa Kubalskiego, który mieszkał w oddalonych od miasta o 2 wiorsty koszarach drogowych. Z relacji burmistrza wynika, że uprowadzenia mieli dokonać powstańcy, ale nikt z rodziny jędrzejowskiego magistratu o tym nie informował⁷². Nie wiadomo więc, czy to rzeczywiście było porwanie, czy raczej J. Kubalski przystąpił do powstania, a opowieść o uprowadzeniu służyć miała zapewnieniu swoistego alibi wobec władz zaborczych.

Kilka tygodni później w okolicy Jędrzejowa rozegrała się krwawa bitwa między oddziałem Ignacego Chmieleńskiego a ścigającą go kolumną rosyjską dowodzoną przez Ksawerego Czengierego. Do potyczki doszło 22 września na polach między wsiami Chorzewa i Tarszawa (w historiografii znana jest jako bitwa pod Ciernem⁷³). Nazajutrz włościanie przywieźli do Jędrzejowa 13 poległych i 17 ciężko rannych powstańców. Pierwsi 24 września zostali pochowani w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu, rannymi zaś zaopiekował się

⁶⁹ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 174-175.

⁷⁰ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 102.

⁷¹ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 184-184v.

⁷² AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 257.

⁷³ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 123-125.

wolno praktykujący lekarz Łukasz Olsiewicz, który dla nich urządził prowizoryczny lazaret⁷⁴.

Dwa dni później, tj. 26 września 1863 r., do Jędrzejowa wkroczył silny oddział Władysława Sokołowskiego „Iskry”, który od czasu przegranej bitwy pod Małogoszczem 16 września błąkał się po okolicznych lasach⁷⁵. Z raportu burmistrza M. Kokosińskiego wynika, że po południu, około godz. 4 od strony Pińczowa wkroczyły dwie formacje powstańcze: ponad 100-osobowy oddział jazdy pod dowództwem Alfreda Bogusza i 200-osobowy oddział piechoty pod dowództwem „Iskry”. Powstańcy aresztowali praktycznie cały magistrat, w tym burmistrza Kokosińskiego, kasjera i sekretarza. Ponadto z miasta mieli zabrać około 30 osób w różnym wieku, w tym podpisarza sądu Kossowskiego, kancelistę kwaterunkowego Józefa Kowalskiego i kancelistę Rumprechta. Wieczorem oba oddziały pomaszerowały na zachód szosą szczekocińską. Burmistrza i innych członków magistratu pod klasztorem trzymano pod strażą do późnych godzin nocnych⁷⁶. Nie wiadomo, czy wymienieni z nazwiska urzędnicy zostali aresztowani, czy przyłączyli się do powstańców. Z kolejnego raportu burmistrza wynika bowiem, że Kowalski i Rumprecht po kilku dniach powrócili do miasta, natomiast Kossowski nie⁷⁷. Wydaje się jednak, że zostali oni wcieleni do armii powstańczej, gdyż zwykle w czasie przemarszu przez miasteczka dowódcy przeprowadzali pobór⁷⁸.

W następnych tygodniach przez Jędrzejów nie przechodziły już większe oddziały powstańcze, niemniej jednak zdarzały się przypadki organizowania poboru, albo – jeśli stosować urzędniczą nomenklaturę – „uprowadzenia” mieszkańców. Z kolejnego raportu burmistrza M. Kokosińskiego wynika bowiem, że w nocy 19 na 20 października 1863 r. powstańcy mieli uprowadzić z miasta 2 osoby. Po północy do miasta miało przyjechać bryczkami 6 uzbrojonych w pałasze, karabinki i pistolety ludzi, którzy podzieliwszy się na dwie trójki wyprawdzili z mieszkań kancelistę kwaterunkowego Józefa Kowalskiego i stolarza Daniela Majewskiego. Akcja miała trwać bardzo krótko, zaledwie 10 minut, po czym powstańcy mieli się udać w nieznanym kierunku⁷⁹.

Niewiele wiadomo na temat represji, jakie spadły na mieszkańców Jędrzejowa za udział i poparcie dla powstania. Ze szczątkowych informacji wynika, że pewna grupa młodzieży trafiła do rosyjskich więzień. Los taki spotkał m.in.

⁷⁴ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 286-286v.

⁷⁵ Zdaniem W. Cabana, po klęsce pod Małogoszczem do oddziału „Iskry” wkradł się balażan, a sam dowódca oddawał się pijaństwu i rozpuście. Dopuścił się także gwałtu na córce zarządcy majątku Oleszno. 29 września 1863 r. na mocy wyroku powstańczego sądu wojennego został rozstrzelany. Por.: W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 131-132.

⁷⁶ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 287-287v.

⁷⁷ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 367-367v.

⁷⁸ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 131.

⁷⁹ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 390-391. Być może uprowadzenia te miały związek z wymierzeniem surowych kar, jakie władze powstańcze nakładały na osoby współpracujące z zaborcą. W samym Jędrzejowie powstańcy mieli powiesić 6 mieszczan oskarżonych o współdziałanie z caratem (Ignacy Pękalski, Walenty Baum, Piotr Blacha, Józef Kowalski, Morawski i Kolański). Zob.: W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego*, s. 203.

Feliksa Franzię, syna Izabeli⁸⁰. Ten sam los spotkał wspomnianego już 20-letniego Karola Łuszczkiewicza. Z raportu burmistrza M. Kokosińskiego wynika bowiem, że w na wiosnę 1863 r. porzucił on służbę, ale miał być ujęty przez Rosjan w czasie bitwy pod Przedborzem⁸¹. Z kolei w wydanych w 1907 r. wspomnieniach Bolesław Anc przytoczył relację swojej babki Tekli z Łysakowskich 1° Podgórskiej, trzeciej żony Dominika Anca, z której wynika, że niektórzy jeźdźcy zginęli, zostali zesłani na Sybir lub straceni: „Młody Bilewicz dał głowę pod Małogoszczem⁸², Aleksander Sterczyński opuścił żonę – dzieci i poszedł na Sybir, a czy wróci? (nie wrócił nigdy). Kowalski i Dutkiewicz zawieśli na postronkach⁸³. W księgach ludności stałej Jędrzejowa wzmiankowany był również pochodzący z Chęcin Franciszek Malec, który osiedlił się w Jędrzejowie w 1855 r., a za udział w powstaniu został zesłany na Sybir⁸⁴.

Noc postyczniowa

Po upadku powstania styczniowego życie mieszkańców Jędrzejowa wtłoczone zostało w zupełnie nowe tory. Bez wątpienia najbardziej we znaki dała się rusyfikacja, która przyniosła wprowadzenie języka rosyjskiego do szkół i administracji. Symbolem rusyfikacji szkoły stało się utworzenie w 1872 r. Kursów Pedagogicznych. W sferze administracji zmiana dotychczasowego położenia zasadniczo nastąpiła w latach 1867-1870, kiedy to utworzono powiat jędrzejowski oraz Jędrzejów zdegradowano do rangi osady. Obu tym reformom towarzyszyło wprowadzenie języka rosyjskiego jako urzędowego. Odtąd wszystkie dokumenty powstające tak w urzędzie powiatowym, jak i w urzędzie gminy, pisane były po rosyjsku. Praktyki tej nie zmieniono nawet w okresie rewolucji 1905-1907⁸⁵. Nacisk rusyfikacyjny musiał być bardzo silny, bo na przełomie XIX i XX w. znaczna część mieszkańców miasta, uprawnionych do udziału w zebraniu gminnym, protokoły podpisywała po rosyjsku.

Wydaje się również, że począwszy od lat 80. XIX w. mieszkańcy miasta, w tym szczególnie jego elita, zostali wciągnięci w tryby stymulowanego przez władze carskie mechanizmu okazywania uwielbienia dla cara. W prasie i w dokumentach archiwalnych znaleźć można bowiem wiele informacji potwierdzających tę tezę. Na przykład w 1883 r. wójt Jędrzejowa Konstanty Drzewiński

⁸⁰ W maju 1863 r. Izabela Franzia prosiła namiestnika Królestwa Polskiego o uwolnienie syna. AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 96.

⁸¹ AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 56, k. 122, 144.

⁸² Chodzi o 20-letniego Ignacego Bilewicza, który poległ w drugiej bitwie pod Małogoszczem 16 września 1863 r. C. Jastrzębski błędnie podaje jego nazwisko jako Bielewicz vel Bielewski. Zob.: C. Jastrzębski, *Bitwa pod Małogoszczem 1863*, Małogoszcz 2013, s. 183.

⁸³ B. i J. Anc, *Z lat nadziei i walki 1863-1864*, Brody 1907, s. 151.

⁸⁴ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 21, k. 1373.

⁸⁵ Wyjątek stanowią tu jedynie księgi protokołów posiedzeń rady parafii Świętej Trójcy. Od momentu założenia prowadzono je w języku rosyjskim, ale w 1905 r. protokoły sporządzano także w języku polskim. AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 13.

wszedł w skład delegacji stanu włościańskiego, jaka miała być wyprawiona na uroczystości koronacyjne cara Aleksandra III⁸⁶.

Z postacią cara Aleksandra III wiąże się inna, również ciekawa historia. Otóż różne rewolucyjne organizacje wielokrotnie usiłowały dokonać zamachu na życie monarchy i jego rodziny. Najgłośniejszy był tzw. zamach petersburski, udaremniony przez carską policję 1 marca 1887 r. W rosyjskiej propagandzie wykrycie spisku i aresztowanie zamachowców zaczęto przedstawiać jako cud, dzięki któremu życie monarchy zostało ocalone. Podobnie przedstawiano również kolejne, nieudane próby targnięcia się na monarchę. By wzbudzić wśród mieszkańców współczucie i solidarność z carską rodziną, władze zaborcze inspirowały m.in. publiczne zbiórki pieniędzy z przeznaczeniem ich na różnego rodzaju wota dziękczynne. Ślad takiej akcji znajdujemy m.in. w 1889 r., kiedy w jednym z numerów „Gazety Kieleckiej” ukazała się notatka następującej treści: „Dla upamiętnienia cudownego ocalenia życia Najjaśniejszych Państwa i całej Najdostojniejszej Rodziny podczas rozbicia pociągu cesarskiego w dniu 17 października 1888 r. mieszkańcy miasta gubernialnego Kielce, stopnie straży ziemskiej powiatu jędrzejowskiego i ludność gmin: Wodzisław, Mierzwin, Raków, Węgleszyn, Przasław, Brzęgi, Sobków, Mstyczów, Nagłowice, Sułoszowy w guberni kieleckiej postanowili przeznaczyć zebrane przez siebie z tego powodu ofiary dobrowolne na cele pobożne i użytku publicznego. Na najpoddaniejszym raporcie o tym ministra spraw wewnętrznych, Jego Cesarska Mość raczył najmiłościwiej nakreślić «serdecznie dziękujemy wszystkim»”⁸⁷. Prawdopodobnie efektem owej zbiórki są posrebrzane lichtarze, które dziś zdobią ołtarz w kaplicy bł. Wincentego Kadłubka w kościele klasztornym w Jędrzejowie⁸⁸.

Mieszkańcy Jędrzejowa zobowiązani byli nie tylko do okazywania współczucia carskiej rodzinie; mieli też radować się z zaślubin czy koronacji cesarskiej. Na przykład 2 stycznia 1895 r. zebranie gminne przyjęło specjalną uchwałę gratulacyjną z okazji ślubu Mikołaja II z ks. Aleksandrą Fiedorówną. W uchwale napisano, iż wybrano delegata – Pawła Piotrowskiego – który miałby zawieść do Petersburga podarunek, tj. przygotowaną specjalnie na tę okazję ikonę⁸⁹. Prawie rok później, tj. 31 grudnia 1895 r. zebranie gminne przeznaczyło 30 rubli na pokrycie kosztów podróży wójta do Moskwy na koronację Mikołaja II⁹⁰.

W ostatnich latach XIX i na początku XX stulecia władze carskie usiłowały wymóc na mieszkańcach Jędrzejowa partycypowanie w kosztach budowy niektórych obiektów wojskowych. Na przykład 31 marca 1898 r. zebraniu gminnemu przedstawiono propozycję wybudowania przy ul. Łysakowskiej zagrody dla 817

⁸⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 44 z 6 czerwca 1883 r.

⁸⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 85 z 27 października 1889 r.

⁸⁸ Na lichtarzach wyryto napis świadczący o tym, iż jest to wotum dziękczynne za cudowne uratowanie carskiej rodziny.

⁸⁹ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 55v-58.

⁹⁰ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 80-80v.

koni na wypadek mobilizacji⁹¹. Z kolei 19 marca 1902 r. zlecono znalezienie pieniędzy na wybudowanie w Jędrzejowie stałej kuchni, niezbędnej w przypadku mobilizacji lub chociażby przenośnego zadaszania dla takiejże kuchni⁹². Żądania te z reguły spotykały się z niechętnym przyjęciem mieszkańców, którzy odmowę partycypowania w tych kosztach tłumaczyli brakiem pieniędzy. Postawa władz carskich była jednak nieugięta: wnioski w tej sprawie przedstawiano dotąd, aż zebranie gminne zgodziło się na ich zrealizowanie. Tak było ze wspomnianą kuchnią – pod naciskiem władz powiatowych zebranie gminne zgodziło się wyasygnować 200 rubli na postawienie czterech wiat na kotły, zbudowanych z bali sosnowych i krytych gontem.

Czasami szare życie prowincjonalnego miasteczka było przerywane wydarzeniami nadzwyczajnymi. Jedno z takich zdarzeń miało miejsce w połowie sierpnia 1891 r. Otóż „Gazeta Kielecka” doniosła, że młody serbski król, mający zaledwie 15 lat Aleksander Obrenović, podróżując koleją iwanogrodzkodąbrowską, wysiadł na stacji Jędrzejów, gdzie dał się sfotografować radomskiemu fotografowi Grodzińskiemu⁹³. Później okazało się, że postój w Jędrzejowie był spowodowany tym, że zagrzały się osie w pociągu i trzeba było je ostudzić. W czasie półgodzinnego postoju król Serbii przechadzał się po peronie i zezwolił na wykonanie fotografii, które później zaprezentowano na wystawie w Radomiu. W chwili odjazdu pociągu ze stacji licznie zgromadzona publiczność owacyjnie żegnała młodego króla⁹⁴.

Niekiedy też uwagę jędrzejowian przykuwały wydarzenia z innych części ziem polskich. Informacje na ich temat przekazywano jednak w taki sposób, by zmylić carską cenzurę. Na przykład w 1879 r. korespondent „Gazety Kieleckiej” relacjonując jarmark świętomichalski nadmienił, że odczuwalna była nieobecność ziemian z powiatów graniczących z Galicją. Autor korespondencji tłumaczy ten fakt bardzo enigmatycznie, że w tym samym czasie w Krakowie odbywała się „uroczystość jubileuszu”⁹⁵. Oczywiście nie można było napisać, o co dokładnie chodzi, ale wszyscy wiedzieli, że w tym czasie w Krakowie odbywał się jubileusz 50-lecia pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego, jeden z pierwszych, wielkich obchodów narodowych organizowanych w tym mieście.

Przebudzenie

Ograniczenia narzucone na społeczeństwo polskie po powstaniu styczniowym zmniejszyły do absolutnego minimum swobody narodowe, ale nie można powiedzieć, że całkowicie paraliżowały mieszkańców. Podobnie było w Jędrzejowie, gdzie też możemy dostrzec symptomy, świadczące o tym, że po kilkuna-

⁹¹ AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 12, k. 143-144.

⁹² AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 14, k. 26-29.

⁹³ „Gazeta Kielecka”, nr 64 z 16 sierpnia 1891 r.

⁹⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 68 z 30 sierpnia 1891 r.

⁹⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 83 z 19 października 1879 r.

stoletnim okresie nocy postyczniowej mieszkańcy zaczęli się budzić do bardziej aktywnego życia społecznego.

Czynnikiem, który bardzo mocno wpływał na poczucie wspólnoty mieszkańców Jędrzejowa i okolicznych miejscowości był kult bł. Wincentego Kadłubka, który rozwijał się od dawna i nie zaniknął nawet po usunięciu oo. Reformatów⁹⁶. Mało tego, śledząc m.in. doniesienia prasowe można stwierdzić, że jeszcze bardziej się rozwinął, a liczba wiernych odwiedzających podjędrzejowską świątynię nie malała. Na przykład w raporcie o przebiegu jarmarku świętojańskiego w 1856 r. naczelnik powiat kieleckiego pisał, że na uroczystości ku czci bł. Wincentego zebrało się „pobożnego ludu do 6000”⁹⁷. Podobną w treści informacje odnajdujemy w „Gazecie Kieleckiej” z 1876 r.:

„Do 5000 ludzi przybyło, już to licznymi kompaniami, już pojedynczo, dla uczczenia błogosławionego patrona. Sumę celebrował ksiądz dziekan Walenty Święchowski, proboszcz z Mierzwina. Słowo Boże głosił wymowny kaznodzieja ks. Józef Dutkiewicz. Po sumie podejmował kapłanów zebranych w liczbie dwudziestu i okoliczne obywatelstwo, z właściwą sobie gościnnością i szczerością ks. Niewiarowski, prefekt miejscowej pedagogicznej szkoły”⁹⁸.

Z czasem w relacjach z uroczystości odpustowych pojawił się nowy wątek – ratowania opustoszałego kościoła pocysterskiego. Celowała w tym szczególnie „Gazeta Kielecka”, która starała się wywrzeć nacisk na hierarchię kościelną, by odpowiednio zadbała o świątynię. Z radością redakcja informowała więc o wszelkich inicjatywach remontowych. M.in. w 1881 r. pochwalono jędrzejowskiego proboszcza ks. Walentego Witkowskiego za zbiórkę pieniędzy na remont kościoła klasztornego⁹⁹. Dwa lata później pojawiły się jednak słowa krytyki. Autor korespondencji zamieszczonej w numerze 79 z 7 października 1883 r. (a więc w przeddzień odpustu) domagał się udostępnienia kościoła klasztornego szerszemu gronu wiernych. Jego zdaniem, po całkowitym „zagrodzeniu” wejścia od strony dzwonnicy, do kościoła można było się dostać (i to nie zawsze), przechodząc przez cały dziedziniec i zabudowania gospodarcze. Korespondent postulował, by starania w tej materii podjął miejscowy ksiądz dziekan¹⁰⁰.

W odpowiedzi na tę sugestię ksiądz dziekan nadesłał do redakcji list, wyjaśniając, że na czas odpustu kościół zostanie otwarty. Redakcja opatrzyła go jednak komentarzem, pisząc, że nie chodziło o otwarcie kościoła na odpust, lecz w każdą niedzielę. W tekście znalazł się również następujący passus: „Jaka to niewymowna szkoda, że w ostatnich czasach nie zamieszkał przy klasztorze żaden bogobojny kapłan, który by niezawodnie maleńką kapliczkę św. Wincentego, na której jedynym ołtarzu spoczywają w trumience śmiertelne szczątki błogosławionego patrona, ciepłem własnego serca ogrzał i nie dopuścił, aby cały strop opadł z tynku wraz z malowidłami, a chodząc od domu do domu,

⁹⁶ D. Olszewski, *Kult bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie*, (w:) *Cystersi w Polsce*, s. 160.

⁹⁷ AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 337-340.

⁹⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 82 z 15 października 1876 r.

⁹⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 66 z 21 sierpnia 1881 r.

¹⁰⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 79 z 7 października 1883 r.

wyzebrał skromny fundusik na podtrzymanie szczupłych czterech ścian nad grobowcem Wincentego Kadłubka¹⁰¹.

Niecały rok później, w sierpniu 1884 r., uszczypliwe uwagi posypały się pod adresem biskupa kieleckiego Tomasza Kulińskiego. Zapowiadając wizytację biskupa w dekanacie jędrzejowskim, redakcja sugerowała, że powinien on zwiedzić klasztor pocysterski i zalecić „nowym osobistościom” opiekę nad świątynią, a parafian nakłonić do zbierania funduszy na odnowę kościoła¹⁰².

Sugestie o niewłaściwej opiece hierarchii kościelnej oraz samych wiernych nad sanktuarium bł. Wincentego Kadłubka ustały w chwili podjęcia starań o utworzenie przy kościele pocysterskim nowej parafii.

O ile kult bł. Wincentego Kadłubka wpływał na budowanie więzi między mieszkańcami Jędrzejowa i ludnością z dalszych okolic, to rolę czynnika stymulującego życie społeczne miasta pełniły inicjatywy kulturalne.

Jak już wspominałem w rozdziale III, przed 1864 r. brak jest informacji o życiu kulturalnym miasta, za wyjątkiem wzmianek o występach objazdowych grup teatralnych czy koncertach muzycznych podczas jarmarków świętojańskiego i świętomichalskiego. W latach 70. XIX w. ta sytuacja powoli zaczęła się zmieniać. W Jędrzejowie zaczęli się bowiem pojawiać artyści nie tylko przy okazji jarmarku. Na przykład 16 listopada 1875 r. z koncertem na gitarze i wiolonczeli wystąpił Stanisław Szczepanowski, któremu akompaniował miejscowy nauczyciel muzyki Danecki. Jak zaznaczył autor korespondencji do „Gazety Kieleckiej”, występ cieszył się dużym zainteresowaniem i został dobrze przyjęty. Nic więc dziwnego, że kolejny koncert S. Szczepanowskiego zaplanowano na 2 grudnia 1875 r.¹⁰³

Powyższy przykład dowodzi, że w Jędrzejowie było zapotrzebowanie na organizację imprez kulturalnych. Z całą pewnością była też rekrutująca się spośród inteligencji grupa osób zainteresowanych udziałem w tego typu przedsięwzięciach. Z opublikowanego w 1876 r. przez „Gazetę Kielecką” zestawienia wynika, że w mieście było ponad 130 prenumeratorów różnych gazet i czasopism. Jędrzejowianie prenumerowali aż 30 tytułów, w tym gazety informacyjne i branżowe, a przede wszystkim popularne w tym czasie sztandarowe pisma pozytywistyczne. Pełny wykaz prenumerowanych tytułów był następujący: „Gazeta Kielecka” - 21 egz., „Gazeta Polska” - 1, „Gazeta Warszawska” - 6, „Gazeta Handlowa” - 5, „Kurier Warszawski” - 2, „Kurier Świąteczny” - 3, „Kurier Wieku” - 13, „Przegląd Katolicki” - 2, „Gazeta Lekarska” - 1, „Gazeta Rolnicza” - 4, „Gazeta Sądowa” - 4, „Bluszcz” - 12, „Kłosa” - 9, Tygodnik Ilustrowany” - 7, „Tygodnik Mód” - 3, „Tygodnik Rolniczy” - 1, „Tygodnik Romansów” - 3, „Kolce” - 2, „Kronika Rodzinna” - 2, „Mucha” - 1, „Niwa” - 1, „Opiekun Domowy” - 2, „Przegląd Tygodniowy” - 6, „Przyjaciel Dzieci” - 2,

¹⁰¹ „Gazeta Kielecka”, nr 81 z 14 października 1883 r.

¹⁰² „Gazeta Kielecka”, nr 64 z 13 sierpnia 1884 r.

¹⁰³ „Gazeta Kielecka”, nr 93 z 24 listopada i nr 94 z 28 listopada 1875 r.

„Wędrowiec” – 3, „Zorza” – 1, „Biblioteka Umiejętności Prawniczych” – 2, „Świat” – 2, „Atheneum” – 2 i „Biesiada” – 8 egz.¹⁰⁴

Na pierwsze własne inicjatywy kulturalne trzeba było jednak czekać do 1878 r. W lutym tego roku korespondent „Gazety Kieleckiej” z nieukrywaną satysfakcją informował, że wreszcie udało się zorganizować 14-osobową orkiestrę. Zatrudniono nawet kapelmistrza¹⁰⁵. Ponadto jeden z miejscowych urzędników rozpoczął starania o uruchomienie czytelnicy i wypożyczalni książek¹⁰⁶. W mieście działała też grupa teatralna Bekera, ale nie cieszyła się ona zbyt dużą popularnością wśród publiczności¹⁰⁷.

Latem 1878 r. pojawiła się także inicjatywa założenia chóru. By zdobyć pieniądze na ten cel, Wincenty Górski, Michał Bolechowski i Wincenty Gajerski w imieniu mieszkańców Jędrzejowa wystosowali do kieleckiego gubernatora prośbę o wyrażenie zgody na przeprowadzenie zbiórki publicznej. W uzasadnieniu napisali, że w 1877 r. zebranie gminne przekazało 300 rubli na zakup instrumentów dla orkiestry i chóru miejskiego. Teraz jednak potrzebne były pieniądze na opłacenie nauczyciela muzyki. Kielecki gubernator pozostawił jednak prośbę bez dalszego biegu, twierdząc, że nauka muzyki należy do zwykłych obowiązków nauczyciela i nie potrzeba na ten cel zbierać dodatkowych pieniędzy¹⁰⁸.

Mimo przeszkód ze strony carskiej administracji, chór udało się utworzyć. Po raz pierwszy wystąpił on w 1880 r., podczas procesji w Boże Ciało, jakie odbyły się na ulicach Jędrzejowa oraz w kościele pocysterskim. Chór z dużym powodzeniem wykonał kompozycje m.in. Elsnera i Moniuszki. Zdaniem korespondenta „Gazety Kieleckiej” na wyróżnienie zasłużyły następujące chórzystki: Maria Górską, Apolonia Blicharska, Wiktoria Skowrońska, Stefania Kowalczeńska, Maria Glejzer, Maria Bolechowska i Antonina Marciszewska oraz chórzyci: Bolesław Zieliński, Józef Łyjak, Andrzej Świtalski, Feliks Malinowski i Franciszek Zakrzewski¹⁰⁹.

Prawdziwe ożywienie kulturalne w Jędrzejowie nastąpiło na początku XX w. Wówczas pojawiło się kilka niezwykle ciekawych i zarazem trwałych inicjatyw. Jedną z nich było założenie teatru amatorskiego. Pierwsza wzmianka na jego temat ukazała się w sierpniu 1898 r. „Gazeta Kielecka” informowała wówczas, że 28 sierpnia 1898 r. teatr miał wystawić trzy krótkie sztuki teatralne. Dochód z występu miał być przeznaczony na remont kościoła. Kolejne przedstawienia organizowano jeszcze w 1902 i 1903 r., jednak tym razem dochody z występów miały zasilić fundusze Jędrzejowskiego Towarzystwa Ogniwego¹¹⁰.

¹⁰⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 55 z 12 lipca 1876 r.

¹⁰⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 23 z 23 marca 1878 r.

¹⁰⁶ Po półtora roku okazało się, że inicjatywa założenia czytelnicy nie doszła do skutku, ze względu na małe zainteresowanie. „Gazeta Kielecka”, nr 93 z 23 listopada 1879 r.

¹⁰⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 16 z 24 lutego 1878 r.

¹⁰⁸ AP Kielce, RGK, sygn. 2176, k. 1-6.

¹⁰⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 49 z 23 czerwca 1880 r.

¹¹⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 67 z 24 sierpnia 1898 r., nr 1 z 1 stycznia i nr 65 z 17 sierpnia 1902 r., nr 51 z 1 lipca 1903 r.

Rok 1903 przyniósł z kolei próbę zalegalizowania działalności miejskiego chóru. 31 sierpnia 1903 r. grupa mieszkańców Jędrzejowa przesłała do władz gubernialnych prośbę o zgodę na założenie chóru o nazwie „Lira”. 7 września 1904 r. kancelaria gubernatora odesłała jednak dokumenty, uzasadniając swoją decyzję tym, że statut chóru przedstawiono w języku polskim i rosyjskim, czego zabraniało prawo¹¹¹.

Wielkie zasługi dla życia kulturalnego Jędrzejowa przed I wojną światową miał lekarz weterynarii Franciszek Adamowicz. Jak już wspominałem, od 1907 r. był on prezesem Jędrzejowskiego Towarzystwa Ogniewego i z wielkim zaangażowaniem działał na rzecz rozwoju tej organizacji. M.in. to on był inicjatorem odnowienia teatru amatorskiego. Do tego przedsięwzięcia zaangażował wielu mieszkańców miasta. W efekcie udało mu się stworzyć szeroki zespół teatralny, który przygotowywał po kilka premier w roku. Oczywiście dochody ze sprzedaży biletów na przedstawienia przekazywane były na rzecz straży pożarnej.

Pierwszy występ teatru amatorskiego pod kierownictwem F. Adamowicza odbył się 28 lipca 1907 r.¹¹² Pół roku później podjął on próbę zalegalizowania działalności poprzez utworzenie Jędrzejowskiego Towarzystwa Muzyczno-Dramatycznego. W tym celu 26 lutego 1908 r. w imieniu mieszkańców osady zwrócił się on do gubernatora kieleckiego z prośbą o zarejestrowanie statutu towarzystwa. Po kilku tygodniach kancelaria gubernatora zwróciła jednak statut wnioskodawcom, wykazując w nim liczne niezgodności z ukazem carskim z 1906 r. o zakładaniu stowarzyszeń¹¹³.

Nie wiadomo, czy później F. Adamowicz ponowił próbę rejestracji Jędrzejowskiego Towarzystwa Muzyczno-Dramatycznego, ale teatr amatorski działał dalej. M.in. w 1909 r. wystawiono sztukę „Czartowska ława”¹¹⁴. W lipcu 1912 r. teatr zaprezentował z kolei trzy jednoaktówki. W to ostatnie przedstawienie zaangażowane były panie: Majewska, Nurczyńska, Jachimowska i Frank oraz panowie: Majewski, Zakrzewski, Kiersztejn, Podolski, Jezierski, Fijałkowski, Wąsala, Iwański, Kulesza i Jachimowski. W następnych tygodniach zorganizowano jeszcze kilka kolejnych przedstawień¹¹⁵.

Franciszek Adamowicz nie ograniczał się tylko na organizacji przedstawień teatralnych. W siedzibie Jędrzejowskiego Towarzystwa Ogniewego organizował także wystawy i odczyty. M.in. w marcu 1911 r. gościła obwoźna wystawa wyrobów przemysłowych. W ciągu 5 dni ekspozycji wystawę obejrzeć miało blisko tysiąc osób¹¹⁶. 7 czerwca 1914 r. na zaproszenie oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Jędrzejowie z wykładami wystąpił też Stefan Czarnowski, który mówił o jaskiniach ojcowskich¹¹⁷.

¹¹¹ AP Kielce, RGK, sygn. 1483, k. 2-4.

¹¹² „Echa Kieleckie”, nr 41 z 3 sierpnia 1907 r.

¹¹³ AP Kielce, RGK, sygn. 6153, k. 1-3v.

¹¹⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 48 z 20 czerwca 1909 r.

¹¹⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 55 z 17 lipca i nr 64 z 18 sierpnia 1912 r.

¹¹⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 22 z 15 marca 1911 r.

¹¹⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 129 z 10 czerwca 1914 r.

Przełom 1905-1907

Zauważalne na początku XX w. ożywienie kulturalne oraz wzrost aktywności środowiska ziemiańskiego sygnalizowały głębsze przemiany w świadomości mieszkańców Jędrzejowa. Śmiało można powiedzieć, że w tym czasie w mieście zaczęła się kształtować nowa elita społeczna, która z czasem zaczęła nadawać ton życiu społecznemu i politycznemu. Należeli do niej m.in. wspomniany już Franciszek Adamowicz, Antoni Sucharkiewicz, Stanisław Pitas czy Feliks Przypkowski, a także właściciele leżących w powiecie jędrzejowskim majątków ziemskich: Stefan Kozłowski i Stefan Wielowieyski.

Prawdziwy przełom nastąpił jednak w 1905 r., kiedy to w Królestwie Polskim, podobnie jak w całym Cesarstwie Rosyjskim, wybuchła rewolucja. Wydarzenia te spowodowały, że w Jędrzejowie – po raz pierwszy od czasu postania styczniowego – doszło do otwartych wystąpień politycznych. Mało tego, aktywną działalność polityczną zaczęły prowadzić nowoczesne partie polityczne: Narodowa Demokracja i Polska Partia Socjalistyczna.

Jednym z pierwszych wystąpień politycznych w Jędrzejowie był strajk szkolny w Seminarium Nauczycielskim, a więc w placówce, która w zamyśle władz carskich miała być skutecznym narzędziem rusyfikacji. Pierwsze oznaki przebudzenia wśród uczniów seminarium można było dostrzec już na początku 1905 r., kiedy szerszą działalność rozwinęło tajne kółko literackie zawiązane przez Stanisława Kaczorowskiego. W maju 1905 r. młodzież przyłączyła się do ogólnopolskiego strajku szkolnego. Wówczas to władzom szkolnym przedłożono postulat wprowadzenia nauki w języku polskim. Ponieważ jednak zaczęły się już egzaminy kończące rok szkolny, uczniowie przystali na propozycję rady pedagogicznej, by poczekać aż decyzję w tej sprawie podejmie kieleckie kuratorium. Kiedy okazało się, że kuratorium nie zgodziło się na wprowadzenie nauki w języku polskim, w październiku 1905 r. wznowiono strajk. Uczniowie powołali też komitet strajkowy, w skład którego weszli m.in. Stanisław Kaczorowski, Leon Kozłowski, Antoni Lewandowski i Jan Kwiecień. W odpowiedzi władze carskie relegowały ze szkoły 66 uczniów, których dodatkowo poddano ścisłemu nadzorowi policyjnemu. W styczniu 1906 r. wznowiono naukę, ale młodzież w dalszym ciągu stwarzała władzom carskim duże kłopoty, kontaktując się m.in. z tajnymi organizacjami warszawskimi¹¹⁸.

Jesienią 1905 r. w Jędrzejowie doszło też do strajku na stacji kolejowej, który miał związek z ogłoszonym pod koniec października przez PPS strajkiem powszechnym. 22 listopada 1905 r. do strajku przystąpiło czterech pracowników stacji w Jędrzejowie, tj. Mieczysław Mieczkowski z Warszawy, Jan Fabijański ze Szczekocin, Tadeusz Korolczuk z Końskich i Wacław Mankin z Mazowiecka (obecnie: Wysokie Mazowieckie). Wszystkich czterech kolejarzy zwolniono, a następnie wytoczono im proces, w którym w 1907 r. skazano ich na kary grzywny w wysokości od 15 do 40 rubli¹¹⁹.

¹¹⁸ E. Gugulski, *Dzieje Seminarium Nauczycielskiego*, s. 11-13.

¹¹⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 79 z 2 października 1907 r.

16 grudnia 1905 r. w Jędrzejowie odbył się też pierwszy w mieście wiec polityczny, prawdopodobnie zorganizowany przez środowiska związane z Narodową Demokracją. Z relacji zamieszczonej w „Gazecie Kieleckiej” wynika, że wiec rozpoczął się od mszy św. w kościele parafialnym. Po jej zakończeniu o potrzebie pracy „nad ludem” mówił ks. Wiktor Sokołowski z Wodzisławia. W czasie wiecu głos zabierali także adwokat Seweryn Tymieniecki, rejent Zdzisław Skłodowski i chłop Mateusz Menterys z Pojałowic w pow. miechowskim. Przyjęto także kilka rezolucji, w których domagano się m.in. nadania Królestwu Polskiemu autonomii, ustanowienia w Warszawie sejmu ustawodawczego, wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w szkolnictwie, administracji i sądownictwie, przywrócenia do pracy wszystkich urzędników Polaków, zwolnionych po strajku na poczcie i w towarzystwie ubezpieczeniowym¹²⁰.

Być może wspomniany wyżej wiec polityczny miał jakiś związek z tajną naradą nauczycieli z terenu powiatu jędrzejowskiego, do jakiej doszło 16 grudnia 1905 r. w mieszkaniu Józefa Kruka, nauczyciela w Potoku¹²¹.

W 1906 r. w Jędrzejowie dokonano mordu politycznego. 20 lipca 1906 r. w Jędrzejowie zastrzelono bowiem Mieczysława Witanowskiego, nauczyciela języka polskiego z Łodzi, który był czasowo przeniesiony do miejscowego Seminarium Nauczycielskiego. Z opisu zdarzenia, jaki podała „Gazeta Kielecka” wynika, że Witanowskiego zastrzeliło dwóch młodych mężczyzn. Mieli oni przyjść do budynku seminarium, poprosić o spotkanie z nauczycielem, a następnie wręczyli mu list. Strzały padły w chwili, gdy ten rozpieczętowywał przesyłkę, w której miała się znajdować kartka z napisem: „tak społeczeństwo karze swych prowokatorów”. Z notatki w gazecie wynika również, że Witanowski uczył języka polskiego w jednym z łódzkich gimnazjów, ale równocześnie prowadził prywatne gimnazjum z rosyjskim językiem wykładowym. Natomiast do jędrzejowskiego seminarium na krótko przed przyjazdem nauczyciela miało wstąpić 60 Rosjan i Rosjank z guberni piotrkowskiej, którzy tutaj mieli się szybko nauczyć podstaw języka polskiego, by następnie objąć posady kierowników i nauczycieli języka polskiego w szkołach początkowych. Miało to być następstwem wprowadzenia nauki języka polskiego na tym etapie edukacji¹²².

Strajk szkolny w Seminarium Nauczycielskim, a także w szkole elementarnej w Jędrzejowie i innych placówkach szkolnych w powiecie jędrzejowskim¹²³ przyczynił się do tego, że mieszkańcy Jędrzejowa mocniej niż dotychczas zaangażowali się w działalność oświatową. Dobrą płaszczyzną tej aktywności była Polska Macierz Szkolna, instytucja założona w maju 1905 r., która miała na celu połączenie wszystkich, prowadzonych dotąd tajnie, inicjatyw oświatowych. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Jędrzejowie powstało dość późno, bo dopiero 2 września 1906 r. W odbytym tego dnia zebraniu założycielskim uczest-

¹²⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 101 z 24 grudnia 1905 r.

¹²¹ A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 152.

¹²² „Gazeta Kielecka”, nr 57 z 22 lipca i nr 58 z 25 lipca 1906 r. Zamachowcami miało być dwóch socjalistów. Zob.: E. Gugulski, *Dzieje Seminarium Nauczycielskiego*, s. 14.

¹²³ Więcej na ten temat zob.: A. Sokół, *Szkolnictwo i oświata*, s. 127.

niczyło ponad 400 osób. Do zarządu koła, któremu nadano imię Wincentego Kadłubka, weszli m.in. przewodniczący – Jan Jeżewski, zastępca przewodniczącego – Jan Andrzej Czczot, sekretarz – Kornatowski, zastępca sekretarza – Gradowska, skarbnik – Antoni Sucharkiewicz, zastępca skarbnika – Stanisław Pitas, delegaci – Feliks Przyppkowski, Nurczyński, hr. Stanisław Łoś, Konarski i ks. Jędrzejewski. W skład komisji rewizyjnej weszli: Bolechowski, Giełzecki i Zajączkiewicz¹²⁴.

Jędrzejowskie koło Polskiej Macierzy Szkolnej zamierzało otworzyć polską szkołę sześcioklasową, czytelnię oraz kursy dla analfabetów. Zgodę na uruchomienie szkoły władze carskie dały dopiero pod koniec 1906 r. Jeśli wierzyć doniesieniom „Gazety Kieleckiej”, zapisało się około 200 dzieci. Formalne otwarcie placówki nastąpiło 17 stycznia 1907 r.¹²⁵

Sądząc z doniesień prasowych, koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Jędrzejowie działało mało energicznie. Co prawda, co jakiś czas w budynku straży ogniowej organizowano zebrania, ale działalność paraliżowały kłótnie i swary. Świadczą o tym m.in. publikowane na łamach „Ech Kieleckich” listy. Wynika z nich, że podczas jednego z zebrań doszło do kłótni między głównymi działaczami tej organizacji: księgarzem Romanem Jankowskim, dr. Feliksem Przyppkowskim i ks. Rudnickim. Kłótnia miała być tak silna, że F. Przyppkowski miał wymówić lokal R. Janowskiemu. Spór miał też dotyczyć tematyki organizowanych przez koło PMS kursów, m.in. tego, czy uwzględnić w programie problematykę towaroznawstwa i gospodarstwa domowego¹²⁶.

W 1907 r. ważnym wydarzeniem w życiu mieszkańców Jędrzejowa były wybory do II i III Dumy Państwowej. Wybory do II Dumy odbywały się w lutym 1907 r., uczestniczyły w nich wszystkie organizacje polityczne z Królestwa Polskiego za wyjątkiem PPS. Na gruncie jędrzejowskim swoich kandydatów na różnych etapach głosowania zgłaszali m.in. przedstawiciele Narodowej Demokracji oraz środowiska żydowskie. Byli to m.in. Lejb Hamburgier z Jędrzejowa, Antoni Jędrzejewski i Stanisław Pitas z Jędrzejowa, Walenty Kowalczyk z Piasków, hr. Stanisław Łoś z Deszna i ks. Wiktor Sokołowski z Wodzisławia¹²⁷.

Wybory do III Dumy Państwowej odbywały się z kolei w październiku 1907 r. Przeprowadzono je według nowej ordynacji wyborczej, która ograniczała liczbę posłów w Królestwie Polskim do 12 osób (w tym musiało być 2 Rosjan). PPS konsekwentnie bojkotowała te wybory, natomiast uczestniczyła w nich Narodowa Demokracja. Wśród wyborców uprawnionych do wyboru posła znaleźli się m.in.: w kurii mniejszej własności (chłopskiej) – Wojciech Kowalczyk z Imielna i Andrzej Jachym z Bełku; z kurii większej i średniej własności – Stanisław Linowski z Jaronowic, Władysław Wielowiejski z Przewzów

¹²⁴ „Gazeta Kielecka”, nr 75 z 23 września 1906 r.

¹²⁵ „Gazeta Kielecka”, nr 7 z 23 stycznia 1907 r.

¹²⁶ „Gazeta Kielecka”, nr 28 z 10 kwietnia i nr 63 z 11 sierpnia 1907 r.; „Echa Kieleckie”, nr 26 z 25 maja 1907 r.

¹²⁷ „Gazeta Kielecka”, nr 12 z 10 lutego 1907 r.; „Echa Kieleckie”, nr 7 z 9 lutego i nr 8 z 16 lutego 1907 r.

i Stanisław Górski z Motkowic; z kurii miejskiej – Stanisław Pitas z Jędrzejowa¹²⁸.

Wydarzenia rewolucji 1905-1907 bez wątpienia przyczyniły się do wzrostu świadomości politycznej i narodowej mieszkańców Jędrzejowa. Wielu z nich coraz śmieiej zaczęło angażować się w życie polityczne. Świadczą o tym m.in. wzmianki zamieszczone w kieleckich pismach. Na przykład w lutym 1907 r. „Gazeta Kielecka” informowała, że 17-letni piekarz z Jędrzejowa Jan Klonowski został skazany na dwa lata i osiem miesięcy ciężkich robót za przynależność do PPS¹²⁹. Z kolei w marcu 1912 r. żandarmeria miała przeprowadzić rewizje w księgarni Zelcera w Jędrzejowie oraz w domu Feliksa Przyppkowskiego¹³⁰.

W samym Jędrzejowie wielokrotnie dochodziło też do różnych wydarzeń, które mąciły spokój prowincjonalnego miasteczka. Na przykład w sierpniu 1909 r. „Gazeta Kielecka” informowała, że na stacji kolejowej w Jędrzejowie, w biurze zawiadowcy stacji, podłożono dynamit¹³¹.

Ku niepodległości

Wydarzenia z lat 1905-1907 przygotowały mieszkańców Jędrzejowa do czynnego włączenia się do walki o odbudowanie niepodległości Polski. Okazją ku temu nadarzyła się już w 1914 r., kiedy wybuchła I wojna światowa.

6 sierpnia 1914 r. z krakowskich Oleandrów do Królestwa Polskiego wyruszył niewielki oddział strzelców dowodzony przez Józefa Piłsudskiego. Formacja ta, nazywana też I Kompanią Kadrową, składała się z młodzieży należącej do różnych organizacji paramilitarnych, istniejących w Galicji od 1910 r. W zamysle J. Piłsudskiego miał to być załazek armii polskiej, natomiast wymarsz do Królestwa Polskiego miał być impulsem do wywołania antyrosyjskiego powstania. Po sforsowaniu szlabanów granicznych, strzelcy przez Słomniki i Miechów maszerowali do Kielc. 8 sierpnia wkroczyli też do Jędrzejowa. Zofia Przyppkowska tak wspomina te wydarzenia:

„Okolo południa ujrzeliśmy jadących od strony Krakowa 7 konnych kawalerzystów. Wjechawszy na Rynek, zatrzymali się i Belina [Władysław Belina Prazmowski, dowódca zwiadu strzeleckiego – przyp. K.Ś.] odczytał ludności dekret, iż Jędrzejów zostaje zajęty przez polskie wojsko (...). Trudno opisać moje wzruszenie i radość – oto powstańcy polscy, wojsko nasze”¹³².

Wydaje się, że mieszkańcy Jędrzejowa strzelców przyjęli dość życzliwie, ale jak wspomina Z. Przyppkowska pomagali „po cichu”, gdyż obawiali się powrotu

¹²⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 81 z 13 października i nr 86 z 27 października 1907 r.; „Echa Kieleckie”, nr 52 z 19 października 1907 r.

¹²⁹ „Gazeta Kielecka”, nr 12 z 10 lutego 1907 r.

¹³⁰ „Gazeta Kielecka”, nr 20 z 10 marca 1912 r.

¹³¹ „Gazeta Kielecka”, nr 61 z 4 sierpnia 1909 r.

¹³² Wspomnienia Zofii Przyppkowskiej, s. 6. Wkroczenie I Kompanii Kadrowej stało się jednym z głównych elementów budowania w Jędrzejowie legendy legionowej i legendy Józefa Piłsudskiego. Zjawisko to dostrzegalne było zwłaszcza w okresie dwudziestolecia międzywojennego oraz po 1989 r.

Rosjan. Sytuacja uległa pewnej zmianie po 16 sierpnia 1914 r., kiedy powstały Legiony Polskie i Naczelny Komitet Narodowy¹³³. Wówczas to z odezwą do mieszkańców Jędrzejowa zwrócił się Emil Bobrowski, krakowski socjalista i zwolennik J. Piłsudskiego, prosząc o składanie artykułów żywnościowych, paszy dla koni i innych ofiar na rzecz wojska. W odpowiedzi, 19 sierpnia 1914 r. ziemianie z powiatu jędrzejowskiego zobowiązali się oddawać po 20 koron austriackich z włóki ziemi i 12 koron z włóki łąk na rzecz wojska. Uchwała w tej sprawie została jednak sformułowana w taki sposób, by Rosjanie, po ewentualnym powrocie, nie mieli wątpliwości, że została wymuszona. W samym Jędrzejowie zorganizowano też szwalnię, w której szyto chlebaki, bieliznę oraz pościel na potrzeby polowego szpitala, jaki zorganizowano w opuszczonej leśniczówce na Podklasztorzu. Szwalnia prowadzona była przez mieszkanki miasta zaangażowane w Koło Pomocy Legionistom, które później przekształciło się w Ligę Kobiet¹³⁴.

Rosjanie, którzy – jak się wydaje – Jędrzejów opuścili na krótko przed wkroczeniem strzelców, powrócili do miasta w połowie września 1914 r., co miało związek z odwrotem wojsk austriackich i rosyjską ofensywą w kierunku Krakowa. Wówczas to załogi polskie i austriackie wycofały się z miasta, ustępując miejsca wojskom rosyjskim. Ten czas był trudny dla Jędrzejowa, bo w okresie od końca września do połowy grudnia 1914 r. w rejonie miasta trwały intensywne walki, których skutkiem było m.in. strącenie wież kościoła bł. Wincentego Kadłubka w wyniku niemieckiego ostrzału artyleryjskiego. Jędrzejów przechodził też z rąk do rąk, raz był zajmowany przez Niemców, to znów przez Rosjan. W październiku 1914 r. miasto znów znalazło się we władaniu Rosjan, ale – jak wspomina Zofia Przyppkowska – front był zbyt blisko, dlatego nie stosowali oni represji wobec ludności polskiej¹³⁵.

Sytuacja w Jędrzejowie ustabilizowała się dopiero pod koniec grudnia 1914 r., na krótko przed Bożym Narodzeniem. Wówczas Rosjanie wycofali się nieco na wschód, a do miasta na powrót wkroczyły wojska austriackie¹³⁶. Ponieważ jednak front zatrzymał się na linii Nidy, o całkowitym spokoju nie można było jednak mówić.

Pod zajęciu Jędrzejowa okupacyjne władze austriackie szybko przystąpiły do tworzenia nowych struktur administracyjnych. Naczelnym organem władz okupacyjnych była c. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, która podlegała generał-gubernatorstwu w Lublinie. Instytucji tej podporządkowano niemal wszystkie dziedziny życia, w tym także władze gminne w powiecie jędrzejowskim. Oczy-

¹³³ Wyprawa I Kompanii Kadrowej na Kielce, mimo zajęcia miasta, skończyła się niepowodzeniem, gdyż do wybuchu powstania nie doszło. Władze austriackie uznały wówczas działania J. Piłsudskiego za samowolę i zażądały powrotu strzelców do Galicji. Inicjatywę tę uratowała akcja konserwatystów krakowskich, którzy wyjednali zgodę na utworzenie Legionów Polskich, jako formacji zbrojnej walczącej u boku armii austriackiej.

¹³⁴ A. Smorąg, *Strzelcy w Jędrzejowie*, „Gazeta Jędrzejowska”, nr 32/282 z 2003 r.

¹³⁵ Wspomnienia Zofii Przyppkowskiej, s. 29.

¹³⁶ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 109, k. 260-261; Wspomnienia Zofii Przyppkowskiej, s. 30.

wiście najważniejszym zadaniem komendy było sprawne zarządzanie podległym terenem w warunkach wojennych, a więc m.in. ściganie dezertersów, karanie winnych różnych przestępstw, organizowanie dostaw żywności dla wojska.

C. i k. Komenda Powiatowa kierowana była głównie przez oficerów austriackich, choć na niższych szczeblach zatrudniano też Polaków. Siedziba komendy mieściła się w budynku, który przed wojną zajmował urząd powiatowy, to jest w narożnej kamienicy u zbiegu ul. Pińczowskiej i Rynku. W tym samym budynku mieściło się również biuro werbunkowe Legionów Polskich, którego kierownikiem od kwietnia 1915 do lipca 1916 r. był ppor. Leon Suszkowski-Protasiewicz. W tym samym czasie w placówce tej zatrudnieni byli: sierżanci Tadeusz Białkowski, Stefan Syrek i Stefan Miłosz, kaprale Stanisław Tyrcha i Eugeniusz Majer oraz starszy żołnierz Stefan Czarnecki¹³⁷.

Z czasem okupacyjne władze austriackie przystąpiły również do odbudowania tych instytucji, które w wyniku wojny przerwały swoją działalność. W tym miejscu należy jednak z całą stanowczością powiedzieć, że owa odbudowa odbywała się w zupełnie nowych warunkach politycznych. Austriacy oczekiwali co prawda ścisłego podporządkowania, ale równocześnie dawali duże swobody narodowe. W praktyce przełożyło się to na wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego we wszelkich instytucjach i szkołach. Rzecz jasna, równoprawnym językiem był niemiecki.

Odbudowywanie i tworzenie nowych instytucji rozpoczęło się już na wiosnę 1915 r. Od 1 maja 1915 r. uruchomiono szkoły z polskim językiem wykładowym. W gminie Jędrzejów takie placówki miały ruszyć w Jędrzejowie, Piaszkach i Podchojnach. Nauka trwała po 2 godziny dziennie¹³⁸. W kwietniu 1915 r. uruchomiono w Jędrzejowie, w dotychczasowej siedzibie przy ul. Klasztornej, c.k. etapowy urząd pocztowy, który swoim zasięgiem działania obejmować miał gminy: Nawarzyce, Mstyczów, Węgleszyn, Sędziszów, Złotniki, Mnichów, Raków, Mierzwin, Oksa, Nagłowice i Prząsław. Od 26 czerwca 1915 r. wprowadzono możliwość przesyłania korespondencji prywatnej¹³⁹. W tym samym czasie otwarto posterunek żandarmerii, któremu podlegały gminy Jędrzejów, Prząsław i Raków¹⁴⁰. W sierpniu 1915 r. utworzono oddział c.k. straży skarbowej, który obejmował swoim działaniem gminy Jędrzejów, Prząsław i Raków. Zadaniem straży było zapobieganie wywozowi niektórych towarów, opodatkowanie cukru, wódki i piwa, kontrola składowania tytoniu, kontrola zakładów przemysłowych, zapobieganie przemytowi i kontrola sanitarna. Komendantem tej instytucji był Józef Bodziński¹⁴¹. We wrześniu 1915 r. Feliks

¹³⁷ „Ziemia Kielecka”, nr 32 z 5 sierpnia i nr 33 z 12 sierpnia 1916 r.

¹³⁸ DUOJ, nr 3 z 15 kwietnia, nr 7 z 15 czerwca 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 10, 16.

¹³⁹ DUOJ, nr 4 z 1 maja, nr 8 z 1 lipca 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 12, 26.

¹⁴⁰ DUOJ, nr 7 z 15 czerwca 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 22.

¹⁴¹ DUOJ, nr 10 z 1 sierpnia, nr 17 z 1 grudnia 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 96.

Przypkowski został mianowany lekarzem okręgowym z siedzibą w Jędrzejowie. Nowo utworzony okręg sanitarny obejmował gminy: Jędrzejów, Przasław, Nagłowice, Brzegi, Raków i Mierzwin¹⁴². W dniach 9-10 grudnia 1915 r. w sali straży pożarnej miała też się odbyć okręgowa konferencja nauczycielska, w której obowiązek uczestnictwa mieli wszyscy nauczyciele szkół publicznych i prywatnych¹⁴³.

Ważnym elementem polityki władz okupacyjnych na terenie powiatu jędrzejowskiego było budowanie odpowiedniego poparcia dla państw centralnych przy równoczesnym dążeniu do rozbudzenia nastrojów antyrosyjskich. Do realizacji tego celu starano się wykorzystać polskie rocznice narodowe, przy czym nacisk na organizowanie tego typu obchodów wzmożł się w 1916 r.¹⁴⁴ Świadczy o tym m.in. zorganizowanie wielkich obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

19 kwietnia 1916 r. w sali straży ogniowej – pod auspicjami c. i k. Komendy Powiatowej – odbyło się zebranie przedstawicieli różnych środowisk (inteligencja, duchowieństwo, ziemianie, Koło Kobiet, mieszczenie), w czasie którego ustalono program obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja. Ustalono, że 3 maja o godz. 11 najpierw odprawiona zostanie msza św., po której odbędzie się odczyt popularny o konstytucji. Po południu miał się odbyć odczyt dla inteligencji, a wieczorem przedstawienie amatorskie. Tego dnia wszystkie domy miały być udekorowane flagami narodowymi; miano także prowadzić sprzedaż kokardek w barwach narodowych. Nie wszyscy jednak równie chętnie chcieli włączyć się w obchody, gdyż jak zanotował korespondent „Ziemi Kieleckiej”, „przeciw orkiestrze, która by dla ludu tego dnia grała pieśni patriotyczne, przedstawiciele ziemiaństwa i duchowieństwa bardzo oponowali”¹⁴⁵.

W relacji z obchodów „Ziemia Kielecka” napisała, że wzięła w niej udział bardzo duża grupa mieszkańców Jędrzejowa. Po mszy św. w kościele parafialnym uformowano pochód na czele z orkiestrą strażacką, który przeszedł ul. Kielecką, przez Rynek i ul. Wodzisławską pod krzyż na mogile powstańca z 1863 r., gdzie dr Kupczyński wygłosił mowę patriotyczną. Później pomarszerowano z powrotem na Rynek, pod biuro komendy werbunkowej Legionów Polskich, gdzie orkiestra odegrała mazurka Dąbrowskiego. Po południu w sali straży ogniowej Jan Jeżewski w Korytnicy wygłosił odczyt o Konstytucji 3 Maja. Obchody zakończył występ teatru amatorskiego. Obchody zakończyła jedynie postawa ks. Stanisława Marchewki z parafii klasztornej, który w czasie głównych przedpołudniowych obchodów urządził zebra-

¹⁴² DUOJ, nr 13 z 1 października, nr 17 z 1 grudnia 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 70, 95.

¹⁴³ DUOJ, nr 17 z 1 grudnia 1915 r., AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 314/2, k. 95.

¹⁴⁴ Obchody rocznic narodowych były stymulowane przez propagandę austriacką, ale nie można powiedzieć, że mieszkańcy miasta nie wykazywali żadnej inicjatywy w tym zakresie. Wręcz przeciwnie, chętnie brali w nich udział, nadając im spontaniczny i patriotyczny wymiar.

¹⁴⁵ „Ziemia Kielecka”, nr 18 z 29 kwietnia 1916 r.

nie parafialne, „przez co gospodarze z tej parafii nie mogli wziąć udziału w pochodzie”¹⁴⁶.

Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbywały się także w 1917 i 1918 r., ale miały nieco mniejszy rozmach. W 1917 r. urządzono je w niedzielę, 6 maja. Uroczystości przesunięto o trzy dni z powodu spiętrzenia prac polowych na skutek długiej zimy. O godz. 11 w obu jędrzejowskich kościołach odbyły się msze św., po których ruszył pochód z Rynku do klasztoru i z powrotem. Wieczorem w sali straży ogniowej Liga Kobiet zorganizowała koncert, w czasie którego wystąpił m.in. chór złożonych z uczniów Seminarium Nauczycielskiego¹⁴⁷. Natomiast w 1918 r. uczniowie seminarium zorganizowali wieczornicę¹⁴⁸.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt austriackiej polityki informacyjnej. Niektóre posunięcia polityczne starano się za wszelką cenę pokazać jako akt dobrodziejstwa dla Polski i Polaków. Nie inaczej było w przypadku ogłoszenia aktu 5 listopada 1916 r., na mocy którego z okupowanego przez Niemcy i Austro-Węgry Królestwa Polskiego tworzono nowy twór państwowy o takiej samej nazwie, tj. Królestwo Polskie, ale pozostające w ścisłym związku i pod kontrolą państw centralnych. Decyzja ta miała umożliwić przeprowadzenie poboru rekruta, czego nie można było dokonać na terenach okupowanych (ale w nowo utworzonym państwie sojuszniczym już tak). Akt 5 listopada przedstawiany był więc jako „ogłoszenie niepodległości” Polski. By to wydarzenie uczcić, odgórnie zarządzono zorganizowanie manifestacji. W Jędrzejowie odbyła się ona 5 listopada 1916 r., a w Wodzisławiu – 12 listopada 1916 r.¹⁴⁹

Rzeczywiste intencje władz okupacyjnych nie trudno było jednak zauważyć. W datowanym na 29 grudnia 1916 r. raporcie jędrzejowskiej Komendy Obwodu nr 3 Polskiej Organizacji Wojskowej można bowiem przeczytać: „Po 5 listopada wadze austriackie tak intensywnie przeprowadzają rekwizycje zboża, kartofli, koni, krów i świń, że jeśli to potrwa jeszcze 2 miesiące, kraj będzie zupełnie z tych rzeczy ogołocony”¹⁵⁰.

Wybuch I wojny światowej, a następnie zajęcie Jędrzejowa przez wojska austriackie przyspieszyły polaryzację polityczną wśród mieszkańców miasta, przy czym – podobnie jak w przypadku społeczeństwa całego Królestwa Polskiego – w latach 1915-1918 u jędrzejowian wyróżnić można było dwa typy postaw: pasywistyczną i aktywistyczną. Najogólniej mówiąc, pasywiści, do których zaliczało się głównie zwolenników Narodowej Demokracji, starali się nie uczestniczyć w działaniach realizowanych pod auspicjami austriackich

¹⁴⁶ „Ziemia Kielecka”, nr 19-20 z 13 maja 1916 r.

¹⁴⁷ „Ziemia Kielecka”, nr 21 z 26 maja 1917 r.

¹⁴⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 53 z 12 maja 1918 r.

¹⁴⁹ „Ziemia Kielecka”, nr 48 z 25 listopada i nr 49 z 2 grudnia 1916 r. Ogłoszenie aktu 5 listopada w Jędrzejowie upamiętniono też okolicznościową pocztówką, na której umieszczono napis: „Uroczystość ogłoszenia niepodległości Królestwa Polskiego w Jędrzejowie w dniu 5 listopada 1916 r.”

¹⁵⁰ *Raporty Polskiej Organizacji Wojskowej. Okręg Kielecki i Radomski 1915-1918*, opr. J. Z. Pańk, P. Wzorek, Kielce 2006, s. 97.

władz okupacyjnych. Bojkotowali więc wszelkie instytucje, zwłaszcza te, które utworzono po wydaniu aktu 5 listopada 1916 r. Taka postawa wynikała z tego, iż endecy związani byli z orientacją antyniemiecką, zakładającą współdziałanie z Rosją, a po jej upadku w 1917 r. – z państwami ententy, tj. z Francją i Anglią.

Postawę aktywistyczną prezentowali natomiast zwolennicy orientacji antyrosyjskiej, zakładającej, że głównym wrogiem sprawy polskiej jest Rosja. Wychodząc z takiego założenia, aktywiści przyjęli taktykę współpracy z państwami centralnymi do czasu, kiedy będzie to korzystne dla sprawy polskiej. Wśród ugrupowań politycznych popierających takie rozwiązanie były m.in. PPS oraz rodzący się w Królestwie Polskim ruch ludowy.

W Jędrzejowie i powiecie jędrzejowskim działali zarówno pasywiści, jak i aktywiści. Ci pierwsi rekrutowali się głównie z szeregów ziemiaństwa. Postawę pasywistyczną bardzo mocno wspierali też przedstawiciele duchowieństwa, co znalazło swój wyraz m.in. w czasie wspomnianych wyżej pierwszych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1916 r.

Wydaje się jednak, że większe znaczenie i silniejsze oddziaływanie na mieszkańców Jędrzejowa mieli aktywiści. Obóz niepodległościowy, bo tak z pewnością możemy nazywać aktywistów, zaczął się formować już w 1914 r., zaraz po wkroczeniu do Królestwa Polskiego I Kompanii Kadrowej. Wówczas to w Jędrzejowie utworzono Komisariat Rządu Narodowego¹⁵¹, który był podporządkowany Komisariatowi Generalnemu w Kielcach. Na początku września 1914 r. komisariaty jednak zlikwidowano, przekształcając je w agendy Polskiej Organizacji Narodowej, powołanej z inicjatywy J. Piłsudskiego po utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego. Później struktury polityczne obozu niepodległościowego wielokrotnie zmieniały nazwę, by w grudniu 1915 r. ostatecznie przekształcić się w Centralny Komitet Narodowy¹⁵². O ile PON, a później CKN stanowiły polityczną reprezentację obozu niepodległościowego, to ramię zbrojne stanowiła działająca w konspiracji Polska Organizacja Wojskowa.

Jędrzejowianie od samego początku aktywnie uczestniczyli w działaniach obozu niepodległościowego. Jednymi z pierwszych, którzy włączyli się w tę działalność byli Zofia i Feliks Przypkowscy. Zofia Przypkowska była współzałożycielką Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego i współorganizatorką szwalni, która działała w sierpniu i wrześniu 1914 r. Feliks Przypkowski wchodził w skład Rady Okręgowej Ziemi Kieleckiej, powołanej w październiku 1915 r. z inicjatywy Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych w Kielcach. Mieszący się w Rynku dom Przypkowskich był też miejscem, gdzie chętnie goszczono legionistów, w tym samego Józefa Piłsudskiego¹⁵³.

Oprócz Przypkowskich w działania niepodległościowe zaangażowani byli także: Zygmunt Bankiewicz ze Świątnik, Wincenty Nawrot, Edmund Jó-

¹⁵¹ Komisariaty miały być agendami Rządu Narodowego w Warszawie, którego powstanie ogłoszono 3 sierpnia 1914 r. W praktyce jednak instytucja ta była fikcją.

¹⁵² J. Z. Pająk, *O rząd i armię*, s. 28-31, 71.

¹⁵³ Wspomnienia Zofii Przypkowskiej, s. 36; J. Z. Pająk, *O rząd i armię*, s. 320.

zef Smągłowski i Andrzej Waleron (wszyscy z Jędrzejowa), którzy wchodzili w skład utworzonej we wrześniu 1916 r. Narodowej Rady Okręgowej Ziemi Kieleckiej, która stanowiła strukturę regionalną Centralnego Komitetu Narodowego.

Wymienieni wyżej działacze współtworzyli Radę Narodową Powiatu Jędrzejowskiego, która uchodziła za najlepiej zorganizowaną strukturę w skali całego Królestwa Polskiego. W jej skład wchodziło bowiem aż 14 gminnych rad narodowych, które działały m.in. w Desznie, Jędrzejowie, Książu Wielkim, Oksie, Podchojnach, Piaskach, Prząsławiu, Rzeszówku, Sędziszowie i Wodzisławiu¹⁵⁴.

Struktury Polskiej Organizacji Wojskowej w Jędrzejowie, które zapewne utworzono w 1916 r. jako 3 obwód VI Okręgu kieleckiego, w dużym stopniu przenikały się z organizacją polityczną. Szefami jędrzejowskiego obwodu POW byli m.in. Edward Wieczorek ps. „Wrzos” oraz Józef Gajowniczek ps. „Wilk”, „Szczęsny”, „Okrasa”¹⁵⁵.

Silną pozycję polityczną posiadało Polskie Stronnictwo Ludowe, którego struktury w Jędrzejowie utworzono już w 1916 r. Do najwybitniejszych działaczy tej partii należeli m.in. wspomniany już Andrzej Waleron, Józef Kruk, Wincenty Mróz, Piotr Rogowski, Tadeusz Kuliński, Jerzy Więckowski i Piotr Sobczyk. Ludowcy prowadzili bardzo aktywną działalność. Organizowali m.in. wiece polityczne. Jeden z nich odbył się 15 kwietnia 1917 r. W jego trakcie do blisko tysiąca zgromadzonych osób przemawiali m.in. mec. Winnicki i Piotr Sobczyk. Ten ostatni mówił m.in. o potrzebie zorganizowania się ludu w Polskie Stronnictwo Ludowe. Inni mówcy wskazywali na konieczność wstępowania ochotników do Polskiej Organizacji Wojskowej. Na wiecu przyjęto dwie uchwały: w pierwszej uznawano POW za „jedyną niezależną od obcych wpływów siłę wojskową polską”, w drugiej – uznano Tymczasową Radę Stanu za jedyny rząd polski¹⁵⁶. Inną formą działalności PSL był czynny udział w pracach Rady Narodowej Powiatu Jędrzejowskiego oraz zakładanie organizacji spółdzielczych, w tym m.in. kółek rolniczych¹⁵⁷.

W Jędrzejowie swoją działalność zaznaczyła jeszcze jedna organizacja – działające legalnie Towarzystwo Strzelecko-Sportowe „Piechur”. Jeśli jednak wierzyć doniesieniom prasowym, na początku marca 1918 r. jędrzejowski oddział tego towarzystwa rozwiązał się¹⁵⁸.

Dalsza polaryzacja postaw mieszkańców Jędrzejowa nastąpiła w 1917 i 1918 r. Wpływ na to miały m.in. kryzys przysięgowy, a szczególnie podpisanie naruszającego polskie interesy narodowe pokoju w Brześciu. Otóż 9 lutego 1918 r. w Brześciu doszło do zawarcia układu pokojowego między Niemcami i Austro-Węgrami a Ukraińską Republiką Ludową, na mocy którego do Ukrainy przyłączano m.in. Chełmszczyznę oraz część wschodniej Galicji. Polacy trak-

¹⁵⁴ J. Z. Pająk, *O rząd i armię*, s. 323-324.

¹⁵⁵ *Raporty Polskiej Organizacji Wojskowej*, s. 251.

¹⁵⁶ „Ziemia Kielecka”, nr 17 z 28 kwietnia 1917 r.

¹⁵⁷ *Raporty Polskiej Organizacji Wojskowej*, s. 45, 231.

¹⁵⁸ „Gazeta Kielecka”, nr 30 z 12 marca 1918 r. Oddział „Piechura” istniał też w Wodzisławiu. Zob.: *Raporty Polskiej Organizacji Wojskowej*, s. 213.

towali te postanowienia jako naruszenie integralności terytorialnej, dlatego też na obszarze całego kraju doszło do spontanicznych protestów.

Swoje niezadowolenie z traktatu brzeskiego manifestowali również mieszkańcy Jędrzejowa. Według relacji Andrzeja Walerona w lutym lub marcu 1918 r. utworzony został komitet protestacyjny, na czele którego stanął Władysław Wielowieyski z Lubczy. W samym Jędrzejowie doszło natomiast do dużej manifestacji.

„Natychmiast strażacy wytoczyli na rynek sikawkę, by stanowiła trybunę. Cała ludność w ilości do 2 tysięcy momentalnie zgromadziła się wokół tej trybuny, a peowiacy poza publicznością ustawili czteroboczny kordon. Wielowieyski zagaił zgromadzenie (...). Austriacy chyba ze strachu wyprowadzili na rynek kompanię swego wojska i ustawili ją w dwurzędzie przed Kreiskomendą, a frontem przeciw nam. Skutek ich głupoty był taki, że wszyscy peowiacy bez żadnego rozkazu momentalnie rzucili się na tę kompanię, by ją rozbroić” – wspomina Andrzej Waleron¹⁵⁹.

Zbrojne starcie wisiało więc na włosku, ale do rozlewu krwi jednak nie doszło. Dwaj działacze ludowi Andrzej Waleron oraz Kacper Niemiec zdołali bowiem uspokoić tłum.

Manifestacja brzeska świadczy, że wczesną wiosną 1918 r. społeczeństwo Jędrzejowa posiadało już świadomość walki o narodowe interesy. Znacznie większe znaczenie dla przygotowania ludności do przejęcia władzy w odradzającym się państwie miało jednak utworzenie Powiatowego Komitetu Obywatelskiego, co nastąpiło w ciągu kilku tygodni po zawarciu traktatu brzeskiego.

Genezy tej instytucji należy doszukiwać się w 1915 r., kiedy to z inicjatywy ziemian założony został Komitet Obywatelski, w skład którego weszli m.in. Władysław Wielowieyski – jako prezes, Władysław Majewski, Bolesław Kugler, Michał Szymanowski i Feliks Przyppkowski. Zadaniem tego komitetu, którego nazwę po pewnym czasie przemianowano na Komitet Ratunkowy, było m.in. niesienie pomocy ludności, która ucierpiała w czasie wojny, oraz rejestracja strat.

Komitet Ratunkowy istniał do końca 1918 r., stale rozszerzając swoją działalność. Jednak na wiosnę 1918 r., kiedy wiadomo było, że odbudowanie państwowości polskiej jest tylko kwestią czasu, formuła apolitycznej działalności „ratunkowej” stała się już niewystarczająca. W tej sytuacji utworzono Powiatowy Komitet Obywatelski, do którego weszły środowiska reprezentowane w Komitecie Ratunkowym, a także działacze niepodległościowi skupieni wokół Polskiej Organizacji Wojskowej. Na czele PKO, który reprezentował ogół społeczeństwa Ziemi Jędrzejowskiej, stanął Władysław Wielowieyski. W tym samym czasie zawiązana została organizacja o charakterze porządkowo-militarnym – Straż Bezpieczeństwa. W jej skład wchodził głównie starsi wiekiem peowiacy, którzy mieli za zadanie utrzymywanie porządku i bezpieczeństwa. Członkowie tej formacji na lewym ramieniu nosili biało-czerwoną opaskę¹⁶⁰.

¹⁵⁹ Cytuję za: R. Piasecka, *Spółeczeństwo powiatu jędrzejowskiego w latach 1918-1939*, Kielce 2000, s. 214.

¹⁶⁰ K. Ślusarek, *Zręby niepodległości*, „Gazeta Jędrzejowska”, nr 46/296 z 2003 r.

Z powstaniem Powiatowego Komitetu Obywatelskiego i Straży Bezpieczeństwa zbiegło się w czasie ogłoszenie wyborów do Rady Miejskiej. Zgodnie z ordynacją z 5 marca 1918 r., wybory miała nadzorować komisja wyborcza. W Jędrzejowie w jej skład wchodził: komisarz wyborczy Henryk Majssa, a także Feliks Przyppkowski, Michał Laskowski, Stanisław Pakaszewski, Jan Łagiński i Lejb Hamburgier. Do zadań tego gremium należało m.in. nadzorowanie przebiegu wyborów oraz rozpatrywanie ewentualnych skarg¹⁶¹.

Ciężar przygotowania wyborów spoczywał oczywiście na magistracie. W pierwszej kolejności należało przygotować listy osób uprawnionych do głosowania w poszczególnych kuriach. W Jędrzejowie znalazło się na nich ogółem 1620 mężczyzn w wieku powyżej 25 lat, z tym, że do kurii pierwszej zaliczono 590 osób, do kurii drugiej – 421, do kurii trzeciej – 24 i do kurii czwartej – 585 osób.

Zważywszy że w każdej kurii wybierano po sześciu radnych, łatwo założyć, że wybory nie były równe. Zapewne z tego powodu dochodziło do protestów wyborczych. Jak wynika z protokołu posiedzenia komisji wyborczej z 5 sierpnia 1918 r. wpłynęły dwa protesty odnośnie list wyborców. Jeden z dwóch żydowskich komitetów wyborczych twierdził, że listy te są niepełne i zawierają błędy. Przedłożono więc wykaz osób pominiętych, na którym umieszczono 127 nazwisk, głównie Żydów. Ponadto komitet żydowski przedstawił listę 199 osób, które jego zdaniem błędnie zostały zapisane w kurii pierwszej, choć powinni być ujęci w kurii czwartej (jako osoby trudniące się rzemiosłem lub bez zajęcia). Komisja wyborcza odrzuciła oba wnioski. Odnośnie listy osób pominiętych w spisach wyborców uznano, że żydowski komitet wyborczy nie przedstawił dowodów, że miały one prawo do głosowania. W przypadku wniosku o przeniesienie 199 osób z kurii pierwszej do czwartej uznano, że nie ma do tego podstaw, gdyż listy wyborców sporządzono poprawnie.

Reklamację wniósł także chrześcijański komitet wyborczy, ale w tym wypadku żądano przeniesienia konkretnych osób między kuriami. Większością głosów komisja wyborcza przychyliła się do tej prośby¹⁶².

Zgodnie z ordynacją wyborczą, prawo zgłaszania list kandydatów na radnych i ich zastępców posiadały komitety założone przez mieszkańców. W Jędrzejowie powstały trzy takie ciała: jeden komitet chrześcijański i dwa żydowskie. Pełnomocnikami Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiego byli: Stanisław Pakaszewski i Michał Laskowski. Z kolei dwa konkurujące ze sobą komitety żydowskie reprezentowali: pierwszy – Dawid Zelcer i Mojżesz Tenenbaum oraz drugi – Moszek Jozek Werdiger i Emanuel Gottlieb¹⁶³.

Termin zgłaszania list kandydatów upływał 2 września 1918 r. Trzy jędrzejowskie komitety wyborcze zgłosiły łącznie siedem list, przy czym aż trzy z nich w kurii pierwszej. Cztery listy zgłosił Komitet Wyborczy Chrześcijański, a trzy oba komitety żydowskie. Do Rady Miejskiej kandydowały następujące osoby

¹⁶¹ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 17.

¹⁶² AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 19-36.

¹⁶³ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 16.

(pozycje 1-6: kandydaci na radnych, pozycje 7-12: kandydaci na zastępców radnych):

Kuria pierwsza: lista Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiego: 1. Roman Prusakiewicz, 2. Jan Kiersztejn, 3. Jan Czekaj, 4. Feliks Brożkiewicz, 5. Karol Gądzik, 6. Karol Szczeciński, 7. Mieczysław Ciastowski, 8. Władysław Kruszyński, 9. Antoni Majchrzak, 10. Łukasz Kołacz, 11. Jan Janikowski, 12. Feliks Rogólski¹⁶⁴; lista komitetu żydowskiego pierwszego: 1. Izrael-Dawid Zelcer, 2. Jakub Skórecki, 3. Izaak Ickowicz, 4. Boruch Manela, 5. Chaim Breslauer, 6. Jakub Horowicz, 7. Szlama Dutkiewicz, 8. Zajnwel Skórecki, 9. Jakub Rajzman, 10. Szoel Enoch, 11. Szlama Dykierman, 12. Henoch Rajzman¹⁶⁵; lista komitetu żydowskiego drugiego: 1. Lejb Hamburgier (52 lata), 2. Moszek Nuta Weinreich (58), 3. Izaak Brandes (40), 4. Naftula Wdowiński (40), 5. Chaim Enoch (58), 6. Mordka Frucht (37), 7. Moszek Gotlieb (32), 8. Benjamin Ferens (40), 9. Kałma Helberg (46), 10. Izrael Bojgen (52), 11. Moszek Sankowicz (42), 12. Szlama Dawid Minc (42)¹⁶⁶.

Kuria druga: lista Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiego: 1. Jan Gołębiowski, 2. Piotr Sobczyk, 3. Franciszek Gadacz, 4. Adam Kwieciński, 5. Stanisław Nurczyński, 6. Józef Bolechowski, 7. Kajetan Faryna, 8. Władysław Jędrzejowski, 9. Ignacy Więckowski, 10. Stanisław Łasak, 11. Franciszek Marcinkowski, 12. Piotr Grad¹⁶⁷.

Kuria trzecia: lista Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiego: 1. dr Feliks Przypkowski, 2. Michał Laskowski, 3. Józef Kruk, 4. Józef Smągłowski, 5. Gabriel Zajączkiewicz, 6. Antoni Sucharkiewicz, 7. Feliks Wodzyński, 8. Julian Jachimowski, 9. dr Stanisław Pitas, 10. Stanisław Pakaszewski, 11. Ignacy Wąsala, 12. Stanisław Polak¹⁶⁸.

Kuria czwarta: lista Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiego: 1. Józef Dutkiewicz, 2. Roman Janowski, 3. Arystarch Dizner, 4. Piotr Skorupka, 5. Józef Piasecki, 6. Jan Pomorski, 7. Stefan Broniewski, 8. Antoni Ledziński, 9. Feliks Czerkawski, 10. Karol Duda, 11. Walenty Kowalczyk, 12. Wincenty Rumprecht¹⁶⁹; lista komitetu żydowskiego pierwszego: 1. Mordka Nachtynger, 2. Henryk Probołowski, 3. Natan Tenenbaum, 4. Dawid Rytterband, 5. Abram Jakub Goldman, 6. Mordka Zilbersztajn, 7. Josek Sternszys, 8. Mosze Podolski, 9. Chaim Icek Śledzik, 10. Jankiel Śledzik, 11. Josek Rozenhole, 12. Szulim Majer Rubinstein¹⁷⁰.

¹⁶⁴ Feliksa Rogólskiego zgłoszono za Michała Laskowskiego, którego kandydaturę przeniesiono na listę do kurii III. AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 13-15.

¹⁶⁵ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 17-18.

¹⁶⁶ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 2-3.

¹⁶⁷ Józefa Bolechowskiego zgłoszono za Stanisława Pakaszewskiego, którego kandydaturę przeniesiono na listę do kurii III. AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 8-9.

¹⁶⁸ Pierwotna wersja listy była nieco inna, kandydować mieli bowiem ks. Klemens Hołociński i Antoni Winnicki. Ostatecznie zamiast nich kandydowali: Michał Laskowski i Stanisław Pakaszewski. AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 4-6.

¹⁶⁹ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 94-97.

¹⁷⁰ AP Kielce, C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 285, k. 91-92.

Wybory przeprowadzono na przełomie września i października 1918 r. Nie znamy jednak ich wyników, gdyż nie zachowały się dokumenty z tego czasu.

Wydaje się jednak, że w październiku 1918 r. uwagę jędrzejowian bardziej absorbowwały inne wydarzenia, czyli ucieczka Austriaków. Zgodnie z relacją A. Walerona, wojska austriackie miały opuścić Jędrzejów pod sam koniec października 1918 r. Natychmiast też Powiatowy Komitet Obywatelski ogłosił przejęcie władzy nad miastem i powiatem. Pierwszym starostą, a właściwie komisarzem z ramienia Rady Regencyjnej, ogłoszono Władysława Wielowieyskiego. On też w dniu wyjazdu Austriaków z miasta zajął budynek c. i k. Komendy Powiatowej, gdzie siedzibę znalazły polskie władze tworzącego się właśnie państwa¹⁷¹.

Władysław Wielowieyski funkcję komisarza pełnił bardzo krótko, zaledwie kilka dni. Już bowiem 7 listopada 1918 r. w Lublinie utworzony został Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, który przejął władzę nad austriacką strefą okupacyjną w Królestwie Polskim, w tym także nad powiatem jędrzejowskim. W tej sytuacji stanowisko komisarza ludowego na powiat jędrzejowski otrzymał działacz ludowy Andrzej Waleron, który bez większych problemów przejął kontrolę nad miastem. Nowym władzom podporządkowała się także złożona z Polaków kompania wojsk austriackich, która w tym czasie stacjonowała w Jędrzejowie.

¹⁷¹ K. Ślusarek, *Zręby niepodległości*.

Zakończenie

Na zakończenie naszych rozważań warto powrócić do pytania zawartego w tytule pierwszego rozdziału: jakim miastem był Jędrzejów? By na nie odpowiedzieć, spróbujemy zastanowić się nad tym, jakie funkcje pełniło to miasto w XIX w.¹

Biorąc pod uwagę pełnione funkcje, wyróżnia się m.in. następujące typy miast: handlowe, handlowo-rzemieślnicze, handlowo-rolnicze, rzemieślniczo-przemysłowe, przemysłowe, centra gospodarczo-administracyjne włości, centra administracyjno-sądowe, centra religijne, rezydencjonalne, obronno-militarne. Dodatkowym, ale ważnym czynnikiem pozwalającym określić pozycję miasta był też zasięg jego oddziaływania. Na przykład jeśli dane miasto było centrum handlowym, to istotne jest również, czy było to lokalne, regionalne, czy może ponadregionalne centrum handlowe.

W XIX w. Jędrzejów bez wątpienia spełniał różne funkcje, ale – co należy bardzo wyraźnie podkreślić – charakter funkcjonalny miasta zmieniał się w czasie. W pierwszej ćwierci XIX w., tj. do momentu kasaty zakonu cystersów, było to centrum gospodarczo-administracyjne dóbr klasztornych z silnie rozwiniętą funkcją handlową. Odbywające się w mieście jarmarki i targi miały jednak jedynie lokalny zasięg. Po supresji klasztoru oo. Cystersów Jędrzejów przestał spełniać funkcję centrum majątkowego, bo przejęte na własność skarbu Królestwa Polskiego dobra poklasztorne sukcesywnie zaczęto rozsprzedawać.

Zmiany jakie zaczęły się dokonywać w Jędrzejowie od lat 20. XIX w. spowodowały jednak, że miasto uzyskało nowe funkcje. Przede wszystkim dzięki przywilejowi na dwa ośmiodniowe jarmarki na konie, Jędrzejów przekształcił się w ośrodek handlowy o znaczeniu ponadregionalnym, a nawet międzynarodowym. Dwa razy do roku na jarmarki przybywały rzesze kupców z całego Królestwa Polskiego, a nawet z Rosji i Austrii. Dzięki temu miasto ożywało, a mieszkańcy bogacili się.

¹ We współczesnej historiografii kryterium spełnianych funkcji jest jednym z podstawowych czynników, pozwalających określić rolę i znaczenie miast na danym obszarze. Zob.: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 402-403; A. Wyrobisz, *Typy funkcjonalne miast polskich w XVI-XVIII w.*, „Przegląd Historyczny”, 1981, nr 1.

Jeśli mówimy o sprawach gospodarczych, to warto zaznaczyć, że Jędrzejów nie był typowym miastem handlowym. Jarmarki na konie odbywały się bowiem tylko dwa razy w roku, a cotygodniowy targ czwartkowy, zwany chłopskim, nie zapewniał tak wielkich zarobków, żeby handel mógł być podstawowym źródłem dochodów dla jego mieszkańców. Część mieszkańców utrzymywała się więc z rzemiosła, a zdecydowana ich większość – z rolnictwa. Biorąc zatem pod uwagę całość spraw gospodarczych, należy skonstatować, że Jędrzejów niejako „na co dzień” był miastem handlowo-rzemieślniczo-rolniczym, a ośrodkiem handlowym stawał jedynie w czasie jarmarków świętojańskiego i świętomichalskiego.

W ciągu XIX w. Jędrzejów stał się także centrum administracyjno-sądowym. Funkcję tę miasto uzyskało po ulokowaniu władz powiatowych. Pierwszy raz do rangi stolicy powiatu Jędrzejów został podniesiony w dobie Księstwa Warszawskiego, ale był to zbyt krótki czas, by wywrzeć większy wpływ na rozwój miasta. Większe znaczenie miało utworzenie powiatu w wyniku carskiej reformy administracyjnej z 1867 r. Wówczas to – mimo że w 1869 r. Jędrzejów formalnie został pozbawiony praw miejskich – osada pełniła funkcję dużego centrum administracyjnego i sądowego. Ten stan rzeczy utrzymał się do 1918 r.

Mówiąc o funkcjach miejskich Jędrzejowa nie sposób pominąć faktu, że miasto to było ważnym ośrodkiem religijnym. Decydowało o tym kilka czynników. Po pierwsze, Jędrzejów był stolicą dekanatu; po drugie, znajdowało się tu opactwo cysterskie; i po trzecie wreszcie, świątynia cysterska była miejscem, gdzie rozwijał się kult bł. Wincentego Kadłubka. Największe znaczenie dla przekształcenia Jędrzejowa w miasto o silnie rozwiniętej funkcji religijnej miał kult bł. Wincentego Kadłubka, który – jak się wydaje – rozkwitł w drugiej połowie XIX w. Wtedy też klasztor pocysterski oraz miasto Jędrzejów przyciągały rzesze wiernych, którzy w liczbie co najmniej kilku tysięcy przybywali na doroczne uroczystości odpustowe ku czci błogosławionego.

Rozpatrując dzieje Jędrzejowa w XIX w., należy także zauważyć, iż w przeciągu ponad 120 lat miasto przeszło wielką ewolucję, przekształcając się z niewielkiej, mało znaczącej osady w dość duży ośrodek miejski o znaczeniu ponadlokalnym. Decydowało o tym przede wszystkim blisko dziesięciokrotne zwiększenie liczby ludności, co było następstwem żywiołowego napływu ludności żydowskiej oraz przybyszów z okolicznych wsi, zwłaszcza w ostatnich dekadach XIX w.

Wzrost liczby ludności nie był jedynym czynnikiem wpływającym na rozwój i unowocześnienie Jędrzejowa. Przyczyniła się do tego także polityka władz Królestwa Polskiego, zwłaszcza realizowana w latach 20. XIX w. akcja regulacyjna miast, która polegała m.in. na ustaleniu granic miast, opracowaniu planów ich rozwoju urbanistycznego oraz stworzeniu solidnych podstaw rozwoju materialnego. W przypadku Jędrzejowa owa akcja regulacyjna spowodowała, że osada stopniowo zaczęła przekształcać się nowoczesny, jak na owe czasy, ośrodek miejski. Kluczowe znaczenie miało tu opracowanie tzw. planu regulacyjnego oraz przyznanie przywileju na organizację dwóch ośmiodniowych

jarmarków na konie. W pierwszym wypadku opracowany przez Mariana Potockiego plan wyznaczał kierunki rozbudowy miasta (dodajmy, że wytyczona w tym czasie sieć ulic istnieje do dzisiaj). dopełnieniem tego procesu było realizowane sukcesywnie od lat 20. XIX w. brukowanie placów i ulic. Jarmarki na konie stały się natomiast czynnikiem stymulującym rozwój gospodarczy miasta na długie dziesięciolecia.

Podobne znaczenie dla rozwoju miasta miało też wybudowanie kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej. Dzięki tej inwestycji Jędrzejów zyskał dodatkowy walor – stał się centrum komunikacyjnym. W sąsiedztwie stacji kolejowej bardzo szybko zaczęły powstawać mniejsze lub większe zakłady przemysłowe i składy handlowe. W dłuższej perspektywie wpłynęło to na zmianę układu urbanistycznego miasta – zaczęła się bowiem kształtować dzielnica przemysłowa.

Opisane tu zmiany musiały także oddziaływać na mieszkańców Jędrzejowa. W ciągu XIX w. struktura ludności uległa diametralnej zmianie. W końcu XVIII i na początku XIX w. Jędrzejów był miastem jednolitym wyznaniowo i narodowościowo; mieszkali tu bowiem wyłącznie chrześcijanie zaliczani do stanu mieszczańskiego. Sto lat później połowę mieszkańców stanowili Żydzi, a struktura społeczna odzwierciedlała dokonujące się w tym czasie przemiany. Pojawiły się bowiem nowe grupy społeczne: inteligencja, drobnomieszczanstwo i robotnicy.

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

Summary

The monograph, intended to present the history of Jędrzejów in the years 1795-1918, consists of six chapters. In the first one, entitled *Miasto, ale jakie?* (*What Kind of Town?*), I discuss the changes in the legal status of Jędrzejów, with a special attention to the transformation of the town from the private-church ownership into a state town and the loss and regaining of the town rights. In the second chapter, *Przestrzeń miejska* (*Town Space*), I dealt with the question of the town borders and town planning changes within. Chapter three, entitled *Gospodarka miejsca* (*Town's Economy*), has been dedicated to issues of the trade, crafts and industry development. In the fourth chapter, entitled *Mieszkańcy* (*The Inhabitants*), a discussion of the number and social composition of Jędrzejów population is contained, with a special emphasis on the Jewish settlement and the social changes that phenomenon had brought about. In the fifth chapter, *Instytucje* (*Institutions*), I present the history of the offices and social organisations existing in the town at the time. The publication has been completed with the chapter *Życie Miasta* (*The Town's Life*), in which I discuss the most important events of the social, cultural and political life experienced by the inhabitants of Jędrzejów throughout the 19th century.

Adapting the problem composition of the monograph allowed for understanding the political, social and civilisation changes undergoing in Jędrzejów throughout the 19th century.

Undoubtedly, Jędrzejów in the 19th century fulfilled various functions, however - and that should be clearly emphasised - the functional character of the town changed in the course of time. In the first quarter of the 19th century, i.e. until the cassation of the Cistercian monastery, Jędrzejów was an economic and administrative centre of the monastery property with a highly developed trade function. Nevertheless, fairs that took place in the town had only a local scope of operation. Following the Cistercian monastery suppression, the town lost its property centre function, as the abbey possessions had been taken over by the treasury of the Kingdom of Poland and successively sold out.

The changes undergoing in Jędrzejów starting from the 20s of the 19th century caused the town to gain new functions. First and foremost, the privilege of two eight-day horse fairs made Jędrzejów a trade centre of the regional, or even

international importance. Twice a year masses of merchants from over the Kingdom of Poland, and even Russia and Austria, attended the fairs. Due to that the town flourished and its inhabitants grew rich.

Speaking of the economic issues, it is worth mentioning that Jędrzejów was not a typical trade town. The horse fairs took place only twice a year, and the weekly fair, called the peasant fair, did not bring a profit large enough to make trade the main source of income for the inhabitants. Some people lived off crafts and the majority lived off the land. Therefore, taking into account the whole of the economic issues, one might argue that for most of the time Jędrzejów was a trade-craft-agricultural town that became a trade centre only during the St. John's and St. Michael's fairs.

In the course of the 19th century Jędrzejów became also a judicial and administrative centre. The town gained that function after the location of the poviats authorities. For the first time Jędrzejów was made the poviat capital during the Duchy of Warsaw times, however the period was too short to affect the town's development to a greater extent. A more important fact was the establishment of the poviat as a result of the imperial administrative reform of 1867. At that time Jędrzejów, though formally deprived of town rights, fulfilled the function of a large administrative and judicial centre. That state of affairs prevailed until 1918.

While discussing the town functions of Jędrzejów one cannot forget the fact it was an important religious centre due to several factors. First of all, Jędrzejów was the deanery capital, secondly, it was the seat of the Cistercian monastery, and thirdly, in the Cistercian church the cult of the Blessed Wincenty Kadłubek developed. The most important factor for developing a strong religious position of Jędrzejów was the cult of Blessed Wincenty Kadłubek which, it seems, flourished in the second half of the 19th century. At that time the post-Cisterian monastery and the town itself attracted masses of the faithful, several thousand of whom attended the annual church fair celebration in veneration of the Blessed.

Examining the history of Jędrzejów one should also mention that within almost 200 years the town had undergone a great evolution, transforming from a small, unimportant settlement into a quite large town centre of a greater than just regional significance. The deciding factor was the almost tenfold increase of the number of inhabitants as the result of the unrestrained inflow of Jews and newcomers from the neighbouring villages, particularly in the last decades of the 19th century.

However, the increase of the population was not the only factor affecting the development and modernisation of Jędrzejów. The politics of the Kingdom of Poland authorities also contributed to that, especially the town regulation action, realised in the 20s of the 19th century, that consisted in settling the towns' boundaries, working out their urban development and founding a strong basis for their material development. In the case of Jędrzejów the action caused the original settlement gradually transformed into a quite modern urban centre. The so called regulation plan and the privilege of organising two eight-day horse fairs were of key importance. The plan, worked out by Marian Potocki, set the directions of the town's extension (it should be added here that the street networked marked out at the time exists to this day). Paving of the streets and

squares, successively realised from the 20s of the 19th century, completed the process. The horse fairs, in turn, became the stimulating factor for the economic development for decades.

The building the Iwanogrodzko-Dąbrowska Railway was of a similar importance for the town's development. Thanks to that investment Jędrzejów acquired another value of a communicative centre. Small and large factories and trade storages quickly sprouted in the railway station neighbourhood. That influenced the town plan in the long-term perspective, as the industrial district began to take shape.

The changes mentioned above had naturally the influence on Jędrzejów inhabitants. Throughout the 19th century the structure of the town's population undergone a diametrical change. At the end of the 18th century and at the beginning of the 19th century Jędrzejów was a denominationally and nationally homogeneous town, inhabited by only Christian townsmen. A hundred years later Jews constituted half of the population and the social structure mirrored the undergoing changes. New social groups were formed: the intelligentsia, the petit bourgeoisie and labourers.

Jędrzejów Miasta i Gminy

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

Bibliografia

I. Źródła rękopiśmienne

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

Namiesnictwo Galicyjskie: fond 146 opis 102 sprawa 1.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn.: 793, 799, 800.

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie, sygn.: 22, 1992, 1993, 1994, 1995.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Teki Antoniego Schneidra, sygn.: 1858, 1865, 1866.

Archiwum Państwowe w Radomiu

Rząd Gubernialny Radomski, sygn.: 9340, 9341, 10197, 10199.

Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej, sygn.: 53, 57, 63, 564, 699.

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta miasta Jędrzejowa, sygn.: 1, 3-24, 55.

Cech stolarski w Jędrzejowie, sygn.: 1-5.

Zarząd Powiatowy Jędrzejowski, sygn.: 2-11, 14, 20, 23, 25, 26, 28-30, 32.

C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn.: 1-7, 15, 21, 26, 58, 80, 91, 97, 101, 108, 109, 110, 116, 137, 140, 143, 152, 229, 262, 285, 288, 290, 300, 305, 306, 307, 311, 314, 315, 329, 331, 332.

Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn.: 55, 56.

Naczelnik Wojenny Powiatu Kieleckiego, sygn.: 80, 82, 84.

Rząd Gubernialny Kielecki, sygn.: 1023, 1042, 1107, 1123, 1129, 1137, 1185, 1188, 1192, 1195, 1237, 1271, 1413, 1461, 1462, 1483, 1578, 1580, 1620, 1629, 1651, 1785, 1845, 1848, 1867, 1874, 1878, 1886, 1977, 2101, 2125, 2148, 2176, 2222, 2248,

2328, 2351, 2355, 2394, 2403, 2543, 2563, 2633, 2634, 2651, 2789, 2837, 2851, 2999, 3104, 3252, 3253, 3331, 3346, 3473, 3508, 4067, 4094, 4130, 4215, 4556, 4654, 4664, 4755, 4863, 4906, 4910, 5071, 5081, 5085, 5120, 5276, 5368, 5401, 5412, 5481, 5516, 5536, 5542, 5543, 5560, 5578, 5593, 5622, 5643, 5667, 5694, 5779, 5800, 5812, 5906, 5908, 5932, 5984, 6037, 6109, 6153, 6270, 6311, 6426, 6587, 6668, 7226, 7233, 9387, 9426, 9729, 9731, 9741, 9757, 9771, 9791, 9795, 9807, 9818, 9827, 10029, 10641, 10951, 10959, 10975, 10981, 10994, 11001, 11134, 11191, 11222, 11234, 11261, 11265, 12392, 12469, 13007, 13100, 13378, 13386, 13422, 13446, 13449, 13565, 13567, 13666, 14091, 14180, 14964, 15041, 15257, 15314, 15843, 15981, 16284, 16296, 16298, 16413, 17440, 17441, 17449, 17450, 17451, 17453, 17454, 17465, 17468, 17473, 17474, 17475, 17477, 17480, 17481, 17484.

Rząd Gubernialny Radomski, sygn.: 234, 235, 236, 493, 2093, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 3206, 3207, 3208, 3979, 3986, 5022, 5816, 5817, 5819, 5820, 5821, 6831, 6832, 6833, 6834, 6835, 6836, 7533, 7587, 7616, 7617, 8891, 9340, 9341, 9535, 9610, 9610, 9785, 9786, 9888, 10194, 10195, 10196, 10197, 10199, 10280, 10328, 10329, 10365, 10577.

Zbiór kartograficzny, sygn.: 5/41, 5/393, 6/16.

Muzeum im. Przyrkowskich w Jędrzejowie

Wspomnienia Zofii Przyrkowskiej: Wojna 1914 r. Legiony, rkps.

II. Źródła drukowane

Anc Bolesław i Józefa, *Z lat nadziei i walki 1863-1864*, Brody 1907.

Dziennik Praw [Królestwa Polskiego], T. 1-69, [Warszawa 1815-1869].

Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego], T. 1-4, [Warszawa 1810-1812].

Grzybowski Ludomir, *Opis powstania polskiego w roku 1863 i 1864 w województwie krakowskim*, opracowali W. Caban, Z. J. Adamczyk, Kielce 1994.

Kalendarzyk polityczny na rok 1834, 1849, Warszawa [1834, 1849].

Raporty i korespondencja oficerów werbunkowych Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego 1915-1916, opr. J. Z. Pająk, Kielce 2007.

Raporty Polskiej Organizacji Wojskowej. Okręg Kielecki i Radomski 1915-1917, opr. J. Z. Pająk, P. Wzorek, Kielce 2006.

Skorowidz Królestwa Polskiego czyli spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonii i wszystkich nomenklatur w guberniach Królestwa Polskiego, T. 1-2, Warszawa 1877.

Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożone w Biurze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji w Warszawie, T. I-II, Warszawa 1827.

Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, T. XXVI, Warszawa 1885.

Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, T. XXVIII, Warszawa 1886.

Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego, T. I, Warszawa 1866.

Обзор келецкой губернии за 1876, 1882, 1885-1888, 1891, 1892, 1899, 1900, 1904-1911, 1913 год, [Кельце 1876-1913].

Памятная книжка келецкой губернии на 1877, 1880, 1882-1890, 1894, 1896, 1899, 1902-1904, 1906-1913 год, Кельце [1877-1913].

Первая всеобщая перепись населения Российской Империи, 1897. LIII. Келецкая губерния, 1904.

III. Prasa

„Echa Kieleckie”, 1906-1907.

„Gazeta Kielecka”, 1870-1918.

„Ziemia Kielecka”, 1915-1917.

IV. Opracowania

Artymiak Antoni, *Jędrzejów u schyłku swego samorządu miejskiego (na przelomie XVIII i XIX w.)*, Jędrzejów 1939.

Artymiak Antoni, *Studia nad historią szkolnictwa elementarnego w obwodach kieleckim i olkuskim województwa krakowskiego (1816-1862)*, Wrocław 1964.

Artymiak Antoni, *Wiadomość o polskim szpitalu wojennym 1831 r. w budynkach cysterskich w Jędrzejowie*, Jędrzejów 1948.

Berg Mikołaj, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, T. I-III, Kraków 1899.

Borkiewicz Seweryn, Linowski Zygmunt, *Monografia historyczna i gospodarcza powiatu jędrzejowskiego*, Jędrzejów 1937.

Caban Wiesław, *Rady miejskie i powiatowe w guberni radomskiej w latach 1861-1863*, „Kieleckie Studia Historyczne”, t. IV, 1985.

Caban Wiesław, *Spółeczeństwo Kielecczyzny 1832-1864. Studia nad strukturą i aktywnością gospodarczą ziemiaństwa, mieszczaństwa i Żydów*, Kielce 1993.

Caban Wiesław, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa – Kraków 1989.

Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego, praca zbiorowa pod red. D. Olszewskiego, Kielce 1990.

Jastrzębski Cezary, *Bitwa pod Małogoszczem 1863*, Małogoszcz 2013.

Kołodziejczyk Ryszard, *Kolej Dęblińsko-Dąbrowska na tle rozwoju kolejnictwa w Polsce*, „Studia Kieleckie”, 1993.

Kowalski Waldemar, Olszewski Daniel, *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003.

Marcinkowski Stanisław, *Miasta Kielecczyzny. Przemiany społeczno-gospodarcze 1815-1869*, Warszawa 1980.

Mencel Tadeusz, *Galicja Zachodnia 1795-1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiórce*, Lublin 1976.

Mierzwa Janusz, *Peowiacka miotła. Nieznane karty z naszej najnowszej historii*, „Gazeta Jędrzejowska”, 2005, nr 45/400 i 46/401.

- Nowak Mariusz, *Stanisław Borkowski jako organizator jędrzejowskiej wystawy rolniczej w 1859 roku*, (w:) *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. W. Cabana, M. B. Markowskiego i M. Przeniosło, Kielce 2008.
- Nowak Michał K., *Z nurtem i pod prąd. 100 lat OSP Wodzisław na tle historii ruchu strażackiego w regionie*, Wodzisław 2004.
- Pająk Jerzy Z., *O rząd i armię. Centralny Komitet Narodowy (1915-1917)*, Kielce 2003.
- Piasecka Renata, *Spółeczeństwo powiatu jędrzejowskiego w latach 1918-1939*, Kielce 2000.
- Piszczyk Marcin, Ślusarek Krzysztof, Zdanek Maciej, *Dzieje Nagłowic, Jędrzejów* 2006.
- Pokropiński Bogdan, *Jędrzejowskie Koleje Dojazdowe*, Zamość 2012.
- Rys historyczny kampanii odbytej w roku 1809 w Księstwie Warszawskim pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego*, Poznań 1869.
- Smorąg Agnieszka, *Józef Kruk – starosta i senator*, „Gazeta Jędrzejowska”, 2001, nr 44/190.
- Smorąg Agnieszka, *Strzelcy w Jędrzejowie*, „Gazeta Jędrzejowska”, 2003, nr 32/282.
- Sokolnicki Michał, *Wojna roku 1809*, Kraków 1910.
- Sokół Arkadiusz, *Szkołnictwo i oświata w powiecie jędrzejowskim. Zarys dziejów do roku 1945*, Kraków 1973.
- Stulecie Zakładu Kształcenia Nauczycieli w Jędrzejowie 1872-1972*, Jędrzejów 1972.
- Ślusarek Krzysztof, *Bank Spółdzielczy w Jędrzejowie 1909-2009. Przyczynek do dziejów miasta i regionu*, Jędrzejów 2009.
- Ślusarek Krzysztof, *Zręby niepodległości*, „Gazeta Jędrzejowska”, 2003, nr 46/296.
- Wiech Stanisław, *Miasteczka guberni kieleckiej w latach 1870-1914. Zabudowa – rozwój – społeczeństwo*, Kielce 1995.
- Wiech Stanisław, *Osadnictwo Żydów w Jędrzejowie do 1914 roku (część I)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 3/96 (179), Warszawa 1996.
- Wiech Stanisław, *Rzemieślnicy małych miasteczek guberni kieleckiej 1870-1914*, Kielce 1995.
- Wiech Stanisław, *Wpływ reformy miejskiej z 1869 r. na sytuację społeczno-gospodarczą miast guberni kieleckiej*, „Kieleckie Studia Historyczne”, 1992, T. 10.
- Wiech Stanisław, *Żydzi Jędrzejowa 1862-1914 (cz. II)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 1/97 (181), Warszawa 1997.
- Wijas Stanisław, *Historia straży pożarnej w Jędrzejowie*, „Gazeta Jędrzejowska”, 2000, nr 14/113 i 15/114.
- Ziemia Jędrzejowska*, Warszawa 1971.
- Zwierzchowski Wojciech, *Parafia bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie 1913-1939. Powstanie i funkcjonowanie*, Kraków 1995.
- Сокол К. Г., Сосна А. Г., *Купола над Вислой. Православные храмы в Центральной Польше в XIX-начале XX века*, Москва 2003.

Wykaz skrótów, miar i wag

Skróty

AGAD - Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

AN Kraków - Archiwum Narodowe w Krakowie

AP Kielce - Archiwum Państwowe w Kielcach

AP Radom - Archiwum Państwowe w Radomiu

CPAHU Lwów - Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

DUOJ - „Dziennik Urzędowy Obwodu Kieleckiego”

RGK - Rząd Gubernialny Kielecki

RGR - Rząd Gubernialny Radomski

ZRiDP - Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej

Miary i wagi

1 beczka nowopolska = 100 litrów

1 dziesięcina = 1,0925 ha

1 funt = 0,405504 kg

1 garniec nowopolski = 4 litry

1 łokieć nowopolski = 0,576 m

1 mila nowopolska = 8534,3 m

1 morga chełmińska = 0,5606 ha

1 morga nowopolska = 300 prętów = 0,5598 ha

1 rubel = 100 kopiejek

1 wiorsta = 1066,8 m

1 złp = 30 gr = 15 kopiejek

1 złr = 60 krajcarów = 4 złp

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

Indeks osobowy

- Abramowicz Franciszek 194, 234, 235
Abramowicz Józef 126
Adamczyk Mieczysław 11
Adamczyk Stanisław 197
Adamczyk Zdzisław J. 222
Adamowicz Franciszek 205-207
Aleksander I Romanow 110
Aleksander II Romanow 24, 123
Aleksander III Romanow 180, 185, 229
Aleksander Obrenović 230
Aleksandra Fiedorowna 229
Ampkowa 144
Anc Adam 52, 61, 86, 97, 152, 181, 182, 221
Anc Antoni 86, 121, 181, 188
Anc Bolesław 228
Anc Dominik I 20, 45, 49, 53, 64, 82, 86, 95, 101, 102, 104, 105, 110, 120, 121, 144, 177, 179, 180, 181, 184, 210, 211, 214, 217, 228
Anc Dominik II 144
Anc Emilia 152, 193
Anc Helena 121
Anc Honorata 121
Anc Józefa 228
Anc Julian 77, 86, 98, 101, 155, 181
Anc Kazimierz 120
Anc Tekla 228
Ancowie 71
Andriejew Andriej 146
Andriejew Fiodor 146
Apuchtin Aleksandr 9, 72
Artymiak Antoni 5, 15, 65, 210
August II Mocny 15
August III Sas 14, 15
Baczyńska Małgorzata 12
Bankiewicz Zygmunt 243
Bańkowska 117
Baran Joachim 183
Barański 117
Barcikowska 144
Barwińska Hana I 154
Barwińska Hana II 154
Barwińska Lipka 154
Barwiński Moszek 154
Barwiński Szmul 154
Barwiński Wolf 154
Baum Walenty 227
Bąk Maciej 183, 223
Bąkowski Kacper 146
Bąkowski Wincenty 146
Bednarkówna Katarzyna 193
Beerman 118
Beker 233
Belicki 144
Berg Mikołaj 224
Bergier 104, 212
Bergier Blina 153
Bergier Dobra 153
Bergier Jakub 153
Bergier Josek 153
Bergier Lejbuś 24, 101, 121, 153
Białek Piotr 44
Białkowski 144
Białkowski Tadeusz 240
Białobrzeski 144
Bielecki Kasper 126
Biernacki Stanisław 183
Bilewicz Dominik 184, 188, 194, 200, 203
Bilewicz Ignacy 228
Bilewicz Karol 144, 145

- Bilewicz Kazimierz 27, 28, 159, 178, 188, 190, 203, 221
Bilewicz Wincenty 144
Biliński Paweł 144, 145
Blacha Piotr 227
Blaski 113
Blecharska Marianna 193
Blecharski Jan 120, 123, 144, 145
Blecharski Łukasz 120, 144
Blecharski Mateusz 45, 209
Blecharski Wojciech 124, 145
Blicharska Apolonia 233
Blicharski Franciszek 188
Blicharski Ignacy 188
Blicharski Wojciech 182
Bloch Jan 79
Blumenfrucht Abela 101, 153
Blumenfrucht Hana I 153
Blumenfrucht Hana II 153
Błaszczyk Franciszek 144, 145
Błaszczkiewicz Władysław 126
Błośniński Leon 204
Bnińska Maria 164
Bobrowska 145
Bobrowski Emil 239
Bobrowski Mikołaj 145
Bobrowski Wawrzyniec 120, 121, 144
Bochenkiewicz Antoni 49
Bochenkiewicz Ignacy 144
Bochenkiewicz Jakub 124
Bochenkiewicz Łukasz 144
Bocian Józef 194
Bodziński Józef 240
Boglewska Władysława 195
Bogucka Maria 137, 249
Bogusz Alfred 227
Bojgen Izrael 247
Bojnar Gitla 153
Bojnar Ickowicz Josek 153
Bolechowska 144
Bolechowska Joanna 193
Bolechowska Justyna 193
Bolechowska Maria 233
Bolechowski 237
Bolechowski Franciszek 54, 127, 132, 134, 147, 184, 204
Bolechowski Jan I 144-146
Bolechowski Jan II 28
Bolechowski Józef 126, 188, 247
Bolechowski Michał 146, 147, 188, 203, 233
Bolesław Wstydlivy 13-15
Bołdyn Benedykt 124
Bołdyn Kajetan 183
Bołdyn Wojciech 124
Bołkiewicz Kazimierz 123, 144
Bonkiewicz Ludwik 146
Bonkiewicz Łukasz 146
Borensztein Lejzor Herszel 151
Borkiewicz Seweryn 135, 207
Borkowski Stanisław 222
Borowski Leon 203
Bothe Robert 107
Brandes Izaak 247
Brandys Jan 28
Breker Borys 186
Breslauer Chaim 134, 247
Breslauer M. 134
Bromirski Józef 187
Broniewski Stefan 247
Broszkiewicz 144
Brożek Jan 124
Brożkiewicz Feliks 247
Brusznicki Stanisław 207
Brzozowski Feliks 188
Bugajski Antoni 124, 144
Bugajski Augustyn 96, 120, 124, 144, 145
Bugajski Jan 124, 144
Bugajski Karol 220, 221
Bugajski Mateusz 144, 145
Bugajski Wojciech 123, 144
Bukowski Wiktor 183
Buszko Józef 11
Bylicki Jędrzej 124
Bystydziński 183
Bzin Moszek 130
Bzowski Konstanty 188

Caban Wiesław 5, 24, 125, 189, 222, 223, 226, 227
Chalewski Stanisław 71
Chantulski Jan 147
Chantulski Michał 147
Chirowski Antoni 182, 183, 220, 224, 226
Chłudziński Franciszek Ksawery 187
Chłudziński Kazimierz 186
Chmieleński Ignacy 226
Chmielewski Kazimierz 131
Chmielnicki Josek 130
Chodylski 184
Chorzelska Helena 194
Chrzystkowska Julianna 102
Chrzystkowski Jan Nepomucen 188
Chrzystkowski Walenty 53, 75, 101, 102, 104, 105, 120, 144, 145, 150

- Chwalibóg Karol 187
Chwalibóg Stefan 113
Chybowski 212
Ciastowski Mieczysław 247
Ciężartowicz 44
Cofor Katarzyna 148
Cymbberg Jakob 153
Czaplicki Karol 76
Czaplygin Napiel 185
Czaputowicz Józef 43, 46, 93, 95, 101, 120, 144, 150, 182
Czarnecka 144
Czarnecki Stefan 240
Czarnowski Stefan 234
Czaszyńska Emilia 193
Czczot Andrzej 27, 180
Czczot Jan Andrzej 207, 237
Czczot W. 123
Czekaj Jan 247
Czengiersy Ksawery 223, 224, 226
Czerkawski 71
Czerkawski Andrzej 49
Czerkawski Feliks I 27, 49, 178, 188, 190, 221
Czerkawski Feliks II 247
Czetyrkin Roman 66
- Ćwiartkiewicz Leon 182
- Danecka Karolina 152, 193
Danecki Franciszek 53, 86, 120, 121, 124, 145, 151, 152, 182, 217
Danecki I 144
Danecki II 232
Danecki Jan 182
Danecki Karol 97
Danielewicz Anna 164
Danielewicz Julianna 164
Danielewicz Wincenty 163, 164
Danielewski Stefan 185
Daniliew Anatolij 186
Dąbrowski Piotr 122
Dembiński 210
Dębska Belka 154
Dizner Arystarch 247
Długosz Aleksander 181
Długosz Andrzej 20, 22, 35-37, 42, 43, 45, 46, 59, 60-62, 64, 74, 77, 85, 86, 90, 103, 144, 145, 156, 177-180, 182, 189, 212-216
Długosz Anna 60, 62
Długosz Joanna 182
Długosz Józef I 182
Długosz Józef II 183
- Długosz Władysław 134
Dobek Teodor 155
Dobroski Ignacy 224
Domagalska Leokadia 197
Domański Antoni 71
Domaradzki Franciszek 75
Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery 105
Drzewiecki Franciszek 144, 145
Drzewiecki Wawrzyniec 16, 211-213, 215
Drzewiński Jan 147
Drzewiński Konstanty 51, 130, 147, 159, 178, 180, 188, 221, 228
Duda Karol 247
Dukwicz 72
Dukwicz Feliks 203
Dukwicz Franciszek 188
Dunin Jan Kanty 36
Dutkiewicz 228
Dutkiewicz Franciszek 97
Dutkiewicz Jan 43, 144, 145
Dutkiewicz Józef I 231
Dutkiewicz Józef II 247
Dutkiewicz Maciej 120
Dutkiewicz Stanisław 145
Dutkiewicz Stefan 126
Dutkiewicz Szlama 247
Dutkiewicz Wincenty 188
Dykierman Szlama 247
Dymitrowicz 183
Dziedzicki 144
Dziedzicki Wincenty 85, 102, 144, 182
Dzięciołowski Antoni 75, 124, 144, 145
Dzięciołowski Grzegorz 124, 144
Dzięciołowski Jakub 183
Dzięgielewski 117
Dzikowski Stefan 131
Dziuba Anatol 186, 187
- Eisemberg Wolf 151
Eisenberg 150
Ejschental Herszel 220
Elsner Józef 233
Englert Jerzy 120, 144, 145
Enoch Chaim 134, 247
Enoch Szoel 247
Epstein Szlama 28
Erlich Lewek 94, 101, 151-153
Erlich Moszek 114
Erlich Rozalia 193
Erlich Salomea 193
- Fabijański Jan 235

- Faryna Kajetan 247
 Ferens Beniamin 247
Fierich Jerzy 27
 Figiel Piotr 186, 187
 Figurski Florian 124, 144
 Fijałkowski 234
 Filipkiewicz Jędrzej 123
 Filipkiewicz Marcin 124
 Filipkiewicz Marianna 145
 Filipkiewicz Mateusz 123, 144
 Finkelsztein Herszel 97, 151, 152
 Finkensztein Szyja 150
 Firlik 144
 Firlik Karolina 193
 Fiutowa 145
Franaszek Piotr 160
 Frank 234
 Frankenstein Julian von 186
 Franzia Feliks 227
 Franzia Izabela 227
 Franzia Wojciech 61, 62
 Frejowska 120
 Frejowski 145
 Frendzel 113
 Frucht Mordka 247
 Fryderyk August Wettyn 18
 Fuks Dawid 152
 Fuks Jakub 96, 151
 Furmanek 113
- Gabrysiewicz 144
 Gabrysiewicz Ignacy 183, 225
 Gabrysiewicz Józef 148
 Gabrysiewicz Maria 148
 Gabrysiewicz Walenty 124, 145
Gach Piotr P. 22, 23, 58, 59, 65, 67, 128
 Gadacz Filip 146, 183
 Gadacz Franciszek 47, 184, 247
 Gadacz Józef 146
 Gadacz Wincenty 184
 Gadomski Tadeusz 126
 Gajerska 120
 Gajerski Feliks 203
 Gajerski Jakub 123, 144
 Gajerski Józef 75, 86
 Gajerski Łukasz 144, 145
 Gajerski Marcin 147
 Gajerski Michał 120
 Gajerski Walenty 148
 Gajerski Wincenty 147, 184, 188, 192, 233
 Gajowniczek Józef 244
 Gaszyński Aleksander 223
- Gawlikowski Dominik 144, 145
 Gawron Franciszek 146
 Gawron Paweł 146
 Gądzik Karol 246
 Giełżecki 237
 Giertel Motyl 151
 Giertler Herszel 96
 Giertler Icyk 151
 Giller Pinkus 131
 Glejzer 71, 144
 Glejzer Andrzej 132
 Glejzer Feliks 203
 Glejzer Józef 145
 Glejzer Maria 233
 Glejzer Stanisław 127
 Głębicki Franciszek 144, 145
 Głowacki Mikołaj 68, 185, 200, 203, 205
 Gola Stanisław 148
 Golański Adam 102, 182
 Golański Antoni 49, 75, 101-103
 Golański Franciszek 145
 Golański Karol 145
 Golański Kasper 145
 Golański Walenty 28
 Goldman Abram Jakub 247
 Goldmer Fiszel 101, 151
 Goldsztajn Jakub 96, 102, 151
Goliński Mateusz 11
 Gołąb Antoni 183
 Gołębiowski Józef 123, 144
 Gołębiowski Sebastian 124, 144
 Gołębiowski Andrzej 146
 Gołębiowski Ignacy 146
 Gołębiowski Jakub 121, 146
 Gołębiowski Jan I 32, 47, 134, 178, 247
 Gołębiowski Jan II 126, 146, 188
 Gołębiowski Józef 146, 203
 Gołębiowski Kazimierz 144, 145
 Gołębiowski Walenty 144
 Gołębiowski Wawrzyniec 123
 Gołębiowski Wincenty 146
 Goniowski Mateusz 45, 183
Gordziejew Jerzy 11
 Gorzkowski 53
 Gorzkowski Roman 126
 Gorzkowski Stefan 126
 Goszczyński Adam 200
 Gottlieb Emanuel 246
 Gottlieb Moszek 247
 Gottlieb Rubin 203
Gójski Józef 131
 Górsiański Ignacy 203

- Górasiański Józefat 132, 184
Górczyński Michał 178, 188, 192, 203
Górecki Henryk 203
Górska Marianna 233
Górski 144
Górski Mikołaj 49
Górski Stanisław 238
Górski Wincenty 28, 233
Grabowski Błażej 75, 124
Grabowski Stanisław I 225
Grabowski Stanisław II 132
Grad Jakub 121
Grad Magdalena 28
Grad Piotr 134, 247
Gradowska 237
Grąbczewski B. 118
Gręda Wincenty 126
Grigorowicz Aleksiej 187
Grodnicki Jan 184
Grodowski Wincenty 144
Grodzicki Michał 36
Grodziński 230
Grudziński Stanisław 186
Gruszczynski Franciszek Józef 126
Grząskiewicz 144
Grzęda Franciszek 126
Grzybowski Ludomir 222
Gugulski E. 195, 235, 236
Gugulski Stanisław 126
Gul Teofil 71
Gurasiński Ignacy 127
Gurasiński Jan 124
Gurasiński Józef 144
Gurasiński Łukasz 144
Gurasiński Szymon 145
- Habior Wincenty 126
Hamburg Karol 121
Hamburgier Lejb 237, 246, 247
Hammann Karol Ludwik 74, 75, 121, 217
Harenza Józef 183
Hatny Andrzej 200
Hejman Józef 186
Helberg Kałma 247
Helmann Zysła 151
Herszberg Wigdor 96, 101, 102, 151
Hersztajn Izrael 130
Hilar Moszek 114
Hoch Teofil 126
Holpryn J. 134
Hołociński Klemens 136, 201, 247
Horowicz 113
Horowicz Jakub 70, 131, 247
Hurko Josif 190
- Ickowicz Izaak 134, 247
Ihnatowicz Ireneusz 160
Imbor Kazimierz 197, 204
Iwanow Anatolij 186
Iwański 234
Iżycki 117
- Jabłońska 199
Jabłońska Honorata 181
Jabłońska Marta 121
Jabłońska Teofila 181
Jabłońska Wiktoria 181
Jabłoński Adam 181
Jabłoński Antoni 44, 86, 102, 144, 181, 219
Jabłoński Józef I 61, 86, 96-98, 101, 110
Jabłoński Józef II 181
Jabłoński Kazimierz 181
Jabłoński Wincenty 181
Jachimowska 234
Jachimowski Julian 234, 247
Jachym Andrzej 237
Jackowski 121
Jagielska Karolina 193
Jaklewicz 201
Jakubowicz Józef 188
Jakubowscy 44
Janikowski Jan 247
Jankowski I 50, 177
Jankowski II 62
Janowski Roman 136, 237, 247
Januszewska Teodozja 152, 193
Jarczyński Ludwik 186
Jaroński 37, 39, 44
Jasińscy 44
Jasiński 50
Jaskólski Adam 132, 194
Jaskólski Leon 126
Jaskulski Antoni 126
Jastrzębska Aniela 193
Jastrzębski 114
Jastrzębski Cezary 228
Jastrzębski Maciej 144
Jastrzębski Malachiasz 76
Jastrzębski Tomasz 145
Jaszczka Jan 126
Jaszczyk Aleksy 146
Jaszczyk Florian 146
Jaśkiewicz Wincenty 182
Jaworska 124

- Jaworska Ewa 193
Jaworska Wiktoria 193
Jaworski 212
Jaworski Józef 102
Jaworski Kazimierz 86, 101, 120, 121, 144, 145, 162, 210
Jedynak 144
Jedynak Ignacy 124
Jedynak Placyd 124
Jewuła Łukasz 160, 161
Jeziernski 234
Jeziorowski Antoni 186
Jeziorowski Feliks 145
Jeziorowski Tomasz 121, 188
Jeżowski Jan 237, 241
Jeżowski Aleksander 186, 199
Jeżowski Edmund 126
Jeżowski Jan 126
Jędrzejewski 237
Jędrzejewski Antoni I 47, 54, 194, 237
Jędrzejewski Antoni II 71
Jędrzejewski Feliks 147
Jędrzejewski Julian 147, 159, 192
Jędrzejewski Stanisław 127, 194, 203
Jędrzejewski Władysław 126, 247
Jundziłł Napoleon 122
Jurkiewicz 196
Jurkiewicz K. 182
Jurkowski 121
Jurkowski Józef 61, 74, 161, 165, 177
Jurkowski Kazimierz 102, 144
- Kabzińska Anna 152, 193
Kabzińska Marianna 181
Kabziński 62, 144, 201, 205
Kabziński Józef 69, 118, 128-130, 188, 203
Kabziński Marcin 82, 105
Kabziński Stanisław 134
Kaczorowska 144
Kaczorowski Stanisław 235
Kalinin Piotr 187
Kałka Jan 126
Kanfisz Adam 126
Kapelman 115
Kapuścińska Józefa 121
Kargol Tomasz 12
Karolkowski 85
Karpow 186
Karting 113
Karwacka Helena 193
Karwacki Marcin 144
Karwińska Józefa 193
- Karwiński Leopold 132
Kasprowicz Stanisław 120
Kazimierz Wielki 14
Kędra Marcin 47
Kiersztein F. 206
Kiersztein Jan 130, 136, 234, 247
Kingsberg Moszek 96
Kiryk Feliks 11
Klemensiewicz Józef 186
Kleszczyński Ludwik 204
Klimkiewicz Józef 187
Kliszewski 130
Klonowski Jan 238
Kluge Edward 121, 163
Kłosowski 54
Kłosyniowska Emilia 193
Kłosyniowska Marianna 193
Kochanowski Antoni 126
Kociszewski Józef 207
Kokosiński Julian 225
Kokosiński Marcei 177, 179, 224-228
Kolankowski Konstanty 132, 192
Kolański 227
Kolbuszewski 145
Kołac Łukasz 247
Kolek Jędrzej 124
Kolkiewicz Adam 127
Kolkiewicz Ignacy 203
Kolkiewicz Jakub 64, 144
Kolkiewicz Jędrzej 144, 145
Kolkiewicz Wojciech 145
Kołodziejczyk Ryszard 78, 79, 104
Kołodziejski Franciszek 148
Kołtońska Blina 153
Kołtońska Ciejwa I 153
Kołtońska Ciejwa II 153
Kołtoński Grojne 151-153
Kołtoński Jusek 153
Kołtoński Lejbuś 152, 153
Kołtoński Motel 153
Komornicki Jan 54
Komorowicz Ignacy 47, 146, 194, 204
Komorowicz Norbert 146
Konarska Tekla 192
Konarski 237
Konarski Jerzy 192
Konieczpolski Remigiusz 15
Koniecznyński Dominik 95, 101, 121, 124, 144, 145, 150
Kopyłow 196
Kordylewicz Franciszek 126
Kornatowski 237

- Korobowicz Artur* 187
Korolczuk Tadeusz 235
Korusiewicz Antonina 193
Korytko 53
Kosiński Rogala Józef 36
Kossowski 227
Kościuszko Tadeusz 209
Kotowska Helena, zob.: Chorzelska Helena
Kotowski Michał 191
Kowalczevska Stefania 233
Kowalczewski 144
Kowalczewski Wojciech 102, 182
Kowalczyk Antoni 146
Kowalczyk Mikołaj 146
Kowalczyk Walenty 237, 247
Kowalczyk Wojciech I 146
Kowalczyk Wojciech II 237
Kowalewski Ignacy 28, 182
Kowalska 145
Kowalska Anna 183
Kowalska Tekla 193
Kowalski 228
Kowalski Antoni 183
Kowalski Józef 183, 226, 227
Kowalski Mikołaj 184
Kowalski Stanisław 183
Kowalski Tomasz 144, 145
Kowalski Waldemar 5, 16, 48, 49, 50, 51, 63, 64
Kowalski Wojciech 183
Koziaara Piotr 126
Kozłowski Antoni 144, 145
Kozłowski Leon 235
Kozłowski Mateusz 121, 144, 145
Kozłowski Stanisław I 102
Kozłowski Stanisław II 126
Kozłowski Stefan 135, 136, 207, 235
Kozubska Fajgla 154
Kozubska Sara 154
Kozubski Aron 96, 151-154
Kozubski Jusek 154
Kozubski Moszek 154
Krajewski Benedykt 123
Krajkowska Anna 195
Krajkowski Józef 190
Krasopolski Karol 77
Krassowski Witold 186
Kraszewski Józef Ignacy 230
Krauz Maciej 97
Krauze Mieczysław 117
Krauze Władysław 131
Krozner Abba 154
Krozner Estera 154
Krozner Herszel I 154
Krozner Herszel II 154
Krozner Jusek 154
Krozner Matla 154
Królikowski Henryk 183, 223
Kruk Józef 236, 244, 247
Kruszelnicki Bonawentura 16, 47, 50, 192
Kruszyński Władysław 247
Kryształ Szlama 71
Krzemik Franciszek 184
Krzesowski Stefan 126
Krzyszkievicz Bernard 61, 81, 96, 97, 101, 144, 145
Krzywoszewski Ksawery 188
Kubalski Józef 226
Kubski Marian 195
Kudriawcew Władimir 186
Kugler Bolesław 245
Kukulski Józef 126
Kulesza 234
Kuliński Andrzej 71
Kuliński Tadeusz 244
Kuliński Tomasz 196, 232
Kulmin 226
Kunerberg Jakub 84
Kupczyński 241
Kurowski Apolinary 179, 223-225
Kurowski Jakub 182
Kuziński Bartłomiej 145
Kwiatkowski Waclaw 204
Kwiecień Jan 235
Kwieciński Adam 247
Kwieciński Józef 71

Langiewicz Marian 224
Langwald Jusek 96, 150, 151
Lapa 113
Laskowski 201
Laskowski Julian 186
Laskowski Michał 246, 247
Laskowski Teofil 96
Laskowski Tomasz 224
Lebrant Maciej 183
Lech Wincenty 126
Ledziński Antoni 136, 247
Leidenius Leonid 186
Lemańska 85
Lemański Antoni 121, 144, 145
Lenard Wincenty 126
Lenczewska 120, 144
Lenczewska Marianna 53, 54, 218
Lenczewski Andrzej 53, 54, 102, 218

- Lenczewski Kacper 120
 Lenczewski Stanisław 53, 54, 102
Leśniak Franciszek 11
 Lewandowski Antoni 235
 Liderman Aba 154
 Liderman Herszlik 154
 Liderman Icek 154, 220
 Liderman Mendel 96, 102, 151-154, 220
 Liderman Rajzla 154
 Liniarski Marcjan 126
 Linkiewicz 117
 Linowski Stanisław 237
Linowski Zygmunt 135, 207
 Lipe Teofil 126
 Lipmanowicz Doba 153
 Lipmanowicz Lipman 153
 Lipmanowicz Nusyn 153
 Lipska Marianna 193
 Lipski Antoni 126
 Lipski Feliks 126
 Lipski Jan 192
 Lipski Stanisław 126
 Lipski Stefan 126
 Liszowski Franciszek 126
- Łabęcka Tekla 164
 Łabęcki Konstanty 164, 191
 Łabęcki Stanisław 165
 Łabuda Ludwik 126
 Łabudziński Michał 186
 Łagiński Jan 246
 Łakomski Józef 200
 Łasak Józef 51, 146
 Łasak Paweł 146
 Łasak Stanisław 247
 Łaszowska Marianna 152
 Łaszowska Teofila 193
 Łącki Franciszek 187
 Łącki Jan 144
 Łącki Walenty 145
 Łępicki 113
 Łojewska 124
 Łojewski Andrzej 75, 86, 124, 146
 Łojewski Wojciech 146
 Łoś Stanisław 237
Łoziński Jerzy 65
 Łubieński Tomasz 135
Łupienko Aleksander 11
 Łuszczkiewicz Antoni 225
 Łuszczkiewicz Edward 188
 Łuszczkiewicz Józef 49
 Łuszczkiewicz Karol 144, 178, 183, 223, 225, 228
- Łuszczkiewicz Karolina 193
 Łuszczkiewicz Kazimierz I 43, 45, 60, 64, 104, 105, 120, 121, 128, 144, 182, 210-212, 214
 Łuszczkiewicz Kazimierz II 144
 Łuszczkiewicz Paweł 210
 Łyjak Józef 233
 Łykow Paweł 118, 186
 Łysakowski Teodor 183
- Machnicki Jan 182, 220
 Machnicki Tomasz 187
 Macudziński 215, 216
 Maj Adam 146
 Maj Michał 146
 Majchrzak Antoni 247
 Majecki Andrzej 126
 Majecki Stanisław 147
 Majecki Wincenty 147
 Majer Eugeniusz 240
 Majerczak Maciej 223
 Majerding Emil 130
 Majewska 234
 Majewski 136, 234
 Majewski Daniel 227
 Majewski Józef 187
 Majewski Wincenty 124, 144
 Majewski Władysław 245
 Major Jan 19, 49, 50, 144, 177
 Majssa Henryk 246
 Makólski W. 118
 Malanowski Feliks 28, 203
 Malczewski Edward 126
 Malec Franciszek 228
 Malinowski 113
 Malinowski Feliks 233
 Malinowski Stanisław 126
 Malinowski Stefan 192
 Maludziński Michał 188
 Małecki Franciszek 126
 Małucki Jan 126
 Manela Boruch 247
 Manela Szmul 151
 Mankin Waclaw 235
 Mańkow Teodor 177, 179
 Mańkowski Szczepan 180, 218
 Marchewka Stanisław 241
 Marchocki Jan Kanty 187
 Marcinkowska Marianna 193
 Marcinkowski Bartłomiej 145
 Marcinkowski Piotr 147
 Marcinkowski Roch 144
 Marcinkowski Stanisław 147, 188, 194, 247

- Marcinkowski Stanisław 5, 6, 22-25, 40, 73, 89, 91, 138
Marciszewska Antonina 233
Marciszewski Stanisław 192
Markiewicz Józef 126
Markiewicz Stanisław 126
Markiewicz Szymon 50
Markowski 113
Markowski Mieczysław B. 222
Marmur Moszek 96
Marro 113
Matraszek Marcin Mateusz 187
Matulewicz Franciszek 93, 101, 104, 120, 121, 144, 150
Matulewiczowa 120
Mayer von Heldensfeld Antoni 53
Mazurek Władysław 126
Mazurkiewicz Michał 186
Mączak Antoni 160
Medman 71
Mejzman Wolf 96
Meloch Icyk 152
Meloch Jankiel 153
Mencel Tadeusz 17
Menterys Mateusz 236
Mersn Tobiasz 131
Michajłow Wasilij 186
Michalczewski Maksymilian 187
Michalska Antonina 193
Michalska Marianna 193
Michalski Mateusz 86, 210
Michał Korybut Wiśniowiecki 15
Michałkiewicz Antoni 126
Michałkiewiczowa 145
Mieczkowski Mieczysław 235
Mieszkowski Jan 82
Mikołaj I Romanow 8, 22, 24, 179, 216, 217
Mikołaj II Romanow 229
Miłkowski 52
Miłobęcki Jan 186
Miłosz Stefan 240
Minc Szlama Dawid 247
Miśtański 145
Miśtański Ignacy 203
Miśtański Kasper 75
Mitko Michał 186
Moniuszko Stanisław 233
Morawski 227
Moskalewski W. 118
Moskalewski Wincenty 43, 46, 144, 181, 183
Moszkowski Bimer 151
Mroczek Antoni 197
Mróz Antoni Karol 126
Mróz Jan 126
Mróz Paweł 130
Mróz Wincenty 244
Mulochot Henryk 187
Myczkowski Józef 104
Nachemia Nusyn 28, 190, 203
Nachtynger Mordka 247
Nadrzew Wincenty 183
Nagabczyński 144, 145
Nagabczyński Aleksy 45, 86
Nagabczyński Józef I 86, 101
Nagabczyński Józef II 183, 220
Nagabczyński Wojciech 220
Naszydłowska Katarzyna 148
Naszydłowski Kacper 146
Naszydłowski Mikołaj 146, 192, 203
Nawrot 144
Nawrot Antoni 194
Nawrot Józef 148
Nawrot Michał 178
Nawrot Stanisław 126
Nawrot Wawrzyniec 102
Nawrot Wincenty 243
Nawrot Wojciech 71, 121
Nędza Jakub 120
Nieczuchrin Aleksander N. 160
Niedostatkiewicz Tomasz 186
Niegolewski Bernard 180
Nielepiec Bolesław 183
Niemcewicz Julian Ursyn 164
Niemiec Kacper 245
Niewiarowski 231
Nowak Antonina 193
Nowak Kazimierz 126
Nowak Mariusz 222
Nowak Piotr 128
Nowak Sylwester 121
Nowakowski Ignacy 126
Nowicki Stanisław 126
Nowiński Aleksander 144, 145
Nurczyńska 234
Nurczyński Stanisław 237, 247
Obrąpalski 224, 225
Oczakowski 120, 144
Okoński Jan 117
Okowita Lewek 62, 204
Olesińska Aniela Józefa 71
Olesiński Ignacy 203
Olesiński Jędrzej 101, 121, 144, 145

- Olesiński Karol 188
Oliwkiewicz Kasper 144, 145
Oliwkiewicz Tekla 193
Oliwrocki 144
Olsiewicz Łukasz 227
Olszewski Daniel 5, 16, 48, 49, 50, 51, 63, 64, 231
Olszewski Michał 182
Operman 117
Oraczewski Antoni 187
Osiński Stanisław 86
Otolega Agnieszka 183
Otolega Jakub 183
Otolega Jan 183
Otolega Józef 148
Otolega Marcin 183, 220
Otolega Marianna I 183
Otolega Marianna II 183
Otolega Wojciech 183
- Pająk Jerzy* Z. 5, 12, 242, 243, 244
Pakaszewski Stanisław 201, 203, 205, 246, 247
Palczarska Anna 148
Palczarski Ignacy 148
Palczarski Teofil 225
Palestry 200
Parczewski Bronisław 186, 203
Paskiewicz Iwan 8
Paszowska Agnieszka 219
Paszowski Franciszek 144
Paszowski Iwan 186
Paszowski Joachim 64, 145
Patek Damazy 123
Pauczyński Wojciech 191
Paweł z Przemankowa 14
Pełnomocny Kornel 186
Pęczalski Karol 28, 182, 188
Pędowski Kilian 65, 66, 210
Pękalski 144
Pękalski Ignacy 227
Piasecka Renata 245
Piasecki Józef 247
Piątek Józef 124
Piątkowski Jędrzej 144
Piątkowski Józef 144, 145
Piątkowski Wincenty 145
Piekarz Jan 124
Pielewicz 201
Piłsudski Józef 238, 239, 243
Piotrkowski Abram 96
Piotrowska 72, 120
Piotrowski Bonifacy 145
Piotrowski Kazimierz 146, 192
Piotrowski Maciej 146
Piotrowski Paweł 229
Piotrowski Stanisław 184
Piotrowski Szymon 144, 145
Piotrowski Walenty 51, 146, 184
Piotrowski Wincenty 146
Pitas Stanisław 133, 186, 204, 207, 235, 237, 238, 247
Płachecki Antoni 191
Płodowska Wiktoria 179
Pobrotyn Ignacy 182, 183
Podgórska Agata 120
Podgórska Zofia 110, 210
Podgórski Antoni 64, 82, 93, 104, 105, 120, 144, 150-152, 182
Podgórski Jan 144
Podgórski Józef 50, 101, 120
Podgórski M. 86
Podlewski Michał 192
Podolski 234
Podolski Mosze 247
Podraza Adam 147
Podraza Michał 147
Podraza Stanisław 126
Pogorzelska Iwona 12
Pokropiński Bogdan 80
Polak Stanisław 247
Polcikiewicz Franciszek 126
Polcikiewicz Jan 126
Poliakow 189
Poliakow Konstanty 187
Policzkiewicz Adam 144
Policzkiewicz Józef 132
Policzkiewicz Ludwik 188, 194
Policzkiewicz Piotr 144
Policzkiewicz Sebastian 145
Policzkiewicz Wincenty 144
Politowski 144, 145
Pomorski Jan 247
Poniatowski Józef 209
Popielecki Jan 126
Posłowska Marianna 193
Possiet Konstanty 79
Potocki Józef 125
Potocki Marian 39, 53, 57, 251, 254
Prażmowski Belina Władysław 238
Prędocki Walenty 50
Prieobrażenski Wasilij 186
Probołowski Henryk 247
Prochaska Waław 126
Prokop Marcin 145
Proszkowski Piotr 49

- Prusakiewicz Roman 247
Przeniosło Marek 222
Przypkowska Zofia 185, 238, 239, 243
Przypkowski Feliks 133, 134, 136, 197, 201, 207, 235, 237, 238, 241, 243, 245-247
Przypkowski Hipolit 146, 184, 203
Przypkowski Józef I 86, 146, 219
Przypkowski Józef II 54, 125, 132, 194, 200, 201
Przypkowski Piotr 28, 63, 146, 184, 188, 203
Puchalski Aleksander 123, 159, 199
Purska 121
Purski Dominik 132
Putowski Antoni 146
Putowski Franciszek 146
Pyzowska Wanda 193
Pyżykowski Feliks 183
- Radomski Feliks 183
Radościński Kazimierz 123, 144
Rajzman Henoch 247
Rajzman Jakub 247
Rajzman Moszek 121
Rakowski J. 134
Rdultowski Jan 49, 70, 191
Rechtszaft Enoch 114
Reisman Simcha 151
Reisman Szlama 83
Reisman Zachariasz 83, 151
Reisman Zysma 151
Rizz Józef 126
Rogowski Piotr 244
Rogólski Feliks 247
Rogulski Józef 203
Romanowowie 68
Romiszowski 113
Rosołowicz Jan 44, 45, 144
Roszkowski Aleksander 121
Rotter Jan 203
Roykiewicz Jan 37, 38
Roze Moszek 151
Rozenhole Josek 247
Rozenwajg Jakub 151
Różańska 144
Różański Andrzej 147
Różański Antoni 124
Różański Wojciech 147
Rubinstein Szulim Majer 247
Rudnicki 237
Rumprecht I 227
Rumprecht II 201
Rumprecht Wincenty Jan 187, 207, 247
- Ruta Zygmunt* 11
Rutkowska Wiesława 12
Rutkowski Adam 45, 102, 144
Rutkowski Jan 105
Rutkowski Paweł 102, 144, 145
Rychter Mordka 203
Rychter Salamon 134
Rydlewski Teodory 183
Ryk A. 136
Ryło Andrzej 148
Rytterband Dawid 134, 247
Rzędowski Artur 131
Rzędowski Ela 118
Rzuchowska 121
Rzuchowska Balbina 144
Rzuchowska Marcjanna 193
Rzuchowski Ignacy 52, 53, 101, 144, 145
Rzuchowski Józef 64
- Sadowski Piotr 187
Sajdak Piotr 126
Salomon 113
Salomonowicz Herszla 149
Samsonowicz Henryk 137, 247
Sankowicz Aron 194
Sankowicz Moszek 247
Satro Beata 12
Sawicki Ludomir 53
Sercarz Zelik 128
Serwinowski Jankiel 151, 152
Sędek Władysław 200
Sieczkowski Jan 145
Sieczkowski Jędrzej 145
Sieńcow 117
Silberberg 113
Skalski Michał 122
Skarbak-Malczewski Franciszek 22
Skarłato Wasyl 186
Skąpski Grzegorz 104
Skiba Wincenty 124
Skibiński Walenty 145
Skłodowski Zdzisław 236
Skorupka Ludwik 66
Skorupka Piotr 247
Skowrońska Wiktoria 233
Skórecki Jakub 247
Skórecki Zajnwel 247
Skrzypkowska 71
Skrzypkowski Kazimierz I 45, 144
Skrzypkowski Kazimierz II 144
Skrzypkowski Łukasz 145
Skrzypkowski Stanisław 147, 184

- Skrzypkowski Tomasz 45, 124, 144
Skrzypkowski Wincenty 147
Smacki Kacper 147
Smacki Stanisław 147
Smagłowski Edmund Józef 201, 243, 244, 247
Smoleński Georgij 186
Smolka Stanisław 104, 105
Smorąg Agnieszka 239
Sobczyk Piotr 136, 244, 247
Sobczyk Wacław 146
Sobczyk Wojciech 146
Sobczyński 91
Sobczyński Józef 201
Sobecki 144
Sobel C. D. 134
Sobel Chaim 73
Sobkowska Bajła I 154
Sobkowska Bajła II 154
Sobkowska Bajła III 154
Sobkowska Jacheta 154
Sobkowska Lejba 154
Sobkowska Rywka 154
Sobkowski Abela 154
Sobkowski Herszel 154, 203
Sobkowski Jakub 96
Sobkowski Mordka Kiwa 152, 153-156
Sochacki Jan 126
Sokolnicki Michał 209
Sokołow Lew 186
Sokołowski Wiktor 207, 236, 237
Sokołowski Władysław 226, 227
Sokół Arkadiusz 5, 13, 192, 193, 194, 195, 197, 236
Solecki 144
Solecki Józef I 124
Solecki Józef II 126
Solecki Paweł 145
Sopoćko Tadeusz 27, 177, 179
Stangret Władysław 126
Stanisław August Poniatowski 14, 15, 214
Stanisławski Adam 61, 177-180, 218, 220, 223, 224
Stasiński Wiktor 126
Stecki Nikodem 191
Stefan Batory 14, 15
Steliński Ignacy 180, 224, 226
Sterczyńska Katarzyna 121
Sterczyński Aleksander 228
Sterczyński Jan 28, 69, 71, 121, 163
Sterczyński Stefan 190
Sternszys Jasek 247
Stokowski Placyd 177
Stolarska Elżbieta 193
Stolarski Paweł 144, 145
Strawczyński Moszek 151
Stycki Herszel 102, 151
Sucharkiewicz Antoni 134, 201, 207, 235, 237, 247
Suchodolski 144
Suszkowski-Protasiewicz Leon 240
Syrek Stefan 24
Szalewska Marianna 148
Szalewski Ludwik 147, 148, 180
Szamocka Marianna 193
Szczeciński Karol 247
Szczeciński Władysław 204
Szczepanowski Stanisław 117, 232
Szczepański Jerzy 12, 105
Szczepański Walenty 144, 145
Szczerba Kazimierz 146
Szczerba Michał 184
Szczerba Walenty 146
Szczygieł 144
Szcypiorska 121
Szelański W. 197
Szlossek Wolf 153
Szostakiewicz Honorat 188
Szpak Józef 146
Szpak Mikołaj 51, 146
Szulc Antoni 128
Szustakiewicz Józef 97, 119, 121
Szyd Leon 126
Szydłowski Jędrzej 124, 144, 145
Szydłowski Łukasz I 124, 144
Szydłowski Łukasz II 145
Szymanowski 136
Szymanowski Michał 200, 245
Szymański Henryk 97
Szymoński Piotr 204
Szyndler Bartłomiej 209
Śledzik Abela 194
Śledzik Adam 133, 204
Śledzik Chaim Icek 247
Śledzik Jankiel 247
Ślepiczka 73, 74
Śleżyński Walenty 102
Śliwiński Cyprian 46
Ślusarek Krzysztof 131, 133, 160, 245, 248
Śniszko 145
Średniawski Edward 70
Świebodzińska 124
Świebodziński Jan 144
Świebodziński Kasper 124

- Świąchowski Walenty 231
Świtalski Adam 132, 184
Świtalski Andrzej 132, 233
Świtalski Karol 126
- Tarach Jan 184
Tarchim 117
Tarnawski Józef 148
Tarnawski Kazimierz 183
Tarnowski Michał 186
Teleszewicz Ignacy 145
Teleszewicz Marcin 144
Tenenbaum Mojżesz 246
Tenenbaum Moszek Lejba 151
Tenenbaum Natan 247
Terczyński Józef 188
Toczyłowski 201
Tokarski Władysław 126
Tomaszewski 221
Tomaszewski Antoni 186
Tomicki Józef 225
Tomicki Piotr 14
Tomilin Walerian 185, 199, 200
Trejtlar de Trajbenberg Tadeusz 186
Treutler Tadeusz 102
Trębecki 120
Truszkowska 197
Truszkowski Barenstein Lewek 96, 151
Tryarska Teodora 193
Tryarski Florian 145
Tschech Antoni 53, 54, 102, 218, 219
Tschech Ludwika 53, 54, 102, 218, 219
Tuhan-Baranowski Henryk 186
Tymieniecki Seweryn 236
Tyrcha Stanisław 240
Tyskiewicz Jan 126
Tytko Aleksander 203
- Uramowski Adam 126
Uramowski Bernard 147, 184
Uramowski Jędrzej 144
Uramowski Kasper 145
Uramowski Wincenty 147
Uryński Ignacy 124
- Wajsberg Fajgla 153
Wajsberg Herszel 153
Wajsberg Kalma 190
Wajsberg Lipe 151
Wajsberg Moszek 81, 96, 101, 151-153
Walenkiewicz Antoni 124, 144
Walenkiewicz Jan 124
Walenkiewicz Józef 144
Waleron Andrzej 244, 245, 248
Waleron Józef 126
Waleron Wincenty 126
Walewski Antoni 103, 184
Walnik Stanisław 126
Wardzichowski Adolf 54, 186, 204, 206
Warzecha Haja 154
Warzecha Hana 154
Warzecha Mordka 154
Warzecha Moszek 153, 154
Warzecha Szalem 154
Wasiutyńska 197
Wąsala Ignacy 234, 247
Wąsowicz Dunin Józef 46
Wcisło Józef 126
Wdowiński Naftula 247
Weinberg Aron 204
Weinracht Icek 151
Weinreich Moszek 190
Weinreich Moszek Nuta 247
Werdiger Moszek Josek 246
Werdygier Mordka 73, 131
Werdygier Szymcha 131
Wertchaj Brandla 153
Wertchaj Frymota 153
Wertchaj Herszla 153
Wertchaj Josek 153
Wertchaj Szmul 153
Wertheim Mendel 70
Wewerek Ignacy 132
Wędziński 183
Wędziński Jakub 145
Węgierekiewicz Aleksander 186
Węgrzecki Jan 144, 145
Wiech Stanisław 5, 25, 27, 55, 68, 123, 125, 126, 128, 130, 138, 148, 149, 157
Wieczorek Edward 244
Wielogłowski Kacper 215
Wielopolski Aleksander 8, 9, 24
Wielopolski Zygmunt 78
Wielowieyski 113
Wielowieyski Stefan 131, 235
Wielowieyski Władysław 237, 245, 247
Wierciński Adam 144
Wierciszewski 42
Więckowski 144
Więckowski Adam 183
Więckowski Antoni 51, 146
Więckowski Ignacy 247
Więckowski Jerzy 244
Więckowski Marcin 51, 146

- Więckowski Szymon 146
 Więckowski Wojciech 95, 120, 121, 145
Wijas Stanisław 204, 205
 Wilczyński 181, 182
 Wilczyński Franciszek 146
 Wilczyński Jan 51, 146, 178
 Wincenty Kadłubek 222, 231, 232, 237, 250, 254
 Winnicka Jadwiga 200
 Winnicki Antoni 244, 247
 Wiśniewski Andrzej 184
 Wiśniewski Jan 184
 Wiśniewski Stanisław 201
 Witanowski Mieczysław 236
 Witkiewicz 200
 Witkowski Antoni 144
 Witkowski Jan 183
 Witkowski Kazimierz 124
 Witkowski Mateusz 144, 145
 Witkowski Walenty 63, 122, 188, 196, 231
 Witkowski Wojciech 124, 144, 145
 Władysław I Łokietek 14
 Władysław II Jagiełło 13, 14
 Władysław III Warneńczyk 13, 14
 Władysław IV Waza 15
 Włodziński Adam 85
 Wodzinowski Faustyn 183, 186, 226
 Wodzyński Feliks 247
 Wodzyński Wojciech 207
 Wojciechowska Marianna 144
 Wojciechowski Wincenty 126
 Wojtecki Mikołaj starszy 183
Wolff Barbara 65
 Wolnicki Władysław 186
 Wolss Dawid 153
 Woroncow-Weliaminow 196
 Woźniak Józef 146
 Woźniak Mikołaj 51, 146
 Wójcicka Marianna I 144
 Wójcicka Marianna II 145
 Wójcicki Antoni 147
 Wójcicki Idzi 144, 145
 Wójcicki Walenty 144, 145, 147
 Wójcicki Wojciech 194
 Wójcik Augustyn 183, 220
 Wójcik Piotr 188
 Wrona Józef 146
 Wrona Piotr 146
 Wróbel Ignacy 126
 Wróblewski 53
 Wścisłowski Wojciech 183
 Wtorek 85
 Wtorkiewicz Wojciech 144, 145
 Wygnańscy 68
Wyrobisz Andrzeja 249
 Wyżewski Jan 186
Wzorek Przemysław 242
 Zabojszcza Andrzej 126
 Zacharski Franciszek 72
 Zacharski Jan 45, 144
 Zacharski Kazimierz 97
 Zagroba 144
 Zagroba Jan 188
 Zagroba Kasper 102
 Zagroba Piotr 61, 95, 102
 Zagrodzka Eufemia 193
 Zając Ignacy 144, 145
 Zając Joachim 124
 Zajączek Józef 59, 110
 Zajączkiewicz Gabriel 201, 203, 206, 237, 247
 Zajdkowa Ewa 193
 Zajdler Jan 144
 Zajdler Maksymilian 183, 220
 Zajdler Mikołaj 28, 132, 146, 184, 192
 Zajdler Wojciech 86, 144, 146
 Zakrzewski 234
 Zakrzewski Franciszek 233
 Zakrzewski Julian 178, 192, 221
 Zakrzewski Stanisław 47, 127, 203
 Zapalacz Marcin 183
 Zaparcik Walenty 124
 Zaremba Rudolf 51, 153, 191
 Zarębski Franciszek 177
 Zarzecki Jan 101, 104, 105, 212
 Zawadzki 121
 Zawadzki Dominik 144
 Zawadzki Józef 144
 Zdanek Maciej 12
 Zelcer Dawid 134, 238, 246
 Zelcer Izrael-Dawid 247
 Zembrzuski Mieczysław 192, 204
 Zgliczyński Rajmund 102, 187
 Zieliński Bolesław 233
 Ziemkowski Franciszek 225
 Ziemnicki Jan Wojciech 44, 59, 213
 Ziemiński Jan 126
Zientara Benedykt 160
 Zientarski 54
 Ziębiński Franciszek 50, 63
 Zilbersztajn Dawid 70, 130
 Zilbersztajn Mordka 247
 Ziółkowski Ludwik 203
 Ziółkowski Piotr 124, 144, 145

Ziółkowski Wojciech 45, 144
Złotowicz Herszel 154
Złotowicz Lejba 154
Złotowicz Ruchla 154
Zułkowski Antoni 126
Zwierzchowski Wojciech 5, 68
Zygmunt I Stary 13, 14, 149
Zygmunt II August 13, 14
Zygmunt III Waza 15

Zylberberg Dawid 76, 83

Żak T. 136

Żarnowski Janusz 160

Żelichowski Michał 126

Сокол Кирилл Г. 68

Сосна Александр Г. 68

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

Urząd Miasta i Gminy
Jędrzejów

Spis treści

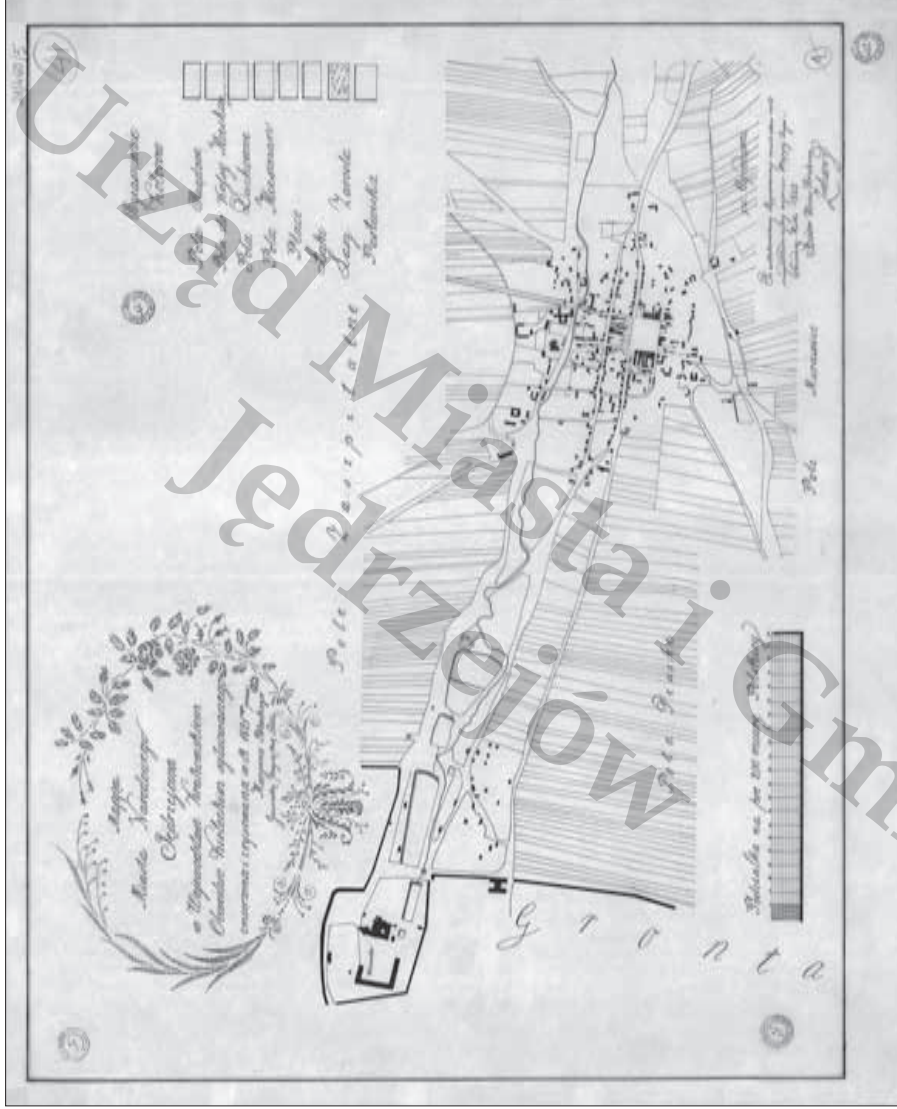
Wstęp	5
Rozdział I. Miasto, ale jakie?	13
W epoce przedrozbiorowej	13
Zmiany statusu Jędrzejowa w I połowie XIX wieku	17
Utrata praw miejskich	23
Odzyskanie utraconych przywilejów	30
Rozdział II. Przestrzeń miejska	35
Granice miasta na przełomie XVIII i XIX wieku	36
Powierzchnia, struktura i rozmieszczenie gruntów miejskich	39
Kształtowanie się przedmieść i zmiany granic miasta na początku XX wieku	52
Zabudowa miejska	55
Pożary	70
Infrastruktura miejska	73
Rozdział III. Gospodarka miejska	89
Budżet miasta	89
Handel	110
Rzemiosło i przemysł	123
Spółdzielczość	131
Rozdział IV. Mieszkańcy	137
Liczba ludności	137
Struktura majątkowa	141
Zmiany struktury wyznaniowo-narodowościowej	148
Zmiana struktury społecznej	160
Socjotopografia Jędrzejowa w 1918 roku	179
Rozdział V. Instytucje	177
Magistrat i zarząd gminny	177
Urząd powiatowy	184
Sądownictwo	187
Wojsko	189

Inne instytucje państwowe	190
Szkoły	192
Przysłup dla ubogich	198
Ochotnicza straż pożarna	201
Inne instytucje społeczne	207
Rozdział VI. Życie miasta	209
Spór o propinację i czynsze opackie	211
Inne konflikty społeczne w I połowie XIX wieku	217
Powstańcze wrzenie	222
Noc postyczniowa	228
Przebudzenie	230
Przełom 1905-1907	235
Ku niepodległości	238
Zakończenie	249
Summary	253
Bibliografia	257
Wykaz skrótów, miar i wag	261
Indeks osobowy	263

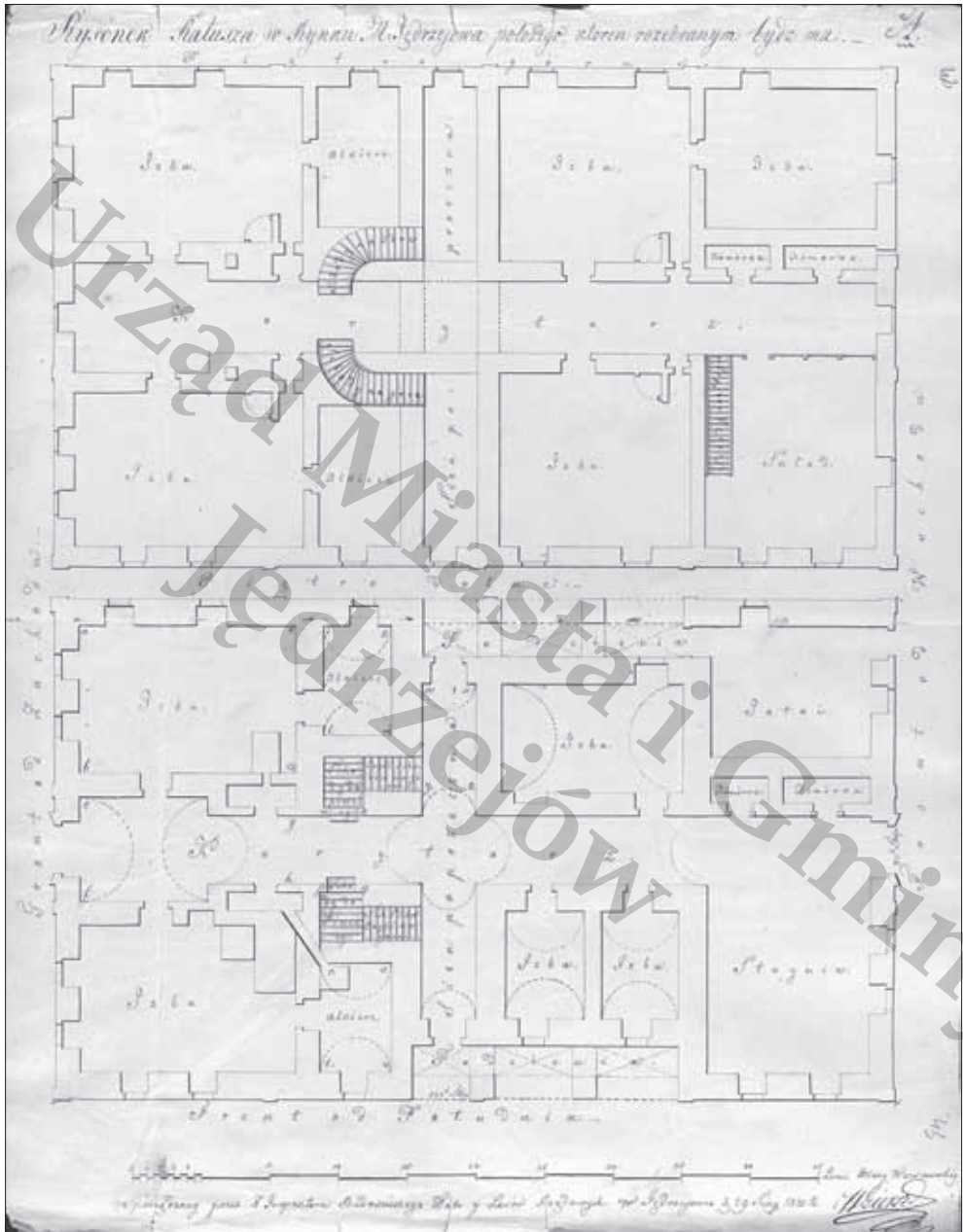
Centrum Miasta i Gminy
Jędrzejów



Ryc. 1. Granice miasta Jędrzejowa w dobie sporu z klasztorem oo. Cystersów w latach 1792-1821 (na bazie rękopiśmiennej mapy A. Mayera von Heldensfel-da w skali 1:28800). Linia ciągłą zaznaczono przebieg granic zakreślony przez mieszczan w 1792 r., linią przerywaną – granice ustalone w 1821 r. Na mapę naniesiono także nazwy niektórych pól i punktów topograficznych.



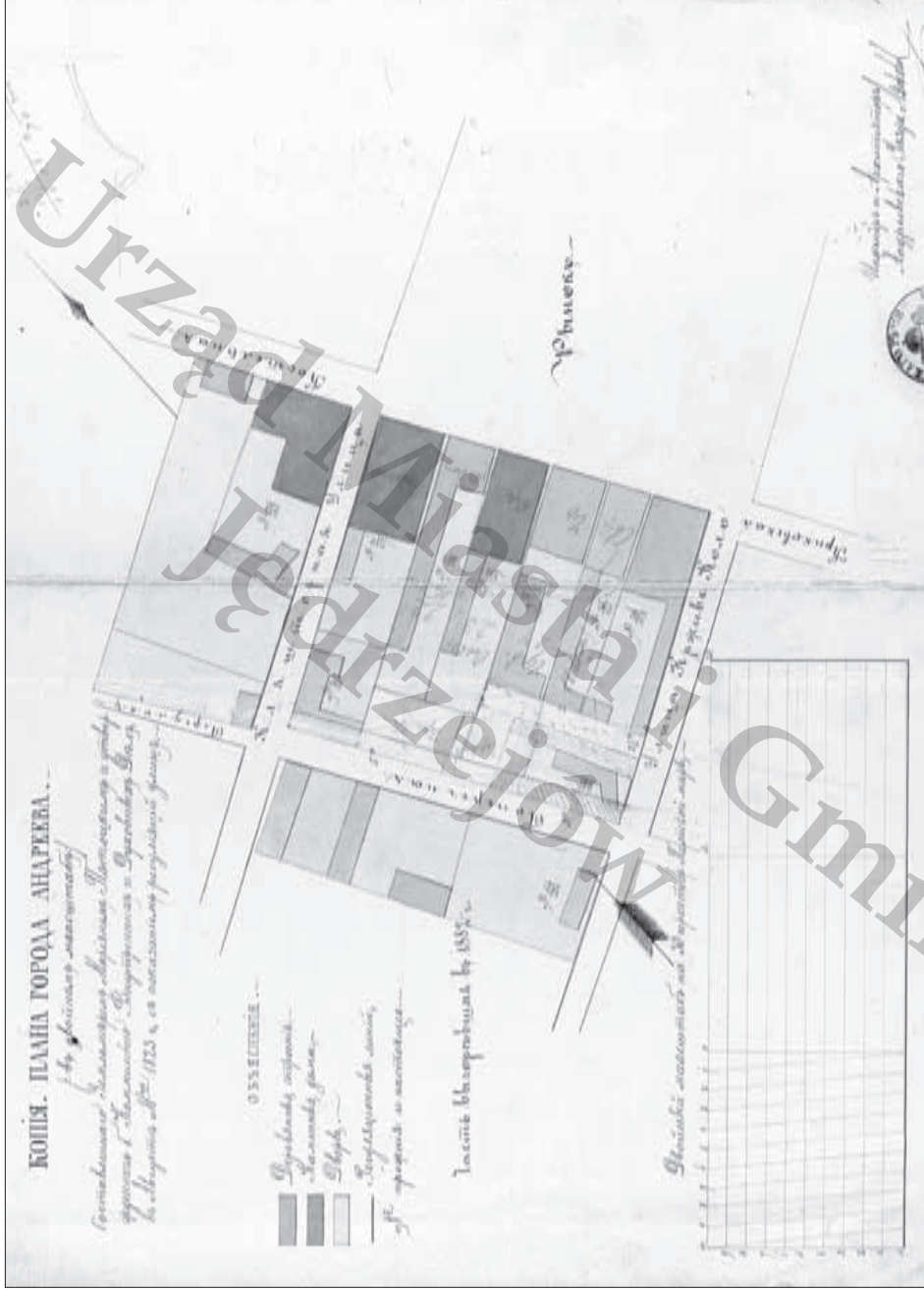
Ryc. 2. Plan regulacyjny Jędrzejowa z 1822 r., opracowany przez Mariana Potockiego. Źródło: AP Kielce, Zbiór kartograficzny, sygn. 5/41.



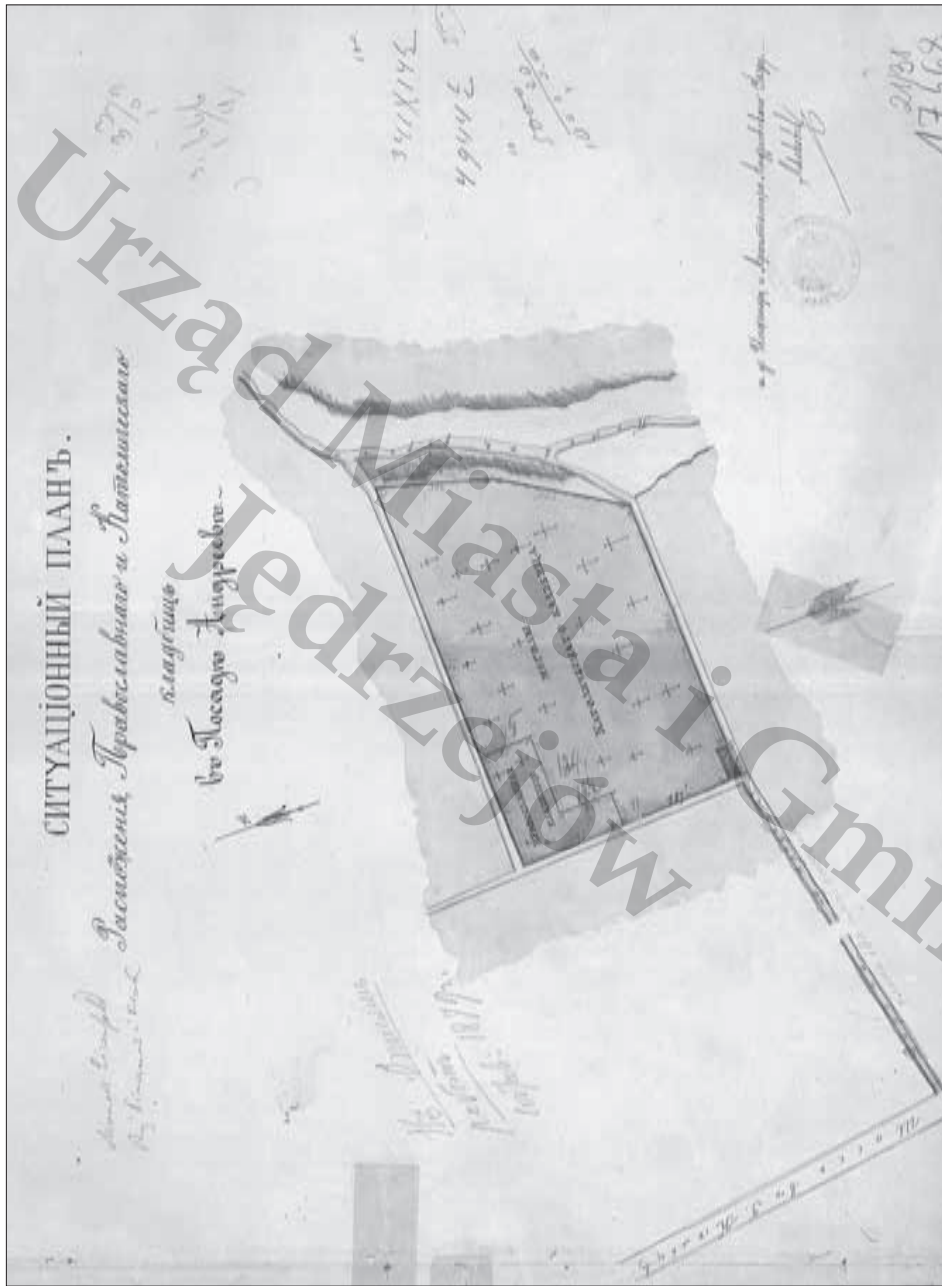
Ryc. 3. Plan ratusza zburzonego w 1822 r. Źródło: AP Kielce, RGR, sygn. 2289, k. 42-43.



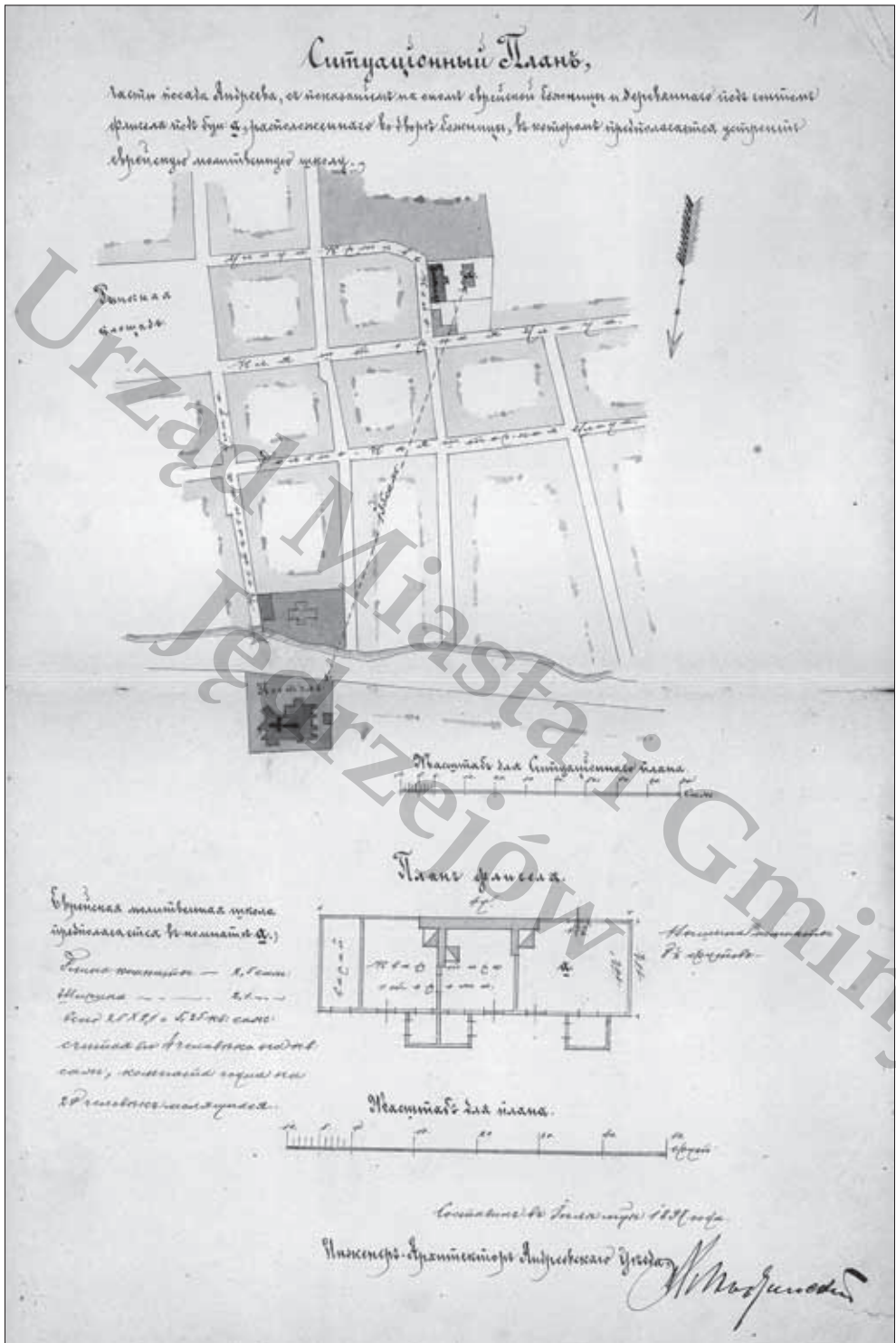
Ryc. 4. Rękopiśmienny plan Jędrzejowa z 1877 r., opracowany przez Witolda Krassowskiego. Źródło: AP Kielce, Zbiór kartograficzny, sygn. 5/393.



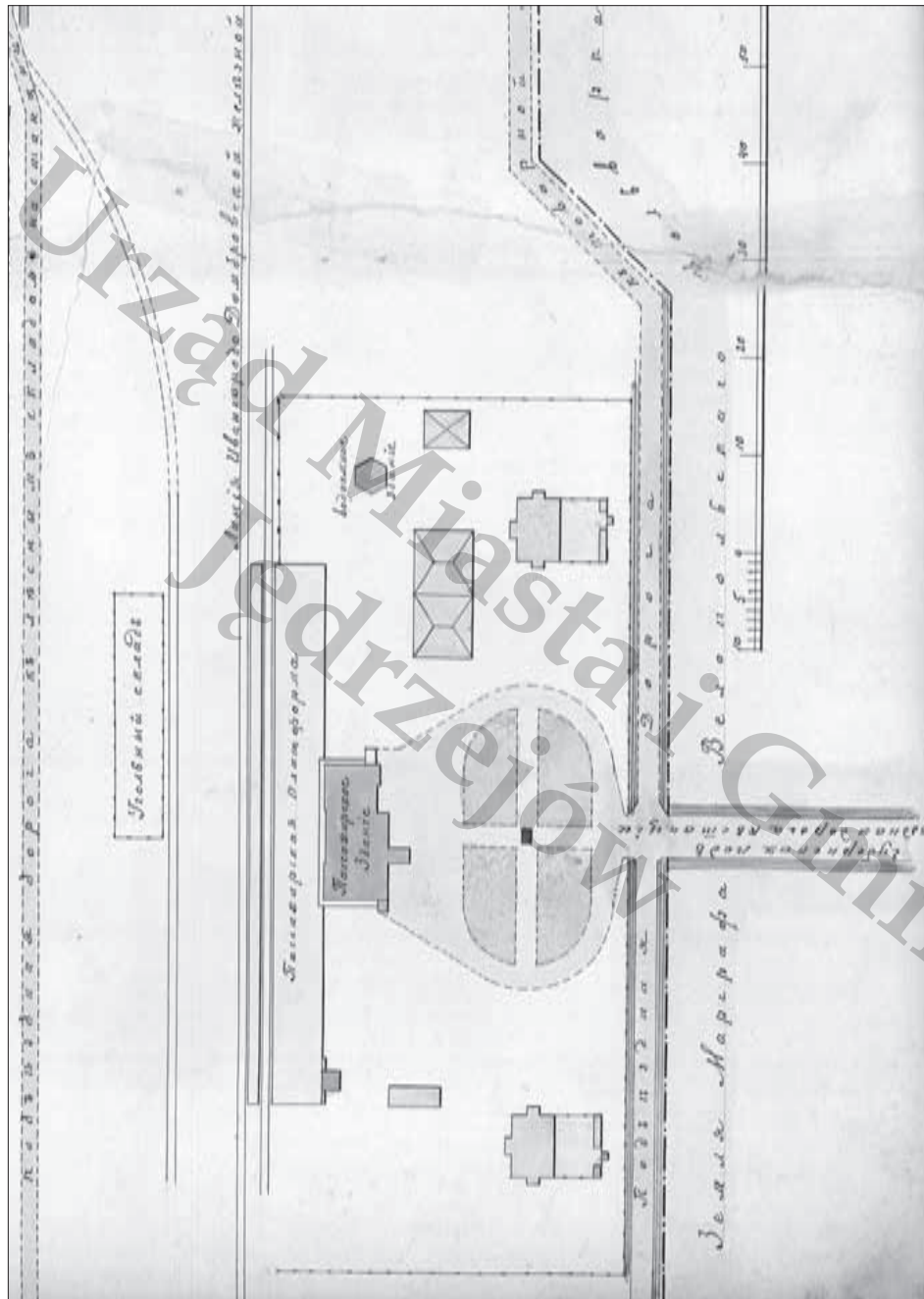
Ryc. 5. Plan zachodniej pierzei Rynku wykonany po pożarze miasta w 1882 r. Źródło: AP Kielce, RGK, sygn. 15843, k. 80.



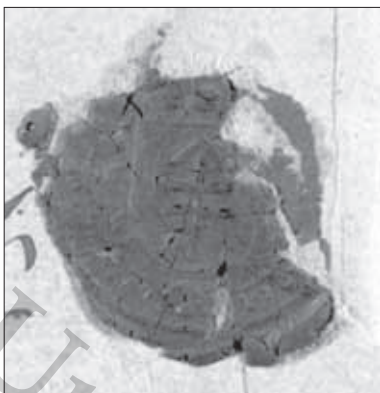
Ryc. 6. Plan sytuacyjny cmentarza z kwaterą prawosławną z 1880 r. Źródło: AP Kielce, RGK, sygn. 17468.



Ryc. 7. Plan szkoły żydowskiej w podwórzu synagogi przy ul. Krzywe Koło (1897 r.). Źródło: AP Kielce, RGK, sygn. 17473.



Ryc. 8. Plan stacji kolejowej z 1904 r. Źródło: AP Kielce, RGK, sygn. 17481.



Rok 1810.



Rok 1813.



Rok 1818.



Rok 1843.



Rok 1890.



Rok 1915.

Ryc. 9. Pieczęcie magistratu i gminy Jędrzejów. Źródła: AP Kielce, Akta miasta Jędrzejowa, sygn. 7, k. 56; C. i k. Komenda Powiatowa w Jędrzejowie, sygn. 109, k. 220; RGR, sygn. 2294, k. 24, 106, 175, sygn. 2298, k. 522.



64 35

Stanislaus Augustus Dei gratia Rex Poloniae Magnae
Ducatus Lithvaniae, Rusiae, Prussiae, Borussiae, Samogitiae, Livoniae,
Volsyniae, Podoliae, Polachiae, Aithoniae, Moldaviae, Severiae,
Cerniavorumque. — Vignificamus presentibus litteris
Nostris quorum interest universis et singulis; reproductas
coram Nobis esse litteras Imperatoris Caroli VI. Imperatoris Augusti
et Petri Regis Praelectoris Nostris subscriptas, et sigillo Con-
cellariae Regni Hungariae in Principatu Sabiniae pensili commu-
nitas, salubres, validas, illatas, omnique superiorum carante,
continentes in se confirmationem, et confirmationem Jurium
et Privilegiorum Oppido Andriacis in Palatinatu Caracovi-
ensi, et Andriacensium, supplicatumque Nobis et Nominis et pro
parte dicti Oppidi Andriacis, quatenus eadem litteras
Auctoritate Nostra Regia approbare et confirmare dignare-
mur, quarum tenor, De Verbo ad Verbum, et talis est sequens:
Augustus Tertius Dei gratia Rex Poloniae Magnae, Dux
Lithvaniae, Rusiae, Prussiae, Borussiae, Samogitiae, Livoniae,
Volsyniae, Podoliae, Polachiae, Aithoniae, Moldaviae, Severiae,
Cerniavorumque; nec non Hereditarius Dux Aethoniae et
Principes Electores, Vignificamus presentibus litteris No-
stris quorum interest universis et singulis; reproductas
esse coram Nobis litteras, Mariae Theresiae Imperatricis
Regis Poloniae Praelectoris Nostris subscriptas, sigillo
Regni Hungariae, continentis in se Confirmationem Ju-
rium, Privilegiorum libertatum, et donationum Oppido
Andriacis.

Ryc. 10. Pierwsza strona kopii przywileju króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1778 r. Źródło: AP Kielce, RGR, sygn. 5820, k. 64.

107.

W IMIENIU NAYJAŚNIEYSZEGO

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rosyji, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Xiąże Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Na przedstawienie Komisyyi Rządowej spraw Wewnętrznych i Polityki postanowiliśmy i Stanowiliśmy:

w Miastu Sędziejowie Województwie Krakowskim dwa jarmarki na konie mają być zaprowadzone z których pierwszy 1^o w Sobotę po Oktawie Świętego Ciata, drugi 2^o na 57 Franciszek D. H. Radziwiłła, każdy z tych jarmarków trwać może 3 dni.

Ustaliczając też postanowiliśmy Komisyyi Rządowej spraw Wewnętrznych i polityki polecać.

Dziato się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 27. Stycznia 1824.

Minister

Sprawy Wewnętrznych i Polityki
/: podpisano/ E. Mostowski

/: podpisano/ Łęczyński

Radca Sekretarz Stanu Główny

/: podpisano/ Kłosecki

Zgodno z Orzeczaniem

Radca Sekretarz Stanu Główny

/: podpisano/ Kłosecki

Za Zgodność

Do
Komisyyi Rządowej
spraw Wewnętrznych
i Polityki

Sekretarz Generalny Komisyyi Rządowej
spraw Wewnętrznych i Polityki
A. M. ...

Ryc. 11. Kopia decyzji namiestnika Królestwa Polskiego o przyznaniu prawa organizacji jarmarków na konie. Źródło: AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 176.

№ 2119.



228
143.

Magistrat Miasta Przemyśla.

Przychylnie do podania pod d. 18 br. pomen. staro-
Mordce Kiw, Sobkowskiego do Magistratu wnieśliśmy,
udziela niniejsze świadectwo - jako tenże pod dniem
21 Grudnia 1839 r. N. 6576, przez Nacz. Guberni-
i. 14 781. przez Nacz. Guberni-
ny 6. bractwa i porywał konsega na Cyneltra i od lat
Czynnie wstaje w tej samej Mielce przemy-
skie albo nie jest artołub Kjedono Kamerski, tak
sta. najetnego bractwa Cyneltra i Selesteru Chmestian
stęgo powiększy Sobkowskie jest tolerowany tyru
kamierze będąc dobrej kondycji nauka od powoz-
stę samego ta przybycia, najetnie odznacza się od
najetnie i tak przez now. Cywilizacya, w naszem
Wbionu Chmestian stęgo, przez parystanie swojej
Dziści do szkoły miejscowej Elementarnej - i
tak przez swa, przychylność w udzieleniu po-
mocy bezpłatnie biednym, nie mającym fun-
duszu, zgata postępowanie Sobkowskiego, na-
stęguie na dobrą Rekomendacyę,

Przemyśl d. 19. Października 1846.



N. M. M. M.
Przemyśl
J. J. J.

Ryc. 12. Opinia magistratu z 1846 r. o felczerze Mordce Kiwie Sobkowskim. Źródło: AP Kielce, RGR, sygn. 2303, k. 228.

Свидѣтельство.

Дано сіе ученику III отдѣленія Андре-
евскаго воскресно-ремесленнаго училища
Винцентію Олесіньскому въ томъ,
что получаея аккуратно поименованное
училище при отличномъ поведеніи ста-
лъ въ сдѣланныя уроки въ начека:

- По Закону Божію ... хорошее
- Русскому языку ... хорошее
- Польскому языку ... хорошее
- Арифметикѣ ... хорошее
- Исторіи ... хорошее
- Креститинный урокъ отличныя.

Принимая во вниманіе стараніе и усѣ-
ли Олесіньскаго, училище, для его освобожде-
нія въ подмастерья, препятствій не чинитъ.

Вѣрность вышеизложеннаго удостовѣ-
рившись и приложеніемъ вѣрной печати
удостоверяю.

Въ Андреевѣ Гюна 19 гюа 1885 года.

Учитель Андреевскаго воскреснаго
и ремесленнаго училища Г. Гржевецкій.



№ 16.

Ryc. 15. Świadectwo ukończenia szkoły niedzielno-rzemieślniczej przez Wincen-
tego Olesińskiego. Źródło: AP Kielce, Cech stolarski w Jędrzejowie, sygn. 5, k. 3.

